

ks. Zdzisław Struzik

**RODZINA W OBRONIE ŻYCIA,
WOLNOŚCI I WIARY**

**W NAUCZANIU KS. KARDYNAŁA
STEFANA WYSZYŃSKIEGO
PRYMASA POLSKI**



ks. Zdzisław Struzik

**RODZINA W OBRONIE ŻYCIA,
WOLNOŚCI I WIARY**

**W NAUCZANIU KS. KARDYNAŁA
STEFANA WYSZYŃSKIEGO
PRYMASA POLSKI**

**Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2018**

Opracowanie redakcyjne
Instytut Papieża Jana Pawła II
Agnieszka Norwa

Korekta
Agnieszka Norwa, Joanna Jarzyńska

Projekt okładki
Daniel Zarymbski

Skład i druk
Drukarnia Wydawnictwa ARKA

Dodruk do wydania z 2013 roku

© Copyright by Zdzisław Struzik, Warszawa 2013
© Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2018

ISBN 978-83-61250-70-8

Instytut Papieża Jana Pawła II
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1
02-972 Warszawa
tel. 22 213 11 90; fax 22 213 11 92
www.ipjp2.pl; instytut@ipjp2.pl



SPIS TREŚCI

WSTĘP	17
I. ŚRODOWISKO SPOŁECZNO-POLITYCZNE, NA TLE KTÓREGO ŻYŁ I DZIAŁAŁ KS. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI	25
1.1. Krótki rys historyczny czasu, w jakim żył ks. Stefan Wyszyński Prymas Polski	25
1.2. Zarys życiorysu ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego	28
1.3. Walka z Kościołem	32
1.4. Przemiany polityczne i społeczne w latach życia i działalności ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego	34
1.4.1. Motywy społecznego działania ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego	37
1.4.1.1. Wydarzenia z lat 1956-1957	39
1.4.1.2. „Wydarzenia grudniowe” 1970	40
1.4.1.3. Wydarzenia 1980	41
1.5. Zagadnienia demograficzne społeczeństwa polskiego	42
1.6. Konieczność zmiany polityki społecznej państwa	45
1.7. Trafność ocen statystycznych	45
1.8. Dalekosiężne skutki załamania populacji narodu	46
1.9. Walka z ustawami aborcyjnymi	47
1.10. Odrzucenie argumentu tzw. opieki zdrowotnej i argumentu przeludnienia	51
1.11. Sprzeczności i konflikty pomiędzy Kościołem polskim a władzą państwową	52
1.11.1. Kościół w obronie praw ludzkich	53
1.11.2. Znaczenie i rola duchownych	55
1.12. Prawo do nauczania religii w szkole	57
1.13. Rodzina podstawą życia społecznego	59
1.13.1. Prawo rodziny do pracy	62
1.13.2. Praca zawodowa kobiet	64
1.14. Troska o rodziny najuboższe	65
1.15. Troska o wyżywienie narodu	67
1.16. Znaczenie rodziny w ustroju państwowym	67
1.16.1. Przenoszenie zasad życia rodzinnego do życia społecznego	69

II. CZŁOWIEK: KOBIETA I MĘŻCZYŻNA PRZEZNACZENI

DO MAŁŻEŃSTWA I RODZINY	71
2.1. Społeczna i indywidualna godność człowieka	71
2.2. Znaczenie osoby dla społeczeństwa	73
2.3. Godność człowieka wynikająca z dzieła stworzenia	75
2.3.1. Osoba – człowiek to duch i ciało	76
2.3.2. Najważniejsze społeczności kształtujące osobę	79
2.3.3. Kształtowanie osoby przez rodzinę	80
2.3.4. Pochodzenie człowieka	81
2.3.5. Ziemski i nadprzyrodzony cel człowieka	82
2.3.6. Jedność mężczyzny i kobiety	83
2.4. Godność człowieka wynikająca z dzieła odkupienia	85
2.5. Godność człowieka wynikająca z dzieła uświęcenia	85
2.6. Wolność	87
2.6.1. Swoboda myśli, woli i serca	88
2.6.2. Psychologia wolnego człowieka	90
2.6.3. Wolność wyznania religijnego	91
2.6.4. Postęp materialny i duchowy	92
2.7. Prawa człowieka	92
2.7.1. Społeczne prawa człowieka	95
2.7.2. Prawo do życia	96
2.7.3. Teologia prawa do życia	97
2.7.3.1. Argument naturalny przemawiający za życiem ..	99
2.7.3.2. Argumenty psychologiczne przemawiające za życiem	100
2.7.3.3. Pseudoargumenty związane z aborcją	101
2.8. Radość życia	101
2.8.1. Moralna ocena prawa do życia	102
2.9. Godność człowieka indywidualnego przechodzi na godność rodziny	103
2.10. Godność kobiety	104
2.10.1. Chrześcijańska koncepcja kobiety	105
2.10.2. Praca kobiet	107
2.10.3. Dowartościowanie strukturalne pracy w domu	109
2.10.4. Równość kobiety i mężczyzny	111
2.11. Godność matki	111
2.12. Zaprzeczenie macierzyństwa i ojcostwa	113
2.13. Uczciwość powołania rodzicielskiego	114
2.14. Wartość dziecka poczętego	115

2.15. Społeczny wymiar macierzyństwa	116
2.15.1. Beneficjenci nowego życia ludzkiego	118
2.16. Godność mężczyzny	118
2.17. Godność małżeństwa	120
2.18. Małżeństwo powołaniem	121
2.18.1. Konieczność właściwego przygotowania do małżeństwa	123
2.18.2. Moralność w małżeństwie	125
2.19. Godność rodzicielstwa	127
2.19.1. Miłość rodzicielska	128
2.20. Godność dziecka	129
2.21. Zagrożenia wynikające z zaprzeczenia godności człowieka	131
2.21.1. Dobro i zło w życiu małżeńskim i rodzinnym	133
III. WYCHOWANIE W RODZINIE NA PODSTAWIE	
ODPOWIEDZIALNEJ MIŁOŚCI	135
3.1. Podmioty wychowujące: Bóg i człowiek	135
3.1.1. Najważniejsze elementy wychowujące	136
3.1.2. Wartość struktury rodziny w wychowaniu	137
3.1.3. Obowiązki i praca służą wychowaniu	139
3.1.4. Wychowanie przez kulturę	140
3.1.5. Element wiary w wychowaniu	141
3.1.6. Prawa wychowawcze	142
3.1.7. Cel wychowania	144
3.2. Integralność wychowania, w rodzinie, w Kościele, w państwie.	146
3.2.1. Wychowanie w rodzinie	147
3.2.2. Wychowawczy program prorodzinny	148
3.2.3. Prawo i obowiązek rodziców do wychowania	150
3.2.4. Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci	151
3.2.5. Wychowanie społeczne w rodzinie	152
3.3. Wychowanie przez Kościół	153
3.3.1. Cel religijnego wychowania	154
3.3.2. Wychowanie chrześcijańskie	156
3.3.3. Wychowanie przez praktyki religijne	161
3.3.4. Zadania wychowawcze okresu Wielkiej Nowenny	162
3.3.5. Wychowanie w obronie życia	164
3.3.6. Wychowanie do płodności	165
3.4. Wychowanie przez państwo	168
3.4.1. Obowiązki ekonomiczne państwa wobec wychowania	173

3.4.2. Państwo a wychowanie młodzieży	175
3.5. Wychowanie w szkole	176
3.5.1. Wychowanie seksualne	178
3.6. Wychowanie poprzez kulturę	182
3.7. Szkoła ateizująca	184
3.8. Autorytet nauczyciela	186
3.9. Kierunki wychowawcze	187
3.10. Społeczny charakter wychowania	188
3.11. Dwa elementy wychowujące: męskość i kobiecość	189
3.12. Element ojcostwa w wychowaniu	189
3.13. Konieczny trud wychowawczy	192
3.14. Kryzys wychowania	194
3.15. Perspektywa wychowawcza	195
3.16. Zagrożenia procesu wychowawczego	196
IV. RODZINA W NARODZIE	199
4.1. Rodzina podstawą życia narodu	199
4.1.1. Życie podstawą istnienia narodu	201
4.1.1.1. Sprzeczność prawa do życia z prawem aborcyjnym	203
4.1.1.2. Człowiek nie ma prawa zabijać drugiego człowieka	204
4.1.2. Walka o liczebność narodu	206
4.1.2.1. Argumenty statystyczne	211
4.1.3. Apel do rodziców w sprawie dzietności narodu	212
4.1.4. Walka o liczebność narodu w środkach masowego przekazu	213
4.2. Przyszłość narodu	215
4.2.1. Podstawą rozwoju narodu jest jego wolność	217
4.2.2. Godność osoby podstawą praw społecznych	218
4.2.3. Ewangelia środkiem ładu społecznego	219
4.2.4. Nadzieja na przyszłość narodu	220
4.3. Wzajemne prawa i obowiązki rodziny i narodu	223
4.3.1. Obowiązki państwa wobec rodziny	223
4.3.2. Sprawiedliwość społeczna	229
4.3.2.1. Rola związków zawodowych w walce o sprawiedliwość społeczną	231
4.4. Prawo rodziny do wypoczynku	232
4.5. Nauka w służbie na rzecz rodziny i narodu	234

4.6. Kultura narodu	235
4.6.1. Źródła kultury narodu	237
4.6.2. Społeczne uwarunkowania kultury narodu	239
4.7. Współpraca rodziny i narodu w usuwaniu wad społecznych i narodowych	241
4.8. Rodzina ludzka buduje narody świata	242
4.9. Pokojowa droga rodziny	243
4.10. Człowiek i rodzina największą wartością narodu	244
V. RODZINA W KOŚCIELE	247
5.1. Rodzina w Kościele	247
5.1.1. Kościół w obronie wiary	250
5.1.2. Etyczna podstawa życia jednostki i społeczeństwa	251
5.2. Obrona rodziny przez Kościół	254
5.2.1. Obrona nienarodzonych	257
5.3. Rola społeczna Kościoła	259
5.3.1. Obecność Kościoła w świecie współczesnym	263
5.4. Rola wychowawcza Kościoła względem rodziny	264
5.5. Rola duchownych w wychowaniu narodu	269
5.6. Odpowiedzialne rodzicielstwo	270
5.7. Kościół Boży znajduje środki zaradcze i lekarstwa służące ratowaniu rodziny	272
5.8. Teologiczne spojrzenie na zło aborcji	274
5.9. Śluby Jasnogórskie. IV rok Wielkiej Nowenny	276
5.10. Teologia rodziny	280
5.10.1. Duchowość rodziny	281
5.10.2. Rodzina Kościołem domowym	283
5.10.3. Boże pochodzenie Kościoła domowego	285
5.10.4. Sakramentalność związku małżeńskiego	286
5.11. Godność kobiety w Kościele	287
5.12. Święta Rodzina wzorem każdej rodziny	288
5.12.1. Uświęcenie małżeństwa i rodziny – cel nadprzyrodzony	289
5.12.2. Uświęcenie przez Maryję	291
5.12.2.1. Maryja w życiu rodzinnym	293
5.12.2.2. Maryja wzorem matki dającej życie	294
5.12.2.3. Teologiczne spojrzenie na godność Matki Bożej	296
ZAKOŃCZENIE	301
BIBLIOGRAFIA	311

TABLE OF CONTENTS

INTRODUCTION	17
I. THE SOCIO-POLITICAL ENVIRONMENT AGAINST A BACKGROUND IN WHICH CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI LIVED AND MINISTERED	25
1.1. A brief historical outline of the era the Polish Primate Stefan Wyszyński lived in	25
1.2. An outline biography of Cardinal Stefan Wyszyński	28
1.3. The battle against the Church	32
1.4. Political and social changes during the life and ministry of Primate Stefan Wyszyński	34
1.4.1. Motives for social activities of Cardinal Stefan Wyszyński	37
1.4.1.1. The events of 1956-1957	39
1.4.1.2. 'The December events' – 1970	40
1.4.1.3. The events of 1980	41
1.5. Demographic issues in Polish society	42
1.6. The need for change in the State social policy	45
1.7. Accuracy of statistical evaluations	45
1.8. The far-reaching effects of the collapse of the Nation's population	46
1.9. The battle against abortion laws	47
1.10. The rejection of the so-called health care and overpopulation argument	51
1.11. The contradictions and conflicts between the Polish Church and the State government	52
1.11.1 The Church in defence of human rights	53
1.11.2. The importance and role of the clergy	55
1.12. The right to teach religion in schools	57
1.13. The family as a foundation of social life	59
1.13.1. The right of the family to work	62
1.13.2. Professional work of women	64
1.14. Caring for the poorest families	65
1.15. The concern for feeding the Nation	67
1.16. The importance of the family in the State system	67
1.16.1. Transferring the principles of family life to social life	69
II. THE HUMAN BEING - WOMAN AND MAN INTENDED FOR MARRIAGE AND FAMILY	71
2.1. Social and personal dignity of a human being	71

2.2.	The importance of a person to society	73
2.3.	Human dignity resulting from the work of creation	75
2.3.1.	A person – a human being is spirit and body	76
2.3.2.	The most important communities shaping the person	79
2.3.3.	The shaping of a person by the family	80
2.3.4.	Origins of the human being	81
2.3.5.	Earthly and eternal destiny of the human being	82
2.3.6.	The unity of man and woman	83
2.4.	Human dignity resulting from the action of redemption	85
2.5.	Human dignity resulting from the action of sanctification	85
2.6.	Freedom	87
2.6.1.	Freedom of thought, will and heart	88
2.6.2.	The psychology of a free person	90
2.6.3.	Freedom of religious belief	91
2.6.4.	Material and spiritual progress	92
2.7.	Human rights	92
2.7.1.	Social human rights	95
2.7.2.	The right to live	96
2.7.3.	Theology of the right to live	97
2.7.3.1.	The natural argument in favour of life	99
2.7.3.2.	Psychological arguments in favour of life	100
2.7.3.3.	Pseudo-arguments associated with abortion	101
2.8.	The joy of life	101
2.8.1.	The moral evaluation of the right to live	102
2.9.	The dignity of the individual person is transferred to the dignity of the family	103
2.10.	The dignity of women	104
2.10.1.	The Christian concept of women	105
2.10.2.	The work of women	107
2.10.3.	Structural valuing of work at home	109
2.10.4.	Equality of women and men	111
2.11.	The dignity of the mother	111
2.12.	The denial of motherhood and fatherhood	113
2.13.	Honesty of parental appointment	114
2.14.	The value of the fetus	115
2.15.	The social dimension of motherhood	116
2.15.1.	The beneficiaries of new human life	118
2.16.	The dignity of the man	118
2.17.	The dignity of marriage	120

2.18. Calling of marriage	121
2.18.1. The need for proper preparation for marriage	123
2.18.2. Morality in marriage	125
2.19. The dignity of parenthood	127
2.19.1 Parental love	128
2.20. The dignity of the child	129
2.21. Risks arising from the denial of human dignity	131
2.21.1. Good and evil in married and family life	133
III. UPBRINGING IN THE FAMILY ON THE BASIS	
OF RESPONSIBLE LOVE	135
3.1. Upbringing entities: God and the human being	135
3.1.1. Key elements for upbringing	136
3.1.2. The value of the family structure in upbringing	137
3.1.3. Responsibilities and work help upbringing	139
3.1.4. Upbringing through culture	140
3.1.5. The element of faith in upbringing	141
3.1.6. Upbringing rights	142
3.1.7. The goal of upbringing	144
3.2. The integrality of upbringing, in the family, in the Church and in the State	146
3.2.1. Upbringing in the family	147
3.2.2. Family-oriented upbringing program	148
3.2.3. The right and duty of parents for upbringing	150
3.2.4. The right of parents for religious upbringing of children	151
3.2.5. Social upbringing in the family	152
3.3. Upbringing by the Church	153
3.3.1. Purpose of religious upbringing	154
3.3.2. Christian upbringing	156
3.3.3. Upbringing through religious practices	161
3.3.4. Upbringing goals during the period of the Great Novena	162
3.3.5. Upbringing for the protection of life	164
3.3.6. Upbringing for fertility	165
3.4. Upbringing by the State	168
3.4.1. Economic obligations of the State towards upbringing ...	173
3.4.2. The State and the upbringing of young people	175
3.5. Upbringing at school	176
3.5.1. Sexual upbringing	178
3.6. Upbringing through culture	182

3.7. Atheistic school	184
3.8. The authority of the teacher	186
3.9. Upbringing trends	187
3.10. The social nature of upbringing	188
3.11. Two elements of upbringing, masculinity and femininity	189
3.12. The element of fatherhood in upbringing	189
3.13. Upbringing effort needed	192
3.14. Upbringing crisis	194
3.15. Upbringing perspective	195
3.16. Threats to the upbringing process	196
IV. THE FAMILY IN THE NATION	199
4.1. The family as the basis of the life of the Nation	199
4.1.1. Life as the foundation of the existence of the Nation	201
4.1.1.1. The contradiction of the right to live with abortion laws	203
4.1.1.2. A human being has no right to kill another human being	204
4.1.2. The struggle of the Nation's population size	206
4.1.2.1. Statistical arguments	211
4.1.3. Appeal to parents on the fertility of the Nation	212
4.1.4. The struggle for the Nation's population size in the media	213
4.2. The future of the Nation	215
4.2.1. The basis for the development of a Nation is its freedom	217
4.2.2. The dignity of a person as a basis for social rights	218
4.2.3. The Gospel as a means of social order	219
4.2.4. Hope for the Nation's future	220
4.3. The mutual rights and responsibilities of the family and the Nation	223
4.3.1. Duties of the State towards the family	223
4.3.2. Social justice	229
4.3.2.1. The role of trade unions in the struggle for social justice	231
4.4. The right of the family to rest	232
4.5. The help of education for the family and the Nation	234
4.6. Culture of the Nation	235
4.6.1. Sources of the Nation's culture	237
4.6.2. Social determinants of the Nation's culture	239

4.7. Cooperation of the family with the Nation in removing social and national defects	241
4.8. The human family builds the World's nations	242
4.9. Peaceful path of the family	243
4.10. The human being and the family, the greatest asset of the Nation	244
V. THE FAMILY IN THE CHURCH	247
5.1. The family in the Church	247
5.1.1. The Church in defence of the faith	250
5.1.2. The ethical basis of life of the individual and society	251
5.2. Defence of the family by the Church	254
5.2.1. Defence of the unborn	257
5.3. The social role of the Church	259
5.3.1. The presence of the Church in the modern world	263
5.4. Upbringing role of the Church for the family	266
5.5. Role of the clergy in the upbringing of the Nation	269
5.6. Responsible parenthood	270
5.7. God's Church finds remedies and solutions for saving the family	272
5.8. The theological perspective on the evil of abortion	274
5.9. Vows of Jasna Gora. The fourth year of the Great Novena	276
5.10. Family theology	280
5.10.1. Family spirituality	281
5.10.2. The family as the domestic Church	283
5.10.3. God's origin of the domestic Church	285
5.10.4. The sacramentality of marriage	286
5.11. The dignity of the woman in the Church	287
5.12. The Holy Family as a model for every family	288
5.12.1. The sanctification of marriage and the family - the eternal purpose	289
5.12.2. Sanctification by Mary	291
5.12.2.1. Mary in family life	293
5.12.2.2. Mary as the model mother giving life	294
5.12.2.3. The theological view of the dignity of the Mother of God	296
SUMMARY	301
BIBLIOGRAPHY	311

WSTĘP

Nauczanie ks. kard. Stefana Wyszyńskiego na temat małżeństwa i rodziny wpisało się w teologię małżeństwa w środowisku i w czasach bardzo specyficznych. Kościół lokalny, jak również rodziny polskie przeżywały w czasie działalności duszpasterskiej ks. Prymasa wiele przeobrażeń społecznych, kulturowych, a także politycznych.

Najpierw, po zakończeniu II wojny światowej, należało odbudowywać wielkie zniszczenia materialne powstałe wskutek niszczycielskich działań wojennych. Była to wojna o charakterze totalnym, objęła swoim zasięgiem całe kontynenty, a działania wojenne na terenach polskich miały charakter całkowitego zniszczenia, zarówno materii fizycznej, jak i ludzi. Szczególne okrucieństwo dotknęło naród polski, wobec którego zaplanowano eksterminację (zginęło około 6 milionów Polaków).

Ks. Prymas doświadczył niebezpieczeństwa wojny, co zaważyło na późniejszej jego postawie wobec wartości życia indywidualnego człowieka, jak i podejściu do spraw przetrwania całego narodu dzięki witalności rodzin. Już wtedy ks. Prymas miał jasny pogląd na sprawy społeczne, na wartości zawarte w naturalnych właściwościach życia małżeńskiego i rodzinnego. Po doświadczeniach wojennych należało zwrócić się do pozostałej przy życiu części narodu ze zdecydowanym apelem o biologiczną odnowę społeczeństwa. Należało głosić prawdę o największej wartości, że dla narodu i dla każdej rodziny najważniejsze jest dziecko¹!

Dziecko, życie, opieka nad nim, wychowanie nowego człowieka, wejście nowych pokoleń do życia społecznego, będą już stale towarzyszyły nauczaniu i pracy duszpasterskiej ks. Prymasa. Naród, rodzinę, a w rodzinie najważniejszy dar Boży, jakim jest człowiek, nieustannie stawiano wobec wielkich zagrożeń, politycznych, gospodarczych, religijnych, moralnych i biologicz-

¹ „Do życia narodu wprowadza nas rodzina”. S. Wyszyński, *Biada człowiekowi samemu*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 4, s. 3.

nych. Swoją myślą i nauczaniem w tym zakresie ks. Prymas wybiegał w przyszłość i przewidywał ją. W licznych kazaniach zwracał się do rodziny, mówił o jej godności, powołaniu i konieczności istnienia jako podstawie każdego z rodzajów społeczności: narodowej, państwowej i międzynarodowej. Najważniejszą okazała się walka o wolność osobistą i religijną, ponieważ następne dziesięciolecia przyniosły konieczność zmagania się z socjalistycznym ustrojem o ideologicznym, ateistycznym podłożu.

Niniejsza publikacja pragnie ukazać, chociaż w skrótovej formie, wielkie zmagania Prymasa Tysiąclecia o przetrwanie narodu i obronę największego narodowego skarbu jakim jest wiara w Boga. Ks. Prymas zwracał się do rodzin polskich, w nich bowiem widział ratunek dla życia, wolności i wiary. Rodziny polskie w większości przyjęły ten apel i wsłuchiwały się w prawdę o sobie i o otaczającej je rzeczywistości. Naród obronił swoje istnienie, swoją kulturę i wiarę. Doczekał się chwili wielkiej przemiany i odzyskał wolność (1989).

W Rozdziale I omówione zostało środowisko społeczno-polityczne, na tle którego żył i działał ks. kardynał Stefan Wyszyński. Środowisko polityczne, postawa państwa wobec narodu, ideologia ówczesnie rządzącej partii były wobec Kościoła nieprzyjazne. Trudno było znaleźć *modus vivendi* pomiędzy tak zasadniczo różniącymi się ideologicznie podmiotami. Wzajemne relacje można określić jako nieustającą walkę, rywalizację, w której strona państwowa (rządowa) dysponowała wieloma środkami nacisku i represji. Kościół natomiast miał w swojej obronie tylko prawdę ewangeliczną, a także moralną pewność prawdy obranej drogi wiary i wolności.

Ks. Prymas używał wielu argumentów prawnych, socjologicznych, psychologicznych i historycznych, aby obronić rodzinę przed zagrożeniem utraty wiary, wolności i praw naturalnych (Bożych), jakie przysługują każdemu człowiekowi. Niestety, te podstawowe prawa były rodzinie zabierane, bądź też była ona stawiana w trudnych warunkach materialnych i duchowych. Do najtrudniejszych zagadnień i zagrożeń należało wprowadzenie ustawowe prawa aborcyjnego. Niszczyło ono moralnie i fizycznie społeczeństwo polskie, poniżało godność człowieka, szczególnie w wymiarze rodzicielskim. Rodzina powołana do dawania życia, stawała się miejscem niszczenia tegoż życia. Powszechna i prawnie dopuszczona aborcja wprowadzała atmosferę lekceważenia odpowiedzialności za poczęte życie, potęgowało to niebezpieczeństwo moralnego upadku i załamania. Rodzina bez odnawianego życia, bez wiary, stawała się społecznością zniewoloną, słabą, pozbawioną energii, a także niemającą przyszłości.

Ks. Prymas, chcąc ratować rodzinę, a tym samym ratować naród, przedstawiał naukę społeczną Kościoła, a w niej szczególnie podkreślał godność osoby. Powyższe zagadnienia zostały opisane w Rozdziale II.

Każdy człowiek jest dzieckiem Boga i narodu, w którym specjalną rolę pełnią rodzice. Rodzinę zakładają i budują narzeczeni przez akt ślubu, czyli publiczną deklarację wobec Boga, siebie i społeczeństwa, a także wobec przyszłości narodu, ponieważ w nich i przez nich powstaje nowe życie. W małżeństwie, na bazie ludzkiej miłości, nie następuje zlanie się osobowości mężczyzny i kobiety. Przeciwnie, miłość jest darem jednego dla drugiego, z którego to daru ma powstać wspólnota serc, wspólnego życia, pracy, poświęcenia dla wszystkich członków rodziny, odpoczynku. Ta wspólnota ma stać się także drogą wzajemnego uświęcenia.

Do realizacji tak wzniosłych, a jednocześnie naturalnych zadań, niezbędne są określone zewnętrzne warunki społeczne: wolność osobista, poczucie bezpieczeństwa, zapewnienie podstawowych warunków egzystencji. Z warunkami zewnętrznymi, jakie winny być spełnione przez społeczeństwo zorganizowane w formie państwowej, wiąże się prawo i obowiązek zapewnienia pracy, stworzenia godziwych warunków mieszkaniowych, a także innych ważnych dóbr życia społecznego: możliwości kształcenia dzieci, prawa do wychowania ich w atmosferze miłości i poszanowania drugiego człowieka.

Wolność posiada szeroki zakres, w wolności zewnętrznej niezbędne jest zachowanie wszystkich praw obywatelskich: wolności słowa, wolności środków przekazu, wolności swobodnego poruszania się na terenie własnego kraju, a także wolności do jego opuszczenia, czasowego lub stałego (emigracji).

Dla wolności wewnętrznej niezbędne natomiast jest zapewnienie swobody myśli, swobody poszukiwania i głoszenia prawdy, swobodnego wyboru światopoglądu, ze szczególnym uwzględnieniem swobody publicznego wyznawania i praktykowania religii. Człowiek jest integralną rzeczywistością złożoną z ducha i ciała, dlatego w ramach szeroko rozumianej wolności powinien mieć zagwarantowany rozwój, zarówno materialny, jak i duchowy. Dzięki pochodzeniu pierwiastka duchowego od Boga, nigdy nie da się człowieka zniewolić, oszukiwać go na przestrzeni długiego okresu czasu, gdyż człowiek nie podda się na stałe jakimkolwiek zniewoleniom. Trwanie w wolności i jej zachowanie leży w strukturze natury ludzkiej (albowiem człowiek został stworzony na obraz Boga), dlatego każdy człowiek upatruje swoje szczęście w wolności.

Wolność indywidualna człowieka przechodzi w zjawisko wolności społecznej, dzieje się to szczególnie na tle życia rodzinnego. To tu kształtują się podstawowe wartości: miłość, sprawiedliwość, dobro nakierowane na drugiego człowieka, pokój, a także niezbędna cecha życia społecznego, jaką jest solidarność. Dzięki tym wartościom rodzina może spełniać swoje zadania, obowiązk, swoje powołanie i przeznaczenie.

Do małżeństwa kobieta i mężczyzna muszą iść przygotowani, powinni być świadomi praw i obowiązków, a przez to w swoich decyzjach i postępowaniu muszą być odpowiedzialni. Szczególna odpowiedzialność dotyczy rodziców przekazujących życie, są oni bowiem, łącznie z Bogiem, autorami życia. Ks. Prymas szczególnie podkreślał godność dziecka, mówił o jego prawach, sugerował odpowiedzialność rodziców, państwa i Kościoła za przyszłość każdego dziecka, które zostało powołane do życia. Każde dziecko jest własnością wspólną: Boga, rodziców, państwa i Kościoła, a ponieważ jest osobą, przynależą mu zawsze wszystkie prawa ludzkie, przede wszystkim prawo do życia od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci.

Naturalne prawo do życia realizuje się w rodzinie, która otacza wszystkich swoich członków miłością, pragnie dobra dla każdego z nich, gdzie następuje wzajemna współpraca, przybierająca formę służby na zasadach chrześcijańskiego mandatu miłości. W ramach tej służby rodzinie przysługuje prawo i obowiązek wychowania dzieci. Wychowanie jest wspólnym zadaniem Boga i rodziców, nikt z tego obowiązku rodziców nie może zwolnić, ani też nikt nie może zabrać rodzicom prawa do wychowania. W Rozdziale III poruszono właśnie cały szereg zagadnień związanych z wychowaniem. Ks. Prymas uważał, że w tym zaszczytnym, odpowiedzialnym dziele realizują się działania szeregu podmiotów: Boga, rodziców, szkoły, państwa i Kościoła. Żaden z tych podmiotów nie może działać w pojedynkę. Praktyka wskazuje, że tylko wspólny wysiłek kierowany życzliwością i wzajemna współpraca wszystkich podmiotów może dać pełen sukces wychowawczy. Wychowanie jest procesem społecznym, dynamicznym, ciągle zmieniającym się i dostosowującym do poziomu i rozwoju kultury danego społeczeństwa. Nie znaczy to, że nie ma stałych zasad i norm wychowawczych, na te normy wskazuje Objawienie Boże, naturalne i pozytywne, a także doświadczenie narodu i Kościoła. Dynamiczność wychowania przejawia się także w poszczególnych rodzinach, albowiem każdy człowiek jest inny i w różny sposób doznaje skutków wychowawczych, zgodnie ze swoim wzrastaniem i dojrzewaniem. Każde wychowywane dziecko jest inne, a to, co i jak ono przeżywa, jak doświadcza życia, najlepiej rozumieją rodzice. Oni, kierując się miłością, są w stanie zaproponować swojemu dziecku najlepsze rozwiązania powstających problemów.

Ważne znaczenie w wychowaniu, zdaniem ks. Prymasa, ma stan wiary rodziny. Tylko dzięki autorytetowi rodziców dziecko może zrozumieć autorytet Boga, a posłuszeństwo nieodzowne w wychowaniu, może być zrozumiałe przez dziecko wtedy, kiedy rodzic działa w majestacie Bożego mandatu.

Państwo i Kościół, działające w sposób pomocniczy, wspierać powinny rodziców w wychowaniu, oni to z zaufaniem przekazują bowiem stosowną część

wychowania tym instytucjom, jak również stworzyć możliwie najlepsze warunki do wychowania i wykształcenia dzieci i młodzieży.

Podstawą życia, rozwoju i przyszłości każdego społeczeństwa, zorganizowanego w formie państwa, jest rodzina. Wzajemne relacje, współpraca i wspólne dobro zakładają budowanie społeczeństwa zdrowego fizycznie i moralnie, zdolnego do trwania i rozwoju w danym przedziale czasu i w określonym miejscu. Relacje pomiędzy rodziną a państwem zostały omówione w Rozdziale IV.

W relacji rodziny do państwa najważniejszą ponownie staje się obrona życia. Jej właśnie ks. Prymas poświęcił wiele trudu wychowawczego i duszpasterskiego, popartego wiedzą i doświadczeniem socjologicznym. Szczególnym zagrożeniem dla rodziny, a w następnej kolejności dla narodu, stały się ustawy aborcyjne. Zakres, intensywność i powszechność propagandy państwa na korzyść aborcji, stała się w sprzeczności wobec światopoglądu chrześcijańskiego, wobec nauki Kościoła, a także wbrew naturalnemu rozsądkowi, który powinien sprzeciwiać się śmierci, a opowiadać się za życiem.

Spółeczeństwo polskie, rodziny polskie były oszukiwane, podawano nieprawdziwe informacje statystyczne, straszono przeludnieniem, przepowiadano klęskę głodu, zapowiadano widmo pauperyzacji i przyszłą klęskę bezrobocia. Ks. Prymas odkłamywał te mylne koncepcje, wskazywał na błędy państwa i rządzącej partii, która odpowiedzialność za rozwój społeczeństwa chciała rozwiązać kosztem życia nienarodzonych obywateli, wprowadzając prawo aborcyjne.

Do obowiązków państwa należało zabezpieczanie rodziny pod względem materialnym i kulturowym. Państwo winno szczególnie dbać o rodziny, ponieważ to od nich ono zależy. To właśnie od rodzin, od społeczeństwa, władze państwowe otrzymują mandat kierowania, zabezpieczenia i obrony wartości narodowych i obywatelskich. Nieustannie ks. Prymas głosił, nauczał i przypominał podstawowe prawa społeczne, mówił o godności i niezniszczalności rodziny, wskazywał na zależność ontologiczną państwa i wszelkiej władzy ludzkiej właśnie od środowiska rodzinnego.

Państwo otrzymywało proste, ale konieczne wskazówki do zastosowania, było zapraszane do działań obronnych na rzecz społeczności. Ks. Prymas szczególnie wskazywał na problemy i zagrożenia wynikające z alkoholizmu, początkującej narkomanii, upominał i nawoływał do oszczędności w budżetach rodzinnych, wskazywał na konieczność budowania lepszej kultury pracy, kultury i wolności środków masowego przekazu, sugerował kierunki rozwoju nauki.

Ostatni – V Rozdział dotyczy relacji zachodzącej pomiędzy rodziną a Kościołem. W omawianej epoce życia narodu polskiego Kościół musiał stanąć

w obronie rodziny. Ks. Prymas przewidział tę konieczność, bronić rodziny znaczyło wówczas bronić Kościoła, a także bronić największej wartości, jaką w przeważającej większości naród posiadał. Należało stanąć w obronie wiary. Kościół, kierując się przesłaniem ewangelicznym – głoszenia Dobrej Nowiny, nie posiadał innych ludzkich środków takiej obrony, poza autorytetem moralnym. Przeciw temu autorytetowi wystąpiło ideologiczne państwo, głoszące i praktykujące oficjalnie i publicznie ateizm.

Ks. Prymas zwrócił się do rodzin, im zaufał, i w nich pokładał nadzieję przetrwania trudnych czasów i doświadczeń, łącznie z prześladowaniami i fizycznym niszczeniem religijnego dobra i wiary narodu. Powstała specyficzna i oryginalna teologia rodziny i teologia narodu, bogata w duchowość rodziny, ze wskazaniem na godność i rolę *Kościola domowego*. W teologii tej zostało przypominane pochodzenie człowieka i rodziny od Trójcy Przenajświętszej. Bóg w swej opatrności przewidział Świętą Rodzinę, a w niej szczególną rolę i godność Matki Zbawiciela – Maryi. Cały naród i wszystkie rodziny polskie zostały powierzone przez ks. Prymasa Maryi, Matce wszystkich ludzi i Matce Kościoła Chrystusowego.

Ogromna spuścizna kaznodziejska, jaką pozostawił ks. kard. Wyszyński, wymagała skrupulatnego prześledzenia, dotarcia do źródeł, a następnie usystematyzowania w zakresie teologii małżeństwa i rodziny. Owocem pracy była redakcja *Antologii tekstów 1925-1981*². Do *Antologii* załączony został tom *Indeksy*³, zawierający opracowanie podstawowych haseł z rozwinięciem tematów odnoszących się do danego zagadnienia. Na bazie powyższych opracowań została podjęta redakcja niniejszej pozycji składającej się z pięciu rozdziałów, w których starano się uwidocznic rolę rodziny w obronie swojej godności i przeznaczenia.

W redakcji tekstów źródłowych zastosowano metodę analityczno-porównawczą opartą na chronologicznie usystematyzowanych wypowiedziach ks. Prymasa. Wypowiedzi te miały charakter kazań (*Kazania i przemówienia autoryzowane* – KiPA⁴), były wygłaszane, a następnie redagowane. Kazania ks. kard. Wyszyńskiego były wygłaszane w różnych miejscach i okolicznościach

² Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, red. ks. Z. Struzik, IPJPII, Warszawa 2012.

³ Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981, Indeksy*, red. ks. Z. Struzik, IPJPII, Warszawa 2013.

⁴ „KiPA” – Kazania i przemówienia autoryzowane zawarte są w 67 tomach maszynopisu autoryzowanego przez Autora, a obejmującego lata 1956-1981. Zbiór jest przechowywany w archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie i w Domu Pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Częstochowie. Wydawana jest seria publikacji pt. *Stefan Kardynał Wyszyński, Dzieła zebrane*, WSD, Warszawa 1991. Dotychczas ukazały się tomy 1-12.

życia i działania Kościoła, mają one charakter wielotematyczny. Do *Antologii* i do niniejszej pracy wybrano niektóre, bardziej charakterystyczne fragmenty.

Ukazało się dotychczas wiele publikacji ujmujących szczegółowe zagadnienia teologii rodziny, ten dorobek został poszerzony o następne, obecne opracowanie.

ROZDZIAŁ I

ŚRODOWISKO SPOŁECZNO-POLITYCZNE, NA TLE KTÓREGO ŻYŁ I DZIAŁAŁ KS. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI

1.1. Krótki rys historyczny czasu, w jakim żył ks. Stefan Wyszyński Prymas Polski

Kardynał Stefan Wyszyński urodził się w czasie, kiedy Polska od ponad stu lat była podzielona między trzech zaborców. Kraj poddawany był konsekwentnej rusyfikacji lub germanizacji. Zuzela – miejsce narodzin kardynała Wyszyńskiego – należała do zaboru rosyjskiego. W archiwum parafialnym znajduje się oryginał świadectwa chrztu Stefana Wyszyńskiego. Ksiądz i rodzice chrzestni złożyli podpisy w języku rosyjskim. Tylko ojciec odważył się podpisać dokument alfabetem łacińskim. Żyjąc pod zaborem, przyszły prymas już jako dziecko poznał smak niewoli. Po latach wspominał, że wraz z ojcem i zaufanymi mieszkańcami wsi, jeździł nocą stawiać krzyże na grobach powstańców styczniowych. Były to działania ściśle tajne, nie można było o nich rozmawiać. Rodzice zadbali nie tylko o jego wychowanie patriotyczne, ale również religijne. Oboje byli dla niego przykładem, po latach wspominał: „Mój ojciec z upodobaniem jeździł na Jasną Górę, a moja matka – do Ostrej Bramy. Razem się potem schodzili w nadbużańskiej wiosce, gdzie urodziłem się, i opowiadali wrażenia ze swoich pielgrzymek. Ja, mały brzdąc, podsłuchiwałem, co stamtąd przywozili. A przywozili bardzo dużo, bo oboje odznaczali się głęboką czcią i miłością do Matki Najświętszej, i jeżeli co na ten temat ich różniło – to wieczny dialog: która Matka Boża jest skuteczniejsza, czy ta, co w Ostrej świeci Bramie, czy ta, co Jasnej broni Częstochowy”⁵.

W warszawskim gimnazjum Wojciecha Górskiego wstąpił to tajnego harcerstwa, następnie przeniósł się do gimnazjum łomżyńskiego, gdzie jeszcze bardziej angażował się w działalność podziemną. Należał do drużyny im. Tadeusza Kościuszki. Gimnazjaliści współpracowali z Polską Organizacją Wojskową (związaną z Józefem Piłsudskim i założoną w 1914 r. do walki z Rosją),

⁵ S. Wyszyński, *Wspomnienia z dzieciństwa*. Przemówienie w Zuzeli z 13 VI 1971, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, nr 7-9 (1974). Cyt. za: A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, s. 17.

która następnie odegrała wielką rolę w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Wyszyński został zdekonspirowany przez Niemców – nowego okupanta Polski i został surowo ukarany. Miał wówczas 16 lat.

Kiedy 11 listopada 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, młody Wyszyński był już na pierwszym roku niższego seminarium duchownego. Tego dnia uczestniczył w nabożeństwie dziękczynnym, sprawowanym przez ówczesnego Prymasa Polski, arcybiskupa Edmunda Dalbora.

Podczas działań wojennych w 1920 roku zniszczeniu uległy katedra i gmach seminarium we Włocławku. Wszyscy klerycy uczestniczyli w odbudowie. Wyszyński zmagał się już wtedy z gruźlicą.

Prymas Wyszyński wielokrotnie wspominał swoich seminaryjnych kolegów. W *Zapiskach więziennych*⁶ odnotował, że siedmiu zmarło w Dachau, a sześciu przeżyło obozy koncentracyjne. Miał poczucie, że musi wymagać od siebie jeszcze więcej, że musi pracować także za kolegów, którzy zginęli, że ciąży na nim większa odpowiedzialność.

1 września 1924 r. został wikariuszem parafii katedralnej we Włocławku. Tam także napotykał różne trudności. Nie były to ziemie tak patriotyczne jak Mazowsze i Podlasie. Na Kujawach ścierały się interesy różnych grup społecznych. Wśród robotników dominowały lewicowe ideologie. Niespokojne było również na biednej wsi. Konserwatywne ziemiaństwo nie przejawiało zainteresowania reformami, było zupełnie nieświadome nadciągającego zagrożenia.

Po wybuchu II wojny światowej, jako znany kapłan i społecznik, był poszukiwany przez Niemców. Biskup Michał Kozal, późniejszy męczennik, polecił mu opuścić Włocławek. Ukrywał się między innymi we Wrociszewie i Laszkach pod Warszawą, gdzie podczas powstania warszawskiego, pod pseudonimem „Radwan III”, pełnił obowiązki kapelana grupy „Kampinos” Armii Krajowej. Organizował pomoc medyczną, podtrzymywał na duchu. Kilka dni po wybuchu wojny ks. Stefan Wyszyński, zgodnie z sugestią biskupa Radońskiego, wraz z klerykami, przybył do Lublina. W związku z narastającym zagrożeniem, wyruszył do Łucka, a ostatecznie do Kowna. To właśnie tam, 17 września, był świadkiem wkroczenia Sowietów.

Miał możliwość przedostania się do Rumunii, tak zrobił Prymas August Hlond, ale nie zgodził się: „Za nic w świecie nie wyjeżdżamy z Polski. Polska ma przejść przez cierpienia, my musimy być z nią”.

⁶ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Wyd. Soli Deo, Warszawa – Żabki 2001, s. 15.

⁷ Konspiracyjny pseudonim ks. Prymasa „Radwan III” nawiązywał do herbu, który wywodził się, według legendy, od nazwiska żołnierza zwyciężającego Rusinów podczas wojny w czasach Bolesława Śmiałego w XI wieku (por. *Herbarz polski*, Lwów 1862, t. III, s. 4-5).

Po zakończeniu wojny wrócił do Włocławka i rozpoczął odbudowę seminarium duchownego. Został jego rektorem, a także redaktorem diecezjalnego tygodnika „Ład Boży”. 4 marca 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakry biskupiej udzielił nominatowi 12 maja 1946 r. kardynał August Hlond, prymas Polski. Biskup Stefan Wyszyński zabrał się z ogromnym zapałem do pracy duszpasterskiej, współpracował ponadto z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim.

Po śmierci kardynała Augusta Hlonda biskup Stefan Wyszyński otrzymał 12 listopada 1948 r. nominację na arcybiskupa Gniezna i Warszawy oraz prymasa Polski.

Podczas wojny Warszawa legła w gruzach, w tym katedra. Panowała bieda, w każdej rodzinie były sieroty. Od początku swej prymasowskiej posługi ks. arcybiskup Wyszyński podkreślał, że Kościół nie prowadzi działalności politycznej i nie jest partią, ani nie rości sobie aspiracji politycznych: „Nie jestem ci ja ani politykiem, ani dyplomatą, nie jestem działaczem, ani reformatorem. Ale natomiast jestem Ojcem waszym duchowym, pasterzem i biskupem dusz waszych, jestem apostołem Jezusa Chrystusa”⁸. Tymczasem w Polsce likwidowano prasę katolicką, upaństwowiono Caritas i zagarniano jej majątek, likwidowano stowarzyszenia i bractwa katolickie, usuwano religię ze szkół.

Kardynał Wyszyński nie otrzymał paszportu na wyjazd do Rzymu po kapelusz kardynalski. 25 września 1953 r. został aresztowany i potajemnie wywieziony z Warszawy. Przebywał w kilku miejscach odosobnienia: Rywałdzie Królewskim koło Grudziądza (25 września – 12 października 1953 r.), Stoczku Warmińskim (12 października 1953 r. – 6 października 1954 r.), Prudniku koło Opola (6 października 1954 r. – 27 października 1955 r.), Komańczy w Bieszczadach (27 października 1955 r. – 26 października 1956 r.).

W Komańczy napisał tekst odnowionych Ślubów Narodu Polskiego, który został uroczystie odczytany, pod jego nieobecność, milionowej rzeszy pielgrzymów z Episkopatem Polski na czele 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze jako Jasnogórskie Śluby Narodu. W październiku 1956 r. został uwolniony i wrócił do Warszawy. W latach 1957-1965 prowadził Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski. Wielkie narodowe rekolekcje odbywały się pod hasłem, które stało się dewizą Prymasa Tysiąclecia: „Wszystko postawiłem na Maryję”. Na uroczystości milenijne odmówiono prawa przyjazdu papieżowi Pawłowi VI (pod wpływem decyzji z Moskwy). Na Jasną Górę przybyli liczni pielgrzymi, którzy w obecności całego Episkopatu Polski,

⁸ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 1, 1949-1953, WSD, Warszawa 1991, s. 14.

z kardynałem Stefanem Wyszyńskim i kardynałem Karolem Wojtyłą, oddali Polskę Matce Bożej w opiekę.

Prymas Polski brał udział w pracach Soboru Watykańskiego II, a jego uwagi były cenne ze względu na doświadczenia Kościoła w Polsce. W kraju i za granicą był uznawany za szczerego męża stanu – obrońcę praw człowieka, narodu, Kościoła.

16 października 1978 r., kiedy na Stolicę Piotrową wstąpił kardynał Karol Wojtyła, Prymas Tysiąclecia cieszył się z całym Kościołem. W czerwcu 1979 r., doszło do wyjątkowego wydarzenia – pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny.

W okresie narodzin „Solidarności” kardynał Wyszyński pozostawał ostoją równowagi i pokoju społecznego – był mediatorem. W historii zapisał się także jako ordynariusz wiernych Kościoła greckokatolickiego i ormiańskiego na terenie Polski, organizator polskich struktur kościelnych na ziemiach zachodnich i północnych. Posiadał specjalne uprawnienia Stolicy Apostolskiej. Był współzałożycielem i opiekunem duchowym Ósemki (Instytut Świecki Pomocnic Maryi Jasnogórskiej, Matki Kościoła).

1.2. Zarys życiorysu ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli nad Bugiem, na pograniczu Mazowsza i Podlasia, jako drugie dziecko Stanisława (organisty miejscowego kościoła) i Julianny (z d. Karp) Wyszyńskich. W 1910 r. cała rodzina przeniosła się do Andrzejewa. Były to tereny przeważnie rolnicze, z kiepskiej klasy glebą. Sam Prymas w dniu ingresu do katedry gnieźnieńskiej 6 stycznia 1949 r. wspominał: „Podobało się Duchowi Świętemu posłać wam, dzieci, na pasterza waszego, syna nadbużańskich łąk i piaszczystych pól”.

Nad jego dzieciństwem dramatycznie zaciążyła śmierć matki, która zmarła, gdy miał 9 lat. Od tej pory pobierał prywatne lekcje w domu. Tęsknota za matką skierowała go ku Maryi jako Matce, Tej, „która nie umiera”. W czerwcu 1912 r. zdał egzamin do IV Gimnazjum Państwowego w Warszawie im. Mikołaja Reja, ale z powodu selekcji klasowej i polityki narodowościowej nie został przyjęty. W latach 1912-1914 był uczniem prywatnego gimnazjum Wojciecha Górskiego w Warszawie. Z powodu wojny w latach 1914-1917 uczęszczał do gimnazjum męskiego im. Piotra Skargi w Łomży. Kolejnym etapem edukacji było Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku. Pod koniec studiów zapadł na ciężką chorobę płuc, dlatego święcenia kapłańskie przyjął samotnie w dzień swoich dwudziestych trzecich urodzin 3 sierpnia

1924 r. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze włocławskiej. Tak wspominał tamten dzień: „Święcenia otrzymałem z rąk biskupa [Wojciecha] Owczarka, gruzlika, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej, w bazylice katedralnej włocławskiej. Byłem święcony sam. Moi koledzy 29 czerwca poszli na święcenia, a ja – do szpitala. Tam ledwo uszedłem śmierci. W czasie moich święceń modliłem się, abym mógł być kapłanem przynajmniej jeden rok. Gdy przyszedłem do katedry po święcenia, stary zakrystianin powiedział do mnie: «proszę księdza, z takim zdrowiem to chyba raczej trzeba iść na cmentarz, a nie po święcenia». – Tak się wszystko układało, że tylko miłosierne oczy Matki Najświętszej patrzyły na ten dziwny obrzęd, który miał miejsce, gdy wygodnie mi było leżeć i bałem się chwili, kiedy już będę musiał wstać, bo nie wiedziałem, czy utrzymam się na nogach”⁹.

Mszę prymicyjną młody kapłan odprawił 5 sierpnia 1924 r. w kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze. Był bardzo osłabiony: „Prawdziwą męką była moja pierwsza Msza św. Ale przecież Msza nigdy nie jest rzeczą łatwą, zawsze jest jakąś męką, bo jest uczestnictwem w Męce Chrystusa¹⁰”. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia wyjechał do Lichenia na kurację. Choroba szybko ustąpiła. Do końca życia ksiądz Wyszyński interpretował to jako cudowne uzdrowienie przez Matkę Boską Częstochowską.

1 września 1924 r. został wikariuszem parafii katedralnej we Włocławku. Zaangażował się w działalność Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Ogłoszona wówczas encyklika *Rerum novarum* papieża Leona XIII, spowodowała większe zainteresowanie Kościoła kwestią obrony godności ludzi pracy, a także ochroną ich przed lewicową, marksistowską ideologią. Młody ksiądz znalazł się wtedy w nowej sytuacji. Pracował wśród robotników, m.in. w słynnej „Celulozie”. Byli to ludzie załamani trudnymi warunkami pracy i życia, borykający się ze zwiększającym wymiarem godzin pracy, zwolnieniami.

Ks. Wyszyński bardzo się wyróżniał, m.in. dlatego jesienią 1925 r. został skierowany na studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Był to okres, kiedy młody ksiądz poznał wiele autorytetów, wybitnych duchownych i naukowców. Słuchał wykładów ks. prof. Antoniego Szymańskiego, jednego z twórców tzw. lubelskiej szkoły katolickiej nauki społecznej. Zapoznał się z ks. Władysławem Kornilowiczem (późniejszym Sługą Bożym), podzielał jego zainteresowanie nauką św. Tomasza z Akwinu, zachwycała go

⁹ S. Wyszyński, „*Sursum corda*”. *Wybór przemówień*, Poznań – Warszawa 1974, s. 196.

¹⁰ S. Wyszyński, *Droga życia*, red. I. Czarcińska i in., Warszawa 2001, s. 32-33.

jego dyscyplina umysłowa i mistyczna religijność. Ks. Kornilowicz również doceniał Wyszyńskiego, wprowadził go w środowisko podwarszawskich Lasek, zapoznał z matką Różą Czacką.

Przyszłemu prymasowi odpowiadało lubelskie środowisko księży Charystów, z którymi miał kontakt jeszcze z Włocławka. W 1926 r. Stefan Wyszyński został sekretarzem generalnym Charystów i redaktorem generalnym biuletynu „Charitas Christi”. Zaangażował się ponadto w działalność Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Członkowie organizacji kierowali się hasłami: *Oddać Polskę Chrystusowi oraz Chrześcijaninem jestem i nic mi nie obce*.

Po czterech latach studiów w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na podstawie rozprawy *Prawa rodziny, Kościoła i Państwa do szkoły*, uzyskał stopień doktora w zakresie prawa kanonicznego. Następnie odbył podróż naukową po Europie (Austria, Włochy, Francja, Belgia, Holandia, Niemcy).

W Niemczech dominowały wtedy dwie idee: komunistyczna i narodowo-socjalistyczna. Obie charakteryzowały się instrumentalnym traktowaniem człowieka i nienawiścią do chrześcijaństwa. Późniejsze wydarzenia: kryzys i demokratyczny wybór Adolfa Hitlera doprowadzą do wybuchu wojny.

Po powrocie do Polski został wykładowcą socjologii, ekonomii i prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku i redaktorem naczelnym czasopisma „Ateneum Kapłańskie”. Ze swoich obowiązków wywiązywał się bardzo sumiennie, czuł się odpowiedzialny za studentów, uważał, że musi tak tłumaczyć, aby każdy dobrze zrozumiał wykładany przedmiot, stąd żadnemu alumnowi nie postawił oceny niedostatecznej.

We wrześniu 1931 r. wrócił do Włocławka, gdzie przebywał do wojny. Od roku 1937 był członkiem Rady Społecznej przy prymasie Polski. Okres okupacji niemieckiej spędził we Wrociszewie na Mazowszu. Podczas krótkiego pobytu w Zakopanem został na krótko aresztowany przez gestapo. Następnie związał się ze środowiskiem Kozłówki, Żułowa i Lasek (wokół ks. Kornilowicza). Pod pseudonimem „siostra Cecylia” prowadził działalność konspiracyjną. Po wojnie, we Włocławku, pełnił funkcję kanonika kapituły katedralnej, rektora seminarium i proboszcza w Kłobi Zgłowiączkach.

4 marca 1946 r. został mianowany biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. W latach 1947-1948 prowadził wykłady na KUL-u. 12 listopada 1948 r., zgodnie z wolą kard. A. Hłonda, został mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, prymasem Polski, a tym samym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski.

W obliczu walki państwa z Kościołem ogłosił memoriał *Non possumus*¹¹, w odpowiedzi na co został pozbawiony prawa pełnienia funkcji i internowany.

W areszcie pisał *Zapiski więzienne* (wyd. Paryż 1982, Bydgoszcz 1990) i opracował szereg inicjatyw duszpasterskich: Jasnogórskie Śluby Narodu (1956), Wielką Nowennę przed Milenium Chrztu Polski (1957-1965), nawiedzenie wszystkich polskich parafii przez kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

W roku 1957 odebrał kapelusz kardynalski. Uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II, był inicjatorem listu biskupów polskich do biskupów niemieckich *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*. Był głównym organizatorem obchodów milenijnych (1966) i z tego powodu został nazwany Prymasem Tysiąclecia.

W połowie marca 1981 r. u Wyszyńskiego rozpoznano nowotwór. Jego stan pogarszał się, w maju, nawiązując do zamachu na życie papieża Jana Pawła II, powiedział: „Uważam, że powinienem dzielić dołę Ojca Świętego, który wprawdzie później, ale włączył się w moje cierpienia”¹².

22 maja 1981 r. ostatni raz wystąpił publicznie, otwierając obrady Rady Głównej Episkopatu Polski. Zmarł 28 maja, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Tego samego dnia zebrała się Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Przedstawiciele rządu wręczyli zastępcy przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski kard. Franciszkowi Macharskiemu list kondolencyjny do Episkopatu od władz państwowych. W dniach od 28 do 31 maja 1981 r. obowiązywała żałoba narodowa. List kondolencyjny przesłał, przebywający na

¹¹ Bardzo groźny dla Kościoła okazał się dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych. Była to już jawna ingerencja państwa w życie Kościoła. Dlatego biskupi, zgromadzeni w Krakowie z okazji 700-lecia kanonizacji św. Stanisława biskupa, zareagowali na to memoriałem do władz państwowych, znanym pod nazwą *Non possumus*. Episkopat Polski mówił o obowiązkach obywatelskich i prosił, aby nie przeszkadzano mu w ich realizacji. Datowany na 8 maja 1953 r. drogą poufną został wysłany do Bolesława Bieruta 21 maja. Ten nigdy na niego nie odpowiedział. Jednak rząd zgodził się na zniesienie dekretu z 9 lutego 1953 r. Dzięki temu możliwe było nadobowiązkowe nauczanie religii w szkole. Wypracowano zasady opieki duszpasterskiej nad chorymi w szpitalach i w więzieniach. Rząd zezwolił na powrót zakonnic wysiedlonych w 1953 r. z województw opolskiego, katowickiego i wrocławskiego i księży wysiedlonych z ziem zachodnich, na emigrację zakonnic niemieckich oraz na objęcie stolic biskupich przez pięciu biskupów ustanowionych przez Stolicę Apostolską na Ziemiach Odzyskanych. Dzięki zaangażowaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego Polska nie podzieliła losu Węgier. Zob. S. Wyszyński, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. (O wolność katechizacji w Polsce). Do rodziców katolickich. Wizytacja kanoniczna i 500-lecie istnienia parafii, Łomianki, 17 IX 1961, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 7, 1961, WSD, Warszawa 2008, s. 432; S. Wyszyński, *Patronka miłości i sprawiedliwości społecznej*. Dekanalny Kongres Maryjny, Pleszew, 1 IX 1963, w: tenże, KiPA, t. 15, s. 157, W.

¹² S. Wyszyński, *Prymas Polski po przyjęciu sakramentu chorych w formie uroczystej do zebranych przy łóżku*, Warszawa, Miodowa, 16 V 1981, w: tenże, KiPA t. 67, s. 170, W.

rehabilitacji, Jan Paweł II. W kościele Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu, tytularnym kościele zmarłego, odprawiona została msza żałobna pod przewodnictwem kard. Władysława Rubina. 28 maja wieczorem przeniesiono ciało zmarłego z pałacu arcybiskupów warszawskich przy ul. Miodowej do kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie następnie odprawiona została msza żałobna pod przewodnictwem ks. kard. Macharskiego.

Na pogrzeb Prymasa przybyły tysiące ludzi. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 31 maja 1981 r., przewodniczył im Sekretarz Stanu Watykanu kard. Agostino Casaroli. Wśród dostojników byli także: arcybiskup Luigi Poggi, nuncjusz apostolski do specjalnych pouczeń oraz księża prałaci Juliusz Paetz i Janusz Bolonek, kardynałowie Joseph Höffner (arcybiskup Kolonii), Roger Etchegaray (arcybiskup Marsylii), Marco Cé (patriarcha Wenecji), John Joseph Krol (arcybiskup Filadelfii), John Patrick Cody (arcybiskup Chicago), Franz König (arcybiskup Wiednia), Johannes Willebrands (arcybiskup Utrechtu), oraz Joseph Ratzinger (arcybiskup Monachium i Freising), a także przedstawiciele innych kościołów chrześcijańskich, m.in.: metropolita warszawski, zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego Bazyli, ks. superintendent Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, przewodniczący Polskiej Rady Ekumenicznej Witold Benedyktowicz, ks. senior diecezji warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Jan Walter oraz zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego biskup Tadeusz Majewski. Na czele oficjalnej delegacji władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, a towarzyszyli mu: marszałek Sejmu Stanisław Gucwa oraz członkowie Rady Państwa, Rady Ministrów i inni wysocy urzędnicy państwowi, m.in. Kazimierz Barcikowski, Jerzy Ozdowski, Mieczysław Rakowski, była również delegacja NSZZ „Solidarność”, w tym Lech Wałęsa.

Trumna z ciałem Prymasa została umieszczona na kamiennym sarkofagu w podziemiach bazyliki archikatedralnej św. Jana Chrzciciela.

W roku 1986 nastąpiło przeniesienie sarkofagu z krypty arcybiskupów w podziemiach do poświęconej mu kaplicy. Prymas Tysiąclecia został pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego. 20 maja 1989 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

1.3. Walka z Kościołem

Walka pomiędzy Kościołem katolickim w Polsce, w latach działania duszpasterskiego ks. Prymasa, a władzami politycznymi była ideologicznie konieczna. Ideowy, partyjny ateizm zakładał likwidację Kościoła, zgodnie z planem Lenina. Założenie to przewidywało ateizację poszczególnych narodów

i państw, w takim zakresie, jaki był możliwy do przeprowadzania w danym okresie rozwoju historycznego. Plan ten przewidywał czasową tolerancję Kościołów, a nawet okresową współpracę, aby ponownie rozpocząć prześladowania i dążenie do całkowitej ateizacji społeczeństwa.

Prymas Stefan Wyszyński zdawał sobie sprawę z konieczności walki o Kościół i o wiarę w społeczeństwie polskim, zakładał także możliwość czasowych porozumień i ustaleń, które mogły wpłynąć na złagodzenie procesu laicyzacji. Obowiązek obrony wiary i Kościoła wynikał z nakazu Ewangelii i misyjnego charakteru Kościoła¹³. Ponadto ks. Prymas był przekonany o wartościach chrześcijańskich, które głęboko zakorzenione w świadomości Polaków weszły w naturę społeczeństwa, utożsamiły się z wartościami narodowymi. Wartości te stały się niezbędne dla wierzących, a w kulturze były tożsame z godnością patriotyczną i obroną na przestrzeni wieków wolności państwa i narodu. Negowanie teźże jedności, powodowało głębokie rozdarcie społeczne, poczucie krzywdy, a przede wszystkim podawało w wątpliwość tożsamość narodową w przyszłości.

Prymas Polski uważał, że najcenniejsza dla Polaków jest Ewangelia, która niesie przesłanie pokoju, daje poczucie godności osoby, a także wpływa na właściwe i owocne wychowywanie nowych pokoleń. Łączenie interesów narodu z interesami Kościoła uważał za najważniejszą rację stanu¹⁴.

Do właściwego funkcjonowania państwa niezbędne są wartości moralne, które kształtują indywidualnie każdego człowieka, a jednocześnie gwarantują sprawiedliwe zorganizowanie społeczeństwa. Osoba i społeczeństwo muszą kierować się odpowiedzialnością, bez której niemożliwe jest funkcjonowanie jednostki i społeczności. Tam, gdzie nie ma odpowiedzialności, dominuje chaos, nie ma „harmonii życia i współżycia społecznego”¹⁵.

Działania państwa, rządu i partii w powojennej Polsce były skierowane na zniszczenie Kościoła katolickiego, zgodnie z wytycznymi linii politycznej ZSRR. Działania te przybierały najbardziej wymyślny sposób i realizowane

¹³ „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu. Ich bowiem wspólnota składa się z ludzi, którzy zespoleni w Chrystusie prowadzeni są przez Ducha Świętego w swym pielgrzymowaniu do Królestwa Ojca, i przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawić je wszystkim. Z tego powodu czuje się ona naprawdę ściśle złączona z rodzajem ludzkim i jego hierarchią” (KDK 1).

¹⁴ „Trudna jest Ewangelia, ale wyznawanie Ewangelii jest podźwignięciem człowieka, rodziny i narodu. Dlatego też Kościół broni religii, broni wiary w Boga, wychowania religijnego, krytykuje wszelkie poczynania ateistyczne. Ale tego nie można nazwać zdradą, to jest obrona narodowej racji stanu”. S. Wyszyński, *Kościół nie walczy z władzą, tylko z jej nadużyciami*. Podczas uroczystości św. Stanisława Biskupa, Kraków, Skalka, 11 V 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 157-158, W.

¹⁵ S. Wyszyński, *Kościół nie walczy z władzą, tylko z jej nadużyciami*, dz. cyt., s. 157-158.

były w różnorodnych formach: dotkliwe prześladowania, próby zniszczenia ekonomicznego, ograniczanie wpływów Kościoła w dziedzinie wychowania, ostra propaganda medialna w prasie, radiu (w późniejszym okresie także w telewizji). Dążono do ograniczenia działalności Kościoła w dziedzinie administracyjnej, ograniczano liczbę pozwoleń na budowę kościołów, utrudniano działanie seminariów duchownych (powoływanie alumnów do 2-letniej służby wojskowej) i zgromadzeń zakonnych. W dziedzinie życia społecznego manipulowano w środowiskach pracy, wpływano na awans społeczny i zawodowy ludzi podających się za osoby wierzące. W propagandzie zagranicznej dyskredytowano Kościół polski i działania Stolicy Apostolskiej¹⁶.

W latach 60-tych ks. Prymas protestował publicznie: „I to, czego nie ośmielił się uczynić w Polsce Niemiec, to czyni się, niestety, w prasie dzisiaj. Jeszcze wczoraj czytałem obrzydliwy artykuł napastniczy na Jasną Górę. Czego nie uczynił Niemiec, to czyni się polskim słowem i polskim piórem, w polskiej gazecie”¹⁷. „I to jest nasz ból. Uważamy, że jest to prowokacja obrzydliwa, przeciwko której my protestujemy stanowczo”¹⁸.

1.4. Przemiany polityczne i społeczne w latach życia i działalności ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego

Sytuacja Polski zawsze była i nadal jest niezwykle trudna ze względu na uwarunkowania geopolityczne. Społeczeństwo polskie w latach 1925-1981

¹⁶ Zob. B. Cywiński „...i was prześladować będą”, Warszawa 1994; N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2008; tenże, *Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo*, Kraków 2008; tenże, *Europa między wschodem a zachodem*, Kraków 2010; tenże, *Złote Ogiwa, Polska – Europa*, Warszawa 2004; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003; T. Isakowicz-Zaleski, ks., *Kościół w godzinie próby*, Kraków 2006; J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, t. II, Paryż 1991; B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. VIII: *Czasy współczesne 1914-1992*, Lublin 1995; Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”, Katowice 2009; A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paryż 1982; J. Mysior, ks., *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I-II, Warszawa 2002-2003; *Nie dali się poróżnić*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 10; *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949-1953*, wybór i opracowanie A. Kochański, G. P. Muraszko, A. F. Noskova, A. Paczkowski, K. Persak, Warszawa 2000; *Prymas Tysiąclecia w komunistycznym państwie*, red. Z. Zieliński, Radom 2003; P. Raina, *Kościół w PRL a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. I-III, Poznań-Pelplin 1994-1996; W. J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa. Kardynał Stefan Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953-1956*, Warszawa 2002; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003; tenże, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

¹⁷ A. Wróblewski, A. K. Wróblewski, *Czerwone i czarne albo w procesie Częstochowy świadków nie ma*, „Nowa Kultura” R. 8 (1957), nr 31 (384), s. 1, 4.

¹⁸ S. Wyszyński, *Nie pozwolimy znieważać naszych świętości*. Przemówienie do Warszawskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, Warszawa, kościół Świętego Ducha, 6 VIII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 330.

przeżywało i doświadczało głębokich przemian politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem walki państwa przeciw Kościołowi katolickiemu w Polsce. Prymasowi bliskie były sprawy sprawiedliwości społecznej i godności ludzi pracy. System komunistyczny ograniczał prawa Polaków, godził w istnienie całego bytu narodowego.

Ks. kard. Stefan Wyszyński przez całe życie był oddany Bogu i „w niewolę Maryi”¹⁹, jego służba Kościołowi i narodowi wypływała z przekonania o tym, że Bóg jest Panem historii, a Maryja jest nam „dana jako pomoc ku obronie narodu”²⁰.

Żył w czasach komunizmu i ideologii narodowo-socjalistycznej. Pierwszy z tych nurtów powstał i rozwijał się w Związku Sowieckim, zaś drugi w hitlerowskich Niemczech. Ich wspólną cechą było negowanie wartości katolickich. Oba nurty skierowane były przeciwko wolności obywateli, zaś religie i Kościół uważały za głównego przeciwnika w dążeniu do podporządkowania sobie społeczeństw.

Kiedy ks. Stefan Wyszyński został księdzem, zaangażowanie duchownych w życie społeczno-polityczne było czymś powszechnym. Mieli oni zapewnione miejsca w Sejmie i Senacie. Chyba najbardziej we Włocławku rozwinęła się wrażliwość młodego kapłana na sprawy społeczne. Tam dogłębnie poznał środowisko robotnicze: „Obok szkółki stały potężne gmachy wielkiej fabryki, z cackami precyzyjnych maszyn, gdzie robotnicy pracowali w białych kitlach, aby... nie przybrudzić maszyn! Pod tymi kolosami mieściła się szkoła – zwykła buda. (...) przynosiliśmy tyle błota, że siedzieliśmy i uczyliśmy się w błocie. Dzieci były blade, wynędzniałe, okutane we wszystkie, jakie tylko można było znaleźć w domu, łachy”²¹. Takie spostrzeżenia spowodowały, że ks. Stefan Wyszyński, działał również aktywnie w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich. Pomagał im także finansowo. W 1937 r. ziemianie kujawsko-dobrzyńscy przekazali mu 100 złotych na kurację zagraniczną, a on przeznaczył te pieniądze dla potrzebujących.

Prawdą jest, że sytuacja ekonomiczna polskich robotników zaczęła się wtedy poprawiać, ale byli oni ludźmi podatnymi na ideologię. Była to masa, którą można było manipulować. Odcięcie narodu od korzeni kulturowych, programowa laicyzacja i ateizacja, popieranie antagonizmów, walka klasowa

¹⁹ S. Wyszyński, *Wielkie „consilium lekarzy” Narodu w obronie życia Polski. Przemówienie w „Dniu modlitwy lekarzy polskich” na Jasnej Górze, Jasna Góra, 31 V 1964*, w: tenże KiPA, t. 17, s. 342, W.

²⁰ S. Wyszyński, *Głoszenie pokoju to zwiastowanie Chrystusa*, Gniezno, bazylika archikatedralna, 1 I 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 8, W.

²¹ S. Wyszyński, *Sprawy społeczno-religijne*, „Ateneum Kapłańskie” R. 22 (1936), t. 37, z. 5 (215), s. 501.

jako dźwignia rozwoju, demoralizacja, konsumpcjonizm (dążenie do „ideału pełnej misy chleba”²²), silnie manipulowały ludźmi, stąd bezustanna walka ks. kard. Stefana Wyszyńskiego o zachowanie wolności ducha w społeczeństwie. Z takiej postawy wzięło się nawet zawołanie biskupie – *Soli Deo* („Samemu Bogu” bądź „Jedynie Bogu”): „Jeżeli na czele swojego programu służby Ludowi Bożemu przyjąłem zawołanie *Soli Deo*, które umieściłem na szczycie odbudowanej katedry lubelskiej, tego wyboru dokonałem w dziecięcej wierze, iż człowiek śmiertelny najskuteczniej życie swoje spędza w łączności z Tym, który nie umiera. Dla mnie *Soli Deo* nie jest ozdobą pieczęci biskupiej. Dla mnie jest programem, który został ukształtowany w obliczu potężnego najeźdźcy nienawiści i niewiary na naszą Ojczyznę i na Kościół święty w Polsce. Program ten był później uzupełniony o to tak drogie mi: *Per Mariam*”²³.

Ks. kard. Stefan Wyszyński na stałe zapisał się w historii Polski. Przez ponad trzydzieści lat posługiwał na stolicy prymasowskiej w okresie wielkich kryzysów i napięć społecznych. W tym czasie kilkakrotnie zmieniały się władze partii komunistycznej (w latach 1956, 1970, 1976 i 1980).

Prymas Tysiąclecia definiował naród jako społeczność powiązaną zależnościami, mającą wspólną historię, kulturę, tradycję, religię – jako rodzinę rodzin. Do podstawowych praw i obowiązków człowieka zaliczył: prawo do istnienia, do wolności, do jedności, do dziedzictwa kulturowego i do rozwoju. Niezwykle cenił historię: „Musimy nieustannie nawiązywać do przeszłości! (...) Naród, który nie może wypowiadać się zgodnie ze swoją własną duchowością – jest narodem niewolniczym. Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych – to naród renegatów! Taki naród skazuje się dobrowolnie na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia”²⁴.

Ks. kard. Stefan Wyszyński był drogowskazem, który w czasach PRL przeprowadził katolików przez komunizm, potrafił przeciwstawić się całej machinie partyjnej i państwowej na przestrzeni wielu lat, szczególnie trudnych i dramatycznych dla narodu polskiego. Za taką postawę przyznano mu miano *interreksa*²⁵.

Na początku dążył do porozumienia z rządem, żeby obronić Kościół przed całkowitym zniewoleniem. Później podjął polemikę z marksistowską wizją

²² S. Wyszyński, *Ojciec nasz*, Paris 1971, s. 73-109.

²³ S. Wyszyński, *Rąbek tajemnicy...*, Jasna Góra, 9 XI 1973, w: tenże, KiPA, t. 44, s. 304, Cz.

²⁴ S. Wyszyński, *Fundamenty Narodu przyszłości*, 25-lecie Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Stolicy, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 15 V 1972, w: tenże, KiPA, t. 40, s. 117, W.

²⁵ Jan Paweł II powiedział: „Od wieków, kiedy w Polsce jest bezkrólewie, wtedy prymas jest *interreksem* – sprawuje tymczasowo najwyższą władzę.” Cyt. za: *Nie dali się poróżnić*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 10, s. 27-28.

człowieka i społeczeństwa. Do czasu aresztowania w 1953 roku zarzucano mu, że jest zbyt uступliwy wobec komunistów. Wśród zarzutów wymieniano też przesadny kult maryjny i podkreślanie więzi Polaków z katolicyzmem, co prowadziło do religijności masowej.

Dzięki jego działalności świat słyszał o Polsce. Ks. Prymas Stefan Wyszyński przyczynił się do wyboru Polaka na papieża i powstania NSZZ „Solidarność”. Były także przesłania niejasne, jak homilia z 26 sierpnia 1980 roku, którą rozumiano jako apel do strajkujących o podjęcie pracy.

Błogosławiony Jan Paweł II bardzo cenił Prymasa Tysiąclecia. Widział w nim orędownika praw człowieka w życiu osobistym i społecznym. Cenił jako wybitnego patriotę. W homilii wygłoszonej 16 czerwca 1983 r. podczas Mszy św. w archikatedrze św. Jana powiedział: „Dzisiaj razem z wami przy jego grobie, w sercu Warszawy, dziękuję Trójcy Przenajświętszej za tę wielką prymasowską służbę kardynała Stefana Wyszyńskiego, prosząc, aby owoce jej trwały nadal w sercach ludzi na całej ziemi ojczyznej. Był mocny swoją wiarą w Boga, który jest Panem stworzenia i Panem dziejów poprzez Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego (...). Był mocny swoją wiarą w Chrystusa – ów kamień węgielny zbawienia człowieka, ludzkości, narodu. Czynił wszystko, aby ten kamień węgielny nie został odrzucony przez ludzi naszej epoki, ale by się na nowo umocnił w fundamentach duchowego budowania współczesnych i przyszłych pokoleń. Jak Paweł Apostoł, tak i zmarły Prymas głosił Chrystusa ukrzyżowanego, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą (por. 1 Kor 1, 23-24) wśród świata szukającego w każdej epoce innych mądrości i innych mocy”²⁶.

1.4.1. Motywy społecznego działania ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego

Ks. Prymas uważał, że jego obowiązkiem jest kształtowanie społeczeństwa polskiego. Wszystkie jego działania oparte były na szlachetnej postawie odpowiedzialności. Wielokrotnie o tym mówił: „Prymas w Polsce nie może się kryć za nikogo, musi być widoczny. Tak postępowałem zawsze, dlatego i teraz przypominałem podstawowe prawa osoby ludzkiej. Uczyniłem to naprzód – na Jasnej Górze – w dniu 26 sierpnia ubiegłego roku, gdy mówiłem o pracy, o ekonomii rodzinnej, o prawie do zrzeszania się i o obronie suwerenności narodu”²⁷.

²⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*, Warszawa, 16 VI 1983, w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny (...)* Przemówienia, homilie, oprac. J. Poniewierski, Kraków 2012, s. 218.

²⁷ S. Wyszyński, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu Narodu*. Kazanie podczas sumy w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1980, w: tenże, KiPA, t. 65, s. 70-73a, W.

W nauczaniu społecznym, w którym Prymas starał się dać systematyczny wykład, dominowało poczucie odpowiedzialności za rodaków, ze szczególnym uwzględnieniem praw osobowych. Nauczanie społeczne Kościoła było omawiane na Soborze Watykańskim II, a systematyczny wykład ukazał się w końcowych soborowych dokumentach²⁸. Nauczanie o sprawach społecznych ks. Prymas rozpoczynał od analizy praw i obowiązków osoby, które przysługują każdemu, zgodnie z naturalną godnością każdego człowieka. Na bazie tych praw była budowana struktura społeczna człowieka. Prymas Tysiąclecia odwoływał się i wyjaśniał znaczenie i rolę podstawowych wartości, które powinny być rozpoznawane i kultywowane w każdej społeczności. „Państwo ogarniające obywateli musi ich brać takimi, jakimi są. A zobaczymy, że z natury swej są istotami posiadającymi nienadane im przez nikogo, ale własne, płynące z osobowości ludzkiej prawo do prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności”²⁹.

Na tych podstawowych wartościach można dopiero budować strukturę społeczną państwa. Pomijając te wartości, państwo ograniczało obywateli w wymiarze indywidualnym i społecznym, co w konsekwencji mogło doprowadzić do rozpadu danej struktury państwowej. Podczas jednej z konferencji w kościele św. Anny przekonywał, że: „Poczynając od osoby ludzkiej, która znajduje się u podstawy budowania społecznego, wspinając się coraz wyżej – poprzez rodzinę, państwo i życie międzynarodowe, ku wspólnocie ogólnoludzkiej – dostrzegamy, że te same prawa osoby ludzkiej muszą być uaktywnione, wykonane, uszanowane i obronione, zarówno na płaszczyźnie osobistej, jak państwowej, międzynarodowej i ogólnoludzkiej”³⁰.

Należy zauważyć, że na drugim miejscu po osobie, ks. Prymas wymienia rodzinę, jako strukturę podstawową w tworzeniu zorganizowanej i sprawiedliwej społeczności. Przejście od osoby do rodziny wynika z rzeczywistości naturalnej, która gwarantuje tworzenie społeczeństwa, jego obronę, a także naturalny rozwój. Bez rodziny, zatem, nie jest możliwe budowanie jakichkolwiek struktur społecznych. Każda pomoc rodzinie ze strony państwa, gwarantuje rozwój i przyszłość danego narodu i państwa.

²⁸ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7 XII 1965); tenże, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* (7 XII 1965); tenże, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (18 XI 1965); tenże, Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* (4 XII 1963).

²⁹ S. Wyszyński, „*Pacem in terris*”. Konferencja I, Warszawa, kościół akademicki św. Anny, 13 I 1964, w: tenże, KiPA, t. 16, s. 76, W.

³⁰ Tamże.

1.4.1.1. Wydarzenia z lat 1956-1957

Wielki i zdecydowany protest robotników w ośrodku przemysłowym w Poznaniu, a także reakcja partii i rządu, która brutalnie i krwawo stłumiła podstawowe postulaty, spowodowały wielkie zmiany dla narodu i Kościoła. Najważniejszą z nich było uwolnienie ks. Prymasa z uwięzienia, a w dalszej konsekwencji powrót nauczania religii w publicznych szkołach. Wstrząs społeczny odbił się na rodzinach³¹, liczyły one na poprawę warunków utrzymania, na poprawę zaopatrzenia w podstawowe produkty żywnościowe. Zmiany polityczne we władzach partyjnych zapowiedziały tzw. odwilż, spodziewano się odejścia od poprzedniego reżimu stalinowskiego. Trudna sytuacja społeczna rządu spowodowała ustępstwa wobec Kościoła, zawarto tzw. małe porozumienie (8.12.1956), w którym zniesiono dawny dekret o obsadzaniu stanowisk duchownych, wprowadzono nauczanie religii³² w szkołach jako „nauczanie nadobowiązkowe”³³, uregulowano działalność kapelanów więziennych i szpitalnych.

Zmiana polityki partii wobec Kościoła nie trwała długo. Pierwszy sekretarz PZPR nazywał ks. Prymasa „kierownikiem episkopatu” bez podawania należnych, przynajmniej grzecznościowych, tytułów. Wysłtek Kościoła, aby unormować stosunki państwo – Kościół w tzw. Porozumieniu, wkrótce okazał się nieskuteczny. Partia i rząd nie zamierzały stosować się do żadnych ustaleń, czy zobowiązań.

W tym czasie Episkopat Polski wydaje *List o rodzinie*³⁴, w którym są podkreślane wartości życia małżeńskiego i rodzinnego. Do najważniejszych z nich należą: wzajemna miłość małżonków, wynikająca z tej autentycznej miłości – nierozzerwalność, a także troska o wychowanie potomstwa. Kościół zwracał uwagę na wartość rodzin i ich moralną siłę w wytrwaniu w trudnych warunkach społecznych. List powołuje się na encyklikę *Divini Illius Magistri* (O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży) papieża Piusa XI (31.12.1929), jako „wielką kartę rodziny”³⁵.

³¹ „Przekonaliśmy się już tyle razy, że nasza ojczyzna, która przechodziła tak ciężkie doświadczenia, uratowana została dzięki temu, że życie narodu chroniło się w rodzinach”. S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół św. Michała, 13 I 1957, w: tenże, KiPA, t. 2, s. 16, Cz. Por. *List pasterski Episkopatu Polski o rodzinie*, Jasna Góra, w uroczystość Matki Boskiej Jasnogórskiej 196, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 157-158.

³² S. Wyszyński, *Kościół społecznością życia*. Do wiernych, Warszawa, kościół Niepokalanego Serca NMP, 9 XII 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 269, Cz.; tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 78.

³³ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński Prymas i Mąż Stanu*, Éditions du Dialogue, Paris 1982, s. 164.

³⁴ *List Pasterski Episkopatu Polski o rodzinie*, Jasna Góra, w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej 1956, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski (1945-1974)*, dz. cyt., s. 157-158.

³⁵ Ta encyklika miała duży wpływ na nauczanie ks. Prymasa, zawiera ona bowiem wskazania, jak

1.4.1.2. „Wydarzenia grudniowe” 1970

Tak zwane wydarzenia grudniowe związane były z protestem społeczeństwa polskiego wobec władz państwowych na tle trudnej sytuacji gospodarczej i społecznej. Doszło do protestów na Wybrzeżu, w których zginęło kilkunastu pracowników Stoczni Gdańskiej. W wyniku tych wydarzeń nastąpiła czasowa tzw. odwilż polityczna, w ramach której politycy partyjni chcieli załagodzić trudną sytuację życiową społeczeństwa polskiego. W tym czasie I Sekretarzem PZPR został Edward Gierek³⁶, a premierem obrano Piotra Jaroszewicza³⁷.

W okresach trudności gospodarczych i politycznych władze komunistyczne szukały szybkich rozwiązań, starały się ratować załamujący się ustrój, a w stosunkach społecznych, ideologicznych, a szczególnie religijnych, następowała tzw. odwilż. Wielokrotnie też stosowano w Polsce zasadę wprowadzoną przez Lenina, który zdecydowanie niszczył wiarę w Boga, był ateistą z przekonania i z działania, a szczególnie zależało mu na zniszczeniu życia religijnego tak w wyznaniu prawosławnym, jak i w katolickim. Uważał jednak, że w momentach trudnych, w czasie wojny, strajku i innych niepokojach społecznych, dopuszcza się łagodniejsze traktowanie Kościoła, a nawet rozważa się współpracę.

Tak też stało się na początku lat 70-tych – ks. Prymas mógł wtedy oficjalnie prowadzić rozmowy z władzami polskimi, mógł poruszać istotne sprawy dla Kościoła i narodu, w dalszym ciągu zwracał uwagę na sprawy demograficzne

podzielić zadania wychowawcze pomiędzy Kościół katolicki, państwo i rodzinę. Te trzy podmioty powinny ze sobą współpracować i wzajemnie brać na siebie obowiązki wychowywania nowych pokoleń. Jasno także wskazuje na zakres wychowania seksualnego, a także zakreśla przedmiot wychowania, którym jest wychowanie – *urobienie prawdziwego chrześcijanina*.

³⁶ Edward Gierek (1913-2001) – polski polityk i działacz komunistyczny, I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Okres jego władzy w państwie, przypadający na lata 1970-1980, nazywany dekadą Gierka, charakteryzował się propagandą sukcesu gospodarczego i relatywnie wyższym poziomem życia w kraju. W czasie sprawowania przez niego władzy dochodziło do wielu strajków społeczeństwa, które przeszły do historii m.in. jako tzw. wydarzenia czerwcowe. Ostatecznie kres rządów E. Gierka nadszedł na skutek wydarzeń na Wybrzeżu w 1980 roku, które zakończyły się podpisaniem porozumień sierpniowych i powstaniem „Solidarności”; zob. W. Bernacki, *Komunizm w Polsce: zdrada, zbrodnia, załamanie, zniewolenie*, Kraków 2005, s. 286-313; *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 50; *Słownik Biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski, J. Koffman, Warszawa 2004, s. 366-368; por. A. Dudek, R. Gryz, *Gierkowska liberalizacja (1970-1980)*, w: tenże, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 276-349.

³⁷ Piotr Jaroszewicz (1909-1992), polski polityk komunistyczny, generał dywizji Wojska Polskiego, premier PRL w latach 1970-1980 (stanowisko premiera PRL objął po tzw. wydarzeniach grudniowych). Zob. M. Czajka, *Słownik biograficzny XX wieku*, Warszawa 2004, s. 430.

narodu polskiego, na wolność wyznania i wolność osobistą każdego Polaka – obywatela³⁸.

1.4.1.3. Wydarzenia 1980

Ruch solidarnościowy wśród robotników, a następnie wśród rolników, i w końcu wśród całego narodu budował się we wcześniejszych dekadach. Wraz z trudną sytuacją rodzin narastał sprzeciw wobec ograniczeń wolności słowa, możliwości kontaktów z zagranicą, a także z brakiem dalszej perspektywy na rozwój społeczny i gospodarczy zamknięty w systemie socjalistycznym. Wcześniej zaistniał kryzys gospodarczy i administracyjny w całym bloku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, co odbiło się podobnym kryzysem w pozostałych krajach bloku wschodniego. ZSRR nie wytrzymała międzynarodowego wyścigu zbrojeń, szczególnie tych, które dotyczyły broni satelitarnych.

Powstanie NSZZ „Solidarność” wywołało powszechny entuzjazm ze strony Polaków, którzy po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat poczuli się pełnoprawnymi obywatelami własnego kraju. Jednak już od września 1980 roku, jeszcze przed zalegalizowaniem statusu NSZZ „Solidarność”, zaczęto prowadzić prace nad możliwością wprowadzenia stanu wojennego, który został z pełnym zaskoczeniem wprowadzony w dniu 13 grudnia 1981 r.

Ks. Prymas, mimo już słabego zdrowia, niezwykle intensywnie interesował się zmianami społecznymi i politycznymi w ojczyźnie. Był pełen obaw, ale i nadziei, że tak potężny ruch społeczny doprowadzi do pozytywnych przekształceń politycznych, a w dalszej konsekwencji sprawi poprawę warunków bytowych polskich rodzin. W tym ruchu społecznym widział odnowienie wiary i zrozumienie, że jedynie Ewangelia może wprowadzać pokój społeczny. W styczniu 1980 roku mówił: „Gdy przyglądamy się problemom nękającym współczesnych ludzi, musimy pamiętać o jednym: aby zdobyć zaufanie i pokój, należy skończyć z resztkami programów głoszonych przez «pożeraczy Boga». Niestety, ciągle jeszcze dochodzą oni do głosu i w naszej ojczyźnie. A mogłoby się wydawać, że to już minęło od chwili, gdy głos wołającego na placu Zwycięstwa *Syna polskiej ziemi*, zasiadającego na tronie Piotrowym,

³⁸ „Obecnie widzimy dyskretny znak na odwrót. Po „Grudniu” miałem możliwość rozmawiać kilka godzin z Premierem. W szeregu innych spraw, które były omawiane, dotknąłem również sprawę „ustawy”. W imię zasad humanistycznych Episkopat Polski nadal postuluje nowelizację tej ustawy”. S. Wyszynski, *Stawiamy na rodzinę*. Do referentek poradnictwa rodzinnego w parafiach, Gniezno, 6 II 1973, w: tenże, KiPA, t. 42, s. 73-75, Cz.

przypomniat nam Chrystusa, bez którego nie można sobie wyobrazić życia ludzkiego, i którego nie można odebrać Narodowi”³⁹.

1.5. Zagadnienia demograficzne społeczeństwa polskiego

Kwestie demograficzne były wielokrotnie rozpatrywane przez ks. Prymasa. Władze państwowe były wtedy całkowicie uzależnione od globalnej polityki w rejonie państw Układu Warszawskiego⁴⁰, prowadzonej przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Polityka podporządkowana całkowicie Moskwie – głównemu ośrodkowi władzy – charakteryzowała się naciskami ideologicznymi, politycznymi i gospodarczymi. Ideolodzy i politycy ZSRR stosowali zróżnicowaną politykę w ramach własnych republik, jak i wobec państw sobie podporządkowanych, należących do tzw. bloku socjalistycznego, w tym wobec Polski.

W stosunku do rdzennych Rosjan polityka populacyjna sprzyjała zwiększaniu się populacji⁴¹. Nawet kobiety niezamężne otrzymywały znaczną pomoc w wychowaniu dzieci, stosowano, bowiem sowiecką zasadę pozyskiwania obrońców ustroju i państwa, niezależnie od podstaw moralnych życia społeczeństwa.

Całkiem inna polityka była stosowana wobec narodów ZSRR, polegała ona na znacznym ograniczaniu populacji, na rozbudzaniu antagonizmów w poszczególnych narodach i regionach wielkiego imperium. Niejednokrotnie, szczególnie w czasach tzw. stalinowskich, posuwano się do eksterminacji poprzez stosowanie plagi głodu, wprowadzano monokulturową uprawę rolną w danych republikach, zarządzano gremialne, wielomilionowe przesiedlenia. Tak stało się z narodem ukraińskim⁴².

³⁹ S. Wyszyński, *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 6 I 1980, w: tenże, KiPA, t. 64, s. 13, W.

⁴⁰ Układ Warszawski (oficjalna nazwa *Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej*) – sojusz militarny podpisany przez komunistyczne państwa bloku sowieckiego (Polskę, Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Albanie i NRD) 14 maja 1955 r. Układ oznaczał pozbawienie suwerenności Polski i pozostałych państw (Warszawa była i jest do dziś utożsamiana w Europie z symbolem walki o wolność, stąd nazwa). Celem podpisania układu było podporządkowanie nadzoru nad armiami państw satelickich (dowodcami byli zawsze Rosjanie – Iwan Koniew (1897-1974), radziecki marszałek, w latach 1955-1960 dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego). Zob. *Fragment przemówienia Wojciecha Jaruzeńskiego na uroczystym obiedzie wydanym na Kremlu na cześć Prezydenta RP*, Moskwa, 13 IV 1990, w: W. Bernacki, *Komunizm w Polsce: zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, Kraków 2005, s. 387; M. Czajka, *Słownik biograficzny XX wieku*, dz. cyt., s. 485.

⁴¹ S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 73.

⁴² W wyniku „Wielkiego Głodu”, który dotknął Ukrainę w latach 1932-1933 (konfiskowano chłopom zapasy zbożowe, a później całą żywność), zmarło 3,5-5 mln ludzi. Na wsi głód stał się codziennością. Uderzenie w ludność chłopską było następstwem rozpoczętej w 1929 roku

W Polsce również była preferowana polityka ograniczania wzrostu liczby ludności⁴³. Była ona wzmacniana przez narastające i powtarzające się problemy gospodarcze rujnujące finansowo środowiska rodzinne. Ks. Prymas prowokacyjnie podawał docelową liczbę 80 milionów Polaków, aby sprowokować dyskusje polityczne i gospodarcze, które miały uświadomić władzom państwowym możliwość zwiększania populacji narodu. „Rozważa się problem, czy rzeczywiście Polska mogłaby wyżywić 80 milionów ludności. Jedną z moich tez była taka, że jeśli Polska nie dojdzie do liczby 80 milionów, nie utrzyma się na obecnym obszarze geograficznym. Gdy idzie o przyrost ludności na zachodzie, łatwiej to skontrolować, dlatego że publikacje niemieckie są dość ścisłe. Natomiast trudniej o statystykę na wschodzie. Ale przyjąwszy 250 milionów ludności z jednej strony, 80 milionów – z drugiej i w środku 33 miliony Polaków, od razu widzimy, jak trudna jest nasza sytuacja”⁴⁴.

Stwierdzenie: „Gwałtownie załamały się linie rozwojowe przyrostu naturalnego w Polsce. Najbardziej zaznaczyło się to w ostatnich latach w szkolnictwie. Pierwsze klasy szkół podstawowych albo znikły, albo trzeba było je komasować”⁴⁵, świadczyło, że proces wyludniania się terenów w Polsce wszedł w niebezpieczny okres. Proces powtarzających się tzw. niżów demograficznych doprowadził do alarmującej sytuacji na początku XXI wieku.

Zagadnienia demograficzne wiązały się ściśle ze strukturą państwa i narodu, dlatego Episkopat Polski stawiał postulaty niezbędne do realizacji. „Oto postulaty, które są (...) wymaganiami polskiej i katolickiej racji stanu. Pod tym względem Episkopat Polski jest w pełni zgodny z programem podniesienia warunków pracy, życia i wychowania w rodzinie”⁴⁶.

Ks. kard. Stefan Wyszyński łączył żywotne sprawy narodu z organizacją, działaniem i powołaniem Kościoła katolickiego w Polsce. Dla niego Kościół

wojny z chłopstwem. Stalinowska transformacja społeczna przełomu lat dwudziestych i trzydziestych obejmowała także tak zwaną rewolucję kulturalną, polegającą na usuwaniu inteligencji – przeprowadzono krucjatę przeciwko „odchyleniom nacjonalistycznym”. Największe fale masowych aresztowań były na Ukrainie w 1933 i 1937 roku. Ludzi skazanych na zesłanie, umieszczano w wagonach kolejowych i wywożono na Syberię, do Azji Środkowej oraz na sowieckie wybrzeża Oceanu Spokojnego. Por. A. Czubiński, *Świat okresu międzywojennego (1919-1939)*, w: tenże, *Historia Powszechna XX wieku*, Poznań 2009, s. 215-219.

⁴³ Liczba ludności Polski (w osobach na 1 km²): 1946 – 77, 1950 – 80, 1970 – 104, 1978 – 112, 1988 – 121, 2002 – 122; w: GUS, *Mały rocznik statystyczny Polski 2011*, Warszawa 2011, s. 114. Por. S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 73-75, Cz.; S. Wyszyński, *List wielkopostny Prymasa Polski do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno-Warszawa, 2 II 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 111-112, Cz.

⁴⁴ S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 74.

⁴⁵ Tamże, s. 75.

⁴⁶ S. Wyszyński, *Plon niesiemy, plon...* Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, Jasna Góra, 15 VIII 1975, w: tenże, KiPA, t. 51, s. 60-61, W.

i naród były ściśle zespolone, wzajemnie uzależnione i współistniejące. Wynikało to głównie z 1000-letniej tradycji, na tle której wielką rolę odegrali święci i błogosławieni⁴⁷.

W argumentacji na korzyść zwiększania populacji Polaków, ks. Prymas używał argumentu historycznego, związanego z polityką okresu II wojny światowej. Spadek liczebności narodzin nie ustał po zawarciu traktatów pokojowych. W dalszym ciągu państwa ościennie prowadziły politykę populacyjną, mającą na celu osłabianie sąsiednich narodów. „Tak właśnie chciano uczynić od czasu ostatniej wojny, butnie wołając: Nam Polacy nie są potrzebni! Nam są potrzebne ich ziemie! – Obyśmy sami nie sprawili tego, że imiona głupich będą wymazane z ziemi polskiej!”⁴⁸.

Wielokrotnie władze komunistyczne zarzucały ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu „wtrącanie się” do spraw politycznych i społecznych. Ich zdaniem Kościół katolicki nie miał prawa zajmować się tymi zagadnieniami, miał tylko ograniczony teren oddziaływania ściśle religijnego. Ks. kard. Stefan Wyszyński, stał na stanowisku, że sprawy narodu są sprawami Kościoła na mocy prawa ludzkiego i Bożego, ponieważ Bóg zaplanował przyszłość każdego narodu⁴⁹. Kościół, który ma wywiązać się z obowiązku opieki duszpasterskiej nad wiernymi, ma także naturalne prawo obserwować, analizować, oceniać, i w razie potrzeby upominać się o podstawowe prawa narodu, w tym przypadku o prawo właściwych warunków życia, godnych człowieka i obywatela danego kraju.

Okresowo, w latach siedemdziesiątych XX wieku, zaczęły się powoli zmieniać poglądy polityczne i społeczne władz polskich dotyczące demografii. Zauważył to Episkopat Polski i postulował dalszą pozytywną działalność wśród narodu polskiego. „Polska jest dziś kwitnąca dziećmi. Ale stawiamy wymagania na jutro: Niech ubywa trumien, niech przybywa kołyszek! To jest warunek naszego bytu narodowego w sytuacji, w jakiej żyje naród polski między Bugiem a Odrą”⁵⁰.

⁴⁷ S. Wyszyński nieustannie odwoływał się w swoich przemówieniach do ludzi świętych na ziemiach polskich. Zob. P. Skarga, ks., *Żywoty świętych polskich*, Kraków 2011; *Święty na każdy dzień*, red. B. Działoszyński, Warszawa 2009; A. Bujak, G. Turowski, *Litania Narodu Polskiego. Ilustrowany leksykon polskich świętych, błogosławionych i sług Bożych*, Kraków 2007.

⁴⁸ S. Wyszyński, *Myśmy przyszłością narodu! Ale jaką?* Podczas koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Pocieszenia, Czerwińsk, 6 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 23-24, Cz.

⁴⁹ S. Wyszyński, *Mężowie katoliccy – nadeszła Wasza godzina!* Pielgrzymka mężów katolickich archidiecezji warszawskiej, Niepokalanów, 13 IV 1969, w: tenże, KiPA, t. 31, s. 158-160, Cz.

⁵⁰ S. Wyszyński, *Plon niesiemy, plon...*, dz. cyt., s. 60.

1.6. Konieczność zmiany polityki społecznej państwa

Polityka demograficzna, oparta na założeniach ideowych komunizmu i socjalizmu, nie sprawdzała się, i nie mogła sprawdzić się wobec konfrontacji z rzeczywistością. Sztuczne założenia populacji Polaków rozminęły się z naturalnym rozwojem społeczeństwa. W pierwszych latach powojennych brakowało dóbr materialnych, przy szybkim wzroście liczby ludności. Wtedy zastosowano program jak największego ograniczania narodzin, wprowadzając ustawy aborcyjne. Z upływem następnych lat, szczególnie pod koniec lat 70-tych, nastąpiło zdecydowane załamanie się przyrostu naturalnego. Postęp techniczny, złagodzona polityka w obrębie gospodarki tylko socjalistycznej, akceptacja gospodarki o charakterze kapitalistycznym, szczególnie w sektorze inwestycyjnym, sprawiły, że zaczynało brakować rąk do pracy. Powstał wielki dylemat zatrudnienia w wielkich zakładach i fabrykach, zbudowanych często z przesadnym zapasem potencjału produkcyjnego, zakładającego przekazywanie produkcji w większości do krajów ZSRR.

Ks. Prymas widział ten problem, dostrzegał z wyprzedzeniem zagrożenia wiążące się z błędną polityką społeczną. Na propagandowe wołanie: „Skąd weźmiemy ludzi?”, odpowiadał: „A dlaczego nie ma ludzi? Dlaczego dzisiaj nie tylko kapłani, ale i politycy wołają, że trzeba na gwałt zmienić politykę ludnościową. Trzeba otoczyć rodzinę większą opieką! Trzeba dać kobiecie lepsze warunki pracy, umożliwić jej wykonanie zadań rodzinnych i wychowawczych. A dzisiaj już cała Polska o to woła i krzyczy”⁵¹.

Na dylematy społeczno-ludnościowe pozostawało tylko jedno rozwiązanie. O większy przyrost naturalny można się było zwracać tylko do rodzin.

1.7. Trafność ocen statystycznych

Ks. Prymas, specjalista w dziedzinie socjologii, potrafił z uwagą obserwować strukturę demograficzną świata, Europy, a szczególnie Polski. W analizach posługiwał się dostępnymi w owym czasie opracowaniami statystycznymi. Oficjalne informacje pochodzące od władz polskich nastroczały szczególnych trudności, były niedokładne, wielokrotnie spóźnione, a ich wiarygodność była wielce wątpliwa. Władze partyjne starały się kontrolować wszelkie dane statystyczne dotyczące ludności i działań ekonomicznych. Do publicznej działalności podawano takie dane, które potwierdzały w liczbach założenia, działania partii i rządu. Ks. Prymas wielokrotnie zwracał uwagę na tego rodzaju

⁵¹ S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*. Poświęcenie seminarium diecezjalnego, Gdańsk-Oliwa, 16 IV 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 199-201, Cz.

zakłamania wprowadzające zamęt w całokształt życia społecznego narodu. Analizując nawet niepełne dane statystyczne, z dużą dokładnością przewidywał pułapy rozwoju demograficznego ZSRR, Niemiec i Polski.

Z analizy porównawczej statystyk jasno wynikało, że obawy o stan liczebny Polaków były uzasadnione. Historia przyznała ks. Prymasowi tytuł Ojca Narodu⁵², właśnie dlatego, że potrafił troszczyć się o naród i wielopokoleniowość Polaków. Troska ta trwała u ks. Prymasa nieustannie, a szczególnie uwidaczniała się w okresach zagrożenia, w czasie, kiedy manipulowano społeczeństwem polskim w sprawach istotnych, szczególnie w sprawach jego istnienia i właściwego rozwoju.

Prymas Wyszyński jasno uświadamiał Polakom, co ich czeka, jeśli nie będą potrafili właściwie kierować swoją płodnością. Polacy powinni mieć świadomość, że ich istnienie i przetrwanie w danym położeniu geopolitycznym, pomiędzy dwoma silnymi ekonomicznie i ludnościowo państwami, zależy najbardziej od siły demograficznej społeczeństwa. To zagadnienie ks. Prymas uważał jako rację stanu, „być albo nie być”. Zdecydowanie ostrzegał: „Nato- miast zastanawia sama relacja, stosunek liczbowy mieszkańców poszczególnych krajów. Tu już idzie o „być albo nie być” narodu i państwa na ziemiach, które obecnie zajmujemy”⁵³.

1.8. Dalekosiężne skutki załamania populacji narodu

Zapaści demograficznej społeczeństwa polskiego nie udawało się ukryć. Wystarczyło jedno dziesięciolecie (lata 1960-1970), aby trudna sprawa zmniejszania się liczby Polaków wyszła na jaw z całą ostrością. Najbardziej było to widoczne w szkołach podstawowych, gdzie gwałtownie spadła liczba dzieci. Ks. Prymas, analizując sytuację mówił: „Gwałtownie załamały się linie rozwojowe przyrostu naturalnego w Polsce. Najbardziej drastycznie zaznaczyło się to w ostatnich latach w szkolnictwie. Pierwsze klasy szkół podstawowych albo znikły, albo trzeba było je komasować, gdyż niestety, początkowe klasy liczą po kilkoro zaledwie dzieci”⁵⁴.

⁵² Jerzy Zagórski (poeta, ówczesny wiceprezes Polskiego PEN Clubu) określił mianem *Pater Patriae* kard. Stefana Wyszyńskiego: „Niezależnie od tytułów, rang i stanowisk dziedzictwo kultury łacińskiej przekazuje nam szczególny tytuł, jakim obdarzono kogoś zaiste wyjątkowego, mianowicie *Pater Patriae* – OJCIEC OJCZYŻNY. Gdy ostatni raz widziałem pod koniec marca schorzałego już bardzo Prymasa Polski, księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, nie znalazłem, jak mi się zdaje, stosowniejszych dwu słów, w których dałoby się najkrócej zamknąć Jego znaczenie”. J. Zagórski, *Pater Patriae*, „Polska” 1981, nr 9(325), s. 40. Zob. także E. K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 601.

⁵³ S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 74.

⁵⁴ Tamże.

To biologiczne załamanie się rozwoju demograficznego w Polsce, mające początek w polityce aborcyjnej i demograficznej ówczesnego rządu i partii komunistycznej, już zaczęło dominować w świadomości Polaków. Aż do dzisiaj trwa ta zdecydowanie negatywna tendencja. Zamykanie szkół, a także populacja Polski, która ma najmniejszy przyrost ludności przypadający na parę małżeńską (1,2), świadczą o alarmującym stanie liczebności⁵⁵.

Ówczesne społeczeństwo zdawało sobie sprawę z sytuacji, w jakiej się znalazło. Ks. Prymas wiedział, że bez powszechnej mobilizacji, bez pomocy polityki ludnościowej narodu, nie da się zmienić tej sytuacji. Jego nawoływania często przybierały drastyczny i alarmujący charakter, mówił: „A dlaczego nie ma ludzi? Dlaczego dzisiaj nie tylko kapłani, ale i politycy wołają, że trzeba na gwałt zmienić politykę ludnościową”⁵⁶.

Nawoływania do zwiększenia populacji narodu nie mogły odnieść zamierzonego skutku przy panujących ówczynie ustawach aborcyjnych. Do tego przyczyniała się również krytyka medialna, gdzie Kościół katolicki był traktowany jako zło przeciwstawiające się „właściwej i słusznej polityce partii”.

1.9. Walka z ustawami aborcyjnymi

Episkopat Polski stale postulował zmianę ustawy aborcyjnej⁵⁷, która godziła w godność małżeństwa i rodziny oraz była sprzeczna z prawem człowieka do życia. Stał on na stanowisku, że „będą odwołane szkodliwe prawa dopuszczające przerywanie ciąży. Oczekuje się, że przyjdzie wstrząs sumień rodziców. Oczekuje, że będziemy wszyscy społem pracowali nad poprawieniem bytu rodziny, że planowanie budownictwa mieszkaniowego uwzględni potrzeby rodziny i dzieci i zwiększy wymiar przestrzeni życiowej, aby w nowych blokach nie mieszkali tylko samoluby, lecz dzieci przy rodzicach”⁵⁸.

⁵⁵ „Zjawiska te powodują w konsekwencji wspomniany kryzys rodziny i poważne problemy demograficzne. Episkopat Polski ze smutkiem przyjął informację, że Polska w dziedzinie przyrostu naturalnego spadła na 209. pozycję spośród wszystkich 222 państw świata. Zjawisko to nosi znamiona prawdziwej katastrofy. Polska na naszych oczach starzeje się, a w młodych rodzinach często pojawia się tylko jedno dziecko albo rezygnuje się w ogóle z potomstwa”. List Episkopatu Polski na XXVII niedzielę zwykłą zapowiadający obchody XII Dnia Papieskiego – 14 października 2012 r. <http://archidiecezja.warszawa.pl/homepage/listy/?a=6159> (dostęp: 13 X 2012).

⁵⁶ S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201.

⁵⁷ S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 73-75.

Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 27 kwietnia 1956 r. (Dz. U. Nr 12, poz. 61 i z 1969 r. Nr 13, poz. 95).

⁵⁸ S. Wyszyński, *Plon niesiemy, plon...*, dz. cyt., s. 60.

Ks. Stefan Wyszyński w łączności z biskupami polskimi niestrudzenie zabiegał, aby uwolnić naród polski od plagi aborcyjnej. Argumenty o przeludnieniu podawane przez władze partyjne nie miały podstaw w żadnych badaniach demograficznych, różniły się także, co do oceny gospodarczej Polski. Biskupi, zwracając uwagę na sprawy aborcyjne, upominali się o zmianę polityki społecznej, a szczególnie o poprawę warunków mieszkaniowych. Mimo zapewnień ideologicznych i propagandowych, w okresie rządów PZPR nie można było się uporać ze skandalicznym wręcz brakiem mieszkań dla obywateli polskich. Propagandowe i aborcyjne ograniczanie populacji społeczeństwa miało rzekomo wynikać z obiektywnych trudności gospodarczych. Należy założyć, że redukowanie sfery budownictwa mieszkaniowego było z góry zaplanowane i odgórnie politycznie sterowane. Stwarzając trudne warunki mieszkaniowe, nie dawano szans na regularny i pożądaný przyrost naturalny ludności.

Drugim z kolei problemem odnoszącym się do warunków bytowych rodziny było małometrażowe budownictwo mieszkaniowe. Od lat 50-tych do lat 80-tych XX wieku w Polsce rozpowszechniło się budownictwo wielkopłytowe, w którym zastosowano minimalny metraż poszczególnych mieszkań. Kolejki na tzw. przydział mieszkania, z wcześniejszym uiszczaniem odpowiednio wysokiego wkładu finansowego, stawały się coraz dłuższe. W małych pomieszczeniach meldowane były liczne rodziny. Posiadanie liczego potomstwa było wręcz niemożliwe.

Walka ks. Prymasa z ustawami aborcyjnymi trwała nieustannie, przez wiele lat⁵⁹. Prymas Wyszyński od samego początku (27 kwietnia 1956 r.) widział w aborcji głównego wroga narodu i państwa. Nie wszyscy i nie od razu zdawali sobie sprawę z zagrożenia, jakie wprowadzało prawo aborcyjne, sądzono, że ono dotknie tylko niewielki margines spraw ludzkich, a czasowo rozwiąże problemy społeczne i ekonomiczne kraju. Jednak aborcja, jak przewidział ks. Prymas, rozlała się na całe społeczeństwo, dotknęła najbardziej podstawowych naturalnych praw rozwoju i wymiany naturalnej populacji Polaków, zagroziła istnieniu narodu.

Ze strony parlamentu, ze strony środowisk lekarskich, a szczególnie wśród środowisk prawniczych, lansowano pogląd o możliwości akceptacji aborcji metodą parlamentarnego głosowania, tak jakby sprawy życia można było poddawać społecznej dyskusji. Takiej postawie i takim działaniom zdecydowanie

⁵⁹ „Gdy w Polsce ogłoszona była ustawa dopuszczająca przerywanie ciąży, zmuszony byłem wystąpić przeciwko niej w sposób zdecydowany. Na skutek tego wiele ucierpiałem. Dzisiaj po latach działania ustawy, jej skutkami przerażeni są niemal wszyscy: i medycy, i politycy!”. S. Wyszyński, *W obronie prawa do życia... Do rodziców*, Bydgoszcz, fara, 16 V 1967, w: tenże, KiPA, t. 26, s. 295-296, W.

sprzeciwiał się ks. Prymas. Uważał, że nawet osoby niewierzące, nie powinny optować za takimi rozwiązaniami, gdyż sprawa życia i śmierci nie podlega kategoriom wiary, czy niewiary⁶⁰. Obowiązkiem każdego człowieka jest szanowanie życia cudzego i własnego, dbanie o jego rozwój, a szczególnie troska o naturalny rozwój narodu, z którego się pochodzi.

Nikt nie może dysponować darem życia, nawet rodzice nie mogą wydawać wyroku śmierci na nowo poczętego człowieka, ponieważ nie jest on ich własnością. „Wszyscy wydają jakieś wyroki. Są matki, ojcowie, zespoły rodzin, lekarze, doradcy, przyjaciele; jest wielka rzesza ludzi, która bezpośrednio nie bierze udziału w pozbawianiu życia nienarodzonych, ale która przybrała się w toę sędziowską i uważa, że ma prawo wydawać wyroki...”⁶¹. Ks. Prymas głośno wymieniał grupy ludzi, które w okresie propagandy aborcyjnej publicznie uczestniczyły w licznych dyskusjach i chciały zmieniać naturalne i bezdyskusyjne prawo do życia każdego człowieka. Dyskusja nad prawem do życia była przedmiotowo niepoprawna, nie powinno się bowiem poddawać w żadną wątpliwość praw natury, należą one tylko do Boga Stwórcy. Życie i śmierć człowieka nie należą do kategorii praw stanowionych przez autorytet ludzki⁶², nie podlega też ocenie wartość życia jako takiego, ono jest bytem o największej i jedynej wartości. Człowiek człowiekowi jest równy i nie może nawet w sposób zorganizowany, społeczny i parlamentarny, wydawać wyroku skazującego.

W czasie panowania ustaw aborcyjnych, umożliwiających przerywanie ciąży, w indywidualnej świadomości ludzkiej, a także w wymiarze społecznym, następowały głębokie zmiany w postawach moralnych. Zło aborcyjne zaczynało funkcjonować jako powszechnie dozwolone. Takie odczucia i przeświadczenia powodowały tzw. znieczulicę społeczną. Tego obawiał się Prymas Wyszyński, przed tym ostrzegał i jak pokazała historia narodu polskiego – miał rację. Do dziś ten problem nadal jest dyskutowany i rozważany w środowiskach rodzinnych i w debatach parlamentarnych⁶³. Ostrzeżenia ks. Pry-

⁶⁰ „Jeden z dygnitarzy państwowych w rozmowie ze mną powiedział: Sprawa «procuratio abortus»? Ależ ja jestem niewierzący! – Odpowiedziałem mu: Co to obchodzi człowieka, który może zginąć, zanim się urodzi? On ma prawo żyć! Tutaj nie trzeba wierzących, wystarczy, aby byli ludźmi. Trzeba być człowiekiem!”. S. Wyszyński, *Duszpasterstwo w kierunku sprawiedliwości i pokoju*. Konferencja wieczorna, Wrocław, 3 IV 1973, w: tenże, KiPA, t. 42, s. 252, Cz.

⁶¹ Tamże.

⁶² Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (10 XII 1948) – art. 3; Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (7 XII 2000) – art. 2; Konwencja o Prawach Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych (20 XI 1989) – art. 6.

⁶³ W dniach 26-27 września 2012 r. odbyła się w Sejmie debata, na której przedstawiono dwa projekty nowelizacji Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dnia 7 stycznia 1993 r. (Dz. U. nr 17, poz. 78, z późn.

masa były jednoznaczne: „Jeżeli naród nasz, tu nad Wisłą, będzie miał takich rodziców i takie ustawy, będzie systematycznie schodził do grobu. A jeśli taki obyczaj utrzyma się dłużej, nie ma już żadnej ludzkiej siły, aby został przezwyciężony. Łatwo bowiem poderwać zasadę moralną, zniszczyć jej funkcjonowanie, ale o wiele trudniej przywrócić jej moc, aby z powrotem działała na dobro życia”⁶⁴.

Kościół katolicki nieustannie walczył z tzw. kulturą śmierci. Powoli zaczęły powstawać ośrodki myśli i działania, które zaczynały dostrzegać groźbę zjawiska. Działania merytoryczne, społeczne, pastoralne, a nawet psychologiczne argumenty uświadamiały społeczeństwu, że zaczyna się źle dziać w narodzie. Ks. Prymas ostrzegał: „Gdy ukazała się ustawa dopuszczająca rozwody⁶⁵ i przerywanie ciąży⁶⁶, przez szereg lat walczyłem niemal samotnie, tłumacząc Warszawie, że jeżeli ustawy te wejdą w życie i wytworzą nowy obyczaj, to stolica porośnie trawą, zabraknie ludzi do pracy”⁶⁷.

Zło moralne i demograficzne atakowało szczególnie większe ośrodki miejskie, tam łatwiej docierała propaganda aborcyjna, napotykała na mniejszy opór moralny, a także znajdowała większe możliwości w posłudze medycznej. Postęp medycyny co do ratowania i przedłużania życia ludzkiego, w wypadku

zm.): Ruch Palikota przedłożył projekt ustawy umożliwiający kobietom przerwanie ciąży bez ograniczeń do końca pierwszego trymestru ciąży; Solidarna Polska zgłosiła projekt zastrzegający obowiązujące przepisy, w tym usunięcie zapisu o dopuszczalności wykonywania zabiegu przerwania ciąży ze względu na trwałe i nieodwracalne uszkodzenie płodu (zakaz „aborcji eugenicznej”). 10 października 2012 r. Sejm odrzucił projekt Ruchu Palikota i opowiedział się za dalszymi pracami nad projektem Solidarnej Polski. Polska podpisała Konwencję Bioetyczną Rady Europy z 4 kwietnia 1997 r., ale jej nie ratyfikowała. W debacie dotyczącej zapłodnienia *in vitro* zwraca się uwagę na fakt, że nie ma w Polsce prawa regulującego procedury nowoczesnych zabiegów biomedycznych, m.in. zapłodnienia *in vitro*. W październiku 2012 roku odbyła się debata sejmowa nad sześcioma projektami dotyczącymi *in vitro*, zgłoszonymi przez posłów PO i PiS. Dwa z nich wprowadzały zakaz stosowania tej metody, wszystkie przewidywały powołanie Rady Bioetycznej i wprowadzały zakaz klonowania oraz ochronę prawną ludzkich embrionów. Dnia 29 października 2012 r. posłowie skierowali do dalszych prac w komisjach pięć z sześciu projektów. Odrzucony został projekt posłanki Teresy Wargockiej zakazujący stosowania tej metody oraz wprowadzający za jej stosowanie karę grzywny, ograniczenie lub pozbawienie wolności. Na przebieg debaty wpłynęła także wypowiedź premiera Donalda Tuska z dnia 22 października 2012 r., w której zapowiedział refundowanie zabiegów zapłodnienia *in vitro* w ramach programu przygotowanego przez Ministerstwo Zdrowia.

S. Wyszyński, *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić*. Nawiedzenie parafii, Warszawa, kościół św. Michała, 16 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 232-233, W.

Zob. Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie (Dz. U. 1945 nr 048 poz. 270); Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 1964 nr 9 poz. 59).

⁶⁴ S. Wyszyński, *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić*, dz. cyt., s. 232.

⁶⁵ Zob. Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie (Dz. U. 1945 nr 048 poz. 270); Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 1964 nr 9 poz. 59).

⁶⁶ Zob. Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. 1950 nr 050 poz. 458).

⁶⁷ S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201.

usług aborcyjnych, stawał się zaprzeczeniem działania na rzecz życia i zdrowia. Powstała karykatura etosu lekarza i położnika, wytworzyła się nowa specjalizacja w ginekologii.

1.10. Odrzucenie argumentu tzw. opieki zdrowotnej i argumentu przeludnienia

Usuwanie ciąży w warunkach nieszpitalnych groziło powikłaniami, a nawet zgonem kobiety. W propagandzie rządu i partii był to argument za wprowadzeniem i powszechnym stosowaniem ustaw aborcyjnych. Miało to rzekomo zmniejszyć liczbę aborcji pokątnych, nierejestrowanych. Podawano też nadmierną liczbę tych aborcji, wskazując na niekontrolowany proceder usuwania ciąży⁶⁸. Zdaniem Prymasa Tysiąclecia zło należało zwyciężać dobrymi ustawami, a nie pogłębiać je oficjalnie, mocą parlamentu, a następnie przyzwolenia społecznego. Konsekwencje nielegalnych aborcji były rzeczywiście straszne i niebezpieczne, ale nie mogło to usprawiedliwiać przyzwolenia prawnego i przeniesienia aborcji tylko do szpitali. Zło pozostawało złem, więcej, to zło przyjmowało charakter oficjalny i moralnie dozwolony⁶⁹.

W wieloletniej argumentacji za wprowadzaniem ograniczenia wzrostu liczby ludności szła obawa o możliwość zatrudnienia narastającej masy ludzkiej. Wskaźniki statystyczne, w porównaniu ze stanem rozwoju ówczesnego przemysłu, uwidaczniały szeroki rozdzźwięk. Ks. Prymas odbierał to jako groźne zjawisko, które nie przystawało do pozytywnego rozwoju narodu. Wzmocnienie i poszerzanie inwestycji, które z jednej strony dawały zatrudnienie, a z drugiej poszerzały i wzmacniały rynek wewnętrzny, było właściwym posunięciem. Powstawał jednak dysonans ekonomiczny, a ks. Prymas uważał, że

⁶⁸ Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny w raporcie „Ustawa antyaborcyjna w Polsce – funkcjonowanie, skutki społeczne, postawy i zachowania” podała, że w Polsce ma miejsce od 80 tys. do 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie.

Zob. http://www.federa.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=16&Itemid=25. Raport ten został krytycznie przyjęty. Stwierdzono, że podawane przez środowiska proaborcyjne szacunki odnośnie podziemia aborcyjnego są niezgodne ze stanem faktycznym. Według analizy przedstawionej w październiku 2003 r. przez lek. med. Marię Stachurę, dr Beatę Trzcińską, dr hab. Jadwigę Wroniczkę i opublikowaną na łamach prasy katolickiej oraz przez organizacje pro-life, wielkość podziemia aborcyjnego w Polsce wynosi 7-13 tys. zabiegów rocznie.

Zob. http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/3_135/18.htm; <http://www.niedziela.pl/arttykul/73520/nd/Podziemie-aborcyjne>.

⁶⁹ „Motyw zasadniczy, jakim się posługiwano w uchwaleniu tej ustawy, był następujący: wyeliminować za wszelką cenę pokątne niszczenie życia, a więc obronić kobiety przed następstwami schorzeń wtórnych, wynikłych ze szkodliwych sytuacji sanitarnych”. S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 71-73.

brak ludzi w narodzie jest największym niebezpieczeństwem dla nich samych, dla przemysłu, rolnictwa i wszystkich działań ekonomicznych w państwie. Tylko populacja systematycznie wzrastająca stwarza konstruktywną potrzebę rozwoju, modernizacji, właściwej ekonomii, a także przyszłego dobrobytu obywateli. Wszystkie te argumenty sprawdziły się w późniejszych dekadach życia narodu polskiego, a także w życiu innych narodów Europy i świata⁷⁰.

Argument zbytniego przyrostu ludności w Polsce załamał się już w latach 60-tych, nie rozwiązano problemów społecznych, gospodarczych, a także zatrudnienie nie było wystarczające, zwiększano zatrudnienie tzw. etatowe, które nie miało charakteru produkcyjnego i nie przynosiło właściwego rozwoju gospodarczego. Ponownie atakowano ks. Prymasa, uważając, że to jego wina, ponieważ swoją działalnością publicystyczną wpłynął na słaby spadek populacji narodu⁷¹.

1.11. Sprzeczności i konflikty pomiędzy Kościołem polskim a władzą państwową

Omawiając sprawy małżeństwa i rodziny w okresie działania ks. Prymasa i sprawowania przez niego odpowiedzialnych funkcji duszpasterskich w Kościele polskim, należy podkreślić wpływ ideologii marksistowsko-leninowskiej na stosunki państwa z Kościołem. Politycy owego czasu byli szczególnie wyczuleni na wszelkie działania ks. Prymasa skierowane do rodaków.

Unormowanie jakichkolwiek spraw prawnych o przeznaczeniu i charakterze religijnym wymagało długich, niekończących się rozmów, ustaleń, propozycji oraz dyskusji, które i tak były skazane na niepowodzenie, chyba że uregulowanie jakiejś sprawy było propagandowo sprzyjające władzy⁷².

Po wieloletnich staraniach udało się uregulować sprawy tytułu własności dla podmiotów prawnych zakonnych, a także ostatecznie uzgodniono i zakończono wieloletni spór o nominacje biskupów na tzw. Ziemiach piastowskich i pomorskich⁷³.

⁷⁰ „Motyw dodatkowy – problem przeludnienia, trudności polityki społecznej w dziedzinie zatrudnienia. Mówiono, że nie można rozpętać fali ludnościowej, gdyż w obecnej sytuacji Polska nie poradzi sobie z tym problemem”. S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 71-73.

⁷¹ Por. tamże, s. 72.

⁷² „Sprawa ta wyskoczyła dość jaskrawo na tle naszych przetargów o tak zwaną normalizację w stosunkach Kościół – Państwo. Zauważyliśmy, że od pewnego czasu normalizacja jakoś nie idzie. Ktoś sypie piasek w tryby maszyn obracających problem i dlatego jest dużo szumu, a rezultaty są nikłe”. S. Wyszyński, *Do wyższych przełożonych zakonów męskich*, Warszawa, Karolkowa, 15 V 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 74-76, Cz.

⁷³ Tamże, s. 74.

1.11.1 Kościół w obronie praw ludzkich

Podstawowy konflikt pomiędzy władzą państwową a Kościołem w Polsce, opierał się na założeniach partyjnych i państwowych, które odmawiały prawa ingerencji Kościoła w sprawy społeczne, uważając ideologicznie, że tylko tzw. władza ludowa⁷⁴ ustanawia prawa i zasady życia społecznego. W założeniach reżimów komunistycznych było ustalenie, aby nikt nie miał prawa ingerować w sprawy wewnętrzne danego państwa, które zawsze dba i gwarantuje „prawa dla ludu”⁷⁵. Do takiej administracyjnej autonomii starano się przekonywać społeczeństwo, a także opinię międzynarodową, powołując się na ogólnoludzkie prawo wolności.

Tymczasem w rzeczywistości dokonywało się skandaliczne łamanie prawa narodu do samostanowienia. Przy braku międzynarodowej opinii łamano podstawowe prawa wolności osobistej i religijnej, godność ludzka była podporządkowywana ideologii marksistowsko-leninowskiej⁷⁶, a w praktyce stosowano zniewolenie psychiczne i fizyczne osób odmiennie myślących.

Ks. Prymas ustawicznie odwoływał się do praw międzynarodowych, które także dotyczyły uregulowania stosunków społecznych wewnątrz państwa. Dopiero integralność prawa na każdym szczeblu: rodzinnym, narodowym, państwowym, międzynarodowym, gwarantuje właściwe traktowanie ustaleń

⁷⁴ Tzw. władza ludowa – dyktatura monopartyjna za formalną fasadą instytucji demokratycznych o różnej formie represywności, w okresie Polskiej Republiki Ludowej uznawana za dążącą do utworzenia systemu socjalistycznego w formie demokracji ludowej. W rzeczywistości był to okres rządów w Polsce PPR (Polskiej Partii Robotniczej), a od 1948 r. PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). Dążono do budowy systemu pozbawionego zagrożenia dla partii komunistycznej ze strony opozycji niepodległościowej (w tym likwidacji odrębności we własnych szeregach) oraz całkowitego podporządkowania społeczeństwa. Por. *Zaciskanie pętli (1951-1955)*, w: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 63-99.

⁷⁵ „Prawa dla ludu” – zapisane w stalinowskiej konstytucji PRL (22 VII 1952) były propagandowym kamuflażem. Konstytucja ta gwarantowała m.in. swobodę działalności i zrzeszeń politycznych, pracowniczych i poszanowanie praw ludzi pracy. W konsekwencji, zapisy te nie były przestrzegane, a wszelkie próby dochodzenia swoich praw były tłumione poprzez zastraszanie, aresztowanie, zwolnienia z zakładów pracy. Zob. *Zaciskanie pętli (1948-1956)*, dz. cyt., s. 241.

⁷⁶ Ideologia „marksistowsko-leninowska” autorstwa Karola Marksa (1818-1883) i Fryderyka Engelsa (1820-1895), została następnie zmodyfikowana przez Włodzimierza Ilicza Lenina (1870-1924). Według tej ideologii rozwój społeczeństwa determinowany był przez powstanie sił wytwórczych (teoria walki klas – posiadającej i nieposiadającej), których istnienie ma za zadanie doprowadzić do sytuacji rewolucyjnej, determinującej stworzenie nowego ładu – dyktatury proletariatu. Światopoglądową podstawą marksizmu – leninizmu był materializm dialektyczny – czynnikiem rozwoju społeczeństw – materializm historyczny. Ideologię tę wykorzystał Józef Stalin (1878-1953) do walki o przejęcie władzy. Tym samym poglądy te posłużyły nie tylko do legitymizacji jego władzy (stalinizmu) i kolejnych radzieckich ekip rządzących, ale także do uprawnomożenia terroru, zastosowanego wobec wszystkich przeciwników politycznych, również w krajach tzw. „demokracji ludowej”, zwłaszcza w początkowym okresie ich istnienia. Por. *Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia*, red. A. B. Świątek, Lublin 1990.

prawnych, prowadzi do ich respektowania i właściwego zastosowania. Brak integralności dyskwalifikuje, a często wynaturza odpowiedzialność za stosowanie danego prawa⁷⁷. Dlatego na Synodzie Biskupów w Rzymie⁷⁸ Kościół doszedł do wniosku, że ma obowiązek bronić podstawowych praw osoby ludzkiej, aby nie dopuścić do alienacji osoby czy narodu⁷⁹. Podkreślono troskę Kościoła i jego wysiłki „dla ratowania bogactwa naszego człowieczeństwa, dla ratowania narodu, jego kultury, dla ratowania ludzkości, aby nie wykrzywiły się kierunki rozwoju rodziny ludzkiej”⁸⁰.

W nauczaniu, w tym wypadku w upominaniu władz polskich, ks. kard. Stefan Wyszyński opierał się na społecznym nauczaniu Kościoła, na prawie międzynarodowym, a przede wszystkim na prawie Bożym, odnoszącym się do godności i wolności człowieka. Ta troska dotyczyła nie tylko perspektywy jednostek, żyjących w danym czasie, ale też dotyczyła szerokiej perspektywy życia i rozwoju narodu polskiego. Rozwój ten odnosił się do kultury, która tylko w warunkach wolności osobistej może się rozwijać. Kultura osobista, w łączności z kulturą narodu, stanowi o przyszłości całej ludzkości. Spojrzenie takie, internacjonalne, obejmowało wszystkich ludzi świata, którzy tylko wzajemnie i wspólnie mogą trwać w nieustającym rozwoju. Przyszłość kultury jednego narodu zależy od wszystkich społeczeństw, które wspólnie bronią i rozwijają poczucie godności człowieka.

Ks. Prymas podkreślał rolę Kościoła w nauczaniu i obronie podstawowych praw ludzkich. Kościół musi, bo taka jest jego natura i przesłanie, brać w obronę człowieka, upominać się o jego godziwe warunki życia, o jego rozwój, a szczególnie musi bronić prawa do życia, które wielokrotnie przez społeczności narodowe i pozarządowe jest łamane. „Najmilsi, musimy mieć świadomość, że Kościół broni każdego człowieka – począwszy od maleństwa pod sercem matki. Broni życia ludzkiego zagrożonego przez zabijanie, nierozważne zadawanie śmierci, porywcze wywoływanie wojen”⁸¹. Obowiązek obrony życia

⁷⁷ „Jednak dopiero harmonia praw i obowiązków może stworzyć warunki, w których praca Kościoła będzie skuteczna”. S. Wyszyński, *Referat do inteligencji katolickiej*, Jasna Góra, 28 VI 1964, w: tenże, KiPA, t. 17, s. 557, W.

⁷⁸ III Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów w Rzymie (27 września – 26 października 1974 r.) na temat: *Evangelizacja we współczesnym świecie*. W skład delegacji polskiej weszli: kard. Stefan Wyszyński – prymas Polski, kard. Karol Wojtyła – arcybiskup metropolita krakowski, Antoni Baraniak – arcybiskup metropolita poznański i biskup Jerzy Ablewicz – ordynariusz tarnowski.

⁷⁹ Deklaracja Ojców Synodu *Prawa człowieka i pojednanie*, zob. *Orędzie Papieża i Synodu Biskupów o prawach człowieka*, „Tygodnik Powszechny” R. 28 (1974), nr 47(1348), s. 1.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ S. Wyszyński, *Wielka budowa ładu Bożego w świecie*. Uroczystość 500-lecia sanktuarium, Góra Świętej Anny, 29 VI 1980, w: tenże, KiPA, t. 64, s. 275, W.

jest zawarty w podstawowym kodeksie – w *Dekalogu*, a 5. przykazanie zdecydowanie i bez żadnych warunków nakazuje: „Nie zabijaj!” (Wj 20, 13; 21, 12; Pwt 5, 17). Chrystus rozszerzył zakres tego przykazania na całą godność bliźniego: „Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5, 21). Ustanowienie i rozesłanie Apostołów z mandatem misyjnym: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...)” (Mt 28, 19) zobowiązuje wszystkich wyznawców Chrystusa, aby stawali w obronie życia i godności każdego człowieka.

Kościół potwierdza i umacnia godność bliźniego w każdej modlitwie, a szczególnie czyni to w ofercie Mszy św. Do obrony pokoju i do uszanowania każdego człowieka, do zgodnego życia i działania włącza się podczas tej ofiary sam Chrystus umacnia tym swój Kościół i czyni jego działania skutecznymi⁸².

Zgodnie z przesłaniem ewangelicznym Kościół ma obowiązek głosić i uczyć przykazania miłości bliźniego, wynika ono i pochodzi z wiary w Boga, który jest źródłem miłości. Człowiek został stworzony z miłości i przeznaczony do zgodnego współżycia z drugim człowiekiem, nic nie usprawiedliwia działań przeciwnych temu generalnemu powołaniu człowieka. Ks. Prymas, mówiąc o modlitewnej roli Kościoła, stwierdzał: „Wszystkich obdarz duchem pokoju, miłości i szacunku dla człowieka, dla każdego człowieka, który jest owocem miłości Ojca i którego On pierwszy umiłował. Spraw, aby mordercze obyczaje zabijania, niszczenia i poniewierania, gniewu, złości i nienawiści, wygasły na ziemi przez Twoje potężne prawo: «Będziesz miłował bliźniego swego jak samego siebie!» (Łk 10, 27)”⁸³.

1.11.2. Znaczenie i rola duchownych

Pomimo nacisków, propagandy antykościelnej, a także prześladowań Kościoła katolickiego w Polsce, ks. Prymas miał jasny obraz i perspektywę działań wobec ówczesnej rzeczywistości. Rozumiał sytuację, ale także wiedział, jak kierować Kościołem i jak wyznaczać duszpasterskie zadania biskupom i kapłanom. Wobec zdecydowanej ateistycznej postawy rządu i partii, stwierdzał: „Jesteśmy trudnymi obywatelami, broniąc niezależności posłannictwa kapłańskiego, ale na pewno polscy biskupi i kapłani szkody rodzinie, narodowi i państwu nie przynoszą. Dlatego trzeba się pogodzić z tymi «trudnymi

⁸² Por. tamże.

⁸³ Tamże.

obywatelami», wiedząc, że Kościół w Polsce nigdy ojczyźnie naszej nie zaszkodził”⁸⁴.

„Trudność obywatelska” duchowieństwa polskiego polegała na obronie wiary i moralności chrześcijańskiej, na służbie ojczyźnie w wielu wymiarach posługi duszpasterskiej, działalności edukacyjnej, działalności charytatywnej, a przede wszystkim na moralnym kształtowaniu postaw obywatelskich i patriotycznych narodu. Taka służba była nieodzowna, wprowadzała antidotum na bezideowe, internacjonalistyczne i ideologiczne zniewolenie osobowości Polaków.

Prymas Wyszyński wskazywał ówczesnym władzom, że Kościół katolicki w Polsce nie ma zamiaru rezygnować ze swoich podstawowych zadań, mimo sprzeciwu i prześladowań. Ks. Prymas wyznawał zasadę obowiązującą w głoszeniu Ewangelii: „Trzeba raczej Boga słuchać aniżeli ludzi”⁸⁵. Stwierdzenie, że „Kościół w Polsce nigdy ojczyźnie naszej nie zaszkodził”, odnosiło się do całej historii narodu polskiego, w której wartości chrześcijańskie zawsze odgrywały zasadniczą rolę i nie można ich pomijać w żadnych warunkach. W dalekiej perspektywie ks. Prymas widział załamanie się komunizmu w jego socjalistycznych wymiarach albo głęboką przemianę tego systemu pod wpływem kultury chrześcijańskiej.

Obecność Kościoła, jego działalność, a szczególnie posługa duszpasterska w danym środowisku narodowym i państwowym, wynika z przesłania jakie Chrystus nakazał Apostołom i ich następcom. Obecność ta polega na głoszeniu wiary w każdych warunkach politycznych, także w sytuacjach konfliktu oficjalnie głoszonych ideologii. Kościół nie głosi ideologii, tylko przepowiada przesłanie ewangeliczne, głosi Dobrą Nowinę. Taka postawa, jeśli napotyka sprzeciw, prowadzi do konieczności obrony wolności człowieka, obrony jego podstawowego prawa. Każdy obywatel, w każdym państwie ma prawo wyznawać wybraną religię w sposób wolny i niezależny.

W nawiązaniu do prawa wolności wiary ks. Prymas mówił o prawie obecności duchowej Chrystusa w Kościele polskim. Taka obecność dokonuje się w sferze ludzkiej duchowości i nikt nie ma prawa działać przeciw niej. „Do zadań Kościoła, między innymi, należy obrona podstawowych praw osoby ludzkiej. To jest moralny obowiązek Kościoła Chrystusowego, a więc biskupów, kapłanów i wszystkich, którzy żyją w jego wspólnocie”⁸⁶. Obecność

⁸⁴ S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201.

⁸⁵ Tamże, s. 200.

⁸⁶ S. Wyszyński, *Słowo po sumie w święto Bożego Narodzenia*, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 25 XII 1974, w: tenże, KiPA, t. 48, s. 297, W.

Chrystusa na ziemi zaistniała przez Jego narodzenie, Chrystus stał się obywatelem wszystkich narodów świata, także jest obywatelem w społeczeństwa polskiego, ma prawo przebywać poprzez wiarę w świadomości każdego wierzącego. Duchowni katolicy mają obowiązek, prawo i zadanie, by ta obecność Chrystusa była ciągle aktualna, skuteczna i prowadziła do zbawienia. Interpretacja taka wynikała z ustaleń III Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w Rzymie (27 września – 26 października 1974 r.) na temat: *Ewangelizacja we współczesnym świecie*.

Różnica teologicznego pojmowania obecności Chrystusa, manifestowana przez ks. Prymasa, była w sprzeczności z ateizmem głoszonym w ówczesnym czasie przez reżim komunistyczny. Ideolodzy partyjni nie potrafili zrozumieć i zaakceptować takiego pojmowania wiary i wynikającej z niej konieczności posługi Kościoła.

1.12. Prawo do nauczania religii w szkole

Nieustającą walkę Kościół polski prowadził w kwestii nauczania religii w szkole⁸⁷. Ks. kard. Stefan Wyszyński zawsze postulował legalizację nauczania religii w szkołach, na wszystkich poziomach. Uważał, że rodzice mają prawo wymagać od szkoły wychowania religijnego, organizowanego przez państwo.

Drugim, niezmiernie ważnym argumentem, poruszonym przez niego, była konieczność zgodności i integralności wychowania w domu rodzinnym z wychowaniem w szkole. Problemy ideologii w wychowaniu ks. Prymas uważał za rozstrzygnięte na podstawie wolności w wyborze religii. Prawo takie jest nierozzerwalnie związane z godnością i niezawisłością każdej osoby, jako podmiotu, w życiu indywidualnym i społecznym.

Zdaniem ks. Prymasa państwo nie ma prawa narzucać żadnej ideologii, ani światopoglądu, nie należy to bowiem do państwowych kompetencji, ani obowiązków. Sprzeciw ks. Prymasa był zdecydowany: „Na to zaś zgodzić się nie możemy, gdyż żadna władza państwowa nie ma swojego światopoglądu. Światopogląd może reprezentować człowiek, obywatel, osoba, może reprezentować naród, jako organizm żywy, ale nigdy aparat urzędniczy, administracyjny, jakim są władze państwowe. Państwo jako takie swego światopoglądu, czy

⁸⁷ „W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny wyszła deklaracja Ministerstwa Oświaty o wprowadzeniu religii do szkół”. S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 124. S. Wyszyński, *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 11 XII 1980, w: tenże, KiPA, t. 66, s. 168, W.; *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 63 (1981), nr 1, s. 13.

religii nie ma i nie może nikomu narzucać jakiegos światopoglądu, religii, czy też sposobu oceniania zjawisk moralnych”⁸⁸.

Władze państwowe podjęły i wprowadziły ustawę o socjalistycznym wychowaniu⁸⁹ dzieci i młodzieży, narzucając z góry ideologiczny i przeciwny wierze chrześcijańskiej światopogląd – ateizm⁹⁰, czyli systemowe zwalczanie pojęcia Boga. W odpowiedzi na ten niezgodny z prawem dokument Episkopat Polski wydał *Komunikat*, w którym podkreślono, że: „Musi budzić niepokój w sumieniu rodziców wierzących. Planowany system wychowania miałby być oparty na zasadach ateistycznych, przy całkowitym wyeliminowaniu Kościoła”⁹¹.

W walce o religijne wychowanie młodzieży polskiej Episkopat wydawał wiele dokumentów, orzeczeń, komunikatów⁹², głoszone wiele kazań, prelekcji, organizowano środowiska inteligencji i grona nauczycieli oraz wychowawców w celu powszechnego uświadomienia, że narodowi dzieje się wielka krzywda, i że musi zdecydowanie walczyć o swoje naturalne prawo do wyznawania wiary chrześcijańskiej, wyznania rzymskokatolickiego.

Jedyną skuteczną drogą sprzeciwu wobec usuwania nauczania religii w szkole, było zwracanie się do rodziców⁹³, aby korzystali z prawa wolności wyznania, gwarantowanego w konstytucji. Tylko rodzice, pełnoprawni obywatele, mogli interweniować na terenie szkół i zwracać się pisemnie do władz państwowych, aby ich dzieci miały swobodny dostęp do nauczania religii. Władze bagatelizowały te żądania, a jeśli okresowo udawało się wprowadzać nauczanie religii do szkół, to działo się to przy wielkich problemach rządu i partii w okresach kryzysów całego społeczeństwa polskiego. Ks. Prymas

⁸⁸ S. Wyszyński, *Do wyższych przełożonych zakonów męskich*, dz. cyt., s. 74-76, Cz.

⁸⁹ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 kwietnia 1973 r. o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski (M.P. z 1973 r. Nr 18, poz. 110 – red.).

⁹⁰ Ateizm – (gr. *atheos* – „bez Boga”) początkowo terminem tym określano ludzi, którzy nie wierzyli w oficjalnych bogów państwowych. W znaczeniu „negujący bogów” zaczęto go używać ok. V w. W czasach oświecenia stał się określeniem postawy światopoglądowej. W szerokim znaczeniu oznacza brak wiary w istnienie boga, bóstw i sił nadnaturalnych oraz neguje religię.

⁹¹ *Komunikat 136 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 7 V 1973, w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 128.

⁹² Zob. *Memoriał Episkopatu Polski o wychowaniu młodzieży dla Komitetu Ekspertów do opracowania „raportu” o stanie oświaty w PRL*, Warszawa, 23 III 1972; *Komunikat 135 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 23 III 1973 (PO 12/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 125-126; zob. również *Komunikat 137 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 18 VI 1973 (PO 25/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 131-132; o *Deklaracji w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce*, Warszawa, 15 IX 1973; zob. *Komunikat 138 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 15 IX 1973 (PO 38/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 134.

⁹³ S. Wyszyński, *Wierni bądźcie!*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 340.

powoływał się na prawa obywatelskie, prawa naturalne i prawa międzynarodowe: „Rodzice Katolicy! Nie dajcie się zwieść argumentami, że religii można uczyć i gdzie indziej. Nie! My mamy stare prawo, aby wychowanie polskie połączone było z duchem Chrystusowym. Ma się to dziać tak samo w szkole, jak w kościele i w rodzinie. Jest naruszeniem praworządności zmuszanie rodziców, by nie domagali się religii w szkołach”⁹⁴.

W sytuacji, kiedy nauczanie religii było ze szkół usunięte, ks. Prymas zwracał się do rodzin, aby one na mocy swojej wiary przekazywały ten największy dar swoim dzieciom. Praktyczna szkoła wychowania rodzinnego mogła uzupełnić potrzebę wykształcenia religijnego w rodzinach.

Powstała sytuacja paradoksalna, wierzący rodzice – chrześcijanie – znaleźli się w państwie oficjalnie niewierzącym, przynajmniej za takie państwo świeckie i ateistyczne uważał się rząd i sterująca nim partia. Ten konflikt społeczny celowo był podkreślany przez ateistyczną ideologię, a świeckość państwa była eksponowana poprzez prześladowania wiernych chrześcijan. Zdaniem ks. Prymasa państwo zastosowało dawną zasadę: *cuius regio, eius religio* – kto ma władzę, to narzuca religię, albo nawet ją zwalcza. „Takiej władzy i takiego prawa nie ma na świecie żadna władza!”⁹⁵. Narzucanie tzw. wyznania ateistycznego było sprzeczne z wszelkimi prawami międzynarodowymi, ponieważ: „Podstawowe prawo rodziców jest zagwarantowane we wszystkich aktach publicznych, nie wyłączając Karty Praw Człowieka i Obywatela, ogłoszonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Również Kościół w licznych encyklikach, a szczególnie w encyklice Jana XXIII «Pokój na ziemi»⁹⁶, szeroko mówi o prawie rodziców do wychowania dzieci, zgodnie ze swoim światopoglądem i zasadami religijnymi”⁹⁷. Te prawa i zasady przysługują każdemu człowiekowi, bo posiada godność, której przysługuje wolność wobec aktów wewnętrznych i zewnętrznych zgodnych z własnym światopoglądem.

1.13. Rodzina podstawą życia społecznego

Nauczanie społeczne ks. Prymasa zaczynało się od podstawowej i niezbywalnej wartości, jaką jest rodzina. Analiza osoby i umieszczanie jej w środowisku rodzinnym było podstawą do dokumentowania rzeczywistego podstaw nauki społecznej Kościoła. Ks. Prymas uważał rodzinę za najtrwalszą instytucję

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ S. Wyszyński, *Wierzący obywatele wobec niewierzącego państwa*. Do rodziców podczas wizytacji parafii, Września, 30 V 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 114-116, Cz.

⁹⁶ Jan XXIII, Enc. *Pacem in terris*, 14 (11 IV 1963). Akapit 14 mówi o Prawie do oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami prawego sumienia.

⁹⁷ S. Wyszyński, *Wierzący obywatele wobec...*, dz. cyt., s. 115.

społeczną, opartą na prawie naturalnym – Bożym, niezmiennym i związanym ściśle z naturą człowieka. Trwałość rodziny zależy jednak także od psychologii każdego z jej członków. Prawo naturalne rodziny nie dzieje się automatycznie, zakłada ono świadome działanie i odpowiedzialność człowieka⁹⁸.

Przedstawiając w świetle wiary stosunki społeczne, ks. Prymas analizował rodzinę jako podstawową komórkę życia społecznego. Na rodzinie opiera się cała społeczność, opiera się samo istnienie społeczeństwa, jego rozwój i przyszłość. Prawa i obowiązki rodziny stanowią o autentycznie poprawnym ułożeniu relacji społecznych w danym narodzie. Bez zdrowych, szlachetnych, trwałych i kochających się rodzin społeczeństwo nie może liczyć na jakąkolwiek przyszłość, dobrobyt, pokój społeczny. Wszystkie te wartości są w rodzinach, od rodzin pochodzą i w rodzinach muszą być kultywowane. Ks. Prymas mówił o rodzinach „Bogiem silnych”, albowiem rozpatrywanie sytuacji rodziny bez wiary w Boga jest działaniem bezużytecznym. Zadania i obowiązki rodziny są tak poważne i istotnie wiążą się z wiarą, że tylko z Bogiem mogą być realizowane ideały miłości małżeńskiej i rodzinnej⁹⁹.

Ks. Prymas starał się wykazywać ważność i niezbywalność rodziny w tworzeniu wszelkich społeczności, a szczególnie w tożsamości rodziny z narodem i państwem. Do wspólnych tożsamych praw ks. Prymas zaliczał: prawo do życia, prawo do pokoju i do poszanowania wolności¹⁰⁰. Bez tych praw nie można sobie wyobrazić, ani życia rodzinnego, ani życia i rozwoju społecznego państwa. Dlatego też państwo ma obowiązek czuwać nad rodziną, stwarzać jej jak najlepsze warunki rozwoju, gdyż czyniąc tak, buduje podstawową tkankę swojej rzeczywistości.

Prawo do życia obejmuje całego człowieka, od momentu poczęcia do jego naturalnej śmierci. W kategoriach wiary śmierć nie kończy życia ludzkiego,

⁹⁸ „Jest rzeczą niewątpliwą, że ze wszystkich instytucji społecznych najpowszechniejsza i najtrwalsza jest rodzina. Właściwie bez rodziny nie można mówić o godnym człowieka przekazywaniu daru życia, o skutecznym i wszechstronnym wychowaniu człowieka, jako osoby i jako członka Narodu, państwa czy Kościoła”. S. Wyszyński, List pasterski [Episkopatu Polski], Jasna Góra, 3 IX 1959, w: tenże, KiPA, t. 5, s. 371-372, W. List pasterski Episkopatu Polski na nowy rok pracy wychowawczej, Jasna Góra, 3 IX 1959, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 185.

⁹⁹ „Dlatego [Kościół] pragnie przede wszystkim założyć trwałe fundamenty prawdziwego ładu społecznego na zdrowych, «Bogiem silnych» rodzinach”. S. Wyszyński, *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 11 XII 1980, w: tenże, KiPA, t. 66, s. 168, W.; *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 63 (1981), nr 1, s. 13.

¹⁰⁰ S. Wyszyński, *Dla zasług świętego Wojciecha...* Podczas uroczystości świętowojcichowych. Kazanie wygłoszone podczas sumy odpustowej, Gniezno, 24 IV 1960, w: tenże, KiPA, t. 6, s. 191, Cz.; S. Wyszyński, *Dla zasług świętego Wojciecha...* Podczas uroczystości świętowojcichowych. Kazanie wygłoszone podczas sumy odpustowej, Gniezno, 24 IV 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 167.

nieśmiertelna dusza ludzka przenosi człowieka do wieczności, a ta jest przewidziana dla wszystkich, z racji pochodzenia od Boga. Takie teologiczne spojrzenie na godność ludzką ks. Prymas przekazywał rodzinom, wzywał je do zrozumienia ich godności małżeńskich, ojcowskich i macierzyńskich.

Z prawem do życia wiążą się ściśle zagadnienia materialnych warunków zapewniających ludziom żywność, miejsce zamieszkania i możliwość pracy. W Polsce, pomimo gospodarki o charakterze rolniczym i posiadaniu przez państwo wystarczającego areалу ziemi uprawnej, brakowało żywności. Taki absurd gospodarczy wpływał na wiele konfliktów społecznych, klasa robotnicza musiała się upominać o chleb powszedni, a także o godziwe warunki mieszkaniowe.

Ks. Prymas dołączał się do głosu biskupów zebranych na Synodzie¹⁰¹, odnosił ich głos do sytuacji panującej w Polsce: „Prawo do zaspokojenia głodu. Prawo to jest ściśle związane z prawem do życia. Miliony ludzi są dziś zagrożone śmiercią głodową. Państwa i narody winny podjąć wspólną akcję solidarności, podczas zbliżającej się Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie wyżywienia. Wzywamy rządy do głębokiej zmiany ich nastawienia wobec ofiar głodu; wzywamy je, aby uznały nakazy sprawiedliwości i pojednania oraz aby bezzwłocznie znalazły środki nakarmienia tych, którym brak jest żywności”¹⁰².

Rodzina polska trwała w trudnych warunkach materialnych, starała się zaradzić systemowej biedzie, niektóre rodziny żyły w ubóstwie, które prowadziło do patologii społecznej. Obiecywana poprawa warunków materialnych nigdy nie następowała, raczej systematycznie się pogarszała, następowała stopniowa kompromitacja systemu socjalistycznego, który obiecywał zapewnienie godziwych warunków życia, ale ich nie dotrzymywał.

Prawidłowy rozwój rodziny i wszystkich jej członków zakłada życie w pokoju, w poczuciu bezpieczeństwa. Poczucie bezpieczeństwa wiąże się tak ze stanem materialnym, jak i duchowym. Do pokoju zewnętrznego i wewnętrznego rodzin powinno dążyć państwo, jego władze ustawodawcze i wykonawcze. W rzeczywistości polskiej nigdy to nie następowało. Układ Warszawski i związane z nim państwa bloku wschodniego były wciągane w tzw. zimną wojnę i międzynarodowy wyścig zbrojny.

¹⁰¹ Deklaracja Ojców Synodu *Prawa człowieka i pojednanie*, zob. *Orędzie Papieża i Synodu Biskupów o prawach człowieka*, „Tygodnik Powszechny” R. 28 (1974), nr 47(1348), s. 1. Dotyczy III Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w Rzymie (27 września – 26 października 1974 r.).

¹⁰² S. Wyszyński, *Podczas sumy w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej*, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1975, w: tenże, *KiPA*, t. 49, s. 92, W.

Zimna wojna była konfliktem ideologicznym, politycznym i wojskowym pomiędzy blokiem kapitalistycznym – zachodnim – ze Stanami Zjednoczonymi na czele, a blokiem komunistycznym – wschodnim – pod wodzą Związku Radzieckiego. Budowano różne systemy obrony i starano się wzajemnie prześcigać w osiągnięciach naukowych, w gospodarce i standardzie życia społeczeństw. Zimna wojna trwała od rozpadu koalicji antyhitlerowskiej w drugiej połowie lat czterdziestych do upadku komunizmu na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W tym upadku uczestniczyło także społeczeństwo polskie, w wielkim proteście solidarności całego narodu. Za najważniejszy okres zimnej wojny uważa się jej pierwszy, najbardziej napięty okres do lat sześćdziesiątych i pierwszych negocjacji dotyczących ograniczenia zbrojeń. Szczególnie niebezpieczny okazał się konflikt na Morzu Karaibskim w 1962 roku. Sytuacja była bardzo napięta, groziła wówczas totalna wojna nuklearna, co równałoby się z zagładą ludzkości. Papież Jan XXIII wystąpił z encykliką *Pacem in terris* (11.04.1963), aby powstrzymać konflikty międzynarodowe i wskazać drogi pokojowego współżycia. Zasadniczą cechą zimnej wojny był wyścig zbrojeń. Antagonistyczne bloki militarne przeprowadzały liczne próby nuklearne, zwiększono liczebność wojsk i uzbrojenia, nastąpił wyścig w budowie broni chemicznej i biologicznej. Przeprowadzano strategiczne plany ataków i przewidywano taktyczne zniszczenia całych państw i narodów. Na Polskę było zaplanowanych pięć dużych uderzeń atomowych, aby dokonać tzw. strategicznego oczyszczenia terenu, po którym miały przechodzić sprzymierzone wojska bloku wschodniego.

Podczas wyścigu zbrojeń stosowano taktykę lokalnych, relatywnie małych konfliktów zbrojnych, aby wypróbować działania militarne. Najczęściej prowadziło to zagrożenie totalnego, światowego konfliktu.

1.13.1. Prawo rodziny do pracy

Prawo rodziny do pracy wynika z samej istoty jej społecznego istnienia. Rodzina jest bytem społecznym, naturalnym i w sposób rzeczywisty musi mieć warunki ekonomiczne do istnienia. Takim podstawowym środkiem zabezpieczenia bytu materialnego jest praca, najczęściej wykonywana przez ojca rodziny. Kobieta, matka rodziny, ma szczególne obowiązki do wykonania: rodzenie dzieci, opieka nad nimi i ich wychowanie. Z tych racji naturalnych kobieta nie może całkowicie poświęcić się pracy zarobkowej, byłoby to sprzeczne z jej naturalnym powołaniem i macierzyńskimi obowiązkami.

Prawo rodziny do pracy, a tym samym do zdobywania środków do życia, wynika także ze społecznej struktury społeczeństwa, które oparte jest

w swoim istnieniu na rodzinie. Dlatego też społeczność narodowa, czy państwowa, w swoim własnym interesie powinna zagwarantować pracę rodzinie. Praca wiąże się bezpośrednio z wynagrodzeniem, wymaga ekwiwalentu za poniesiony wysiłek osoby pracującej. Zdaniem ks. Prymasa socjologia, badając struktury społeczne, wskazuje na rodzaj płacy, w której musi być zachowana sprawiedliwość, to znaczy wysokość płacy za wykonywaną pracę powinna wystarczać na godne materialne utrzymanie rodziny¹⁰³.

Możliwość realnego utrzymania się rodziny za godziwe wynagrodzenie za pracę jest gwarancją spokoju społecznego, rodziny bez tej gwarancji wchodzi w konflikty społeczne, domagają się sprawiedliwości społecznej, najpierw pokojowo, a będąc w sytuacji kryzysowej, muszą doprowadzać do przewrotu gospodarczego i politycznego. Na tle tych praw, a także na tle powszechnych ruchów rewolucyjnych na świecie, papież Jan XXII wystosował encyklikę *Pacem in terris*¹⁰⁴. Ten dokument przytacza ks. Prymas: „Pracownikowi należy się płaca ustalona według nakazu sprawiedliwości. Wysokość jej, dostosowana do możliwości gospodarczej, musi zapewnić pracownikowi i jego rodzinie poziom życia odpowiadający ludzkiej godności (...), a płaca, którą pracownik otrzymuje za pracę, musi być rodzinna, nie tylko osobista. Musi wystarczyć na utrzymanie i wychowanie dzieci i całej rodziny. Żona nie może być zmuszona do pracy ze szkodą dla swych obowiązków domowych”¹⁰⁵.

W polskich warunkach rządy socjalistyczne nie były w stanie zapewnić sprawiedliwej i jednocześnie wystarczającej płacy dla rodziny, dlatego proponowały możliwe liczne zatrudnianie kobiet. W ten sposób można było utrzymywać wynagrodzenia mężczyzn – ojców rodzin – na niskim poziomie.

Zagadnienie pracy i wystarczającej za nią płacy wiązało się ściśle z prawem do odpowiedniego wypoczynku po wykonywanej pracy. Ustrój socjalistyczny wprowadzał niezliczone obowiązki działań w czasie niedziel i świąt, a także organizował czyny społeczne, za które pracownicy nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia. Postulowane przez Kościół były: „zagadnienia rehabilitacji polityki społecznej i kodeksu pracy, zagadnienie czasu pracy, oszczędzania sił ludzkich w procesie produkcyjnym, zlikwidowania wysokich norm oraz

¹⁰³ Ks. Prymas już jako młody socjolog zwracał uwagę na problemy społeczne rodziny. Podstawą był *Kodeks społeczny. Zarys katolickiej syntezy społecznej*, który przełożył i przedmową poprzedził dr Ludwik Górski, Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, Lublin 1928 – przyp. red. Por. S. Wyszyński, *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice 1939, s. 121-122.

¹⁰⁴ Jan XXIII, Enc. *Pacem in terris*, 20 (11 IV 1963). Por. Pius XII, Orędzie radiowe wygłoszone w dniu Zielonych Świąt dnia 1 czerwca 1941, AAS 33 (1941) 201.

¹⁰⁵ S. Wyszyński, *Zwierciadło Sprawiedliwości – Matka Pięknej Miłości*. Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1963, w: tenże, KiPA, t. 15, s. 111-112, W.

pracy niedzielnej i świątecznej, zwłaszcza w kopalniach; zlikwidowanie również «dobrowolnych zobowiązań», tzw. prac dodatkowych i czynów społecznych. Wszystko to bowiem wyniszcza ludzi psychicznie i biologicznie. Nawet w niedzielę i święta zabiera się rodzinie ojców i matki, a niekiedy młodzież, która na gwałt w czynie społecznym buduje w niedzielę jakąś «Wisłostradę», czy coś w tym rodzaju»¹⁰⁶.

Powszechne i liczne angażowanie ludzi w zajęcia i obowiązki poza obowiązkiem pracy wynikającym z *Kodeksu pracy*, było eksploatacją sił i wielką niesprawiedliwością. Tak liczne prace narzucane w czasie ustawowo wolnym, powodowały drastyczne zmniejszanie się ilości czasu wspólnego przebywania rodziny ze sobą, życie rodzinne i wychowanie młodego pokolenia w rodzinie ulegało degradacji.

Nadmierna eksploatacja powodowała negatywne skutki w samej pracy, wykonywano ją niesumienne, a niekiedy dochodziło do biernego oporu, tak przy zajęciach w zakładach pracy, jak i w czasie nadliczbowych godzin pracy, lub w czasie tzw. czynów społecznych¹⁰⁷.

W planowej gospodarce socjalistycznej podejmowano wielkie przedsięwzięcia gospodarcze, przekraczające potrzeby i możliwości społeczeństwa polskiego. Produkcję, zwiększaną akordowo i ilościowo, wysyłano poza granice kraju. Także produkty żywnościowe, których brakowało na rynku wewnętrznym, były eksportowane do innych krajów socjalistycznych. Powstawała wielka dysproporcja pomiędzy tym, co cały kraj produkował, a zyskami, które powinny pozostać na rzecz społeczeństwa tak ciężko pracującego. Ks. Prymas nazywał to brakiem umiejętności organizacji pracy i zdecydowaną eksploatacją ludzi¹⁰⁸.

1.13.2. Praca zawodowa kobiet

Kościół katolicki w Polsce na czele z ks. Prymasem Stefanem Wyszyńskim zwracał uwagę na społeczną i zawodową sytuację kobiet polskich. Chodziło o „polepszenie doli matek pracujących”¹⁰⁹. Ideologia komunistyczna wypaczała pojęcie równości mężczyzny i kobiety, stawiając kobietom równoważne zadania w przemyśle i rolnictwie. Rozpowszechnianie się zatrudnienia kobiet przybrało wielkie rozmiary podczas trudności gospodarczych i demograficznych

¹⁰⁶ S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 77-80.

¹⁰⁷ S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na XXXIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Warszawa, VIII 1977, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 81-82.

¹⁰⁸ Tamże, s. 81.

¹⁰⁹ S. Wyszyński, *Plon niesiemy, plon...*, dz. cyt. s. 60-61.

w okresie rewolucji w Rosji, a także było skutkiem milionowych strat mężczyzn w wyniku II wojny światowej. Brakowało mężczyzn, dlatego kobietom proponowano pracę w fabrykach przy przemyśle ciężkim i na traktorach w gospodarstwach rolnych (słynne hasło propagandowe odnosiło się do kobiety na traktorze). Konsekwentnie w krajach demokracji ludowej wprowadzano politykę jak największego zatrudniania kobiet, przy jednoczesnym pomniejszaniu zarobków mężczyzn. Propaganda równości płci w każdym zawodzie pozwalała na powszechne zaangażowanie kobiet kosztem życia rodzinnego, a szczególnie kosztem wychowania dzieci.

Konsekwencją liczного zatrudnienia kobiet była nagła potrzeba budowania żłobków i przedszkoli, które musiały przejmować obowiązki wychowawcze wobec opuszczonych dzieci. Życie rodzinne zostało rozbite, a etos macierzyństwa został znacznie pomniejszony.

Z powodu wzrastającego zatrudnienia kobiet palącym problemem stały się urlopy macierzyńskie. Na przestrzeni lat bardzo powoli wzrastała liczba dni wolnych od pracy, ze względu na opiekę nad noworodkiem. Ks. Stefan Wyszyński w latach 70-tych pozytywnie wypowiadał się o zwiększonych przywilejach społecznych dla matek¹¹⁰, które więcej czasu mogły poświęcać pielęgnacji niemowląt.

1.14. Troska o rodziny najuboższe

Wrażliwość społeczna ks. Stefana Wyszyńskiego przejawiała się w trosce o najbiedniejszych. Ubolewał on nad trudną sytuacją rodzin i obywateli, zwłaszcza po II wojnie światowej. Podobnie reagował na niedolę Polaków wynikającą ze strukturalnych błędów ustroju socjalistycznego, który w żaden sposób nie mógł zapewnić społeczeństwu normalnych, w miarę dostatnich, warunków rozwoju. Szczególnie trudna sytuacja była w rodzinach wielodzietnych, którym koniecznie należało przyjść z pomocą¹¹¹.

W rodzinach z dużą liczbą dzieci występował niedostatek materialny, ale często towarzyszył im też wielki brak właściwego życia duchowego, zakłamaną była prawda o godności ojca, czy matki, dzieci nie miały właściwego przykładu wychowawczego, rodzice uzależnieni od alkoholu lub od nadmiernej rozrzutności, nie byli w stanie godnie sprostać obowiązkom rodzicielskim. Takim rodzinom brakowało wzajemnego szacunku, miłości i sprawiedliwości. Takim

¹¹⁰ S. Wyszyński, *Aktualne zadania duszpasterstwa młodzieży męskiej*. Ogólnopolska Konferencja Duszpasterzy Młodzieży Męskiej, Warszawa, Seminarium Metropolitalne, 29 XII 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 352-353, W.

¹¹¹ „Upominamy się też o pierwszeństwo w Ojczyźnie dla rodziny, zwłaszcza licznej, o jej pierwszeństwo we wszystkich uprawnieniach”. S. Wyszyński, *Plon niesiemy, plon...*, dz. cyt., s. 60-61.

rodzinom należało iść z natychmiastową pomocą. Szczególna pomoc winna być proponowana i nadzorowana przez społeczeństwo, przez państwo¹¹².

Rodzinom wielodzietnym groziło wielkie niebezpieczeństwo utraty wartości największej, groziła im utrata wiary. Brak perspektywy materialnej egzystencji i rozwoju, w połączeniu z brakiem wiary, stwarzał sytuację niebezpieczeństwa całkowitego zagubienia się. Powstawały enklawy biedy fizycznej i materialnej, w tych subkulturach należało przeprowadzać natychmiastową interwencję, należało nieść pomoc ze strony innych rodzin, ze strony państwa, a także Kościoła.

Ks. Prymas proponował powstanie nowych i zarazem skutecznych programów socjalnych, wychowawczych i religijnych. Pomiędzy tymi programami powinna istnieć korelacja, wzajemna współpraca, a także powinno dominować jedno podstawowe pragnienie – służby dzieciom i rodzinie. „Jakże często stwierdzamy brak wiary w wieczność i nieśmiertelność, brak miłości, prawdy, dobra, sprawiedliwości i pokoju. I chociaż są to powszechne dążenia wszystkich ludzi, dzieci różnych narodów – nie zawsze udaje nam się je zrealizować. Wymaga to swoistej pedagogiki Bożo-ludzkiej, zespalającej właściwości Boga z dążeniami człowieka”¹¹³.

W roku 1973 ukazał się dokument papieski, encyklika Pawła VI *Populorum progressio*¹¹⁴ – o popieraniu rozwoju ludów. Ks. Prymas nawiązywał do tej wykładni Kościoła, mówiącej w jaki sposób można zorganizować postęp duchowy i materialny na świecie. Do realizacji takiego zadania potrzeba wielu ludzi dobrej woli, potrzebna jest postawa miłości i miłosierdzia tych, którzy dysponują środkami materialnymi, aby przyszli oni z pomocą społecznościom biednych. W polskim społeczeństwie ks. Prymas zaproponował *Społeczną Krucjatę Miłości*¹¹⁵ – program odnowy miłości społecznej, wrażliwej i działającej na potrzeby ludzkie. „Mówiąc o *Społecznej Krucjacie Miłości* jako urzeczywistnianiu naszych ślubowań w duchu miłości Boga i ludzi, widzimy jak dokładnie i bezpośrednio pomaga nam w tym ostatnia encyklika Ojca Świętego Pawła VI, który wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do pracy nad powszechnym rozwojem ludów, krajów i narodów globu ziemskiego”¹¹⁶.

¹¹² S. Wyszyński, *Przykazanie nowe ogłaszam wam*. Wielki Czwartek, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 11 IV 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 228-229, W.

¹¹³ S. Wyszyński, *Homo Dei – Człowiek Boży, Brat dzieci Bożych*, Warszawa, kościół św. Krzyża, 13 I 1974, w: tenże, KiPA, t. 45, s. 36, W.

¹¹⁴ Paweł VI, Enc. *Populorum progressio* (26 III 1967).

¹¹⁵ Powołana do życia przez ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w roku 1967, miała być ogólnopolskim ruchem duchowej przemiany.

¹¹⁶ S. Wyszyński, „*Te Deum*” *Episkopatu Polski na Jasnej Górze*. W I rocznicę oddania Narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła, Jasna Góra, 3 V 1967, w: tenże, KiPA, t. 26, s. 215, W.

1.15. Troska o wyżywienie narodu

W systemie socjalistycznym brakowało produktów żywnościowych. Przedstawiano różne tłumaczenia i wskazywano trudności: gospodarcze, pogodowe, uprawowe, transportowe, ekonomiczne, a także wskazywano na nieuczciwą dystrybucję. Naród polski przeżywał wielokrotne załamanie gospodarki, wymianę pieniędzy, utratę wartości pieniądza. Wprowadzano zamienną formę wymiany dóbr – kartki żywnościowe. Trudności z wyżywieniem narodu stały w sprzeczności z ogólną produkcją rolną, powszechnie uważano, że żywność polska jest sprzedawana, a nawet wywożona poza granice, bez należytej rekompensaty.

Episkopat Polski na czele z ks. Prymasem domagał się od rządu opanowania tej groźnej sytuacji: „Wołamy o chleb dla polskich ust. Tym, co zbywa, chętnie dzielimy się z innymi narodami, ale naprzód trzeba wyżywić dzieci narodu. Nie wywozi chleba z Ojczyzny, gdy jeszcze go brak u nas”¹¹⁷!

Brak podstawowych produktów żywnościowych wprowadzał wielkie zakłócenia w życiu społecznym. Przy sklepach tworzyły się długie kolejki, narażające ludzi na stres, marnowanie czasu i wielkie straty moralne. Ludzie stojący w niezliczonych kolejkach byli obrażani i poniżani, tracili poczucie godności osobistej¹¹⁸.

1.16. Znaczenie rodziny w ustroju państwowym

Rozumienie znaczenia rodziny dla ustroju państwa było jedną z zasadniczych różnic pomiędzy polityką państwa a Kościołem katolickim w Polsce. Ks. Prymas niestrudzenie nawoływał do autentycznego spojrzenia i pozytywnego działania na korzyść rodzin, jako podstawy wszelkiego funkcjonowania społeczności i przyszłości narodu polskiego. Konfrontacja opinii Kościoła i państwa trwała niemal przez cały okres rządów PZPR. W pewnych okresach, szczególnie po odwilży politycznej w 1970 roku, zaczęto przyznawać ks. Prymasowi rację, ale wynikało to tylko z wyrachowania siły politycznej w czasie okresowego osłabienia władzy ludowej¹¹⁹.

¹¹⁷ S. Wyszyński, *Plon niesiemy, plon...*, dz. cyt., s. 60-61.

¹¹⁸ „Położyć kres marnotrawstwu czasu zwłaszcza w kolejkach sklepowych, gdzie ludzie tracą czas, siły i zdrowie, wyczekując na artykuły pierwszej potrzeby”. S. Wyszyński, *Plon niesiemy, plon...*, dz. cyt., s. 61.

¹¹⁹ „Należy przyznać, że zrozumienie znaczenia rodziny w ustroju państwowym dzisiaj wzrasta, dostrzegamy dzisiaj pewne dodatnie przejawy...”. S. Wyszyński, *Aktualne zadania duszpasterstwa młodzieży męskiej*, dz. cyt., s. 352-353.

Konfrontacyjna postawa Kościoła wobec władzy państwowej wynikała z zasadniczych różnic i poglądów moralnych. Kościół nie mógł zaakceptować ideologii marksistowsko-leninowskiej nastawionej na niszczenie religii i wprowadzanie w życie moralne zasad niezgodnych z etyką. Szczególnie ostry konflikt Kościoła i państwa zaznaczał się na tle małżeństwa i wychowania nowego społeczeństwa.

Ks. Prymas dostrzegał ten rozdzźwięk. Zdawał sobie sprawę z rozdarcia moralnego społeczeństwa podzielonego ideologicznie i zmuszanego do reprezentowania narzuconej ideologii państwowej. W nauczaniu ks. Prymas wielokrotnie musiał podkreślać i tłumaczyć te różnice ideologiczne, wynikało to z obowiązku pełnego i dokładnego głoszenia Ewangelii Chrystusa. Ks. Prymas starał się jednak podkreślać wspólne pola działania na rzecz dobra społeczeństwa, na rzecz właściwego wychowania, które przynosiło obopólne korzyści. „Zapewne kapłani – mówił ks. Prymas – nie są łatwym elementem obywatelskim w państwie. Jednakże wszystko, czego uczą, chociaż niekiedy w sposób wymagający, krępujący sumienia, czynią dla duchowego zdrowia całej społeczności – rodzinnej, narodowej i państwowej. Jesteśmy trudnymi obywatelami, broniąc niezależności posłannictwa kapłańskiego, ale na pewno polscy biskupi i kapłani szkody rodzinie, narodowi i państwu nie przynoszą. Dlatego trzeba się pogodzić z tymi „trudnymi obywatelami”, wiedząc, że Kościół w Polsce nigdy ojczyźnie naszej nie zaszkodził”¹²⁰.

Przedstawiciele ustroju socjalistycznego niestrudzenie walczyli o utrzymanie się przy władzy. Nawet w końcówce lat siedemdziesiątych nie pozwalano ks. Prymasowi swobodnie upubliczniać *Listów pasterskich*¹²¹.

W działalności duszpasterskiej i publicystycznej ks. Prymas zawsze odwoływał się do podstawowych praw człowieka, z których najważniejsze jest prawo do życia: „Jest to prawo podstawowe, niezbywalne. Dziś podlega ono poważnemu pogwałceniu: sterylizacja, przerywanie ciąży, eutanazja, rozpowszechnione stosowanie tortur, gwałt zadawany niewinnym, plaga wojen, ludobójstwo, masowe kampanie przeciwko życiu. Bez zachowania tego prawa niemożliwy

¹²⁰ S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201.

¹²¹ „Mówi o tym szereg memoriałów Episkopatu Polski, memoriałów, których nie możemy, niestety, drukować”. S. Wyszyński, *Wychowawcy i duszpasterze w obronie życia*. Do nauczycieli i katechetek podczas „opłatka”, Warszawa, [Miodowa], 28 XII 1978, w: tenże, KiPA, t. 61, s. 207-208, Cz.; S. Wyszyński, *Ratujmy życie w rodzinie*. Słowo pasterskie na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 99-105.

jest pokój na świecie”¹²². Podstawowe prawa do życia zostały podkreślone na Synodzie Biskupów w Rzymie w 1974 roku¹²³. Kościół nieustannie mówi o obowiązku zachowania prawa Bożego: *Nie zabijaj*. Prawo do życia, wynikające z doświadczenia życia każdego człowieka, poparte właściwie działającym sumieniem, musi być przestrzegane zawsze i wszędzie, przynależy ono do natury człowieka, gwarantuje mu podstawę wszelkich innych wartości, stanowi o jego godności i wyjątkowości. Ks. Prymas podkreślał wyjątkowość każdego człowieka, jego niepowtarzalność wynikającą z wszechmocy Bożej. Szczególnie bliska była mu troska o stan wiary w społeczeństwie polskim. Przez dziesiątki lat walczył o zagwarantowanie rodzinie polskiej warunków sprzyjających praktykowaniu religii, wychowaniu religijnemu i rozwojowi duchowemu narodu¹²⁴.

1.16.1. Przenoszenie zasad życia rodzinnego do życia społecznego

Integralność i powszechność zasad moralnych zobowiązuje do ich zachowywania we wszystkich wymiarach życia, tak indywidualnego, jak i społecznego. Dla Prymasa Wyszyńskiego nie do pomyslenia było wprowadzanie podwójnej moralności, tzw. wewnętrznej i oficjalnej zewnętrznej. Takie ustalenie moralności szczególnie deprecjonowało jakikolwiek proces wychowawczy, edukacyjny. Podwójna moralność, udawanie ideologicznej zgodności i niesprzeczności moralnej, w dalszej konsekwencji, zawsze prowadzi do zniszczenia godności człowieka, do jego uprzedmiotowienia.

Ks. Prymas Wyszyński stał na stanowisku integralnego moralnego działania w domu, w szkole i na forum ojczyzny oraz państwa. Uważał za konieczne zachowanie zasad moralnego postępowania na łonie rodziny, unikania zagrożeń spowodowanych wadami i przyzwyczajeniami, a następnie przenoszenia tych zachowań do postaw obywatelskich. Człowiek jest wychowywany w rodzinie, i z rodziny może wynieść postawy moralne do społeczności narodowej i państwowej. To, co się dzieje w domach rodzinnych ma naturalne przełożenie na to, co się dzieje w państwie¹²⁵.

¹²² S. Wyszyński, *List Episkopatu Polski przed uroczystością 3 maja 1975*, Warszawa, 12 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 93-94, W. *List przed uroczystością 3 maja*, Warszawa, 12 III 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 210-211.

¹²³ Tekst apelu *Prawa człowieka i pojednanie* został odczytany przez kard. Johna Josepha Krola 23 października 1974 r. podczas trwania III Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (Rzym, 27 września – 26 października 1974 r.).

¹²⁴ „Przypomnijcie sobie ludzi, którzy zajmują się wrywaniem wiary z serc ludzkich, a zwłaszcza z serc dziecięcych. Może wasze cierpienie będzie tamą dla ich nienawiści. Walka nienawiści przeciwko Bogu jest daremna. Bóg nawet znienawidzony przez ludzi, nie przestaje ich kochać”. S. Wyszyński, *Przemówienie do chorych na Wielki Post*, Warszawa, 13 III 1976, w: tenże, KiPA, t. 53, s. 176, W.

¹²⁵ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 124.

ROZDZIAŁ II

CZŁOWIEK: KOBIETA I MEŹCZYZNA PRZEZNACZENI DO MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

2.1. Społeczna i indywidualna godność człowieka

Godność człowieka i jego powołanie wypływają z dzieła stworzenia. Człowiek został stworzony na podobieństwo Boga. Tego podobieństwa nikt nie może odrzucić, ani mu zaprzeczyć. Każde działanie wykraczające poza ten „obraz” (por. Rdz 1, 26) zaprzecza naturze rzeczy, a w konsekwencji prowadzi do wielkich szkód moralnych nie tylko pojedynczego człowieka, ale także społecznych. Wiele nieszczęść ludzkość sprowadziła na siebie właśnie przez zaprzeczenie godności człowieka.

Godność człowieka jest przypisana do jego natury. Objawia się od momentu poczęcia do naturalnej śmierci, a nawet później, ponieważ człowiek jest stworzony do wieczności, tak jak jego Autor. Godność człowieka upoważnia do postawienia go ponad jakiegokolwiek dobra materialne – życie jest niepowtarzalne, z natury dobre i przeznaczone do czynienia dobra: „(...) wartość każdego dziecka nieskończenie przerasta znaczenie zasobów materialnych, (...) prawdziwą wielkość buduje się na wewnętrznych wartościach osoby ludzkiej, nie zaś na posiadanym majątku”¹²⁶.

Ks. Prymas Wyszyński w nauczaniu o godności człowieka, godności osoby, odwoływał się do podstaw antropologii. Bardzo znaczący jest tutaj przekaz biblijny – człowiek jest stworzony „na obraz”¹²⁷ i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 26), stąd każdy człowiek, nawet najmniejszy, posiada nadzwyczajną godność, ponieważ pochodzi od Boga, od Osób Boskich.

Definicja godności ludzkiej, jaką podał ks. Prymas, jest ściśle związana z celami wychowawczymi. Uważał on, że cele wychowawcze mogą uratować pojęcie i godność człowieka w obliczu ówczesnych kryzysów, spowodowanych ideologią i propagandą komunistyczną opartą na ateizmie. „W społeczności wychowywanej – mówił ks. Prymas – po chrześcijańsku ta podstawowa prawda znajduje najgłębsze uzasadnienie w twierdzeniu, iż człowiek jest stworzony

¹²⁶ S. Wyszyński, *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny poświęcony odnowie życia rodzinnego w Polsce*, Warszawa, 28 XI 1978, dz. cyt., s. 215-216.

¹²⁷ S. Wyszyński, *O poszanowaniu praw dziecka*, Jasna Góra, 5 VI 1979, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 407.

na obraz Boży, odkupiony miłością Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, powołany do współdziałania z Bogiem w urządzaniu świata, i do uczestniczenia w życiu Boga na całą wieczność¹²⁸.

Definiując osobę, Prymas Tysiąclecia nawiązywał do przekazu biblijnego (Rdz 1, 26) i do objawienia dokonanego w Osobie Jezusa Chrystusa, który przyjął ludzką naturę, aby ją ponownie uświęcić i podnieść do godności dziecka Bożego. Dziecko Boże z natury stworzenia przeznaczone jest do istnienia wiecznego tak, jak to zadecydował wieczny Autor życia – Bóg.

Godność człowieka pochodzi z góry, z aktu stworzenia, a realizowana jest na ziemi zgodnie z ziemskimi obowiązkami i odpowiedzialnością człowieka. Do zrozumienia źródła ludzkiej godności można dojść dwiema ścieżkami. Pierwsza prowadzi drogą wiary: Bóg stworzył człowieka. Druga zaczyna się od samego człowieka, od jego natury, która realizując się w świecie, wykazuje przez swoją rozumność, odpowiedzialność, moralność i czyny na rzecz dobra, że człowiek jest bytem nadzwyczajnym na tym świecie, dlatego przysługuje mu nadzwyczajna godność – godność ludzka, godność osoby.

Godność człowieka realizuje się także w jego powołaniu do życia społecznego, „nie jest tylko «individuum», ale jest osobą społeczną”¹²⁹, przeznaczoną do relacji społecznych, od których jest zależny, ze społeczności pochodzi (rodzina) i w społeczności się realizuje. Każdy ma świadomość własnego istnienia, ale dostrzega także konieczność życia społecznego, w którym może się spełnić. Oba te wymiary są ze sobą powiązane, wzajemnie się uzupełniają i współpracują, pomiędzy nimi powinna panować harmonia, współpraca dla dobra indywidualnego i społecznego.

Godność człowieka wynika z jego naturalnego przeznaczenia do życia w społeczności, by „być w zespole, w gromadzie, by czuć się wolnym i by jego dążenia i siły umacniały się we wspólnym wysiłku z innymi ludźmi”¹³⁰. Życie społeczne jest zatem naturalnym środowiskiem, jest także przeznaczeniem, człowiek uspołecznia się w małżeństwie, a później w życiu rodzinnym.

Uspołecznienie dokonujące się w rodzinie przechodzi na całe społeczeństwo, które w sposób naturalny domaga się od jednostki życia i działania społecznego, twórczego, służebnego na rzecz wspólnoty. Ks. Prymas przypominał i uczył o wymiarze społecznym człowieka: „Niektórym się wydaje, iż życie to

¹²⁸ *Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce*, Warszawa, 14 IX 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 758.

¹²⁹ S. Wyszyński, *Co Kościół daje narodowi w wiary nowym tysiącleciu*. Podczas uroczystości milenijnych w Opolu, Opole, 14 VIII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 384, W.

¹³⁰ S. Wyszyński, *Do NSZZ „Solidarność” Regionu „Wielkopolska”*, Gniezno, dom prymasowski, 4 II 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 69-70, Cz.

sprawa prywatna. Nie, Najmils! Człowiek jest istotą nie tylko osobową, ale i społeczną. Dlatego z życia swojego musi czynić użytek społeczny. Talentami, zdolnościami, wiedzą musi służyć swoim bliskim i całemu społeczeństwu”¹³¹.

Społeczna godność człowieka zobowiązuje go do działania wobec siebie i innych, zobowiązuje do świadomej obrony podstawowych wartości, szczególnie do obrony życia i moralności, która, jak wskazuje historia społeczeństw, jest niezbędna do przetrwania gatunku ludzkiego na świecie. „Człowiek współczesny musi przede wszystkim widzieć Ojca swojego, którego ma w niebie, który jest Miłością. Musi wiedzieć, że jest Jego dzieckiem, a dzięki temu zrozumieć swoją wysoką, wielką godność. To musi być pierwszym punktem współczesnego programu politycznego na dzisiejsze czasy nie tylko w Ojczyźnie naszej, ale we wszystkich narodach i państwach. Trzeba głosić wielką godność człowieka i umieć jej bronić, trzeba wychowywać człowieka i we wszystkich szkołach, na wszystkich poziomach, w rodzinie, w świątyni, w przedszkolu, w szkole podstawowej, licealnej i we wszystkich wyższych uczelniach uczyć o wysokiej godności każdego człowieka. Każdemu należy się pełny szacunek i koło każdego trzeba chodzić tak delikatnie i oględnie, jak Bóg, przez swojego Syna, chodzi w miłości około zbawienia człowieka”¹³².

W nauczaniu społecznym Prymas Wyszyński wielokrotnie nawiązywał do godności człowieka, ukazując jego wielkość i wartość w kontekście wiary. Wzorem takiej godności było zawsze odniesienie do Boga, do Syna Bożego, który nieustannie daje przykład poszanowania każdego człowieka, walki o każdego, o jego dobro duchowe i materialne, o nieustanną ofiarę w dziele zbawienia.

2.2. Znaczenie osoby dla społeczeństwa

Największą wartość dla społeczeństwa stanowi człowiek, ponieważ właśnie on je buduje, on od społeczeństwa zależy, ale także służy społeczeństwu w różnych wymiarach. Przynależność do społeczności najłatwiej zauważyć w dziedzinie ekonomicznej. Pomiedzy społeczeństwem a indywidualnym człowiekiem następuje wymiana dóbr i usług, bez tej relacji życie społeczne zamiera, a jednostka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Trudna sytuacja jednostki, pomnożona przez wielokrotność obywateli, doprowadza do kryzysów moralnych, a następnie do załamania się struktur państwowych. Z kolei kryzys

¹³¹ S. Wyszyński, *Do młodzieży*, Piaseczno, 16 XI 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 191-192, W.

¹³² S. Wyszyński, *Wy jesteście świątynią Boga. Kazanie do wiernych*. Uroczystość konsekracji kościoła, Milanówek, 29 V 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 267-268, W.

państwa prowadzi do kryzysu danego narodu i uniemożliwia mu naturalny rozwój.

Ks. Prymas dawał jasne rozwiązanie problemu niskiego przyrostu naturalnego. Lekarstwo widział w prorodzinnej polityce ekonomicznej. Ówczesna władza, w zależności od sytuacji ekonomicznej, proponowała zasadę ekonomiczną Thomasa R. Malthusa¹³³. A Prymas mówił: „Choć każdy człowiek jest wartością ponadmaterialną, nawet w dziedzinie ekonomicznej dostrzec można znaczenie każdej osoby ludzkiej dla społeczeństwa. Każdy normalny człowiek więcej wypracuje niż spożyje. Jedynie liczebne roczniki młodych pokoleń włączające się do pracy mogą zagwarantować konieczne środki do życia wzrastającym szeregom ludzi starszych”¹³⁴.

W okresie gospodarki socjalistycznej kwestie wyżywienia wielokrotnie stawały się przyczyną konfliktów społecznych. Słaby stan ówczesnego rolnictwa, wymuszana kolektywizacja (spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze, państwowe gospodarstwa rolne), a szczególnie wywóz żywności poza granice kraju, spowodował brak nawet podstawowych produktów rolniczych. Propaganda kłamliwie tłumaczyła problemy żywnościowe, ale były to argumenty sprzeczne z zasadami zdrowej ekonomii, proponujące ograniczenie populacji. Ks. Prymas uważał za skandaliczne i niedopuszczalne sytuacje kryzysowe w polskim rolnictwie, albowiem kraj w 55% rolniczy nigdy nie powinien cierpieć z powodu niedostatku żywności.

Z połączenia tego, co indywidualne, z tym, co społeczne, wynika, że nie ma w życiu nic wyłącznie indywidualnego, co nie byłoby jednocześnie społeczne. I na odwrót – w życiu ludzkim nie ma nic społecznego, co nie wpływałoby

¹³³ Thomas Robert Malthus (1766-1834), ekonomista, duchowny anglikański, zajmował się teorią ludności oraz problemami płac. Uważał, że liczba ludności rośnie w postępie geometrycznym, a produkcja żywności w arytmetycznym. Wzrost ludności następuje, gdy zwiększają się środki utrzymania. Stan przeludnienia prowadzi do nędzy, dlatego zachodzi konieczność ograniczenia wzrostu demograficznego. Przywracanie równowagi następuje poprzez tzw. ograniczenia pozytywne (głód, epidemie, wojny), jak i tzw. ograniczenia prewencyjne (późniejsze zakładanie rodziny, powstrzymywanie się przed posiadaniem potomstwa, szczególnie przez osoby nieposiadające odpowiednich środków do życia). Popierał utrzymywanie płac na minimalnym poziomie oraz przeciwstawiał się udzielaniu pomocy materialnej ubogim. Głosił, że podniesienie poziomu płac wywołuje wyższą rozrodność osób niedysponujących wystarczającymi środkami materialnymi, ta zaś jest przyczyną nędzy. Był skrajnym przeciwnikiem egalitaryzmu, twierdząc, że równość spowoduje jeszcze większy przyrost naturalny, prowadzący do klęski głodu. Zaslugą Malthusa było podkreślenie roli czynnika demograficznego w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego.

¹³⁴ S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*. Na uroczystość Świętej Rodziny, Łomża, 5 IX 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 325, W.; *Wezwanie do obrony poczętego życia ludzkiego*, Łomża, 5 IX 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 223.

na życie indywidualne. „Wszystko, cokolwiek człowiek czyni, kształtuje go i udziela się przez niego – dobrze lub źle – całemu otoczeniu”¹³⁵.

Ktokolwiek krzywdzi siebie lub innych, tym samym zawsze krzywdzi społeczność. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest nieustanna weryfikacja działań, szczególnie społecznych. Nie jest zatem obojętne, kto steruje sprawami społecznymi, kto zajmuje się polityką, kto gospodarką, pomocą społeczną, nauką i postępowaniem w każdej dziedzinie życia. Nie jest rzeczą obojętną, kogo, i do jakich funkcji, wybiera się metodami nawet demokratycznymi. Powołanie do reprezentowania ogółu wiąże się z wielką odpowiedzialnością¹³⁶.

Do kategorii życia społecznego ks. Prymas zalicza także religię, a nawet moralność każdego człowieka. Religia nie może być nigdy traktowana jako sprawa tylko osobista – indywidualna, zawsze ma ona implikacje społeczne, należy do natury życia społecznego. Podobnie moralność, nie jest sprawą indywidualną, ale także społeczną, wspólnotową, zdecydowanie wpływa na wszystkich. Życie każdego jest jednocześnie życiem wszystkich i dla wszystkich¹³⁷.

2.3. Godność człowieka wynikająca z dzieła stworzenia

„Trzeba więc uznać wysoką godność człowieka. Trzeba – po drugie – uznać jego znaczenie dla rodziny i narodu. Człowiek nie może być przedmiotem takiej czy innej polityki ludnościowej. Politycy mogą tylko stwierdzić jaki jest przyrost naturalny, aby wyrazić odpowiednią radość. Ale człowiek ma wartość niezależną od ustroju, bo jego wartość wywodzi się z Boga samego”¹³⁸.

Taka deklaracja o godności człowieka jest jednoznaczna. Polityka ludnościowa państw powinna ograniczać się tylko do pozytywnej obserwacji, ponieważ spojrzenie człowieka na sprawę tak ważną, dotyczącą życia, jest zawsze ograniczone i niepełne. Wiedza ludzka na temat ludności świata i poszczególnych regionów nie może przewidywać i uwzględniać zjawisk natury, zmian klimatu, postępu naukowego w produkcji żywności. Podobnie jak nie może przewidzieć kataklizmów, chorób, które mogą przyjść za kilkadziesiąt czy kilkaset lat. Prognozowanie ludzkie jest obarczone zbyt wielkim błędem i wieloma niewiadomymi, dlatego nie może ono ingerować w plany Boże i w Jego historię zbawienia poszczególnych narodów.

¹³⁵ S. Wyszyński, *Co Kościół daje narodowi w wiary nowym tysiącleciu*. Podczas uroczystości milenijnych w Opolu, Opole, 14 VIII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 384, W.

¹³⁶ Por. S. Wyszyński, *Co Kościół daje narodowi w wiary nowym tysiącleciu*, dz. cyt., s. 385.

¹³⁷ Por. tamże, s. 386.

¹³⁸ S. Wyszyński, *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*, dz. cyt., s. 15.

W latach 60-tych XX wieku panowało przeświadczenie (a w komunizmie sowieckim było to niemal pewne), że człowiek może kierować całą kulą ziemską, a także kosmosem. Podejmowano próby zmiany kierunku rzek syberyjskich¹³⁹, planowano również ingerencje w klimat na różnych kontynentach. Niestety, pierwsze zdobycze podboju kosmosu okazały się znikome wobec wielkości i skomplikowanej budowy wszechświata. Intensywne badania tak kosmosu, jak i mikrokosmosu, świadczą o jego niedostępności, ludzkiej nawiści i niewiedzy.

W kontekście tego typu działań jedna rzecz jest pewna. Jest to godność człowieka, który zawsze ukazuje swoje pochodzenie od Boga i dzięki Bogu nosi w sobie niepowtarzalną, jednostkową godność.

Dzieło stworzenia człowieka nieustannie daje znać o sobie w całej naturze ludzkiej, która nieustannie potrzebuje kontaktu ze swoim Autorem, a to wymaga stałego kontaktu z osobowym Bogiem. Ks. Prymas stwierdzał: „We współczesnym wychowaniu ważną rzeczą jest uświadomić człowiekowi, że właściwie tylko religia nadaje mu kierunek ku osobie”¹⁴⁰. Człowiek religijny nawiązuje stały kontakt z Osobami Boskimi, ze świętymi, rozwija swoje ideały, rozwiązuje swoje wewnętrzne problemy, a także potrafi umiejętnie wartościować swoje życie doczesne, stale trwając w dwóch wymiarach: wieczności i doczesności¹⁴¹.

2.3.1. Osoba – człowiek to duch i ciało

Ks. Prymas nieustannie przypominał o podstawach filozofii i teologii chrześcijańskiej, szczególnie ze względu na programowy ateizm, oficjalnie głoszony w środkach masowego przekazu, w programach zajęć szkolnych,

¹³⁹ Radzieccy naukowcy od lat 30. pracowali nad programem odwrócenia biegu olbrzymich syberyjskich rzek (Lena, Ob, Jenisej), wpadających do oceanu na północy Rosji, w kierunku zamieszkałych obszarów Azji Środkowej na południu. Na początku lat 60. radzieckie władze zrealizowały m.in. projekt przekierowania wód Amu-darii w Uzbekistanie i Syr-darii w Kazachstanie, by zirygować okoliczne ziemie i rozwinąć plantacje bawełny. Doprowadziło to do wysychania Jeziora Aralskiego, które rzeki te zasilają. Plany zmiany biegu rzek zostały porzucone przez Michaiła Gorbaczowa pod koniec lat 80. Dzisiaj są nadal popierane przez wpływowych polityków rosyjskich jak mer Moskwy Jurij Łużkow. Por. Z. Łukawski, *Historia Syberii*, Wrocław 1981; A. Nowak, *Od Imperium do Imperium*, Kraków 2004.

¹⁴⁰ S. Wyszyński, *Problemy wychowawcze młodzieży męskiej*. Do diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży męskiej, Warszawa, 14 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 237-238, Cz.

¹⁴¹ „Bóg jest Istotą, do której może on [człowiek] mówić: „Wierzę! Wierzę w Ciebie”; z którą może nawiązać kontakt, rozmowę; może słuchać, co On mówi; może Go pragnąć i związać się z Nim przez miłość. Wiedząc to, człowiek przestaje być sierocą, bezadresowy, osamotniony – w ogromnym świecie aparatury technicznej”. S. Wyszyński, *Problemy wychowawcze młodzieży męskiej*, dz. cyt., s. 238.

w programach wyższych uczelni, w zakładach pracy, a także we wszystkich instytucjach uzależnionych od państwa i partii.

Osoba – człowiek pochodzi od Boga. Do takiego wniosku należy dojść, zdaniem ks. Prymasa, analizując godność człowieka, jego pochodzenie, a także uspołecznienie w narodzie i państwie. Niezależnie od warunków ekonomicznych, od poziomu rozwoju, od statusu społecznego, godność człowieka jest ta sama. Godność ta zaistniała w momencie stworzenia, a szczególnie została uwidoczniiona przez objawienie w Osobie Jezusa Chrystusa, który przyjął ciało ludzkie, w nim, w ciele, dokonał zbawienia całej ludzkości, a także każdego człowieka indywidualnie¹⁴².

Wraz z programowym ateizmem był propagowany marksistowski materializm, sprowadzający godność osoby tylko do wartości materialnych, fizycznych, ograniczający duchowy wymiar człowieka do tworzenia wyłącznie kultury materialnej. System socjalizmu praktycznego liczył na wielkie osiągnięcia dobrobytu materialnego, który to dobrobyt nigdy nie nastąpił. Okazało się w praktyce, że nie jest możliwe trwanie systemu tylko na zasadach materializmu, człowiek w każdym wymiarze jest, i będzie, bytem materialno-duchowym. Ks. Prymas przypominał: „Trzeba pamiętać, że nie tylko z dóbr materialnych mamy świadczyć na rzecz innych. Dotyczy to całego naszego życia. Mamy żyć nie tylko dla siebie, lecz dla Boga, dla Ojczyzny, dla rodziny i sąsiadów. Mamy udzielać innym nie tylko z naszych dóbr materialnych, ale i z naszych właściwości duchowych”¹⁴³.

Kościół w okresie politycznego i gospodarczego panowania komunizmu, starał się, w miarę swoich możliwości, korygować wszelkie błędy ideologiczne, odpierał zaplanowane ataki na podstawowe zasady odnoszące się do poszanowania i uznania godności człowieka.

Człowiek, w nauczaniu społecznym Kościoła, to byt zawierający (ze swojej natury) zjednoczone właściwości duchowe i materialne, uzupełniające się wzajemnie i wspólnie działające. Człowiek to dusza i ciało zjednoczone od momentu poczęcia. Z takiej rzeczywistości ludzkiej wynikają obowiązujące prawa ochrony życia, wynika prawo do życia. Dotyczy to zarówno duszy, jak i ciała. „Obrona życia duszy i obrona życia ciała! Jak bronimy życia du-

¹⁴² „Jakiegokolwiek, więc będą warunki bytowania człowieka, zawsze trzeba w nim widzieć nie tylko syna Narodu, nie tylko obywatela państwa, członka takiej lub innej społeczności czy wspólnoty. Trzeba w nim widzieć dziecię Boże, syna Boga Żywego. Człowiek, bowiem w swoim głębokim procesie istnienia pochodzi od samego Boga”. S. Wyszyński, *Matka – Syn – Rodzina*. Konferencja I, Warszawa, kościół św. Krzyża, 11 I 1976, w: tenże, KiPA, t. 53, s. 17, W.

¹⁴³ S. Wyszyński, *Do młodzieży*, dz. cyt., s. 191-192.

szy w Kościele, w szkole, w obyczaju narodowym i w całym stylu życia, tak musimy bronić życia ciał rodzących się”¹⁴⁴.

Człowiek rodzi się i żyje w społeczności, od niej jest zależny, w niej się rozwija i kształtuje swoją osobowość. Społecznością najbliższą dla każdego jest jego własna rodzina. Stanowi ona niezbywalną rzeczywistość przekazującą podstawowe wartości: daje życie materialne – człowiek rodzi się z ciała – i duchowe, bowiem duchowość jest kształtowana przez środowisko rodzinne. Tylko w rodzinie „człowiek jest zdolny dojść do pełni rozwoju swej osoby: ciała i duszy – rozumu, woli, serca”¹⁴⁵.

Ks. Prymas, od początku swojej działalności, zakładał nierozzerwalny społeczny związek jednostek ludzkich. Kształtowanie społeczne każdej osoby rozpoczyna się od rodziny, bowiem: „Rodzina wychowuje zdrowych i dzielnych obywateli; naród żyje nowymi pokoleniami, które karmi piersią dziejów ojczystych; państwo – wsparte o najsilniejszą swoją podstawę, bezpieczne o ład w domu, czuwa nad sprawiedliwym układem sił, praw i obowiązków oraz nad pomyślnością powszechną”¹⁴⁶.

W relacjach człowieka ze społecznością państwową istnieje naturalna jedność. Następuje wzajemna wymiana wartości ciała i ducha. Ta wizja ks. Prymasa świadczy o personalistycznym widzeniu człowieka, szczególnie umiejscowionym w relacjach społecznych. Wzajemne relacje powinny układać się pokojowo, bezpiecznie na zasadzie praw i obowiązków. Celem nadrzędnym wspólnoty ludzkiej jest powszechna pomyślność, czyli dobro wspólne. Wspólne dobro, tworzone przez społeczność, jest podstawą wszelkich stosunków międzyludzkich, zaczynając od rodziny, a kończąc na stosunkach pomiędzy poszczególnymi państwami. Tylko w rodzinie, uważał ks. Prymas, człowiek – dziecko, a następnie dorastający – może doświadczać i nauczyć się praw i obowiązków. Prawa i obowiązki, zastosowane w praktycznym życiu, potrafią i powinny kształtować światłych i mądrych obywateli. Rodziny chore fizycznie i słabe moralnie nie są w stanie tworzyć sprawnego państwa. Różnego rodzaju dysfunkcje powodują, że państwo powoli i systematycznie chyli się ku upadkowi, szczególnie wtedy, kiedy jest w wielkim niebezpieczeństwie, kiedy ma silnych i zaborczych sąsiadów. Ks. Prymas wyciągał takie wnioski, analizując i oceniając przebieg i tragedię Polski spowodowaną II wojną światową¹⁴⁷.

¹⁴⁴ S. Wyszyński, *Myśmy przyszłością narodu! Ale jaką?* Podczas koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Pocieszenia, Czerwińsk, 6 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 23-24, Cz.

¹⁴⁵ S. Wyszyński, *Ludzkie czy Boże*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 1, s. 4.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ „Jest dziwna zależność wszystkich społeczności między sobą. Państwo i naród nie mogą obyć się bez rodziny; bo gdy rodzina nie dostarczy obywateli – upadnie i państwo, choćby totalne, i naród – choćby największy”. S. Wyszyński, *Ludzkie czy Boże*, dz. cyt., s. 4.

Rodzina, która jest pierwotna wobec organizacji państwowej, może przetrwać w sytuacji kryzysowej (załamanie struktury państwa), natomiast państwo, bez zdrowych i licznych rodzin, nie ma możliwości trwania i rozwoju. Państwo wobec rodzin nie ma żadnej alternatywy¹⁴⁸, musi uznać prawa rodzin, musi się nimi interesować, tworzyć właściwe struktury społeczne, zawsze na ich korzyść.

2.3.2. Najważniejsze społeczności kształtujące osobę

Ks. Prymas widział osobę zawsze w kontekście życia społecznego, a także ujmował jej perspektywę życia i działania w dwóch wymiarach: przyrodzonym i nadprzyrodzonym. W osobie skupiają się dwa porządki, niebo i ziemia, sprawy materialne i duchowe tak doczesne, jak i wieczne. Teoretycznie można rozpatrywać i analizować człowieka w kategoriach tylko doczesności, przemijalności z uwzględnieniem jego rozumności, ale bogactwo wartości duchowych zdecydowanie wskazuje na jego pochodzenie od Boga, a także jego ustawiczną łączność z Bogiem. Nawet ci, którzy walczą z pojęciem Boga, wcześniej czy później, muszą zrozumieć swoje Boskie pochodzenie, a zarazem przeznaczenie.

Dwie perspektywy, doczesność i wieczność, ściśle ze sobą współpracują, więcej, obie mają za zadanie realizację określonych celów „przyrodzonych i nadprzyrodzonych”¹⁴⁹. Realizacja doczesności i wieczności zawsze może się dokonywać tylko na tle społeczności, która jest niezbędna dla właściwego rozwoju istoty ludzkiej. Do najważniejszych społeczności, w których realizuje się człowiek, ks. Prymas zaliczał: społeczność rodzinną, narodową, państwową, zawodową, a także religijną¹⁵⁰. Społeczności te, razem wzięte, budują, formułują, ubogacają, a jednocześnie realizują osobowość każdego człowieka. Nabierają one także specjalnej wartości i godności, „stąd, żadnej z nich nie można zniszczyć, nie można pozbawić człowieka współżycia w nich bez szkody dla rozwoju jego osoby”¹⁵¹. Pozbawianie ludzi tych społeczności jest wielką krzywdą, jest działaniem przeciwko naturze i godności ludzkiej. Rodzina, naród, państwo, społeczność zawodowa, religia wzajemnie ze sobą współpracują, próby wyeliminowania, chociaż jednego z elementów, powodują deformację całości, gdyż żaden z nich nie może właściwie działać bez łączności z pozostałymi¹⁵².

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ Por. S. Wyszyński, *Naturalny ustrój społeczny*, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 4 (11), s. 1.

¹⁵⁰ Por. tamże.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² „Każda z tych społeczności odpowiada potrzebie natury rozumnej człowieka. Stąd żadnej z nich nie można zniszczyć, nie można pozbawić człowieka współżycia w nich bez szkody dla rozwoju jego osoby. S. Wyszyński, *Naturalny ustrój społeczny*, dz. cyt., s. 1.

2.3.3. Kształtowanie osoby przez rodzinę

Szczególną uwagę zwracał ks. Prymas na kształtowanie osoby poprzez rodzinę. Ta najmniejsza komórka społeczna ma stały wpływ, znaczenie, kształtuje osobowość i przenosi ją na życie społeczne. Rodzina jest pierwszą społecznością, umożliwia wejście do społeczności narodowej i państwowej. „Rodzina uzdalnia człowieka nie tylko do życia fizycznego, ale i do współżycia społecznego. Z rodziny bowiem człowiek wynosi początek moralnych i społecznych pojęć, które kształcą jego osobę”¹⁵³.

Do podstawowych pojęć, jakie przekazuje rodzina w procesie wychowania należą: ideały, wartości i umiłowania, które następnie dojrzewają w człowieku i stanowią o jego duchowym bogactwie. Do wartości podstawowych i fundamentalnych Prymas Tysiąclecia zaliczał także wierzenia religijne¹⁵⁴.

W środowisku rodzinnym, we własnej rodzinie, najpełniej i zarazem właściwiej można zrozumieć i nauczyć się tego, co oznacza bogactwo ludzkiego człowieczeństwa¹⁵⁵, na czym ono polega i w jaki sposób nieustannie wpływa na godność człowieka. Człowieczeństwo otrzymane od rodziców, ukształtowane w dzieciństwie, sprawia, że nawet dorosły już człowiek, powraca w swojej świadomości do wartości mu przekazanych, często utrwalonych pod wpływem uczuć miłości i dobra. To człowieczeństwo może być przekazywane na następne pokolenia, nie zanika wtedy kultura ludzkiego dobrego życia i działania.

W kształtowaniu osobowości w atmosferze rodzinnej jest wskazany kierunek religijnego kształtowania nowego człowieka, w którym rzeczywiście – praktycznie, można ukazać najdoskonalszy wzór człowieczeństwa, którym jest „[Jezus Chrystus] będący w nieustannej łączności z Maryją i Józefem, stał się głównym celem Ich troski i Ich wysiłków. A przez to przypominał każdej rodzinie domowej, że celem rodziców jest nie tyle ich osobiste szczęście – chociaż są powołani do szczęścia i mają do niego prawo – ale przede wszystkim dobro ich dzieci”¹⁵⁶.

Osobowość kształtowana w rodzinie nabiera wymiaru powszechnego, kieruje się w naturalny sposób w stronę drugiego człowieka, zapewnia wrażliwość na wspólne dobro. W rodzinie można mówić i uczyć o „jedności Rodziny

¹⁵³ S. Wyszyński, *Co rodzina daje państwu?*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 1, s. 3.

¹⁵⁴ Por. tamże.

¹⁵⁵ „Kościół ma obowiązek bronić praw człowieka. Wszystkie jego wysiłki dla ratowania bogactwa naszego człowieczeństwa, dla ratowania narodu, jego kultury, dla ratowania ludzkości, aby nie wykrzywiły się kierunki rozwojowe Rodziny ludzkiej – są słuszne. Nie może więc milczeć, nie może zamknąć ust, nie dosłyszeć czy niedowiedzieć, bo wyrządziłby straszną krzywdę sobie i Narodowi”. S. Wyszyński, *Walka o godność człowieka*. Do aktorów scen warszawskich, Warszawa, Miodowa, 20 I 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 42, Cz.

¹⁵⁶ S. Wyszyński, *Po powrocie z Rzymu*. Uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 30 XII 1973, w: tenże, KiPA, t. 44, s. 484-485, Cz.

ludzkiej, o powszechnym braterstwie, o prawie miłości rządzącym jednostkami i wspólnotami – wspólnotą rodzinną, domową, narodową, międzynarodową¹⁵⁷ – stwierdzał ks. Prymas. Człowiek staje się uspołeczniony, otwarty na wszystkie inne wspólnoty.

Prymas Wyszyński, doceniając środowisko rodzinne w kształtowaniu osobowości, był zdania, że tylko w rodzinie człowiek może być przygotowany do życia i wprowadzania w życie społeczne pokoju, najważniejszej wartości w relacjach ludzkich. Taki pokój przejmując się od kochających rodziców, którzy uczą i przekazują go, czerpiąc tę wartość od samego Chrystusa¹⁵⁸.

2.3.4. Pochodzenie człowieka

W przedstawianiu godności człowieka ks. Stefan Wyszyński odnosi się do dzieła stworzenia opisanego w Piśmie świętym. Opis ten interpretuje jako najważniejszą wskazówkę do zrozumienia tajemnicy pochodzenia człowieka¹⁵⁹. Podkreśla jedność mężczyzny i kobiety (podwójna jedność), jedność stworzenia w dwóch formach, męskiej i kobiecej, bezpośrednio skierowanych do określonych zadań. Ta jedność dwojga będzie się nieustannie łączyć i uzupełniać¹⁶⁰. Jedność taka będzie utrzymywała równe, co do godności i co do ważności, zadania. Będzie też jednakowo ważna i jednakowo niezbędna w „dziele powstawania nowego człowieka”¹⁶¹.

W relacji małżonków przekazujących życie, i w całym pożyciu małżeńskim, powinna dominować naczelna zasada, że człowiek to istota rozumna, dlatego też wszystkie jego działania powinny nosić charakter rozumności. Łatwo jednak stracić taką właściwość, a wtedy zaczynają dominować tylko postawy zmysłowe, które uwłaczają osobie ludzkiej, a także powołaniu człowieka. Sprawy ciała powinny być kierowane rozumnym duchem¹⁶².

¹⁵⁷ S. Wyszyński, *Czego od ciebie, młodzieży oczekujemy*. Do młodzieży akademickiej, Warszawa, Miodowa, 10 I 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 21, W.

¹⁵⁸ Por. tamże.

¹⁵⁹ W wypadku stworzenia mężczyzny i niewiasty S. Wyszyński pragnie podkreślić jedność stworzenia człowieka, wykorzystując składnię polskiego języka. Bóg stworzył ich „mężczyzną i niewiastą”. Biblia Tysiąclecia podaje interpretację gramatyczną: „Stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Por. *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań 2003.

¹⁶⁰ S. Wyszyński, *Będą dwoje w jednym*, Warszawa, 27 V 1962, w: tenże, KiPA, t. 11, s. 136.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² „Idzie o obronę godności człowieka, aby nie był on tylko zwierzęciem zmysłowym, ale istotą rozumną, posługującą się swoimi szlachetnymi władzami i właściwościami dla rozumnego celu przekazywania życia”. S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201; por. Paweł VI, Enc. *Humane vitae* (25 VII 1968), 8-10, 16.

2.3.5. Ziemski i nadprzyrodzony cel człowieka

Z powołaniem człowieka łączy się jego przeznaczenie, a zarazem ziemski cel, który powinien przyświecać każdemu, kto chce żyć szlachetnie i pożytecznie. Ks. Prymas nazywa to „doskonałością życia doczesnego”¹⁶³. Niewątpliwie taka ziemska doskonałość zakłada życie zgodne z naturą ludzką, która mieści się w człowieku jako osobie. W skład natury ludzkiej wchodzi powszechna forma życia w społeczności rodzinnej, a więc rodzina dająca życie i wychowanie.

Drugim naturalnym celem człowieka jest jego życie w społecznościach. Siły: „społeczne, narodowe, gospodarcze, kulturalne, polityczne i religijne”¹⁶⁴ wyczerpują zakres doczesnego działania człowieka, nadają mu cel i pożyteczność życia. Cel taki, zawarty w intensywnym życiu społecznym, obowiązuje każdego, kto chce przeżyć swój ziemski czas owocnie i godnie. Życie społeczne, narodowe, gospodarcze, kulturalne, polityczne i religijne wzajemnie się uzupełnia i stwarza wręcz nieograniczone możliwości i zakresy ludzkiej działalności, a jednocześnie, w każdym z tych zakresów, można i trzeba się doskonalić, na rzecz korzyści własnej, jak i na rzecz korzyści wymienionych społeczności.

Na tym samym poziomie, i w tym samym czasie, obowiązuje, w sposób naturalny, a zarazem religijny, cel nadprzyrodzony, czyli ostateczne połączenie z Bogiem¹⁶⁵. Łączność z Bogiem trwa zawsze, wspomaga człowieka w życiu indywidualnym, a także społecznym, prowadzi człowieka przez życie, aż do ostatecznego połączenia w wieczności. Taka łączność z Bogiem na każdym etapie życia doskonali człowieka i uzdalnia do świętości. Do takiej drogi uświęcającej niezbędna jest pomoc Kościoła, dzięki której możliwe jest doskonalenie się doczesne i nadprzyrodzone.

W takim rozumieniu celów doczesnych i nadprzyrodzonych rodzina, czyli źródło życia oraz społeczności stają się naturalne, a przez dzieło stworzenia, nadprzyrodzone. Mieszczą się w planie Bożego zbawienia. Bóg po to stwarza człowieka, aby go zbawić, uświęcając go i udoskonalając teraz, a jednocześnie, przenosząc go do wieczności. Niezbędnymi drogowskazami do osiągnięcia zasadniczych celów ludzkich jest droga przykazań Bożych. One umieszczają życie ludzkie we właściwych proporcjach i relacjach, między Bogiem a człowiekiem oraz wzajemnie pomiędzy ludźmi.

¹⁶³ S. Wyszyński, *Człowiek – istotą nieznaną?!*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 2, s. 3.

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ Por. tamże.

2.3.6. Jedność mężczyzny i kobiety

Jedność mężczyzny i niewiasty ma następujące cechy: jest to wzajemna konieczność, jest to współdziałanie, uzupełnianie się płci i wzajemna zależność. Wszystkie te cechy mają wspólny cel, aby powstał nowy człowiek, który będzie posiadał takie same wartości fizyczne i duchowe. W ten sposób ks. Stefan Wyszyński pragnął wykazać jedność stworzenia każdego człowieka, a szczególnie jego bezpośrednie pochodzenie od Boga. Każdy człowiek rodzi się z rąk Bożych, a rodzice mają tylko udział w przekazywaniu daru życia. Jedność mężczyzny i kobiety wykracza także poza dzieło przekazywania życia. Ta ontologiczna jedność prowadzi nieustannie do właściwego wzajemnego rozumienia się obojga płci. Takie rozumienie jest zasadane i naturalnie konieczne. „Trzeba zgłębić wielką zależność wzajemną, powiedziałbym wzajemną konieczność, aby powstawały nowe dzieła, nie tylko w porządku fizycznym, ale i w porządku duchowym. Istnieje bowiem tajemnica jakiejś wewnętrznej konieczności obojga dla siebie”¹⁶⁶.

Konieczność fizyczna i psychiczna mężczyzny i kobiety wynika z dzieła stworzenia. Przynależy do natury człowieka: mężczyzny lub kobiety. Taka różnorodność służy budowaniu jedności, twórczemu działaniu na polu fizycznym – przekazaniu życia, a na płaszczyźnie duchowej – budowaniu wspólnoty życia. Duchowość męska i kobieca w specjalny sposób ujawnia się i rozwija w procesie wychowania własnych dzieci, w dowartościowaniu i zrozumieniu znaczenia określonej płci.

Na polu wiary jedność małżonków ochrzczonych jest podniesiona do godności sakramentu, w którym Chrystus przekazuje potrzebne łaski do wypełniania małżeńskich i rodzicielskich funkcji, a efektem jest wzajemne uświęcenie¹⁶⁷.

Dwoje ludzi jest jednym ciałem i jedną społecznością, stanowią jedność fizyczną i duchową zarazem, są dla siebie i z sobą, tworzą wspólnotę wyjątkową, niepowtarzalną, która ma trwać przez całe życie. „Mają oni mandat od Boga i od Kościoła świętego wobec swych dzieci i swej rodziny. Mają wspólne sprawy nie tylko w dziedzinie ekonomicznej, ale w dziedzinie wiary i moralności”¹⁶⁸ – stwierdzał ks. Prymas.

¹⁶⁶ S. Wyszyński, *Będą dwoje w jednym*, Warszawa, 27 V 1962, w: tenże, KiPA, t. 11, s. 137.

¹⁶⁷ „I na tym węźle małżeńskim dostrzegam owoce dzieła Odkupienia, miłości Zbawcy do ludzi. I tu widzę przebitą dłoń Chrystusa, która się kładzie na dłoniach dwojga małżonków i tak je zaciska, aby co Bóg złączył, człowiek już nie ważył się rozłączać”. S. Wyszyński, *Naród pełen łaski i prawdy*. Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu [IX 1956], w: tenże, KiPA, t. 1, s. 79, Cz.

¹⁶⁸ S. Wyszyński, *Do kapłanów w czwartym roku Wielkiej Nowenny w Roku Małżeństwa*. Podczas kursu duszpasterskiego [na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim], Lublin, 23 VIII 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 305.

Wspólnota ekonomiczna jest konieczna i niezbędna do egzystencji i zapewnienia poczucia bezpieczeństwa sobie nawzajem i dzieciom. Wspólnota wiary i moralności zobowiązuje do pełnego życia duchowego, do pełnej łączności z Bogiem i ze wspólnotą, w której małżeństwo i rodzina egzystuje. Rodzina ma przekazywać wiarę, jako największą wartość i jednocześnie wypełnienie zobowiązania zaciągniętego wobec Kościoła w momencie zawierania związku sakramentalnego¹⁶⁹. Małżonkowie wspólnie przekazują wiarę, razem dają świadectwo swojej wiary, ukazują jak ją praktykować i jak sprawiać, aby prowadziła do uświęcenia i zbawienia.

Podobna jedność mężczyzny i niewiasty występuje w dziedzinie moralności. Ks. Prymas podkreślał jedność, w której nie ma różnicy pomiędzy mężczyzną i niewiastą. Prymas Wyszyński był przeciwny teorii, która głosiła, że mężczyzna ma inne prawa, może sobie pozwolić na większą swobodę obyczajową. Prymas dążył także do dowartościowania prac wykonywanych przez kobiety w domu. Wszystkie decyzje związane z wychowaniem potomstwa powinny być podejmowane przez rodziców wspólnie.

Wspólnota mężczyzny i kobiety w małżeństwie i rodzinie rozgrywa się na tle wzajemnej miłości, zawiera obopólne poszanowanie oraz wielką dynamikę uczuć, które realizują się we wspólnym przeżywaniu radości i smutków, zwycięstw i trudności dnia codziennego. Wtedy miłość wzajemna staje się „ofiarna, wierna i łaskawa (zob. 1 Kor 13, 4-9), a (...) małżonkowie owładnięci taką miłością nie są już sumą dwu odrębnych jednostek, «lecz jednym ciałem» (Rdz 2, 24), dzięki czemu ustawicznie doskonałą swą osobowość. Małżeństwo jest wtedy wspólnotą, której wszystkie inne przymioty, jak jedność, wyłączność, nierozzerwalność, płodność, są owocem wzajemnego obdarowania się miłością»¹⁷⁰.

Zachowanie jedności i wierności jest możliwe, jeśli między małżonkami trwa miłość, ona tak konstytuuje związek, że nie pozwala na jego rozrywanie, nie dopuszcza żadnej alternatywy. Takiej miłości trzeba się uczyć – stwierdzał ks. Prymas – od Boga, a szczególnie od Świętej Rodziny.

Zjednoczenie mężczyzny i kobiety w małżeństwie, budowanie przez nich trwałej wspólnoty, prowadzi do ich pełnego rozwoju. Wspólnota przez nich tworzona nie ogranicza, ani nie pomniejsza nikogo, przeciwnie – następuje pełne dowartościowanie przymiotów męskich i żeńskich, które dopiero w związku małżeńskim mogą się rozwinąć i udoskonalić, „bez utraty zdolności

¹⁶⁹ „(...) i po katolicku wychować potomstwo, którym Bóg was obdarzy?”. *Obrzędy sakramentu małżeństwa. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2008, p. 60, s. 29.

¹⁷⁰ *Słowo pasterskie o sakramentalnym znaczeniu małżeństwa*, Warszawa, 25 XI 1974, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 815.

bycia sobą (...). Miłość małżeńska jest więc szczęśliwą możliwością rozwoju człowieczeństwa obydwu stron”¹⁷¹.

2.4. Godność człowieka wynikająca z dzieła odkupienia

Podobnie jak w dziele stworzenia, także w dziele odkupienia, kobieta ma szczególną rolę, chociaż ks. kard. Wyszyński stwierdza, że: „Nie ma odrębnego aktu odkupienia dla mężczyzny, chociaż udział ich w winie był różny. Udział mężczyzny był większy, aniżeli kobiety¹⁷²”. Większa odpowiedzialność mężczyzny wynikała z jego większej odporności psychicznej, która w chwili decydującej próby zawiodła.

Znamienna rola kobiety w dziele odkupienia zrealizowała się poprzez Matkę Jezusa Chrystusa, którą Kościół nazywa Współodkupicielką¹⁷³. Rola Maryi jest niepodważalna, jedyna w swoim rodzaju, w pełni świadoma i odpowiedzialna, a przede wszystkim na wskroś kobieca. Konieczność kobiecej roli Matki Jezusa ks. Prymas podkreśla, opisując akt zbawczy Chrystusa, któremu Maryja „udzieliła Ciała na ofiarę krzyża, dzięki czemu Najwyższy, Wieczysty Kapłan miał co zanieść na Kalwarię i miał czym reprezentować ludzkość wobec Ojca Przedwiecznego. To jest dzieło kobiety”¹⁷⁴.

Maryja została ogłoszona Matką wszystkich ludzi (J 19, 25-27). W dziele odkupienia uczestniczyły także inne kobiety, stały pod Krzyżem, pierwsze brały udział w epifanii, razem z mężczyznami były świadkami narodzin Kościoła. Dzieło odkupienia dokonało się z udziałem kobiet, zostały one zaproszone do tego aktu, brały czynny udział i nadal w nim uczestniczą poprzez społeczny wymiar Kościoła.

2.5. Godność człowieka wynikająca z dzieła uświęcenia

Uświęcenie człowieka jest konsekwencją dzieła stworzenia i zbawienia, jest kontynuacją zbawczego planu Boga, jest sensem powołania człowieka „aby miał życie wieczne” (J 6, 40). Uświęcenie dokonuje się w Kościele, do którego wchodzi nieustannie nowe pokolenia, otrzymują wszelkie potrzebne łaski,

¹⁷¹ Do rodziców katolickich na uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, 18 XI 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 277-278.

¹⁷² S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 405.

¹⁷³ S. Wyszyński, *Maryja – szczególna współpracowniczka odkupienia*, w: *Dzieła zebrane*, t. 8, Kraków 2007, s. 143-144; Konst. *Lumen gentium*, 52-69, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, red. M. Przybył, Poznań 2002.

¹⁷⁴ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 403.

realizują powołanie godne człowieka, pochodzącego od Boga i wracającego do swego Stwórcy.

Dzieło uświęcenia realizuje się w historii Kościoła, który ogarnia niezliczone rzesze świętych, błogosławionych, pomnażając nieustannie wyznawców Ewangelii. Dzieło uświęcenia dotyka zarówno mężczyzn, jak i kobiety, pomimo różnicy płci i naturalnych obowiązków z niej wynikających. Uświęcenie spełnia się w każdym czasie, w każdych warunkach, poprzez dobre uczynki, miłosierdzie i modlitwę.

Uświęcenie w małżeństwie i rodzinie ma specjalny wymiar, dokonuje się w najmniejszej wspólnocie miłości, wspólnocie życia i wspólnocie wiary. Pierwszym podstawowym krokiem wspólnoty rodzinnej jest obrona wiary i jej propagowanie, poprzez przekazanie jej nowemu pokoleniu. W historii Kościoła katolickiego w Polsce szczególnie zwracano uwagę na obronę wiary, tej obronie poświęcano wiele uwagi, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, podczas utraty wolności, podczas okupacji, licznych przesiedleń ludności, w obliczu zagrożeń ideologicznych i ścierania się wielkich bloków politycznych w Europie i na świecie (obrona wiary wśród Polonii).

W obronie wiary rozwijane były różne formy życia religijnego: pielgrzymki, nowenny, ślubowania¹⁷⁵, peregrynacje czy rekolekcje organizowane w poszczególnych parafiach. Wszystkie te akty kierowane były do rodzin i w rodzinach były praktykowane, a następnie przechodziły do tradycyjnych zachowań ludności wierzącej.

Ks. Prymas miał świadomość, że tylko „rodziny Bogiem silne” mogą sprostać tak wielkim zagrożeniom zewnętrznym. Taka świadomość pomogła włączać środowiska rodzinne do powszechnych działań duszpasterskich. Skutkiem postaw religijnych większości rodzin polskich było umacnianie się wiary i moralności chrześcijańskiej. „Uznawanie praw Bożych w życiu małżeńskim, troska o religijne wychowanie dzieci, cześć dzieci dla rodziców, duch ofiarnej miłości Ojczyzny – wyzwały bohaterskie siły dla obrony wiary, wolności i Ojczyzny w najcięższych okresach naszej historii”¹⁷⁶.

Uświęcenie rodziny dokonuje się poprzez wartości praktykowane, nauczane i propagowane, są one wartościami ogólnoludzkimi, wykraczają poza ogniska

¹⁷⁵ „Na Jasnej Górze młodzież akademicka złożyła ślubowanie (24 V 1936): «zawsze i wszędzie stać będziemy przy świętej Wierze Kościoła Katolickiego..., wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym». S. Wyszynski, *Katolicy polscy wobec ślubowania młodzieży*, „Ateneum Kapańskie” R. 22 (1936), t. 38, z. 2 (217), s. 187.

¹⁷⁶ *O polskiej rodzinie katolickiej*. List pasterski biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny, w ósmym roku Wielkiej Nowenny, Warszawa, 18 XII 1964, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 374.

domowe, ich uświęcenie dokonuje się także na płaszczyźnie społecznej. „Mocna w wierze, Bogiem silna rodzina, uświęcona przez sakramentalne małżeństwo, to prawdziwa szkoła wychowania domowego i społecznego, to kolebka narodu, boć naród to wielka Rodzina rodzin”¹⁷⁷. „Rodziny Bogiem silne”, poprzez swoje oddziaływanie na całe społeczeństwo, stają się zaczynem i fundamentem powstawania większych wspólnot, budują nowe, lepsze społeczeństwo, które przyjmuje kształt „Rodziny rodzin” – kształt zjednoczonego narodu.

2.6. Wolność

Ks. kard. Stefan Wyszyński w swoim nauczaniu w sposób szczególny odnosił się do jednej z najważniejszych wartości – do wolności¹⁷⁸. Bezspornie wolność człowieka przynależy do jego godności, jest człowiekowi zadana. Źródła wolności należy szukać w dziele stworzenia człowieka, pochodzi ona, bowiem od samego Boga, jest potwierdzona przez objawienie, jakie zrealizowało się w Osobie Jezusa Chrystusa.

Ks. Prymas, definiując wolność, stawia ją w opozycji do jakiegokolwiek swawoli, braku hamulców moralnych, zaniechania rzeczywistości prawdy. Prawda o wolności porządkuje pragnienia i dążenia ludzkie, sprawia, że myśli są ukierunkowane tylko na dobro. Również działania wynikające z wolności są dobre, pożyteczne, budujące. Prawdziwa wolność nakierowana jest na drugą osobę, na Boga i bliźniego.

Wolność człowieka jest zaplanowana przez Stwórcę, przynależy ona do ludzkiej natury i wchodzi w plan zbawienia, jakiego dokonał Syn Boży. Bez wolności człowiek nie byłby sobą, nie mógłby być „obrazem” Bożym, nie mógłby być zbawionym i wyniesionym do godności dziecka Bożego (Ga 4, 4-7). „Dzieciństwo, synostwo”¹⁷⁹ Boże wpisane jest w wolność człowieka i na niej się opiera. Człowiek czuje się wolny dopiero wtedy, kiedy rozpoznaje Boga, kiedy czuje się Jego dzieckiem. W miłości Bożej człowiek przestaje obawiać się o swój los indywidualny i społeczny.

¹⁷⁷ S. Wyszyński, *Mężowie katoliccy na bastionach wiary Narodu! Do pielgrzymki mężczyzn i młodzieży męskiej z diecezji częstochowskiej* – [na] „Jasną Górę zwycięstwa”, Jasna Góra, 14 VI 1964, w: tenże, KiPA, t. 17, s. 463-464, W.

¹⁷⁸ „Wolność, która nie jest swawolą, lecz ładem pragnienia, myśli i działania”. S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201.

¹⁷⁹ „Taki jest program Boży dla Rodziny ludzkiej! Bóg pragnie, abyśmy żyli na ziemi nie jako niewolnicy, ale jako wolni: synowie i dzieci Boże, wiążący się między sobą braterstwem”. S. Wyszyński, *Ufam, że z Nowym Rokiem idzie nowe...*, Gniezno, Nowy Rok 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 6, Cz.

Wolny człowiek, poprzez sumienie (atrybut wolności), odczuwa swoją wartość moralną, potrafi odróżniać dobro od zła (Rdz 2, 17), potrafi cieszyć się z dobrego czynu, a błąd i grzech wywołują potrzebę pojednania z Autorem tejże wolności. Dokonuje się weryfikacja z wolą Bożą, z Jego przykazaniami. Następnym krokiem jest spotkanie (sumienia) ze Zbawicielem: „On wyzwala z wszelkiej niewoli, a zwłaszcza z niewoli grzechu. Przez swoją naukę ewangeliczną, naukę pokoju i miłości, wyzwala z niepokoju i nieprawości, z krzywd, udręk i boleści – całą ludzkość”¹⁸⁰.

Kardynał Stefan Wyszyński przenosi wolność indywidualną na wolność zbiorową, społeczną, poprzez pochodzenie. Wszyscy pochodzą od Jednego Stwórcy, są wolni, są synami, są dziećmi, a zatem są razem we wspólnocie pochodzenia i życia. Społeczności ludzkiej przysługuje wolność tak samo, jak indywidualnemu człowiekowi.

2.6.1. Swoboda myśli, woli i serca

Człowiek, według ks. Prymasa, powinien cechować się swobodą (wolnością) myśli, woli i serca. Te właściwości natury ludzkiej mają pozwalać mu na nieustanny rozwój, nieustanny postęp, tak materialny, jak i duchowy. Człowiek nie powinien obawiać się życia: przeszkód i trudności, są one bowiem wpisane w program istnienia zaplanowany przez Boga: „Bóg działa ewolucyjnie, spokojnie, tak jak ziarno, które każe wrzucić w ziemię (...), ale przyjdzie czas (...), i znowu wszelkie ciało dostrzeże zbawienie Boże”¹⁸¹.

Wolność człowieka jest pochodną wolności Boga. Nie należy się obawiać żadnych ograniczeń, ani przewidywać wielkich katastrof, które mogą zniszczyć całą ziemię. Te obawy nie powinny krępować człowieka, ani blokować jego działań. Przeciwnie, działania ludzkie powinny mieć perspektywę, której granicą jest Królestwo Boże¹⁸².

Wielka perspektywa ludzka jest wpisana w naturalne wartości człowieka, szczególnie, jeśli chodzi o jego właściwości duchowe. Człowiek posiada osobowość, przez ludzką mowę kontaktuje się z innymi, posiada rozumność, ma określone pragnienia, a także trwa i żyje w rzeczywistości uczuć. Te prawdy ks. Stefan Wyszyński tłumaczył na podstawie tajemnicy stworzenia, interpretując Księgę Rodzaju (por. Rdz 2, 18). Bóg przedstawił człowiekowi wszelkie

¹⁸⁰ Tamże.

¹⁸¹ S. Wyszyński, *Życie wewnętrzne – praca społeczną*. Do inteligencji Katolickiej Grupy „Odrodzenie”, Jasna Góra, 12 X 1957, w: tenże, KiPA, t. 3, 1957, s. 119; tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 491-501.

¹⁸² Tamże.

byty stworzone, materialne, potrzebne do życia, które pierwszemu człowiekowi nie wystarczyły, „nie było dla Adama istoty mu podobnej, równej jemu”¹⁸³. Dopiero stworzenie niewiasty sprawiło, że Adam „spotkał się z osobą, z człowiekiem, który mówi, rozumuje, chce i kocha”¹⁸⁴.

Człowiek został stworzony i ukierunkowany na drugiego człowieka, dopiero we wspólnocie może się właściwie realizować i wypełniać swoje ludzkie powołanie – być człowiekiem. Naturalna transcendencja człowieka sprawia, że powinien on nawiązywać kontakt z Bogiem. Z Nim może rozmawiać, może Mu wierzyć, może Go słuchać, może być osobą, pomimo że dalej otoczony jest bytami martwymi – aparaturą techniczną.

Dwie zatem relacje, pierwsza – relacja z Bogiem i druga – relacja z drugim człowiekiem, sprawiają, że jest się w pełni człowiekiem. Te dwie relacje stanowią o wartości ludzkiego życia, czynią to życie bogatym, dynamicznym, służebnym, a zarazem godnym i wartościowym. Industrializacja, technizacja, czy komputeryzacja nie powinny w żadnym wypadku zacierać obrazu Bożego w człowieku, ponieważ obraz ten dotyczy przede wszystkim wartości duchowych oraz przeznacza do życia nieustającego, wiecznego.

Brak powyższych wartości, a szczególnie brak poczucia sensu życia, który powodowany jest „brakiem poczucia służby”¹⁸⁵, sprawia, że szczególnie młody człowiek wchodzi w osamotnienie duchowe, ideowe, moralne. Takie osamotnienie staje się przyczyną buntu młodzieży, która intuicyjnie wyczuwa zakłamanie własnego życia i życia w danym, bezideowym społeczeństwie.

Relacje z drugim człowiekiem, zdaniem ks. Stefana Wyszyńskiego, powinny następować po uprzednim dialogu z Bogiem, dlatego, że tylko On może człowiekowi w pełni zaimponować. W Bogu też można odnaleźć wszystkie wartości, i od Boga tylko można się dowiedzieć, że jest się stworzonym także dla innych, że człowiek ma także wymiar społeczny.

Człowiek najpełniej może zrealizować swój wymiar społeczny w Kościele. „Osoba (ludzka)”¹⁸⁶ spotyka się wówczas z wielką wspólnotą, którą tworzy Chrystus w Kościele. Człowiek czuje się nie tylko związany, zespolony, ale czuje się częścią organizmu nadprzyrodzonego, rodziny nadprzyrodzonej; w niej znajduje swoje miejsce i zadania”¹⁸⁷. We wspólnocie Kościoła dochodzi do wy-

¹⁸³ S. Wyszyński, *Problemy wychowawcze młodzieży męskiej. Do diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży męskiej*, Warszawa, 14 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 237-238, Cz.

¹⁸⁴ Tamże, s. 238.

¹⁸⁵ Tamże, s. 237-238.

¹⁸⁶ Pojęcie osoby dotyczy zawsze ludzi, człowieka. Wystarczy, zatem mówić o „osobie”. Autor S. Wyszyński używał tego określenia „osoba ludzka” w kontekście Osób Boskich; Osoba ludzka – Osoba Boska.

¹⁸⁷ S. Wyszyński, *Problemy wychowawcze młodzieży męskiej*, dz. cyt., s. 237-238.

tracenia poczucia osamotnienia, a także wytraca się dążenie do powszechnego buntu. Na tym tle wyraźnie widać konieczność budowania małych wspólnot kościelnych, z którymi młode pokolenia ludzi powinny się identyfikować, rozwijać je, doskonalić w duchu solidarności z Bogiem i innymi ludźmi.

2.6.2. Psychologia wolnego człowieka

O wolności człowieka świadczy także jego psychika. Człowiek czuje się najlepiej wtedy, kiedy czuje się w pełni odpowiedzialny za siebie i innych, wtedy, kiedy jest wolny w swoich myślach, zamiarach i działaniach. Wszelkie ideologie, narzucone poglądy, wszelkiego rodzaju przymus moralny, społeczny, polityczny i administracyjny, jeśli jest niesprawiedliwy, budzi oburzenie i sprzeciw. „Oburzamy się słusznie na wszelkiego rodzaju próby podporządkowania człowieka tak, żeby stał się narzędziem cudzych dążeń lub przedmiotem obcych działań” – stwierdzał ks. Prymas.

Psychologia wolnego człowieka domaga się wewnętrznej prawdy, zgodności myśli z tym, co się dzieje wokół niego. Ta zgodność gwarantuje dopiero wewnętrzny spokój, daje poczucie pełnej wolności. Ks. Prymas nazywa to akceptacją siebie samego w danym kontekście życia: „Podstawą każdego zdrowego wychowania człowieka, czyli uzdolnienia go do spełnienia wszystkich zadań życiowych, ma być dobry stosunek do samego siebie”¹⁸⁸. Przy braku wewnętrznej zgodności, przy braku prawdy następuje rozdwojenie, rozczarowanie sobą i rzeczywistością z perspektywą niezadowolenia i buntu, wobec siebie samego i wobec stosunków społecznych, w jakich się żyje. W okresie powojennym, w nowym ustroju, w jakim znalazła się Polska, ludzie liczyli na wolność tak ideologiczną, jak i społeczną. Była też nadzieja na ułożenie stosunków pomiędzy nową władzą a Kościołem, pomiędzy religijnym społeczeństwem a prawami wolności religijnej jakie obiecywało państwo. Ks. Prymas głosił teologię podwójnej drogi: ku wartościom ziemskim i ku wartościom nadprzyrodzonym. Ta idealna współpraca mogła się realizować w wolności sumienia i wolności społecznej¹⁸⁹. Niestety, rzeczywistość w następnych dekadach ustroju socjalistycznego okazała się trudna, społeczeństwo doświadczyło rozdwojenia duchowego, sprawy Boże mogły być wyznawane tylko w duchu, a sprawy ludzkie przybierały ateistyczny charakter.

¹⁸⁸ S. Wyszyński, *Wychowanie nowego człowieka*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 9, s. 3.

¹⁸⁹ „Jako istota złożona z ciała i duszy, dążę, poprzez doskonałość życia doczesnego, do Boga. Skierowany, więc jestem i ku ziemi, i ku niebu. Ku ziemi – w granicach celów doczesnych. Ku niebu – w granicach wiecznego zjednoczenia z Bogiem”. S. Wyszyński, *Wychowanie nowego człowieka*, dz. cyt., s. 3.

I w tych trudnych warunkach ks. Prymas wzywał do zachowania prawdy o sobie, młodzieży mówił o podwójnej naturze ludzkiej i podwójnym, a jednocześnie jednakowym, poziomie rozwoju ciała i ducha ludzkiego. Od harmonii wewnętrznej i zewnętrznej zależy całościowy rozwój człowieka. Była to też nauka w specyficznym czasie rozwoju świadomości społeczeństwa polskiego, kiedy to młodzieży i dzieciom, a także młodym pokoleniom Polaków, zalecano sport jako jedyną drogę właściwego rozwoju osobowości¹⁹⁰.

2.6.3. Wolność wyznania religijnego

Do podstawowych praw człowieka należy wolność wyznaniowa, która przysługuje każdemu w sposób nieograniczony, ponieważ przynależy do praw przyrodzonych ludzkich. Niestety ideologia komunistyczna nie zważała na żadne prawa. Sama stawiała się bezprawnym narzędziem, rościła sobie prawa do decydowania o życiu duchowym obywatela, argumentując to posiadaniem wszechogarniającej władzy ludowej.

Ks. Prymas publicznie prosił, aby partia nie wykorzystywała swojej władzy w zakresie wyznania: „Prosimy, by nas nie ateizowali, nie wykorzystywali swej pozycji społecznej czy politycznej do narzucania dziaćwie i młodzieży katolickiej przymusowej niewiary, laicyzacji, indyferentyzmu”¹⁹¹.

System komunistyczny uzurpował sobie prawo do narzucania ideologii ateistycznej. Ateizm miał się stać powszechny wśród mas ludowych, a antyreligijne wychowanie miało stworzyć „nowe społeczeństwo”, gotowe odrzucić Boga na rzecz popierania przywództwa partii. Droga partii do osiągnięcia tych celów nie zważała na godziwe i moralne środki. Przybierano formę bezpardonowej walki, posuwającej się do prześladowania, a nawet do eliminowania przeciwnika. Takim oficjalnym ideologicznie przeciwnikiem stawał się Kościół katolicki. Tymczasem katolicyzm nie uznawał fizycznego zwalczania przeciwnika, co więcej, w swoich założeniach nie mógł się w podobny sposób bronić ani atakować.

¹⁹⁰ Por. S. Wyszyński, *Młodej Polsce na Drugie Tysiąclecie*. Wskazania podczas Kongresu Maryjnego, Wągrowiec, 2 IX 1962, w: tenże, KiPA, t. 12, s. 43, W.

¹⁹¹ S. Wyszyński, *List wielkopostny Prymasa Polski do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno-Warszawa, 2 II 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 119-120, Cz., S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno-Warszawa, 2 II 1968, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 577.

2.6.4. Postęp materialny i duchowy

Z wolności ludzkiej wypływa, jako konsekwencja, nieustanny postęp, rozwój i ciągłe doskonalenie natury ludzkiej. Polecenie Boże: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 27) dotyczy całego człowieka. Ma on nieograniczone możliwości rozwoju materialnego. Postęp naukowy i cywilizacyjny udowadnia, że „obraz” jest nieustannie przybliżany do Autora wolności.

Postęp materialny to dopiero podstawa „obrazu”, zaś właściwy „obraz Boży” w człowieku ujawnia się w jego naturze duchowej i w rozwoju duchowym. „Rzecz znamienna, że współcześnie coraz mocniej podkreśla się konieczność, zarówno postępu materialnego i gospodarczego, jak i postępu duchowego. Trzeba jednak z góry powiedzieć, że te dwa dążenia muszą iść w parze”¹⁹².

Ks. kard. Wyszyński widział wielką potrzebę pracy nad duchowością człowieka, nad uszanowaniem jego wartości i przysługujących mu praw. Duchowość człowieka i jej rozwój ujmował w kategoriach filozoficznych i religijnych. Więcej nawet, uważał, że postęp duchowy może stać się przyczynkiem do porozumienia pomiędzy poglądami filozoficznymi, a nawet ideologicznymi, ponieważ jest on celem nadrzędnym: „Wszyscy muszą (...) chociażby nie uznawali istnienia Boga (...) odnieść się z wielkim szacunkiem do człowieka, do jego zdrowych, rozumnych i szlachetnych aspiracji”¹⁹³.

Innym razem kardynał Wyszyński udowadniał źródło godności człowieka na podłożu teologicznym, w oparciu o dzieło wcielania Jezusa Chrystusa, Boga – Człowieka. „Chrystus przyszedł, aby bronić życia ludzkiego, i to nie tylko duchowego, ale i fizycznego”¹⁹⁴.

2.7. Prawa człowieka

Prymas Wyszyński robił wszystko, aby ukazać podstawowe prawa człowieka. Jego antropologia opierała się na budowaniu obrazu człowieka „podobnego” do Boga. Umocnienie praw człowieka, które mają pochodzenie teologiczne, przekładają się na wszelkie inne prawa, które społeczność ludzka rozpoznaje, uznaje, broni i nieustannie rozwija. Postęp ludzkości, który ks. Prymas badał i przewidywał, opiera się na właściwym rozpoznaniu praw człowieka do postępu duchowego. „Naprzód trzeba podjąć wielką pracę, aby

¹⁹² S. Wyszyński, *Ufamy, że z Nowym Rokiem idzie nowe...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁹³ Tamże, s. 7-8.

¹⁹⁴ S. Wyszyński, *Władanie zamienić na służenie*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, bazylika metropolitalna św. Jana, Warszawa, 6 I 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 15, Cz.

uszanować wartości i prawa duchowe człowieka, aby poprawić stosunek do niego i zrozumieć, że człowiek – to dziecię Boże!”¹⁹⁵.

Ks. Prymas podawał uszeregowane podstawowe prawa człowieka i każde z nich łączył ze świadomością i odpowiedzialnością. Źródłem praw podstawowych jest Stwórca, a człowiek najlepiej czyni, gdy te prawa rozpozna i według nich postępuje. W szeregu praw podstawowych ks. Prymas wymienia: „prawo do życia, od chwili swego poczęcia, [prawo] do nienaruszalności ciała, do posiadania środków zapewniających mu odpowiedni poziom życia i niezbędne świadczenia społeczne ze strony władz publicznych”¹⁹⁶.

W omawianym okresie życia społecznego narodu, było rzeczą bardzo ważną podkreślanie i pouczanie o posiadaniu niezbędnych środków gwarantowanych przez władze państwowe, które niestety w sprawach materialnych nie było w stanie zapewnić właściwego poziomu życia materialnego, pomimo głoszonych ideologii wraz z ustrojem rzekomo bardzo uspołecznionym.

W dalszej kolejności ks. Prymas wymieniał następujące prawa podstawowe: „Wszystkim ludziom przysługuje prawo do dobrego imienia, poszanowania godności osobistej, nienaruszalności prywatnego życia, postępowania według nakazu własnego sumienia, poszukiwania prawdy na drodze człowiekowi właściwej, wyrażania sprzeciwu nakazanego sumieniem. Wszyscy mają prawo do prawdziwej informacji, wypowiedzania własnego zdania, a przede wszystkim prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z nakazem własnego sumienia, a także do wyznawania swej wiary prywatnie i publicznie w warunkach pełnej wolności religijnej”¹⁹⁷.

Wszystkie wymienione prawa, szczególnie odnoszące się do życia społecznego, były przez władze partyjne i państwowe nieustannie łamane. Przypominanie tych praw denerwowało ówczesne władze, lecz nikt nie ośmielił się ich kwestionować na arenie publicznej.

Powołując się na autorytet Kościoła, ks. Prymas wskazywał na obowiązki wynikające z każdego prawa, jakie przysługuje człowiekowi. Każdy ma obowiązek zapoznać się ze swoimi prawami, następnie zaakceptować je w pełni świadomie i wywiązywać się z każdego obowiązku, jaki z danego prawa wynika. I tak: „Prawo do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymania tego życia; prawo do poziomu godnego człowieka – z obowiązkiem godziwego życia;

¹⁹⁵ S. Wyszyński, *Ufamy, że z Nowym Rokiem idzie nowe...*, dz. cyt., s. 7-8.

¹⁹⁶ S. Wyszyński, *Słowo biskupów polskich na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Przemysł, 12 VI 1976, w: tenże, KiPA, t. 55, s. 55-56, W. *Słowo na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Przemysł, 12 VI 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 259-260.

¹⁹⁷ S. Wyszyński, *Słowo biskupów polskich na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, dz. cyt., s. 55-56.

prawo do wolności w poszukiwaniu prawdy – z obowiązkiem dalszego pogłębiania tych poszukiwań; prawu do pracy odpowiada obowiązek uczciwego jej wykonywania; prawu poszanowania godności osoby ludzkiej odpowiada obowiązek szacunku wobec drugiego człowieka i jego przekonań; prawu do świadczeń społecznych odpowiada obowiązek poszanowania dobra społecznego¹⁹⁸.

Można mówić o korelatywności praw i obowiązków. Tę zasadę stosował także ks. Prymas, wskazując na obowiązki ludzi względem siebie samych i względem państwa, a następnie udowadniał rzeczywistość istnienia danych praw, „które mają w autorytecie Bożym swój początek, treść i niezniszczalną moralnie siłę”¹⁹⁹.

W nauczaniu Prymasa Tysiąclecia wartości i prawa człowieka muszą być „uaktywnione, wykonane, uszanowane i obronione”²⁰⁰, ponieważ świadomość ludzka stale powinna być nastawiona na najważniejsze dobro, jakim właśnie jest człowiek. Nieustannie należy uczyć, przypominać, argumentować i uświadamiać człowiekowi kim jest i dokąd zmierza. W świadomości ludzkiej, indywidualnej i tej społecznej, należy wykonywać ustawiczną pracę obrony rzeczywistości istnienia człowieka i jego wartości, niezależnie od wrogich ideologii i prądów filozoficznych, które ludzką godność traktują przedmiotowo. Obrona godności człowieka powinna być nieustannie praktykowana w życiu społecznym, a więc w społeczności państwowej, międzynarodowej i ogólnoludzkiej.

Godność człowieka szczególnie przejawia się i realizuje w zasadniczych i najważniejszych wartościach zawartych w prawach do: „prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności”. Obszary tych wartości wzajemnie się przenikają, są sobie podporządkowane i żadnej z nich nie należy pomijać, pomniejszać, czy ograniczać²⁰¹.

W mentalności każdego człowieka, a także w relacjach społecznych, zachodzić ma nieustanna wymiana tych podstawowych wartości na zasadzie współpracy i wzajemnego poszanowania. Jeśli ktoś chce, aby go szanowano, to on pierwszy musi uszanować podstawowe wartości, którymi żyje, i które praktykuje drugi człowiek. Łatwo jest mówić i żądać poszanowania od drugiego, trudniej natomiast samemu zaakceptować postawę drugiego. Bez wzajemnej współpracy każdego z każdym, i każdej społeczności z każdą społecznością,

¹⁹⁸ Tamże.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ *List pasterski Episkopatu Polski o encyklice Ojca Świętego Jana XXIII „Pokój na ziemi”, 18 IV 1963, w: Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974, dz. cyt., s. 291-295.*

²⁰¹ Tamże.

nie może być mowy o porozumieniu i pokoju, do którego każdy jest wezwany i predestynowany na podstawie swojej ontologicznej wartości²⁰².

Ks. Prymas podstawowe prawa człowieka, w tym prawo do życia, odnosił do Boga, nazywając je prawami naturalnymi. Te prawa są człowiekowi wrodzone, nadane przez Boga w akcie stworzenia i powinny być nieustannie szanowane i uświadamiane człowiekowi. W systemie totalitarnym chciano mówić i działać na podstawie prawa ustanowionego przez człowieka, tzn. przez władzę państwową, uzależnioną od polityki.

Z podstawowego prawa do życia nawet sam człowiek nie może zrezygnować, ponieważ nie jest on autorem siebie samego, jest stworzony, dlatego musi istnieć, poprzez akceptację siebie samego, aż do naturalnej śmierci. Takie uszeregowanie zależności ontologicznej, z jednej strony zabezpiecza człowieka przed nim samym, a z drugiej strony wymaga się od każdej społeczności, aby szanowała życie każdego człowieka, który na ten świat przyszedł²⁰³.

2.7.1. Społeczne prawa człowieka

Z praw duchowych każdego człowieka – zdaniem ks. Prymasa – wynikają prawa społeczne – z natury bowiem człowiek jest bytem społecznym. Człowiek rodzi się w społeczeństwie, w społeczeństwie rodziny i szkoły wzrasta, a następnie służy społeczeństwu. Z tej naturalnej roli wynikają społeczne prawa ludzkie²⁰⁴, a wśród nich szczególne prawo do zrzeszania się, organizowania różnych ruchów społecznych, stowarzyszeń, korporacji, a także prawo do budowania związków zawodowych, których głównym zadaniem jest obrona praw pracowniczych robotników i rolników²⁰⁵. Prawa społeczne każdego człowieka w danym narodzie są uzależnione, a jednocześnie gwarantowane przez warunki pracy, które decydują o ekonomii rodzinnej, a także stanowią o suwerenności narodu. Bez praw społecznych struktura państwa załamuje się,

²⁰² „Jak pragniemy, aby na rzecz zachowania naszych praw współdziałali inni, tak i my musimy współdziałać na rzecz uszanowania praw innych ludzi do prawdy, do sprawiedliwości, do miłości, i do wolności”. List pasterski Episkopatu Polski o encyklice Ojca Świętego Jana XXIII „Pokój na ziemi”, 18 IV 1963, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 291-295.

²⁰³ Por. S. Wyszyński, *Matka – Syn – Rodzina*. Konferencja I, Warszawa, kościół św. Krzyża, 11 I 1976, w: tenże, KiPA, t. 53, s. 22, W.

²⁰⁴ „Prawa do zrzeszania się nie nadaje się nikomu, bo jest ono prawem człowieka jako osoby społecznej”. S. Wyszyński, Do NSZZ „Solidarność” Regionu „Wielkopolska”, Gniezno, dom prymasowski, 4 II 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 69, Cz.

²⁰⁵ Tamże; por. S. Wyszyński, *Prymas Polski woła o moralną odnowę Narodu*. Uroczystość Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej), Gniezno, 2 II 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 39-42a; W. S. Wyszyński, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu Narodu*. Kazanie podczas sumy w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1980, w: tenże, KiPA, t. 65, s. 70-73a, W.

ulega destrukcji i w dalszej konsekwencji prowadzi do załamania się wszystkich podstawowych relacji społecznych, a może prowadzić także do całkowitego zniszczenia państwa²⁰⁶.

2.7.2. Prawo do życia

Prawo do życia, jak podkreślał kard. Stefan Wyszyński, zawsze jest i będzie prawem zasadniczym, trwałym, związanym z prawem Bożym i ludzkim. Żaden prawodawca nie ma prawa, ani możliwości uchylić tej podstawy ludzkiej egzystencji, podstawy rozwoju rodzaju ludzkiego. Kościół zawsze to prawo przypomina, nakazuje i jeśli potrzeba edukuje kolejne pokolenia.

Zdecydowanie ciężkim wykroczeniem, zbrodnią i agresją jest zabieranie życia nienarodzonemu. Ks. Prymas od samego początku swego pasterzowania i nauczania stawał na straży życia, wszelkimi środkami walczył, aby ochronić rodziny, a w dalszej konsekwencji, naród, Kościół i państwo od jakiejkolwiek ingerencji w życie człowieka w łonie matki. Działanie aborcyjne traktował jak moralnego wroga życia, który zabija podstawy miłości, niszczy to, co najważniejsze i podstawowe dla istnienia. „Rodziny nasze stanęły wobec nowego niebezpieczeństwa! Jeszcze nie zdołaliśmy obliczyć strat zadanych nam przez wojenne zniszczenia, jeszcze nie wiemy dokładnie, ile milionów rodaków oddało w czasie wojny swe życie, by inni mogli żyć w wolności, a oto są niezbędne nowe ostrzeżenia przed wrogiem grożącym naszej rodzinie i chrześcijańskim obyczajom”²⁰⁷.

Chrześcijańskie obyczaje zawsze nawiązują do prawa życia, prawo to stawiają na piedestał, ponieważ jest ono darem pochodzącym wprost od Boga. „A my – przekonywał ks. Prymas – wyznawcy nauki życia, Ewangelii życia, filozofii i moralności życia, musimy pragnąć życia i dawać życie”²⁰⁸. Prawo do życia jest podstawowym prawem. Źródło pochodzenia tego prawa jest w Bogu i tylko On jest dysponentem całego życia ludzkiego²⁰⁹. Z prawa Bożego pochodzi cała nauka o życiu, została ona zawarta w Piśmie Świętym, w Ewangelii. Filozofia i wynikająca z niej moralność rozpoznaje życie jako największą

²⁰⁶ Tamże, s. 73a.

²⁰⁷ *List pasterski Episkopatu Polski w obronie życia nienarodzonych*, w uroczystość Bożego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny 1952, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 117.

²⁰⁸ S. Wyszyński, *W mieście świętych. Dziękczynne „Te Deum” Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Sandomierzu*, Sandomierz, 3 VII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 200, Cz.

²⁰⁹ „Prawo do życia przysługuje każdemu bez wyjątku, czy to będzie dziecię, młodzieniec czy też dorosły, dojrzały człowiek, obywatel, osoba, syn. Prawo to bowiem wynika z samej natury”. S. Wyszyński, *Matka – Syn – Rodzina*, dz. cyt., s. 21-22.

wartość, jako podstawę wszelkich innych wartości przysługujących człowiekowi z samej natury.

Prawo do życia, przez swoją naturalną wartość, zobowiązuje do jego obrony, do nieustannej troski, do poszanowania, a w przypadku małżeństwa do jego przekazywania.

Obrona prawa do życia szczególnie dotyczy tych, którzy ze względu na swój wiek, stan zdrowia, sytuację społeczną potrzebują pomocy państwa i Kościoła. Obrona życia poczętego wymaga również troski ze strony rodziców, społeczności zorganizowanej – państwa, a także dotyczy Kościoła, który naucza i stoi na straży każdego życia ludzkiego²¹⁰.

2.7.3. Teologia prawa do życia

Rozumowanie teologiczne stawało się argumentem dla ludzi wierzących, a w oparciu o prawo naturalne przemawiało także do ludzi oddalonych od wyznawania jakiegokolwiek wiary. Sprawa życia była i jest zawsze ponad postawami religijnymi.

W kwestii powstającego życia ludzkiego, ks. Prymas miał jednoznaczne przesłanie: „Każde z tych dzieci jest chćiane i miłowane przez Boga, posiada wielką wartość w obliczu Ojca Niebieskiego. Wyposażone jest w prawo do życia i do pełni rozwoju, do własnej drogi przez ziemię ku Bogu; powołane jest do wypełnienia wyznaczonych sobie zadań, w których nikt nie może go wyręczyć”²¹¹.

Życie jest jedno, niepowtarzalne, unikalne, wyjątkowe, przewidziane przez Boga, Jemu tylko podległe, ponieważ On, Bóg jest Jedynym Panem życia. Życie przebiega w procesach rozwojowych, szczególnie widać to w odniesieniu do dzieci, ten proces rozwoju zaczyna się w momencie poczęcia. Od momentu poczęcia Bóg Stwórca ma zamierzone plany względem każdego dziecka, to dziecko, można powiedzieć, jest mu potrzebne. Potrzeba miłowania człowieka ze strony Boga wynika z Jego natury. Bóg Stwórca stwarza do miłości i stwarza poprzez swoją miłość. To miłość Boża upomina się o każde życie, szczególnie upomina się o życie rozpoczynające się. „To prawo musi każdy uszanować: rodzice, naród, społeczeństwo, państwo i Kościół. Nikt nie może go pogwałcić, choćby dotyczyło istoty, która kryje się jeszcze pod sercem matki, bo już jest ona człowiekiem, a nie tylko płodem, choćby dwutygodniowym”²¹².

²¹⁰ Tamże, s. 22.

²¹¹ S. Wyszyński, „*Ratujmy dzieci*”. Wezwanie Prymasa Polski na XXVI Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 8 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 144-145, Cz.; S. Wyszyński, „*Ratujmy dzieci*”. Słowo pasterskie na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, Warszawa, 8 IX 1970, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 620-621.

²¹² S. Wyszyński, „*Ratujmy dzieci*”, dz. cyt., s. 144.

Uszanowanie prawa do życia jest, zdaniem ks. Prymasa, obowiązkiem każdego człowieka, który kieruje się rozumem. Zaprzeczanie, że poczęte dziecko nie jest człowiekiem, jest błędem logicznym, zaprzeczeniem rzeczywistości, jest niemoralnym kłamstwem. Nie można z punktu widzenia moralnego porównywać wartości życia: człowieka poczętego, dziecka, człowieka dorosłego, czy starca, każde życie jest życiem, o tej samej wartości i godności.

Szczególne sytuacje występują w przypadku konfliktów zbrojnych, wtedy życie i zdrowie człowieka wystawiane jest na bezpośrednie niebezpieczeństwo. W swoim nauczaniu ks. kard. Stefan Wyszyński podkreślał najwyższą wartość życia, jego niezbywalność, czyli naturalne prawo człowieka do życia. Na Synodzie²¹³ biskupi ogłosili apel²¹⁴ do świata, wzywając do obrony podstawowych praw osoby ludzkiej.

Ks. Stefan Wyszyński rozróżniał kategorie życia, układając je w następującej kolejności: życie duchowe, życie fizyczne i życie wieczne. Ta hierarchia życia świadczy o pełni daru jaki człowiek otrzymał, a jej integralność świadczy o nieprzeliczalnej wartości każdego ludzkiego życia.

Poszanowanie podstawowego prawa człowieka jakim jest życie, opierać się musi na postawie służby człowiekowi na każdym etapie jego istnienia. „Wartości człowieka są tak olbrzymie, że klęka przed człowiekiem Bóg – Człowiek”²¹⁵. Poszanowanie życia ma przede wszystkim przesłankę nadprzyrodzoną, człowiek, bowiem jest stworzony do życia wiecznego, ono jest największą wartością, która jest w relacji obrony, tak ze strony ludzkiej jak i Boskiej. „Chrystus przyszedł, aby bronić życia ludzkiego, i nie tylko życia duchowego, ale i fizycznego”²¹⁶. Za Bogiem, broniącym życia, mają iść wszelkie działania ludzkie na korzyść życia. Do takiej obrony zobowiązany jest człowiek indywidualny i społeczny, a następnie wszelkie organizacje narodowe i państwowe. Życie jest darem i zadaniem dla wszystkich tworzących społeczność żywą, wzajemnie ubogacającą się wartościami będącymi w relacji służby. Wzorem takiego działania jest Chrystus.

²¹³ III Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów w Rzymie (27 września – 26 października 1974 r.) na temat *Ewangelizacja we współczesnym świecie*.

²¹⁴ Biskupi obradujący w Rzymie na III Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu (27 września – 26 października 1974 r.) podjęli decyzję o konieczności obrony podstawowych praw osoby ludzkiej, w tym życia nienarodzonych, o zachowanie prawa każdego człowieka do wyżywienia, o przezwyciężenie głodu dręczącego miliony ludzi na świecie, o prawo do wolności religijnej, zwłaszcza wolności wychowania. Apel biskupów został ujęty przez Pawła VI w posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Evangelii nuntiandi* ogłoszonej 18 grudnia 1975 r.

²¹⁵ S. Wyszyński, *Władanie zamieniać na służenie*, dz. cyt., s. 15.

²¹⁶ Tamże.

2.7.3.1. Argument naturalny przemawiający za życiem

Argumentem naturalnym, a jednocześnie logicznym, przemawiającym za życiem, jest jego niepowtarzalna wartość. Każdy żyjący człowiek posiada poczucie wartości życia, więcej, jest obdarzony instynktem, który zawsze staje w obronie jakiegokolwiek własnego zagrożenia. Doświadczenie życia uczy o jego jedności, niepowtarzalności, wyjątkowości. Z punktu widzenia tylko naturalnego, życie jest nadzwyczajnym wydarzeniem, jest to przedłużenie gatunku, w tym przypadku gatunku ludzkiego, obdarzonego rozumem. Ks. Prymas dziwił się, szczególnie deklaracjom proaborcyjnym ludzi wykształconych, w szczególności prawnikom, lekarzom, że potrafili zanegować wartość życia, pomimo tego, że dysponowali doświadczeniem własnego życia. Jak można odmawiać komukolwiek prawa do życia, biorąc jednocześnie w obronę tylko własne życie? Wartość życia należy do kategorii powszechnych, nie można jakimkolwiek autorytetem zabierać życia komukolwiek, ponieważ jest ono wartością unikalną, przysługującą każdemu człowiekowi. Pozbawianie kogokolwiek życia ma także wymiar społeczny. Niszcząc życie, niszczy się życie społeczeństwa, dokonuje się zniszczeń społecznych. „Nie mogą też istnieć prawa, ustawy i rozporządzenia, które kogokolwiek upoważniałyby do przerwania życia. Nie może tego uczynić ani władza państwowa, ani ministerstwo zdrowia, ani lekarz, ani wola małżonków, ani wola matki”²¹⁷. W takich słowach ks. Prymas starał się uprzytomnić i upowszechnić naukę o prawach życia.

Ks. Prymas nauczał, że każde życie ludzkie jest przewidziane przez Boga, a skoro tak, to nawet czyn aborcyjny nie może całkowicie zniszczyć dzieła Bożego. Co zaplanował Bóg, będzie spełnione. „Powiedziałem: przerwane są dzieje, ale nieprzerwane jest istnienie. Sam Bóg, który postanowił istnienie człowieka, stanie w jego obronie. Z człowiekiem, którego dzieje przerwano, spotkają się kiedyś na łonie Ojca Niebieskiego wszyscy, którzy tego dokonali: matka czy ojciec, lekarz czy lekarka, służba zdrowia czy minister, który takie zarządzenie wydał, i twórcy ustawy, która to dopuszcza”²¹⁸.

Odpowiedzialność za życie poczęte, a jeszcze nienarodzone, spoczywa nie tylko na rodzicach, ale także na służbie zdrowia i na tych, którzy prawa ludzkie (państwowe) ustanawiają. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na reprezentantach narodu, na parlamencie, któremu naród zaufa i dał władzę ustawodawczą. Nawet parlament nie może łamać praw natury, nie może być

²¹⁷ S. Wszyński, *W obronie życia Polaków*. Podczas nawiedzenia parafii Narodzenia NMP, Warszawa-Leszno, 9 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 189-190, W.

²¹⁸ Tamże, s. 190.

panem życia, ono leży poza kompetencją jakiegokolwiek władzy ludzkiej, życie należy bowiem tylko do żyjącego i do Boga Stwórcy.

Tragedia zabijania życia ludzkiego, poczętego, niestety nieustannie trwa i powoduje wielkie straty fizyczne i moralne. Ks. Prymas zdawał sobie sprawę, że wiele parlamentów w innych krajach, akceptowało i proponowało aborcję, jako środek regulacji poczęć. Człowiek XX wieku, wykształcony i uzbrojony w poszerzający się ustawicznie postęp medycyny, dopuszcza się tak wielkich spustoszeń, potrafi niszczyć swój własny gatunek²¹⁹.

2.7.3.2. Argumenty psychologiczne przemawiające za życiem

Naturalnym odruchem istot żywych, nawet zwierząt, a szczególnie człowieka, jest pozytywna reakcja na powstające nowe życie. Pierwsze informacje o poczętym dziecku powodują radość u rodziców, dziadków, a następnie radość ta przenosi się na znajomych, przyjaciół, aż wreszcie dociera, już w formie statystycznej, do całego społeczeństwa. Radość z poczęcia nowego życia interpretowana jest psychologicznie. Rodzice, a szczególnie matka, poczętego dziecka zastanawia się, co jej dziecko czuje, jak się rozwija, jak współpracuje z organizmem matki w procesie swego rozwoju. Współczesna medycyna podpowiada, aby rozmawiać z poczętym dzieckiem, proponować wspólne słuchanie pogodnej muzyki, nawiązywać kontakt w możliwie wczesnym stadium rozwoju.

Ks. Prymas, w podobnym duchu psychologicznej jedności dziecka poczętego z rodzicami, uwrażliwiał moralnie, aby takie dialogi miały miejsce i powodowały rozwój rodzicielskiej więzi. Matkom spodziewającym się dziecka, zdecydowanym na aborcję, podpowiadał, aby podejmowały rozmowę ze swoim dzieckiem. „Gdy przerywany jest bieg dziejowy zaledwie poczętego życia, człowiek ten nie może przeżyć swej historii, chociaż przez Stwórcę jest powołany do bytu i już pod sercem matki daje znać o sobie: «Jestem, pragnę żyć, mam prawo do życia! Pozwólcie mi żyć, pozwólcie mi wypełnić zadanie, które tylko ja mogę wypełnić. Jeśli ja go nie wykonam, nie będzie ono wypełnione w ogóle»”²²⁰.

Bez wątpienia decyzja o usunięciu ciąży niszczy dialog prenatalny, ogranicza psychologiczną więź rodzicielską, zabija etos rodzicielski wobec innych, już narodzonych dzieci, sprawia, że starsze społeczeństwo przestaje rozumieć swoje początki życia, dokonuje się powszechna degradacja życia jako takiego.

²¹⁹ „Oblicza się na milion w naszej ojczyźnie rocznie gwałtów przerywania dziejów nowego człowieka, zapoczątkowanych przez Boga”. S. Wyszyński, *W obronie życia Polaków*, dz. cyt., s. 189-190.

²²⁰ S. Wyszyński, *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić*, dz. cyt., s. 232.

2.7.3.3. Pseudoargumenty związane z aborcją

Pseudoargumentem przemawiającym za stosowaniem aborcji była obawa wobec trudności materialnych w rodzinie wielodzietnej. Rodzice, kierując się problemami utrzymania licznej rodziny, uważali za stosowne ograniczyć liczbę dzieci, stosując aborcję, aby w lepszym dobrobycie wychowywać dzieci już narodzone. Ks. Prymas uważał taki argument za błędny, ponieważ nigdy nie należy stosować złej metody, aby osiągać dobre skutki. W tym wypadku wartość życia jest nadrzędna, a egoizm rodziców i reszty rodzeństwa nie może decydować o życiu poczętego dziecka. W rodzinach gdzie stosowano aborcję jako metodę antykoncepcyjną, wprowadzano pomiędzy rodzeństwo straszną relację: „Ja żyję dzięki śmierci moich braci i siostr”. Takie stawianie problematyki narodzin powodowało rozdarcie pomiędzy rodzeństwem, brak wzajemnej miłości, brak radości z życia w rodzinach wielodzietnych. Liczne rodzeństwo przynosi nieustannie namnażające się relacje, sprawia, że rodzina wzajemnie sobie pomaga, wzajemna miłość rodzeństwa powoduje, że w przyszłości ludzie ci będą się szanować, kochać i wzajemnie sobie pomagać.

Ks. Prymas widział rozwiązanie problemu licznej dzietności w stosowaniu wstrzemięźliwości²²¹. Natomiast sytuacja nieplanowanej ciąży w żadnym wypadku nie usprawiedliwia rodziców do stosowania aborcji. Rodzice muszą przyjąć poczęte życie z całą konsekwencją, ponieważ stają wobec wielkiego daru, który nie ma ceny, ani nie może być egoistycznie potraktowany jako zagrożenie dobrobytu rodziny, życie bowiem jest największą wartością i nikt nie powinien tej wartości zabierać. Nawet sam człowiek wtedy, kiedy dojdzie do dorosłości. „O śmierci poczętego dziecka nie ma prawa postanawiać ani ojciec, ani matka, nawet rzekomo w imieniu dziecka, bo i ono, gdy dojdzie do stanowienia o sobie, nie będzie miało prawa odbierać sobie życia”²²².

2.8. Radość życia

Życie jest podstawowym i niezbywalnym źródłem radości, jest to radość ontologiczna, wynikająca z natury rzeczy, radość ta szczególnie przysługuje człowiekowi. Człowiek raduje się z daru życia, bo w nim zawarte są wszystkie

²²¹ „Dobro rodziny domaga się od rodziców odpowiedzialnego rodzicielstwa. Zakłada ono nie tylko pozbawioną egoizmu ocenę warunków bytowania rodziny, ale przede wszystkim rozwiązywania problemu dzietności godziwymi etycznie środkami, jak na przykład okresową wstrzemięźliwością”. S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*. Na uroczystość Świętej Rodziny, Łomża, 5 IX 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 327, W.; *Wezwanie do obrony poczętego życia ludzkiego*, Łomża, 5 IX 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 224.

²²² S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*, dz. cyt., s. 327.

następne i następujące po sobie wartości, radość z życia dotyczy także społeczności, która raduje się z powiększenia swojej liczebności, a także z przedłużenia istnienia gatunku ludzkiego. Zrozumienie, akceptacja i nobilitacja radości życia, daje szansę każdej formie trwania i rozwoju: w rodzinie, społeczeństwie, narodzie.

Radość życia powiększa się przy spojrzeniu na jego wielkość i tajemnicę oczami wiary, a także spojrzeniem ewangelicznym. Największą radością w dziejach świata było i jest narodzenie się na ziemi Syna Bożego. Każdy człowiek, każde dziecko przychodzące na świat przypomina i w pewnym sensie uobecnia Dziecię Jezus rodzące się w Betlejem. Radość Maryi i Józefa powtarza się w każdym domu, w którym rodzi się nowe życie²²³.

2.8.1. Moralna ocena prawa do życia

Moralna ocena prawa do życia jest zgodna z nauką Kościoła, która nie ulega zmianie, ponieważ dotyczy prawa Bożego naturalnego i prawa Bożego objawionego. Ks. Prymas zdefiniował ją w następujący sposób: „Niszczenie poczętego w małżeństwie życia przez przerywanie ciąży jest ciężką winą”²²⁴. Wykroczenie ciężkie, ciężka wina dotyczy pozbawienia drugiej osoby życia, jest to przekroczenie prawa, które przysługuje tylko Bogu, tylko On daje życie i tylko On, przez naturalną śmierć, powołuje do Siebie. Życie to nie kończy się, trwa w rękach Bożych.

Z naturalnego prawa do życia ks. Prymas wyciąga dalsze konsekwencje: „Niedopuszczalna jest również sterylizacja, pozbawiająca małżonków zdolności rodzenia”²²⁵.

W rodzicach, w małżeństwie, tkwi moc, prawo i obowiązek przekazania największego daru, jakim jest życie. Jest to ich radość i właściwość, ich decyzja, ale i zarazem odpowiedzialność wobec Boga i ludzi. Prawo do przekazania życia i przekazane życie nie są wyłączną własnością rodziców, oni tylko z tego prawa korzystają. Pozbawianie się, poprzez sterylizację, możliwości przekazywania życia, jest działaniem sprzecznym z naturą, jest okaleczeniem

²²³ „Gdy mówimy o rodzinie, wzywamy wszystkich do radości! Nie masz przecież bardziej radosnej prawdy nad tę, „że się człowiek na świat narodził” (J 16,21). Czy to będzie Człowiek z Betlejem – pierwszy Człowiek Nowego Przymierza, czy każdy człowiek, który przychodzi na świat z woli Boga i z woli rodziców, służących Najwyższemu Bogu”. S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół św. Michała, 13 I 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 126.

²²⁴ S. Wyszyński, Komunikat Episkopatu Polski w sprawie encykliki Pawła VI – *Humanae vitae* (25 VII 1968), Opole, 17 IX 1968, w: tenże, KiPA, t. 29, s. 447, W.

²²⁵ Tamże.

moralnym i fizycznym indywidualnym, a także społecznym, ponieważ pozbawia się parę małżeńską naturalnych, przyrodzonych właściwości i wartości. Społeczeństwo, Kościół, państwo, do którego należą małżonkowie, zakładają ich małżeńską płodność, ponieważ są bytowo od niej uzależnieni.

Do tak rozumianej godności rodzicielskiej odwoływał się Ojciec Święty Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* (HV 18-21). Dokument ten był przyjęty przez środowiska kościelne z dużą aprobatą, natomiast środowiska ateistyczne i władze polityczne w ówczesnej Polsce rozpętały wielką kampanię przeciw moralności chrześcijańskiej.

2.9. Godność człowieka indywidualnego przechodzi na godność rodziny

Godność i wartość człowieka indywidualnego ks. kard. Stefan Wyszyński przenosi na wymiar społeczny natury ludzkiej. Dla niego jest oczywiste, że społeczność otrzymuje tę samą godność co człowiek. Społeczność wyrasta w naturalny sposób z podstawowej, ontologicznej rzeczywistości, jaką jest rodzina, a na niej budowany jest cały naród²²⁶.

Ks. Prymas hierarchicznie systematyzował podmioty życia społecznego, ludzkiego, mówiąc o wzajemnych związkach, zależnościach, prawach i powinnościach. Jako socjologa, z wykształcenia i z zamiłowania, interesowało go badanie wzajemnych relacji i zależności pomiędzy człowiekiem indywidualnym, rodziną, narodem i państwem: „Można powiedzieć, że władanie Chrystusa nad rodziną zamienia się na służbę rodzinie. Rodzina też służy. Pełni służbę podwójną: Narodowi i Państwu”²²⁷.

Także moralność indywidualnego człowieka ma charakter społeczny. Zarówno dobro, jak i zło, mają wymiar społeczny. Człowiek należy do społeczności i to, co czyni, czyni dla dobra lub zła innych. Szczególnie wymiar społeczny czynów ludzkich uwidaczniał się w uleganiu złu niszczenia życia poczętego. To zło nie było tylko jednostkowym wykroczeniem. Aborcja z natury swojej sprawiała klęskę na całą społeczność. Ks. Prymas mówił: „Nie wolno ograniczyć się jedynie do wykluczenia zła z własnego życia, ale należy się przeciwstawiać temu, co leży u podstaw tej społecznej klęski, to jest powszechnemu niedocenianiu wartości dziecka w rodzinie i społeczeństwie.

²²⁶ „Chrystus ukazuje ideał władania na ziemi. Widzi we władaniu nie tylko służbę człowiekowi, ale także służbę rodzinie. Jeśli w społeczności naród jest najważniejszy i najtrwalszy, to w narodzie – najważniejsza i najtrwalsza jest rodzina”. S. Wyszyński, *Władanie zamienić na służenie*, dz. cyt., s. 17-18.

²²⁷ Tamże, s. 18.

Moralną odpowiedzialność ponoszą w dużej mierze ci, którzy wypowiadają lub podtrzymują błędną opinię publiczną w tej dziedzinie”²²⁸.

2.10. Godność kobiety

W sposób specjalny ks. kardynał Wyszyński podkreślał, bronił i wskazywał na godność kobiety. Szczególnie rozwijał pojęcie godności kobiety – matki. Wartości wynikające z godności kobiety dla ks. Prymasa były oczywiste, odnosiły się one do wszystkich jej ról w życiu rodziny, narodu i państwa.

Prymas Stefan Wyszyński starał się proklamować godność kobiety, wychodząc z założenia, że najlepiej można ją zrozumieć, kiedy spojrzenie na nią jest najbliższe z możliwych, a dzieje się to poprzez bezpośredni kontakt, właśnie w rodzinie, kiedy patrzymy na nasze matki i siostry. Takie spojrzenie ma być następnie przeniesione na cały naród, na całą ojczyznę: „Kobieta polska zbyt wielką ma wartość. Godność jej i znaczenie mają zbyt wysokie walory. Dlatego nie wolno byle komu szkalować naszych matek i sióstr, nie wolno rzucać rękawicy z wyzwaniem polskiej niewieście. Kobieta polska umie szanować swą godność i dlatego wyzwanie rzucone przyjmie, walkę wypowie, stanie na straży swej godności”²²⁹.

Godność kobiety jest zdecydowanie zaznaczona we wszystkich dziełach Bożych, w dziele stworzenia, zbawienia i uświęcenia. Bóg stworzył niewiastę mężczyźnie, który ją rozpoznał, jako „kość z moich kości i ciało z mojego ciała” (Rdz 2, 23). Niewiasta stała się matką życia – „Ewą” (Rdz 3, 20). Dzieło zbawienia dokonywało się w obecności kobiet i przy ich udziale (Łk 1, 35), a w założonym przez Chrystusa Kościele, dzięki niewiastom, dokonywało się i dokonuje nieustanne uświęcenie świata.

Z koncepcji religijno-moralnej godności kobiety można wyprowadzić jej jednakowy status znaczenia i roli w społeczeństwie. Ks. Prymas stwierdzał: „wszystkie inne [wnioski i oceny] z jakiegokolwiek dziedziny, czy z dziedziny prawnej, ekonomicznej, pedagogicznej czy biologicznej, politycznej czy demograficznej, wszystkie inne będą już tylko wnioskami tej zasadniczej, religijno-moralnej koncepcji, tej koncepcji nadprzyrodzonej, będą tylko wnioskami”²³⁰.

²²⁸ S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*, dz. cyt., s. 327-328, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 224.

²²⁹ S. Wyszyński, *Policzek kobiecie!*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 14, s. 1.

²³⁰ S. Wyszyński, *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*. Wykład na zjeździe księży na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Lublin, 28 VIII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 403-404.

Ks. Prymas zaznaczał zdecydowanie, że nie chciał feminizować Kościoła²³¹, ale także był przeciwny jakimkolwiek próbom nadmiernej dominacji elementu męskiego. Pomiędzy mężczyznami i kobietami zachodzi równowaga, co do godności, znaczenia, ról społecznych, obowiązków małżeńskich i rodzinnych. Także na płaszczyźnie religijnej, nadprzyrodzonej, zaplanowanej przez samego Boga, nie może być jakiegokolwiek dominacji, dyskryminacji, wywyższania się czy deprecjacji któregoś z elementów, męskiego czy kobiecego.

Z punktu widzenia socjologicznego kobiecie należy przyznać szczególne uznanie. W trudnych warunkach życia rodzin, kobiety – matki wykonują podwójną pracę, zawodową, ale także, tak samo ważną, pracę w domu rodzinnym. Ten podwójny wysiłek kobiety pracującej²³² i jednocześnie matki ks. Prymas doceniał. Proponował dowartościowanie pracy kobiety w domu, przez podniesienie jej zarobków lub też przez podniesienie zarobków ojcom rodzin, aby kobiety nie musiały pracować zawodowo.

2.10.1. Chrześcijańska koncepcja kobiety

Chrześcijańską koncepcję kobiety ks. Stefan Wyszyński opierał na godności człowieka jako osoby, wychodząc z założenia, że oboje, mężczyzna i kobieta, w zamierzeniach stwórczych Boga są sobie równi, wzajemnie konieczni, obdarzeni właściwościami naturalnymi, które zobowiązują do wykonania i spełnienia zamierzonego przez Stwórcę powołania. „Mężczyzna i kobieta są osobami, są jestestwami rozumnymi i wolnymi, mają każde własny cel istnienia, zarówno ziemski – doskonałość życia, jak i wieczny – szczęście w jedności z Bogiem”²³³. Godność osobowa człowieka wypływa z natury rzeczy bytu rozumnego i odpowiedzialnego, a w spojrzeniu teologicznym, z pochodzenia człowieka od Boga.

Dlatego ks. Stefan Wyszyński wyznacza mężczyźnie i kobiecie dwa cele: ziemski i nadprzyrodzony. Ziemski cel mężczyzny i kobiety dotyczy doskonałości życia, w realizacji powołania zgodnego z przyporządkowaną płcią. Doskonałość taka będzie, przede wszystkim, odnosić się do miłości służebnej – doskonałej, której wzorem jest doskonały Bóg Stwórca. Powołanie i przeznaczenie kobiety do doskonałego życia jest potwierdzeniem jej godności. Przeznaczenie człowieka do jedności z Bogiem, potwierdza jego oryginalność,

²³¹ Tamże, s. 404.

²³² S. Wyszyński, *Do pracowników duszpasterstwa rodzin*, Gniezno, rezydencja prymasowska, 3 II 1974, w: tenże, KiPA, t. 45, s. 89, W.

²³³ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 400.

wyjątkowość, osobowość i powołanie do życia wiecznego. W rozumieniu godności człowieka, tak kobiety, jak i mężczyzny, ks. Stefan Wyszyński wyznacza dwa chrześcijańskie kierunki życia: horyzontalny – miłość do drugiego człowieka oraz wertykalny – nieustanną jedność z Bogiem, tak doczesną, jak i wieczną.

Oboje, mężczyzna i kobieta, są podmiotami działania, cokolwiek będą czynić, w ramach czynu ludzkiego, zawsze będą działać rozumnie, odpowiedzialnie, świadomie, dobrowolnie, z nastawieniem na dobro. Ks. Prymas zaznaczał odrębność psychiki mężczyzny i kobiety, które nie są sobie przeciwstawne, lecz uzupełniają się w sensie realizacji w wymiarach społecznych²³⁴.

Chrześcijańska koncepcja kobiety i mężczyzny dotyczy także ich ról społecznych. „By żyć i udoskonalać się, by osiągnąć cele własne, oboje potrzebują pomocy społecznej i wspólnoty innych ludzi”²³⁵. Społeczny charakter człowieka wynika także z jego natury. Ludzie są stworzeni i przeznaczeni do życia społecznego, do wspólnoty osób, tak w wymiarze ogólnoludzkim, jak i w wymiarze chrześcijańskim. Chrystus przyszedł w akcie wcielenia do wspólnoty ludzkiej, dzieło zbawienia ma także charakter społeczny, powszechny, dotyczy wszystkich ludzi. Również dzieło uświęcenia obejmuje wspólnotę²³⁶.

Społeczny charakter mężczyzny i kobiety pochodzi z dzieła stworzenia. Już sam akt stwórczy ma charakter społeczny. Autor Księgi Rodzaju (Rdz 1, 26-27) wielokrotnie podkreślił w swej narracji to, że „oboje są stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, oboje są istotowo, co do natury, równymi sobie ludźmi; oboje mają wyznaczone sobie jedno wspólne zadanie”²³⁷. Pierwsze z zadań dotyczyło prokreacji, aktu społecznego, wspólnego, zapoczątkowującego życie społeczne, przez zrodzenie ludzi. Drugie zadanie to wspólne „czynienie sobie ziemi poddanej” (Rdz 1, 28). Polecenia skierowane do mężczyzny i kobiety mają charakter społeczny, mają gramatyczną liczbę mnogą, dotyczą ich obojga, bez stawiania jakichkolwiek wyróżnień. Ks. Prymas stwierdza, że „nie da się uzasadnić niższości osobowości kobiecej od osobowości mężczyzny (...) można i trzeba mówić tylko o pewnej inności mężczyzny i kobiety”²³⁸. Ta pewna „inność” wiąże się z zadaniami społecznymi, niezbędnymi w życiu wspólnotowym. Różnorodność kobiety i mężczyzny jest naturalnie potrzebna i niezbędna, jest bogactwem natury zamierzonym przez Boga Stwórcę.

²³⁴ „Zarówno w filozofii społecznej, jak i socjologii trzeba pamiętać, że zarówno mężczyzna i kobieta są podmiotami działania”. S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 401.

²³⁵ Tamże, s. 402.

²³⁶ św. Paweł: „Nikt nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie” (Rz 14, 7).

²³⁷ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 402.

²³⁸ Tamże.

2.10.2. Praca kobiet

Ważną sprawą było stwarzanie kobiecie właściwych warunków materialnych, niezbędnych do funkcjonowania w małżeństwie i rodzinie. W państwie socjalistycznym kwestia zawodowej pracy kobiet była nasiloną ideologicznie. Ks. Prymas był zwolennikiem pracy kobiet w środowisku rodziny, ze względu na obowiązek i zaszczyt przekazywania życia, a następnie czuwania nad tym życiem poprzez pielęgnację i obowiązki wychowawcze. Jednak w sytuacji społecznej, kiedy to mężczyzna i ojciec rodziny nie był w stanie zapewnić godnego statusu materialnego rodzinie, ks. Prymas dopuszczał możliwość podjęcia pracy zawodowej przez kobietę. Praca taka powinna być odpowiednia, niepowodująca kolizji z naturalnym obowiązkiem kobiety, bycia matką, żoną i wychowawczynią własnych dzieci²³⁹. Środowisko rodzinne było najważniejsze i powinno być nieustannie chronione, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kobietę.

Godność kobiety, a także jej praca i charakter obowiązków, ks. Stefan Wyszyński wyprowadzał z dzieła stworzenia człowieka. Kobieta, tak samo jak i mężczyzna, przyjęła od Boga takie samo błogosławieństwo i takie same obowiązki, czynienia sobie „ziemi poddanej”. „Myślano, że tylko mężczyzna jest królem stworzenia, podczas gdy z ducha aktu stworzenia pierwszych ludzi wynika, że oni oboje są królami stworzenia. Czyńcie sobie, można dodać – wy oboje – ziemię poddaną”²⁴⁰.

W pierwszych dziesięcioleciach ustroju socjalistycznego w Polsce (lata 50-te) lansowano pogląd szybkiego zrównania kobiety z mężczyzną na każdym poziomie. Źle rozumiana równość powodowała kierowanie kobiet do ciężkich prac w rolnictwie (kobiety na traktory), w przemyśle i w usługach. Ks. Prymas stawał w obronie godności kobiety, która równa mężczyźnie w godności ma naturalne właściwości do spełniania innych ról w społeczeństwie. Społeczeństwo powinno zapewnić kobiecie właściwe zajęcia dostosowane do jej psychiki i warunków fizycznych. Ks. Prymas tłumaczył: „Bo różne i odmienne są zadania mężczyzny i kobiety, choć wykonywane razem. Dlatego też trzeba raczej szukać nowych kierunków i działań pracy – a jest ich mnóstwo w dobrze zorganizowanym społeczeństwie – aniżeli bezrozumnie pchać kobietę do

²³⁹ „Dlatego słuszne jest dążenie do takiego ułożenia warunków bytowania rodziny, aby praca ojca wystarczyła na utrzymanie, a matka – by mogła poświęcić się bez reszty wychowaniu dzieci”. S. Wyszyński, *Władanie zamienić na służenie*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, Warszawa, bazylika metropolitalna św. Jana, 6 I 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 19, Cz.

²⁴⁰ S. Wyszyński, *Jesteście potrzebne narodowi i Kościołowi*. Do żeńskiej młodzieży akademickiej, Warszawa, kościół akademicki św. Anny, 9 V 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, 1958, WSD, Warszawa 2002, s. 130; por. Rdz 1, 28.

roboty, do której nie ma ona ani przygotowania psychicznego, ani zdolności fizycznych. Wyniszczając się przedwcześnie, bardzo często przestaje ona później być zdolna do macierzyństwa, jak to wykazują różne nowoczesne choroby zawodowe”²⁴¹.

Zmienione warunki życia i wprowadzony obowiązek pracy kobiet, sprawiał, że załamywały się podstawowe relacje życia rodzinnego. Kobieta zajęta wielogodzinną pracą nie mogła należycie poświęcać się wychowaniu dzieci. Przeciążenie zawodowe odbierało radość życia, prowadziło do nadmiernego wysiłku kobiet chcących uzupełniać budżet domowy. Satysfakcja z awansu społecznego i zawodowego załamywała małżeństwo i macierzyństwo. Dzieci i mężowie płacili zbyt wysoką cenę za pracę zawodową kobiet.

Ks. Prymas widział socjologiczne i ekonomiczne rozwiązania zagadnienia pracy zawodowej kobiet. Były one wprawdzie trudne do zastosowania, ale przy głębokiej reorganizacji gospodarki możliwe do wprowadzenia. Wobec zdecydowanej konieczności zatrudnienia kobiet, a także intensywnego propagandowego nacisku, aby kobieta także, obok mężczyzny, miała możliwość awansu społecznego, zawodowego, a nawet naukowego, ks. Prymas proponował zatrudnianie kobiet na pół etatu z jednoczesnym pełnoetatowym wynagrodzeniem. „Kobieta, która pracuje ze względu na swoje wysokie kwalifikacje specjalistyczne i jest potrzebna w programie gospodarczym, a jednocześnie jest matką wychowującą dzieci, powinna być zatrudniona na pół etatu, a płacę mieć za pełny wymiar godzin, aby mogła wychować największy skarb narodu – dzieci”²⁴².

Zagadnienia społeczno-gospodarcze w wypadku zatrudnienia kobiet stawały się bardzo trudne do rozwiązania, wiele kierunków polityki społecznej stawiało rozwiązania w formie alternatywnej, społeczeństwo reagowało w różnoraki sposób, chciano bronić kobiety, jako pełnoprawnych obywateli i pracowników, a z drugiej strony obawiano się skutków ograniczania populacji narodu. Niestety wiele kobiet, mając wybór pomiędzy pracą a dziećmi, wybierało rozwój zawodowy, nawet za cenę aborcji. Nie wynikało to tylko z ambicji dorównania zawodowego mężczyznom, lecz z konieczności ekonomicznych, albowiem zasadniczym motywem pracy kobiet była konieczność intensywnego, z zasady niezbędnego, uzupełniania budżetu domowego, ponieważ ówczesne pensje mężczyzn w żaden sposób nie wystarczały na utrzymanie rodziny, nawet z jednym czy z dwojgiem dzieci.

²⁴¹ S. Wyszyński, *Jesteście potrzebne narodowi i Kościołowi*, dz. cyt., s. 136-137.

²⁴² S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201.

Rozwiązania proponowane przez ks. Prymasa były ostro krytykowane przez ówczesne władze, nieraz wręcz wyśmiewano takie sugestie, uważając je za nierealne. „Nazwano to wtedy «osobliwą polityką i socjologią Prymasa Polski»”²⁴³. „Osobliwa” socjologia ks. Prymasa znalazła jednak uznanie, tak w okresie gospodarki socjalistycznej, jak i obecnie, ponieważ problem połączenia pracy zawodowej kobiety z jednoczesnym powołaniem rodzicielskim, w każdym systemie gospodarczym jest kwestią newralgiczną i wymagającą rozwiązania²⁴⁴. Wiele kobiet, także obecnie, musi łączyć zawód, pracę zarobkową z powołaniem macierzyńskim.

2.10.3. Dowartościowanie strukturalne pracy w domu

Ks. Prymas zwracał uwagę na instytucję małżeństwa i rodziny z punktu widzenia społecznego, z szerokim uwzględnieniem spraw ekonomicznych. Jako pierwszy zwrócił uwagę na ogrom pracy, wysiłku, poświęcenia, jaki rodzice muszą włożyć w rodzinę. Szczególnie kobieta poświęca wychowaniu dzieci i funkcjonowaniu rodziny wiele godzin codziennej pracy. Z punktu widzenia społecznego, to właśnie rodzina daje i wychowuje dla społeczeństwa i państwa obywateli, którzy w przyszłości będą stanowić o bycie narodu. Pominanie wysiłku na rzecz tak podstawowych wartości, jakimi są obywatele, jest wielką niesprawiedliwością. Państwo, aby istnieć, musi mieć obywateli, oni stają się pracownikami, obrońcami, żołnierzami, strażnikami, nauczycielami, pełniącymi podstawowe i niezbędne funkcje w państwie. Brak ludzi właściwie przygotowanych i odpowiednio wychowanych staje się niebezpieczeństwem wobec samoistnienia narodu i państwa.

Posiadanie potomstwa w ramach ogniska domowego, jego utrzymanie i kształcenie, wiąże się z niezmiernie odpowiedzialną i trudną pracą, która w przyszłości może skutkować „być albo nie być” i to dla wszystkich. Dlatego ks. Prymas proponował tzw. zapłatę rodzinną, stanowiącą dodatek wyrównawczy za służbę społeczną, jaką pełni ojciec czy matka, pracując zawodowo i w rodzinie²⁴⁵. Praca zawodowa i praca w domu rodzinnym ma – zdaniem

²⁴³ Tamże, s. 200.

²⁴⁴ W dyskusjach parlamentarnych zdarzają się propozycje wynagradzania kobiet za tzw. pracę w środowisku domowym, czy też bonifikaty typu becikowego. Warunki jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka określała ustawa o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 r. (Dz. U. 2003, nr 228, poz. 2255). Świadczenie to zaczęto wypłacać od 9 lutego 2006 r. w wysokości 1000 zł niezależnie od dochodów uzyskiwanych przez rodzinę. Zob. także Dz. U. 2006, nr 139, poz. 992, z późn. zm.; Dz. U. 2008, nr 164, poz. 1027, z późn. zm.

²⁴⁵ S. Wszyński, *Aktualne zadania duszpasterstwa młodzieży męskiej*. Ogólnopolska Konferencja Duszpasterzy Młodzieży Męskiej, Warszawa, Seminarium Metropolitalne, 29 XII 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 352-353, W.

ks. Prymasa – tę samą wartość i jest społecznie niezbędna. Praca w domu rodzinnym kobiety i mężczyzny jest zagadnieniem nieustannie aktualnym i wymagającym kompleksowego rozwiązania. Współczesne rządy zaczynają doceniać taki projekt w polityce społecznej na rzecz rodziny. Niestety ciągle trudności gospodarcze i błędy ekonomiczne w życiu społecznym powodują brak definitywnych rozwiązań płacowych za pracę w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem prac domowych kobiety.

Kobieta łącząca pracę zawodową z pracą w domu jest szczególnie narażona na nadmierną eksploatację i niezmiernie wielki wysiłek. Taka sytuacja wymaga wiele poświęcenia i oddania motywowanego miłością do swoich dzieci i ogniska domowego, tym bardziej powołanie to powinno być docenione i wynagradzane ekonomicznie ze strony społeczeństwa i państwa.

Skutki przepracowania kobiet są wielkie i negatywnie wpływają na jakość życia i samopoczucia, a także są powodem niedokładności i zaniedbań także w pracy zawodowej. Kobieta nie ma czasu i możliwości poświęcić się całkowicie swoim dzieciom, są one opuszczone, zaniedbywane, pozostawione przez wiele godzin w samotności. Te negatywne zjawiska mają niezmiernie wielki wpływ na kształtowanie osobowości człowieka w okresie dzieciństwa i czasie dojrzewania do dorosłości.

Wielkie zło czyniła ówczesna propaganda partyjna i państwowa. Wykazywano, że samorealizacja kobiety najpełniej przebiega poza domem rodzinnym, a dowartościowanie kobiety najpełniej widać na jej polu zawodowym. Ta błędna alternatywa: dom albo zakład pracy, sprawiała, że wiele ruchów i stowarzyszeń kobiecych działało przeciwko godności macierzyńskiej kobiety. Ks. Prymas z ubolewaniem podkreślał: „Smucą takie matki, które wyżej stawiają pracę poza domem, niż uruchomione serce macierzyńskie dla owoców swego łona. Zapewne Polska potrzebuje rąk do pracy, ale Polska potrzebuje też i matek!”²⁴⁶.

Życie społeczne narodu jest różnorodne i wielostrukturalne, nie wolno go było zamykać tylko w ukształtowaniach ekonomicznych i ideologicznych. Małżeństwa, a szczególnie rodziny, w każdym systemie politycznym i gospodarczym mają takie same zadania i obowiązki, naturalnie związane z psychologią człowieka. Ingerencje polityczne w życie rodzinne zawsze kończyły się tragedią narodu i sprowadzały wiele tragedii osobistych ludzi, którzy nie mogli normalnie realizować się w związkach małżeńskich i rodzinnych.

²⁴⁶ S. Wyszyński, *List Prymasa Polski na XXXIII Tydzień Miłosierdzia w dniach 2-8 października 1977 r.*, Warszawa, VIII 1977, w: tenże, KiPA, t. 58, s. 188, Cz.; S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na XXXIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Warszawa, VIII 1977, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 82.

Wyrządzano rodzinom wiele krzywd, łudząc je treściami z gruntu kłamliwymi, wymyślonymi przez ideologie polityczne, starające się wykazać, że dzięki nim powstanie kiedyś „raj” na ziemi. Kłamstwa i złudzenia ideologiczne ujawniły swoją przewrotność w momencie załamania się ustroju (1989)²⁴⁷, niestety, z wielką szkodą dla rodzin i narodu polskiego.

2.10.4. Równość kobiety i mężczyzny

Zrównanie obowiązków mężczyzny i kobiety było zawarte w planie Bożym i zobowiązywało oboje do „współdziałania dwojga w całym dziele, które im obojgu wyznaczyła Opatrzność, najlepszy Ojciec Niebieski”²⁴⁸. W dziele stworzenia Bóg zdecydował, że powołanie człowieka do przekazywania życia, miało się dokonywać poprzez zrodzenie potomstwa. Tak należy rozumieć nakaz Boży: „Bądźcie płodni, rozmnażajcie się...” (Rdz 1, 28). To wspólne zadanie determinuje jedność, współpracę i taką samą godność kobiety i mężczyzny.

2.11. Godność matki

Godność matki, tej, która daje i chroni życie, kard. Wyszyński stawiał najwyżej, można powiedzieć, że na piedestale największej wartości. Dostrzegał także zasługi, jakie ponosi każda matka, decydująca się na potomstwo. Od tej decyzji zależy całe istnienie narodu i państwa, a w dalszej konsekwencji, całej ludzkości. Matka wypełnia najwyższe powołanie i dlatego jest godna najwyższej czci i poszanowania.

Macierzyństwo niewątpliwie wiąże się z poświęceniem i ofiarą, związane jest z nieustanną obecnością matki przy dziecku. Ta obecność to znak trwałej miłości, dobroci, ofiary oraz troski o doczesność i wieczność dziecka.

²⁴⁷ W roku 1989 dokonał się w Polsce polityczny i ideologiczny przewrót w oparciu o powszechny ruch „Solidarność”. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – ogólnopolski związek zawodowy powstały w 1980 r. dla obrony praw pracowniczych, do 1989 r. również jeden z głównych ośrodków masowego ruchu oporu przeciw rządowi Polski Ludowej. „Solidarność” powstała na bazie licznych komitetów strajkowych (w tym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku), które z czasem przekształciły się w komisje założycielskie NSZZ „Solidarność”. Od pierwszych dni strajków ks. kard. Stefan Wyszyński wyrażał swoje zrozumienie, podkreślając także prawo robotników do posiadania swej reprezentacji zawodowej. Poparł główny postulat strajkujących, dotyczący utworzenia wolnych związków zawodowych. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 419-448; W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korkuć, F. Musiał, J. Szarek, Z. Zblewski, *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, Kraków 2006, s. 320-325, 345-347, 374-376.

²⁴⁸ S. Wyszyński, *Do żeńskiej młodzieży akademickiej*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, dz. cyt., s.130.

Przeciwieństwem macierzyństwa jest egoizm prowadzący do samotności, w pierwszym etapie, a następnie, jak mówił ks. Stefan Wyszyński, do śmierci²⁴⁹. Śmierć grozi rodzinom bez dzieci, śmierć grozi narodowi bez płodnych małżeństw.

Rola macierzyńska kobiety była wielokrotnie omawiana przez ks. Stefana Wyszyńskiego, szczególnie w aspekcie godności²⁵⁰, wynikającej z naturalnego Bożego powołania, do miłości i do dawania życia²⁵¹. Macierzyństwo odegrało szczególną rolę w dziele zbawienia, które rozpoczęło się od wcielenia. Tajemnica wcielenia powtarza się poprzez rolę kobiety, która uczestniczy realnie w rzeczywistości, dając życie rozpoczyna dzieło zbawienia każdego człowieka, który na ten świat przychodzi²⁵². Ks. Stefan Wyszyński wymieniał wielorakie formy macierzyństwa, a szczególnie koncentrował się na formie kapłańskiej, gdzie matka udziela błogosławieństw swojemu dziecku, uczy go modlitwy, uczy wiary, używa odpowiedniego języka porozumienia z dzieckiem, jest to język matczyny, oryginalny, niepowtarzalny, przepojony miłością i dlatego bardzo skuteczny.

Co czyni macierzyństwo wielkim? Prymas Stefan Wyszyński odpowiada, że „matka daje skarb życia, przekazuje wartości życia, jest w darze życia niepowtarzalna, daje życie doczesne, ale także daje podstawy życia wiecznego. Ponad wszystko macierzyństwo jest radosne!”²⁵³. Działania przeciwne rodzicielstwu przynoszą śmierć: matki, dziecka i narodu.

Macierzyństwo ma jednak niespożyte siły i z zasady, potrafi przewyższyć wszelkie nakazy administracyjne, formy prawne i wszelkiego rodzaju formy przymusu przeciwne macierzyństwu, takie jak: ideologia, polityka, przymus socjalny, propagandowy, czy wreszcie kulturowy. Te wszystkie siły ustępują, załamują się wobec etosu macierzyńskiego, którego źródłem jest Bóg Stwórca²⁵⁴.

Na macierzyństwo, zdaniem ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, spływa wprost błogosławieństwo Boże, wywodzące się ze słów pozdrowienia anielskiego:

²⁴⁹ „Rodzina wyrzekająca się dzieci – jest martwa. Takie rodziny wymierają, bo « imiona głupich – jak mówi Pismo Świąte – wymazane są z ziemi żyjących » (por. Mdr 3, 2). S. Wyszyński, *Wołamy o ducha ofiary z siebie*, Gniezno, 25 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 314, Cz.

²⁵⁰ S. Wyszyński, *Godność kobiety*, PAX, Warszawa 2001.

²⁵¹ Por. „W tym kontekście pragnę przedstawić to, co Synod przypomniał na temat *zadania kobiet w odniesieniu do słowa Bożego*. Wkład «kobiecego geniuszu» – jak nazwał go papież Jan Paweł II – w poznanie Pisma świętego i w całe życie Kościoła jest dzisiaj większy niż w przeszłości i dotyczy również samych studiów biblijnych” (VD 85).

²⁵² S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, SEI, Paris 1962, s. 138-225.

²⁵³ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*, Warka, 7 V 1961, w: tenże, KiPA, t. 9, 1961, s. 221-230; tenże, *Rodzice nadeszła wasza godzina*, w: tenże, KiPA, t. 9, 1961, s. 29-38.

²⁵⁴ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*, dz. cyt., s. 29-38; tenże: *Zdroje „Wody Żywej”*, w: KiPA, t. 13, s. 280-290; tenże, *Święty Józef – patron Ojców Rodzin*, w: tenże, KiPA, t. 13, s. 284.

„Oto poczniesz i porodzisz Syna” (Łk 1, 31). W pozdrowieniu anielskim było zawarte porozumienie pomiędzy Bogiem i Maryją, podobne porozumienia dokonują się w każdym macierzyństwie. Te porozumienia są zawierane z Bogiem, z ludźmi, z całą rodziną, pomiędzy rodzicami, ponadto takie porozumienie następuje także z dzieckiem, na każdym etapie jego życia. Macierzyństwo jest „dialogiem” z Bogiem i ludźmi, jest to forma naturalnej rozmowy, nawiązującej do dialogu w Nazaret. Macierzyństwo jest porozumieniem z ludźmi, w danej rodzinie, w Kościele, w państwie i w narodzie²⁵⁵.

Chrześcijaństwo jest oparte na macierzyństwie, na miłości, na przekazywaniu życia, najpierw fizycznego, a następnie duchowego, aż do zbawienia włącznie. Życie nieustannie nawiązuje do Boga, a w chrześcijaństwie nawiązuje do przyjścia na świat Jezusa Chrystusa, który swój początek bierze z macierzyństwa Maryi. „Z woli Bożej postać Świętej Bożej Rodzicielki i Karmicielki jest w dziejach Kościoła, w pobożności i moralności chrześcijańskiej doskonałym wzorem matek, podkreślającym wielką godność kobiety rodzącej”²⁵⁶. Sam Zbawiciel wielokrotnie, jak to relacjonują Ewangelie, ze szczególną miłością zauważał godność kobiet spodziewających się dziecka, mówił o ich bólu przy porodzie, ale jednocześnie wskazywał na niezrównaną radość każdej matki, wydającej dziecko na ten świat (zob. J 16, 21).

Kultura chrześcijańska opiera się na etosie macierzyństwa. Etos macierzyństwa nieustannie wzywa do wartości życia i konieczności dominacji miłości między ludźmi. Bez tej miłości świat ginie, staje się egoistyczny, zamiera miłość, zamierają najważniejsze wartości, a świat wchodzi na drogę samozniszczenia.

2.12. Zaprzeczenie macierzyństwa i ojcostwa

Zaprzeczeniem macierzyństwa są działania sprzeczne z zasadniczym powołaniem kobiety – sprzeczne z powoływaniem nowego życia. Naturalne właściwości zawarte w kobiecości pretendują do największego i najważniejszego zadania kobiety jakim jest płodność. Przekazanie życia jest jednym z najważniejszych celów małżeństwa. Poza wzajemną miłością kobiety i mężczyzny, drugim celem naturalnym jest zrodzenie potomstwa. Kto zawiera małżeństwo, przysięga na Boga w Trójcy Jedynej, że „przyjmie potomstwo jakim Bóg obdarzy”²⁵⁷.

²⁵⁵ Por. S. Wyszyński, *Wielkość i Godność Macierzyństwa*, w: tenże, KiPA, t. 14, s. 155.

²⁵⁶ S. Wyszyński, *Poświęcenie figury świętego Józefa*, Gniezno, kościół św. Jana, 22 VI 1977, w: tenże, KiPA, t. 58, s. 65-67, Cz.

²⁵⁷ *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. trzecie według drugiego wydania wzorcowego, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1996, nr 22, 36.

Jakiegokolwiek założenie, przeciwne takiemu ślubowaniu, podważa ważność zawieranego związku²⁵⁸.

Sprzeciw wobec tego wzniesłego powołania, poprzez działania aborcyjne, ks. Prymas uznawał za wielkie wykroczenie przeciw Bogu i przeciw naturze ludzkiej, która jest stworzona do przekazywania życia i jego ochrony. „Właściwie to kobiety doprowadziły do zwycięstwa zasady śmierci nad zasadą obrony życia; to kobiety, które my uważamy za podporę Kościoła w Polsce. I te kobiety dziś zalegają poczekalnie klinik, kłócąc się o miejsce w szpitalach, w których chcą zaprzeczyć powołaniu swemu – «matek żyjących»”²⁵⁹.

Prawo aborcyjne wprowadzone do społeczeństwa polskiego powodowało spustoszenia moralne w świadomości kobiet i w rodzinach, również dokonywało się znieczulenie moralne wobec wartości każdego poczętego życia. Matki stworzone i uzdolnione przez naturę do przekazywania życia, stawały się matkami śmierci! Zobowiązanie miłości macierzyńskiej, rodzinnej, narodowej i społecznej, poprzez narodzenie nowego człowieka, traciło swój sens i godność. Miłość do życia zamieniana była na zabójczy egoizm.

Atmosfera aborcyjna, jaka panowała w okresie działalności duszpasterskiej ks. Prymasa, ciągle nasilała się, powodowała wielkie zniszczenia moralne, wchodziła w zwyczaj traktowania płodności bez należytej odpowiedzialności moralnej, tak ze względu na poszczególne rodziny, a także ze względu na stan liczebny narodu polskiego. Ks. Prymas ostrzegał: „Dzisiaj ludzie nie lubią mówić o świętości rodziny. Znamy bowiem wielkie trudności współczesnego życia w rodzinach, zaniżenie autorytetu rodziców, a nawet zaniżenie godności kobiety, jej macierzyństwa. Mówi się o kryzysie rodzicielstwa”²⁶⁰.

2.13. Uczciwość powołania rodzicielskiego

Uczciwość powołania rodzicielskiego jest najważniejszą, oprócz miłości małżonków, drogą życia, która właśnie przez rodzicielstwo nadaje sens związkowi małżeńskiemu. Zgodnie z nauką Kościoła²⁶¹ małżonkowie nie mogą zaprzeczyć swojemu powołaniu rodzicielskiemu. Przed zawarciem małżeństwa muszą zadeklarować gotowość zrodzenia i wychowania dzieci. Poza deklaracją

²⁵⁸ „Z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakoby szczytowe uwieńczenie”. Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes*, 84; KKK 1652-1654.

²⁵⁹ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Referat dla duchowieństwa [Komańcza, 13 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 39-40.

²⁶⁰ S. Wyszyński, *Poświęcenie figury świętego Józefa*, dz. cyt., s. 66.

²⁶¹ KPK 1984 (kan. 226, 1096).

powinny iść czyny, czyli wypełnienie zobowiązania z zachowaniem postawy uczciwości. Ks. Prymas przypominał: „Obrona życia w rodzinie wymaga zerwania z rozpowszechnionymi praktykami nieuczciwości wobec powołania rodzicielskiego lub własnych dzieci”²⁶².

Uczciwość każdego powołania stawia człowieka wobec prawdy o nim samym, a także o prawach naturalnych wpisanych w rodzaj ludzki. Tragedią jest jeśli człowiek występuje w sposób świadomy i dobrowolny przeciw tym prawom. Zaprzecza w ten sposób swojej godności, czyni się niegodnym tak wzniesłego powołania, a zarazem daru, jakim jest przekazywanie życia. Każdy otrzymuje życie od swoich rodziców, zaś społeczeństwo otrzymuje życie od swoich poprzedników, w ten sposób następuje wymiana pokoleniowa, a największy skarb, jakim jest życie, nie ginie, ale rozwija się.

Ks. Prymas nie mógł pogodzić się z łamaniem podstawowego prawa do życia. Wydawało mu się, że dokonuje się jakieś nadzwyczajne przekłamanie egzystencji ludzkiej – powołani do przekazania życia, dokonywali jego zaprzeczenia w zbrodniczy sposób: „Trudno tu wyliczać powody, które doprowadziły do tego, że wiele kobiet nie chce spełnić powinności macierzyńskiej, uprawiając nieludzką antykoncepcję, przerywanie poczętego życia albo też zwykły gwałt na dzieciach już narodzonych”²⁶³.

Poszukiwanie powodów zaprzeczania godności rodzicielskiej, zdaniem ks. Prymasa, powinno być terenem działania wszystkich osób i zorganizowanych instytucji, wszyscy razem powinni doprowadzić do zrozumienia narodowego unicestwiania się społeczeństwa, wszyscy razem powinni działać nad przekazywaniem, szczególnie w rodzinie, etosu rodzicielstwa i radości z życia przekazanego nowym pokoleniom²⁶⁴.

2.14. Wartość dziecka poczętego

„Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, aby uwydatnić wielką wartość każdego mającego się narodzić dziecka...”²⁶⁵, nie można go traktować jak ciężaru

²⁶² S. Wyszyński, *Ratujmy życie w rodzinie*. Słowa Prymasa Polski na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 259-260, Cz.; S. Wyszyński, *Ratujmy życie w rodzinie*. Słowo pasterskie na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 101-102.

²⁶³ S. Wyszyński, *Ratujmy życie...*, dz. cyt., s. 260.

²⁶⁴ „Toteż i w Polsce powszechna była radość, że narodziło się trzydziestopięciomilionowe dziecko, chociaż w tym czasie mogłoby nas być już czterdzieści milionów. Tak straszną zapłaciliśmy cenę za małoduszność i uleganie niemoralnym praktykom pożycia rodzinnego!” S. Wyszyński, *Ratujmy życie...*, dz. cyt., s. 260.

²⁶⁵ S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*. Na uroczystość Świętej Rodziny, Łomża, 5 IX 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 328, W.; *Wezwanie do obrony*

dla rodziców czy rodzeństwa. Niechęć do rodzicielstwa zaprzecza naturalnemu powołaniu małżonków, którzy są zaproszeni przez Boga do pomnażania ludzi na ziemi. Posiadanie tylko jednego dziecka, może spowodować, że w takiej rodzinie nie będzie należytej miłości i poświęcenia.

Ks. Prymas wołał „o szacunek dla poczęcia i zrodzenia człowieka! Całe to dzieło, oglądane oczyma wiary, przedstawia się jako najbliższa współpraca rodziców z Bogiem – Ojcem, który stwarza nieśmiertelną duszę dziecka”²⁶⁶. Radość z poczętego życia rozpoczyna się u samego Stwórcy, On przekazuje życie radośnie, z natury rzeczy to życie obdarza duszą nieśmiertelną, stwarza nowy byt ludzki, dzieli się największą mocą stwórczą, działa – stwarza. Te wszystkie atrybuty Bożego działania zawierają najwyższą dla człowieka wartość – życie i płynącą z niego radość. Bóg jest radosny w stwarzaniu i tę radość pragnie przekazać rodzicom, oni tę radość przejmują i dzielą się nią z poczętym dzieckiem. Szczęście z powodu pojawienia się nowego życia rozciąga się na cały okres dzieciństwa. Źródłem tej radości, zdaniem ks. Prymasa, jest pochodzenie dziecka od Boga. Z teologicznego punktu widzenia „Bóg ogłosił «międzynarodowy dzień dziecka» i to bardzo dawno, bo w raju. Wtedy gdy powiedział pierwszym rodzicom, Adamowi i Ewie: «rośnijcie, przekazujcie życie, czynicie sobie ziemię poddaną» (Rdz 1, 28). Ojciec Niebieski jest najwspanialszym obrońcą życia nienarodzonych, obrońcą i Przyjacielem dzieci”²⁶⁷.

Bóg objawia się jako Ojciec właśnie przez to, że przekazuje życie, troszczy się o nie, raduje się ze swego dzieła stwarzania, ubogaca nieustannie ludzkość poprzez jej pomnażanie. Każdy człowiek żyje i działa pod osłoną Bożej miłości, a szczególną miłością Bóg obdarza dzieci. Chrystus w nauczaniu wyraźnie to zaznaczył, upominał się o obecność dzieci wokół siebie. „Jezus zaś przywołał je do siebie i rzekł: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże»” (Łk 18, 16). Każde dziecko, nawet to dopiero poczęte jest mile widziane i akceptowane przez Boga Ojca, jest także przewidziane w planach zbawczych Chrystusa.

2.15. Społeczny wymiar macierzyństwa

Prymas Wyszyński przyznał szczególnie wysoką rangę kobietom i macierzyństwu. Z dużą żarliwością przemawiał do kobiet, zwłaszcza do matek.

poczętego życia ludzkiego, Łomża, 5 IX 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 224-225.

²⁶⁶ Tamże, s. 225.

²⁶⁷ S. Wyszyński, *50-lecie Księży Misjonarzy Świętej Rodziny*, Górka Klasztorna, 31 V 1971, w: tenże, KiPA, t. 37, s. 116, Cz.

Zdawał sobie sprawę, że zarówno w przeszłości, jak i obecnie, kobiety są filarami wiary, obyczajów i kultury narodowej. Dlatego w przemówieniach do nich przywoływał podstawowe racje teologiczne, ich pozycję rodzinną i społeczną. Kobieta jest darem Stwórcy dla mężczyzny. Stanowi dlań pomoc równorzędną mu naturą, osobowością, charakterem i przymiotami. Z daru Stwórcy dla kobiety i mężczyzny – daru życia i wzajemnej miłości wynika prawo, obowiązek, zaszczyt i godność rodzicielstwa²⁶⁸.

Teologiczne uzasadnienie godności i powołania macierzyńskiego ks. kardynał Stefan Wyszyński wyprowadzał z dzieła wcielenia. „Bóg Ojciec okazał światu Syna swego jako dziecko! Dlatego byśmy lepiej zrozumieli, że Bóg jest Ojcem! A i dlatego, byśmy się nauczyli cenić dzieci, byśmy chcieli je bronić”²⁶⁹. Obowiązek obrony dzieci wynika z nakazu Bożego, z przykazania „Nie zabijaj” (Wj 20, 13). Pierwszymi obrońcami życia dziecka są rodzice, jest to ich podstawowe powołanie²⁷⁰. Do obrony życia dzieci powołany jest naród, ponieważ od dzieci zależy jego przyszłość, rozwój i samostanowienie. Prymas utożsamiał śmierć dzieci nienarodzonych z powolnym wymieraniem narodu²⁷¹. Do obrony życia dzieci zobowiązany jest także Kościół: „by mógł wprowadzać ludzi w bramy niebios”²⁷². Dla ks. Prymasa oczywista była droga do zbawienia poprzez życie doczesne. Miłość Boża w tym się przejawia, że poprzez nieustanne dzieło stwarzania, powoływania nowych ludzi do życia, następuje druga faza miłości: akt zbawczy Syna Bożego²⁷³ wprowadzający tychże ludzi do zbawienia. Dwa akty: stworzenie i zbawienie, są ze sobą nierozłącznie związane. Pomiędzy te dwa akty Bożej miłości zaproszony jest do współludziału człowiek, zaproszeni są rodzice, przez których przekazywane jest życie. W żaden sposób rodzicom nie wolno tej łączności przerywać, ani przeciw niej występować²⁷⁴.

Zdaniem ks. Prymasa, wszelkie działanie przeciwne powołaniu kobiety było sprzeczne z jej naturą, godziło w jej godność, zabierało sens życia i bycia

²⁶⁸ „Naród nie może pozostać bez matek. W jego życiu pierwsze miejsce zająć musi matka. Najwyższa cześć należy się w Narodzie matce! Pierwsza pomoc całego Narodu należy się matce, każdej matce”! S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Święta Boża Rodzicielko...!* Czytania na maj, Komańcza, 28 X 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., Warszawa 1995, s. 110.

²⁶⁹ Tamże, s. 113.

²⁷⁰ „Gdyby rodzice w jakikolwiek sposób naruszyli prawo życia dziecka, staliby się zwykłymi zabójcami”. S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby...*, dz. cyt., s. 113.

²⁷¹ Tamże.

²⁷² Tamże.

²⁷³ „Zmartwychwstały Chrystus ogłosił prawo i politykę zmartwychwstania ludzi na wzór własnego Zmartwychwstania”! S. Wyszyński *Zwycięski Wódz Życia króluje żyw*. List pasterski na Wielkanoc 1957, 21 IV 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., Warszawa 1999, s. 193-194.

²⁷⁴ Por. S. Wyszyński, *Pełnią prawa jest miłość*. Fragmenty kazania na podstawie tekstu ze „Słowa Powszechnego”, Warszawa, kościół św. Krzyża, 4 XI 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 172-173, Cz.

kobietą. Rzeczą szczególnie smutną było popieranie przez kobiety ustaw aborcyjnych. „Smutne to zwycięstwo, jest przykrym zgrzytem, gdy matce powierza się w parlamencie przeprowadzanie ustawy śmiercionośnej dla narodu”²⁷⁵.

2.15.1. Beneficjenci nowego życia ludzkiego

W wielkim dziele przekazania życia, ten Boski dar staje się dobrem dla wielu podmiotów, żywotnie zainteresowanych przedłużaniem istnienia jako takiego. Ks. Prymas wymieniał w kolejności w swoim nauczaniu tych, którzy radują się z poczęcia człowieka: „Zainteresowany jest tutaj sam Bóg, który chciał naszego życia – istnienia konkretnego człowieka. Zainteresowany jest Kościół, Naród i rodzina”²⁷⁶. Hierarchia zainteresowanych podmiotów jest wymieniona na zasadzie społecznej, najpierw Twórca życia – Bóg, następnie społeczność wierzących – Kościół, później zorganizowana, genetycznie ustalona społeczność – naród, a na końcu, najbardziej zbliżona do tajemnicy życia – rodzina. Rodzina też jest społecznością, od której życie się rozpoczyna, i która ubogaca tym życiem wszystkie pozostałe podmioty.

Beneficjentem pierwszorzędny tajemnicy życia jest dziecko, nowy człowiek, nadzieja dla doczesności i wieczności. Ten mały człowiek tylko swoją obecnością dokonuje wielkich zmian w psychice rodziców, a także w psychice całej społeczności. Wszystkie podmioty świadome tego dobra, spieszą z pomocą, okazują radość, a Bogu dziękują za następne narodziny. W każdych narodzinach jest obecny Bóg Stwórca, Bóg żywy, kochający i błogosławiący.

Tajemnica narodzin zmienia także rodzącą matkę²⁷⁷, w naturalny i spontaniczny sposób musi ona dziękować za ten dar Bogu, musi uwierzyć, że została powołana do nadzwyczajnej godności, że rozpoznała swe powołanie, wypełniła je, a w nagrodę otrzymała pod opiekę nowe życie. Temu życiu będzie już towarzyszyć do końca swoich dni. Prymas Tysiąclecia, kierując pasterskie słowa do matek, ze szczególną czcią mówił o ich błogosławionym powołaniu.

2.16. Godność mężczyzny

Godność mężczyzny, tak jak godność kobiety, wynika także z dzieła stworzenia, zbawienia i uświęcenia. Zarówno element żeński, jak i męski, w tych dziełach miał jednakowy udział. Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę,

²⁷⁵ S. Wyszyński, *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić*, dz. cyt., s. 232-233, W.

²⁷⁶ S. Wyszyński, *W obronie życia ludzkiego*. Do rodziców katolickich podczas wizytacji parafii, Wawrzyszew [Warszawa], 4 VIII 1968, w: tenże, KiPA, t. 29, s. 205-206, W.

²⁷⁷ S. Wyszyński, *Poświęcenie figury świętego Józefa*, Gniezno, dz. cyt., s. 65-67, Cz.

a następnie pobłogosławił im (por. Rdz 1, 28). W dziele zbawienia Chrystus dokonał najświętszej ofiary, zbawił cały świat, pojednał go z Bogiem Ojcem. Dzieło uświęcenia w Kościele trwa nieustannie, tak mężczyźni, jak i kobiety mają jednakowy dostęp do Boga. Mężczyźni biorą wzór ze św. Józefa, a kobiety z Najświętszej Maryi Panny.

W dziele stworzenia Bóg przewidział specjalne role dla mężczyzny, wyznaczył mu opiekę nad niewiastą i potomstwem, które niewiasta mu urodzi. W rodzinie, którą mężczyzna zakłada, przyznawane są mu podstawowe prawa. Ks. Prymas wymieniał: „Wolność wyboru stanu, organizacji rodziny, swoboda ogniska rodzinnego, ochranianie go przed zagrożeniem, prawo rodziny do wychowania, zgodnie z rozumnym pojmowaniem życia ludzkiego – to są uprawnienia, które muszą być zagwarantowane każdemu, i których mężczyzna powinien bronić”²⁷⁸.

Drogą uświęcenia dla mężczyzny jest dom rodzinny, miłość do żony i dzieci, całkowite poświęcenie się, oddanie się wierne i nieustające, zgodne z przysięgą małżeńską złożoną w czasie zgody małżeńskiej podczas ślubu²⁷⁹. Przysięga małżeńska jest wynikiem wybrania kobiety na współmałżonkę. Ks. Prymas sądził, że nie jest to wybór przypadkowy, ma on, bowiem źródło w opatrności Bożej: „Ta kobieta, którą sobie biorę za małżonkę, jest mi wskazana przez Boga”²⁸⁰. Wskazanie Boże jest wcześniej uzgadniane z człowiekiem, wyrazem tego wskazywania jest wzajemna miłość kobiety i mężczyzny, która ma swój początek we wzajemnym upodobaniu. Właśnie to upodobanie należy do natury ludzkiej i ma swoje źródło w Bogu.

Godność mężczyzny jest uznawana i praktykowana w życiu rodzinnym, w wielkim wspólnym dziele wychowawczym. Wychowanie ma zawierać element męski, on jest konstruktywny, niesie ze sobą wartości i jest w stanie te wartości przekazać przykładem, troską i miłością ojcowską. Dlatego „Kościół stoi na stanowisku wielkiej czci obojga rodziców do siebie. Dlaczego? Bo dla całości skutecznego wychowania potrzeba działania mężczyzny i kobiety”²⁸¹.

W wymiarze rodzinnym i prokreacyjnym jednakową godność posiadają obydwie rodzice. Muszą mieć oni świadomość wielkiego dzieła, jakim jest

²⁷⁸ S. Wyszyński, „*Pacem in terris*”. Konferencja II, Warszawa, kościół akademicki św. Anny, 27 I 1964, w: tenże, KiPA, t. 16, s. 130, W.

²⁷⁹ Por. S. Wyszyński, *Małżeństwo katolickie potężną więzią narodu*. ([Kazanie] na drugą niedzielę po Objawieniu Pańskim [1957]), [Komańcza, przed 22 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 68.

²⁸⁰ Tamże.

²⁸¹ S. Wyszyński, *Na dziesięciolecie parafii*, Komorów, parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 6 V 1962, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 8, styczeń-lipiec 1962, IPJP2 – WSD, Warszawa 2009, s. 278.

narodzenie się dziecka w ich związku. Ta godność ma swoje źródło w Bogu, macierzyństwo i ojcostwo prowadzą do współpracy z Bogiem, autorytet Boga Ojca Stwórcy przechodzi drogą powołania na godność ojca w domu rodzinnym. „To jest tajemnica, która jest błogosławionym światłem między żoną a mężem”²⁸².

2.17. Godność małżeństwa

Podstawą związku małżeńskiego pomiędzy mężczyzną i kobietą jest ich wzajemna miłość. Początkiem tej miłości jest miłość Boga do człowieka, a szczególnie plan Boży zawarty w dziele stworzenia. Bóg stwarza człowieka z miłości i wyznacza mu ludzką miłość, miłość mężczyzny do kobiety jako plan i zadanie, a zarazem jako Boży i ludzki dar.

„Miłość małżeńska samorzutnie zmierza ku dziecku”²⁸³, tak bowiem jest stworzona natura ludzka i taki był zamiar Boży, nie znaczy to jednak, zdaniem ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, aby małżeństwo zamykało się tylko w wymiarze rodzicielstwa. Ma ono bowiem wiele innych celów i zadań, spośród których szczególnym jest to powołanie do wspólnej miłości. Ta miłość wyraża się poprzez troskę o męża i żonę. „Oboje mają prawo do miłości i są zobowiązani przynosić sobie tę miłość. (...) Sama natura nierozzerwalnego przymierza między dwiema osobami, jak również dobro potomstwa, wymaga, aby miłość wzajemna małżonków rozwijała się i dojrzewała”²⁸⁴.

Ks. kard. Stefan Wyszyński dostrzegał i podkreślał godność osobową człowieka, która na sposób kobiecy i męski wyraża się w związku małżeńskim. Godność indywidualnych osób przybiera w związku małżeńskim specjalny charakter, nabiera godności społecznej dwojga i nazywa się „nierozzerwalnym przymierzem”. Przymierze może być zawarte i realizowane tylko w wymiarze godności ludzkiej, osobowej. Do osobowości małżonków w sposób naturalny dołącza godność osoby dziecka. Widzimy tutaj ścisłą antropologię człowieka, wynikającą ze wzajemnego przymierza osób (męża, żony) i rodzącego się z nich dziecka. Osoba, jako taka, przekazuje w darze miłości własną osobowość, a poprzez zrodzenie, przekazuje w darze dziecku godność nowej osoby. Relacja osób w rodzinie oparta jest na miłości, ta relacja nieustannie ma się rozwijać i doskonalić. Miłość ludzka (małżeńska i rodzicielska) jest zatem

²⁸² S. Wyszyński, *Święty Józef – patron ojców rodzin*. Do mężczyzn, Gniezno, bazylika prymasowska, 19 III 1963, w: tenże, KiPA, t. 13, s. 284, W.

²⁸³ S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8 I 1967, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 532-533.

²⁸⁴ Tamże, s. 532.

procesem trwającym przez całe życie. Swoj początek ma w przymierzu małżeńskim, ale nie ma końca, po doczesności przechodzi do wieczności, jako miłość zasługująca.

Miłości małżeńskiej należy się uczyć przez całe życie, nie jest ona łatwa, nie przychodzi za darmo, należy się do niej przygotowywać we własnej rodzinie, przejąć ją od rodziców. W rodzinie, poprzez wychowanie i przykład, należy się uczyć miłości od drugich osób. W kształtowaniu takiej miłości potrzebna jest modlitwa, sakramenty święte, zwłaszcza spowiedź święta, szczególnie w okresie dzieciństwa i w wieku młodzieńczym²⁸⁵.

Miłość małżeńska i rodzicielska jest na wzór miłości Bożej, która zawsze jest stwórcza, ponieważ rozdała siebie, „aby człowiek miał udział w Bożym szczęściu”²⁸⁶. Miłość małżeńska rozdała siebie dzieciom, po to, aby i one, dzieci, też miały udział w szczęściu rodziców i w szczęściu z Bogiem. Charakter obu miłości, małżeńskiej i rodzicielskiej, ma charakter szczęścia, ta miłość jest radosna, ponieważ przekazuje nowe życie, wzajemne życie małżonków i nowe życie dziecka.

Z przekazaniem życia wiąże się bezpośrednio odpowiedzialność za nie. Rodzice są odpowiedzialni, ponieważ wzajemnie kochają się i miłością własną ogarniają dzieci, które z nich się rodzą. Ks. Stefan Wyszyński pochwała rodziny wielodzietne, ale jednocześnie dietność uzależnia od odpowiedzialności rodziców, którzy powinni przeanalizować wszelkie warunki potrzebne do powołania nowego życia.

2.18. Małżeństwo powołaniem

Ks. Prymas wskazywał też w swoim nauczaniu na powołaniowy charakter małżeństwa. Powołanie takie pochodzi od Boga, jest zaplanowane i przewidziane w dziele stworzenia, zawiera się w naturze człowieka, a wyraża się poprzez jego płeć.

Powołanie małżeńskie opiera się na dwóch zasadach: świadomego macierzyństwa oraz miłości małżeńskiej, obie te zasady działają wspólnie i wzajemnie się uzupełniają²⁸⁷. Postępowanie zgodne z tymi zasadami świadczy

²⁸⁵ „Skrzywienia duchowe (...) są następstwem tego, że ludzie dorośli nie żyli w atmosferze miłości w domu rodzicielskim, nie uczyli się sami ofiarnej miłości w latach dziecięcych i młodzieńczych. Tu tkwi przyczyna wielu katastrof małżeńskich”. S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, dz. cyt., s. 533.

²⁸⁶ Tamże, s. 532.

²⁸⁷ S. Wyszyński, *Komunikat Episkopatu Polski w sprawie encykliki Pawła VI – Humanae vitae*, Opole, 17 IX 1968, w: tenże, KiPA, t. 29, s. 447, W.

o odpowiedzialności²⁸⁸ w miłości ludzkiej. Uczucie zatem, nie opiera się tylko na emocji, nie jest nieuchwytnie i przypadkowe. Opiera się na charakterze człowieka, na poczuciu odpowiedzialności za siebie i współmałżonka. „Małżeństwo jest na pewno powołaniem. To nie tylko ludzka zachcianka, lecz Boże powołanie”²⁸⁹ – stwierdzał ks. Prymas.

Boski charakter powołania, przez swoje pochodzenie, nabiera specjalnej godności, wielkości i znaczenia. Sprawy małżeńskie, nie są tylko sprawami ludzkimi, ale już są sprawami Bożymi. Zrozumienie boskiego charakteru powołania małżeńskiego, staje się obowiązkiem dla każdej pary małżeńskiej, to zrozumienie wyznacza małżonkom o wiele szersze perspektywy, stają się oni współpracownikami Boga, z Bogiem kroczą przez życie małżeńskie, kroczą drogą zbawienia.

W małżeństwie następuje spotkanie Boga z człowiekiem, dlatego szczególnym znakiem jest zjednoczenie małżeńskie, gdzie Bóg działa w dziele swojej miłości i płodności, Bóg jest płodny w dziele stworzenia właśnie przez małżeństwo i rodzinę. Daje rodzicom największą władzę stwarzania człowieka we współpracy z Nim. Ks. Prymas wyjaśniał, że: „To jest tajemnica Boża, w której spotyka się sumienie człowieka z myślą Boga. Dlatego właśnie małżeństwo jest powołaniem”²⁹⁰.

Powołanie małżeńskie, a w konsekwencji rodzinne, wyraża się w specjalnym wyróżnieniu, w sprawowaniu najwyższej godności, we współpracy z Najwyższym Autorytetem, jakim jest Bóg. Powołanie jest wyznaczeniem, a jednocześnie zaproszeniem do dokonywania wielkich dzieł. Powołanie odnosi się do dzieł najwyższego gatunku, do obrony godności człowieka, do zachowania najwyższych wartości, do przekazywania najważniejszych przesłań. Powołanie ze swej natury nigdy się nie kończy, zawsze trwa i stale się realizuje. Zazwyczaj powołanie odnosi się do najwyższego Autorytetu – do Boga. W dalszej kolejności powołaniem może posługiwać się naród, państwo, społeczeństwo, bazując na naturze społecznej człowieka. W powołaniu zakłada się pozytywną odpowiedź powoływanych. Muszą oni gwarantować, że powołaniu sprostają, nie zawiodą, co więcej – sprawowanie powołania będzie dla nich zaszczytem i wyróżnieniem.

Chociaż małżeństwo i rodzina są budowane na powszechnej wartości – miłości, to jednak nie tracą one nic ze swojej oryginalności i wyjątkowości.

²⁸⁸ O miłości i odpowiedzialności mówił biskup Karol Wojtyła. Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1960.

²⁸⁹ S. Wyszyński, *W obronie życia ludzkiego*, dz. cyt., s. 205-206, W.

²⁹⁰ S. Wyszyński, *W obronie prawa do życia...* Do rodziców, Bydgoszcz, fara, 16 V 1967, w: tenże, KiPA, t. 26, s. 295-296, W.

Ks. Prymas podkreślał, że każde małżeństwo i każda rodzina są wyjątkowe, niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju. Ta niepowtarzalność wynika z mądrości i dobra Bożego. Każdy człowiek jest inny, każdy jest dzieckiem Boga, specjalnie umiłowanym, dlatego też każde małżeństwo jest wyjątkowe, przewidziane i błogosławione przez Boga.

Ks. Prymas dostrzegał wielkość powołania małżeńskiego i rodzinnego, mówił: „To wszystko wymaga, Najmilsi, ogromnej dojrzałości duchowej i świadomości, jak wysoka jest godność powołania rodzinnego. Wymaga wielkiej czci wzajemnej obojga, wspólnego opanowania siebie i wzajemnej pomocy w tej dziedzinie, aby zachować pełne człowieczeństwo²⁹¹ i wysoką godność najszczytniejszego powołania – najszczytniejszego po Bogu, który jest nie tylko Stworzycielem nieba i ziemi, ale Ojcem każdego z nas”²⁹².

Powołanie do miłości nobilituje człowieka, a w małżeństwie miłość ludzka, wzbogacona przez miłość i obecność Chrystusa, staje się drogą wzajemnej miłości. Chrystus umiłował człowieka, aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej, a teraz sprawia, że miłość małżonków i miłość rodzinna staje się „nieodwołalna i wierna, w doli i niedoli odpowiedzialna za dar osoby ludzkiej”²⁹³. Za przykładem Chrystusa, współmałżonek jest odpowiedzialny za drugiego współmałżonka, tak jak Chrystus jest odpowiedzialny za zbawienie każdego.

2.18.1. Konieczność właściwego przygotowania do małżeństwa

Godność, wielkość i znaczenie małżeństwa stanowią jedną z największych wartości, dzięki którym człowiek żyje, rozwija i realizuje się. Ta wartość jest zadana każdemu, kto jest powołany przez Boga. Taki był zamiar Stwórcy i taki jest sens bycia mężczyzną, albo kobietą. Płeć człowieka determinuje go do wypełniania powołania małżeńskiego i rodzicielskiego, pozwala na miłość ludzką, płodną poprzez wzajemny dar z siebie, a także płodną poprzez przekazanie daru życia nowemu człowiekowi.

Wartość jedności małżeńskiej, obopólnie płodnej, opiera się na miłości, postawie i uczuciu najbardziej poszukiwanym przez człowieka. „Wzajemna ofiarna miłość, wolna od samolubstwa, chce się udzielić innym – zmierza do zrodzenia i wychowania dziecka, jest uwieńczeniem małżeńskiej wspólnoty i współdziałaniem z miłością Stwórcy i Zbawiciela”²⁹⁴ – stwierdził ks. Prymas.

²⁹¹ Zob. hasło: *Godność osoby ludzkiej*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania moralnego*, pod red. J. Nagórniego i K. Jeżyny, Radom 2005, s. 217-220.

²⁹² S. Wyszyński, *W obronie prawa do życia...*, dz. cyt., s. 295-296, W.

²⁹³ S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8 I 1967, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 531-532.

²⁹⁴ Tamże, s. 532.

Do miłości dojrzałej, szczęśliwej i zgodnej z zamiarem Stwórcy, należy się właściwe przygotowywać. Miejscem formacji jest dom rodzinny, najbardziej odpowiedni do uczenia się miłości, poprzez życie miłością. Ks. Prymas uważał, że „miłość ludzka, tak wzniosła i zgodnie z wyczuciem serc pojęta, nie jest łatwa! Trzeba o nią nieustannie zabiegać przez całe życie małżeńskie, owszem, trzeba się jej od najmłodszych lat uczyć. Naprzód więc trzeba stale uczyć miłości ofiarnej do drugiej osoby wszystkie nasze dzieci i młodzież”²⁹⁵.

Z nauki ks. Prymasa wynika, że miłość ludzka zobowiązuje do nieustannego wysiłku, troski, zapobiegliwości, wymaga umiejętności nieustannego dialogu na bazie poszanowania drugiego współmałżonka, danego raz na zawsze przez Boga, a zatwierdzonego przez człowieka jako świadomego zadania, jakim jest wzajemna miłość. Poruszenia serca, właściwe miłości ludzkiej, są darem, który musi realizować się w rzeczywistości ludzkiej, w życiu ludzkim, w konkretnych zadaniach i spełnianych obowiązkach. Stąd wynika konieczność wcześniejszego przygotowywania się poprzez kształtowanie w sobie uczuć miłości ofiarnej, w okresie dzieciństwa i młodości. „Życie modlitewne, sakramentalne, zwłaszcza spowiedź święta – mają stać się szkołą prawdziwej miłości do osoby, miłości zrodzonej w sercach dzieci”²⁹⁶.

Ks. Prymas widział konieczność połączenia wychowania religijnego z wychowaniem do małżeństwa i rodziny. Pierwiastek Boży łączy się w tym procesie wychowawczym, z pierwiastkiem ludzkim. Bóg jest obecny we wszystkich dobrych dziełach człowieka, także jest obecny i wspomagający w czasie przygotowań do małżeństwa i rodziny.

Sakrament pokuty jest spotkaniem z Bogiem przebaczącym, ale także z Najwyższym Autorytetem, korygującym i wychowującym. Tylko z Bogiem można się przygotować do Bożego zadania i powołania, jakim jest małżeństwo i rodzina. W sakramencie pokuty Osoba Boska spotyka się z osobą ludzką. Taka relacja ma się przekładać w dalszym życiu człowieka, innych ma traktować jako osoby, a więc oddawać im szacunek, bo są dziećmi Bożymi.

Człowiek modlący się do Boga, szczególnie w dzieciństwie i w okresie dojrzewania, uczy się rozmawiać w atmosferze miłości i oddania. Przez modlitwę uczy się być posłusznym, dobrym, czułym, przebaczącym, delikatnym, a przede wszystkim mądrym. Taka modlitwa powinna być przeniesiona do przyszłego małżeństwa i przyszłej rodziny, ponieważ Bóg chce być nieustannie obecny wśród swoich dzieci. „Niesłuchanie ważna w nauczaniu ofiarnej miłości jest atmosfera w Waszym domu: atmosfera dobroci i miłości między Wami

²⁹⁵ Tamże.

²⁹⁶ Tamże, s. 533.

i do Waszych dzieci. Jest to warunek rozwoju duchowego dzieci i warunek ich wzrostu w miłości w rodzinach, które w przyszłości założą”²⁹⁷. Do miłości małżeńskiej i rodzinnej trzeba się przygotowywać w swoim domu rodzinnym, jeśli on rzeczywiście te wartości posiada. A jeśli nie, to, niestety, istnieje wielkie niebezpieczeństwo rozpadu związku w przyszłości. Człowiek wychowany bez miłości rodzicielskiej, bez przykładu ofiarności, uczciwości i dobra na rzecz drugiego, nie jest w stanie zbudować szczęśliwego związku małżeńskiego i rodzinnego. Nie potrafi stworzyć rzeczywistości, której nie poznał w procesie wychowania i przygotowania. „Dzisiejsza nauka – mówił ks. Prymas – zna te ogromne skrzywienia duchowe u ludzi dorosłych, które i w małżeństwie nie pozwalają im odnieść się do drugiej osoby z pełnym zaufaniem. Skrzywienia te są następstwem tego, że ludzie dorośli nie żyli w atmosferze miłości w domu rodzicielskim, nie uczyli się sami ofiarnej miłości w latach dziecięcych i młodościowych. Tu tkwi przyczyna wielu katastrof małżeńskich”²⁹⁸.

Przewidywania ks. Prymasa odnośnie do wychowania do życia małżeńskiego i rodzinnego, pozbawionego właściwej atmosfery rodzinnej, a odnoszące się do skutków w nowych następujących po sobie pokoleniach, sprawdziły się w społeczeństwie polskim. Na przestrzeni dekad zaczęła lawinowo wzrastać liczba rozbitych małżeństw i rodzin²⁹⁹.

2.18.2. Moralność w małżeństwie

Do największej wartości i celu życia małżeńskiego ks. Prymas zaliczał płodność, która jest związana z naturą człowieka, z jego powołaniem i najwyższym darem, jaki Bóg daje małżonkom – darem potomstwa. Ta wartość powinna być szanowana, kultywowana i obowiązkowo spełniana, ponieważ jest ona sensem życia rodziny. Działalność aborcyjna jednoznacznie przekreśla godność małżonków powołanych do przekazywania życia, a nie do wprowadzania śmierci. „Przerywanie ciąży niszczy rozwijające się życie człowieka, którego dzieje przerywa w zaczątku”³⁰⁰. Takie wykroczenia powodują wielorakie niepowetowane straty moralne. Rodzice stają się zabójcami własnych dzieci, społeczeństwo traci ludzi powołanych do życia przez Boga Stwórcę,

²⁹⁷ Tamże, s. 532-532.

²⁹⁸ Tamże.

²⁹⁹ Liczba rozwodów prawomocnie orzeczonych w Polsce w latach 1950-2000: 1950 – 11 tys., 1960 – 14,8 tys., 1970 – 34,5 tys., 1980 – 39,8 tys., 1990 – 42,4 tys., 2000 – 42,7 tys.; zob. A. Gawryszewski, *Ruch naturalny*, w: tenże, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 150.

³⁰⁰ S. Wszyński, *Komunikat biskupów o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: tenże, KIPA, t. 49, s. 204-205, Cz.; *Komunikat o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 207-208.

a Kościół nie może spełniać swego powołania, nie ma komu przekazywać tajemnic zbawienia.

Atmosfera aborcyjna, bezkarność w łamaniu prawa do życia, prowadzi do załamывania się moralności małżonków. Tracą oni sens swojego życia, nie potrafią zrozumieć i przeżywać właściwie wzajemnej miłości ludzkiej, opartej na zaufaniu i poszanowaniu. Wprowadzanie do wzajemnego współżycia środków antykoncepcyjnych sprawia, że małżonkowie tracą swoją godność, nie potrafią właściwie i naturalnie kierować swoją płodnością, „środki przeciwpoczęciowe sprowadzają człowieka do rzędu biernego przedmiotu chwilowego użycia, co uwłacza jego godności osobowej i wykoślawia pogląd na właściwe pojmowanie miłości dwojga. Postępowanie ubliżające człowiekowi, jako istocie rozumnej, musi być uznane za niemoralne i nienormalne, przez każdego człowieka, niezależnie od jego światopoglądu”³⁰¹.

Ks. Prymas wielokrotnie wykazywał, że działania aborcyjne i używanie środków antykoncepcyjnych prowadzą do wielkich spustoszeń moralnych i dotyczą wszystkich ludzi, niezależnie od światopoglądu. Każdy człowiek powinien zrozumieć podwójny cel i sens pożycia małżeńskiego: jako znak miłości i dar przekazania życia jednocześnie. Jakakolwiek obca ingerencja w sprawę pożycia prowadzi do zakłamania wzajemnej miłości i uwłacza godności człowieka. Takie jest prawo natury i takie jest wskazanie Boże. Nawet niewierzący powinni zrozumieć obowiązek i jednocześnie zaszczyt bycia małżeństwem i spełniania godności rodzicielskiej. Od prawa natury nie ma odwołania, obowiązuje ono wszystkich!

Wielkim zagrożeniem dla małżeństwa jest niewierność współmałżonków. Taki błąd, grzech kładzie się głębokim cieniem na całe społeczeństwo polskie, które od wielu pokoleń musi walczyć z tego rodzaju niebezpieczeństwem. Sytuacja ideologii materialistycznej jeszcze bardziej odsunęła ludzi od religii i od respektowania przykazań Bożych, wprowadziła wiele nowych zachowań demoralizujących. Szczególnie podatna na negatywne wpływy jest młodzież. „Pomimo głębokiego przywiązania do Kościoła i żywej niekiedy religijności, naród polski słynął zawsze szeroko z wielkiej liczby rozbitych małżeństw; i to nie tyle przez same rozwozy, co przez dziwną swobodę moralną, przez niewierność, niesumienność, brak poczucia obowiązku i honoru, brak męstwa w walce ze złymi skłonnościami i namiętnościami”³⁰².

³⁰¹ Tamże, s. 205.

³⁰² S. Wyszyński, *Pokój Boży rodzinie polskiej*. Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu, [IX 1956], w: tenże, KiPA, t. 1, s. 103, Cz.; S. Wyszyński, *Pokój Boży rodzinie polskiej* (Kazanie na pierwszą niedzielę po Trzech Królach [1957]), [Komańcza, przed 22 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 60.

Na płaszczyźnie właściwego, nakierowanego na wierność, moralnego kształtowania małżeństw, ks. Prymas odwoływał się do honoru, którego poczucie w społeczeństwie polskim było bardzo silne. Na jego bazie ks. Prymas chciał podkreślać wielkie znaczenie wierności i uczciwości małżeńskiej.

2.19. Godność rodzicielstwa

Godność rodzicielstwa wynika z prawa Bożego, ponieważ Bóg uczestniczy w dziele stwarzania człowieka poprzez udział rodziców. Rodzice są odpowiedzialni, to znaczy mają świadomość, jak powstaje nowe życie w ich związku, i jak temu życiu należy zabezpieczyć godziwe warunki rozwoju. Ta świadoma ingerencja w swoją naturalną władzę przekazywania życia, powinna opierać się na panowaniu nad instynktem rozrodczym, który ma być podporządkowany woli rodziców. Ks. Prymas tak wyjaśniał: „Dobro rodziny domaga się od rodziców odpowiedzialnego rodzicielstwa. Zakłada ono nie tylko pozbawioną egoizmu ocenę warunków bytowania rodziny, ale przede wszystkim rozwiązywania problemu dietności godziwymi etycznie środkami”³⁰³.

Godność rodzicielstwa zakłada także hierarchię wartości, rodzice powinni właściwie rozpoznać swoje wspólne powołanie, a w nim ustalić, co jest najważniejsze w ich życiu. Ta hierarchia narzuca się jako naturalna rzeczywistość. Ks. Prymas uważał, że: „Hierarchia wartości w rodzinie polega na tym, że matka rodzi nowe życie, i że rodzice wspólnie troszczą się o wychowanie dzieci”³⁰⁴. Nie ma większej wartości dla rodziców jak ich dziecko i jego wychowanie. Rodzice decydują, kiedy ma się począć życie, i ile dzieci mogą wychować.

Sprawa przekazania największej wartości – życia, jest sprawą najważniejszą dla rodziców, dlatego muszą oni być świadomi, swojej rodzicielskiej natury, powinni wiedzieć, kiedy i ile dzieci ma narodzić się w ich związku. Ciężce nieplanowane w niczym nie usprawiedliwiają rodziców, ani nie upoważniają do dokonywania aborcji. Jeżeli życie już się poczęło, to ma ono wszelkie prawa, aby się narodzić. „O śmierci poczętego dziecka nie ma prawa postanawiać ani ojciec, ani matka, nawet rzekomo w imieniu dziecka, bo i ono, gdy dojdzie do stanowienia o sobie, nie będzie miało prawa odbierać sobie życia”³⁰⁵.

³⁰³ S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*. Na uroczystość Świętej Rodziny, Łomża, 5 IX 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 327, W.; *Wezwanie do obrony poczętego życia ludzkiego*, Łomża, 5 IX 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 224.

³⁰⁴ S. Wyszyński, *Krzyż na szlaku Warszawy*. Do wiernych podczas wizytacji kanonicznej parafii, Warszawa, kościół św. Aleksandra, 8 IX 1973, w: tenże, KiPA, t. 44, s. 22-25, W.

³⁰⁵ S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*, dz. cyt., s. 224.

Życie ma niezmierzoną i nieograniczoną wartość, nigdzie i nigdy prawa do życia nie można ograniczać, ani stawiać mu jakiejkolwiek bariery i wyznaczać warunków, pod którymi miałyby się prawo rozwijać. Jest ono święte, zastrzeżone przez Boga i tak ważne, że rodzice też nie mają do niego prawa, jeśli się już poczęło. Odpowiedzialnością za liczbę dzieci w rodzinie ks. Prymas obarcza rodziców i w sytuacji, kiedy nie należy przekazywać życia, powinni stosować oni okresową wstrzemięźliwość seksualną³⁰⁶.

2.19.1 Miłość rodzicielska

Ks. Prymas, broniąc dzieci, szczególnie już poczętych, wskazywał na moc i znaczenie miłości rodzicielskiej. Prawdziwa, autentyczna i naturalna miłość rodziców do dziecka jest najsilniejszym argumentem przemawiającym za przekazaniem życia i obdarowaniem go nieustającą miłością. Tak Bóg ustanowił rozum, wolę i uczucie rodzicielskie, że jest ono najsilniejsze, jest ponad życie. Kochający rodzice, gdyby mogli, poświęciliby nawet swoje życie, ratując życie, czy zdrowie własnego dziecka.

„Wołamy o szacunek dla poczęcia i zrodzenia człowieka! Całe to dzieło, oglądane oczyma wiary, przedstawia się jako najbliższa współpraca rodziców z Bogiem – Ojcem, który stwarza nieśmiertelną duszę dziecka”³⁰⁷. Postawa wiary uwzględnia opiekę Boga nad poczętym człowiekiem, postawa wiary przyjmuje stworzenie duszy człowieka, od momentu poczęcia, postawa wiary uwzględnia, docenia i przewiduje życie wieczne poczętego człowieka.

Ks. Prymas odwoływał się do sumień wierzących rodziców, aby zrozumieli i przyjęli z miłością i szacunkiem to nowe życie, które poczęło się z Boga (J 1, 13). Poczęte dziecko – człowiek nie ma tylko wymiaru jednostkowego, nie jest tylko dzieckiem rodziców, jest także dzieckiem Boga, narodu i Kościoła. Największe autorytety stoją na straży poczętego życia, co więcej, naród i Kościół od tego życia pochodzą i od niego zależą w sposób ontologiczny, tzn. bez tego życia nie mogą istnieć. Kto niszczy życie już poczęte, tym samym chce zniszczyć naród i żywy Kościół.

Miłość rodzicielska, wyrażająca się poprzez płodność, nie ogranicza się tylko do jednorazowego przekazania życia, do jej natury należy płodność obfita, wielokrotna, zdolna do uformowania wielodzietnej rodziny, gdzie relacje miłości są zwielokrotnione. „Docenianie wartości życia każdego dziecka musi ujawnić się w szacunku okazywanym kobiecie oczekującej potomstwa,

³⁰⁶ Tamże, s. 327.

³⁰⁷ Tamże, s. 328.

jak również w uznaniu i szacunku dla rodziców rodzin wielodzietnych³⁰⁸. Wielodzietność jest błogosławieństwem, darem, radością i jednocześnie przyszłością dla narodu i Kościoła. Sztuczne ograniczanie płodności, ks. Prymas nazywał postawą egoistyczną, ponieważ małżonkowie i rodzice nie korzystają z wielkiego Bożego daru płodności.

2.20. Godność dziecka

Ks. Prymas ukazywał godność człowieka w nawiązaniu do jego naturalnego powołania oraz sytuacji życiowych, miejsc i zdarzeń, w których realizuje się życie ludzkie. Godność ludzka ma swój wieloraki wyraz w czynach ludzkich, spełnia się konkretnie, rzeczywiście w określonym czasie, miejscu i danym kontekście społecznym. Mówiąc o godności człowieka, ks. Prymas wyraźnie wyróżniał godność kobiety, godność mężczyzny, godność małżeństwa, godność rodziny, a na tle rodziny szczególnie podkreślał godność dziecka.

Dziecko otrzymuje swoją godność od Boga, Jemu zawdzięcza istnienie i tylko Bogu podlega w sprawach swojej egzystencji, ponieważ jest Jego dzieckiem. Z chwilą poczęcia powstaje nowy człowiek z duszą i ciałem³⁰⁹. „Całe to dzieło, oglądane oczyma wiary, przedstawia się jako najbliższa współpraca rodziców z Bogiem – Ojcem, który stwarza nieśmiertelną duszę dziecka³¹⁰. Nieśmiertelność jest atrybutem Boga, tą nieśmiertelnością dla duszy³¹¹ Bóg dzieli się z człowiekiem, dlatego ten atrybut musi być uznawany i szanowany, jest on wieczny.

Godność dziecka ze względu na jego pochodzenie od Boga, przechodzi i udziela się matce, która dziecko poczytna i rodzi, zgodnie z wolą Boga. Wielki to zaszczyt, mówił ks. Prymas, aby być matką, współpracować z Bogiem w dziele stworzenia, przekazywać życie i stwarzać możliwość, aby Bóg zechciał przekazać temu życiu duszę nieśmiertelną.

Dziecko – sens i zadanie rodzicielskie, rodzi się z miłości Boga i rodziców, w takiej miłości ma się rozwijać, taką miłością ma być otoczone i dzięki miłości ma zrealizować swoje ludzkie powołanie. Powody miłości do dziecka są oczywiste i dotyczą wielu podmiotów hierarchicznie uszeregowanych: „Dla większości rodziców dziecko jest wprowadzie nadal jeszcze dzieckiem Bożym, darem Ojca życia, znakiem Jego zaufania, radością rodziny, nadzieją

³⁰⁸ Tamże, s. 328.

³⁰⁹ KKK, 365; por. Sobór w Vienne (1312); DS. 902.

³¹⁰ S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*, dz. cyt., s. 328.

³¹¹ KKK, 366; por. Pius XII, Enc. *Humani generis*: DS. 3896; Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 8; por. Sobór Laterański V (1513): DS. 1440.

Narodu i Kościoła”³¹². Dziecko zajmuje swoim istnieniem zasadnicze miejsca ontologiczne, jest przez naturę przewidziane i usytuowane, co więcej, przez jego brak załamuje się sens życia, załamuje się struktura naturalnych rzeczywistości, jakimi są rodzina, naród, państwo, Kościół. Wszystkie te podmioty życia pochodzą od dziecka i na dziecku się opierają. Rodzina, naród, państwo, Kościół istnieją przez dziecko i dziecku służą, z nadzieją na przedłużenie swojej egzystencji.

Niestety, świadomość naturalnej wartości i godności dziecka w wielu rodzinach i społecznościach była zaniedbywana. Pierwszymi zaniedbaniami, bardzo przykrymi, były braki ze strony rodziców, którzy traktowali swoje dzieci jak zagrożenie. „Coraz częściej w pojęciu wielu ludzi jest ono zagrożeniem osobistego spokoju, kimś niechcianym, groźnym niebezpieczeństwem, którego trzeba uniknąć”³¹³. Zmiana myślenia i działania ze strony rodziców na temat ich rodzicielstwa, utrata radości i szczęścia z racji narodzin własnego dziecka, była i jest groźna wobec prawa natury. Tak zwana mentalność konsumpcyjna liczy koszty materialne i psychiczne, jakie ponoszą rodzice w trakcie wychowywania nowego człowieka. Posunięto się nawet do wyliczania kosztów ponoszonych przez rodziców, na każde nowonarodzone dziecko. Koszty te są zawsze wysokie, mogą mylnie uświadamiać, że za te koszty rodzina mogłaby zdobyć korzyści materialne, wyrażające się w tzw. wyższym standardzie życia. Myślenie materialne, ekonomiczne, co do liczby posiadanych dzieci, wprowadza w rodzinę postawy konkurencji i rywalizacji. Dzieci, w danej rodzinie, mogą patrzeć na siebie negatywnie, mogą upatrywać w braciach i siostrach winnych ich niskiego statusu majątkowego. Takie relacje, czysto materialne, powodują zanik wzajemnej miłości, zanik poszanowania, są sprzeczne z samą rzeczywistością życia, negują godność rodzicielstwa i godność samego dziecka. Dlatego ks. Prymas pisał: „Stąd coraz częściej również jest ono (dziecko) osamotnione, osierocone, ubożuchne materialnie i moralnie, niekochane, niešťczęśliwe w rozbitej lub pijackiej rodzinie, wymagające niekiedy szczególnej troski, upośledzone umysłowo i fizycznie, kalekie”³¹⁴. Mentalność konsumpcyjna spowodowała, że rodzice zaczęli traktować potencjalne dziecko, jako swojego wroga, który zagraża ich spokojnemu i dostatniemu życiu.

Ks. Prymas, występując w obronie dzieci, zwracał uwagę, aby nie traktować

³¹² S. Wyszyński, „*Ratujmy dzieci*”. Wezwanie Prymasa Polski na XXVI Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 8 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 144-145, Cz.; S. Wyszyński, „*Ratujmy dzieci*”. Słowo pasterskie na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, Warszawa, 8 IX 1970, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 620-621.

³¹³ Tamże, s. 620.

³¹⁴ Tamże, s. 621.

ich numerycznie, statystycznie, ale aby każde dziecko traktować personalnie, osobowo, dlatego, że każdy człowiek, dziecko także, jest przewidziane, zaplanowane przez Boga. Ten człowiek miał już z góry przewidzianą rolę w życiu, miał wyznaczone zadania i historię życia³¹⁵. Przerywając to życie, nawet dopiero poczęte, rodzice biorą odpowiedzialność za te wszystkie niezrealizowane plany Boże i ludzkie.

W okresie zdecydowanej walki o życie nienarodzonych, starano się przedstawiać argumenty budowane na domniemanej psychice dziecka poczętego. Powstawały wzruszające relacje w formie listów³¹⁶ od dziecka w łonie matki. Ta psychologiczna argumentacja oparta była na budzących się uczuciach miłości, które rozwijają się w świadomości rodziców wobec dziecka fizycznie rozwijającego się w łonie matki. Niewątpliwie uczucia miłości wobec dziecka są uprzednie, nawet wyprzedzają moment poczęcia, a po informacji, że już dziecko się poczęło, następuje spontaniczny wzrost uczucia miłości i życzliwości rodziców, a także całej rodziny, dziadków, krewnych i powinowatych. Zdaniem ks. Prymasa w tych uczuciach miłości i w tej radości powinno uczestniczyć całe społeczeństwo, powinno być ono zainteresowane tym, że się licznie rozwija.

2.21. Zagrożenia wynikające z zaprzeczenia godności człowieka

Podstawowe wartości reprezentowane przez człowieka i znajdujące się w człowieku, w jego ontologicznym rozumieniu, mogą ulegać zniekształcaniu i ograniczaniu. Źródłem tych ograniczeń może być sam człowiek, który nie rozumie i nie docenia kim jest i dokąd zmierza. Wszelkiego rodzaju uzależnienia, patologie, subkultury powodują, że jednostka ludzka traci sens życia, zatracą poczucie swojej wartości i wyjątkowości, ulega wpływom zła, które niszczy poczucie własnej godności.

Ks. Prymas zwracał się do władz komunistycznych, a także do ludzi

³¹⁵ Tamże, s. 621.

³¹⁶ S. Wyszyński, *List Prymasa Polski na XXXIII Tydzień Miłosierdzia w dniach 2-8 października 1977 r.*, Warszawa, VIII 1977, w: tenże, KiPA, t. 58, s. 188, Cz.; S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na XXXIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Warszawa, VIII 1977, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 82. Przypuszczalnie mowa o wierszu H. Schwaba *Mamo, pozwól mi żyć (Z pamiętnika nienarodzonego dziecka)* w przekładzie M. Orłonia. Zob. W. Okoński, *Zabiłam moje dziecko*, Veritas, Londyn [1960], s. 5-6. Por. O. Fallaci, *List do nienarodzonego dziecka*, „Życie i Myśl” R. 27 (1977), nr 6 (276), s. 58-62; też, *List do nienarodzonego dziecka* (2), „Życie i Myśl” R. 27 (1977), nr 7/8 (277/278), s. 102-110; też, *List do nienarodzonego dziecka* (3), „Życie i Myśl” R. 27 (1977), nr 9 (279), s. 44-50; też, *List do nienarodzonego dziecka* (4), „Życie i Myśl” R. 27 (1977), nr 10 (280), s. 88-98.

kultury, aby szanowali podstawowe wartości moralne społeczeństwa polskiego, a szczególnie, aby nie powodowali zgorszenia poprzez wielorakie środki oddziaływania kulturalnego. Zagrożenia były widoczne i stawały się powszechne, należało uwolnić się „z niewoli niewiary, nienawiści społecznej, alkoholizmu, z plagi zabijania dzieci nienarodzonych, z nieskromności, z zaniżenia moralnego naszej kultury teatralnej, filmowej, telewizyjnej, czy też słowa drukowanego”³¹⁷.

Drugim wymiarem zagrożeń są wszelkiego rodzaju patologie społeczne, które działają w sposób powszechny, stwarzają środowisko patologiczne, kierują się mylną ideologią, bądź też subkulturą odbierającą godność człowiekowi społecznemu.

Ks. Stefan Wyszyński zwracał uwagę na niebezpieczeństwo technicyzmu, czyli takie traktowanie osiągnięć technicznych przez współczesnego człowieka, które uzależnia go całkowicie, stawiając człowieka na płaszczyźnie służby dla technizacji. Przewidywania takich uzależnień w sposób drastyczny ujawniły się w okresie obecnej komputeryzacji. Ludzie, a szczególnie młodzież, w przeważającej części ulegają takiej technizacji, przechodząc do rzeczywistości wirtualnej, która nie tylko ogranicza, ale także zmienia postrzeganie i przeżywanie realnego życia. Ks. Stefan Wyszyński przewidywał to w następujących słowach: „Technicyzm bierze górę. Młodzież jest urzeczona rozwojem i potęgą techniki, odpowiada jej to bardzo. Częściej ma ona kontakt z aparatem, narzędziem, niż z człowiekiem, z osobą. Są ludzie, którzy całe godziny spędzają w kontakcie bezpośrednim z aparatem, narzędziem, maszyną, czy kombinatem maszyn. Maszyna wciąga człowieka całkowicie, wymaga jego absolutnej uwagi. I biada, gdyby tej uwagi nie dostarczył”³¹⁸!

Stałym przeciwnikiem właściwego rozwoju życia moralnego jest pornografia, niszcząca godność człowieka, a szczególnie działająca na młode pokolenie. Moralność kształtowana przez Kościół, przez właściwe wychowanie w domu rodzinnym, jest wielokrotnie niszczona przez środki przekazu³¹⁹. Można ta-

³¹⁷ S. Wyszyński, *List wielkopostny Prymasa Polski do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno-Warszawa, 2 II 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 119-120, Cz. S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno-Warszawa, 2 II 1968, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 577.

³¹⁸ S. Wyszyński, *Problemy wychowawcze młodzieży męskiej*. Do diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży męskiej, Warszawa, 14 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 236-237, Cz.

³¹⁹ „Tymczasem ulica, prasa, zła książka, film, zarażają życie naszej młodzieży tak, że światło, które Kościół nieci w ich duszach, gaśnie pod tchnieniem potężnej fali zmysłowości, niebezpiecznie jeszcze rozpalanej przez ludzi niemądrych”. S. Wyszyński, *To jest nasz program prymasowski...*, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1957, w: tenże, KiPA, t. 2, s. 44-45, Cz.; S. Wyszyński, *To jest nasz program prymasowski* [Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1957], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 139.

kiemu działaniu zapobiegać, ale wielu ludzi decydujących o moralnym obliczu społeczeństwa liczy na nieuczciwy zysk w tej materii, a ośrodki władzy nie widzą w tym żadnego problemu.

2.21.1. Dobro i zło w życiu małżeńskim i rodzinnym

Prymas Tysiąclecia był bardzo uważnym obserwatorem. Cieszyły go rodziny, w których dostrzegał zgodność z etosem powołania małżeńskiego i rodzinnego. Te wartości starał się podkreślać i dawać jako przykład do naśladowania. Podkreślał między innymi: współczucie, miłosierdzie, troskę ojców o wypiełgnowanie i wychowanie dzieci, wielodzietność rodzin, obecność rodziców w procesie wychowawczym dzieci, a także miłość rodzicielską, która jest podstawą wszelkiego dobra w rodzinie.

Jako dobry obserwator ks. Prymas widział także wiele patologii, niesprawiedliwości, przewrotności i osobistych tragedii. Zwracał uwagę na brak życzliwości, akceptacji i chęci wzajemnego przebaczenia, brak zrozumienia i wzajemną agresję, szczególnie upominał mężczyzn nadużywających alkoholu. Coraz częściej zauważał spadek dzietności rodzin³²⁰.

³²⁰ S. Wyszyński, *List Prymasa Polski na XXXIII Tydzień Miłosierdzia w dniach 2-8 października 1977 r.*, Warszawa, VIII 1977, w: tenże, KiPA, t. 58, s. 188, Cz.; S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na XXXIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Warszawa, VIII 1977, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 82.

ROZDZIAŁ III

WYCHOWANIE W RODZINIE NA PODSTAWIE ODPOWIEDZIALNEJ MIŁOŚCI

3.1. Podmioty wychowujące: Bóg i człowiek

Ks. kard. Stefan Wyszyński podkreślał konieczność działania w wychowaniu do podstawowych wartości jakimi są macierzyństwo i ojcostwo. Oba te tytuły są wyrazem powołania rodzicielskiego, są wyrazem odpowiedzialności w integralnym działaniu. Do takiej odpowiedzialności rodziców powołuje sam Bóg: „A tym, których powołuje, dwojgu rodzicom katolickim, daje szczególną pomoc w sakramentalnej łasce stanu, ażeby zdołali wypełnić swoje tak trudne zadania”³²¹.

Autor chciał zwrócić uwagę na ważność powołania rodzicielskiego oraz na współpracę, która ma miejsce we wzajemnym działaniu Boga i człowieka w dziele wychowawczym. Dzieło to jest tak trudne, skomplikowane, wieloletnie, a przede wszystkim jest to dzieło zapoczątkowane przez samego Boga. Rodzice bezpośrednią pomoc w dziele wychowania otrzymują poprzez sakrament małżeństwa, który w szczególny sposób zapewnia nieustanną obecność i pomoc ze strony Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

Ks. Stefan Wyszyński wielokrotnie podkreślał godność rodzicielską, jako uczestnictwo w *łasce stanu*. Tytuł ten wyróżnia rodziców spośród innych ludzi, nadaje im specjalne powołanie, specjalne wybranie, tak ze strony Boga, jak i ludzi. Być rodzicem znaczy być blisko Boga poprzez swoje dzieci, pomagać im rozpoznać Bożą obecność, umocnić ich w wierze, zapewnić im pomoc duchową i skierować ich poprzez przekazywaną wiarę na życie wieczne. Trwanie w łasce stanu jest jednocześnie trwaniem w łasce Boga, która jest szczególnie przeznaczona dla rodziców. Argumentem przemawiającym za łaską stanu, zdaniem ks. Stefana Wyszyńskiego, było pochodzenie dzieci, bowiem ich narodzeniem kieruje sam Bóg, ponieważ „nie dzieci wybierają rodziców,

³²¹ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Kazanie Prymasa Polski ze szczytu Jasnej Góry do wiernych z całej Polski podczas odnowienia Ślubów Narodu, w piątym roku Wielkiej Nowenny, roku „Rodziny Bogiem silnej”, [Jasna Góra], uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 VIII 1961, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7, 1961, IPJP2 – WSD, Warszawa 2008, s. 363.

tylko sam Bóg ich dobiera dzieciom”³²². Ponadto dzieło, jakim jest człowiek, w tym wypadku wychowywane dziecko, i tak z woli Boga powróci do swego Autora, dlatego „rodzice (...) muszą owoc życia swego oddać Bogu. Co jest Bożego – Bogu”³²³. Świadomość rodziców, że nie są „właścicielami” dziecka, ale tylko wykonawcami woli Boga, zdaniem ks. Prymasa, była, jako współpraca z Bogiem, kluczowa w patrzeniu na rodzicielstwo. Od samego początku, od samego poczęcia, każdy człowiek niesie z sobą nadprzyrodzoną godność dziecka Bożego.

3.1.1. Najważniejsze elementy wychowujące

Ks. Prymas, analizując integralność procesu wychowawczego, starał się wyróżniać najważniejsze jego elementy. Do tej grupy zaliczał w pierwszej kolejności świadomość godności człowieka, który pochodzi od Boga i do Boga powraca. *Nadprzyrodzoność* niesie z sobą całą podstawę wychowawczą, wiara w Boga, a szczególnie wiara w Jego obecność wśród ludzi, jest decydująca w każdym sukcesie wychowawczym.

Następnym elementem, ściśle związanym z pierwszym, jest religia i *dogmatyka rodziny*. Człowiek tylko w kontekście wiedzy religijnej może zrozumieć swoje powołanie doczesne (mażeńskie i rodzinne), przez religię może zrozumieć wyłączność i godność swojego życia i działania na tym świecie. Dogmatyka rodziny, zdaniem ks. Prymasa, jest ważna, wywodzi się ona, bowiem z dogmatyki sakramentu małżeństwa, który u swoich podstaw ma jedność i nierozzerwalność. Dogmatyka rodziny mówi o Bożym pochodzeniu godności rodzicielskiej, o znaczeniu i współpracy z Bogiem w dziele przekazywania nowego życia, a także w dziele wychowania tegoż życia w stopniu jak najlepszym.

Następnym elementem wychowującym jest *prawna oprawa bytowania rodziny*. Społeczeństwo zorganizowane w formę państwowości, powinno zapewnić rodzicom podstawowe prawo do wychowania ich dzieci. Bez tego prawnego umocowania, rodzice nie mogą należycie wypełniać swoich wychowawczych obowiązków, nie potrafią także brać odpowiedzialności za przekazane nowe życie. Bez poczucia bezpieczeństwa wychowawczego, przysługującego tylko rodzicom, następują liczne zawłaszczenia procesu wychowawczego nawet przez społeczności takie jak: Kościół, państwo, szkoła.

W prawnym umocowaniu rodziny mieści się społeczna polityka rodzinna, szczególnie obowiązująca ze strony państwa. Państwo ma zapewnić możliwość

³²² Tamże, s. 7.

³²³ Tamże.

i warunki do rozwoju licznych rodzin, są one bowiem elementem kształtującym fizyczną i duchową tkankę każdego społeczeństwa. Polityka społeczna powinna być nastawiona na wszelakie dobro skierowane do rodzin, które mają się czuć jako wyróżniane i nieustannie wspomagane przez wszelkie struktury społeczne państwa. W ramach społecznej polityki rodziny mieszczą się także właściwe struktury zatrudnienia i odpoczynku po pracy. Do wypoczynku należy w szczególności zaliczyć dni wolne, takie jak niedziele i święta. Nie wolno pod żadnym pozorem zabierać ich rodzinie, ponieważ wtedy spotyka się ona, integruje, wychowuje i tworzy właściwą wspólnotę.

Do wychowującej struktury państwowej należy także właściwa ekonomia rodziny i ekonomia kobiety. Sytuacja ekonomiczna rodziny jest bardzo istotna, opiera się ona na takich założeniach pracy i płacy rodziców, które pozwalają na godne warunki życia wszystkich członków danej rodziny. Ekonomia kobiety natomiast odnosi się do warunków pracy i do czasu pracy, która na wiele godzin pozbawia kobietę przebywania w środowisku własnej rodziny. Warunki ekonomiczne, a szczególnie rodzaj pracy kobiet, powinny uwzględniać naturalne powołanie kobiety do macierzyństwa. Kobieta winna pracować w mniejszym wymiarze godzin, ale za takie samo wynagrodzenie, jak przy pełnym zatrudnieniu.

To wyróżnianie kobiety matki i kobiety pracującej wynika z ważnego i niezastąpionego znaczenia wychowawczego. Zdaniem ks. Prymasa nikt nie może zastąpić matki w domu rodzinnym, przekazuje ona bowiem podstawowe wartości, pełni najwyższą rolę matki, która ze względu na swoją wysoką godność jest nieodzowna³²⁴.

Opieki, troski i obecności matki w domu rodzinnym nikt nie może zastąpić, relacja macierzyńska jest jedyna w swoim rodzaju, opiera się ona bowiem na miłości, która nigdy nie ustaje.

3.1.2. Wartość struktury rodziny w wychowaniu

W wychowaniu duże znaczenie ma struktura społeczna rodziny, liczne rodziny posiadają w sobie naturalną wartość uspołeczniającą wzajemnie dzieci. Relacje jakie zachodzą pomiędzy rodzeństwem o różnej płci i w różnym wieku, doprowadzają do wzajemnej akceptacji, współpracy, porozumienia. Naturalne problemy i napięcia, jakie powstają pomiędzy rodzeństwem, przyczyniają się do autentycznego przeżywania wspólnoty, która musi się wzajemnie

³²⁴ Por. S. Wyszyński, *Wychowawcze możliwości i zadania rodziny w Polsce*. Inauguracja wykładów uniwersyteckich dla duchowieństwa, Lublin, KUL, 21 VIII 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 311-316, Cz.

szanować, powinna ze sobą współpracować, dążyć do ustawicznych porozumień i kompromisów. Szkoła życia, jaką jest liczna rodzina, przewyższa swoimi wartościami wszelkie sztuczne programy, wskazania norm i zasad życia społecznego. Ks. Prymas właśnie w licznej rodzinie widział nieustające źródło dobra społecznego, a także gwarancję właściwego rozwoju społecznego narodu. W toczących się sporach i dyskusjach na temat roli wychowawczej rodziny ks. Prymas podkreślał: „Drugim przejawem dodatnim jest dyskusja prasowa na temat: jaka rodzina jest dla wychowania młodego pokolenia najkorzystniejsza. Obecnie tezę w dyskusji jest już dwoje, troje dzieci w rodzinie. Najczęściej naszą prasę polityczną obiega ten właśnie schemat. Czasem postuluje się czworo dzieci, wyliczając przy tym korzyści i zalety takiego układu rodzinnego. Zróżnicowane indywidua dziecięce udzielają sobie wzajemnie pewnych właściwości, zwłaszcza, gdy rodzina jest mieszana, gdy są w niej dziewczynki i chłopcy. Natomiast jeżeli w rodzinie są tylko chłopcy – układ wychowawczy jest zachwiany”³²⁵.

Wartości wychowawcze rodziny są najlepszą drogą do uzdrawiania stosunków społecznych. Rodzina w sposób naturalny przenosi dobro wychowawcze, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym oraz sprawia, że miłość rodzicielska i miłość braterska stają się fundamentem i zarazem ideałem relacji społecznych. Ks. Prymas zwracał uwagę na relacje zachodzące we współwychowaniu obu płci, dziewcząt i chłopców. Relacje pomiędzy wartościami męskości i kobiecości, właściwie prowadzone w rodzinie, powodują ukształtowanie się osobowości w ramach danej płci. Świat współczesny ma wielkie problemy związane właśnie z identyfikacją osobowości człowieka, z jego akceptacją i realizacją ról męskich i żeńskich. Nie można, lub bardzo trudno jest nauczyć się bycia mężczyzną, albo kobietą, bez wsparcia rodziców i rodzeństwa. Stąd wartość licznej rodziny jest nieodzowna i tylko taka rodzina może właściwie spełniać swoje zadanie wychowawcze.

W okresie duszpasterskiego działania ks. Prymasa socjalistyczna ideologia państwa podejmowała duże wysiłki, aby oddzielić dzieci i młodzież w procesie wychowawczym od dominującego wpływu rodziców, starano się rozszerzać zajęcia szkolne, organizowano liczne atrakcyjne spotkania, aby przedłużyć pobyt dzieci w szkole. W wielu wypadkach takie działania były na rękę zapracowanym zawodowo rodzicom, nie zdawali sobie oni sprawy jak wielkie niosło to zagrożenie dla całego procesu wychowawczego ich dzieci. Ks. Prymas uważał, że: „Rodzice (...) nie mogą składać swoich obowiązków wychowawczych na szkołę. Szkoła służy im tylko pomocą, ale nie może ich wyręczać

³²⁵ S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 81-82, Cz.

w tym zadaniu. Błędem jest zastępowanie rodziców nauczycielami, choćby najlepszymi. Mamy dla nich wiele szacunku i uznania, ale nie możemy zamieniać ich w niewolników, bo oni też mają obowiązki rodzinne”³²⁶.

Ks. Prymas był świadomy dominującej roli państwa w budowaniu struktur szkolnictwa, od tych struktur uzależniony był cały proces wychowania w szkole, która stopniowo starała się przejmować zadania wychowawcze od rodzin i pozbawiała rodziców właściwego i naturalnego wpływu na młode pokolenia.

3.1.3. Obowiązki i praca służą wychowaniu

Struktura licznej rodziny w sposób naturalny wymusza na wszystkich jej członkach wzajemną współpracę i pomoc. Podstawowe obowiązki życiowe, nakładane na dzieci, stosownie do ich wieku i zdolności, są nieodzowną formą wychowania. Trud włożony we współżycie łączy się z pierwszymi formami pracy w domu, uczy ona dyscypliny, poszanowania wartości materialnych, wskazuje skąd biorą się podstawowe dobra niezbędne do życia. Ks. Prymas wskazywał na konieczność obarczania dzieci stosownymi obowiązkami, a w wypadku dzieci starszych wskazywał na potrzebę ich udziału w różnych formach zarobkowania.

Model rodziny, jaki ukształtował się w Polsce powojennej, skierowany był w procesie wychowawczym na nadmierną troskliwość i nadopiekuńczość rodziców. Starano się dzieciom zapewniać jak najlepsze warunki życia, często przy nadmiernym wysiłku ich rodziców. Ks. Prymas stwierdzał: „Dzieci są dziś zwolnione od odpowiedzialności i wysiłku pracy, są nastawione konsumpcyjnie. Nadto, rodzice starają się jak najbardziej oszczędzić dzieciom trudów i cierpień. Kierują się niekiedy źle pojmowaną miłością, aby ich dzieci nie miały żadnych kłopotów. Odzwyczajają to młode pokolenie od świadczeń na rzecz rodziny, a potęguje tylko apetyt na coraz to nowe zapotrzebowania”³²⁷.

Przewidywania ks. Prymasa, co do skutków błędnego nadopiekuńczego wychowania, spełniły się w następnych dekadach. Powstała młodzież stroniąca od dyscypliny, od pracy fizycznej, a w dalszej konsekwencji ci młodzi ludzie nie potrafili właściwie integrować się ze społeczeństwem dorosłych.

³²⁶ S. Wyszyński, *Krzyż na szlaku Warszawy*. Do wiernych podczas wizytacji kanoniczej parafii, Warszawa, kościół św. Aleksandra, 8 IX 1973, w: tenże, KiPA, t. 44, s. 22-25, W.

³²⁷ S. Wyszyński, *Krzyż na szlaku Warszawy*, dz. cyt., s. 24.
S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 82.

3.1.4. Wychowanie przez kulturę

Zdaniem ks. Stefana Wyszyńskiego w procesie wychowania działa i ma na nie wielki wpływ całość oddziaływania kultury narodu. Kultura ta wyraża się poprzez wielorakie formy i środki. Do tych środków można zaliczyć: twórczość literacką, teatralną, muzyczną, a także działalność wydawniczą. Poziom twórczości kulturalnej powinien być w miarę wysoki i wymagający, a także powinien zawierać element rozwoju i postępu³²⁸.

Kultura, a w niej i przez nią, poziom wychowania, realizuje się poprzez wielorakie środki, między innymi dominują w nich: „współczesna książka, gazeta, film i telewizja...”³²⁹.

Oddziaływanie tych środków jest coraz szersze, coraz większe, i coraz bardziej dominujące, a szczególnie dominującym środkiem przekazu kultury stawała się telewizja. Ks. Prymas dostrzegał wartość tych środków, ale jednocześnie przestrzegał przed niewłaściwymi treściami, które mogą nieść zagrożenia, szczególnie przekazywana i pokazywana agresja, obrazy terroru i grozy mogą kształtować niewłaściwe osobowości, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci i młodzież. Ks. Prymasowi chodziło o „spokojne wychowanie do usposobienia pokojowego”³³⁰. Wychowanie indywidualne wpływa bowiem na postawy społeczne, ogólnoludzkie, pokój wewnętrzny człowieka, który przekłada się na pokój ogólnoludzki, a nawet międzynarodowy.

Państwo proponowało ideologię i kulturę bez wiary, przedstawiając perspektywę państwa laickiego, w którym mogłyby być rozwiązane wszelkie problemy wychowania nowego pokolenia bez wpływu Kościoła. Uważano, że Kościół niósł zacofanie, nie posuwał się z postępem industrialnym i osobowym ludzi, hamował swoimi zasadami nowe relacje międzyludzkie. Tymczasem ks. Prymas wykazywał, że te nowe kierunki myślenia i działania w dziedzinie wychowania nie mają żadnych realnych podstaw filozoficznych, antropologicznych, nie opierają się na podstawowej zasadzie życia społecznego. Jako przeciwwagę wskazywał na Ewangelię miłości, która mocą wiary może i powinna właściwie kształtować i wychowywać do relacji osobowych i międzyludzkich. „Ani człowiek niewierzący – argumentował ks. Prymas – ani naród niewierzący, nie wiedzą, czego chcą i nie wiedzą, czyjego są ducha! Człowiek silny w wierze wie, że jest zobowiązany do nadziei wbrew wszelkiej nadziei i jest zobowiązany do miłości, którą przewyżczać ma wszelką nienawiść, wrogość i wszelkie zło.

³²⁸ S. Wyszyński, *Nie opłaci się*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 37, s. 1.

³²⁹ S. Wyszyński, *Głoszenie pokoju to zwiastowanie Chrystusa*, Gniezno, bazylika archikatedralna, 1 I 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 10, W.

³³⁰ Tamże.

Miłość ma zniweczyć w nas instynkt walki, odzwyczajając od obyczajów wilków, uczyć braterstwa we współżyciu i współpracy z ludźmi”³³¹.

Kultura polska posiadała głęboką wiarę reprezentowaną przez wszystkie warstwy społeczne, także do wierzących należeli robotnicy, na których szczególnie były skierowane działania, aby odsuwać ich od wiary. Wszelkie próby laicyzacji społeczeństwa polskiego spotykały się ze zdecydowanymi religijnymi postawami ludzi prostych, pobożnych i zatroskanych o swój los i los całego narodu³³².

3.1.5. Element wiary w wychowaniu

Aspektem łączącym działania małżonków, rodzin, narodu, zdaniem ks. Stefana Wyszyńskiego, jest wiara. Wiara, że w obliczu Boga obywatel każdego państwa jest niczym innym, tylko dzieckiem Bożym, że to, co nas jednoczy, to jeden Ojciec – Niebieski. „My wszyscy, najmilsze dzieci, mieszkańcy jednego domu, jednego miasta, narodu, jednej części świata, globu całego, jesteśmy przede wszystkim Bożymi dziećmi”³³³.

Naród, jak mówił Prymas, składa się z wielu rodzin, a te – z wielu małżeństw. Aby więc właściwie ukształtować naród, potrzeba sięgnąć do pojedynczego człowieka, do mężczyzny i kobiety, którzy zawierając małżeństwo, muszą być przygotowani do roli ojca i matki.

„Dlatego też, najmilsze dzieci, mamy delikatny i piękny wzór w Najświętszej Rodzinie. Wpatrujemy się w Nią, abyśmy umieli pielęgnować te wszystkie uczucia, które są potrzebne, by nie obrażać się na siebie, nie gniewać i nie udurczać się wzajemnie, ale by w rodzinie kwitł pokój Boży”³³⁴. Co więcej, naród, jako rodzina musi szanować to, co ważne, cenne, wartościowe w życiu pojedynczej rodziny³³⁵. Na tej płaszczyźnie nie może być rozbieżności. „Musi być w jakimś wymiarze uznane, uszanowane i skoordynowane w życiu narodowym i państwowym”³³⁶.

³³¹ S. Wyszyński, *Tylko wiara prowadzi naród do pokoju społecznego*. Zakończenie nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji sandomierskiej, Skarżysko Kamienna, 10 VI 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 149-151, Cz.

³³² „Wyczytałem też w sprawozdaniu z posiedzenia ludzi, zajmujących się ateizacją pod osłoną krzewienia kultury – a przecież nie ma kultury bez wiary i religii! – że brak im kontaktu ze społeczeństwem, chcą więc zwrócić się w specjalny sposób do robotników, aby ich uraczyć niewiarą! My znamy polskich robotników”. S. Wyszyński, *Tylko wiara prowadzi naród do pokoju społecznego*, dz. cyt., s. 152.

³³³ S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół św. Michała, 13 I 1957, w: tenże, KiPA, t. 2, s. 14, Cz.

³³⁴ Tamże.

³³⁵ Prymas Wyszyński odwołuje się do wartości życia rodzinnego. Temat wartości małżeństwa i rodziny rozwinie papież Jan Paweł II. Por. Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio* (1981).

³³⁶ S. Wyszyński, *Głoszenie pokoju*...dz. cyt., s. 14.

Ponadto zasady, które głosi Kościół i jego Ewangelia mogą przynieść ulgę we wszystkich dziedzinach życia człowieka. Zasady wypływające z wiary chronią ludzką godność, a przede wszystkim przypominają o prawach osoby we wspólnocie, mając tym samym wpływ na wychowanie³³⁷. Wspólnoty: rodzinna, państwowa, szkolna, czy kościelna, wszystkie stworzone są po to, aby umożliwić pełnię rozwoju, aby ułatwić dorastanie osoby we wspólnocie, w procesie wychowawczym. Człowiek potrzebuje wspólnot dla swojego rozwoju, ale jak pisał ks. kard. Stefan Wyszyński, zawsze wszystkie zadania tych wspólnot kiedyś się skończą. Nadchodzi moment, kiedy człowiek z nich wyraasta, wtedy przekracza je, przewyższa je swoją osobowością. Trzeba mieć świadomość, że formy wychowawcze mają swoją skończoność, są wymyślone i zastosowane przez człowieka, ale nigdy nie przerosną człowieka, bo – jak mówił ks. Prymas – „Tylko człowiek jest nieśmiertelny, a wszystkie formy społeczne, chociaż tak bardzo konieczne, nie mają nieśmiertelności”³³⁸.

Proces wychowania jest niezbędny, przebiega przez całe życie, ale szczególnie jest intensywny w okresie dzieciństwa i wieku młodzieżowym. W tym czasie konieczne jest oddziaływanie wszystkich podmiotów wychowujących. Przede wszystkim rodziców, następnie Kościoła, a także państwa, które pomaga rodzicom w wychowaniu i nauce zawodu, poprzez organizacje szkolne.

3.1.6. Prawa wychowawcze

Prawa wychowawcze rodziny zawsze były rozpoznawane przez Kościół, taki kierunek wynika z przesłania Ewangelii, z tradycji, z uznania rodziny za podstawową komórkę życia rozpoznawalną przez samą naturę. Wszelkie dążenia, aby ograniczać te prawa rodzinne muszą się spotkać z zdecydowaną reakcją obronną. Kościół broni tych praw, uznaje autorytet rodziny, stara się uświadamiać, że rodziny są Kościołem domowym, źródłem życia i miejscem godnego wychowania. Rodziny są: „szkołą wychowania chrześcijańskiego, a nawet cnót religijnych, moralnych, społecznych, zawodowych, narodowych i obywatelskich”³³⁹.

Rodziny otrzymują autorytet wychowawczy we wszystkich wymiarach życia indywidualnego i społecznego. Rozpoczyna się to od największych wartości wychowania religijnego, które mogą być przekazywane dzieciom

³³⁷ S. Wyszyński, *Miłość słowem i czynem*, Warszawa, 20 II 1966, w: tenże, KiPA, t. 22, s. 441, W.

³³⁸ Tamże, s. 441-442, Cz.

³³⁹ S. Wyszyński, *Człowiek we wspólnocie Kościoła odpowiedzialny za Kościół Chrystusowy*. Wezwanie Prymasa Polski na Wielki Post do odnowy duchowej naszego życia, Gniezno – Warszawa, w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, 2 II 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 53, Cz.

w połączeniu z miłością rodzicielską. Kościół ma zaufanie do rodziny, stoi na stanowisku, że wychowanie rodzinne nigdy nie może zawieść, rodzina bowiem chce przekazać swoim dzieciom to, co najlepsze, najcenniejsze i najważniejsze. Do tych podstawowych wartości należy droga zbawienia i uświęcenia.

Wartości moralne powinny być przekazywane w rodzinie na zasadzie dobrego przykładu, wzajemnej pomocy, poszanowania opartego na relacji miłości. Zasad życia społecznego człowiek uczy się od najmłodszych swoich lat w środowisku rodzinnym, w nim najsprawniej następuje proces uspołecznienia człowieka, który ma się nauczyć współżycia z innymi, ma sobie uświadomić, że nieustannie przynależy do wspólnoty i w ciągu całego życia powinien wspólnoty tworzyć. Wiele społeczeństw uświadamia sobie, nawet na poziomie prawa, że życie społeczne narodu czy państwa powinno być organizowane na zasadach rodzinnych.

W rodzinie też odbywa się, z daleką perspektywą, przygotowanie do zawodu. Rozpoczyna się to od rozpoznawania wrodzonych zdolności, ukierunkowania danych sprawności i wypracowania właściwych postaw niezbędnych w pracy: dokładności, sumienności, staranności, punktualności i odpowiedzialności za to, co się produkuje.

Wartości narodowe są budowane i praktykowane w najmniejszej komórce życia społecznego – w rodzinie. To rodziny tworzą naród, przez narodowy język, zwyczaje, nawyki, poprzez postęp oraz rozwój materialny i duchowy. Więzy rodzinne są przenoszone na więzi narodowe, rodziny wzajemnie się znają, chcą sobie pomagać, pragną dobra dla wszystkich i służą wszystkim.

Państwo w swojej organizacji i funkcjonowaniu opiera się na obywatelach, którzy są zainteresowani, aby powstała społeczność narodu, gwarantująca stabilizację życia, obronę zewnętrzną, troskę o rozwój i postęp gospodarczy. Do takich odpowiedzialnych zadań potrzebni są obywatele posiadający cnoty społeczne, do których zaliczyć można: sumiennosc w pracy, odwagę w obro- nie spraw całego państwa, a także akceptację danego systemu politycznego i gospodarczego. Wychowanie chrześcijańskie w swoich założeniach zawiera podstawowe cnoty, które uzdalniają do wykonywania zadań i ról obywatel- skich. Ks. Prymas stał na stanowisku, że Kościół właśnie tak wychowuje swo- ich wyznawców, cnoty zdobywane w nauczaniu i wychowaniu religijnym są zawarte w przesłaniu ewangelicznym. To przesłanie tylko może wspomagać właściwe kierunki wychowawcze i może moralnie przyczyniać się do rozwo- ju narodu w ramach danego państwa. Oskarżenie, że jakoby nauka Kościoła odnosiła się tylko do spraw nadprzyrodzonych – niepotrzebnych w doczesno- ści, było wielkim błędem i nieznamomością rzeczy. Program Ewangelii zawiera bowiem wskazania do doskonalenia cnót niezbędnych w życiu społecznym.

Szczególnie przykazanie miłości wobec bliźnich powinno niwelować wszelkie sporne sprawy społeczne.

Podstawowe prawa rodziny dotyczą: prokreacji, wolności wychowania, prawa do godziwego bytu, prawa do kształtowania i przekazu wartości kulturowych, prawa do wzajemnej służby sobie (bez sztucznych ograniczeń i barier), prawa do nierozzerwalności węzła małżeńskiego, prawa do miłości, wierności, sprawiedliwości, wolności od podejrzeń, prawa wolności do wyrażania siebie, do zachowania i rozwoju tradycji swych ojców, do pamięci rodowej.

Zdrowa katolicka rodzina jest tym, co, zdaniem ks. Prymasa, uratuje naród. „Obowiązkiem waszym jest wychować rodzinę w wierności obyczajowi ojczystemu, jak również w wierności samej rodzinie. Chodzi o to, aby ognisko życia rodzinnego jak najbardziej utrzymać, uświęcić, aby rodzina była miejscem szacunku i miłości męża do żony i dzieci, żony do męża i dzieci, rodziców do dzieci, dzieci do rodziców”³⁴⁰.

Należy zatem pracować nad tym, aby życie narodu organizowało się wokół rodziny. Zwarta rodzina jest podstawą budowania społecznego narodu. Rodzina rodzin – naród, powstaje z tych rodzin i od tego jakie będą rodziny, będzie zależało jaki będzie i naród. Gdy rodziny będą zwarte, wierne, nierozwalne – narodu nikt nie zniszczy³⁴¹.

3.1.7. Cel wychowania

Cel wychowania nieustannie ma być przypominany i stawiany jako nadrzędna idea, nadająca wychowaniu właściwy kierunek. Zbyt wielka liczba celów, częsta zmiana celowości wychowania, powodowana utylitaryzmem na rzecz ideologii, czy chęci osiągnięcia politycznych planów, nie prowadzi do właściwego wychowania, przeciwnie – zaciemnia obraz właściwy i prowadzi do anty-wychowania, czyli demoralizacji. Wychowanie – zdaniem ks. Prymasa – jest procesem długim, nieustającym, trwającym przez całe życie ludzkie. Najbardziej intensywny czas na wychowanie jest zawarty w wychowaniu rodzinnym, kiedy to rodzice mogą i powinni przekazać swoim dzieciom podstawowe wartości. „Sam proces wychowania – stwierdza ks. Prymas – jest najściślej związany z poczuciem sensu i celu życia ludzkiego. Kiedy wychowujemy, musimy sobie i młodzieży jasno odpowiedzieć na pytanie: po co człowiek żyje na świecie i do czego zdąża?”³⁴².

³⁴⁰ S. Wyszyński, *Rodzice, nadeszła wasza godzina*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 355.

³⁴¹ Por. S. Wyszyński, *Do górali tatrzańskich*, Zakopane, kościół parafialny, 19 VIII 1957, w: tenże, *KiPA*, t. 2, s. 310, Cz.

³⁴² *Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce*, Warszawa, 14 IX 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 758.

W wychowaniu występują dwa podmioty: podmiot wychowywany oraz podmiot wychowujący, indywidualny, taki jak rodzic, czy wychowawca lub podmiot wychowujący społeczny, taki jak rodzice, szkoła, Kościół, a także państwo poprzez organizacje szkolne. Proces wychowawczy jest dynamiczny i wspólnotowy, ponieważ dokonuje się w życiu społecznym, zachodzą w nim nieustanne procesy, wzajemne oddziaływanie, wpływy, podawane są przykłady i konkretne wskazania. Każde pokolenie jest inne, inaczej rozumie i przyjmuje podstawowe prawa życia, inaczej kształtuje się osobowość pod wpływem wielu zmian w kulturze, w nauce i w postępie społecznym. Wszelka taka zmienność świadczy o rozwoju, jeśli jednak zachowuje się konkretne i stałe cele wychowawcze.

Wśród wielu celów wychowawczych ks. Prymas zwracał uwagę na wychowanie religijne. Wiara rodziców determinuje przekazywanie wartości niezbędnych do skutecznego procesu wychowawczego. W wartościach przekazywanych przez wiarę zawierają się takie cechy jak: trzeźwość, skromność i czystość, pracowitość i oszczędność³⁴³. Tych cech człowiek nie nauczy się sam bez pomocy rodziców, także rodzeństwo ma wpływ, aby te cechy się ujawniły i ugruntowały w charakterach wychowywanych dzieci.

W kategoriach religijnych celem wychowania jest dążenie do świętości – ks. Prymas mówi o „powołaniu do świętości”, które jest przypisane każdemu wierzącemu chrześcijaninowi. Na tej drodze doskonalenia wychowujących i wychowywanych, następuje obopólne uświęcenie, dwie strony wzajemnie się ubogacają, ponieważ jest to droga wzajemnych relacji. „Wychowanie jest trudną sztuką. Wymaga współdziałania wychowujących, aby umieli przezwyciężyć samych siebie, bo są powołani do świętości. Ale jest to też dzieło rodziny, ojca i matki, którzy muszą stworzyć taką atmosferę domową, aby te młode roślinki przedwcześnie nie uschły, aby miały dobrą glebę i wydały owoc stokrotny”³⁴⁴.

Możliwość osiągnięcia tego wzniosłego celu – wzajemnego uświęcenia – jest możliwa w rodzinach wierzących, które mają religijną świadomość, że wszelkie trudy wychowawcze opłaca się, wszelkie trudności będą pokonane, ponieważ środowisko rodzinne jest skierowane ku autorytetowi Bożemu. W takim wychowaniu nie ma sytuacji beznadziejnych, nie ma też dzieci, którym odmawia się właściwego wychowania, ponieważ za nimi stoi sam Bóg Ojciec Wszechmogący.

³⁴³ S. Wyszyński, List pasterski [Episkopatu Polski], Jasna Góra, 3 IX 1959, w: tenże, KiPA, t. 5, s. 371-372, W.; List pasterski Episkopatu Polski na nowy rok pracy wychowawczej, Jasna Góra, 3 IX 1959, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 185.

³⁴⁴ S. Wyszyński, *Wychowanie nowoczesnych królewiczów*, Warszawa, parafia św. Kazimierza, 6 III 1966, w: tenże, KiPA, t. 23, s. 12, W.

3.2. Integralność wychowania w rodzinie, w Kościele, w państwie

Wychowanie ks. Prymas traktował jako proces powszechny, ogarniający całe społeczeństwo polskie, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania dzieci i młodzieży. Wychowanie powinno także obejmować swoim zasięgiem społeczeństwo ludzi dorosłych w ramach nieustannego samowychowania i samokształcenia. Kultura narodu, zdaniem ks. Prymasa, realizuje się i rozwija właśnie w nieustającym procesie wychowawczym, a wynik ustawicznego kształcenia i wychowania stanowi o poziomie moralnym społeczeństwa.

Integralność wychowania z pewnością przejawia się w połączeniu najważniejszych wartości wychowujących, takich jak rodzina, Kościół i państwo. Jest to jedyna, zdaniem ks. Prymasa, słuszna reforma prowadząca do zmian na lepsze. U jej podstaw powinna leżeć zasada³⁴⁵ współpracy wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za naukę i wychowanie. Wszystkie te podmioty powinny współpracować dla najwyższego dobra jakim jest nowy człowiek, który w przyszłości może służyć sobie, a także aktywnie wejść we współpracę z tymi zasadniczymi podmiotami życia społecznego. Ważnym elementem wychowania jest własne zaangażowanie się ucznia, dziecka, młodego człowieka poprzez samowychowanie. Młodzież powinna pracować nad sobą, a państwo winno w tym procesie pomagać³⁴⁶.

Ważnym problemem ogólnonarodowym jaki jawił się w okresie działania duszpasterskiego ks. Stefana Wyszyńskiego, była skłonność do nadużywania alkoholu lub wręcz alkoholizm. Alkohol, jak nazywa to ks. Prymas, jest wrogiem wszelkiego wychowania, tak ze strony rodziców, jak i ze strony młodzieży zbyt wcześnie sięgającej po alkohol. W walce o trzeźwość powinna nastąpić ścisła współpraca rodzin, szkoły i państwa.

Kolejnym problemem społecznym były złe warunki mieszkaniowe, brak mieszkań i nadmierne przeludnienie w lokalach mieszkalnych zmuszały młodych ludzi do wałęsania się po ulicach, sprzyjały przestępczości. W wielu mieszkaniach egzystowało po kilka rodzin, które nie mogły zapewnić swym dzieciom ani intymności, ani warunków higienicznych, ani również „najsłabszych wymagań etycznych”³⁴⁷. Kwestia mieszkaniowa, zdaniem ks. Prymasa, to sprawa zarówno ducha, jak i ciała.

Z powyższych rozważań wynika, że ks. Stefan Wyszyński zwracał uwagę na całe spektrum otoczenia, które wpływało na wychowanie młodzieży.

³⁴⁵ S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” R. 16 (1930), t. 26, z. 1 (156), s. 17.

³⁴⁶ Zob. S. Wyszyński, *Odrodzenie*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 18, s. 1.

³⁴⁷ S. Wyszyński, *Nareszcie*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 65, s. 1.

„Niepodobna mówić o normalnym rozwoju życia rodzinnego w mieszkaniach – kłatkach, w których z konieczności gnieźdzą się bardzo często dwie, trzy i więcej rodzin: materialnie, ideowo i wiekiem nie mających z sobą nic wspólnego. Dziecko w takim środowisku wyrosło, to zaczyn mętów społecznych”³⁴⁸. Rodzinie należało zapewnić „ognisko domowe, by ją wyzwolić z ciasnoty, koszarowego bytowania, tak bardzo sprzyjającego demoralizacji. Wszystkiego zła tą drogą się nie usunie, ale zmniejszy się je wydatnie. Społeczeństwo i państwo, jeśli chce się ostać, musi rodzinie dopomóc...”³⁴⁹. Mieszkanie „kątem” u znajomych, czy dalekich krewnych – mówił ks. Prymas – nie sprzyja budowaniu moralności. Przeciwnie, z takiego domu się ucieka, więcej czasu spędzając na ulicy, w nocnych lokalach.

Wskazania do ochrony warunków mieszkaniowych są aktualne i w dzisiejszych czasach, gdzie sprawy lokalowe nadal nie zostały rozwiązane. Dostępność mieszkania z biegiem dekad stawała się, poprzez budownictwo wielkopłytowe osiągalna, ale za wielką cenę długiego oczekiwania. Dlatego dla ks. Stefana Wyszyńskiego sprawa mieszkania nierozzerwalnie wiązała się z bytową kulturą społeczeństwa. Uważał, że mieszkanie jest nieodłącznym prawem człowieka, potrzebnym do godnego i odpowiedniego poziomu życia. Mieszkanie ma być miejscem, gdzie się wypoczywa, gdzie czuje się swobodę myśli, uczuć, pracy, gdzie cała rodzina jest razem, ale i każdy ma tam swoją przestrzeń, miejsce prywatności, wszyscy w takim domu czują się dobrze zarówno fizycznie, jak i duchowo.

3.2.1. Wychowanie w rodzinie

Wychowanie w rodzinie jest naturalnym i moralnym obowiązkiem rodziców, którzy powinni do tego zadania i jednocześnie powołania, należycie się przygotować, i z całą starannością takie powołanie wypełniać. Wielokrotnie ks. Prymas spotykał się z sytuacją, w której rodzice, z powodu braku należytego wykształcenia, nie mogli w pełni sprostać stawianym wymaganiom. System komunistyczny w swojej ideologii chciał zawłaszczyć i całkowicie opanować wszystkie procesy wychowawcze, kierując się chęcią ukształtowania młodego pokolenia według swoich własnych norm i zasad.

Ks. Prymas stał na stanowisku, że nic i nikt nie może zastąpić rodziców w działaniach wychowawczych, z natury rzeczy, a szczególnie z powodu miłości, jaką rodzice otaczają swoje potomstwo, mają oni najlepsze metody

³⁴⁸ S. Wyszyński, *Mieszkanie*, „Słowo Kujawskie” R. 9 (1926), nr 237, s. 4.

³⁴⁹ S. Wyszyński, *Sprawy społeczno-religijne*, „Ateneum Kapłańskie” R. 22 (1936), t. 37, z. 5 (215), s. 501.

formowania moralnego dzieci. Tylko rodzice, poprzez tę miłość, są najlepszymi wychowawcami i w miłości mogą znaleźć najlepsze metody i sposoby na właściwe oddziaływanie na swoje potomstwo.

Ks. Prymas miał świadomość, że we współczesnym świecie nie wystarczy tylko wychowanie rodzinne, szczególnie jeśli chodzi o wykształcenie zawodowe, ono musi być gwarantowane ze strony państwa. Podobnie i Kościół, w religijnym wychowaniu nowego pokolenia, powinien pełnić funkcję służebną względem rodziny, zawsze uwzględniając godność rodzicielsko-wychowawczą, nadaną rodzicom przez Boga³⁵⁰.

Szczególna i pierwsza rola wychowawcza rodziny zobowiązuje do reprezentowania przez rodziców właściwego – wysokiego – poziomu moralnego. Wartości, aby mogły być przekazywane i utrwalane w wychowankach – dzieciach, najpierw muszą być rozpoznane, zaakceptowane i przyjęte przez rodziców.

Kardynał Wyszyński karmił dwuznaczność w życiu moralnym, odrzucał stanowczo podwójną moralność: inną dla mężczyzny, surowszą dla kobiety. Ojciec wspólnie z matką odpowiedzialny jest za wychowanie swoich dzieci, musi, więc chronić je przed niebezpieczeństwami, uczyć kultury i zasad moralnych. Podstawowy imperatyw kierowany do ojca w rodzinie, to kochać każdego człowieka jak brata, pomagać mu, dostrzegać w nim Chrystusa. Naród polski był dotknięty wielkimi klęskami, wojnami, sporami politycznymi i ideologicznymi, dlatego moralność rodziny powinna zaradzić wszelkiemu złu moralnemu i zepsuciu, szczególnie, jeśli chodzi o nadużywanie alkoholu i materialne marnotrawstwo. Ludzie, rodziny żyjące niemoralnie, stają się wrogami narodu³⁵¹.

3.2.2. Wychowawczy program prorodzinny

Ks. Prymas w swoim nauczaniu sformułował program prorodzinny, który zawierał typowo społeczno-ekonomiczne postulatory, takie jak: poprawa płacy ojców, wprowadzenie dodatku wychowawczego dla matek, dowartościowanie ekonomiczne rodziny dla celów opiekuńczych wobec dzieci, zerwanie

³⁵⁰ „Wychowanie jest zbyt trudną sztuką, by sami rodzice zdołali mu sprostać. [...] Znajomość życia poucza jednak, że nawet rodziny ludzi bez nauki na ogół lepiej wywiązują się ze swych zadań, niż rodziny zastępcze, przytułki, schroniska itd. [...] Należy, więc raczej usunąć braki i słabości ludzkie, niż rozbijać rodzinę. [...] Przyjść z pomocą rodzinie może Kościół, państwo, społeczeństwo i uzupełnić jej braki. S. Wyszyński, *Rozwód wrogiem dziecka*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 15, s. 3.

³⁵¹ S. Wyszyński, *Przyrzekamy toczyć bój z naszymi wadami narodowymi*. Kazanie na pierwszą sobotę kwietnia [1957], Komańcza, IX 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 84.

z wyzyskiwaniem ludzi pracy. Prymas Stefan Wyszyński tak wyjaśniał program prorodzinny przed obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej: „To jest wielki program narodowy, wypowiedziany u stóp Jasnej Góry: umacniać jedność Narodu, przez umacnianie jedności w rodzinie. A jedność serc! – Gdzież ona się bardziej wychowuje, jak nie w rodzinie, gdzie z jedności serc, męża i żony, rodzi się jedność całej rodziny. Na przykładzie wierności obojga, pielęgnuje się z kolei wierność dzieci wobec rodziców i rodzeństwa między sobą”³⁵².

Według tego programu, to przede wszystkim rodzice mają obowiązek stać w obronie praw swej rodziny i własnych dzieci, a szczególnie prawa do wychowania ich według własnego światopoglądu. Wezwania te zawarte zostały m.in. w Instrukcjach Episkopatu Polski z 12 lutego 1969 roku, i 11 marca 1975 roku³⁵³. Uruchomiły one powstawanie w całym kraju poradnictwa rodzinnego i dały podstawy do lepszego organizowania tzw. kursów przedmażeńskich³⁵⁴.

Obrona rodziny, a tym samym obrona narodu, polegała także na odczytywaniu w życiu rodzinnym naturalnej, przyrodzonej wartości, jej naturalnej radości. Prymas dostrzegał tę psychologiczną wartość, która jest niezmierznie ważna i nieustannie powinna być eksponowana, bo ludzie, mąż i żona oraz dzieci, bez tej radości tracą sens poniesionych nieustannych wysiłków, aby trwać w zjednoczonej rodzinie. Ta naturalna radość staje się podstawą trwania i pokonywania wszelkich trudności. „Trudności życia, kłopoty, męki i bóle, niezgodne usposobienia, czy też wady lub nałogi w życiu nabyte, taki czy inny ustrój państwa lub życia gospodarczego, nie odbierze wam radości.

³⁵² S. Wyszyński, *Jasnogórskie zobowiązania*, dz. cyt., s. 300.

³⁵³ Podstawą rozwoju duszpasterstwa rodzin i poradnictwa rodzinnego jest encyklika Pawła VI, *Humanae vitae* (25 VII 1968). Odpowiedzią Kościoła w Polsce na ten papieski apel stały się dwie instrukcje: *Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin* (12 II 1969) oraz *Instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego* (11 III 1975). W pierwszej znajdujemy propozycję ujednoliconego przygotowania dzieci i młodzieży na poziomie szkół podstawowych i średnich, młodzieży pozaszkolnej oraz przygotowanie przedmażeńskie. Instrukcja mówi o duszpasterstwie rodzin, wyodrębniając z niego poradnictwo rodzinne. Druga z nich w szczególniejszy sposób ukazuje przygotowanie do małżeństwa i rodziny, wyróżniając w nim trzy etapy: przygotowanie dalsze, obejmujące dzieci i młodzież do 17 roku życia, przygotowanie bliższe, czyli katechizację przedmażeńską oraz przygotowanie bezpośrednie, przedślubne. Każdy etap jest szczegółowo omówiony, a całość uzupełniona jest liturgią sakramentu małżeństwa.

³⁵⁴ Na IV Synodzie Archidiecezji Warszawskiej (19 III 2003) ustalono za obowiązkową znajomość *Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim* zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską w 1987 r. Narzeczeni powinni zgłosić się do kancelarii parafii narzeczonej lub narzeczonego na trzy miesiące przed planowaną datą ślubu. Odbić dzień skupienia oraz przystąpić do sakramentu pokuty. Zob. IV Synod Archidiecezji Warszawskiej, statut nr 315-325.

Bo największą radością dla was matki i dla was ojcowie, po ciężkim trudzie i męce pracy codziennej, jest wasza rodzina”³⁵⁵.

Rzeczą powszechną jest narzekanie na wszelkie trudności życia małżeńskiego i rodzinnego, ale mimo wszystko, wszyscy członkowie rodziny powinni czerpać radość z największej wartości, jaką jest życie w najpiękniejszej i najważniejszej wspólnotie – rodzinie. Ta radość życia winna zdominować wszelkie cierpienia, niedogodności, wyrzeczenia i słabości ludzkie.

3.2.3. Prawo i obowiązki rodziców do wychowania

Rodzina, która nie spełnia swych zadań wychowawczych i opiekuńczych wobec dzieci, łamie i „narusza prawa dziecka, prawa tym świętsze, że sam poszkodowany nie jest w stanie osobiście ich dochodzić”³⁵⁶. Obowiązek wychowania płynie z prawa przyrodzonego. Jest naturalny dla człowieka. Rodziców nie jest w stanie zastąpić żadna instytucja. Ze względu na niepowtarzalną relację jaką wytwarza się między rodzicem a dzieckiem, żadna instytucja, ani żaden człowiek nie są w stanie jej powtórzyć³⁵⁷. Jakkolwiek konieczna jest dla człowieka szkoła, tak niezbędne jest wychowanie rodzicielskie. Rodzice dają dziecku wychowanie, opiekę fizyczną, następnie wychowanie moralne, które z kolei powinno być rozwijane przez szkołę, która czyni to z przyzwolenia rodziców. Szkoła – jak mówił ks. kard. Stefan Wyszyński – jest mandatarium³⁵⁸ rodziny. Zadania rodziny nie kończą się wraz z pójściem dziecka do szkoły. Konieczna jest ścisła ich współpraca i zainteresowanie dzieckiem z obydwu stron. O ile szkoła powinna się liczyć ze słusznymi żądaniami i ingerencją ze strony rodziców, o tyle oni sami powinni z nią – szkołą – współpracować poprzez podtrzymywanie autorytetu nauczycieli³⁵⁹.

Niezbędna jest jednak świadomość, że najistotniejszy w procesie wychowawczym jest stały kontakt rodziców z dziećmi, tej wartości nikt i nic nie może zastąpić. W przypadku braku takiego kontaktu następuje degradacja każdego innego procesu wychowawczego. Zastępowanie rodziców przez szkołę (zwiększanie liczby godzin pobytu dzieci w szkole), zwiększanie aktywności

³⁵⁵ S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół św. Michała, 13 I 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 132.

³⁵⁶ Por. *Kodeks Społeczny. Zarys katolickiej syntezy społecznej*, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej, Lublin 1928, p. 18; Ks. M. Morawski, *Podstawy etyki i prawa*, Kraków 1908, wyd. 3, s. 348 n [przyp. ks. S. Wyszyński].

³⁵⁷ S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, „Ate-neum Kapłańskie” R. 16 (1930), t. 26, z. 1 (156), s. 17-18.

³⁵⁸ Tamże, s. 18.

³⁵⁹ Tamże.

społecznej organizacji społecznych państwowych, nie prowadzi do pozytywnych rezultatów, takie próby kończą się negatywnymi wynikami wychowawczymi. „Nawet w wyniku najpomysłniejszego przeprowadzenia tych inicjatyw grozi inne niebezpieczeństwo, zmniejszenia jeszcze bardziej kontaktu dzieci z rodzicami. Byłby to błędny kierunek rozwojowy. Wyobcowanie dzieci i młodzieży z rodziny przynosi ujemne następstwa, nawet przy najsprawniejszym, najbardziej kompetentnym, oddanym, ofiarnym trudzie nauczycieli i wychowawców”³⁶⁰.

Współpraca rodziców ze szkołą i jednocześnie z władzami oświatowymi, ma polegać na obronie rodzicielskich praw wychowawczych, do których należy własny rodzinny świat wartości, także własny światopogląd. Od tego prawa nikt i nic rodziców nie może zwolnić, ani rodzicom nikt nie może narzucać innego światopoglądu. W wypadku rodzin chrześcijańskich przysługuje im prawo do całej tradycji kultury chrześcijańskiej. Ks. Prymas ostrzegał i odrzucał jakiegokolwiek niesprawdzone i niezgodne z kulturą chrześcijańską dydaktyczne eksperymenty. Nie wolno eksperymentować na żywym materiale ludzkim w sprawach tak ważnych, jak formowanie oblicza moralnego obywateli polskich³⁶¹.

3.2.4. Prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci

Zdaniem ks. Prymasa wychowanie nowego pokolenia powinno być oparte na autorytecie rodziny. Do rodziny też należało dołożenie wszelkich starań i przykładu, aby proces wychowawczy zawierał wartości wynikające z wiary. Obowiązek religijnego wychowania zaczyna się dla rodziców od momentu zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego, daje on bowiem podstawę do przekazania wartości najważniejszej, którą rodzice posiadają, to znaczy skarbu wiary³⁶².

Przekazanie wiary w procesie wychowawczym nie tylko jest zadaniem, ale także obowiązkiem. Ten obowiązek rodziców wynika z faktu ich wiary, z przynależności do Kościoła katolickiego, a także z potrzeby formacji duchowej, jakiej potrzebują dzieci zrodzone w sakramentalnym związku małżeńskim. Od

³⁶⁰ S. Wyszyński, *Do nauczycieli, inżynierów, architektów i techników podczas „opłatka”*, Warszawa, Miodowa, 29 XII 1972, w: tenże, KiPA, t. 41, s. 471-473, Cz.

³⁶¹ S. Wyszyński, *W obronie prawa Bożego w życiu jednostki, rodziny i narodu*. Uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, Kraków, Skalka, 13 V 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 56-57, Cz.

³⁶² „Przez sakrament małżeństwa prawo katolickich rodziców do religijnego wychowania dzieci i młodzieży staje się jeszcze pełniejsze”. S. Wyszyński, *Orędzie biskupów polskich do kapłanów i wiernych o prawie do nauczania religii*, dz. cyt., s. 319.

odpowiedzialności za ten obowiązek nic rodziców nie może zwolnić, również rodzice nie mogą pominąć tak wzniosłego zadania związanego z godnością chrześcijańską³⁶³.

Wartości życia religijnego, podstawy moralnego postępowania, a także radość z wiary w Boga, autentycznie doświadczanej i przeżywanej przez rodziców, winna stawać się środowiskiem religijnego rodzinnego wychowania.

3.2.5. Wychowanie społeczne w rodzinie

Rodzina musi wychowywać. Jest ona jedyną formą życia społecznego, na której układzie i podziale obowiązków i zadań powinny wzorować się wszystkie inne instytucje społeczne. Jest wspólnotą, która nie posiada swojej analogii, ponieważ jest pierwsza przed wszystkimi, ale z drugiej strony od jej prawidłowego rozwoju zależy układ każdej kolejnej powstającej wspólnoty. Każde państwo, jak opisuje obrazowo ks. Stefan Wyszyński, składa się z rodzin, które dają państwu obywateli, szkole [dają] uczniów, a Kościołowi wiernych. „Dlatego też rodzina powinna mieć prawa i obowiązki swoje niezależne od państwa³⁶⁴; stąd pierwszeństwo rodziny w szeregu instytucji społecznych, stąd też obowiązek Państwa liczenia się z potrzebami i warunkami rozwoju rodziny³⁶⁵.

„Jeżeli państwo tego nie robi, narusza prawa dziecka” – cytuje za Kodeksem społecznym ks. Stefan Wyszyński³⁶⁶. Misją szkoły powinno być, zgodnie z życzeniem rodziców, przygotowanie do życia. Rodzina, zakładał ks. Stefan Wyszyński, daje dziecku „wstępne pojęcia moralne i dopiero tak przygotowane [dziecko] może przekazać szkole, która zgodnie z życzeniem rodziców uzupełni wychowanie rodzinne³⁶⁷. „Rodzina ze swej strony powinna współpracować ze szkołą przez podtrzymywanie autorytetu szkoły, wychowawców i nauczycieli, najściślejszej łączności i zainteresowania kierunkiem i stanem wychowania³⁶⁸.

³⁶³ „Największa odpowiedzialność za wychowanie religijne dzieci i młodzieży spoczywa na rodzicach”. S. Wyszyński, *Orędzie biskupów polskich do kapłanów i wiernych o prawie do nauczania religii*, dz. cyt., s. 319.

³⁶⁴ RN, s. 32 [przyp. ks. S. Wyszyńskiego] [RN, 9 – przyp. red.].

³⁶⁵ S. Wyszyński, *Socjalistyczna własność wspólna w ocenie „Rerum Novarum”*, „Ateneum Kapłańskie” R. 17 (1931), t. 28, z. 5 (170), s. 481.

³⁶⁶ Por. *Kodeks społeczny. Zarys katolickiej syntezy społecznej*. Wyd. Tow. Wiedzy Chrz. Lublin, 1928, p. 18.

³⁶⁷ S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” R. 16 (1930), t. 26, z. 1 (156), s. 18.

³⁶⁸ Tamże.

Współpraca rodziców ze szkołą w procesie wychowawczym ma charakter stały, w relacjach z nauczycielami kontakt ten ma być autentyczny i oparty na prawdzie ze szczególnym ukierunkowaniem na dobro wychowanka.

3.3. Wychowanie przez Kościół

Wychowanie w rodzinie, w narodzie i w państwie było traktowane przez ks. Prymasa jako działalność integralna, obowiązkowa, polegająca na wzajemnej współpracy wszystkich społeczności. Do takich podstawowych podmiotów wychowujących zaliczał ks. Prymas także Kościół. Społeczność Kościoła ze swej natury i przesłania, a także Boskiego pochodzenia, nie mogła nigdy zawodzić w procesach wychowawczych, ponieważ zgodnie z Objawieniem Bożym zawiera: „rozumność, wolność i miłość do postawy społecznej”³⁶⁹.

Wychowawcza rola Kościoła opiera się na podstawowym prawie wychowawczym przysługującym rodzinie, ona bowiem jest dominująca, od niej zaczyna się wszystko i ona ma to naturalne prawo, uznawane powszechnie. „Prawo to jest tak mocno podkreślone, że wchodzi ono do wszystkich niemal konstytucji państw współczesnych i do Karty Praw Człowieka i Obywatela”³⁷⁰. Wszystkie społeczności rozumieją niezbędność rodziny w procesie wychowawczym i zdecydowanie sprzeciwiają się działaniom ograniczającym wpływ wychowawczy rodziny, kiedy zawodzi, bowiem proces wychowawczy rodziny, następuje także załamywanie się wychowania i w innych podstawowych elementach wychowawczych: w szkole, w Kościele, w narodzie i w państwie.

Wychowanie prowadzone przez Kościół napotykało przez cały okres działalności duszpasterskiej ks. Prymasa na poważne przeciwności, zahamowania, a niekiedy dochodziło do zakazów prowadzenia katechizacji w szkołach. Ateistyczna ideologia partii, a także ówczesnych rządów w Polsce, miała za zadanie wychowywać nowe pokolenia zgodnie z ideologią i praktyką socjalistyczną. Na Kościół przychodziły bolesne doświadczenia w dziedzinie wychowania religijnego, ks. Prymas nazywał to drogą krzyżową, którą szedł Kościół polski, w tych trudnościach, w tej drodze krzyżowej, uczestniczyli także rodzice. Działa się wielka krzywda, zadawana młodzieży i dzieciom, która następnie przechodziła na dorastające pokolenia. Społeczeństwo pozbawione wychowania religijnego załamywało się moralnie, duchowo, tracąc jednocześnie

³⁶⁹ Por. S. Wyszyński, *Problem chrześcijańskiego wychowania młodzieży*. Przemówienie podczas wykładów uniwersyteckich dla duchowieństwa, Lublin, KUL, 21 VIII 1968, w: tenże, KiPA, t. 29, s. 255, W.

³⁷⁰ S. Wyszyński, *Do nauczycieli, inżynierów, architektów i techników podczas „opłatka”*, dz. cyt., s. 471-473, Cz.

podstawowe swoje wartości³⁷¹. Szczególnie było to widoczne w przejmowaniu materialistycznego spojrzenia na rzeczywistość, a sam materializm niszczył w ludziach wszelkie ideały. W ideologicznie szczytnym ustroju, rzekomo najlepszym dla człowieka, powstała sytuacja, która niszczyła jego godność. Ks. Prymas dostrzegał te niebezpieczeństwa i mówił: „Człowiek współczesny jest niedoceniony w swojej godności. Jak bardzo jest poniewierany. Jak niekiedy jest postawiony poniżej rzeczy, materii, maszyny, fabryki, warsztatu pracy, warunków codziennego życia, zwyczajnego surowca”³⁷².

Sukcesywnie, na przestrzeni przemijających dekad, poprzez doświadczenia warunków pracy, sposobu i trudności konsumpcji podstawowych produktów, społeczność rodzin polskich coraz bardziej zdawała sobie sprawę z niewydolności ustroju i ze sposobów realizacji wielu haseł socjalistycznych.

Wychowanie człowieka stanowi integralną część budowania ludzkiej osobowości, która następnie wpływa na obraz moralny całego społeczeństwa. Są obszary wychowania, które mają kapitalne znaczenie dla wszystkich, do tych obszarów należy wychowanie seksualne, a szczególnie formowanie właściwych postaw, co do ważności godności rodzicielskiej.

3.3.1. Cel religijnego wychowania

Ks. Prymas podawał także zasadnicze wskazania odnośnie do celu wychowania. Wielokrotnie bowiem, w różnych systemach i ideologiach zajmujących się wychowaniem, nie umiano wytyczyć właściwego celu wychowania, a co za tym idzie, gubiono się w wielu metodach i programach, które wcześniej, czy później okazywały się nieskuteczne lub mało efektywne. Wykładnia ks. Prymasa była jasna i jednoznaczna: „Sam proces wychowania jest najściślej związany z poczuciem sensu i celu życia ludzkiego. Kiedy wychowujemy, musimy sobie i młodzieży jasno odpowiedzieć na pytanie: po co człowiek żyje na świecie i do czego zdąża?”³⁷³.

Odpowiedź na podstawowe pytania egzystencjalne nadaje wychowaniu odpowiedni kierunek, a samo wychowanie staje się celowe i skuteczne, ponieważ wychowywany młody człowiek poddaje swoją wolę pod najważniejsze argumenty i sposoby wychowawcze, a poddając wolę wychowywany także rozumie potrzebę samowychowania.

³⁷¹ S. Wyszyński, *W służbie młodemu pokoleniu Polski na kolanach*. Kazanie w „Dniu modlitwy nauczycieli”, Jasna Góra, 28 VI 1964, w: tenże, KiPA, t. 17, s. 548, W.

³⁷² S. Wyszyński, *Konstytucja pastoralna o obecności Kościoła w świecie współczesnym*, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 20 III 1966, w: tenże, KiPA, t. 23, s. 108-109, Cz.

³⁷³ *Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce*, Warszawa, 14 IX 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 758.

W wychowaniu realizowanym przez Kościół cele są jasno zadeklarowane, dotyczą one perspektywy ostatecznej, bo: „człowiek jest stworzony na obraz Boży, odkupiony miłością Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, powołany do współdziałania z Bogiem w urządzaniu świata i do uczestniczenia w życiu Boga na całą wieczność”³⁷⁴. Ta triada celowości: stworzony, odkupiony i powołany, zawiera w sobie perspektywę działania na rzecz świata i wieczności, a odkrywanie obrazu Boga w człowieku jest zatem zasadniczą drogą dla wychowywanych i wychowujących.

Teoretycznie zakładana jedność wychowania rodzicielskiego z wychowaniem państwowym, w praktyce nie mogła i nigdy nie była realizowana. Te dwa podmioty stały zawsze w sprzeczności, na tę sprzeczność nakładał się też autorytet Kościoła, który pragnął wspólnego działania, ale nie było to możliwe ze względu na założenia ideologiczne państwa, rządu i partii będącej przy władzy.

Pomimo tych trudności i dużych rozbieżności ideologicznych, ks. Prymas widział możliwość ukazania i realizowania, chociaż różnymi drogami, wspólnego celu wychowawczego. Celem tym był człowiek, a motywem wystarczającego działania wychowawczego była godność i wielkość każdego człowieka, w tym wypadku dzieci i dorastającej młodzieży. Jej wartość była nadrzędna, ponieważ młode pokolenie jest zawsze przyszłością narodu, Kościoła i państwa. Z wykonania tak zaszczytnego zadania wypływa ogromna radość i wielka satysfakcja starszego pokolenia, któremu uda się wychować młode pokolenie zdolne do bycia godnymi ludźmi³⁷⁵.

Rzecznikiem właściwego wychowania młodego pokolenia ks. Prymas był od samego początku swej duszpasterskiej działalności. Aktywnie włączał się w działanie organizacji młodzieżowych (Stowarzyszenia)³⁷⁶ i starał się uaktywniać wśród nich podstawowe wartości przynależące do godności człowieka. Stale miał na uwadze, aby realizować ideał Polaka – katolika, który byłby w stanie obronić naród, Kościół i państwo, ideał ten dążył do wychowania „plemienia nowych ludzi”³⁷⁷. Nowi ludzie mieli być wychowani w sposób integralny, fizyczny i psychiczny, ideowy i moralny z zastosowaniem i użyciem wszystkich ludzkich zdolności³⁷⁸.

³⁷⁴ Tamże.

³⁷⁵ S. Wszyński, *Co mówił wam Prymas...* Do wychowawców i nauczycieli, Jasna Góra, kaplica Matki Bożej, 4 VII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 219-220, W.

³⁷⁶ Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” – organizacja studencka powstała w 1919 r.; ks. S. Wszyński wstąpił do Stowarzyszenia w 1926 r.

³⁷⁷ Por. „(...) w Polsce powstaje plemię nowych ludzi, jakich jeszcze nie widziano”, E. Małaczewski, *Koń na wzgórzu*, Gebethner i Wolff, Kraków 1921, s. 226.

³⁷⁸ S. Wszyński, *Młodzieńcze Tobie mówię, wstań...*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 21 (1927), nr 6, s. 171, 177-178.

3.3.2. Wychowanie chrześcijańskie

Wychowanie człowieka wymaga i potrzebuje zaproponowania najwyższych ideałów, niezbędnych do ukształtowania osobowości. Do takiego zadania powinna być zaproponowana osoba o najwyższej wartości, tą osobą jest sam Bóg. Taki kierunek wychowawczy może być realizowany tylko w Kościele na bazie wiary. W religii, w Kościele można spotkać odpowiedź na najbardziej podstawowe i zarazem niezbędne pytania egzystencjalne, można też otrzymać wiedzę teologiczną, a z nią umiejętność rozmowy z Bogiem. Dialog człowieka z Bogiem zawiera wszystkie elementy relacji osobowych: intelektualnych, emocjonalnych i uczuciowych, tak koniecznych w każdym rozwoju indywidualnym.

Poznanie Boga, zachwyt Nim i głęboka wiara jest, zdaniem ks. Prymasa, pierwszym etapem wychowania. Drugim z kolei jest skierowanie człowieka do społeczności, do wspólnoty, do ustawicznej obecności wśród swoich w Kościele. Kościół gromadzi wiernych, daje im uspołecznienie, wzajemną miłość i szacunek, prowadzi we wspólnocie do zrozumienia powszechnego przeznaczenia, prowadzi do wspólnego zbawienia³⁷⁹.

Dalszymi etapami wychowawczymi są działania zmierzające do ukształtowania właściwych postaw społecznych: postawy opiekuńczej i służebnej³⁸⁰. Postawy te budują ścisłe relacje międzyludzkie, są niezbędne w całej historii życia rodzinnego, a także rzutują na całe społeczeństwo, gdyż nawet państwo ma obowiązek działań opiekuńczych wobec ludzi i rodzin. Postaw opiekuńczych i służebnych, zdaniem ks. Prymasa, najlepiej można się nauczyć obserwując życie i działalność Najświętszej Maryi Panny. Te postawy opiekuńcze i służebne Maryi stanęły u podstawy trwania Świętej Rodziny, stanęły także u podstaw Kościoła założonego przez Chrystusa, i dalej stoją w życiu społecznym człowieka³⁸¹.

Niepodważalne prawo wychowawcze, szczególnie w kwestiach duchowych, należy do Kościoła. On to przez chrzest, udzielony dziecku, staje się jego matką duchową. Z tego też tytułu przysługują mu te same prawa do wychowania w porządku nadprzyrodzonym, co rodzicom w porządku przyrodzonym³⁸². Ks. kard. Stefan Wyszyński ostro piętnował sytuacje, kiedy to pary nie rozumiejąc sakramentalności małżeństwa, decydując się na rozwód, zmieniają

³⁷⁹ Por. S. Wyszyński, *Problemy wychowawcze młodzieży męskiej*. Do diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży męskiej, Warszawa, 14 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 239, Cz.

³⁸⁰ Tamże.

³⁸¹ Tamże, s. 241.

³⁸² Por. Enc. Piusa XI, *Divini illius magistri*. O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży (31 XII 1929); *Kodeks społeczny. Zarys katolickiej syntezy społecznej*, przeł. L. Górski, Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, Lublin 1928.

wyznanie na protestanckie lub prawosławne. Ks. Stefan Wyszyński stawiał tu w obronie polskich i katolickich małżeństw, piętnował zachowania, które z sakramentu i z wyznania wiary czynią farsę, element własnych upodobań i zachcianek. Stąd tak silnie zaakcentowane u ks. Stefana Wyszyńskiego dążenie do wychowania religijnego, które buduje godność człowieka, jego postawę, nie tylko wobec Boga, ale także nastawienie i stosunek do drugiego człowieka³⁸³. Katolicyzm zdolny jest zdaniem ks. Prymasa objąć wszystkie dziedziny życia indywidualnego i społecznego. Szkoła na wszystkich poziomach nauczania, podobnie jak uczelnie wyższe, powinna stawiać sobie za cel doskonalenie dzieci i młodzieży, a także „bliższe poznanie nauki katolickiej”³⁸⁴, która czyni z uczących się, ludzi odpowiedzialnych i świadomych swojej misji społecznej.

Wychowanie religijne ks. Stefan Wyszyński silnie wiązał z wartościami patriotycznymi. „Nowych ludzi plemię”, do których powstania nawiązywał, to typ Polaków – katolików³⁸⁵, których wychowanie oparte jest na tradycji kultury chrześcijańskiej oraz historii Polski. Celem zasadniczym jest wychowanie katolickie i narodowe³⁸⁶. Zasady wychowania katolickiego uznał za główne i najważniejsze w strukturze formacyjnej młodego człowieka.

Wychowanie religijne pozwala na formację całego człowieka. To, co duchowe, co mieści się w wychowaniu religijnym, kształtuje wszystkie inne sfery aktywności człowieka: moralną, intelektualną, psychiczną i fizyczną. „Religia w szkole nie może być tylko wykładana, musi ona być przez młodzież przeżywana, praktykowana, wprowadzana w życie codzienne”³⁸⁷. Stąd wezwanie ks. Prymasa, aby wychowanie religijne nie było jedynie dodatkiem do nauczanych przedmiotów, ale aby stanowiło jego fundament³⁸⁸. Przy wielkich brakach ideowych ze strony państwa oraz brakach właściwego ukazywania wartości w ludzkim życiu ks. Prymas ostrzegał, a zarazem proponował powrót do obrony młodego pokolenia poprzez ukazywanie „nienaruszalnej wartości, jaką jest człowiek”³⁸⁹.

³⁸³ Zob. S. Wyszyński, *Prawosławna fortoczek*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 50, s. 1-2.

³⁸⁴ S. Wyszyński, *Pastoralia. Nasze obowiązki w stosunku do budzącego się ruchu katolickiego*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 21 (1927), nr 1, s. 21.

³⁸⁵ S. Wyszyński, *Młodzieńcze Tobie mówię wstań...*, dz. cyt., s. 171.

³⁸⁶ Tamże.

³⁸⁷ S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, „Ateum Kapłańskie” R. 16 (1930), t. 26, z. 1 (156), s. 19.

³⁸⁸ Tamże, s. 19.

³⁸⁹ „W epoce, w której mają miejsce przerażające fakty poniżania i dyskryminowania ludzi przez ludzi, obrona młodego pokolenia przed demoralizacją oznacza przede wszystkim ukazanie wielkiej, nienaruszalnej wartości, jaką jest każdy człowiek”. *Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce*, Warszawa, 14 IX 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 758.

W nauczaniu ks. Stefana Wyszyńskiego odnośnie do wychowania, najważniejszym i podstawowym było ukierunkowanie i zastosowanie wychowania religijnego, opartego na Ewangelii i Misterium Krzyża, czyli tajemnicy Odkupienia i Zbawienia. Drugą dominującą postacią teologii wychowania była Najświętsza Maryja Panna. „Wychowujcie, najmilsze dzieci, w wartościach Ewangelii i Krzyża nasze dzieci i młodzież w ścianach domu waszego. To jest młodzież Matki Bożej, to jest dziatwa Matki Najświętszej. Mędracy znaleźli Dziecię na ramionach Matki i wy oddawajcie dzieci i młodzież w ramiona najlepszej Matki. Wywołujcie przez Nią pomoc Boga, naszego Ojca”³⁹⁰.

Wychowanie religijne, zdaniem ks. Wyszyńskiego, powinno dotyczyć także szkoły. Wielką radością dla niego było przywrócenie nauki religii w szkołach³⁹¹, w których mogły być umieszczane symbole religijne, a w następnej kolejności miał się dokonywać przełom moralny i dydaktyczny, aby społeczeństwo, dzieci i młodzież, mogły rozwijać się duchowo, bez konfliktu sumienia. „Tyle, najmilsze dzieci, mieliście troski o wychowanie religijne w szkołach. Teraz warunki nieco się odmieniły. Baczcie, by wychowanie religijne w szkole mogło być wprowadzone. I w tym okażcie wierność Matce Bożej: Niech w każdym domu będzie Jezus! Niech w każdej szkole będzie Jezus”³⁹².

Idealy wychowania chrześcijańskiego miały być propagowane w sposób bardzo subtelny, wolny, oparty na bliskości Kościoła z wszystkimi grupami społecznymi, a szczególnie przez obecność wśród środowisk rodzinnych. Taka taktyka była zgodna z naturą Kościoła, który głosząc Ewangelię miłości, powinien zawsze kierować się miłością wobec tych, do których został posłany przez źródło miłości – Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Ks. Prymas używał symbolu wyciągniętych rąk: „Do nas tylko należy być wyciągniętymi ramionami Kościoła do wszystkich przejawów życia ludzkiego, w rodzinie, w narodzie, w państwie, w nauce, w pracy zawodowej, gdziekolwiek”³⁹³.

Miłość w chrześcijańskim wychowaniu kierowanym przez Kościół powinna być oparta na dobrej woli wszystkich zainteresowanych, trzeba całą swoją osobowością chcieć, działać, służyć dobrym przykładem. Do postawy aktywnej dobrej woli są zaproszeni wszyscy, wszystkie grupy społeczne, zaczynając

³⁹⁰ S. Wyszyński, *Rozpoczynamy wielką pracę!* Podczas nabożeństwa nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Warszawa, kościół św. Klemensa, 9 I 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 119-124.

³⁹¹ Zarządzenie Ministra Oświaty z 8 XII 1956 (Nr GM 1-3269/56) w sprawie nauczania religii w szkołach oraz Okólnik Ministerstwa Oświaty nr 32 z 11 XII 1956 (BM 1-3296/56) w sprawie wykonania Zarządzenia Ministra Oświaty z 8 XII 1956 Nr GM 1-3269/56 o nauczaniu religii w szkołach.

³⁹² S. Wyszyński, *Rozpoczynamy wielką pracę!*, dz. cyt., s. 119-124.

³⁹³ S. Wyszyński, *Przenikanie Boga w życie ludzkie*. Do Pielgrzymki Polskiej Inteligencji Katolickiej, Jasna Góra, 16 IX 1962, w: tenże, KiPA, t. 12, s. 114, W.

od rodziny, a kończąc na państwie, poprzez Kościół obecny w środowiskach szkolnych. Bez dobrej woli, której celem jest dobro wychowywanych, nie osiągnie się dobrego celu, a przeciwnie, dojdzie do wzajemnego niezrozumienia, zwalczania się. Końcem takiej złej rywalizacji może być tylko klęska wszystkich, ponieważ w dobru wychowawczym wszyscy uczestniczą i wszyscy są od niego zależni.

Wychowanie chrześcijańskie w warunkach polskich ma zawsze charakter patriotyczny, oparty na doświadczeniach całego narodu na przestrzeni wieków. Historii narodu nie da się pominąć w kształtowaniu osobowości sukcesywnie następujących po sobie pokoleń. Jedno pokolenie przekazuje następnemu wypracowane wartości, dzięki którym mogło przetrwać, wywalczyć sobie dane terytorium, rozmieścić swoją egzystencję wśród innych sąsiednich narodów. Te działania nie poszły w zapomnienie, one ciągle żyją w świadomości narodowej, one gwarantują ciągłość, pobudzają ustawicznie do dalszego trwania. „Dzieło wychowania zawsze i wszędzie polega na budowaniu w oparciu o doświadczenia ludzi i społeczeństw, nie zaś na niszczeniu tych doświadczeń”³⁹⁴ – stwierdzał ks. Prymas. W 1000-letniej historii chrześcijaństwa na ziemiach polskich wydarzyły się wspaniałe dzieła patriotyczne, świadczące, że ten naród kochał ojczyznę i wiernie jej służył. Były także trudne chwile i okresy załamania, a także zdrady i łamanie przykazania miłości ojczyzny. Jedno i drugie, zło historyczne i dobro patriotyczne, razem wzięte, stanowią bogactwo doświadczenia i są wspaniałym, autentycznym materiałem wychowawczym.

Walka o moralne oblicze ojczyzny zawsze trwa i nigdy się nie kończy, szczególnie takie wysiłki powinno podejmować nowe pokolenie, które dorastając dostrzega podstawowe wartości narodu, Kościoła i państwa. To nowe pokolenie intuicyjnie rozpoznaje, co jest dobrem, a nawet brakiem, czy obojętność starszego pokolenia nie zdoła pokrzyżować dobrego kierunku wychowania. Wszelkie braki wychowawcze mogą być uzupełniane przez autentyczny związek człowieka z Bogiem i ojczyzną³⁹⁵.

Z chrześcijańskiej rodziny, z jej środowiska, mają wychodzić wykształtowane pozytywne postawy akceptacji i miłości bliźniego. Miłość ojczyzny nie jest tylko terminem i pojęciem abstrakcyjnym, przekłada się ona na konkretne działania i postawy. Do takich zasadniczych postaw należy wzajemne

³⁹⁴ *Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce*, Warszawa, 14 IX 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 759.

³⁹⁵ „Obowiązkiem każdego rzetelnego obywatela Polski jest upominać się o godne człowieka prawa we własnej Ojczyźnie”. S. Wyszyński, *Kościół stawia wam wymagania...* Zakończenie rekolekcji dla młodzieży akademickiej, Warszawa, kościół św. Anny, 9 IV 1974, w: tenże, *KiPA*, t. 45, s. 217-219, W.

poszanowanie należne męskości i kobiecości. Życzliwość wzajemna, zrozumienie, odkrywanie wspólnych zadań oraz powołań małżeńskich i rodzinnych, dokonuje się na tle własnego życia rodzinnego. Kultura narodu polskiego szczególnie charakteryzowała się poszanowaniem godności kobiety, w której zawsze dostrzegano godność matki, siostry i przyszłej żony. Ks. Prymas stwierdzał: „Błogosławiony jest Naród, w którego kulturze obroniona jest cześć kobiety. Zwłaszcza, gdy same kobiety i młodzież żeńska przyczyniać się będą do tego swoją postawą, poczuciem godności i postępowaniem”³⁹⁶.

Godność wychowania, oparta na narodowej tradycji, zbudowanej na Ewangelii miłości, wymagała konkretnych zachowań „w duchu skromności i czystości chrześcijańskiej, całkowicie odmiennej od zachwalanych programów wychowania ateistycznego”³⁹⁷. Należało wykazać zdecydowany sprzeciw wobec tych programów świeckich, laickich, pozbawionych ideałów związanych z narodem i ojczyzną. Autentyczna miłość do rodziny, i w rodzinie, nie mogła być łączona z kierunkami występującymi przeciw tej miłości. Niszczenie miłości i moralności rodzinnej zaczynało się od programów szkolnych, studenckich, przechodziło na organizacje młodzieżowe. Chciano ateizmem zdominować wszystkie przejawy życia społecznego.

Wychowanie chrześcijańskie musiało stanąć w obronie zdrowego humanizmu, właściwych nauk biologicznych, które jasno opisują naturę człowieka, jej dążenia i zadania, szczególnie jeśli chodzi o sferę seksualną, tak mocno zniekształcaną przez ateistyczne programy, propagujące całkowitą jej swobodę. Brak zrozumienia znaczenia i roli seksualności człowieka prowadziło do kryzysów wiary, wprowadzało młodzież na drogę hedonizmu, niszczyło młodzieńcze ideały godności i piękna miłości ludzkiej realizowanej w małżeństwie.

Wobec takich zagrożeń stawało społeczeństwo polskie, takie zagrożenia demaskował Kościół i kierował ostrzeżenia do rodzin, do młodzieży i do ośrodków wychowawczych.

Przy nasilającej się ateizacji sięgano do wszystkich środków społecznego przekazu, stały się one silnymi środkami oddziaływania. Ks. Prymas ostrzegał i pouczał: „Wszyscy chrześcijanie, słuchając radia, oglądając programy telewizji, teatru i kina oraz czytając prasę, muszą krytycznie oceniać odbierane treści i dokonywać właściwego wyboru. Przede wszystkim muszą pamiętać, że środki społecznego przekazu są w ręku ludzi kierujących się zasadami wojującego

³⁹⁶ S. Wyszyński, *Weż w obronę Naród cały...* Uroczystość Królowej Polski, Jasna Góra, 3 V 1974, w: tenże, KiPA, t. 46, s. 9, W.

³⁹⁷ S. Wyszyński, *U stóp Niewiasty obleczonej w słońce*. W uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, Jasna Góra, 15 VIII 1974, w: tenże, KiPA, t. 47, s. 61, W.

ateizmu oraz ideologii wrogiej wszelkiej religii, a więc i Kościołowi katolickiemu”³⁹⁸. Określenia takie były jednoznaczne, świadczyły o ostrej walce, uświadamiały społeczeństwu, że spór dotyczy najważniejszych wartości narodu, bez których nie może on iść w przyszłość, bo niechybnie zaginie. Tak wykładana chrześcijańska doktryna wychowania narodu zyskiwała akceptację społeczną, ks. Prymas był słuchany, a jego kazania stawały się materiałem podstawowym do obrony praw ludzi wierzących. Wezwania do zachowania godności chrześcijańskiej nieustannie były kierowane do rodzin. Każda „rodzina katolicka – głosił ks. Prymas – jest bowiem doniosłą komórką życia Kościoła; musi więc być zdrowa i przykładowa, musi być szkołą wychowania chrześcijańskiego, a nawet cnót religijnych, moralnych, społecznych, zawodowych, narodowych i obywatelskich”³⁹⁹. Wychowanie chrześcijańskie było potrzebne wszędzie, w każdej dziedzinie życia, musiało bronić wartości rodziny, która stała się podstawą przetrwania. Tylko rodzina chrześcijańska mogła zachować i przenieść na następne pokolenia niezbywalne wartości.

3.3.3. Wychowanie przez praktyki religijne

Programy duszpasterskie o charakterze wychowawczym były proponowane przez Kościół różnym grupom wiekowym wiernych. Dominowała forma kaznodziejska realizowana w poszczególnych latach, związana z rokiem liturgicznym. Ks. Prymas przy celebracji rocznic, uroczystości, z racji nawiedzeń obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a także podczas pielgrzymek, głosił kazania, w których wielokrotnie poruszał zagadnienia wychowawcze. Były one kierowane do ludzi w różnym wieku, różnych zawodów, kierował też specjalne przesłania do dzieci i młodzieży. Szczególnie palącą sprawą stało się kształtowanie moralne młodzieży będącej pod wpływem ideologii ateizmu. Należało ukazywać błędy programów wychowawczych państwowych, koniecznym było demaskowanie działań przeciwnych godności człowieka, a szczególnie należało uświadamiać społeczeństwu zagrożenia moralne, które wynikały z systematycznej walki z religią, a szczególnie z Kościołem katolickim.

W sposób specjalny programy o treściach wychowawczych były kierowane do środowisk małżeńskich i rodzinnych. Opierając się na podstawach wiary, ks. Prymas upatrywał w wierzących matkach wystarczający potencjał duchowy

³⁹⁸ Wskazania biskupów polskich na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu, Warszawa, 16 VI 1977, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 303-304.

³⁹⁹ S. Wszyński, *Człowiek we wspólnocie Kościoła odpowiedzialny za Kościół Chrystusowy*. Wezwanie na Wielki Post do odnowy duchowej naszego życia, Warszawa – Gniezno, 2 II 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 92.

na pokonanie słabości skłaniających kobiety do działań aborcyjnych. „Właśnie dlatego zachodzi konieczność pracy dla rodzin katolickich, pracy stanowej, duszpasterstwa małżonków na odrębnych nabożeństwach dla małżonków, gdzie można by poważnie i otwarcie mówić o bólach życia rodzinnego”⁴⁰⁰.

Wielkie zagrożenie, jakie niosła ze sobą propaganda proaborcyjna, musiało być pomniejszane poprzez postawy wiary małżonków i rodziców. Argumenty rozumowe, doświadczenia i badania socjologiczne, wyniki badań nauk medycznych, a szczególnie niebezpieczne informacje statystyczne populacji narodu polskiego, czyniły zagadnienie aborcji bardzo aktualnym. Ponadto ostrzeżenia i nauczanie Kościoła katolickiego miało charakter religijny, zorientowane było w kierunku dawania świadectwa poprzez akty wiary w formie modlitwy. Organizowano skupienia i rekolekcje, na których w atmosferze modlitwy przeprowadzano konferencje ukazujące wartość życia poczętego.

Wobec zagrożeń populacji narodu w działaniach aborcyjnych, ks. Prymas potrafił poszukiwać skutecznych środków zaradczych. Niewłaściwe prawo państwowe, przyzwalające na działania aborcyjne, powinno być niwelowane – uważał – poprzez intensywną działalność duszpasterską. W owym czasie starano się organizować spotkania i nabożeństwa tzw. stanowe, pozwalające lepiej i skuteczniej dotrzeć do poszczególnych grup społecznych, w tym wypadku organizowano nauki stanowe dla małżeństw, dla kobiet, dla mężczyzn. W szczególności organizowano takie nabożeństwa i konferencje w czasie rekolekcji adwentowych i wielkopostnych.

3.3.4. Zadania wychowawcze okresu Wielkiej Nowenny

W okresie Wielkiej Nowenny⁴⁰¹ ks. Prymas podjął wielki program odrodzenia narodowego, skierowany do wszystkich grup społecznych, a szczególnie do rodziny⁴⁰². „Wielka część Ślubowań poświęcona jest obronie życia Polaków, wierności małżeńskiej, świętości rodziny i wychowania katolickiego dzieci i młodzieży”⁴⁰³. Poszczególne lata dziewięcioletniej Nowenny obejmowały

⁴⁰⁰ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Referat dla duchowieństwa, [Komańcza, 13 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 39-40.

⁴⁰¹ Wielka Nowenna z racji Millenium (1957-1966).

⁴⁰² Rok IV Nowenny przypadający na lata 1960-61 był powiązany z hasłem: „Przyrzekamy wierność małżeńską”. W praktyce, w tym właśnie czasie, szczególnie rozwijano duszpasterstwo małżeństw i rodzin, zwracając uwagę, że mandat do wychowywania dzieci rodzice otrzymują od samego Boga.

⁴⁰³ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Apel do duchowieństwa, Komańcza, VIII 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 69-70, Cz.; S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Referat dla duchowieństwa, [Komańcza, 13 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 39-40.

zasadnicze problemy życia narodu. Nowenna Tysiąclecia miała na celu nie tylko charakter jubileuszowy i wspomnieniowy, ale także miała przygotować naród polski do przejścia „w wiary nowe Tysiąclecie”⁴⁰⁴. Stan wiary i moralności narodu w owym czasie, według obserwacji ks. Prymasa, był dobry, ale nieustannie zagrożony światopoglądowo i administracyjnie, ponieważ społeczeństwo znalazło się pod presją i wpływami ateistycznej ideologii socjalizmu. Zagrożenia moralne rosły, a skutki braków w wychowaniu coraz bardziej wpływały na życie moralne rodzin.

Program Wielkiej Nowenny skierowany był na odnowę wszystkich podstawowych wartości, które można było na nowo wprowadzać w życie i cieszyć się z takiej formy istnienia, zgodnie z wolą i Opatrznością Bożą. Szczególną troską należało otoczyć życie, najbardziej zagrożone, ale także najbardziej niezbędne dla trwania narodu. Program Wielkiej Nowenny był bardzo rozbudowany, w dziewięcioletniej perspektywie wymagał intensywnej i wytrwałej pracy, szczególnie na tle polskiej rodziny. Ks. Prymas przewidywał i planował: „Będziemy pracowali i nad tym, jak uświęcić małżeństwo chrześcijańskie, jak wzmocnić rodzinę i pogłębić w niej wychowanie chrześcijańskie. Będziemy się starali oczyścić i wyzwolić z wielu naszych wad narodowych i pogłębić cnoty, bez których nie może się rozwinąć życie społeczne i praca w pokoju i miłości”⁴⁰⁵.

Uświęcenie małżeńskie przewidywało powrót do wierności i uczciwości małżeńskiej. Małżeństwa były wzywane do odnawiania sakramentalnych przyrzeczeń małżeńskich, opartych na wzajemnym rozpoznaniu wzajemnej miłości jako daru Bożego, zaakceptowanego przez człowieka, który wprawdzie jest słaby, ale może być mocny w wierze, a przez wiarę w wypełnieniu

⁴⁰⁴ *Wiary nowe Tysiąclecie* – Do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski Kościół przygotowywał się poprzez wypełnianie i odnawianie ślubów narodu. Idea Wielkiej Nowenny zrodziła się, gdy Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński przebywał na przymusowym odosobnieniu w Komańczy. Nowenna była próbą przemiany duchowej, a przez to i codziennego życia Polaków, poprzez realizowanie przez 9 kolejnych lat haseł:

Rok I 1957/58: „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom”;

Rok II 1958/59: „Naród wierny łasce” – życie w łasce Bożej i przeciwstawianie się każdemu grzechowi;

Rok III 1959/60: „Życie jest światłością ludzi” – Rok życia, obrona życia duszy i ciała;

Rok IV 1960/61: „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”;

Rok V 1961/62: „Rodzina Bogiem silna” – wychowanie w duchu Chrystusowym;

Rok VI 1962/63: „Młodzież wierna Chrystusowi”;

Rok VII 1963/64: „Abyście się społecznie miłowali” – sprawiedliwość i miłość społeczna;

Rok VIII 1964/65: „Nowy człowiek w Chrystusie” – walka z wadami narodowymi, pielęgnowanie cnót chrześcijańskich i narodowych;

Rok IX 1965/66: „Weź w opiekę Naród cały” – cześć Maryi jako Królowej Polski.

⁴⁰⁵ S. Wyszyński, *Obraz Nawiedzenia idzie do diecezji białostockiej*, Łomża, 18 IX 1959, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 – WSD, Warszawa 2006, s. 422.

przysiężek zawartych w obliczu Boga. Powrót do źródła miłości ludzkiej – zdaniem ks. Prymasa – miał spowodować umocnienie duchowe małżeństw chrześcijańskich. Wzmacnianie rodziny szczególnie nawiązywało do jej podstawowego obowiązku – przekazania życia i obrony tegoż życia wraz z przekazaniem nowemu pokoleniu przymiotów i cnót gwarantujących szczęście osobiste i społeczne.

Nic w rodzinach nie dzieje się automatycznie i przypadkowo, do wychowania chrześcijańskiego rodzice powinni się właściwie przygotować. Sami powinni przed narodzeniem dzieci w rodzinie reprezentować właściwy poziom moralny, powinni sami posiadać cnoty i sprawności, powinni znać dokładnie swoje obowiązki, zarówno co do wychowania religijnego, jak i kształtowania postaw wobec ojczyzny, wobec narodu.

Przy świadomości wszystkich wad, jakie naród polski posiadał, ks. Prymas przewidywał zdecydowaną walkę z pijaństwem, marnotrawstwem środków materialnych, narastającą plagą rozwodów cywilnych, utratą wiary, z brakiem sumienności w pracy, a także z błędami wychowawczymi w domach rodzinnych i w środowisku szkolnym.

Społeczeństwo polskie miało w swojej formacji duchowej wrócić do dawnych cnót narodowych, do miłości ojczyzny, poświęcenia się w walce o dobro wspólne, do solidarności całego narodu, a także miało wrócić do walki o podstawowe prawa, szczególnie do prawa bycia wolnym. Przez takie cnoty mogło wykształcić się społeczeństwo aktywne, zaangażowane, pewne swojej godności i praw, społeczeństwo, które byłoby zdolne do tworzenia i obrony pokoju wewnętrznego i pokoju politycznego na zewnątrz państwa. Tak wielkiego zadania, tak gruntownej przemiany moralnej, można było się spodziewać tylko przy odnowie wartości, którą jest miłość społeczna. Taka miłość wprost płynie od Kościoła, od społeczności zbudowanej na miłości Chrystusa do człowieka.

3.3.5. Wychowanie w obronie życia

Wychowanie człowieka w każdej sytuacji społecznej zawiera podstawowe zasady moralne. Są to sposoby postępowania, które obowiązują wszystkich i dotyczą wszystkich, wchodzi do kanonu treści wychowawczych niezbędnych w funkcjonowaniu każdej społeczności budowanej przez ludzi. Negowanie takich zasad, błędy wychowawcze, które nie mówią o takich zasadach oraz brak właściwych metod wychowawczych, które nie potrafią utrwalić tych ogólnych zasad, jest powodem niszczenia tkanki społecznej. Ks. Prymas starał się ukazywać, naświetlać, pouczać, bronić, a nawet nakazywać obowiązek

wychowania do właściwego poszanowania życia. „Zasady moralne obowiązujące wszystkich ludzi zawarte są w nauczaniu Kościoła; są one wyrazem zdrowego przekonania rodziców i młodzieży”⁴⁰⁶.

Źródłem zasad moralnych stojących na straży życia jest samo sumienie człowieka, które respektuje przykazania Boże: Nie zabijaj! (Wj 20, 12-16; Pwt 5, 16-20; Łk 18, 20). Przykazania są podane w Objawieniu, zapisane są w Piśmie świętym, o tych zasadach nieustannie przypomina Kościół. Żaden człowiek, wobec tak jasnych i oczywistych źródeł, nie może się usprawiedliwiać, że nie zna, nie rozumie, albo nie akceptuje podstawowej zasady moralnej mówiącej, że nikomu nie wolno zabierać życia.

Ponadto ks. Prymas upominał się o właściwe programy wychowawcze w szkołach, w których winna być nieustannie przypominana i praktykowana zasada oparta na naturalnym prawie poszanowania każdego życia ludzkiego. „Szkoła jest zobowiązana uszanować te przekonania rodziców i młodzieży. Katolicy, stanowiący większość społeczeństwa polskiego, mają prawo do tego...”⁴⁰⁷. Poza szkołą rodzice mają prawo i obowiązek wychowywać dzieci w duchu poszanowania życia, środowisko rodzinne jest bowiem najlepszym miejscem, aby wychowywać nowe pokolenie, zgodnie z zasadami wzajemnej miłości i poszanowania. Autorytet rodziców jest nie do zastąpienia, oni przekazują życie, oni je chronią i oni najlepiej znają swoje dzieci. Rodzice najlepiej znają czas i sposób, aby dotrzeć do świadomości dziecka, przekazując mu wartość życia. Z wartością życia ściśle jest związane całe bogactwo środowiska małżeńskiego i rodzinnego, środowisko to w sposób naturalny zawiera i kultywuje nierozzerwalność małżeństwa oraz nieustanną odpowiedzialność za przekazywanie życia⁴⁰⁸.

3.3.6. Wychowanie do płodności

W wychowawczym programie prorodzinnym ks. Prymas uważał za konieczne zwrócenie szczególnej uwagi na rodzicielstwo, jako najważniejszy cel rodziny, który niesie z sobą największą radość dla rodziców. Radość ta

⁴⁰⁶ S. Wyszyński, *Komunikat biskupów o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 204-205, Cz.; *Komunikat o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 207-208.

⁴⁰⁷ Tamże, s. 205.

⁴⁰⁸ „By wychowanie w szkole służyło jedności i nierozzerwalności małżeńskiej, odpowiedzialności za przekazywanie życia, szlachetnej miłości oraz wyrobieniu moralnego opanowania i wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej”. S. Wyszyński, *Komunikat biskupów o wychowaniu do życia w rodzinie*, dz. cyt., s. 207-208.

rozszerza się, w sposób naturalny, na całe społeczeństwo. Należało sięgnąć do Objawienia, do Pisma świętego⁴⁰⁹, aby ówczesnemu człowiekowi przypomnieć o prawdziwym naturalnym powołaniu człowieka.

Ideologia i kultura śmierci spowodowały systematyczny zanik podstawowych wartości życia, które z natury domagają się, aby ono – życie – było przekazywane przez zrodzenie potomstwa. Zło płynące z aborcji, antykoncepcji, rozwodów i zanegowania miłości małżonków⁴¹⁰, nie tylko prowadziło do pomniejszania populacji, ale także wpływało destruktywnie na ogólną świadomość ludzi, co do sensu ich życia. Powodem zanegowania podstawowych wartości była utrata wiary. Małżonkowie niewierzący, nieznający i nie-respektujący nakazu Bożego, nie rozumieli błogosławieństwa Bożego: *Bądźcie płodni!* (Rdz 1, 28). Bez wiary trudno jest zrozumieć trud i radość rodzicielstwa. Bez wiary następuje oddzielenie seksualności człowieka od miłości i od płodności, wszystkie te wartości zostają pomieszczone i pozbawiane są spójności. Konsekwencją takiego zamieszania moralnego jest brak zrozumienia powołania naturalnego człowieka do małżeństwa i do płodności, jako owocu wzajemnej miłości. Człowiek bez wiary, bez Boga, może działać przeciw sobie samemu, może prowadzić do samozniszczenia, oddając się zgubnym ideom niezależności od obowiązkowego rodzicielstwa.

W wychowaniu do płodności małżeństwa i rodziny istotne – zdaniem ks. Prymasa – było zrozumienie wartości życia wyrażającego się poprzez naturę ludzką, w której duch i ciało stanowią jedność. Rodzice przekazujący życie powinni mieć świadomość współpracy z Bogiem, gdzie Bóg stwarza duszę nieśmiertelną, a rodzice przekazują tej duszy ciało. Powstaje człowiek z duszą i ciałem w momencie poczęcia, a ta jedność będzie trwała aż do naturalnej śmierci ciała, kiedy dusza powróci do Boga – Stworzyciela. Ks. Prymas w nauczaniu podkreślał wielką godność kobiety, która w czasie błogosławionym, w czasie ciąży „nosi w sobie dwie dusze”⁴¹¹, swoją duszę i duszę swego

⁴⁰⁹ „Chrystus mówił o niewieście, która zapomniała już o udręce rodzenia, nie pamiętała bólu z radości, że człowiek na świat się narodził. A więc znowu „trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”. S. Wyszyński, *Wieczny nakaz: trzeba raczej Boga słuchać niż ludzi*. Uroczystość 25-lecia Parafii Księża Zmartwychwstańców, Warszawa, kościół św. Kazimierza, 5 IV 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 13, W.

⁴¹⁰ „Gdy dziś tak często propaguje się rozwody, środki antykoncepcyjne, spędzanie płodów, dostrzegamy, że taki styl wychowania wrogi życiu, może doprowadzić naród do grobu”. S. Wyszyński, *Wieczny nakaz: trzeba raczej Boga słuchać niż ludzi*, dz. cyt., s. 13.

⁴¹¹ „Od chwili, gdy odczułaś, że będziesz matką, od tej chwili jesteś odpowiedzialna za dwie dusze – za duszę swoją i swojego dziecka. Takiego zjawiska, poza matką brzemienną, nie ma w całym świecie stworzonym. Tylko kobieta może nosić w sobie dwie dusze (...). Trzeba nawiązać odważnie do *genesis* ducha. Trzeba mężnie mówić kobietom o tym, co one w sobie noszą i skąd pochodzi to nowe życie”. S. Wyszyński, *Teologiczne argumenty w duszpasterstwie rodzin*. Do duszpasterzy rodzin, Warszawa, 17 II 1977, w: tenże, KiPA, t. 57, s. 119-120, Cz.

dziecka. Świadomość wielkiej odpowiedzialności rodziców za życie człowieka buduje właściwe relacje wobec wartości życia, które nie jest przypadkowe, nie jest zależne tylko od woli człowieka, to życie jest zaplanowane i przewidziane przez Boga.

Z punktu widzenia biologicznego ks. Prymas podkreślał znaczenie i postęp badań antropologicznych, które z coraz większą precyzją mogły badać tajemnice nowo powstającego życia i stwierdzać, że płód ludzki jest w pełni człowiekiem, wystarczy tylko pozwolić mu się naturalnie rozwijać. Wkraczanie w ten proces z działaniami aborcyjnymi jest brutalnym morderstwem, dokonywanym na bezbronny człowieku, będącym w stadium swojego naturalnego rozwoju.

W okresie nasilającej się aborcyjności społeczeństwa pedagogika wychowawcza nakazywała, aby szczególnie mówić o duszy nienarodzonego dziecka, która domaga się od matki, aby przynależne jej ciało zakończyło swój rozwój biologiczny. Sprowadzanie powstawania człowieka do poziomu tylko biologicznego, stwarzało i stwarza niebezpieczeństwo uprzedmiotowienia człowieka. Dziecko poczęte, w takim rozumieniu, staje się materią zbudowaną tylko z komórek biologicznych, którymi można swobodnie manipulować, niszczyć, rozmnażać, dzielić i wykorzystywać do biologicznych eksperymentów. Świadomość istnienia duszy w poczętym dziecku, może skutecznie powstrzymać dowolność postępowania aborcyjnego, sprawiając poczucie wielkiej i nieustającej odpowiedzialności. Zdecydowanie w tej kwestii wypowiadał się ks. Prymas: „Jeżeli jasno i wyraźnie powiemy kobietom współczesnym, do jak wysokiej godności są powołane, jeśli ukażemy im bezpośrednią interwencję Stwórcy w ich osobiste, intymne życie, wtedy poprawi się ich postawa i odporność na grożące niebezpieczeństwa. Trzeba pouczać je i upominać: «Czy masz prawo decydować w jakiejś klinice, o duszy, która jest w tobie? Czy masz prawo się jej pozbyć?». Trzeba uświadomić kobiecie jej wysoką godność, a wtedy pogłębi się problem odczucia i umocni się, nie powiem – instynkt, ale Boży plan macierzyństwa w życiu kobiety”⁴¹².

Instynkt macierzyński zapisany jest w świadomości matki przekazującej życie. Jak jednak pokazywała praktyka, ideologia przeciwna życiu starała się tę naturalną wartość osłabić, a nawet zniwelować. Matki dokonujące aborcji mogły zagłuszać instynkt macierzyński, ale – zdaniem ks. Prymasa – nie mogły działać przeciw nakazom wiary, przeciw przykazaniu: „Nie zabijaj!” (Wj 24, 12; Pwt 10, 2; Mt 5, 21).

⁴¹² Tamże, s. 120.

3.4. Wychowanie przez państwo

Zdaniem ks. Prymasa wychowanie powinno mieć charakter integralny, to znaczy, że powinno obejmować wszystkie podmioty wychowujące: rodziców, Kościół i państwo. Żaden z tych podmiotów nie może być pominięty, ale także żaden z nich nie może zrezygnować z udziału w wychowaniu. Niestety, czas działalności ks. Prymasa przypadł na intensywną ateizację organizowaną i przeprowadzaną przez państwo, które w myśl ideologii i systemu socjalistycznego, chciało nieustannie podporządkowywać sobie wychowanie młodzieży na zasadzie siłowego zawłaszczania praw rodzicielskich i konstytucyjnych praw Kościoła katolickiego. Ks. Prymas stwierdzał: „Kościół milczeć nie może. Musimy więc wykazywać brak założeń etycznych, brak wzorów w nowej uchwale sejmowej o wychowaniu i w zapowiadanej ustawie”⁴¹³. Musimy wykazywać wąskość celów. Wychowanie społeczne może iść po linii społecznego charakteru osoby ludzkiej – *persona socialis*. Ale co oznacza wychowanie socjalistyczne, tego nie wiemy, dlatego że nie ma dotychczas pedagogiki i etyki socjalistycznej”⁴¹⁴.

Ideologiczna postawa państwa chciała wszelkie zjawiska naturalne nazwać socjalistycznymi, również w dziedzinie szkolnictwa i wychowania używano takiej nazwy w celu tzw. poprawności politycznej. Nawet zjawiska czysto naturalne, takie jak rodzina, miłość ludzka, autorytet rodziców, podporządkowywano głoszonej ideologii. Używano też nazwy wychowanie socjalistyczne, w odróżnieniu od wychowania zwyczajnego, normalnego, a także kościelnego (religijnego).

Realny socjalizm pretendował do całkowitego narzucenia swoich poglądów i postępowania zdominowanemu politycznie społeczeństwu. Zwycięstwo wojenne socjalistycznej Rosji (ZSRR) zdominowało wyzwolone przez Armię Radziecką państwa bloku socjalistycznego z zamiarem przerzucenia ustroju, światopoglądu, kultury, a także zasad moralnych. To, co było socjalistyczne, miało być zastosowane we wszelkich poczynaniach moralnych podporządkowanych sobie społeczeństw. Następował konflikt i dramat moralny obywateli, którzy musieli udawać, a często ukrywać swoje poglądy polityczne i wartościowania moralne.

Wychowanie, zadaniem ks. Prymasa, w wymiarze państwowym nie powinno się tylko skupiać i ograniczać do perspektywy ekonomicznej, to znaczy do wykształcenia przyszłych robotników, którzy będą swoją pracą służyć tylko

⁴¹³ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 kwietnia 1973 r. o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski (M.P. z 1973 r. Nr 18, poz. 110).

⁴¹⁴ S. Wyszynski, *Do wyższych przełożonych zakonów męskich*, Warszawa, Karolkowa, 15 V 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 74-76, Cz.

państwu i danemu ustrojowi. Człowiek ma także inne cele do zrealizowania w swoim życiu, ma prawo do nauki, rozwoju, postępu duchowego i materialnego, a także prawo realizowania się w swoim życiu wewnętrznym, kulturalnym, moralnym i religijnym⁴¹⁵.

Wychowanie przy współudziale państwa, zadaniem ks. Prymasa, nie może także opierać się na założeniach ustroju kapitalistycznego, który z kolei utożsamia wychowanie z przygotowaniem do udziału w produkcji tylko dóbr materialnych. W polskiej rzeczywistości nastąpiło pomieszanie systemów⁴¹⁶ wychowania i pracy. System socjalistyczny, rzekomo przyjazny klasie robotniczej, zastosował system pracy na zasadach kapitalistycznych, czyli produkcyjnych. Różnica polegała na sposobie wynagradzania, kapitalizm wynagradzał za pracę, a socjalizm sprowadzał wynagrodzenie do ideologii. Popularne stały się czyny społeczne, marsze, manifestacje, wprowadzano zwiększone normy pracy, propagowano partyjne przodownictwo w pracy.

Zadaniem państwa jest wychować obywateli, którzy będą dbali o interesy państwa. Stąd państwo, jako organ zarządzający i kierujący społeczeństwem, ma wszelkie prawa, aby uczestniczyć w wychowaniu, mieć wgląd w programy, ale i umożliwiać i ułatwiać wychowanie obywatelom. Państwo ma świadomość konieczności ujednolicenia wszystkich podmiotów wychowujących, określenia jednego programu, wytyczenia wartości, wedle których budowane będą zasady wychowawcze. Stąd, jak przypominał ks. Wyszyński, państwo powinno we własnym interesie umożliwić rodzinie spełnianie obowiązku wychowawczego. Troska o rodzinę byłaby więc pierwszym zadaniem państwa, które dąży do stabilizacji i zadowolenia narodu⁴¹⁷.

Zadaniem państwa jest zabezpieczanie dobrobytu społecznego. Równocześnie państwo powinno troszczyć się o tworzenie, wdrażanie i przestrzeganie jasnych zasad prawnych, które ułatwią życie społeczne i pozwolą na wdrażanie wartości obywatelskich. Dobrze funkcjonujące rodziny oraz szkoła, przygotowują dobrych obywateli, którzy służą dobru wspólnoty⁴¹⁸. We własnym więc interesie państwa powinna leżeć pomoc rodzinom, aby miały one jak najlepsze warunki do wychowania przyszłych obywateli. Cel wychowania powinien być więc wspólny wszystkim.

⁴¹⁵ „Człowiek nie jest tylko do pracy, a ściślej mówiąc – do produkcji. Jego wartość i prawa w społeczeństwie nie mogą być mierzone jego wydajnością produkcyjną, jak niestety często dziś się ocenia. Musimy się z takiego wychowania wyzwolić”. S. Wyszyński, *Do wyższych przełożonych zakonów męskich*, dz. cyt., s. 74-76.

⁴¹⁶ Tamże.

⁴¹⁷ Zob. S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” R. 16 (1930), t. 26, z. 1 (156), s. 19.

⁴¹⁸ Por. tamże.

Stworzenie państwowego systemu szkolnictwa, który wyręczałby rodzinę w wychowaniu, nie jest dobrym rozwiązaniem. Nie jest on nawet właściwy w sytuacji, gdy rodzina nie spełnia swych obowiązków wychowawczych. Wysiłek państwa powinien iść w kierunku poprawy warunków ekonomicznych ojców rodzin, ich statusu socjalnego, podniesienia wynagrodzenia za pracę, przy jednoczesnym ustabilizowaniu czasu pracy. Tego typu interwencje ze strony państwa, pozornie niezwiązane ze szkolnictwem i wychowaniem, miałyby zdaniem ks. Prymasa, ogromny wpływ na wychowanie w ogóle. Zadania państwa miałyby więc raczej charakter wspierający i ułatwiający zadania wychowawcze, ale niewyręczający poprzez ateistyczne, niezgodne z wolą rodziców kształcenie⁴¹⁹.

Elementem wspierającym wychowanie przez państwo jest zapewnienie ojcu rodziny, szczególnie wielodzietnej, przede wszystkim prawa do pracy, także godziwych warunków pracy, dzięki której może utrzymać swoją żonę i dzieci. Równocześnie ks. Wyszyński ostro piętnował sytuację, gdy człowiek, wolny jeszcze od rodziny, pracował na dwóch, trzech etatach, a ojciec rodziny wielodzietnej pracy nie mógł znaleźć. Ks. Prymas upatrywał w tym niesprawiedliwość państwa, które nie dba o swoje własne interesy, bowiem zaniedbane duchowo i materialnie „prawo do pracy ojca rodziny, żywiącego ze swych zarobków żonę i kilkoro dzieci, jest silniejsze od prawa do pracy człowieka wolnego”⁴²⁰.

Ojciec rodziny powinien być postrzegany przez państwo jako osoba wnosząca do społeczeństwa najwyższe wartości. Stąd, pouczał ks. Stefan Wyszyński, osoba ta ma prawo wymagać od społeczeństwa więcej, chociażby pierwszeństwa w dostępie do pracy, ponieważ owoce jego pracy wychowawczej będą miały skutki nie tylko indywidualne, ale i społeczne.

Ustalenia bytu rodziny nie da się jednak ochronić bez odpowiedniego ustawodawstwa. Ks. Prymas ubolewał nad tym, że państwo nie wypracowało żadnej prawnej ścieżki ochrony rodziny w Polsce. Tym samym brak regulacji prawnych pogłębiał tylko różnice społeczne⁴²¹. „Państwo, które ma obowiązek dbać o *bonum commune*⁴²² musi przyznać ojcu rodziny, w równych warunkach konkurencyjnych, pierwsze miejsce, i to w drodze ustawodawczej”⁴²³.

Dobre państwo, to zdaniem ks. Stefana Wyszyńskiego takie, które ceni sobie pracę rodzicielską na rzecz wychowania dobrego obywatela, który w przyszłości będzie swoją wiedzą i umiejętnościami służył ojczyźnie.

⁴¹⁹ Tamże.

⁴²⁰ S. Wyszyński, *Posady dla ojców rodzin*, „Ateneum Kapłańskie” R. 19 (1933), t. 32, z. 3 (188), s. 304.

⁴²¹ Tamże, s. 304-306.

⁴²² *Bonum commune* (łac.) – dobro wspólne.

⁴²³ S. Wyszyński, *Posady dla ojców rodzin*, dz. cyt., s. 306.

Równocześnie państwu powinno przede wszystkim zależeć na wspieraniu ojca, jako autorytetu dla żony i dzieci. Autorytet ten zanika często w sytuacji, gdy państwo nie jest w stanie zapewnić mu pracy, a rolę jedyne go żywiciela w rodzinie zaczyna spełniać żona. Nie tylko burzy się w ten sposób naturalny układ relacji rodzinnych, ale zmienia się struktura odpowiedzialności za przyszłość całej wspólnoty. Tym samym układ małżeński poddany jest próbie ufności i wierności⁴²⁴. Szczególnie wtedy dbać należy o związek męża i żony, o ich wzajemne relacje, które są przez dzieci odczuwane. Mimo problemów materialnych, siłą rodziny będzie mocna i trwała więź między nimi. W przeciwnym wypadku dziecko, widząc różnicę między biedą i trwogą w domu, a bogactwem ulic i bez troski przechodniów, odrzuci swoją rodzinę, będzie niechętnie wobec własnego domu i być może zacznie z niego uciekać w przerośnię i dosłownie⁴²⁵.

Najlepsze wyniki wychowawcze daje współpraca wszystkich podmiotów działających na rzecz intelektualnego oraz moralnego wzrostu dzieci i młodzieży. Współpraca ta łączy w sobie porządek nadprzyrodzony z przyrodzonym, które odpowiednio reprezentowane przez Kościół i państwo wspierają się w pracy dla dobra społecznego⁴²⁶.

Wychowawcze prawo Kościoła jest niezaprzeczalne i bezsprzeczne, chociażby ze względu na fakt misji głoszenia Dobrej Nowiny, która wiąże się z kształtowaniem ludzkich postaw. Rodzice, wychowując potomstwo, powinni czynić to zgodnie z ostatecznym celem człowieka, co jest przecież tożsame z celem Kościoła. Tu zbiegają się prawa rodziców i Kościoła – powie ks. Prymas⁴²⁷. Z kolei rolą państwa, które dba o swoich obywateli jest uzupełnianie wiedzy i wykształcenia młodzieży, zgodnie z potrzebą wyposażenia ich w wartości społeczne⁴²⁸.

Wszystkie podmioty wychowujące powinny jednak zwracać uwagę na to, czy któryś z nich nie dąży do dominacji i despotyzmu wychowawczego, chociażby poprzez promowanie i ukierunkowanie rozwoju dzieci i młodzieży jednostronnie i ideowo. Zagrożenie takie ks. Stefan Wyszyński widział w akcentowaniu przez państwo tendencji militarystycznych, zwłaszcza w okresie, gdy przesadnie wręcz, jak uważał, w roku 1930 zaczął rozwijać się nacjonalizm⁴²⁹.

⁴²⁴ S. Wyszyński, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, „Ateneum Kapłańskie” R. 23 (1937), t. 39, z. 4 (224), s. 390-391.

⁴²⁵ Tamże, s. 391.

⁴²⁶ S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, dz. cyt., s. 21.

⁴²⁷ S. Wyszyński, *Faszyzm a Kościół*, „Prąd” T. 18 (1930), s. 160-161.

⁴²⁸ Tamże.

⁴²⁹ Tamże, s. 164.

Władze komunistyczne, szczególnie w latach trzydziestych XX wieku, chętnie porównywały wolność jednostki z socjalistyczną własnością wspólną. Proponowany przez państwo kolektywizm ze swoją ideą interesu grupy, zbiorowości, bardzo mocno wchodził w stosunki rodzinne, naruszał wewnętrzny podział zadań w rodzinie. Szczególnie stał w sprzeczności z obowiązkami i naczelną władzą ojcowską⁴³⁰. Prawa rodziny nie dadzą się pogodzić z pojęciem własności wspólnej, ponieważ rodzina sama z siebie oraz ze względu na swą naturalną strukturę i potrzeby rozwoju jest jednostką zamkniętą. Rodzina nie może dzielić się wszystkim co ma, ponieważ dla jej zdrowego rozwoju konieczne jest zachowanie jasnych granic indywidualności i wspólnoty w ramach społeczeństwa. Z tego to powodu kolektywizm uznał rodzinę za największą przeszkodę w urzeczywistnianiu swego programu gospodarczego⁴³¹. W nauce na ten temat ks. Stefan Wyszyński chętnie wzorował się na encyklice *Rerum novarum*⁴³², w której papież Leon XIII dokonał oceny własności społecznej i negatywnych skutków złe pojętej wspólnoty⁴³³. Prawo posiadania, które w kolektywizmie przyznaje się wspólnocie, w rzeczywistości powinno stać się świętym prawem ojca rodziny. Prawo własności prywatnej realizuje głowa domu poprzez obowiązek zaspokojenia wszystkich obecnych potrzeb dziecka oraz obowiązek zabezpieczenia mu przyszłości. Tylko własność prywatna pozwoli ojcu spełniać te potrzeby. Kolektywizm i ustrój socjalistyczny niestety nie brały pod uwagę potrzeb rodziny i konieczności przewidywania konkretnych środków finansowych na jej utrzymanie. Ideą państwa stało się pozbawienie rodziców nie tylko materialnych możliwości utrzymania własnych dzieci, ale również przeniesienie wychowania na instytucje społeczne.

Pod pojęciem zabezpieczenia przyszłości dziecka ks. Stefan Wyszyński rozumiał na przykład odpowiednie wykształcenie zawodowe, wykształcenie silnej osobowości, która osadza się na trwałych i niezmiennych wartościach prawdy i sprawiedliwości, ale także poprawę warunków mieszkaniowych, higienicznych całej rodziny. Przyszłość to także możliwość dziedziczenia po rodzicach tego, co wypracowali całym swoim życiem. W ustroju kolektywnym to wszystko nie było możliwe. Według rozstrzygnięć tego systemu własność prywatna, z chwilą śmierci ojca, powinna przechodzić na państwo.

Ks. Stefan Wyszyński, wzorując się na encyklice *Rerum novarum*, komentował działania państwa jako grzech „przeciwko naturalnej sprawiedliwości

⁴³⁰ S. Wyszyński, *Socjalistyczna własność wspólna w ocenie „Rerum Novarum”*, „Ateneum Kapłańskie” R. 17 (1931), t. 28, z. 5 (170), s. 480-481.

⁴³¹ Tamże, s. 481.

⁴³² Leon XIII, Enc. *Rerum novarum*. O kwestii robotniczej (15 V 1891).

⁴³³ S. Wyszyński, *Socjalistyczna własność wspólna w ocenie „Rerum Novarum”*, dz. cyt., s. 482.

i rozrywaniu jedności rodzinnej”⁴³⁴. W socjalizmie o przyszłości dziecka rozstrzyga państwo „pozbawiając rodzinę środków niezbędnych do poprawy bytu potomstwa, jak i wprost, przez przymusowe wyznaczanie pracy i środków życia. Rodzina w takim ustroju jest w ścisłej i ciągłej zależności od państwa, losy jej są związane ze stanem gospodarstwa kolektywnego, aż do zupełnego bankructwa, które przecież jest przywilejem nie tylko państw kapitalistycznych”⁴³⁵. Rodzina traci całą podbudowę, na której może rozwijać swe obowiązki i zadania. Więcej jeszcze, państwo przywłaszcza sobie wobec rodziny prawa, których mieć nie może. Państwo zbyt często ingeruje w stosunki rodzinne, w tym szczególnie podważa autorytet matki. „Znosi jedność i nierozzerwalność małżeństwa, odciąga kobietę od ogniska domowego, wyznaczając jej obowiązki robotnicze i widząc w niej nie matkę – wychowawczynię, lecz siłę ekonomiczną”⁴³⁶.

Władza świecka nie powinna przenikać do rodziny. Rodzina zasługuje na pomoc państwa, ale nie na jego ingerencję, rozbijanie jedności i podważanie małżeńskiej uczciwości⁴³⁷.

Ks. Stefan Wyszyński bardzo krytycznie odnosił się do laickiej formuły obywatela w państwie. Negatywnie, ponieważ miał świadomość, że tylko moralność i religijność obywatela niesie ze sobą prawo i porządek, które ojczyźnie są potrzebne. Człowiek, który ma poczucie, że zobowiązania jego nie kończą się na pracodawcy, ale sięgają Boga, z większą sumiennością i lojalnością wykona powierzone mu zadania. Człowiekowi, pisał ks. Wyszyński, należy zawsze tłumaczyć, że każdy rodzaj obowiązków, które są do wykonania, powinny mieć odniesienie do celu nadrzędnego, muszą się wiązać z celem najwyższym. Cele i dobra szczegółowe, do których dąży się w ciągu dnia, a pozbawione odniesienia do Boga, nigdy nie będą tak mobilizujące do realizacji powierzonych działań. Dlatego też współczesnemu państwu i społeczeństwu powinno zależeć na religijnym życiu obywateli, ponieważ daje ono większą pewność dobrze wypełnionych obowiązków⁴³⁸.

3.4.1. Obowiązki ekonomiczne państwa wobec wychowania

Zorganizowana społeczność narodowa powierza kształcenie i wychowanie nowego młodego pokolenia państwu. Wymaga tego współczesny poziom

⁴³⁴ Leon XIII, Enc. *Rerum novarum*, 11, (15 V 1891).

⁴³⁵ S. Wyszyński, *Socjalistyczna własność wspólna w ocenie „Rerum Novarum”*, dz. cyt., s. 482-483.

⁴³⁶ Tamże, s. 483.

⁴³⁷ Tamże.

⁴³⁸ S. Wyszyński, *Przegląd prasy*, „Ateneum Kapłańskie” R. 20 (1934), t. 33, z. 1 (191), s. 71.

szkolnictwa, jego powszechność, obowiązkowość (przynajmniej na poziomie podstawowym, a w niektórych państwach na poziomie średnim), a także jego ustawiczny rozwój. Rodzice nie mają możliwości, aby osobiście dostarczyć tych składników wychowania i wykształcenia we własnym domu rodzinnym, dlatego organizowana jest państwowa i prywatna sieć szkolnictwa na każdym poziomie wiekowym i intelektualnym.

Państwo ma także obowiązek włączyć się w pomoc materialną w wychowaniu i wykształceniu dzieci, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rodziny wielodzietne. Ks. Prymas argumentował takie zadanie państwowe na zasadzie sprawiedliwości społecznej. Rodzina dostarcza społeczeństwu nowych obywateli, a to szczególnie skutecznie czyni liczna rodzina. Ona powinna być wynagradzana poprzez ekonomiczną opiekę nad potomstwem. Ks. Prymas uważał, że w licznej rodzinie, rodzice pełniący rozliczne obowiązki pielęgnacyjne i wychowawcze, powinni być zwalniani z obowiązków zawodowych w pełnym wymiarze. Dotyczyło to obowiązków zawodowych matek, które pracują intensywnie we własnych ogniskach domowych.

Ks. Prymas argumentował: „Wychowanie człowieka jest dzisiaj niesłychanie kosztowne. Dlatego słuszną jest rzeczą, żeby społeczność publiczna pomogła matkom i liczным rodzinom, ograniczając wymagania w ich pracy zawodowej, a nie ograniczając ich potrzeb rodzinnych. W ten sposób przywróci się matkę rodzinie”⁴³⁹.

Pomoc społeczna państwa wchodzi w zakres sprawiedliwości społecznej, a także zachęca rodziców do posiadania większej liczby dzieci. Poczucie pewności i stabilności ekonomicznej, także ma wpływ na stan świadomości rodziców i wpływa na ich decyzję o posiadaniu licznej rodziny. Przez państwo następuje wyrównywanie różnic społecznych, a w awansie przyszłych pokoleń jest szansa na wykorzystanie wszystkich zdolności uczniów oraz ich pracowitości.

Niestety praktyka socjalistycznej organizacji szkolnictwa nie przyznawała rodzicom ich niezbywalnej roli w wychowaniu. Mnożono liczne programy edukacyjne, które realizowano poza rodziną, a nawet przeciw niej, nie osiągając w ten sposób zamierzonych rezultatów⁴⁴⁰.

Organizacja struktury wychowania i wykształcenia nowego pokolenia musi iść zatem w parze z naturalną strukturą rodziny, powinna współpracować

⁴³⁹ S. Wyszyński, *W obronie życia Polaków*, dz. cyt., s. 191-192, W.

⁴⁴⁰ „Wszystkie programy będą chybione i nie wydadzą swojego rezultatu, jeżeli będzie zniszczona rodzina. A dzisiaj ojciec czy matka zatrzymywani są poza rodziną nie tylko dla pracy etatowej, ale – jak się to dzisiaj mówi – i na godziny nadliczbowe”. S. Wyszyński, *W obronie życia Polaków*, dz. cyt., s. 191-192.

w rodzinie na zasadach pomocniczości, tak ekonomicznej, jak i ideowej. Rodzina i państwo muszą mieć wspólny cel wychowawczy nowego pokolenia, zintegrowany i współpracujący.

3.4.2. Państwo a wychowanie młodzieży

Ks. Stefan Wyszyński od najwcześniejszych lat swojej działalności duszpasterskiej kierował swoją uwagę na młodzież, jej poświęcał wiele czasu, znajomości i działań. Zawsze traktował młodzież z powagą, zrozumieniem oraz proponował perspektywę rozwoju. Rozumiał, a zarazem argumentował, że przyszłość narodu i państwa zależy od młodych pokoleń, te pokolenia zaś, już w swoim zarodku decydują o kształcie narodowej przyszłości. Inwestowanie materialne, szczególnie w kierunku edukacji, na rzecz młodzieży⁴⁴¹ zawsze przynosi owoce nieocenione, drogocenne, przekraczające zasadniczo poniesione koszty. Wrażliwość na potrzeby młodzieży ze strony dorosłych powinna być uprzednia: „Nie czekajmy aż zapukają do drzwi naszych – to może niejednemu z trudnością przychodzi; mając serce wczuwajmy się w serca ludzkie. Sami podążmy z otwartą przyjacielską dłońią”⁴⁴².

Do wychowania młodzieży potrzeba wszystkich sił społecznych, ze strony rodziny, państwa i organizacji społecznych, powinno to być działanie uprzednie, wychodzące naprzeciw potrzebom młodzieży. Z takim działaniem musi się szczególnie liczyć szkoła, ale także państwo, które swoim autorytetem i środkami finansowymi ma wielki wpływ na cały sektor oświaty i wychowania. Wielokrotnie w rzeczywistości polskiej, w okresie działalności duszpasterskiej ks. Prymasa, następował wielki dysonans pomiędzy wychowaniem rodzinnym, wychowaniem poprzez Kościół, a wychowaniem ideologicznym przez państwo. Dysonans taki, który w niektórych okresach przybierał formę walki ideologicznej z całkowicie sprzecznymi formami, zasadami i ideami wychowawczymi, doprowadzał do rywalizacji z zamiarem przeciągania młodzieży na własną stronę. Taki stan rzeczy nie pomagał wychowaniu, a wręcz przeciwnie był antywychowawczy. Ks. Prymas wzywał wtedy do współpracy i argumentował: „Wychowanie młodego pokolenia jest bowiem wspólną sprawą całego społeczeństwa, jest «świętym sprzysiężeniem» wszystkich czynników społecznych, zarówno rodziny, jak szkoły i wychowawców, państwa i Kościoła, środowiska społecznego i zawodowego, czynników oświatowych

⁴⁴¹ „Ofiarność nasza na cele naukowe będzie najlepszym współdziałaniem w pracy nad wykształceniem przyszłych Obywateli Ojczyzny. Nie obawiajmy się niewdzięczności – Ojczyzna nam zapłaci”! S. Wyszyński, *Po balu akademickim*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 11, s. 1.

⁴⁴² Tamże.

i kulturalnych, pracowników usług społecznych i czynników czuwających nad porządkiem społecznym”⁴⁴³.

Tylko integralne wychowanie, zawierające wszystkie podmioty wychowujące, mogło spowodować pożądane rezultaty, w przeciwnym razie nastąpić musiała walka na argumenty. Takich argumentów używał Kościół, odwoływał się przede wszystkim do autorytetu i autonomii wychowawczej rodziców. Była to jedyna skuteczna obrona wychowywanych dzieci i młodzieży wobec programów laicyzacji i angażowania młodzieży w rozliczne akcje propagandowe i ideologiczne, które miały na celu odciągnięcie młodzieży od Kościoła i jego nauki.

Inną drogą było odwoływanie się Kościoła do wartości moralnych młodego człowieka, który był zasypywany złą literaturą, złą książką, złymi programami telewizyjnymi, a w swoim sumieniu mógł znaleźć rozeznanie proponowanego zła i na zasadzie samowychowania⁴⁴⁴ dochodzić do właściwych wyborów kierunków wychowawczych. Samowychowanie było ratunkiem wobec systemowego demoralizowania młodzieży w proponowaniu stylu życia pełnego nienawiści, agresji, dyskredytowania religii i wartości chrześcijańskich. Samowychowanie mogło także poprzez zewnętrzny dobry przykład wpływać na środowisko dzieci i młodzieży. Ks. Prymas uważał, że takie odpowiedzialne działanie samej młodzieży może uratować wartości niezbędne do dalszego trwania narodu i społeczeństwa żyjącego w określonych warunkach politycznych, ale zdolnego do uratowania najważniejszych wartości życia i zdrowia moralnego.

3.5. Wychowanie w szkole

Według ks. kard. Stefana Wyszyńskiego ważnym środowiskiem wspierającym wychowanie jest szkoła, której zadaniem jest, jak podkreślał, troska nie tylko o wzrost wiedzy młodzieży, ale i o status materialny, o to, w jakich warunkach ekonomicznych młodzież zdobywa wiedzę. „Nie wolno nam zabić swą obojętnością młodych porywów, szlachetnych zamierzeń, wzniosłych

⁴⁴³ S. Wyszyński, *Wezwanie pasterskie do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych*, Gniezno – Warszawa, Wielki Post 1964, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 453.

⁴⁴⁴ „Posuń się w tym rachunku sumienia o krok naprzód! Zapewne napęla Cię lękiem wzrost poganinienia młodych serc, niewrażliwość na głębsze wartości, na szlachetniejsze ideały, obojętność na niedolę otoczenia i przejawy demoralizacji społecznej, bezideowość, zagubienie sensu życia, niechęć do ożywiających wartości Ewangelii Chrystusa?”. S. Wyszyński, *Rachunek sumienia polskiej młodzieży przed świętem życia*, Popielec 1972, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 642.

usiłowań. «Nie gaśmy ducha młodzieży», ani nie bądźmy ich katami; musimy się zainteresować młodzieżą, podać jej rękę, a to przez stałą i dobrze zorganizowaną pomoc materialną⁴⁴⁵.

Socjalistyczna szkoła, a do takiej dążyła za pomocą jej pedagogiki i dydaktyki ówczesna władza, starała się wprowadzać nowe metody, reformować system nauczania i oferować społeczeństwu tzw. nową wizję człowieka. W tej wizji mieściło się dość wczesne, przekazanie informacji o życiu seksualnym. Proponowano różne programy tzw. uświadczenia dzieci i młodzieży, najczęściej z pominięciem progresywnego rozwoju świadomości dziecka, bez uwzględnienia wieku dorastania i dojrzewania człowieka, pomijano także podstawową i znaczącą rolę rodziców w wychowaniu w tak ważnej, delikatnej i odpowiedzialnej dziedzinie wiedzy. W programach wychowania seksualnego całkowicie pomijano chrześcijańską antropologię, opierano się głównie na darwinizmie⁴⁴⁶, z błędnym podawaniem jego nauki co do pochodzenia człowieka.

Ks. Prymas w programach szkolnych dostrzegał także dobre strony, szczególnie doceniał powszechny obowiązek nauczania, przynajmniej na poziomie podstawowym i średnim. Doceniany był również wysiłek państwa w rozszerzaniu kształcenia zawodowego, a także przyzakładowego. Ks. Prymas doceniał i podkreślał zdolności młodzieży polskiej, szczególnie zwracał uwagę na kształcenie młodzieży wiejskiej, która najczęściej przenosiła się do miast w poszukiwaniu tam pracy i możliwości zamieszkania.

Niestety ówczesna szkoła polska, tak podstawowa jak i średnia, dążyły do całkowitej laickości, a nawet wychowywały w duchu ateistycznym. Wielokrotnie społeczeństwo robotnicze musiało się domagać wprowadzania nauczania religii w szkole⁴⁴⁷, ponieważ nauka religii była stamtąd usuwana i przenoszona do nauczania przyparafialnego. Ówczesną szkołę i wychowanie w niej ks. Prymas tak oceniał: „Tak wiele mówi się dzisiaj o wychowaniu do rodziny socjalistycznej. Jest to nie tylko program, który miałby zadanie poprawić atmosferę w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży, bo można znaleźć w tych próbach dużo szlachetnych odruchów. Jeżeli jednak łączy się go z tak zwanym

⁴⁴⁵ S. Wyszyński, *Po balu akademickim*, dz. cyt., s. 1.

⁴⁴⁶ Darwinizm – teoria ewolucji sformułowana przez Charlesa Roberta Darwina (1809-1882) i przedstawiona m.in. w pracach: *On the origin of Species by Means of Natural Selection* (1859), *The Descent of Man* (1871). Darwin oparł się na twierdzeniach, że charakterystyką świata istot żywych jest nadmierna rozrodczość oraz zmienność (proces zmian jest ciągły i stopniowy); wszystkie gatunki są ze sobą spokrewnione; zmiany ewolucyjne są wynikiem doboru naturalnego (eliminacja osobników posiadających cechy niekorzystne w danym środowisku). Teoria ta tłumaczyła także pochodzenie człowieka. Kontynent afrykański został wskazany przez Darwina jako miejsce, gdzie należałoby szukać przodków człowieka.

⁴⁴⁷ Poznański Czerwiec 1956 r., Grudzień 1970 r., Sierpień 1980 r.

wychowaniem seksualnym, które bardzo często zaczyna się już w szkołach podstawowych, to kopie się grób dla ducha ludzkiego i dla Narodu”⁴⁴⁸.

Rzeczą bolesną dla ks. Prymasa było ideologiczne rozdwojenie programów wychowawczych w szkołach, co prowadziło do konfliktów sumień dzieci i młodzieży. W środowisku rodzinnym dzieci słyszały o Bogu, religii i moralności chrześcijańskiej, o obowiązku zachowania przykazań Bożych, tymczasem szkoła podważała te prawdy. Skutki takiego rozdwojenia były fatalne, a ich zło było do przewidzenia. Młodego pokolenia – zdaniem ks. Prymasa – nie należało wciągać w konflikty ideologiczne, a tym bardziej narzucać światopoglądu ateistycznego. Aby oczekiwać zdrowego moralnie nowego pokolenia należało wprowadzać współpracę autorytetu wierzących rodziców z autorytetem szkoły. „Musi być wzajemne współdziałanie, duchowe sprzysiężenie wokół najcenniejszego skarbu, jakim dla rodziny, Kościoła, narodu i państwa jest przyszłe pokolenie”⁴⁴⁹.

3.5.1. Wychowanie seksualne

Kościół katolicki i ks. Prymas nieustannie przywiązywali do wychowania szczególną uwagę, wypełniając w ten sposób powołanie ewangeliczne Kościoła. Śledzenie programów wychowawczych i pedagogicznych było stałym obowiązkiem Episkopatu Polski, na ten temat odbywały się specjalne konferencje, sesje, a także przekazywano informacje społeczeństwu w formie listów pasterskich⁴⁵⁰. W ten sposób Episkopat starał się korygować to wszystko, co

⁴⁴⁸ S. Wyszyński, *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić*, dz. cyt., s. 232-233, W.

⁴⁴⁹ S. Wyszyński, *Wychowanie nowoczesnych królewiczów*, dz. cyt., s. 12-13, W.

⁴⁵⁰ *List pasterski Episkopatu Polski o radościach i troskach Kościoła*, Kraków, w uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny 1949, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 75-82;

Orędzie Episkopatu Polski do rodziców katolickich, Warszawa, VI 1958, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 179;

List pasterski Episkopatu Polski na nowy rok pracy wychowawczej, Jasna Góra, 3 IX 1959, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 184-188;

List pasterski biskupów polskich do rodziców, dzieci i młodzieży katolickiej o nauczaniu prawd wiary świętej, Jasna Góra, 2 IX 1961, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 232-236;

Współczesna laicyzacja, VI 1962, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 261-269;

Orędzie biskupów polskich do kapłanów, rodziców, dzieci i młodzieży w sprawie wychowania religijnego, Warszawa, III 1963, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 288-290;

Odezwa biskupów polskich do rodziców katolickich, Jasna Góra, 28 VIII 1963, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 316;

Orędzie biskupów polskich do kapłanów i wiernych o prawie do nauczania religii, Jasna Góra, 28 VIII 1963, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 317-320;

w programach szkolnych było niezgodne z nauką Kościoła, i co zagrażało żywotnym interesom polskiego wierzącego narodu. Ks. Prymas szczegółowo wymieniał nieprawidłowości i zagrożenia wychowawcze szkoły. Mówił też, co w tym wychowaniu nie powinno mieć miejsca: „Wychowanie seksualne – jak my mówimy: wychowanie do życia w rodzinie – nie może polegać na propagandzie rozwodów, środków antykoncepcyjnych, uprawnień do przerywania ciąży, na nauce o chorobach wenerycznych, o sposobach wystrzegania się konsekwencji współżycia dwojga. To jest wywrócenie porządku”⁴⁵¹.

Skutki takiego błędnego wychowania rzeczywiście przyczyniały się, i dalej przyczyniają się, do załamania się podstaw moralnych życia małżeńskiego i rodzinnego. Pokolenia raz poddane takiemu nieodpowiedzialnemu wychowaniu, wchodzi, zdaniem ks. Prymasa, na drogę zagłady, ponieważ naturalnego

Słowo pasterskie biskupów polskich o nauczaniu religii, Jasna Góra, 4 IX 1964, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 364-366;

O polskiej rodzinie katolickiej. List pasterski biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny, w ósmym roku Wielkiej Nowenny, Warszawa, 18 XII 1964, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 374-380;

List pasterski biskupów polskich do młodzieży uczącej się i pracującej, Warszawa, 1 X 1969, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 580-584;

Młodzież w służbie Kościoła, Narodu i każdego człowieka. List Episkopatu Polski na uroczystość Chrystusa Króla, Warszawa, 25 IX 1971, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 669-673;

List Episkopatu Polski na uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, 3 XII 1971, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 681-684;

Słowo pasterskie biskupów polskich w sprawie reformy wychowania dzieci i młodzieży, Jasna Góra, 5 V 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 750-752;

Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce, Warszawa, 14 IX 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 757-761;

Słowo pasterskie biskupów w uroczystość Świętej Rodziny, Kraków, 20 X 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 769-772;

Biskupi polscy do młodzieży w wypełnianiu zadań Roku Świętego, Warszawa, 19 VI 1974, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 794-796;

Słowo pasterskie biskupów polskich do rodziców, dzieci i młodzieży o potrzebie czasu dla Pana Boga, Szczecin, 8 IX 1974, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 801-802;

Słowo biskupów polskich do katechetek i katechetów, Szczecin, 8 IX 1974, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 803-805;

Komunikat o wychowaniu do życia w rodzinie, Warszawa, 11 III 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 207-208;

Wezwanie do rodziców na początku roku katechetycznego, Jasna Góra, 26 VIII 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 262-263;

List Episkopatu Polski o poszanowaniu ładu moralnego w życiu narodu, Warszawa, 16 VI 1977, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 307-311;

O obowiązkach katolików w Polsce wobec kultury narodowej i religijnej, Warszawa, 8 III 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 336-342;

Na uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, 6 IX 1979, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 435-438.

⁴⁵¹ S. Wyszynski, *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić*, dz. cyt., s. 233-234.

porządku życia nie można kwestionować, zmieniać, ani nim sterować w sposób ideologiczny.

Ze strony Episkopatu Polski i także ze strony ks. Prymasa szedł jasny, konkretny przekaz o postawach wychowawczych w szkołach polskich: „Trzeba raczej mówić o tym, jak w szeregu najrozmaitszych władz życia osoby ludzkiej – władz duchowych, psychicznych, fizycznych, fizjologicznych – właściwe miejsce w planie Stwórcy zajmuje również współzycie dwojga. Ma ono szlachetne zadania i musi być wykonane zgodnie z prawami natury”⁴⁵².

W czasie zdecydowanego wpływu ideologii komunistycznej na szkolnictwo w Polsce, starano się ujmować wychowanie jako integralną część socjalistycznego oddziaływania, z założeniem, że pozwoli to ukształtować *nowego człowieka*⁴⁵³, uległego systemowi. W szkołach podjęto próby tworzenia programów wychowawczych, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania seksualnego. Najczęściej programy takie nie uwzględniały zadań wychowawczych rodziny, pomijały naturalną odpowiedzialność rodziców, szczególnie zaś, jeśli chodziło o sferę tak delikatną, jaką jest formacja instynktu seksualnego u człowieka.

Prymas Wyszyński zwracał uwagę na błędną teorię socjalistycznego wychowania i zgubne skutki braku odpowiedzialności za dzieci i młodzież. Wyszczególniał podstawowe błędy popełniane w wychowaniu seksualnym, przede wszystkim podkreślał brak właściwej idei wychowania, którą powinien być etos seksualności człowieka, z wyjaśnieniem sensu życia i działania seksualnego, skierowanego, zgodnie z naturą, na przekazanie życia. Właściwe wychowanie seksualne winno zawierać wszystkie elementy psychiki człowieka, wszystkie „władze życia osoby ludzkiej – władze duchowe, psychiczne, fizyczne, fizjologiczne”⁴⁵⁴. Integralność osoby wymaga integralności wychowania, ze szczególnym uwzględnieniem pierwiastka Bożego⁴⁵⁵, z uwzględnieniem roli Stwórcy.

Błędne wychowanie seksualne wprost prowadzi do zniszczenia społeczeństwa. „Wychowanie, które w świadomości młodzieży kształtuje przekonanie

⁴⁵² Tamże, s. 234.

⁴⁵³ Nowy człowiek w ujęciu socjalizmu żyje w kolektywie bez podziału na klasy. Jest człowiekiem czynu i pracy, nie ogranicza go wiara i religijność. Jest twórcą kultury proletariatu poprzez zdobywanie wiedzy w szkołach wychowujących w systemie socjalizmu Marksa i Włodzimierza Ilicza Lenina. Szkoła ma za zadanie wychować człowieka, którego moralność jest podporządkowana interesom walki klasowej, przy jednoczesnym połączeniu wychowania fizycznego z nauką technologiczną. Wychowanie takie ma za zadanie, dać ciężką fizyczną, zwiększyć wydajność oraz wytworzyć wszechstronnie rozwiniętego człowieka. Por. S. Kurowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2004.

⁴⁵⁴ S. Wyszyński, *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić*, dz. cyt., s. 234.

⁴⁵⁵ „Zamiast wychowywać do podjęcia pozytywnych zadań i najwspanialszych dokonań – ku radości, aby się człowiek na świat narodził, zamiast wysublimowania popędu danego przez Boga...”. S. Wyszyński, *Życie – światłością...* Zakończenie rekolekcji dla młodzieży akademickiej, Warszawa, kościół św. Jakuba, 22 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 251, W.

o dopuszczalności rozwodów, współżycia seksualnego przed zawarciem małżeństwa, używania środków ochronnych i przerywania ciąży, niszczy ład społeczny i szczęście osobiste”⁴⁵⁶. Wykazanie tych niszczących skutków niewłaściwego wychowania seksualnego przez ks. Prymasa, spotykało się z częściowym zrozumieniem społecznym, szczególnie rodzice potrafili brać na siebie obowiązek właściwego przygotowania swoich dorastających dzieci do roli małżonków i przyszłych rodziców. Jednak szkoła i propaganda społeczna dokonywały wielkich spustoszeń moralnych w sumieniach młodych ludzi. To, co było zaplanowane przez Boga i potwierdzone w naturze ludzkiej, wraz z jego przeznaczeniem do szczęścia osobistego, stawało się nieszczęściem, zniechęcało do zawierania małżeństw, demoralizowało młodzież w okresie dojrzewania i w okresie narzeczeńskim. Następowala powolna, ale systematyczna degradacja społeczna, naród stawał się amoralny, w ujęciu ks. Prymasa, ginął na własne życzenie”⁴⁵⁷.

Błędy programowe i wychowawcze prowadziły do wielkiego niebezpieczeństwa. Wychowując w postawie negatywnej do celu seksualności człowieka, jakim jest prokreacja, doprowadzano do zniekształcenia seksualnego powołania człowieka, którego celem jest przekazanie życia. Konsekwencją negowania prokreacji jest wychowanie pokolenia nastawionego na asekurację. „Takie pokolenie, zrywając ze swym posłannictwem (prokreacyjnym), doprowadziłoby naród do grobu”⁴⁵⁸.

Przewidywania ks. Prymasa sprawdziły się, niestety boleśnie, w społeczeństwie polskim, które systematycznie ulega naturalnemu pomniejszeniu, a błędy wychowawcze doprowadziły do rozpowszechniania się środków antykoncepcyjnych oraz stosowania aborcji jako metody antykoncepcyjnej.

Pominięto w ideologii socjalistycznej podstawową wartość, na jakiej powinno się opierać wszelkie wychowanie, a wychowanie seksualne w szczególności, jest nim miłość rodzicielska, która z natury rzeczy jest związana z przekazaniem życia i jego ukształtowaniem. Tylko rodzice potrafią, na bazie swojej miłości, ukazać właściwy sens znaku miłości, jakim jest współżycie seksualne ich obojga, a następnie, tylko rodzice potrafią ukazać etos przekazywania życia w oparciu o zrodzone przez siebie dzieci.

⁴⁵⁶ S. Wyszyński, *Komunikat biskupów o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 204-205, Cz.; *Komunikat o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 207-208.

⁴⁵⁷ „Naród, w którym umocniłyby się takie obyczaje, wychowałby w najbliższym czasie pokolenie, które liczyłoby tylko na asekurację, broniąc się przed następstwami szlachetnego posłannictwa przekazywania życia. Takie pokolenie, zrywające ze swoim posłannictwem, doprowadziłoby Naród do grobu”. S. Wyszyński, *Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić*, dz. cyt., s. 234.

⁴⁵⁸ Tamże.

Wychowanie seksualne bez miłości rodziców, bez właściwego zrozumienia przeznaczenia seksualności, prowadzi do alienacji i utraty radości wynikającej z wartości jaką jest seksualność człowieka, rzutuje to, a nawet neguje miłość przyszłych rodziców, którymi staną się obecni wychowankowie. Sprawa seksualności człowieka wymaga wielkiej delikatności i roztropności, wpływa ona bowiem na teraźniejszość i przyszłość pokoleń, wpływa na psychikę małżonków, obejmuje zrodzone przez nich dzieci i pozostaje w tradycji wychowawczej danego społeczeństwa. Ks. Prymas, ostrzegając, mówił: „Gdyby człowiek odwrócił ten porządek i chciał korzystać z walorów współżycia dwojga, wykluczając prawo do życia człowieka, wtedy cała psychika – nie tylko tych dwojga – uległaby absolutnemu zniekształceniu”⁴⁵⁹.

Właśnie w świecie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, rozpoczęła się w latach 60-tych XX wieku tzw. rewolucja seksualna⁴⁶⁰, oparta na porzucaniu wszelkich ograniczeń seksualnych, na oderwaniu się od norm moralnych, usuwaniu autorytetów dorosłych, a szczególnie odsuwania od siebie wpływów rodziców. Ruch ten przeniósł się na inne państwa i kontynenty, a w Polsce spotkał dogodny grunt w latach 70-tych ubiegłego wieku. Ideologia komunistyczna bez Boga podchwyciła ten ruch i starała się go adoptować na gruncie rodzimym. Ateizacja łączyła się z hasłami wszelkiej swobody w sprawach seksu, rozpoczęła się wówczas propaganda całkowitego oddzielania i separacji działań seksualnych z powołaniem małżeńskim.

3.6. Wychowanie poprzez kulturę

Ks. Stefan Wyszyński ostro krytykował gazety i książki, które gorszą społeczeństwo. Zwykle upominając redaktorów i wydawców, powoływał się na wypowiedź Jezusa o gorszycielu, dla którego byłoby lepiej, aby z kamieniem u szyi utopiono go w morzu⁴⁶¹. Społeczeństwo wciąż było mało świadome wychowawczej roli wszelkich pism drukowanych, książek, gazet czy ulotek. Pisał, że trudno wyznaczać młodzieży, poprzez zakreślanie ołówkiem, co czytać powinna, a co będzie dla niej szkodą⁴⁶². Złu, które może wyrządzić niemądra

⁴⁵⁹ Tamże.

⁴⁶⁰ Rewolucja seksualna (rewolucja obyczajowa) – radykalne zmiany społeczno-obyczajowe na przełomie lat 60. i 70. XX wieku zachodzące w krajach zachodnich. Pojęcie odnosi się nie tylko do obyczajowości seksualnej, ale również do zmiany dotychczasowej hierarchii wartości społecznych, powstaniu nowych ideologii i ruchów społecznych, stylu życia. Zob. A. Zwoliński, *Seksualność w relacjach społecznych*, Kraków 2006.

⁴⁶¹ Por. Mk 9, 42b.

⁴⁶² S. Wyszyński, *Społeczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” R. 19 (1933), t. 32, z. 2 (187), s. 176.

literatura, nie jest w stanie zaradzić żaden rodzic, ani żadna szkoła. Dlatego ks. Prymas tak mocno podkreślał, że redaktorzy, wydawcy i pisarze również ponoszą odpowiedzialność za wychowanie społeczne⁴⁶³. Zachęcał do kupowania książek, tworzenia własnych rodzinnych bibliotek oraz tworzenia przewodników po literaturze. Mobilizował prefektów, wychowawców klasowych, rodziców, aby dzielili się wiedzą literacką, aby rozmawiali z młodzieżą o książkach, pomagali im dobierać literaturę wartościową⁴⁶⁴. W działaniach tych widział początek wielkiej inicjatywy wspierania dobrego czytelnictwa, które niesie wartości chrześcijańskie i narodowe. Zachęta do zainteresowania się czytelnictwem to również szansa dla wydawnictw katolickich i środowisk naukowych, które wpływają na kształt wychowania⁴⁶⁵.

Ks. Prymas popierał dobrą literaturę, a także zwracał uwagę wychowawców na wartość filmu, który jest o tyle pożyteczny, o ile wykorzystamy go dla dobra moralnego. Filmy sensacyjne, które mówiąc o zbrodniach pośrednio ją promują, nie są jego zdaniem dobrym miejscem promocji kultury⁴⁶⁶. Podobnie się dzieje gdy tematyka filmu, przedstawienia teatralnego czy literatury, jest moralnie wątpliwa. Ks. Wyszyński wskazywał, aby odstąpić od uczestniczenia w takim wydarzeniu. Wielokrotnie zdarzało się, że opisując codzienne sytuacje przeniesione do powszechnej informacji, bądź też zarejestrowane przez film lub artykuł prasowy, ks. Prymas musiał komentować i przypominać o godności kobiety, godności małżeństwa i rodziny. Łamanie tej godności stawało się tematem wydarzeń kulturalnych⁴⁶⁷ i wpływało na kształtowanie myślnych postaw moralnych i zachowań społecznych.

Ks. Stefan Wyszyński zauważał dość istotną tendencję społeczną, która przejawiała się, jak to nazwał, w „prośbie o coś lekkiego”. Literaci, wydawcy książek, reżyserzy teatralni i filmowi, odpowiadając na oczekiwania społeczne minimalizowali w swojej twórczości tematy trudne, dramatyczne, problemowe na rzecz tematów lekkich, przyjemnych, bezrefleksyjnych. Ks. Prymas zauważał, że ta „pogoń «za czymś lekkim» nie tylko wśród książek i pism się odbywa; podziwiamy dziś lekką (!) modę, lekkie zwyczaje i obyczaje, lekkie życie..., a to wszystko odzwierciedla się na równie lekkiej scenie teatralnej”⁴⁶⁸.

⁴⁶³ Tamże.

⁴⁶⁴ S. Wyszyński, *Z powodu Instrukcji o zakazie czytania książek niemoralnych*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 21 (1927), nr 10, s. 296-297, 300-301.

⁴⁶⁵ Tamże, s. 301.

⁴⁶⁶ S. Wyszyński, *Czy tak?*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 13, s. 1.

⁴⁶⁷ Por. komentarz S. Wyszyńskiego do afiszu z tekstem „Każdą kobietę można mieć za pieniądze” (zob. w: S. Wyszyński, *Policzek kobiecie!*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 14, s. 1) lub do wchodzącego w roku 1925 filmu „Kiedy kobieta zdradza męża” (S. Wyszyński, *Dokąd idziemy*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 39, s. 1).

⁴⁶⁸ S. Wyszyński, *Nie opłaci się*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 37, s. 1.

W wypowiedziach ks. Prymasa wprost usłyszymy, że procesem wychowania jest również proces nauczania i zdobywania wiedzy. Nauka niesie w sobie wielki potencjał wychowawczy. Młodzież ucząc się, mimowolnie się wychowuje. Szkoła powinna być zatem miejscem nauki, zdobywania podstawowych zasad kultury oraz kształtowania osobowości. Wychowanie przez naukę ma stać się świadome i planowane⁴⁶⁹, gdzie obok sprawności intelektualnych i fizycznych „wyrabia się sprawności moralne”⁴⁷⁰.

Nie wystarczy wychowanie zamykające się tylko na przekazywanie wiedzy i przyuczanie do danego zawodu, gdyż pełne wychowanie daje możliwość rozwoju kultury, która rozwinięta na właściwym poziomie, może zabezpieczyć człowieka i jego środowisko społeczne od agresji, niewłaściwej rywalizacji i braku miłości bliźniego. Taką kulturę życia – zdaniem ks. Prymasa – może zapewnić „religia chrześcijańska, wprowadzie cała skierowana ku Bogu, jest przedziwnie ludzka, człowiecza, tworzy kulturę ludzką, humanistyczną”⁴⁷¹.

Właśnie kultura chrześcijańska ma podstawy humanistyczne, jest bliska człowiekowi przez to, że sam Bóg w osobie Jezusa Chrystusa przyszedł na ziemię, aby spotkać się z człowiekiem. To spotkanie miało charakter humanistyczny, ponieważ było oparte na bezgranicznej miłości bliźniego. Przyjście Zbawiciela miało także charakter rodzinny, utrwaliło wartość rodziny i ukazało sposoby właściwego życia rodzinnego, gdzie wszyscy się szanują, nawzajem sobie służą i uważają życie ludzkie za najwyższą wartość.

3.7. Szkoła ateizująca

Szkoła, która daje najlepsze warunki dla nauki i wychowania, to zdaniem ks. kardynała Wyszyńskiego szkoła religijna, w której formacja katolicka przebiega i pogłębia się wraz z dorastaniem i dojrzewaniem uczniów. Połączenie wiedzy naukowej z formacją religijną, katolicką, daje nadzieję wychowania całego człowieka, w pełni jego zdolności, zalet i przy rozwoju jego zainteresowań i ciekawości świata nauki i doświadczenia religijnego⁴⁷². Dlatego, mówiąc o szkole, nie można mówić o *czystym*, bezideowym, przekazie wiedzy. Nie istnieje coś takiego jak szkoła neutralna, bezwyznaniowa. Ks. Prymas reagował na antyreligijne stanowisko tzw. neutralnych wykładowców historii

⁴⁶⁹ S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, „Ate-neum Kapłańskie” R. 16 (1930), t. 26, z. 1 (156), s. 6.

⁴⁷⁰ Tamże.

⁴⁷¹ S. Wyszyński, *U źródeł wody żywej*. Podczas poświęcenia Chrzcielnicy Tysiąclecia, Niepokalanów, 31 V 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 300, W.

⁴⁷² S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, dz. cyt., s. 9.

i moralności obywatelskiej, którzy z wielkim entuzjazmem domagali się laickich placówek oświatowych wzorem szkół francuskich⁴⁷³.

Atmosfera wychowawcza w ówczesnej szkole była sterowana ideologicznie, była nastawiona na propagowanie światopoglądu ateistycznego. Ks. Prymas utożsamiał ten kierunek wychowania z charakterem państwa o ustroju socjalistycznym, skierowanym w przyszłości na komunizm. Czynniki oświatowe starały się podkreślać laicki program wychowawczy, nie uwzględniano, że 95% społeczeństwa deklarowało przynależność do Kościoła katolickiego lub deklarowało się jako ludzie wierzący⁴⁷⁴.

Ateistyczna tendencja do usuwania znaczenia rodziców w procesie wychowawczym i ich wpływie na jego przebieg była dla ks. Stefana Wyszyńskiego tożsama z usuwaniem Kościoła z życia publicznego i społecznego narodu. Problemy życia społecznego coraz mocniej ograniczały wychowawcze wpływy rodziców na dzieci. Bezrobocie lub praca po godzinach, rozbite rodziny, uzależnienie od alkoholu, bieda, to tylko niektóre z czynników towarzyszących najczęściej środowiskom wielkomiejskim, w których rodziny nie były w stanie spełniać swych naturalnych zadań. Rodzina nie zawsze mogła współdziałać ze szkołą, często nie była również zainteresowana stosunkiem dziecka do szkoły, ani wpływem jaki ta szkoła wywiera na dziecko. Z konieczności więc wychowawczą i opiekuńczą rolę przejmowały szkoły. Jednocześnie dzieci z takich rodzin zaniedbane materialnie i emocjonalnie, często różniły się bardzo w sferze wyznawanych zasad i wartości. W takiej sytuacji tzw. neutralnej szkole łatwo było podważyć autorytet rodziny, łatwo było ośmieszyć wychowanie religijne, co w konsekwencji prowadziło do tego, że wychowanek lekceważył wszystkie podmioty wychowujące⁴⁷⁵.

Szkoła, aby spełniać wszystkie nałożone na nią obowiązki, powinna zajmować się kształceniem wielotorowo, tzn. dbać o rozwój ducha, umysłu i ciała.

⁴⁷³ Wiele szczegółów dotyczących antyreligijnego stanowiska neutralnych wykładowców historii, moralności obywatelskiej i in. w szkole francuskiej podają: J. Guiraud, *Histoire partielle histoire vraie*, Beauchesne 1914, Paris, t. I. ustęp pt. *L'Histoire dans les manuels condamnés*, gdzie autor, od s. 3, 8-17, starannie zbiera błędy i sprzeczności z potępionych przez Episkopat franc. podręczników szkolnych; D. Gurnaud, *L'école et la famille*, Perrin 1909, Paris.; F. Gibon, *Où mène l'école sans Dieu*, Téqui 1925, Paris; K. Krotoski, *O prądach antykatolickich w historii powszechnej*, w: *Księga pamiątkowa Wieceu katolickiego w Krakowie odbytego w dniach 4, 5 i 6 lipca 1893 r.*, Kraków 1893, s. 315n.

⁴⁷⁴ „Episkopat Polski na ostatniej konferencji na Jasnej Górze, w dniach 2, 4 i 5 maja zajął się zagadnieniem tak zwanego wychowania socjalistycznego, mówiąc inaczej – komunistycznego albo marksistowskiego, albo materialistycznego czy laickiego. Jakkolwiek byśmy je nazwali, idzie o jedno”. S. Wyszyński, *Do wyższych przełożonych zakonów męskich*, Warszawa, Karolkowa, 15 V 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 74-76, Cz.

⁴⁷⁵ S. Wyszyński, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, dz. cyt., s. 6-7.

Istotne znaczenie miałyby zatem wychowanie religijne. Ks. Stefan Wyszyński słusznie zwracał uwagę, że przedmioty nauczane nie mogą być tylko wykładowane. One muszą być przeżywane. W pierwszym rzędzie dotyczy to oczywiście religii, ale także wszystkich innych przedmiotów. Uczniowie powinni ten przedmiot wprowadzać w życie, praktykować go, wokół niego budować swój świat wartości⁴⁷⁶.

3.8. Autorytet nauczyciela

Czas spędzony w szkole to czas wychowywania, nauczyciel bowiem, nawet mimowolnie przez naukę i przekazywanie wiedzy, wychowuje. Zadaniem nauczyciela jest, obok wypracowania z uczniem umiejętności fizycznych i intelektualnych, „wyrobić sprawności moralne charakteru”⁴⁷⁷. Wychowawczy czynnik szkoły, mawiał ks. Stefan Wyszyński, podnosi sam nauczyciel, który swoją postawą, zachowaniem, kulturą osobistą, zainteresowaniami i poglądami, wprowadza uczniów w zagadnienia społeczne. Relacje między ludźmi nigdy nie są neutralne, każda ze stron zawsze, bardziej lub mniej świadomie, przekazuje swoje idee, wartości i przekonania.

Młodemu człowiekowi, który kształtuje swój charakter, nie wystarczy samo przekazanie i przyswojenie wiedzy. Nauczyciel nie może i nie powinien, ograniczać się wyłącznie do przekazu wiedzy objętej programem nauczania. „Wychowawczy czynnik szkoły ponosi osoba nauczającego; wpływ nauczyciela jest równie niezaprzeczalny jak przedmiot i metoda nauczania”⁴⁷⁸. Ks. Stefan Wyszyński wzoruje się w swoich tekstach na encyklice Piusa XI *Divini illius Magistri* – O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży (31.12.1929), w której wyraźnie mówi się o wychowawczych i formacyjnych aspektach szkoły, gdzie wychowanie literackie, społeczne, rodzinne, religijne, zgadzają się ze sobą i nie ma między nimi dysharmonii⁴⁷⁹.

Ponadto swój autorytet dodatkowo wzmacniają nauczyciele, którzy widzą sens akcji dobroczynnych i pomocy charytatywnej uczniom. Nauczycieli, którzy nie ograniczają swych kontaktów wyłącznie do przekazu wiedzy, ale także rozumieją troskę o inne aspekty życia uczniowskiego czy studenckiego, należy uszanować i wskazywać na ich zdobyty autorytet. Ks. kard. Stefan Wyszyński, mając doświadczenia pracy ze studentami, zauważył, że akcje charytatywne organizowane na potrzeby osób znajdujących się w trudnej sytuacji

⁴⁷⁶ Tamże.

⁴⁷⁷ Tamże, s. 9.

⁴⁷⁸ Tamże, s. 6.

⁴⁷⁹ Zob. Pius IX, *Divini illius Magistri*, 78 (31 XII 1929).

finansowej, również stanowią świadectwo katolickiej dobroczynności. Tego typu sytuacje są dobrym momentem wzmocnienia sfery moralnej i duchowej wspólnoty akademickiej. „Zaradzanie potrzebom ciała, to nie jedyna tylko potrzeba dzisiejszych czasów, jakkolwiek pierwsza; zaraz bezpośrednio za nią iść powinno zaradzanie potrzebom duchowym”⁴⁸⁰.

3.9. Kierunki wychowawcze

Niewątpliwie niezbędny proces wychowawczy realizuje się w pierwszym rzędzie poprzez rodzinę. To rodzina ma decydujący wpływ, ale także obowiązek, aby wychowywać zgodnie z podstawowymi wartościami, które obowiązują człowieka żyjącego w danej kulturze. „Rodzina ma być szkołą wychowania moralnego, społecznego i religijnego. Rodzina ma pielęgnować ducha ofiarności i poświęcenia, wzajemnego zrozumienia i pomocy w drodze do ideału człowieka doskonałego, zdolnego do zrozumienia czasów dzisiejszych i do wypełnienia aktualnych zadań społecznych”⁴⁸¹. Ks. Prymas rozgranicza kierunki wychowawcze obowiązujące w poprawnym procesie wychowawczym:

- a) wychowanie moralne odnosi się do zasad i norm, które powinny być przekazywane i utrwalane w człowieku, szczególnie w młodym człowieku. Te zasady i normy muszą być praktykowane w codziennym życiu rodziny, aby ona, stojąca najbliżej człowieka wychowywanego i kształtowanego, praktycznie ukazywała jak żyć;
- b) wychowanie winno zawierać charakter przesłania społecznego. Człowiek ma być wychowywany do wspólnoty, do życia w grupie. Ponownie najlepszą szkołą w uspołecznieniu wychowanka staje się rodzina, najmniejsza, a jednocześnie najważniejsza wspólnota społeczna. W rodzinie człowiek uczy się być człowiekiem dla drugiego, tzn. szanować go, dostrzegać, współuczestniczyć w zabawie i obowiązkach. Tych cech nie można nabywać teoretycznie, z nimi można się spotkać od najmłodszych lat tylko w rodzinie;
- c) trzecim elementem wychowującym jest życie religijne. Wiara rodzi się ze słyszenia, a słuchać można i trzeba największego autorytetu w rodzinie, tzn. rodziców. Oni są pierwszymi zwiastunami i nosicielami Dobrej Nowiny, oni potrafią ukazać Boga swoim dzieciom najlepiej i najwcześniej.

Wychowanie w rodzinie i przez rodzinę zawsze powinno, zdaniem ks. Prymasa, zmierzać do ideału człowieka doskonałego. Cel wychowania jest jasno

⁴⁸⁰ S. Wyszyński, *Akcja katolików polskich dla ofiar kryzysu gospodarczego*, „Ateneum Kapłańskie” R. 17 (1931), t. 28, z. 4 (169), s. 382.

⁴⁸¹ S. Wyszyński, *List Prymasa Polski do Redakcji „Tygodnika Powszechnego”*, „Tygodnik Powszechny” R. 8 (1952), nr 46 (400), s. 2.

określony, a zarazem bardzo szlachetny i reprezentujący najwyższy poziom. W innych tekstach Pisma świętego tym ideałem będzie sam Jezus Chrystus, który jako Bóg – Człowiek, jest doskonały i wzywa do doskonałości. „Jeśli chcesz być doskonały, pójdz za mną” (Mt 19, 21). Jezus był wychowywany w Świętej Rodzinie, „był jej poddany”, po to, aby dać nam przykład, aby dać przykład wszystkim rodzicom, jak mają wychowywać własne dzieci.

3.10. Społeczny charakter wychowania

Wychowanie w danej społeczności rodzinnej zawsze ma charakter społeczny, tak co do celu, jak i co do metod. Celem wychowania, który realizuje się w całym procesie wychowawczym jest bowiem uspołecznienie człowieka. Rodzice winni stale pamiętać, że dzieci nie wychowują tylko dla siebie, ono jest wychowywane dla innych, ma służyć przyszłemu pokoleniu w przekazywaniu życia, ma służyć społeczności, do której w sposób naturalny przynależy. Ks. Prymas tłumaczył, że wychowuje się nowego człowieka dla rodziny, dla Kościoła, dla narodu i dla państwa.

Podstawową metodą wychowawczą, według ks. Prymasa, była moralność chrześcijańska oparta na miłości i poszanowaniu drugiego człowieka, bowiem: „Bez ducha Bożego, bez sumienia chrześcijańskiego, bez prawa miłości Boga i bliźniego, nie można wychować młodego pokolenia!”⁴⁸². Program zawarty w metodzie chrześcijańskiego wychowania opiera się na wierności Bogu, Ewangelii i przykazaniu miłości Boga i bliźniego⁴⁸³. Wychowanie takie opłaca się wszystkim grupom społecznym, rodzinie, narodowi i nawet każdej władzy politycznej, ponieważ jest ono autentyczne, prawdziwe i skuteczne. Pierwiastek nadprzyrodzony w wychowaniu stawia człowieka wobec najwyższej wartości, wobec Boga i zakłada odpowiedzialność wobec Niego. Odpowiedzialność taka odnosi się zarówno do wychowanków, jak i do podmiotu wychowującego. Założenia programu wychowawczego, opartego na miłości, są gwarancją zaangażowania obydwu stron, wychowywany ma świadomość, że wymagania wychowawcze są podyktowane dobrem, które płynie ze strony wychowawców. Nawet niezamierzone błędy, czy uchybienia ze strony wychowawców, są przyjmowane z większym zrozumieniem, jeśli młodzież i dzieci są przekonane o autentycznej miłości ze strony wychowawców. Ks. Prymas podkreślał, że zaangażowanie, odpowiedzialność, poświęcenie okazywane przez nauczycieli są najlepszym programem wychowawczym, który zawsze zapewnia sukces.

⁴⁸² S. Wyszyński, *W obronie prawa Bożego w życiu jednostki, rodziny i narodu*, dz. cyt., s. 56-57, Cz.

⁴⁸³ Tamże, s. 57.

3.11. Dwa elementy wychowujące: męskość i kobiecość

Wychowanie powinno być zgodne z naturą człowieka, powinno u swoich podstaw zawierać dwa niezbywalne elementy: „pierwiastek męski i pierwiastek żeński”⁴⁸⁴. Oba te pierwiastki pochodzą z ustanowienia Bożego, a szczególnie ujawniły się poprzez dzieło wcielenia. Syn Boży przyszedł na świat jako mężczyzna. Natomiast pierwiastek żeński najpełniej ujawnił się poprzez Rodzicielkę Syna Bożego – Maryję.

Ks. Stefan Wyszyński uważał, że działanie pierwiastka męskiego i żeńskiego najwłaściwiej i najpełniej dokonuje się przez rodziców. To rodzice, mąż i żona, są związani ze swoimi dziećmi naturą i powołaniem, oni posiadają naturalne możliwości i zdolności, oni są w stanie wychowywać w gronie rodzinnym przyszłych mężczyzn i przyszłe kobiety. Trudności wychowawcze związane z wiekiem młodzieńczym także powinny być rozwiązywane w łonie rodziny, ponieważ ona daje gwarancję właściwego, godnego i pewnego wychowania, ponieważ kieruje się najważniejszą wartością wychowawczą – miłością.

Ks. kard. Wyszyński karmił dwuznaczność w życiu moralnym, odrzucał stanowczo podwójną moralność: inną dla mężczyzny i surowszą dla kobiety. Uważał, że ojciec, wspólnie z matką odpowiedzialny jest za wychowanie swoich dzieci, musi więc chronić je przed niebezpieczeństwami, uczyć kultury i zasad moralnych. Podstawowy imperatyw kierowany do ojca w rodzinie to: kochać każdego człowieka jak brata, pomagać mu, dostrzegać w nim Chrystusa. Naród polski dotknęły wielkie klęski, wojny, spory polityczne i ideologiczne, dlatego moralność rodziny powinna zaradzać wszelkiemu złu moralnemu i zepsuciu, szczególnie jeśli chodzi o nadużywanie alkoholu i materialne marnotrawstwo. Osoby indywidualne i całe rodziny żyjąc niemoralnie, stają się wrogami narodu⁴⁸⁵, stają się obciążeniem dla całej kultury danego społeczeństwa.

3.12. Element ojcostwa w wychowaniu

Rola ojca w nauczaniu Prymasa Wyszyńskiego koncentruje się przede wszystkim wokół odpowiedzialności. Jej wzorem jest Bóg Ojciec. „Teraz staje się oczywiste, dlaczego Bóg Ojciec okazał światu Syna swego jako dziecię!

⁴⁸⁴ „W procesie wychowania, jak w życiu Kościoła, potrzeba pierwiastka męskiego, który w najszlachetniejszej formie objawił się w Chrystusie i pierwiastka kobiecego, który w najszlachetniejszej formie objawił się w Maryi. Dopiero te dwie wspaniałe siły dadzą – jako wynik – należyte wychowanie”. S. Wyszyński, *Młodzież wierna Chrystusowi*, Warszawa – Komorów, 6 V 1962, w: tenże, KiPA, t. 11, s. 36.

⁴⁸⁵ S. Wyszyński, *Przyrzekamy toczyć bój z naszymi wadami narodowymi*. Kazanie na pierwszą sobotę kwietnia [1957], Komańcza, IX 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 84.

Dlatego, byśmy lepiej zrozumieli, że Bóg jest Ojcem! A i dlatego, byśmy się nauczyli cenić dzieci, byśmy chcieli je bronić! Patrzymy więc wszyscy w żłóbek betlejemski, bo tam poznajemy wielką wartość człowieka, bo tam rozumiemy lepiej nasz obowiązek obrony dzieci, obrony ich życia!”⁴⁸⁶. Każdy ojciec ze względu na swe powołanie musi wypracować w sobie cnoty rodzinne: troskliwość, pracowitość, oszczędność, trzeźwość, a obok nich czystość i skromność. Taka postawa stanowi wzór dla dzieci i młodzieży.

Dla dobra rodziny ojciec jest zobowiązany do ofiarnej służby, pełniąc tę rolę staje się wychowawcą z autorytetem obdarzonym miłością. Wszystkie wartości przekazywane dzieciom z uczuciem miłości i z odpowiedzialnością powodują skutki natychmiastowe w posłuszeństwie dzieci⁴⁸⁷, ale także głęboko zapadają w ich sumienia, dzięki czemu wychowane nowe pokolenie, utrwali wartości w narodzie.

Ks. Prymas przypisywał ojcu rodziny naczelne miejsce, uważał go za głowę rodziny⁴⁸⁸, która jest odpowiedzialna i potrafi kierować losami całej społeczności rodzinnej. Autorytet taki jest pomocny w wypracowaniu odpowiedzialności u dzieci, patrząc na dobro i funkcje ojca, mogą one nauczyć się odpowiedzialności za drugich w przyszłym dorosłym życiu. Przyznanie ojcu najwyższego autorytetu w niczym nie pomniejszało roli matki w rodzinie, przeciwnie – ma ona inne zaszczytne i odpowiedzialne zadania: „Matka w rodzinie jest zazwyczaj pomocą do utrzymania jedności, pokoju i zgody”⁴⁸⁹. Obopólne działania wychowawcze, ojca i matki, powodują, że w domu rodzinnym można budować szczęście z zachowaniem tradycyjnej hierarchii, opartej na wzajemnej miłości, powodowanej dobrem wychowywanych dzieci. „Tych dwoje – mąż i żona w rodzinie – nie żyją dla siebie, ale żyją dla ogniska domowego, któremu mają służyć. Ich wielkość i zasługa płynie z tej służby za przykładem Służebnicy Pańskiej, Bogurodzicy”⁴⁹⁰. Rola ojca i matki spełnia się w całkowitym poświęceniu się rodzinie. Dla rodziców nie ma większej wartości niż ich dzieci, które nieustannie wymagają od rodziców ich wychowawczej miłości.

⁴⁸⁶ S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*. „Z oczyma utkwionymi w żłóbek betlejemski”. Czytania na maj, Komańcza, 28 X 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 113.

⁴⁸⁷ „Dla dobra wspólnoty rodzinnej potrzeba nie tylko ofiarnej służby ojca i matki, ale także współdziałania dzieci, nawet najmniejszych”. S. Wyszyński, *Jak pomagać Maryi, pomocnicy Kościoła i narodu*. Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej – patronalne święto „Pomocników Maryi” – Dzień odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu, Jasna Góra, 26 VIII 1971, w: tenże, KiPA, t. 37, s. 421, Cz.

⁴⁸⁸ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 122.

⁴⁸⁹ Tamże.

⁴⁹⁰ S. Wyszyński, „Ratujmy życie w rodzinie”. Słowo pasterskie na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 104.

W wielu rodzinach przedstawiany ideał wychowawczy nie był wypełniany, dlatego ks. Prymas wskazywał na szczególnie rażące błędy ojców rodzin. Do najpoważniejszych błędów i zarazem zgorszenia prowadziło pijaństwo głowy rodziny – ojca. Środki materialne marnowane na alkohol prowadziły do zubożenia rodziny, było to marnotrawienie „środków społecznych”⁴⁹¹, wartości przynależących do wszystkich w rodzinie, alkoholowa krzywda wyrządzona przez ojca, stawała się wielką krzywdą społeczną. Przy okazji odpowiedzialności ojców ks. Prymas mówił o właściwym i sprawiedliwym wynagradzaniu mężczyzn za pracę. Płaca ojca rodziny też miała wymiar społeczny, była ona przeznaczona dla całej wspólnoty rodzinnej i dlatego winna być słuszna i wystarczająca na godziwe utrzymanie wszystkich.

Do obowiązków głowy rodziny – ojca, należy także przepowiadanie Ewangelii⁴⁹², ojciec otrzymał dar wiary poprzez swoją rodzinę, a teraz ma ją przekazać swoim dzieciom, jako największy skarb i wartość. Jest to posłannictwo pochodzące wprost od Boga, oparte na Bożym autorytecie, którym to autorytetem dzieli się Bóg ze wszystkimi ojcami, oni są Jego przedstawicielami na ziemi. Łatwiej jest zrozumieć i przyjąć autorytet Boga wtedy, kiedy człowiek miał w rodzinie do czynienia z miłującym autorytetem własnego ojca⁴⁹³.

Autorytet ojca w domu rodzinnym tworzy hierarchię wartości⁴⁹⁴, wychowywane dzieci uznają autorytet ojca, poznają jaką jest kolejność autorytetów w społeczeństwie, potrafią tworzyć społeczeństwo wzajemnie się szanujące i wzajemnie sobie pomagające w relacjach następujących po sobie pokoleń. Dobra otrzymane od starszego pokolenia, z pełnym autorytetem i odpowiedzialnością mogą być przekazywane następnym pokoleniom. Praktyka wykazała, że wychowanie bez autorytetu jest mało skuteczne, brak hierarchii wartości prowadzi do zacierania różnic pokoleniowych, prowadzi do chęci dominacji i braku wzajemnego poszanowania.

Autorytet, funkcję, odpowiedzialność i poświęcenie ojca rodziny ks. Prymas porównał do ojcostwa przekazywanego przez Boga w sakramencie kapłaństwa. Kapłani są ojcami ołtarza, pełnią ojcowskie zadania wobec powierzzonego im ludu, natomiast ojcowie rodzin są ojcami i opiekunami „kołyski”⁴⁹⁵, czyli pełnią funkcję autorów i obrońców życia.

⁴⁹¹ Tamże.

⁴⁹² S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 339.

⁴⁹³ S. Wyszyński, *Biada człowiekowi samemu*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 4, s. 3.

⁴⁹⁴ S. Wyszyński, *Wezwanie do rodziców na początku roku katechetycznego*, Jasna Góra, 26 VIII 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 262.

⁴⁹⁵ S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 305.

3.13. Konieczny trud wychowawczy

Wychowanie jest działaniem na rzecz dobra, ofiarowanym drugiemu człowiekowi, w tym wypadku jest to czyn dobry, kierowany do dzieci i młodzieży. Wiąże się z tym zadaniem określony trud wychowawczy, połączony z wysiłkiem, wiedzą, doświadczeniem, a także z zaangażowaniem. Taka postawa i tak rozumiane, dobrze wykonywane zadanie, nosi znamiona powołania. Takie powołanie rodzice otrzymują od Boga, ponieważ współpracując z Nim przekazują życie. Dalsze, inne podmioty wychowawcze, spełniają rolę pomocnicze lub zastępcze, jeśli rodziców zabraknie, lub nie są oni w stanie wykonywać swego powołania wychowawczego z jakiegoś ważnego powodu. Podmioty wspomagające rodziców w wychowaniu (domy wychowawcze, szkoła, Kościół, państwo, organizacje pozarządowe) również posiadają sobie przynależny autorytet i autonomię.

Trud wychowawczy dotyczy nie tylko wychowawców, ale także rozciąga się na dzieci i młodzież, która czynnie powinna włączać się we wspólne dzieło. Najlepszą z metod, dającą pozytywne rezultaty, jest wprowadzanie dzieci i młodzieży w świat obowiązków i zadań. Podejmowanie takich obowiązkowych działań pomaga w kształtowaniu charakterów, poszerza zakres sprawności, uczy aktywności. Ta aktywność dotyczy i wpływa tak na działania zewnętrzne, jak i na kształtowanie własnej osobowości. Do takiego procesu wychowawczego zachęcał ks. Prymas kierując do młodzieży następujące słowa: „Musicie wychowywać się w poczuciu ciężących na Was obowiązków. Macie obowiązki wobec waszego ciała i duszy; wobec własnego rozumu, woli i serca; wobec rodziny, rodziców, rodzeństwa i waszych wychowawców; wobec Boga i Kościoła świętego; wobec bliźnich, narodu i państwa; wobec kultury rodzimej i ojczystej; wobec przyszłości narodu, która przed nami!”⁴⁹⁶.

Trud wychowawczy⁴⁹⁷, związany z wysiłkiem, ofiarowanym czasem, cierpliwością, i umiejętnością przekazywania prawdy, towarzyszy zawsze człowiekowi, nigdy nie uda się go uniknąć. Takiego trudu nie można także uniknąć – uważał ks. Prymas – właściwym wychowaniem seksualnym nowego pokolenia. Taki trud musi ponieść każde społeczeństwo, tego trudnego zadania powinni podejmować się rodzice, następnie szkoła, inne środowiska, a także po-

⁴⁹⁶ S. Wyszyński, *Młodej Polsce na Drugie Tysiąclecie*, dz. cyt., s. 44, W.

⁴⁹⁷ „Raczej należałoby dołożyć trudu, aby pouczyć młode pokolenie o szlachetnym powołaniu do przekazywania życia. A chociaż jest to droga dłuższa i trudniejsza, jest jedynie godna człowieka, który ma obowiązek panować nie tylko nad ziemią, ale i nad samym sobą”. S. Wyszyński, *Ratujmy życie w rodzinie*. Słowa Prymasa Polski na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 259-260, Cz.; S. Wyszyński, *„Ratujmy życie w rodzinie”*. Słowo pasterskie na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 101-102.

winny powstać właściwe programy wychowawcze. Ze strony Kościoła należy skorzystać z oficjalnej nauki jaką była encyklika *Humanae vitae*⁴⁹⁸, tam można spotkać prawdziwą wykładnię obowiązku zachowania i przekazywania życia, opartego na miłości rodzicielskiej⁴⁹⁹.

Po dziesięciu latach ostrej krytyki tego ważnego dokumentu Kościoła, większość społeczności chrześcijańskich uznała jego wartość i niezbędność. Oficjalna obrona życia ludzkiego w *Humanae vitae* okazuje się wielką obroną najważniejszej wartości i w dalszym ciągu służy jako obrona przeciw liberalnym postawom moralnym. Kościół zdecydowanie stanął na straży życia, zgodnie ze swym duszpasterskim powołaniem.

Procesy wychowawcze opierają się na wzajemnych relacjach indywidualnych i społecznych, które mają na celu przekazanie nie tylko prawdy, ale skierowanie wychowanka do zaangażowania się osobistego w przekazywane wartości. W wychowaniu, uważał ks. Prymas, ważne jest samowychowanie: „[człowiek] ma obowiązek panować nie tylko nad ziemią, ale i nad samym sobą”⁵⁰⁰. Proces wychowawczy, tzw. zewnętrzny, powinien być zsynchronizowany z procesem wewnętrznym człowieka – wychowanka, szczególnie jeśli dotyczy to materii tak osobistej, jaką jest sfera seksualna. Nie można doprowadzić wychowania do poziomu przekazywania czystej informacji, z zakresu fizjologii czy medycyny, podobnie nie należy proponować środków antykoncepcyjnych jako rozwiązania zwalniającego człowieka z panowania nad popędem seksualnym. Wystarczającym i skutecznym środkiem pozytywnego działania jest silna wolna wola, czyli panowanie nad sobą, a motywem tego panowania powinno być poszanowanie drugiego człowieka, to jest prawdziwa miłość do niego.

Jednocześnie obowiązkiem człowieka jest samowychowanie. Każdy bowiem, kto chce władać państwem, narodem, Kościołem czy rodziną, musi na-przód nauczyć się władać sobą. „Umiemy wymagać od innych, zapominając często, że dobra, których pragniemy, rodzą się nie gdzie indziej, tylko w nas, w duszy i sercu człowieka. Tym większe mamy prawo stawiać wymagania innym, im bardziej sami je urzeczywistnimy”⁵⁰¹.

⁴⁹⁸ Paweł VI, Enc. *Humanae vitae* (25 VII 1968).

⁴⁹⁹ „Ojciec Święty Paweł VI wydał przed dziesięciu laty encyklikę zaczynającą się od słów *Humanae vitae*, w której pouczył, jak bardzo obrona życia odpowiada godności człowieka. A chociaż spotkała się ona z ostrą krytyką producentów, handlarzy i najemnych dziennikarzy – dziś już wiadomo, że była to jedynie słuszna i godna człowieka nauka”. S. Wyszynski, *Ratujmy życie w rodzinie*, dz. cyt., s. 101-102.

⁵⁰⁰ S. Wyszynski, *Ratujmy życie w rodzinie*. Słowa Prymasa Polski na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 259-260, Cz.; S. Wyszynski, *Ratujmy życie w rodzinie*, dz. cyt., 101-102.

⁵⁰¹ S. Wyszynski, *Do górali tatrzańskich*, Zakopane, kościół parafialny, 19 VIII 1957, w: tenże, KiPA, t. 2, s. 312-316, Cz.

3.14. Kryzys wychowania

Kryzys lat 30-tych XX wieku, ale i kryzysy dotyczące późniejsze dzieje Polski, miały, zdaniem ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, przyczyny materialne i moralne. Rozwiążność seksualna, niechciane ciążę, nieochrzczone dzieci, pary żyjące razem bez sakramentu małżeństwa, rozwody i porzucone przez mężczyzn matki samotnie wychowujące dzieci, to tylko niektóre aspekty współczesności. Są to skutki nieprzestrzegania dziesięciu przykazań, relatywnego podejścia do wartości chrześcijańskich i do norm moralnych. Mimo tak krytycznego podejścia do tego niemoralnego sposobu życia, ks. Stefan Wyszyński poszukiwał sposobów ratowania społeczności polskiej. Usprawiedliwiał częściowo ojców i matki, którzy w nędzy materialnej, bez nadziei na poprawę warunków mieszkaniowych, na zdobycie dobrze płatnej pracy, ulegli degradacji. Powie o nich, że są to: „przez wiek XX zakażeni ludzie, którzy bronili się, jak mogli, by nie wyjść ze społeczeństwa, tylko w chwilach nędzy i niedostatku społeczeństwo odsunęło się od nich, pozostawiło ich na uboczu własnemu losowi”⁵⁰². Prymas pokazuje tym samym, jak wielki wpływ na jednostkę ma całe społeczeństwo, jak wielkie znaczenie ma odpowiedzialność społeczna i jakie spustoszenie następuje bez koniecznej pomocy ze strony państwa.

Sposobem wyjścia z kryzysu była walka o podniesienie moralne poziomu życia rodzin. Chodziło o wychowawczą pracę wszystkich domowników, których zadaniem było budowanie zdrowej, przyjaznej dziecku atmosfery. Ks. Stefan Wyszyński uczulał rodziny, że powinny bardzo czujnie i z troską ingerować w pracę wychowawczą innych podmiotów, takich jak szkoła czy państwo. Poprawną reakcją ze strony rodziców był udział w zebraniach rodzicielskich, aktywne uczestniczenie w życiu szkoły, nawet zainteresowanie udzielane bibliotekom szkolnym, których księgozbiór również ma wpływ na dzieci⁵⁰³. Również ćwiczenia gimnastyczne, tzw. wychowanie fizyczne w szkołach nie zawsze było dostatecznie zabezpieczone, tak, aby przebiegające się dziewczęta czuły swobodę i nie musiały krępować się bliską obecnością chłopców⁵⁰⁴. Ks. Stefan Wyszyński zwracał uwagę, że nie chodzi tu tylko o dojrzewające dziewczęta, ale w ogóle o wzbudzanie nawet wśród małych dzieci poczucia wartości ciała i naturalnej wstydlivosti, która buduje osobowość i szacunek dla siebie i innych. Ten drobny z pozoru krok wychowawczy jest jednym z wielu działań zapobiegających późniejszym kryzysom osobowościowym.

⁵⁰² S. Wyszyński, *Nowe pole pracy duszpasterskiej. Iść czy czekać?*, „Ateneum Kapłańskie” R. 18 (1932), t. 29, z. 3 (173), s. 267.

⁵⁰³ S. Wyszyński, *Mysł przewodnia tegorocznego święta Chrystusa Króla*, „Ateneum Kapłańskie” R. 18 (1932), t. 30, z. 3 (178), s. 290.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 291.

Odpowiedzialność za kryzys wartości spływa również na redaktorów oraz pisarzy gazet, czasopism i książek. „Pismo współczesne zatracą często charakter informacyjno-oświatowy; jego nową specjalnością staje się kryminalistyka i erotyka. I to są rzeczy, które najwięcej może udaremniać pracę wychowawczą nad wykształceniem nowego typu obywatela”⁵⁰⁵. Pisma dla młodzieży powinny uczyć szacunku i wartości obywatelskich. Tymczasem do pogłębienia kryzysu przyczynia się popularność książek i czasopism, które na rzecz zwiększonej popularności, zatracają swój charakter informacyjny i dydaktyczny, promują erotykę, kryminalistykę i relatywizm moralny.

Równocześnie żadnych pozytywnych wartości nie przynieśli *reformatory seksualni*, którzy namawiali do antykoncepcji oraz przerywania ciąży. Nie wpłynęło to pozytywnie ani na zdrowie przyszłych pokoleń, ani na odczucie wolności społecznej. Nie potrafili oni wykazać się żadną pozytywną współpracą z państwem. Ich idee nie wpłynęły rozwojowo na żadną dziedzinę życia, ani żadną grupę społeczną⁵⁰⁶.

3.15. Perspektywa wychowawcza

Perspektywa wychowawcza zawsze towarzyszyła nauczaniu ks. Stefana Wyszyńskiego. Potrafił przewidzieć on w dalekowzrocznym myśleniu wszelkiego rodzaju sytuacje polityczne i historyczne, potrafił dostosować programy wychowawcze do aktualnie istniejącej sytuacji. Dalekowzrocznie przechodził z wychowania patriotycznego w okresie niewoli, do wychowania w okresie pokoju, kiedy ojczyzna odzyskiwała wolność. Ks. Wyszyński, żyjąc na przełomie wojen i pokoju, przedstawiał młodzieży intensywny program kształcenia ducha i ciała, intelektu oraz cnót obywatelskich. Uważał, że walka zbrojna o wolność, w okresie pokoju przemieniać się powinna w walkę o cnoty narodowe, które w szerszym rozumieniu także stanowią walkę o przyszłość ojczyzny i narodu⁵⁰⁷.

W kontekście rodziny ks. Prymas dostrzegał konieczność ciągłego wysiłku wychowawczego wśród młodzieży, która sukcesywnie dorastając, staje się społecznością małżeńską i rodzinną. Młody człowiek powinien zrozumieć

⁵⁰⁵ S. Wyszyński, *Spółczesność i prasa a wychowanie młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” R. 19 (1933), t. 32, z. 2 (187), s. 176.

⁵⁰⁶ S. Wyszyński, *Przegląd prasy*, „Ateneum Kapłańskie” R. 21 (1935), t. 35, z. 2 (202), s. 181.

⁵⁰⁷ „Idea główna, centralna wszelkiej pracy organizacyjnej młodzieży polskiej – niepodległość – już urzeczywistniona; zastąpić ją trzeba inną ideą równie wzniosłą, równie piękną, równie konieczną: ideą wzmacniania tego, co było słabe, odnawiania tego, co było się zepsuło, odradzania tego, co zamierać zaczęło”. S. Wyszyński, *Odrodzenie*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 18, s. 1.

swoje powołanie, zrozumieć swoje przeznaczenie realizacji życia właśnie w atmosferze miłości ludzkiej. Kierując swoje przemówienie do wychowawców i katechetów, mówił: „Młodzież, którą się opiekujecie, zwłaszcza ta, która przygotowuje się do życia rodzinnego, małżeńskiego, już jest zdolna do pojęcia, zrozumienia sensu wychowawczego obrzędowości religijnej w rodzinie. Bez tej pomocy szybko wyczerpie się jej życie psychofizjologiczne i ma o wiele mniej dyscypliny moralnej. Wtedy powstaje pustka, którą można zapełnić wartościami pozytywnymi. Z pomocą przychodzi nam religia i jej obrzędowość”⁵⁰⁸.

W społeczeństwie polskim, przy systematycznej i programowej laicyzacji, kolejne pokolenia młodych ludzi były odrywane od religii, a w życiu osobistym traciły kontakt z tradycyjnymi formami obrzędowości religijnej. W atmosferze laickiej łatwo jest zatracić kontakt z Bogiem, łatwo też utracić tradycyjne zachowania i zwyczaje o treści religijnej, wtedy religia odchodzi na margines życia, a w dalszej konsekwencji przestaje odgrywać zasadniczą rolę w życiu społeczeństwa. Odnoszenie spraw małżeńskich i rodzinnych do Boga, zachowania religijne małżonków i ich rodzin, mają nieustanny wpływ na trwałość rodziny i poszanowanie dóbr jakie rodzina z sobą niesie.

3.16. Zagrożenia procesu wychowawczego

Zagrożenia moralne i społeczne nieustannie związane były z procesem wychowania. Nie ma możliwości normalnego życia i rozwoju społecznego bez intensywnej pracy z zagrożeniami. Taką pracę powinno wykonywać społeczeństwo w sposób zintegrowany, tzn. przez działania w rodzinie, przez działania Kościoła i państwa. Zagrożenia moralne istnieją zawsze, jedne z większym nasileniem, inne wzmacniają się lub zanikają, zależnie od wielu czynników, szczególnie od stanu rozwoju kultury, mody, stylu życia, a nawet od czynników politycznych. Stała czujność i odpowiedzialność za młode pokolenie jest zadaniem największej wagi, złe nawyki i uzależnienia pozostają bowiem w pokoleniu i prowadzą do jego degeneracji. Ks. Prymas stwierdzał: „W dzisiejszym życiu społecznym uznaje się coraz powszechniej moralne zło i szkodliwość takich klęsk społecznych, jak alkoholizm, narkomania, przestępczość młodocianych”⁵⁰⁹.

⁵⁰⁸ S. Wyszyński, *Aktualne zadania duszpasterstwa młodzieży męskiej*. Ogólnopolska Konferencja Duszpasterzy Młodzieży Męskiej, Warszawa, Seminarium Metropolitalne, 29 XII 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 352-353, W.

⁵⁰⁹ S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*. Na uroczystość Świętej Rodziny, Łomża, 5 IX 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 324-325, W. *Wezwanie do obrony poczętego życia ludzkiego*, Łomża, 5 IX 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 222.

Ks. Wyszyński nie obawiał się publicznie upominać naród i polskie rodziny, wytykając im te zachowania, które celują w godność człowieka z jednej strony, a wspierają działania komunistyczne z drugiej. „W marnotrawstwie i w pijaństwie będziemy widzieli niszczenie naszych sił fizycznych i duchowych, naszych zasobów materialnych, majątku osobistego i narodowego, zwłaszcza lepszego bytu naszych rodzin i dzieci”⁵¹⁰.

Zagrożeniem najbardziej niebezpiecznym dla rodziny jest postawa akceptacji możliwości rozwodu. Takie działanie rozrywające rodzinę ks. Prymas utożsamiał z dzianiem przeciw narodowi w sposób bezpośredni: „W jedności rodziny i jej umocnieniu widzimy wzmocnienie jedności Narodu. Naród składa się z rodzin i dlatego każdy, kto chce umocnienia Narodu, musi pracować nad umocnieniem rodziny”⁵¹¹.

Poważnym zagrożeniem, tak dla rodziny, jak i dla narodu, była „plaga” narastającego pijaństwa. Nadużywanie alkoholu było tłumaczone brakiem właściwego poziomu życia. Nędzne zarobki na rzecz rodziny nie pozwalały na godziwe życie i nie rokowały możliwości jakiegokolwiek oszczędzania. Z takim rozumowaniem nie zgadzał się ks. Prymas Stefan Wyszyński. Uważał, że nie można jednego nieszczęścia pogłębiać jeszcze gorszym⁵¹².

Wyraźny sprzeciw przeciwko pornografii pojawia się w pismach ks. Stefana Wyszyńskiego już na początku jego pisarskiej działalności. Zwracał uwagę na wydawnictwa, które drukując pisma pornograficzne, niszczą naturalne środowisko dojrzewającego dziecka, które przedwcześnie rozbudzone emocjonalnie i zmysłowo, „gdy fantazji swej da upust wtedy traci równowagę duchową, werwę młodzieńczą, chęć do pracy”⁵¹³.

W latach 70-tych XX wieku w Stanach Zjednoczonych, w Azji i Europie rozpoczynał się szybki rozwój techniki na bazie elektroniki i maszyn cyfrowych, następnym krokiem było powstawanie prostych komputerów i zdecydowana tendencja upowszechniania tych zdobyczy technicznych szerokim masom społeczeństwa. Ks. Prymas obserwował to zjawisko postępu technicznego i rozwoju nowych szybkich sposobów informatycznych, które w następnych dziesięcioleciach przybrały formy dominacji w relacjach międzyludzkich.

⁵¹⁰ S. Wyszyński, *Przyrzekamy toczyć bój z naszymi wadami narodowymi*. Kazanie na pierwszą sobotę kwietnia [1957], Komańcza, IX 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 84.

⁵¹¹ S. Wyszyński, *Jasnogórskie zobowiązania*, Bydgoszcz, 19 XII 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 300, Cz.

⁵¹² „Te dzieci, i te matki wyblakłe, wychudłe, wynędzniałe. Tak wygląda nasza ojczyzna i to jest wielki ból, bo mogłaby wyglądać inaczej, lepiej, pomimo ciężkiej pracy tego narodu”. S. Wyszyński, *Nie pozwolimy znieważać naszych świętości*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, dz. cyt., s. 327-328.

⁵¹³ S. Wyszyński, *W obronie maluczkich*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 57, s. 1.

Ks. Prymas zauważył także niebezpieczeństwo zamiany bezpośrednich kontaktów człowieka z człowiekiem⁵¹⁴, na posługiwanie się urządzeniami elektronicznymi (technizacja). Szczególnie młode pokolenia ulegały fascynacji telefonami komórkowymi, komputerami, Internetem, a szczególnie niebezpiecznym stało się zaproponowanie dzieciom i młodzieży atrakcyjnych gier rozrywkowych, pochłaniających całkowicie uwagę, czas i jednocześnie izolujących młodych ludzi od naturalnych kontaktów międzyludzkich.

Wraz z postępem nauk technicznych, wraz rozwojem dużych aglomeracji miast, zaczęło powstawać zjawisko zmęczenia ludzi w środowisku tylko przez siebie stworzonym. Kultura życia przeniosła się daleko od naturalnej przyrody, ponieważ zagęszczenie industrialne, zagęszczenie informatyczne stało się bardziej wygodne z jednej strony, ale z drugiej, człowiek nie wytrzymuje tak zdominowanej form współczesnego życia. Należy znaleźć środki do odnowienia jedności ze światem przyrody, do właściwych i zdrowych psychicznie relacji w miejscach zamieszkania, pracy oraz wypoczynku⁵¹⁵.

⁵¹⁴ „Są ludzie, którzy całe godziny spędzają w kontakcie bezpośrednim z aparatem, narzędziem, maszyną czy kombinatem maszyn. Maszyna wciąga człowieka całkowicie, wymaga jego absolutnej uwagi. I biada, gdyby tej uwagi nie dostarczył. Mógłby się wtedy zupełnie zgubić, nie tylko psychicznie, ale i fizycznie. S. Wyszyński, *Problemy wychowawcze młodzieży męskiej*. Do diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży męskiej, Warszawa, 14 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 236-237, Cz.

⁵¹⁵ S. Wyszyński, *Dla gości zakopiańskich braterskie rady*. Kazanie wygłoszone w kościele parafialnym, Zakopane, 20 VIII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 376.

ROZDZIAŁ IV

RODZINA W NARODZIE

4.1. Rodzina podstawą życia narodu

Wzajemne i naturalne powiązanie rodziny z narodem nieustannie wiąże się z poświęceniem rodziców dających życie dziecku i wychowujących to dziecko do pełnoletności i samodzielności. Poświęcenie ma swoje indywidualne oblicze, oblicze każdej matki i każdego ojca, wspólne ich wysiłki⁵¹⁶, które pomnożone przez liczne i płodne rodziny, dają podstawę do trwania i działania narodu na rzecz wspólnego dobra.

Godność rodziny wywodzi się z godności człowieka, a człowiek posiada swoją godność przyjętą od Boga. A zatem, twierdził ks. Prymas: „Nie wolno godzić w człowieka, w jego istnienie – którego zapragnął Bóg – i w jego duszę. Człowiek jest największym bogactwem w społeczeństwie”⁵¹⁷.

Ks. Stefan Wyszyński stawiał rodzinę w centrum życia narodowego, ponieważ z punktu widzenia socjologicznego stanowi ona podstawową komórkę i jest ontologicznie związana z narodem. Ta zależność narodu od rodziny, a w dalszej konsekwencji zależność rodziny od narodu, są ze swej natury niezbywalne i niezastąpione. Naród nie może istnieć bez rodziny, a rodzina pozbawiona życia w narodzie narażona jest na wiele zagrożeń.

Ks. Prymas uważał rodzinę za naturalną instytucję, bez której nie może istnieć społeczeństwo zorganizowane w formie państwa. Drugą społecznością, na którą wskazywał ks. Prymas jest parafia. „Naród patrzący w przyszłość zachowuje spokój tylko wtedy, gdy opiera się o instytucje, które doświadczały w dziejach przekonania o swojej trwałości. A takimi właśnie są: rodzina domowa i rodzina parafialna. Te dwie rodziny – domowa i parafialna – ożywiały naród przez wieki, a gdy potrzeba było, w chwilach trudnych, wspierały również społeczność polityczną. I dzisiaj należałoby mieć tyle zmysłu samozachowawczego, by nie niszczyć tych instytucji, które w dziejach naszych wykazały swą usłużność i wierną trwałość”⁵¹⁸.

Wielokrotnie, szczególnie w okresie zniewolenia, a nawet w czasie wojny, tylko rodzina była w stanie pokonać te niebezpieczeństwa, nieustannie

⁵¹⁶ S. Wyszyński, *Wołam o ducha ofiary z siebie*, Gniezno, 25 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, Cz.

⁵¹⁷ S. Wyszyński, *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*, dz. cyt., s. 15, W.

⁵¹⁸ S. Wyszyński, *Krzyż na szlaku Warszawy*, dz. cyt., s. 22-25, W.

przekazując życie, a w wychowaniu nowego pokolenia przekazywała całą narodową kulturę, czyli tożsamość narodową. „Pragnąłbym, aby rodzina, która w najtrudniejszych chwilach Narodu zawsze zdawała egzamin i za natchnieniem Kościoła dobrze Narodowi służyła, i dzisiaj była najcenniejszym skarbem Ojczyzny. Pamiętajcie, że były takie chwile w tej ziemi, gdy opiekę i moc całemu Narodowi dawała rodzina i Kościół. Gdy wszyscy życzyli Narodowi śmierci, rodzina żyła dzięki naszym chrześcijańskim matkom i pracowitym ojcom. Nie umierała! I dzięki niej – nie umierał Naród. Żył w rodzinie!”⁵¹⁹.

Wzajemne, naturalne, ale także świadome budowanie narodu przez rodzinę opiera się na wzajemnej miłości, służbie i oddaniu. Naród nie może istnieć bez rodzin, a rodziny utożsamiają się z narodem, tworząc organiczny związek.

Dlatego przeciwnicy rodziny bezpośrednio zmierzają do zagłady narodu. Tak działo się w okresach zaborów, w okresie niewoli, i tak się dzieje w każdym czasie prześladowania rodziny. Kto dotyka boleśnie rodziny, wcześniej, czy później, dotknie swoim destrukcyjnym działaniem całego narodu, powodując jego degradację. Ks. Prymas podkreślał tę zależność, wykazując argumentami historycznymi, że wroga narodu można poznać po tym, że działa on przeciw rodzinie.

Podobnie działania przeciw narodowi są skierowane bezpośrednio przeciw rodzinom, jest to naturalna kolej rzeczy, historycznie doświadczona w wypadku narodu polskiego. Okupanci, zaborcy, rozbijali rodziny na różne sposoby, przez bezpośrednią eksterminację, albo przez rozpijanie rodzin, a także przez stwarzanie takich ekonomicznych warunków, w których rodzina nie mogła przetrwać.

Rodziny w trudnych warunkach starały się przetrwać, organizując się na różne obronne sposoby. Pierwszym z nich było rozbudzanie świadomości swojego liczego istnienia. Na to zwracał uwagę ks. Prymas. Ponadto rodziny starały sobie nawzajem pomagać ekonomicznie, socjalnie, a także stwarzając ośrodki narodowej kultury, tak w kraju, jak i poza jego granicami.

Relacja pomiędzy narodem i rodziną istnieje zawsze, nigdy nie ginie. Stan społeczny rodziny oraz jej stan moralny wpływa na stan rzeczywisty narodu. Rodzina słaba liczebnie, słaba moralnie, rozpadająca się, niosąca w sobie wiele wad, sprawia, że naród upodabnia się do niej. Także jest słaby, pomniejszający się, załamuje się wobec trudności tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Dla ks. Prymasa było oczywiste, że giniecie rodzin zapowiadało załamanie się narodu, czyli obopólną śmierć! Śmierć własnych dzieci⁵²⁰.

⁵¹⁹ S. Wyszyński, *Urzeczeni prostotą chrześcijańską pierwszych wieków...* Do pielgrzymów u grobu świętego Wojciecha. Przemówienie po sumie z balkonu domu prymasowskiego, Gniezno, 26 IV 1959, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 5, dz. cyt., s. 163-164.

⁵²⁰ S. Wyszyński, *Urzeczeni prostotą chrześcijańską pierwszych wieków...*, dz. cyt., s. 163-164.

4.1.1. Życie podstawą istnienia narodu

Wiek XX, szczególnie w Europie, zaznaczył się wielkimi stratami moralnymi w stosunku do życia ludzkiego. Przez dwie wojny światowe, przez ideologie, które zawładnęły państwami, ideologie komunizmu i nazizmu, zapomniano o wartości życia jako takiego, a w dalszej konsekwencji sięgnięto po społeczną, ustawowo państwową zasadę, że życie nienarodzonych – życiem nie jest. Ks. Prymas przypominał i wykazywał ten wielki błąd logiczny, ontologiczny i prawny, że „życie jest podstawą każdego bytu”, a „świat współczesny napełnił się nieufnością do życia, a lękając się biologicznej fali, usiłuje zabezpieczyć się doktrynami i prawami przeciw życiu, które jest przecież ratunkiem i racją bytu każdego”⁵²¹. Obawa wielu społeczeństw Europy o nadmierną liczebność ludności sprawiła, że pogwałcone zostało podstawowe prawo do życia, narody zaczęły działać przeciw sobie, zaczęły się niszczyć tak zewnątrz, jak i wewnątrz. Otwarto nową drogę zniszczenia, która przyjęła formę samozagłady. Dlatego musiał odezwać się Kościół, musiał ponownie przypomnieć zasady życia i normy jego przekazywania, reakcja Kościoła dokonała się poprzez encyklikę papieża Pawła VI *Humanae vitae*⁵²².

Nauka Kościoła zawarta w tym dokumencie spotkała się z wielkim sprzeciwem, a nawet oburzeniem, że autorytet kościelny w swoim nauczaniu sięgnął tak dokładnie w sposobie opisanie i ustanowienia właściwych zasad przekazywania daru życia⁵²³, ze szczególnym uwzględnieniem prawa do życia ludzi poczętych w łonach matek. Dokument ten nie pozostawiał żadnych wątpliwości, co do pochodzenia życia, jako daru Bożego, a także wskazywał na nieustanną współpracę Boga Stwórcy z rodzicami w dziele stwarzania nowych ludzi⁵²⁴.

⁵²¹ S. Wyszyński, *Wymarsz Boga – Życia w życie Stolicy i Narodu*. Podczas poświęcenia ołtarza, Warszawa, kościół św. Krzyża, 19 I 1969, w: tenże, KiPA, t. 31, s. 84-85, Cz.

⁵²² Kościele, musi – o, hańbo wieków współczesnych! – przypominać Rodzinie ludzkiej prawa życia. Czyni to w encyklice *Humanae vitae*. S. Wyszyński, *Wymarsz Boga – Życia w życie Stolicy i Narodu*, dz. cyt., s. 84-85, Cz.

⁵²³ Por. Paweł VI, Enc. *Humanae vitae* – zasady współżycia małżonków: oddanie się sobie wzajemne i wyłączne oraz doskonalenie się wzajemne (8); podejmowanie działań, aby miłość małżeńska była trwała, a przez nią małżonkowie osiągnęli doskonałość (9); wyzbycie się egoizmu przez małżonków i stanie się dla siebie darem (9); miłość małżeńska wierna i wyłączna do końca życia (9) oraz skierowana na posiadanie potomstwa (9); odpowiedzialne rodzicielstwo: rozważa i odpowiedzialność przy podejmowaniu decyzji o posiadaniu liczego potomstwa (10); kierowanie się poszanowaniem nakazów moralnych w momencie ograniczenia liczby posiadanych dzieci (10); opanowanie wrodzonych popędów i namiętności (10, 21); współżycie płciowe nie może być narzucane małżonkowi (13); regulacja poczęć przez małżonków przez wykorzystanie okresów niepłodności (16); współżycie małżeńskie w okresie niepłodności oznacza okazywanie sobie wzajemnej miłości i dochowywanie wierności (16).

⁵²⁴ Por. Paweł VI, Enc. *Humanae vitae* – zasady współpracy małżonków z Bogiem: w małżeństwie Bóg urzeczywistnia swój plan miłości w małżeństwie (8, 13); współpraca z Bogiem, aby wydać na świat i wychować potomstwo (8); odpowiedzialne rodzicielstwo wiąże się

Człowiek XX wieku musiał zostać upomniany, ponieważ: „aż tak daleko poszedł lęk i trwoga przed życiem, że ludziom, noszącym w sobie instynkt i wolę życia, trzeba przypominać prawo do życia wszystkich dzieci Bożych”⁵²⁵. Lęk przed życiem, utrata podstawowego instynktu przypisanego naturze ludzkiej, sprowadzała „cywilizację śmierci”, czyniła z życia ludzkiego towar, przedmiot, który można było zdobyć, albo którego można było się pozbyć. Ta nowa cywilizacja śmierci i zagłady rozpoczęła zbierać swoje krwawe rezultaty w liczbach aborcji, a także sprawiła ogromne szkody moralne w małżeństwach i rodzinach, rodzice stawali się wyłącznymi *panami* życia i śmierci swoich dzieci.

Społeczeństwo polskie popadło w spiralę cywilizacji śmierci, już w latach 70-tych XX wieku populacja Warszawy zwiększała się tylko o 1,1 promila, a cała społeczność narodu miała przyrost w granicach 8,5 promila. W ówczesnym czasie Polska była na ostatnim miejscu na świecie w przyroście ludności⁵²⁶.

Ks. Prymas używał także argumentów patriotycznych, odnawianie życia narodu porównywał do walki o jego istnienie, wskazywał na bohaterów narodowych, patriotów i twórców literatury, którzy potrafili wszystkie swoje siły i zdolności poświęcić na rzecz wspólnego dobra. Ojczyźnie nieustannie potrzeba wyteżonej pracy, oddania, służby, w czasie wojny obronnej potrzebna jest krew obywateli, a w czasie pokoju potrzebna jest krew nowego życia. Ks. Prymas mówił: „Idzie o to, aby ludzie mieli świadomość swej wysokiej godności i powołania, «aby życie mieli i obficie mieli» (J 10, 10), pozostawiając dziedzictwo Ojczyźnie, która łaknie służby, pracy i krwi. Czytajcie napisy na ścianach tej świątyni: Juliusz Słowacki, Fryderyk Chopin, Bolesław Prus. To ludzie, którzy służyli Narodowi, nie swojemu wygodnictwu, samolubstwu i egoizmowi!”⁵²⁷.

Obfitość życia bierze swój początek od Boga, obfitość życia dotyczy wszystkich rodziców, którym Bóg i naród zleca działanie na rzecz przekazywania „życia w obfitości”. Dar płodności czyni rodziców godnymi ich powołania, uszlachetnia ich, stawia ich w szeregu bohaterów narodowych, broniących narodu swoim życiem, i życiem ich dzieci. Nie ma większej godności w narodzie niż bycie ojcem lub matką – przedłużanie życia narodu w nieskończoność. Ta nieskończoność dotyczy współczesności, nieskończoność narodu zawsze

z obowiązkami rodziców wobec Boga: dostosowanie swojego postępowania do planu Boga (10), powołanie małżonków do rodzicielstwa (10); niestosowanie antykoncepcji, zakaz aborcji, sterylizacji (14).

⁵²⁵ S. Wyszyński, *Wymarsz Boga – Życia w życie Stolicy i Narodu*, dz. cyt., s. 84-85, Cz.

⁵²⁶ Por. tamże.

⁵²⁷ Tamże. Ks. Prymas piętnował ustawę sejmową PRL z 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

zaczyna się tu i teraz. Teraz trzeba przekazywać życie, aby ono dorosło i stawało się w pełni dojrzałe. Argumentem za życiem doczesnym jest bezmiar życia wiecznego, obiecanego przez Boga i dostrzeganego przez wiarę. Ks. Prymas używał także argumentu wiary, aby przekonać rodziców o ich odpowiedzialności za poczęte życie, które ma początek w rodzicach, ale z mocy Boga nieśmiertelnego jest zaproszone do życia wiecznego⁵²⁸.

4.1.1.1. Sprzeczność prawa do życia z prawem aborcyjnym

Drastyczność zestawienia prawa aborcji z walką o zniesienie kary śmierci była oczywista. Naruszenie w jakimkolwiek zakresie prawa do życia powoduje niespójność systemu prawnego, czyni go błędnym, wewnętrznie sprzecznym. Po drugiej wojnie światowej, w Europie i na świecie, zaczęto na forum międzynarodowym poszerzać rozumienie prawa do życia jednostki ludzkiej, a także prawa do życia i niezależnego istnienia poszczególnych narodów. Powstało wiele organizacji międzynarodowych, podpisywano wiele traktatów i porozumień⁵²⁹. Pomimo to, w warunkach Polski sięgnięto po prawo do

⁵²⁸ Życie!!! Kościół jest życiodajny i dlatego broni się przeciw receptom, które uśmiercają życie. Nawet wtedy, gdy już bezradnie zamykacie oczy na świat, jeszcze śpiewa wam słowa wiary: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie”. S. Wyszyński, *Wymarsz Boga – Życia w życie Stolicy i Narodu*, dz. cyt., s. 84-85, Cz.

⁵²⁹ Zob. Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego – organizacja polityczno-wojskowa – powstała 24 sierpnia 1949 r., na mocy podpisanego 4 kwietnia 1949 r. Traktatu Północnoatlantyckiego. Początkowym celem istnienia NATO była obrona militarna przed atakiem ze strony Związku Radzieckiego i jego satelitów, z czasem jednak organizacja stała się elementem utrzymania równowagi strategicznej między Wschodem i Zachodem. Po rozpadzie Układu Warszawskiego pełni rolę stabilizacyjną, podejmując działania zapobiegające rozprzestrzenianiu konfliktów regionalnych.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, ONZ – organizacja międzynarodowa, z siedzibą w Nowym Jorku, powstała 24 października 1945 r. w wyniku wejścia w życie Karty Narodów Zjednoczonych. ONZ jest następczynią Ligi Narodów. ONZ stawia sobie za cel zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, rozwój współpracy między narodami oraz popieranie przestrzegania praw człowieka.

Konwencje genewskie – szereg umów z zakresu prawa międzynarodowego i pomocy humanitarnej podpisanych w Genewie w Szwajcarii, będący częścią międzynarodowego prawa humanitarnego (pierwsza konwencja powstała w 1864 r., ostatnia w 2005 r.).

Rada Bezpieczeństwa ONZ – jeden z sześciu organów głównych ONZ powołany na mocy Karty Narodów Zjednoczonych. Na Radzie Bezpieczeństwa ciąży główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Podobnie jak Zgromadzenie Ogólne, może ona nakładać sankcje na państwa członkowskie.

Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (ang. *Food and Agriculture Organization of the United Nations*, skrót: FAO) – utworzona z inicjatywy 44 państw koalicji antyhitlerowskiej uczestniczących w konferencji poświęconej problemom rolnictwa i wyżywienia, która odbyła się w maju 1943 roku w Hot Springs. Cele FAO są następujące: polepszanie wytwarzania, wymiany i dystrybucji produktów rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa; podnoszenie poziomu wyżywienia narodów; polepszenie warunków życia

aborcji, jako środka regulacji poczęć. Nastąpiło rozdwojenie moralne. Prawem międzynarodowym zakazywano zabijania drugiego człowieka, a prawem państwowym w Polsce pozwalano na usuwanie nowopowstającego życia. „I chociaż społeczny rozwój ludzkości wypowiada się dzisiaj przeciwko wszelkim prawom pozbawiania życia, a ustrój prawny zmierza do tego, aby obywateli więcej śmiercią nie karać, jakieś nieporozumienie sprawia, że matkom przyznało się prawo do wymierzania śmierci własnym dzieciom”.

Zestawienie tragicznego wyroku śmierci wydawanego przez władzę sądowniczą z wyrokiem śmierci wydawanym przez decyzję matki wobec swojego dziecka było drastyczne, a zarazem przemawiające do wyobraźni ludzkiej. W sądzie skazany człowiek miał zagwarantowany proces, mógł się bronić, w wypadku decyzji o aborcji, poczęte dziecko nie miało takich środków, aby bronić swojego życia. Ks. Prymas nazywał to obłudą: „Musimy to uznać za obłudę! Ktokolwiek by głosił, czy to w prasie, czy w książce, że na ziemi polskiej istnieje prawo zabijania, niech wie, że godzi we własną matkę i w życie Narodu”⁵³⁰. Szkodliwe, bezduszne i agresywne prawo aborcyjne, godzące w największą wartość, jaką jest życie, jest sprzeczne z prawem naturalnym, a zarazem Bożym. Takie prawo – zdaniem ks. Prymasa – nie powinno obowiązywać i nie należało się do niego stosować. Władza cywilna nie miała prawa godzić w życie poczętych obywateli, nie mogła skłaniać do bezpośredniego zabijania dzieci, które zawsze stanowią przyszłość narodu i państwa.

4.1.1.2. Człowiek nie ma prawa zabijać drugiego człowieka

Ks. Prymas sprzeciwiał się cywilizacji śmierci, która niszczy rodzaj ludzki i dokonuje poważnych uszkodzeń moralności społecznej i indywidualnej człowieka. XX wiek, pomimo tak znacznego awansu kulturalnego, można było porównać do wieku masowej śmierci. Pomimo dwóch wojen światowych ludzkość nie zrozumiała wartości życia i odpowiedzialności za każde powstające życie. Ideologie, polityki społeczne i ludnościowe zapomniały lub zagłuszyły naturalne prawo człowieka do życia. W swojej błędnej argumentacji kierunki te posługiwały się terminologią tzw. wolności, niezależności i demokracji w uchwalaniu praw przeciwnych naturze. Parlamenty poszczególnych

ludności wiejskiej; zapewnienie niezbędnego kredytu rolnego; popieranie zawierania porozumień w sprawie międzynarodowego handlu produktami rolnymi oraz udzielanie pomocy technicznej.

⁵³⁰ S. Wyszyński, *Urzeczeni prostotą chrześcijańską pierwszych wieków...*, dz. cyt., s. 163-164.

państw ustanawiały⁵³¹, często na zasadach demokratycznych, prawa i zasady sprzeczne z prawem Bożym. Kanon prawa życia został poddany w wątpliwość poprzez głosowania tzw. większości parlamentarnych, niekiedy kilkoma głosami „za”. Ludzkość, która otrzymała życie i prawo do życia, sięgnęła do praktyki zabierania tegoż życia. Z chwilą takiego uzurpatorskiego działania, nastąpiło załamanie się postaw moralnych; jeśli można zabijać, to już można robić wszystko zło!

Również w Polsce, przy pomocy parlamentu, starano się wprowadzić i utwierdzić prawa aborcyjne. Wszelkie głosowania parlamentarne na ten temat zyskiwały zwolenników, a następnie propagandę tzw. dobrych i koniecznych ustaw przynoszono na społeczeństwo. Posługiwano się modnymi hasłami tzw. wyzwolenia kobiet, które rzekomo wyzwolone z etyki katolickiej miały osiągać pełną wolność w decydowaniu o życiu poczętych dzieci. Ks. Prymas dostrzegał ten ruch feministyczny skierowany przeciw życiu, i ostrzegał: „Prasa okazała z tego tytułu wielki entuzjazm i nazwała ten dzień w Sejmie *dnem kobiet*, zwłaszcza że w komisji referującej temat było kilka posłanek, które potem wypowiadały się na plenum. Uznano więc, że jest to niezwykle sukces kobiet, a także sukces rozwojowy postępu w środowisku polskim, które na jakimś odcinku wyzwala się spod nakazów etyki katolickiej. Entuzjazm był wtedy tak powszechny w kołach politycznych, że trzeba było wiele odwagi, aby z góry wskazać, co tutaj jest niebezpieczeństwem”⁵³².

Niebezpieczeństwo przychodziło od strony propagandy wrogiej etyce, czyniło z najważniejszego prawa do życia, które jest z natury nienaruszalne, prawo stanowione ludzkie, które starano się usprawiedliwić mocą parlamentu. Przeciwno ks. Prymasowi wysuwano zarzut, że działa przeciw racji stanu Polski, że sprzeciwia się prawom legalnie stanowionym w ojczyźnie. „Musielśmy się bronić tym, że Konstytucja daje obywatelom prawo krytykowania ustaw i wypowiadania się na ich temat. Nie można więc stawiać na jednej linii oceny ustawy z naruszaniem prawa. Naruszeniem prawa jest konkretne wykroczenie, przestępstwo czy zbrodnia. Natomiast krytykowanie ustawy, uwydatnianie jej słabych stron jest rzeczą dozwoloną. Dotyczy to nie tylko tej «ustawy», ale i innych”⁵³³. Takie były pouczenia ks. Prymasa kierowane wobec parlamentu, który działał wbrew prawu naturalnemu, a także uzurpował sobie normę nieomylności, negując prawo wolności do uzasadnionej krytyki.

⁵³¹ „Stąd i zowąd dochodzą do nas wiadomości, takie czy inne państwa podejmują uchwały dopuszczające przerwanie życia ludzkiego”. S. Wyszyński, *W obronie życia Polaków*, dz. cyt., s. 189-190, W.

⁵³² S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 71-73, Cz.

⁵³³ Tamże.

Ks. Prymas argumentował i przywoływał do natychmiastowego opanowania się i zrozumienia wielkiego niebezpieczeństwa wobec życia biologicznego i duchowego człowieka: „Nie mogą też istnieć prawa, ustawy i rozporządzenia, które kogokolwiek upoważniałyby do przerywania życia. Nie może tego uczynić ani władza państwowa, ani ministerstwo zdrowia, ani lekarz, ani wola małżonków, ani wola matki. Każdy, kto uczyniłby cokolwiek przeciwko początkującemu życiu, dopuszcza się bezprawia, bo przerywa dzieje człowieka, które Bóg zaczął od początku. Ale nie przerywa jego istnienia i bytu”⁵³⁴.

Spojrzenie na człowieka tylko z punktu widzenia doczesnego, również nie upoważnia do zabierania życia komukolwiek, ponieważ każdy gatunek istot żywych jest powołany do rozwoju i pomnażania się, w tym i człowiek ma obowiązek zrozumienia i poszanowania ogólnego prawa życia. Ks. Prymas używał także argumentu teologicznego, w którym występuje poznanie praw Bożych, a szczególnie prawa do życia, danemu człowiekowi jako dar (por. Hi 1, 21). Bóg i człowiek spotykają się poprzez życie i dzięki życiu spełnia się najwspanialsze dzieło stworzenia, uświęcenia i zbawienia. Dlatego życie ludzkie ma taką niepowtarzalną i jedyną w swoim rodzaju wartość: „Jeżeli dobry Bóg przed wiekami postanowił istnienie jakiegoś człowieka, który w początku pod sercem matki daje już dowód o swoim istnieniu, to rozpoczęły się wielkie dzieje, dzieje człowieka”⁵³⁵.

Za dziejami człowieka, tak wspaniałymi, przewidzianymi, uświęconymi, zbawionymi i zaplanowanymi podąża odpowiedzialność pozytywna, aby tym dziejom dopomagać oraz odpowiedzialność negatywna, aby tym dziejom nie przeszkadzać. Ta odpowiedzialność jest szczególnie złożona na ręce rodziców, ale także, przez fakt, że człowiek jest bytem społecznym, odpowiedzialność ta przenosi się na całe społeczeństwo: Kościół, naród, państwo. Dla ludzi wierzących odpowiedzialność ta odnosi się także do wieczności. Tam będzie spotkanie wszystkich żywych, którzy opowiedzą historię każdego życia⁵³⁶. Perspektywa wieczności zaczyna się od momentu poczęcia, do tej perspektywy pozytywnie rozumianej ma się odnieść każdy człowiek, naród, państwo i Kościół.

4.1.2. Walka o liczebność narodu

W latach 60-tych ubiegłego wieku, na początku Wielkiej Nowenny, rozegrała się zdecydowana walka o liczebność narodu polskiego. Do tej walki przystąpiono ze strony państwa i partii, aby zneutralizować kościelne obchody

⁵³⁴ S. Wyszyński, *W obronie życia Polaków*, dz. cyt., s. 189-190, W.

⁵³⁵ Tamże.

⁵³⁶ Tamże.

1000-lecia powstania państwa polskiego⁵³⁷. W tym czasie – jak mówił ks. Prymas – „rozszałała się namiętna walka z rodzącym się życiem”⁵³⁸. Propaganda państwowa w oparciu o prasę i środki przekazu forsowała stosowanie ustalonej wcześniej ustawy aborcyjnej, stwarzając atmosferę zagrożenia rodziny większą liczbą posiadanych dzieci.

Ks. Prymas w ostrzeżeniach i nauczaniu używał zdecydowanych i czasami ostrych słów, uświadamiał o istniejącym wielkim niebezpieczeństwie wyginięcia narodu, argumentując sprawę populacji Polaków w ujęciu geopolitycznym: „Dzieje się to w tym czasie, gdy nasi sąsiedzi rzucają hasło: za kilka lat musi nas przybyć sto milionów! Inny i wielki kraj rodzi rocznie piętnaście i pół miliona! Taki jest przyrost naturalny Chin! Nawet bezsilna, zda się Francja zdobyła się na to, aby zobaczyć w minionym roku obywatela, któremu na imię «45 milionów». Na Wschodzie do piersi matek rodzących przypina się order: «Matki Bohaterki»”⁵³⁹.

Spojrzenie socjologiczne i zarazem polityczne ks. Prymasa wynikało z obserwacji i analizy polityki populacyjnej państw odgrywających znaczną rolę na świecie, a szczególnie w Europie, specjalnie zwracał uwagę ks. Pry-

⁵³⁷ W odpowiedzi na przygotowania Kościoła do obchodów Millenium Chrztu Polski, komunistyczny Sejm proklamował Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego już od roku 1960, aż do roku 1966. Władze państwowe upowszechniły i realizowały w roku 1959 hasło budowy tysiąca szkół na tysiąclecie. Wielki rozgłos nadały 20. rocznicy bitwy pod Lenino (1963) i 20. rocznicy Manifestu PKWN (1964). Uroczystościom nadano także silne akcenty antyniemieckie, m.in. organizując w 1960 na wielką skalę obchody 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Poczta wypuściła okolicznościowe znaczki i pocztówki. Organizowano wystawy, konkursy, turnieje, wykłady. Serię propagandowych wydarzeń wieńczyła Parada Tysiąclecia, która w dniu 22 lipca 1966 roku przeszła ulicami Warszawy, przedstawiając tysiąclecie Oręża Polskiego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz państwowych, wojska, sportowcy i młodzież. W Katowicach zorganizowano wielki wiec patriotyczny (nazwany Manifestacją Tysiąclecia) z wmurowaniem kamienia pod pomnik powstańców śląskich. Na stadionie śląskim Polska rozegrała mecz piłki nożnej z Węgrami. Ponieważ obchody religijne koncentrowały się wokół Jasnej Góry, władze państwowe podjęły wiele działań, aby je utrudnić. W tym celu utworzono „Wojewódzki Program Obchodów Tysiąclecia i zarazem 750-lecia Miasta z ramowym planem zabezpieczenia centralnych uroczystości kościelnych w Częstochowie”. Dokument liczy 130 stron. W ramach jego realizacji przedsiębiorstwom transportowym zakazano wynajmowania pojazdów grupom pielgrzymów, a państwowe instytucje miały zaostriżyć w tych dniach dyscyplinę pracy i weryfikować zwolnienia lekarskie. Planowano nawet na czas obchodów zorganizować w Częstochowie koncert zespołu *The Beatles*. Zapraszano na pokazy filmów zachodnich oraz na uroczyste obchody Dnia Nauczyciela. Młodzież zatrzymywano w szkole do godz. 20:00 pod pretekstem zajęć pozalekcyjnych. Obchody państwowe celowo pokrywano terytorialnie i czasowo z uroczystościami kościelnymi. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, dz. cyt., s. 242-255.

⁵³⁸ S. Wyszyński, *Z opłatkami i sercem*. Do młodzieży akademickiej, Warszawa, dom arcybiskupi, 15 I 1960, w: tenże, *KiPA*, t. 6, s. 18, Cz.; S. Wyszyński, *Z opłatkami i sercem*. Do młodzieży akademickiej, Warszawa, [dom arcybiskupi], 15 I 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 32.

⁵³⁹ Tamże.

mas na wzrastającą populację krajów Związku Radzieckich Republiki Radzieckich⁵⁴⁰.

Planowa socjalistyczna gospodarka w Polsce przewidywała szybki rozwój, postęp i osiągnięcia na miarę państw Europy Zachodniej, a nawet Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przewidziana także była sukcesywna zamiana indywidualnych gospodarstw rolnych w wielohektarowe spółdzielnie produkcyjne, na wzór sowchozów i kołchozów w ZSRR. Socjalistyczne plany gospodarcze, społeczne, ludnościowe przewidywały osłabienie demograficzne ludności wiejskiej na korzyść populacji przemysłowej – miejskiej. W rzeczywistości chodziło o oddzielenie właścicieli ziemi, chłopów od ich indywidualnych gospodarstw. Szerokie zamiary gospodarki socjalistycznej nie brały pod uwagę żadnych czynników ludzkich, takich jak: przemieszczanie ludności, przywiązanie do własności ziemi, poziomu wykształcenia, związku ludzi z kulturą danego regionu, zapominano także o doświadczeniach historycznych i poglądach patriotycznych ludności polskiej.

Obserwacja wyżej wymienionej sytuacji skłaniała ks. Prymasa do występowania w obronie godności każdego człowieka, Polaka, któremu przyszło zmierzyć się z nowym porządkiem życia społecznego. Ks. Prymas mówił: „Starajmy się o rozwój przemysłu w Polsce i o to, aby polska ziemia była lepiej uprawiana, ale pamiętajmy, że najważniejszy jest człowiek! Dla nowych fabryk, dla ziemi, dla życia narodowego i dla naszej obrony, w miejscu, gdzie nas Opatrzność Boża posadziła, najważniejszą rzeczą jest człowiek”⁵⁴¹.

Obrona godności człowieka, każdego, i w każdym momencie jego życia, od poczęcia do naturalnej śmierci, stawiała się konieczną wobec ideologii całkowitego podporządkowania jednostki kolektywowi. Hasła wyższości kolektywu, w owym czasie, stawały się bardzo modne, propagandowo pociągające, jednak kiedy przyszły konkretne potrzeby do zaspokojenia: potrzeba chleba, pracy, sprawiedliwego podziału dóbr, zaspokojenia miejsc zamieszkania, wtedy ideologia nie sprawdzała się, wtedy poszukiwano winnych, najczęściej obwiniano jednostki ludzkie, które przeszkadzały spełnianiu się ideologii.

Ks. Prymas miał świadomość krzywdy wyrządzanej ludności polskiej, zwracał się bezpośrednio do ludzi wierzących, aby zachowali swoją godność i naturalną wiedzę o wartościach narodu, wartościach rodziny i wartości życia

⁵⁴⁰ Populacja ZSRR w okresie rządów Nikity Chruszczowa wynosiła ok. 220 mln ludności. W tym czasie liczne efekty partii KPZR (Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego) wynoszące około dziesięciu milionów, stanowiły jedynie 4,5 % ludności. Por. M. Garder, *Kierownictwo kolektywne wobec rozbitego garkna*, w: tenże, *Agonia reżymu w ZSRR*, Paryż 1965, s. 60.

⁵⁴¹ S. Wyszynski, *Spokojni o chleb dla licznych ust...* Do rodziców katolickich, Inowłódz, 23 VIII 1964, w: tenże, *KiPA*, t. 18, s. 92, W.

ludzkiego. Ks. Prymas stwierdzał: „Stąd wielka przed Bogiem odpowiedzialność rodziców katolickich, aby nie ulegali obsesji i lękowi przed grożącym nam głodem, aby nie poddawali się propagandzie walki z życiem Polaków i wyniszczania rodzącego się życia w łonie matki”⁵⁴².

Ks. Prymas sprawy społeczne społeczeństwa polskiego rozumiał także w kontekście wiary. Szybkie przyjmowanie haseł ideologii komunistycznej oraz planów gospodarki socjalistycznej pozbawiało ludzi wierzących, katolików, właściwego rozeznania, ostrożności i odczytywania szkodliwości podawanej propagandy. Powstały i rozszerzały się obsesyjne obawy o wyżywienie narodu przy mylnie prognozowanych przyrostach populacji ludzi, a także przeświadczenie, że nadmierny przyrost naturalny można tylko zahamować poprzez stosowanie aborcji⁵⁴³. Takie obsesje o wielkiej szkodliwości były nie do przyjęcia w kontekście wiary katolickiej, która opiera się także na Opatrzności Bożej. Zaufanie tylko do człowieka i jego społecznych poglądów i działań, bez uwzględnienia praw natury, za którymi stoi miłość i obecność Ojca Niebieskiego, stawiała polski katolicyzm wobec wielkiego zagadnienia autentyczności wiary.

Sprawa aborcji, sprawa mentalności aborcyjnej wśród kobiet, przy działalności propagandowej rządu i władz partyjnych, stawała się poważnym zagrożeniem dla życia narodu polskiego. „Z okazji dyskusji prasowych nad dopuszczalnością przerywania ciąży, odsłonięte zostały tak głębokie rany moralne naszego świata kobiecego, że sami doznaliśmy niemal wstrząsu pod obuchem tego bolesnego odkrycia”⁵⁴⁴. Rozgrywana była kampania prasowa, która poprzez swoją powszechność i natarczywość, starała się zmienić mentalność Polaków, a szczególnie kobiet, w kierunku akceptacji aborcji, jako czynów obojętnych moralnie. Ks. Prymas miał świadomość tzw. rozmiękczenia sumień ludzkich. Komuniści polscy również stali na stanowisku, że stałe, powtarzające się kłamstwa ideologiczne, kiedyś zmieniają mentalność społeczną i spowodują zeświecczenie narodu polskiego.

Kłamstwo systemowe i propagandowe szczególnie ujawniało się w organizowanych przez państwo uroczystościach, np. w obchodzonych corocznie

⁵⁴² Tamże.

⁵⁴³ „Rodzina katolicka musi przezwyciężyć dwie obsesje, nękające nasz Naród: małoduszność, która niepokoi się tym, że zabraknie chleba dla głodnych ust, i sprzysiężenie przeciwko życiu nienarodzonych. To są dwie straszne klęski, dwa potworne oblędy, które wyrastają z nieufności do mądrości Ojca naszego, który jest w niebie”. S. Wyszyński, *Spokojni o chleb dla licznych ust...*, dz. cyt., s. 92, W.

⁵⁴⁴ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Referat dla duchowieństwa, [Komańcza, 13 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 39-40, w: tenże, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie*. Antologia tekstów, Warszawa 2012.

dniach dziecka⁵⁴⁵. Dostrzeganie problemów związanych z dietnością, w wydaniu państwowym nie obejmowało podstawowych treści związanych z jakąkolwiek polityką socjalną i prorodzinną, wręcz przeciwnie, starano się traktować dzieci, jako nieustające powiększanie problemów bytowych narodu⁵⁴⁶.

Dopiero w latach 70-tych zaczęto zdawać sobie sprawę z negatywnych skutków ideowej polityki pomniejszania liczebności narodu. Problem zmniejszającej się gwałtownie populacji podnoszono na forach publicznych, prowadzono nawet debaty w parlamencie polskim. Niestety działania te były spóźnione i w swojej większości jednostkowe, pozbawione zdecydowanych ustrojowych decyzji⁵⁴⁷. Ratunkiem był powrót do poszanowania prawa do życia i natychmiastowe odejście od subkultury aborcyjnej.

Ks. Prymas zaliczał aborcję do wad narodowych, najbardziej niszczących społeczność polską. „Jeżeli nie podniesie się poziom moralny naszego życia, jeśli wielu naszych wad nie wykorzenimy, możemy doprowadzić do ruiny nie tylko życia państwowego, ale i narodowego. Chociaż wiemy, że wytrzymałość narodu jest większa aniżeli wytrzymałość państwa, bo państwo polskie upadało, a naród trwał duchem, to jednak demoralizacja życia osobistego, rodzinnego i zawodowego może doprowadzić do zniszczenia życia narodowego i naszej rodzimej, narodowej kultury. Byłoby to wielkie nieszczęście, nie dające się niemal naprawić”⁵⁴⁸.

Życie narodu jest ściśle uzależnione od liczebności rodzin i od przyrostu naturalnego w każdej z tych rodzin, ta populacja stanowi bazę życia, bez niej naród ginie, naturalnie i biologicznie zamiera. W następnej kolejności o wartości narodu stanowi jego oblicze moralne. Przy nawarstwiających się wadach narodowych, przy braku odpowiedzialności, przy niewłaściwych działaniach wychowawczych, a także przez złe prawo może dojść do załamania się

⁵⁴⁵ W 1949 r. Światowa Federacja Kobiet Demokratycznych wybrała dzień 1 czerwca na organizowanie manifestacji poświęconych problemom ochrony dzieci przed wojną, krzywdą i głodem. Inicjatywa ta spodobała się władzom państw i za sprawą organizacji International Union for Protection of Childhood, 1 czerwca 1952 roku wprowadzono to święto do kalendarza, m.in. dla Polski. Na świecie ustanowienie Dnia Dziecka związane jest z przyjęciem Deklaracji Praw Dziecka, uchwalonej 20 XI 1959, na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

⁵⁴⁶ „Zdawałoby się, że z takiego święta trzeba wyciągnąć wszystkie wnioski i stać się przyjacielem dziecka. Tymczasem w Polsce nadal jeszcze istnieją i działają w oparciu o ustawy państwowe – praktyki wrogie dziecku, dopuszczające nawet śmierć dziecka. Jak więc jedno z drugim pogodzić”? S. Wyszyński, *50-lecie Księży Misjonarzy Świętej Rodziny*, dz. cyt., s. 116, Cz.

⁵⁴⁷ „Oby pod wpływem praktyk, nad którymi boleje Episkopat, a o których mówi się już dzisiaj również w Sejmie i pisze w prasie – nie wyludniła się ziemia polska!”. S. Wyszyński, *Myśmy przyszłością narodu! Ale jaką?* Podczas koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Pocieszenia, Czerwińsk, 6 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 23-24, Cz.

⁵⁴⁸ S. Wyszyński, *Na progu Maryjnego Roku Nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego*. Uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 49, Cz.

społeczności narodowej, nastąpi degradacja i utrata tożsamości, co jest równoważne z moralną śmiercią danego społeczeństwa, która wprost prowadzi do śmierci politycznej.

4.1.2.1. Argumenty statystyczne

W ekonomii współczesnego świata, która odgrywała dużą rolę w polityce wewnętrznej państw, szczególną uwagę zwracano na wyniki statystyczne, które decydować miały o obiektywności obserwacji i słuszności podejmowanych decyzji. Wartość statystyki została także przeniesiona na populacje ludzi, prognozowanie zakresów przyrostu w poszczególnych dekadach, z uwzględnieniem mocy produkcyjnych działań ludzkich, a szczególnie na wskazywanie możliwości wyżywienia danej liczby ludności w poszczególnych krajach⁵⁴⁹.

Polskie ośrodki naukowe, a w szczególności Urząd Statystyczny⁵⁵⁰, przedstawiały analizy populacyjne ludności polskiej i zagranicznej w sposób tendencyjny, zalecany przez władze partyjne. Prognozowano katastroficzne skutki nadmiernego rozwoju ludności, straszono społeczeństwo brakiem żywności, prognozowano załamanie się godziwych warunków życia, zastraszano społeczeństwo brakiem mieszkań i wzrastającym bezrobociem.

Ks. Prymas na podstawie obserwacji socjologicznych starał się demaskować te błędne założenia i wyliczenia, oparte głównie na ideologii. Owszem, on sam wyliczał statystyczne skutki aborcji jako klęskę dla całego narodu. Ks. Prymas mówił: „W skali ogólnopolskiej mamy tylko około 8,5 promili przyrostu. Polska więc osiągnęła najniższy przyrost naturalny ludności na świecie! Niestety, przed którym tyle razy ostrzegałem, gdy tylko ukazała się osławiona «ustawa»⁵⁵¹ dopuszczająca przerywanie życia”⁵⁵².

Ostrzeżenia ks. Prymasa traktowane były jako walka przeciw panującemu ustrojowi, sądzono, że było to działanie na szkodę narodu i państwa. W trzy lata po ustawie aborcyjnej, okazało się, że Polska demograficznie weszła na drogę wyginiecia biologicznego. Procesu tego, niestety, nie udało się zahamować, powtarzające się cykle niżowe populacji, w następnych generacjach powodowały i powodują wymieranie narodu polskiego. Ks. Prymas ostrzegał

⁵⁴⁹ Zob. rozdział II.

⁵⁵⁰ Główny Urząd Statystyczny powstał w 1918 r. Jest centralnym organem administracji państwowej podległym Prezesowi Rady Ministrów. Zajmuje się gromadzeniem i udostępnianiem informacji statystycznych na temat większości dziedzin życia publicznego i niektórych stron życia prywatnego.

⁵⁵¹ Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 27 kwietnia 1956 roku (Dz. U. Nr 12, poz. 61 i z 1969 r. Nr 13, poz. 95).

⁵⁵² S. Wyszynski, *Wymarsz Boga – Życia w życie Stolicy i Narodu*, dz. cyt., s. 84-85, Cz.

bezskutecznie, a historia przyznaje mu teraz rację⁵⁵³. Na narodzie polskim spełniają się słowa Pisma świętego „imiona głupich wymazane będą z ziemi żyjących” (Ps 69, 29). Raz zachwiana statystyka populacyjna narodu, systematycznie odsuwa się od naturalnego poziomu wzrostu ludności, ten z kolei wpływa na trudności gospodarki wewnętrznej danego państwa, trudności te namnażają się i wprowadzają społeczeństwo w kryzysy socjalne.

Ks. Prymas demaskował także propagandę i działania narodów ościennych, a także widział narastającą falę propagandy, zachęcającą do zwiększania populacji wszystkich narodów świata, nawet tych najbardziej licznych, jak Chiny⁵⁵⁴.

4.1.3. Apel do rodziców w sprawie dzietności narodu

Do istotnych problemów, jakie rysowały się na horyzoncie przyszłości Polski, należała sprawa populacji ludności, zagrożonej poprzez narastającą falę aborcji. Ks. Prymas upominał i ostrzegał: „A przecież jest to wielka rzesza przyszłych synów Polski, na których często patrzy się dziś jako na wrogą falę ludnościową, jak gdyby Naród miał się skończyć z naszym pokoleniem! Właśnie o nich myślimy wołając: Ratujmy dzieci”⁵⁵⁵!

Ks. Prymas zdawał sobie sprawę, że przyszłość narodu, przyszłość biologiczna, zależna jest od rodzin, zależna jest od zrozumienia naczelnego powołania każdego z rodziców, którzy dobrowolnie i odpowiedzialnie decydują się na przekazanie życia. Życie raz poczęte powinno znaleźć miłość rodzicielską i zgodę na pielęgnowanie największego daru jakim jest dziecko. Siła

⁵⁵³ W Polsce notuje się spadek współczynnika dzietności. Według danych GUS-u w 2009 roku wyniósł on w Polsce 1,4, podczas gdy zastępowalność pokoleń gwarantowana jest przy wskaźniku na poziomie 2,1-2,15. Prognozy GUS-u wskazują, że najgłębszy spadek przyrostu naturalnego będzie notowany w latach 2025-2035. Również Departament Badań Ludnościowych ONZ przewiduje, że liczba ludności Polski w latach 2005-2050 będzie charakteryzować się tendencjami spadkowymi. Przewidywany spadek jest jednak zróżnicowany i uzależniony od wariantu. Scenariusz optymistyczny, przewidujący wzrost płodności, określa liczbę ludności na 36,63 mln osób. Scenariusz pesymistyczny zakłada, iż Polska osiągnie poziom 29,64 mln mieszkańców. Zob. A. Chorąży, N. Czarnecka, *Stan, struktura i dynamika ludności Polski według prognoz ONZ na lata 2005-2050*, Poznań 2005; <http://www.mg.gov.pl/files/upload/15445/Wizja%202050.pdf> [dostęp: 12.03.2013]; http://rp2050.czasopisma.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=271:raport-polska-2050&catid=103:wydania-&Itemid=228 [dostęp: 12.03.2013].

⁵⁵⁴ Por. S. Wyszynski, *Przyszedłem, aby życie mieli...* Do lekarzy stolicy na zakończenie rekolekcji, Warszawa, kościół Sióstr Wizytek, 31 III 1963, w: tenże, KiPA, t. 13, s. 370-371, W.

⁵⁵⁵ S. Wyszynski, „Ratujmy dzieci”. Wezwanie Prymasa Polski na XXVI Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 8 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 144-145, Cz.; S. Wyszynski, „Ratujmy dzieci”. Słowo pasterskie na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, Warszawa, 8 IX 1970, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 620-621.

biologiczna narodu, zależna od rodziców, jest dobrem wspólnym, a dzieci poczęte w rodzinach, w sposób naturalny stają się dobrem i własnością całego społeczeństwa. Życie każdego człowieka, życie jednostki ma wymiar społeczny, bowiem człowiek ze swej natury jest bytem społecznym. Ks. Prymas każde poczęte dziecko, pomimo że jeszcze nie ma imienia (otrzymuje je na chrzcie świętym), nazywa Polakiem, podkreślając w ten sposób jego godność narodową, zaznaczając jego wartość społeczną i przyznając poczętemu dziecku prawa obywatelskie. Zostało to wyrażone słowami: „Jeśli Polska ma się rozwijać, musi potężnieć. Jeśli ma potężnieć, musi być przyrost ludności. Żaden poczęty Polak nie może zginąć bezmyślnie! Każde życie trzeba bronić i otoczyć wielkim szacunkiem! Nie wolno przerywać i niszczyć energii, którą sam Bóg wkłada w rodzącego się człowieka. Musi ono rozwinąć się i dojrzewać, aby ten człowiek mógł wykonać powierzone mu przez Boga zadanie”⁵⁵⁶.

Teologiczny punkt widzenia ks. Prymasa zakładał świadomość rodziców i społeczności państwowej, co do planów Bożych odnośnie do wartości życia poczętego. Bóg dający życie przewiduje dla każdego człowieka jego historię życia i historię zbawienia. Stwórca jest zainteresowany, aby człowiek nie niszczył w bezwzględny sposób daru życia, kierując się egoizmem, samowolą, ignorancją, czy ideologicznymi przesłankami.

Apele kierowane przez ks. Prymasa miały też duży ładunek emocjonalny, motywujący uczucia rodzicielskie i narodowe, podkreślający łączność spraw osobistych ze sprawami narodu. Świadomość trudu zrodzenia i wychowania nowego pokolenia, zdaniem ks. Prymasa, nie powinna wpływać na odkładanie, czy rezygnację z przekazywania życia. Trud i wysiłek rodziców jest bowiem dla nich najlepszą drogą uświęcenia i chwały⁵⁵⁷. Rodzice szanują Boże powołanie do rodzicielstwa, gdyż nie mają żadnej innej drogi uświęcenia, które jest gwarantem zbawienia, jak tylko służba życiu, o tyle piękna i wzniosła, że jest współpracą z Bogiem i Jego łaskami.

4.1.4. Walka o liczebność narodu w środkach masowego przekazu

Zdaniem ks. Prymasa obrona liczebności narodu szczególnie leżała w obowiązku państwa, które tylko dzięki rodzinom może funkcjonować i rozwijać się prawidłowo. Do obowiązków państwa należy także podejmowanie i działanie

⁵⁵⁶ S. Wyszynski, *Ku lepszemu Polsce. Sympozjum z okazji 50-lecia Diecezji Gdańskiej*, Gdańsk-Oliwa, 13 IV 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 58, W.

⁵⁵⁷ „Drogi Matki, przez wasz trud i cierpienie rodzących, jako na matki rodzące nową Polskę. Patrzcie na swoje dzieci, Drodzy Ojcowie, poprzez wasz wysiłek, wasze upracowane dłonie i umęczone głowy, jako na pokolenie lepszego Polski”. S. Wyszynski, *Ku lepszemu Polsce*, dz. cyt., s. 58, W.

za pomocą środków społecznych, a szczególnie prowadzenie obrony dzietności rodzin w środkach masowego przekazu. Ks. Prymas systematycznie śledził ówczesną prasę⁵⁵⁸, tak zagraniczną, jak i polską. Ówczesna prasa już zauważała fatalne skutki prawa do aborcji. Nawet zwykła obserwacja demograficzna pozwalała na prognozowanie szybkiej redukcji populacji Polaków. Artykuły były wewnętrznie sprzeczne, niekiedy przekłamywały rzeczywistość, kierując się swoimi zasadami ideologicznymi. Na przykład czasopismo „Argumenty” podawało przyczyny redukcji narodzin w rodzinach, oparte na oskarżeniach samych rodziców, którzy kierowali się przesłankami konsumpcjonizmu.

Niewątpliwie społeczeństwo polskie w owym czasie także potrzebowało nowych, lepszych warunków życia, mieszkania, kultury i wolności osobistej, jednak porównywanie tych wymagań z legalnym prawem aborcyjnym było niewłaściwe. Pomniejszanie populacji ludzi, z zamiarem podnoszenia w ten sposób kultury życia, było założeniem błędnym i zgubnym dla narodu i państwa.

Środki masowego przekazu kierowane ideologicznie przez rząd PRL i władze partyjne PZPR, nieustannie przekazywały informacje o konieczności i o nieszkodliwości zabiegów aborcyjnych. Nawet w latach 70-tych XX wieku nadal wiele ośrodków medycznych stało na stanowisku, że zabiegi aborcyjne są nieszkodliwe dla kobiety. To publikowane przekłamanie medyczne stało w sprzeczności z prawdą i moralnością. Aborcja stała się „klęską społeczną”⁵⁵⁹, a odpowiedzialność za tę klęskę dotyczyła wszystkich oficjalnych czynników państwowych i medycznych zarazem. Odpowiedzialność świata medycznego była szczególna, ponieważ lekarze wypowiadali się publicznie, autorytatywnie, wykorzystując zaufanie społeczne narodu, a praktycznie działali przeciw narodowi, niszcząc jego tkankę biologiczną. Ks. Prymas zwracał uwagę na społeczne skutki prawa aborcyjnego, dotyczyło ono bowiem nie tylko zniszczenia poczętego człowieka, ale wpływało destrukcyjnie na wychowanie całego społeczeństwa, które nabierało mentalności aborcyjnej i zacierało poczucie popełnianego zła.

⁵⁵⁸ Ks. Prymas podawał do publicznej wiadomości informacje zaczerpnięte z prasy. W *Kazaniach i przemówieniach* przytaczał tytuły gazet: „Trybuna Ludu”, „Argumenty”, „Forum”, „Le Monde”. S. Wyszyński, *Podczas konferencji księży dziekanów archidiecezji warszawskiej*, Warszawa, Miodowa, 18 I 1973, w: tenże, KiPA, t. 42, s. 37, Cz.

⁵⁵⁹ „Przerywanie ciąży stało się w Polsce klęską społeczną. Wobec takiego rozmiaru zła należy jasno wykazać współodpowiedzialność wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób do tego stanu się przyczyniają. (...) Szczególną odpowiedzialność ponoszą ci lekarze, zwłaszcza ginekolodzy, którzy nie zważając na ostrzeżenia współczesnej medycyny lekceważą niebezpieczeństwo przerywania ciąży, podważając w społeczeństwie wartość życia dzieci nienarodzonych”. S. Wyszyński, *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego*. Na uroczystość Świętej Rodziny, Łomża, 5 IX 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 327-328, W.; *Wezwanie do obrony poczętego życia ludzkiego*, Łomża, 5 IX 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 224.

W propagandzie aborcyjnej używano argumentów odnoszących się do osobistych skutków usuwania ciąży. Przewidywano, że legalna ustawa aborcyjna pomniejszy znacznie liczbę zabiegów usuwania ciąży dokonywanych nielegalnie, a powodujących liczne i niebezpieczne powikłania zdrowotnie. Absurd tej argumentacji polegał na pomieszaniu zasad moralnych, które mówią, że nie wolno używać złych metod do osiągnięcia pozytywnych skutków. Niestety ten argument nielogiczności podkreślany przez ks. Prymasa nie był brany pod uwagę.

Drugim argumentem, o dużej sile emocjonalnego przekonywania, było straszenie ludności narodu nadmierną populacją, która mogła zagrozić stabilności życia społecznego na określonym poziomie zamożności. Lansowano pogląd, że Polska nie jest w stanie wyżywić i zapewnić godziwych warunków, życia zbyt licznemu społeczeństwu⁵⁶⁰. Nie potrafiono określić, ile ludności kraj może wyżywić, obawiano się porównań z innymi państwami o większej populacji, przy znacznie mniejszych terenach rolniczych. Ks. Prymas śmiało i zdecydowanie mówił o liczbie populacji sięgającej do 80 milionów, którą Polska mogła wyżywić i zatrudnić, gwarantując pracę, przy właściwym rozwoju rolnictwa i sprawiedliwych stosunkach społecznych.

4.2. Przyszłość narodu

Ks. Prymas patrzył na społeczeństwo polskie z różnych perspektyw, sięgał w swoim nauczaniu do bogatej historii narodu polskiego, podkreślał w tej historii momenty wielkie i szlachetne, obserwował otaczającą go rzeczywistość, dostrzegał walory Polaków, ale także widział wady i zagrożenia. Perspektywa patrzenia ks. Prymasa sięgała także w przyszłość, był zatroskany o nowe pokolenia Polaków, którym należało przygotowywać lepsze warunki życia.

Wraz z upływem czasu społeczeństwo systematycznie przyzwyczajało się do stosowania aborcji, traktowało antykoncepcję aborcyjną, proponowaną przez władze państwowe, jako środek do rozwiązywania narastających problemów społecznych i gospodarczych. Ks. Prymas obawiał się, że ta znieczulica moralna spowoduje zanik wrażliwości na sprawy tak istotne, jak konieczność nieustannego odradzania się biologicznego narodu. Zdecydowanie wołał do

⁵⁶⁰ „Motyw zasadniczy, jakim się posługiwano w uchwaleniu tej ustawy, był następujący: wyeliminować za wszelką cenę pokątne niszczenie życia, a więc obronić kobiety przed następstwami schorzeń wtórnych, wynikłych ze szkodliwych sytuacji sanitarnych. Motyw dodatkowy – problem przeludnienia, trudności polityki społecznej w dziedzinie zatrudnienia. Mówiono, że nie można rozpętać fali ludnościowej, gdyż w obecnej sytuacji Polska nie poradzi sobie z tym problemem”. S. Wyszyński, *Stawiamy na rodzinę*, dz. cyt., s. 71-73, Cz.

całego narodu: „Tu idzie o polską rację stanu, o być albo nie być Narodu!”⁵⁶¹. Pozytywnie, chociaż z wielkimi obawami, reagowali na zwiększającą się liczbę aborcji lekarze, którzy pierwsi obserwowali załamującą się populację Polaków w ojczyźnie⁵⁶².

Takie szerokie i przyszłościowe spojrzenie ks. Prymasa na sprawy populacji narodu uświadamiało wszystkim: społeczeństwu i rządzącym, że najważniejszym zadaniem jest przedłużanie życia, istnienia społeczeństwa polskiego. Bez świadomości konieczności biologicznego rozwoju nie ma przyszłości, jest zanik podstawowej wartości, jaką jest życie. Z rozwojem populacji następuje rozwój społecznych wartości, naród liczny jest fizycznie silny, może przetrwać wszelkie przeszkody i trudności, z takim silnym biologicznie narodem muszą się liczyć inne narody, a szczególnie te, które znajdują się w najbliższym sąsiedztwie.

Ratunek dla narodu szedł poprzez rodzące się dzieci. W obecnym czasie, po upływie 30 lat, widać jak wielką rację miał ks. Prymas. Wtedy, w przeszłości, ostro krytykowano jego ostrzeżenia i nawoływania, dzisiaj wspomina się te przestrogi jako bezpowrotnie utraconą okazję do uratowania populacji narodu polskiego.

W ciągu całego okresu panowania ideologii socjalistycznej dało się zauważyć celowe i oficjalne działanie władz, zmierzające do zwiększania produkcji przemysłowej kosztem działań socjalnych na rzecz powiększenia populacji narodu. Wykazywano mylnie, że rozwój techniczny i uprzemysłowienie są najważniejszymi czynnikami postępu i rozwoju. Dysproporcja zmniejszającej się liczby rąk do pracy z narastającymi miejscami pracy powodowała naturalne załamywanie się tzw. gospodarki planowanej i odgórnie sterowanej. Już w latach 70-tych ubiegłego wieku stawało się oczywiste, że zderzenie się coraz mniejszej populacji z uprzemysłowieniem kraju doprowadzi do ostatecznego kryzysu strukturalnego państwa. Ks. Prymas przewidział ten proces i starał się uwrażliwić społeczeństwo, a także czynniki państwowe na socjologiczny błąd w sterowaniu państwem. Zdecydowanie stawiał ostrzegające pytania: „że bilans gospodarki narodowej to nie tylko zestawienia budżetowe różnych przedsiębiorstw i fabryk, ale to przede wszystkim człowiek?! – to liczba ludności w kraju”⁵⁶³!?

⁵⁶¹ S. Wyszyński, *Przyszedłem, aby życie mieli...*, dz. cyt., s. 370-371, W.

⁵⁶² „Społeczeństwo zaczyna się coraz bardziej oswajać z tym złem, które idzie przez nasze ulice, rodziny i szpitale, krwawymi śladami... Mówią lekarze, że w Stolicy więcej jest na klinikach przerw, aniżeli urodzeń!” S. Wyszyński, *Przyszedłem, aby życie mieli...*, dz. cyt., s. 370-371.

⁵⁶³ S. Wyszyński, *Królowej kołyski – w hołdzie*. Jubileusz 50-lecia Zgromadzenia Zakonnego Michalitów, Miejsce Piastowe, 10 IX 1972, w: tenże, KiPA, t. 41, s. 32-33, Cz.

Gospodarka socjalistyczna, okresowo przeżywająca załamania, wielokrotnie stawiała sobie wielkie plany i zadania, spełniały się one w pierwszych dziesięcioleciach po II wojnie światowej, jednak w następujących dziesięcioleciach okazało się, że sama industrializacja, bez udziału człowieka, bez sprawiedliwego podziału dóbr wytworzonych, prowadzi do głębokich załamania gospodarczych. Gospodarka kraju oparta tylko na eksporcie, bez udziału konsumpcji wewnętrznej, wcześniej czy później jest skazana na niepowodzenie. Ks. Prymas starał się wykazać te zależności socjologiczne, poparte obserwacją zaczerpniętą z innych części świata oraz własną obserwacją wewnętrznego polskiego rynku, a także argumentacją naukową opartą na badaniach socjologicznych.

Wobec braku właściwych reakcji ze strony władz partyjnych, ks. Prymas zwracał się do rodziny, jako jedynej ostoji i jedyne ratunku narodu. Starał się brać w obronę wszystkich obywateli, tych, jak sam mówił w kołyskach, i tych dorosłych, którzy nadmiernie byli wyniszczani przy stanowiskach pracy⁵⁶⁴.

4.2.1. Podstawą rozwoju narodu jest jego wolność

Spółeczeństwo tworzące naród nieustannie i w sposób naturalny domaga się poczucia bezpieczeństwa, którego podstawą jest własna wolność. Ks. Prymas nieustannie przypominał o wolności każdego obywatela, która wynika z prawa naturalnego. Bez poczucia wolności nie można zbudować żadnych trwałych relacji społecznych, nie można też liczyć na rozwój materialny, bez wolności nie można też poruszać się na płaszczyźnie jakiegokolwiek kultury. „Idzie o to, aby przeciwko nikomu nie podnosić ręki, aby w ojczyźnie naszej nie było płaczących, prześladowanych, dręczonych, siedzących w więzieniach – bez słusznej racji, zwłaszcza ze względów politycznych czy ideologicznych, na skutek tego, że ktoś ma inne przekonania. Wszystko to wchodzi w zakres obowiązku obrony życia”⁵⁶⁵.

Warunki materialne i społeczne w ówczesnej ojczyźnie zmieniały się dość radykalnie, każde dziesięciolecie przynosiło nowe problemy w gospodarce socjalistycznej, niemniej jednak w tamtych czasach stale odczuwano brak pełnej wolności obywatelskiej. Ideologia, a szczególnie praktyczna działalność partyjna PZPR, zmierzały do podtrzymania władzy w państwie poprzez swoją dominację. Ks. Prymas nie tylko nawiązywał do wolności i odpowiedzialności za naród tylko w obrębie prawa do życia nienarodzonych, ale rozszerzał zakres wolności na całe życie społeczne. W owym czasie wielu ludzi cierpieć bezpośrednio

⁵⁶⁴ Tamże.

⁵⁶⁵ S. Wyszyński, *Aktualność Ślubów Jasnogórskich Narodu*, Jasna Góra, 3 V 1977, w: tenże, KiPA, t. 57, s. 234-235, Cz.

prześladowania polityczne, byli przetrzymywani w więzieniach, wydawano niesprawiedliwe wyroki, ograniczano także działalność duszpasterską Kościoła.

W sprawach społecznych praktyczny socjalizm nieustannie zmierzał do kolektywizacji rolnictwa, w sposób systematyczny obciążano działalność gospodarczą prywatnych gospodarstw wiejskich. Rolnictwo indywidualne było pozbawione pomocy, tak w zakresie postępu technicznego w rolnictwie, jak i w ekonomicznych ustaleniach kosztów produkcji rolnej.

W latach siedemdziesiątych XX wieku należało zatem przypomnieć, poprzez nawiązanie do Ślubów Jasnogórskich, o prawach do godnego życia dla wszystkich warstw społecznych, szczególnie o prawach rolników do ziem, jako podstawowego środka ich utrzymania i działalności gospodarczej⁵⁶⁶. Prawo do uprawy własnej ziemi było tym bardziej newralgicznie traktowane, ponieważ państwowa gospodarka rolna nie przynosiła pozytywnych rezultatów, a wręcz przeciwnie, była nieproduktywna. W tym czasie brakowało społeczeństwu polskiemu żywności, miasta pozbawione były dostaw podstawowych produktów spożywczych, a kraj o charakterze rolniczym stawał w obliczu głodu!

4.2.2. Godność osoby podstawą praw społecznych

„Prawo do wolności jest prawem naturalnym każdej osoby ludzkiej i nie można go nikomu odmówić”⁵⁶⁷. Takie stwierdzenia kierował ks. Prymas wobec kryzysu społecznego lat 80-tych, przypominając konieczne rozwiązania polityczne i społeczne oparte na samorządności. W nowych warunkach samorządność powinna uwzględniać jednakowe prawa dla wszystkich warstw społecznych: dla pracowników, rolników i robotników. Każda z tych grup ma prawo decydowania o sobie⁵⁶⁸ i poprzez wzajemną współpracę opartą na wolności ma zadania gospodarcze, społeczne i polityczne, łącznie z obroną całego społeczeństwa w państwie. „Mają oni swoje miejsce w Polsce, są osobami społecznymi, posiadają świadomość odpowiedzialności za naród i za ziemię, mają swoje zamówienia społeczne i zadania społeczne, stąd i oni powinni dojść do prawa samorządności”⁵⁶⁹.

⁵⁶⁶ „Jeżeli więc kiedyś król w Ślubach Lwowskich stanął w obronie warstw upośledzonych w Narodzie i zapowiedział uwłaszczenie ludności rolniczej, jeśli później Konstytucja 3 Maja stanęła również na stanowisku obrony upośledzonych, to Śluby Jasnogórskie sprzed dwudziestu lat do tego nawiązują”. S. Wyszyński, *Aktualność Ślubów Jasnogórskich Narodu*, Jasna Góra, dz. cyt., s. 234-235, Cz.

⁵⁶⁷ S. Wyszyński, *Proces odnowy w Ojczyźnie już się rozpoczął...* Do kombatanów, Warszawa, dom prymasowski, 24 I 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 36-37, Cz.

⁵⁶⁸ Tamże, s. 36.

⁵⁶⁹ Tamże.

Ks. Prymas wskazywał zasadnicze warunki, które powinny być spełnione, aby mogła zaistnieć wolna, skuteczna, trwała i godziwa odnowa samorządności. Do tych warunków zaliczał: pokój Bogu i Kościołowi; prymat rodziny, a wewnątrz niej – prymat życia i ekonomii rodzinnej; prawo do zrzeszania się; obowiązek obrony suwerenności. Ze szczególną uwagą należy podkreślić ochronę i dowartościowanie prymatu rodziny, a w niej prymat ekonomii rodzinnej. Rodzina bowiem jest podstawą życia społecznego, i tylko na jej fundamencie można budować sprawiedliwe stosunki społeczne. Pomijanie dobra rodziny, albo stawianie jej daleko od zasad wolności i samorządności, prowadziło zawsze do ostrych konfliktów społecznych. Na bazie doświadczeń historycznych można stwierdzić niezbywalną konieczność praw rodziny w każdym systemie politycznym⁵⁷⁰.

4.2.3. Ewangelia środkiem ładu społecznego

W latach powojennych, a następnie w całym okresie socjalistycznej Polski, aż do roku 1989, nieustannie powstawały różne formy oporu społecznego wobec polityki PZPR, a także wobec pogarszających się warunków materialnych życia⁵⁷¹. Rosła także różnica w rozwoju społecznym pomiędzy państwami Układu Warszawskiego, a resztą państw Europy Zachodniej. Wszelkie formy nacisku politycznego nie przynosiły spodziewanych rezultatów, wręcz przeciwnie, pomimo intensywnej działalności ideologicznej nowe pokolenia wchodziły w okres działalności gospodarczej z wieloma obciążeniami, szczególnie dotyczyło to zadłużenia bankowego wobec ZSRR⁵⁷², RWPG⁵⁷³, a także banków Europy Zachodniej ze Stanami Zjednoczonymi włącznie.

⁵⁷⁰ Tamże, s. 37.

⁵⁷¹ W Polsce powojennej doszło do wystąpień przeciwko władzy komunistycznej w czerwcu 1956 r., w marcu 1968 r., w grudniu 1970 r., w czerwcu 1976 r., w sierpniu 1980 r.

⁵⁷² Rubel transferowy – waluta rozliczeniowa stosowana w latach 1964-1991 do wzajemnych rozrachunków pomiędzy państwami – członkami RWPG. Rubel transferowy był niewymienialny i nie występował w formie fizycznej. Powołany w wyniku podpisanej 22 października 1963 r. *Umowy o rozliczeniach wielostronnych w rublach transferowych i o utworzeniu Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej*, która zaczęła obowiązywać 1 stycznia 1964 r. Zdefiniowany w myśl tego porozumienia rubel transferowy miał nominalnie odpowiadać 0,987412 gramów złota. Początkowo jego kurs do dolara amerykańskiego (USD) był stały (przez 5 lat), a następnie wprowadzono zasadę ustalania corocznego kursu rubla w stosunku do USD.

⁵⁷³ Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej – międzynarodowa organizacja gospodarcza państw socjalistycznych. Założona w styczniu 1949 r. na podstawie konwencji podpisanej przez: Albanie, Bułgarię, Czechosłowację, NRD (1950), Polskę, Rumunię, Węgry i ZSRR. W 1959 w Sofii uchwalono Statut RWPG, określający jej zadania, organa i funkcje. Od 1974 r. RWPG posiadała status stałego obserwatora w sesjach i pracach ONZ. Głównymi celami RWPG były: przyspieszenie postępu technicznego i ekonomicznego w krajach członkowskich, zwiększenie uprzemysłowienia, wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów, pobudzanie wzrostu gospodarczego. Przestała istnieć w 1989 r. (formalnie rozwiązana w 1991 r.).

Ks. Prymas widział narastające i wielokrotne próby protestu, znał przyczyny niepowodzeń tzw. ludowej władzy i nie przewidywał dla niej trwałej przyszłości, jednak blok polityczny i militarny stworzony na Wschodzie i w Europie Środkowej, z perspektywą wojny nuklearnej, zdecydowanie ograniczał przypuszczenia i ewentualne nadzieje na gruntowne zmiany geopolityczne w Europie. W takiej sytuacji należało myśleć i działać na rzecz narodu, należało umacniać jego strukturę ludnościową, a w oparciu o Ewangelię starać się zachować ducha nadziei. W sprawach wewnętrznych państwa ks. Prymas podpowiadał czynnikom politycznym, aby sięgnęły do Ewangelii i zrozumiały, na czym polega podstawowa filozofia kierowania społeczeństwem. „Ponieważ w ojczyźnie naszej większość ludzi, nawet jeśli nie wierzy, to zna Ewangelię – łatwo stworzyć ustrój, w którym nie powtarzano by błędów innych narodów i państw, błędów przeciwko obywatelowi i jego prawom, broniącym praw i obowiązków każdego człowieka, każdej rodziny, każdego członka narodu i państwa. Ani Naród, ani państwo nic nie stracą na tym, jeżeli staną w obro- nie ducha Ewangelii Chrystusowej, co więcej – zyska spokój społeczny”⁵⁷⁴.

Uniwersalność zasad ewangelicznych opartych na miłości, sprawiedliwości, pokoju, przebaczeniu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na godność każdego życia ludzkiego, nadaje się do zastosowania, zgodnie z nauką społeczną Kościoła, w relacjach społecznych różnych państw i narodów. Brak tych podstawowych wartości ogólnoludzkich, niestety zawsze będzie prowadzić do niezadowolenia społecznego, do chęci zmian władzy i ustrojów politycznych.

Sprzeczność ideologii komunistycznej z Ewangelią była zbyt oczywista, praktyka działań ideologii marksistowsko-leninowskiej, na bazie postawy ateistycznej, nie gwarantowała żadnych możliwych i trwałych porozumień, dlatego pozostawało tylko zgodzić się na konieczne współistnienie, aż do czasu zmian geopolitycznych.

4.2.4. Nadzieja na przyszłość narodu

Kierunek aborcyjny w polityce ludnościowej socjalistycznego państwa polskiego wprost prowadził do katastrofy społecznej. Ks. Prymas nieustannie wskazywał na niebezpieczeństwo z nadzieją, że nastąpi poprawa w myśleniu o sprawach społecznych, a czynniki państwowe zaczną wracać do poszanowania praw naturalnych. W latach 70-tych XX wieku zaczęły pojawiać się w prasie i dyskusjach społecznych głosy przyznające rację ks. Prymasowi, który mówił: „Takich «przemian» i «reform», których zło dopiero dzisiaj się widzi,

⁵⁷⁴ S. Wyszynski, *Aktualność Ślubów Jasnogórskich Narodu*, dz. cyt., s. 234-235, Cz.

było więcej. Ale przed kilku laty, gdy wołaliśmy o tym z ambon, nazywano to «walką z ustawodawstwem». Dzięki Bogu, nastąpiło już przesilenie. Wchodzimy nareszcie na teren świadomej odpowiedzialności za Naród i za jego przyszłość, a to są elementy nie tylko polityczne, lecz moralne. Dla narodu katolickiego są to zasady etyki narodowej, która go obowiązuje»⁵⁷⁵.

W postawie ks. Prymasa widzimy wielkie zatroskanie o myśl społeczną⁵⁷⁶, która powinna zawierać w sobie zarówno poglądy polityczne, jak i moralne. Polityka, zdaniem ks. Prymasa, nie może być pozbawiona moralności, bo jeśli jest jej pozbawiona, wtedy działa przeciw społeczeństwu, dokonuje zmian niezgodnie z prawem i prowadzi do zachwiania zasadniczej wartości jaką jest zaufanie społeczne. W takim wypadku polityka traci swój sens i swoją wartość, przechodząc na stronę totalitaryzmów. Naczelną zasadą polityki powinno być dobro społeczeństwa, jednostki i narodu, a władza zdobywana drogą rywalizacji politycznej pomiędzy partiami i zorganizowanymi grupami społeczeństwa powinna służyć tym, którzy ją wybrali demokratycznie. W okresie realnego socjalizmu dokonywano ustawicznie wielu reform i zmian życia społecznego, niestety niewiele one wносиły, ponieważ opierały się tylko na ideologii, a pomijały zasady prawdy i sprawiedliwości społecznej⁵⁷⁷.

⁵⁷⁵ S. Wyszyński, *Do młodzieży akademickiej podczas „opłatka”*, dz. cyt., s. 10-12, Cz.

⁵⁷⁶ S. Wyszyński, *Chrystus społecznik*, Poznań, 1947; tenże, *Do „Solidarności”*. Rady i wskazania, Warszawa 1996; tenże, *Duch pracy ludzkiej. Konferencje o pracy*, Włocławek 1946; tenże, *Idącym w przyszłość*, wybór tekstów i oprac. Wanda Papis, Mirosława Plaskacz, Anna Rastawiecka, Warszawa 1998; tenże, *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, Katowice 1939; tenże, *Jakiej chcecie Polski?*, s. l., [1987]; tenże, *Katolicki program walki z komunizmem*, Włocławek 1937; tenże, *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia*, Warszawa, kościół św. Krzyża (11-18-25.1.1976), Rzym 1976; tenże, *Kazanie świętojańskie prymasa Polski - duch Ewangelii w życiu społeczno-zawodowym i publicznym*, Warszawa, 6 I 1978, Poznań 1978; tenże, *Kościół w służbie narodu*, Warszawa 1983; tenże, *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Poznań 1993; tenże, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990; tenże, *Nauczanie społeczne kard. Stefana Wyszyńskiego. Wybór tekstów*, Warszawa 1983; tenże, *Nie rzucim ziemi. Wybór z przemówień do rolników 1970-1981*, Warszawa 1984; tenże, *Obowiązki ciężące na własności według nauki papieża*, Włocławek 1933; tenże, *Pius XI o walce z komunizmem*, Włocławek 1937; tenże, *Początki nauczania społecznego (1934-1939)*, Warszawa 2001; tenże, *Prymat człowieka w łańdzu społecznym*, Londyn 1976; tenże, *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, Włocławek 1937; tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963; tenże, *Zagon polskiej ziemi. Odpowiedzialność za ziemię i godność pracy na roli*, [wybór i oprac. Adam Wiczorek], Warszawa 2003; tenże, *Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej*, Poznań 1937.

⁵⁷⁷ „Więzi obywatelskiego zaangażowania decydują o «obywatelskim» charakterze komunikowania społecznego i politycznego, o współpracy obywateli (...). Bez tego typu sieci nie ma związków i stowarzyszeń, «wystarczająco» silnych, aby zapobiec tyranii”. W. Bojałko, J. Korperek, ks., *The view of Polish Family as a Social Institution in the Light of Empirical Research (2011-2012). Obraz rodziny polskiej jako instytucji społecznej w świetle badań empirycznych (2011-2012)*, Vatican City, 2012.

Ks. Prymas wraz z Episkopatem Polski nieustannie przygotowywał i przysyłał do władz państwowych memoriały, na które najczęściej odpowiadano zdawkowo, albo w ogóle pomijano je milczeniem. Władzy i politykom zabrakło odwagi cywilnej, aby uwzględnić w swoich programach zasady nauki społecznej Kościoła. Świadczą o tym liczne wypowiedzi ks. Prymasa, np.: „Na ostatni olbrzymi memoriał⁵⁷⁸ – opracowany wielkim nakładem pracy przez biskupów, teologów, moralistów, przy współudziale świeckich katolików, socjologów, ekonomistów i lekarzy – dotychczas nie ma odpowiedzi. Nie trzeba być aż ateistą, czy wierzącym, tylko po prostu przyzwoitym człowiekiem, aby wiedzieć, że nigdy nie wolno mordować!”⁵⁷⁹.

Wielokrotnie w sterowanej propagandzie proaborcyjnej posługiwano się kłamstwem. Przykładem jest sfałszowany list Episkopatu Polski. „Obecnie powszechnie się głosi, że przerywanie ciąży jest szkodliwe w najwyższym wymiarze – indywidualnie i społecznie. Ciekawy pod tym względem zestaw artykułów z prasy zagranicznej podało „Forum” warszawskie. Jest to pismo, które swego czasu ogłosiło sfałszowany list Episkopatu Polski do biskupów niemieckich”⁵⁸⁰.

Z analizy tekstów redagowanych przez ks. Prymasa i porównywanych z dokumentami ze strony rządowej, wynikał jasno brak odpowiedzialności państwa za stosowanie polityki prorodzinnej i pronarodowej. Wykazywane przez ks. Prymasa błędy, fałszerstwa, uniki oraz podstępny propagandowy proceder doprowadziły do nieoficjalnego przyznawania racji ks. Prymasowi z jednej strony, a z drugiej świadczyło to o ścisłym i publicznym trzymaniu się ideologicznych wyznaczników partii.

⁵⁷⁸ *Memoriał Episkopatu Polski do Rządu PRL w sprawie zagrożeń biologicznych i moralnych Narodu Polskiego*, Warszawa, 18 VI 1970. Zob. *Komunikat 120 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 18 VI 1970 (PO 25/70), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 95.

⁵⁷⁹ S. Wyszyński, *Do młodzieży akademickiej podczas „opłatka”*, dz. cyt., s. 10-12, Cz.

⁵⁸⁰ Zob. *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusie*, „Forum” R. 1 (1965), nr 37-38, s. 22-23. Przełom lat 1965-1966 był naznaczony agresywną nagonką propagandową wymierzoną przeciwko Episkopatowi Polski i prymasowi Wyszyńskiemu. Jako pretekst zostało wykorzystane *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim*. Wykorzystano wszystkie dostępne środki: prasę, radio i telewizję, ulotki, odczyty, paszkwile, organizowano wiece protestacyjne i przeprowadzano rozmowy z księżmi etc. Propaganda skierowana była na wykorzystanie istniejącego w społeczeństwie lęku przed „zagrożeniem niemieckim”. Pełny tekst *Orędzia* nie został udostępniony do wiadomości publicznej, a akcje manipulacyjne opierano na fragmentach wyrwanych z kontekstu i opatrzonych rozległym komentarzem. W tygodniku „Forum” 18 grudnia 1965 roku opublikowano tłumaczenie wersji niemieckiej *Orędzia* oraz odpowiedź biskupów niemieckich. Kard. Wyszyński i bp Choromański wskazali na liczne zniekształcenia spowodowane zastosowaniem skrótów, opuszczeń, czy też zwykłych zafałszowań (w tekście *Orędzia* było ich ok. 200).

4.3. Wzajemne prawa i obowiązki rodziny i narodu

Ks. kard. Stefan Wyszyński w swojej nauce społecznej starał się wyprowadzić prawa i obowiązki społeczne dotyczące narodu i państwa z prawa naturalnego, czyli z prawa stworzenia indywidualnego człowieka. W momencie stworzenia, do którego odwoływał się ks. Prymas, zaistniała rzeczywistość społeczna. Bóg stworzył pierwszą parę ludzką; oni – Adam i Ewa – stanowili podstawową i pierwszą społeczność, z której rozwinęła się rodzina, podstawowa komórka społeczna. W dalszej kolejności powstawały następne, bardziej rozbudowane i zorganizowane społeczności, narody i państwa. Prawa odnoszące się do pierwszej społeczności rodzinnej, na zasadzie bezpośredniego pochodzenia, dotyczą zatem wszystkich zorganizowanych społeczności ludzkich.

Ks. Prymas ujmował te zagadnienia w następujących stwierdzeniach: „Obraz związku ducha i ciała w człowieku przenosi Bóg na wszystkie inne stosunki i sprawy: na życie osobiste, na życie w rodzinie, w narodzie, w społeczności państwowej i zawodowej. Wzorem dla wszystkich stosunków ludzkiego życia, jak gdyby jego normą, miarą i obrazem jak ma to życie wyglądać gdzie indziej – jest sam człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Człowiek, złożony z ciała i ducha, tworzy rodzinę, naród, państwo”⁵⁸¹.

Rozpatrując wartości życia społecznego ks. kard. Stefan Wyszyński podkreślał równoważność i zarazem konieczność respektowania tych dwóch podstawowych wartości: ciała i ducha. Ciało stawia wymagania i potrzeby materialne, przestrzenne, żywieniowe, mieszkaniowe oraz częściowo socjalne. Duch natomiast domaga się wartości: religii, kultury, wychowania, a przede wszystkim wartości podstawowych, takich jak: wolność, sprawiedliwość, miłość, pokój, a także wartość myślenia i postępowania moralnego⁵⁸².

4.3.1. Obowiązki państwa wobec rodziny

Rodzina w sposób naturalny jest najmniejszą, ale podstawową komórką życia społecznego. Od rodziny rozpoczyna się życie zbiorowości narodowej, od rodziny, od jej stanu fizycznego i psychicznego, zależą wszelkie inne relacje wspólnotowe. Rodzina przede wszystkim przekazuje życie, a następnie pielęgnuje to życie, przekazując nowemu człowiekowi i obywatelowi podstawowe

⁵⁸¹ S. Wyszyński, *Materia i duch w dłoniach Boga*. Do mężczyzn podczas Kongresu Maryjnego, Bydgoszcz, kościół Księży Misjonarzy na Bielawkach, 11 IX 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 324.

⁵⁸² „Nie można stworzyć narodu bez ciała, czy bez ducha. Musi być jedno i drugie, ciało i duch, i uszanowanie praw każdego z nas”. S. Wyszyński, *Materia i duch w dłoniach Bożych*, dz. cyt., s. 324.

wartości. Te wartości ogólnoludzkie stają się niezbędne w dalszym istnieniu narodu. Następuje ustawiczna i ciągła wymiana największej wartości – życia, a wraz z nim przekazywane są drogą wychowania, zdobywane i powiększane wartościowe cechy narodowe, budujące państwo.

Ten trwały proces budowania społeczeństwa rozpoczyna się od każdego dziecka, od dziecka zaczyna się życie narodu i budowana jest historia danego społeczeństwa. Dlatego ks. Prymas mówił: „Chcąc skutecznie pomagać dziecku, musimy przywrócić rodzinie należyłą pozycję w społeczeństwie, uznać jej prymat w ustroju społecznym i gospodarczym, pierwszeństwo w korzystaniu z urządzeń społecznych, w należytej proporcji do liczby posiadanych dzieci. Musimy również ochronić jej trwałość i nietykalność. Nie wszystko to od nas zależy, ale wiele można pomóc poprzez tworzenie opinii sprzyjającej rodzinie, jako podstawowej komórce życia narodowego”⁵⁸³.

Małżeństwu, które następnie przekształca się w rodzinę, przysługują dwa podstawowe obowiązki osobowe i społeczne, realizowane wobec nowego potomstwa. Szczególnie obowiązek wychowania społecznego był podkreślany przez ks. Prymasa, a rodzinie przypisywał on prawo do specjalnej opieki ze strony państwa⁵⁸⁴.

Obowiązkiem państwa wobec rodziny, aby mogła się prawidłowo rozwijać, jest zagwarantowanie i ochrona podstawowych praw: prawo do prawdy, do sprawiedliwości, do wolności i do miłości⁵⁸⁵. Prawa te przysługują każdej rodzinie, w każdych warunkach życia społecznego, obowiązują pod każdą szerokością geograficzną, są one bowiem naturalne, a przez to konieczne. Ks. Prymas wspomina naukę papieża Jana XXII zawartą w encyklice *Pacem in terris* (Rzym, 11 IV 1963).

W szeregu praw przysługujących rodzinie ze strony państwa ks. Prymas widział określony porządek, oparty na konieczności biologicznego zabezpieczenia istnienia społeczności państwowej, a także narodowej. Powoływał się przy tym na naukę społeczną Kościoła, która w swoich wykładniach zawsze kieruje się prawami rodziny. Te naturalne, a przez to oczywiste prawa, muszą być brane pod uwagę w każdej planowanej rzeczywistości ekonomicznej

⁵⁸³ S. Wyszyński, „*Ratujmy dzieci*”. Wezwanie Prymasa Polski na XXVI Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 8 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 144-145, Cz.; S. Wyszyński, „*Ratujmy dzieci*”. Słowo pasterskie na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, Warszawa, 8 IX 1970, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 620-621.

⁵⁸⁴ Por. S. Wyszyński, *Naturalny ustrój społeczny*, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 4 (11), s. 2.

⁵⁸⁵ Por. S. Wyszyński, *W hołdzie Pocieszycielce Ziemi Nowosądeckiej*. Koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Nowym Sączu, Zawada k. Nowego Sącza, 11 VIII 1963, w: tenże, KiPA, t. 15, s. 35-36, W.

i politycznej, w przeciwnym razie nie uda się zbudować i utrzymać państwa jako takiego. Dlatego też mąż i żona są podstawą budowy całej struktury społecznej, „mają pod tym względem większe prawa ekonomiczne i polityczne właśnie z tego tytułu, że wypełniają zadanie niezwykle doniosłe dla narodu i państwa. Dostarczają narodowi i państwu nowych obywateli, zaś nowi obywatele przedłużają byt narodowy i państwowy”⁵⁸⁶.

Takie stwierdzenie, na wskroś oczywiste, było przez ks. Prymasa nieustannie powtarzane i przypominane, dlatego, że ta oczywistość socjologiczna umykała ze świadomości ówczesnych władz i sił politycznych państwa. Znaczenie i rola prokreacyjna rodziny ma także charakter zasługujący, dlatego też rodzina musi być przez państwo wynagradzana poprzez zdecydowaną, konkretną, materialną pomoc. Najważniejszą i pierwszą zasługą rodziny⁵⁸⁷ jest to, że w niej nieustannie rodzi się życie indywidualne człowieka, a za tym życiem rodzi się społeczność narodowa i państwowa. Tego porządku w żaden sposób nie można zastąpić, pomniejszyć, czy też nim manipulować ze względu na cele ideologiczne lub polityczne.

Podstawowa komórka życia narodowego żyje i działa w określonych warunkach, w określonym czasie i przestrzeni społecznej, domaga się swoim znaczeniem i istnieniem nieustannego zainteresowania, domaga się pomocy i respektowania przysługujących jej praw. Jest najważniejszą tkanką społeczną. Jej ważność, a zarazem delikatność, powinna skłaniać wszystkie podmioty życia społecznego do nieustannej uwagi i współpracy. To rodzina i jej potrzeby powinny kształtować politykę gospodarczą, politykę zatrudnienia, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy materialnej kierowanej do rodzin wielodzietnych. Ks. Prymas mówi tutaj o proporcji do liczby posiadanych dzieci. Ta proporcja wynika ze sprawiedliwości rozdzielnego wzajemnego; rodzina daje narodowi życie, a naród zorganizowany w formie państwa, stwarza właściwe warunki życia i rozwoju. Stwarzanie godziwych warunków życia rodziny, zapewnienie jej odpowiedniego statusu materialnego, mieszkaniowego oraz warunków wychowawczych i szkolnych, należy do ścisłych obowiązków państwa. Nie są to żadne przywileje, ale warunki, które muszą być rodzinie zagwarantowane. Przy braku tych zabezpieczeń następuje szybka degradacja rodziny, następują procesy zubożenia materialnego i moralnego, co prowadzi w dalszej konsekwencji do upadku państwa.

⁵⁸⁶ „Katolickie kodeksy społeczne przyjmują prawa rodziny w społeczności państwowej tak dalece, iż uważają, że prawa ekonomiczne i polityczne powinny być wymierzone pod kątem praw osoby ludzkiej w rodzinie”. S. Wyszynski, „*Pacem in terris*”. Konferencja II, Warszawa, kościół akademicki św. Anny, 27 I 1964, w: tenże, KiPA, t. 16, s. 131, W.

⁵⁸⁷ Tamże.

Upadek państwa rysował się w latach 50- i 60-tych ubiegłego wieku bardzo wyraźnie, chciano metodami propagandowymi zmusić społeczeństwo polskie do ograniczania narodzin. Ks. Prymas cytował te hasła streszczając je w sloganach: „Małoduszni podnoszą głos na alarm: ziemia nasza jest prze-ludniona – nie może wyżywić tylu ludzi; biedni nie powinni mieć licznych rodzin; lepiej wychować dwoje dzieci porządnie niż gromadę w niedostatku; za biedni jesteśmy na liczne rodziny”⁵⁸⁸. Powyższe hasła były krzywdzące, niesprawiedliwe i urągały godności rodziców. Ks. Prymas publicznie tłumaczył na czym polega właściwa polityka społeczno-populacyjna w państwie. „Niedostatek nie może uprawniać do zabijania nienarodzonych. Bo będę można i trzeba zwalczać, bez silnego zaś przyrostu ludności nie tylko nie zwalczy się biedy, ale wprost podetnie się byt Narodu”⁵⁸⁹. Następnie ks. Prymas wskazywał systematyczne drogi postępowania, jakie państwo powinno podejmować, a mianowicie: 1) dostarczać ojcom rodzin pracy, 2) dawać pierwszeństwo do pracy ojcom licznych rodzin, 3) otaczać opieką społeczną i publiczną zwłaszcza rodziny hojnie obdarzone dziatwą, 4) kształcić dzieci, 5) ułatwiać wstęp do szkół, 6) tworzyć w szkołach stypendia dla dzieci z licznych rodzin. Ważną także sprawą i działaniem jest pomoc rodzin zamożniejszych, które w duchu solidarności powinny spieszyć z pomocą materialną rodzinom potrzebującym, szczególnie uwzględniając pomoc rodzinom wielodzietnym.

Od pomocy udzielanej rodzinie przez państwo uzależniona jest jej trwałość, rozwój i przyszłość. Ks. Prymas stawiał znak równania pomiędzy rodziną a narodem. Trwałość i nietykalność rodziny musi być równa trwałości i nietykalności państwa, które im bardziej jest niezależne, tym bardziej jest trwałe, a także im bardziej jest zasobne materialnie, tym bardziej jest zabezpieczone w swojej niezniszczalności.

Do pomocy rodzinie, szczególnie rodzinie wielodzietnej, zobowiązane są nie tylko organy państwowe, ale także społeczności najbliższej przy rodzinie położone, społeczności sąsiedzkie, a także parafialne⁵⁹⁰, które dobrze znają, w jakich warunkach dana rodzina żyje i co jej aktualnie jest najbardziej niezbędne.

W relacjach gospodarczych ustalonych i praktykowanych w ustroju socjalistycznym, w jakim przyszło żyć Polakom przez wiele dziesięcioleci, powstał

⁵⁸⁸ *List pasterski Episkopatu Polski w obronie życia nienarodzonych*, w uroczystość Bożego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny 1952, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 120.

⁵⁸⁹ Tamże.

⁵⁹⁰ S. Wyszyński, „Ratujmy dzieci”. Wezwanie Prymasa Polski na XXVI Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 8 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 144-145, Cz.; S. Wyszyński, „Ratujmy dzieci”. Słowo pasterskie na XXVI Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, Warszawa, 8 IX 1970, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 620-621.

problem zatrudniania kobiet, aby można było wspomagać materialnie budżet rodziny. Ks. Prymas utrzymywał, że matki rodzin wielodzietnych nie powinny pracować zarobkowo, pielęgnacja i wychowanie dzieci pochłania bowiem zbyt wiele wysiłku i czasu. Dla rodzin wielodzietnych powinny być przewidziane specjalne dodatki płacowe, przekazywane ojcu rodziny przy wynagrodzeniach.

W sytuacjach bardzo krytycznych, przy koniecznym zatrudnieniu matki licznej rodziny, cała społeczność lokalna, powinna przyjść takiej rodzinie z pomocą. „W wypadku, gdy nie da się uniknąć zatrudnienia matek, wyręczamy je w posłudze domowej, otoczmy opieką osamotnione dzieci walęsające się po ulicach miast, gdy ich matki pracują na chleb”⁵⁹¹.

Pomoc kierowana ku rodzinie powinna być zorganizowana ze strony państwa, a ze strony społeczności lokalnych ma to być pomoc konieczna, spontaniczna, a przede wszystkim, skuteczna i natychmiastowa. Taka pomoc wynika nie tylko z prawa naturalnego, z troski o rozwój narodu, wynikać ona powinna także z pobudek moralnych i religijnych⁵⁹².

W okresie kilkudziesięciu lat socjalizmu, w Polsce dokonały się znaczne przemiany społeczne i świadomościowe, które negatywnie wpłynęły na stan polskiej rodziny, ograniczyły znacznie jej liczebność, spowodowały znaczną pauperyzację społeczeństwa, złudne okazały się także perspektywy rozwoju i szybkiego postępu. Dopiero w latach 70-tych XX wieku nieśmiało zaczęto analizować sytuację kurczącego się biologicznie państwa, a czynniki państwowe powoli zaczęły przyznawać rację argumentom i nauczaniu ks. Prymasa. „W tej chwili mamy o tyle lepsze warunki, że na temat małżeństwa, rozwodów, rodziny, *procuratio abortus* mówi się już jako o sprawie publicznej, należącej do zadań społeczności politycznej. Do niedawna wyglądało to inaczej. Dotychczas polityka populacyjna szła innym torem, obecnie – jeżeli nie w rzeczywistości, to przynajmniej w prasie – zaczyna iść w prawidłowym kierunku”⁵⁹³.

Rząd państwa polskiego przez wiele lat ukrywał stan biologiczny narodu, nie podawano prawdziwych statystyk dokonywanych aborcji, przerywanie ciąży traktowano jako dowolne, niezależne od społeczeństwa zjawisko, jako sprawę osobistą rodziców. Oderwanie polityki populacyjnej od rodzin spowodowało na społeczeństwo wielkie zagrożenie, wraz z rodzinami zaczął ginąć

⁵⁹¹ Tamże.

⁵⁹² „Chore dziecko w rodzinie, w sąsiedztwie, w kamienicy, niech będzie otoczone troską wszystkich sąsiadek, a ich cierpiące matki – wsparte otuchą, pomocą materialną, opieką i modlitwą”. S. Wyszyński, „Ratujmy dzieci”, dz. cyt., s. 144-145, s. 620-621.

⁵⁹³ S. Wyszyński, *Teologiczne argumenty w duszpasterstwie rodzin*. Do duszpasterzy rodzin, Warszawa, 17 II 1977, w: tenże, KiPA, t. 57, s. 124-125, Cz.

naród, a wraz z nim państwo. Zasadnicza i naturalna zależność życia społecznego od życia rodziny, została pominięta celowo, aby zachować zgodność ideologiczną z socjalistycznymi i komunistycznymi założeniami. Liczył się interes polityczny polegający na ukazywaniu systemu, jako jedynej słusznej drogi⁵⁹⁴.

Do błędnych haseł systemu socjalistycznego należało propagowanie poglądu, że wielodzietność w rodzinie zdecydowanie ogranicza możliwość pracy zawodowej kobiety, a także wpływa na jej pomniejszony awans społeczny. Takie hasło było używane w propagowaniu stosowania aborcji, jako metody zdecydowanego ograniczania poczęć. Głoszono, że: „Pozbawienie nienarodzonych życia jest usprawiedliwione tak zwanymi «wskazaniami społecznymi», mianowicie gdy kobieta oddaje się pracy zawodowej, z którą nie może pogodzić obowiązków wychowania dzieci”⁵⁹⁵.

Ks. Prymas przy takiej propagandzie musiał reagować, przypominając o naturalnych zadaniach i obowiązkach kobiety. Żaden system polityczny, ani społeczny, nie ma prawa i nie powinien występować przeciw naturalnemu powołaniu kobiety, jakim jest przekazywanie życia, ponieważ zaprzecza to godności kobiety, tym bardziej, że proponuje się jej metodę aborcyjną, zabijanie własnego dziecka, które w przyszłości ma stanowić o rozwoju i postępie narodu. Ideologia socjalistyczna popełniała podstawowy błąd logiczny prowadzący do groźnego wykroczenia. W celu osiągnięcia pozytywnego rezultatu, tzw. awansu kobiety, zaprzeczano jej godności i naturalnemu powołaniu, stosując złą metodę, chciano osiągać „dobry” rezultat. Ks. Prymas wykazywał ten absurdalny pomysł, przywoływał czynniki rządowe i państwowe do opamiętania się i właściwego rozwiązywania tego problemu.

Ks. Prymas podpowiadał, co należało czynić: „Miejsce matki jest przy ognisku domowym, przy działwie, a rzeczą ustroju sprawiedliwego jest dać takie wynagrodzenie uczciwie pracującym ojcom rodzin, by starczyło

⁵⁹⁴ Zasada komunistyczna dotycząca sprawiedliwości społecznej oparta na poczuciu solidarności, zakładająca równość w zaspokajaniu podstawowych potrzeb jednostki. „W wyższej fazie społeczeństwa komunistycznego, kiedy zniknie ujarzmiające człowieka podporządkowanie podziałowi pracy, a przez to samo zniknie też przeciwieństwo pomiędzy pracą fizyczną a umysłową; kiedy praca stanie się nie tylko źródłem utrzymania, ale najważniejszą potrzebą życiową; kiedy wraz ze wszechstronnym rozwojem jednostek wzrosną również ich siły wytwórcze, a wszystkie źródła zbiorowego bogactwa popłyną obficie – wówczas dopiero będzie można całkowicie wykroczyć poza ciasny horyzont prawa burżuazyjnego i społeczeństwo będzie mogło wypisać na swym sztandarze: Każdy według swych zdolności, każdemu według jego potrzeb!” pisał Marks (*Krytyka Programu Gotajskiego*, napisana w 1875, wydana w 1891). Parafraza tej zasady znalazła się w Konstytucji ZSRR z 1936 r.

⁵⁹⁵ *List pasterski Episkopatu Polski w obronie życia nienarodzonych*, w uroczystość Bożego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny 1952, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 121.

na godziwe utrzymanie żony i dzieci”⁵⁹⁶. Sprawiedliwy ustrój to taki, który uwzględnia najpierw prawa natury, obowiązki i zadania naturalne człowieka, a następnie stwarza takie warunki, które mogą pomóc problemom socjalnym narodu. Ks. Prymas rozumiał wyjątkowe sytuacje rodziny, w której kobieta jest zmuszona iść do pracy zarobkowej poza domem. W takich wypadkach powinna wkraczać do działania pomoc społeczna, oferując opiekę nad dziećmi zorganizowaną poprzez odpowiednie instytucje wspomagające (żłobki, przedszkola, szkoły, pomoc parafii, pomoc sąsiedzka, zorganizowana pomoc szerszej rodziny). Tak zorganizowana pomoc nie wystarczy, aby zastąpić matkę, dlatego jej pobyt – praca poza domem musi być czasowa i w miarę szybko ograniczana.

Ks. Prymas, nieustanny obserwator spraw społecznych, zauważył zmieniający się nastrój propagandowy i natychmiast włączył zagadnienia populacji narodu do działań duszpasterskich. „Trzeba więc wprowadzić (...) na ambonę zagadnienie rodziny, ujmując je od strony biblijnej, teologicznej, moralnej, a później od strony społecznej, kulturalnej, zawodowej i narodowej. Wszystkie te argumenty można stopniowo wysuwać”⁵⁹⁷.

Możliwość naprawiania spraw społecznych populacji narodu ks. Prymas widział zatem od strony rodziny, kierując do niej nauczanie zawarte w określonej metodologii. Nauczanie teologiczne i moralne zostało postawione na pierwszym miejscu. Tylko moralnie zdrowy naród mógł się ponownie odrodzić i zrozumieć niezbędność opieki państwa nad polską rodziną. Zagadnienia społeczne, kulturalne i polityczne były możliwe do uregulowania, ale przy oparciu się na zdrowej i silnej polityce prorodzinnej.

4.3.2. Sprawiedliwość społeczna

Polityka społeczna, dominująca w zorganizowanym w formie państwa narodzie, winna opierać się na tzw. sprawiedliwości społecznej, która dotyczy spraw materialnych w pierwszym rzędzie, ale także odnosi się do spraw ducha. W sprawiedliwości społecznej rodzina ma prawo i zarazem obowiązek kształcić swoje dzieci, zapewnić wszystkim członkom rodziny odpowiedni status społeczno-kulturalny, nakierowany na ustawiczny rozwój i postęp.

Sprawiedliwość społeczna, odnosząca się do warunków życia, uwzględnia taki podział dóbr, przy którym każdy ma zagwarantowane godziwe warunki materialne, „aby w Polsce nie było już więcej głodnych, nagich, bez-

⁵⁹⁶ Tamże.

⁵⁹⁷ S. Wyszyński, *Teologiczne argumenty...*, dz. cyt., s. 125.

domnych”⁵⁹⁸. Lata powojenne w socjalistycznej Polsce charakteryzowały się czasem niedostatku materialnego, proponowano wtedy cierpliwość w oczekiwaniu lepszej przyszłości. Z biegiem lat w dalszym ciągu znaczna część społeczeństwa odczuwała dotkliwe braki podstawowych produktów żywnościowych, a także przemysłowych. Ks. Prymas ustawicznie upominał się o sprawiedliwy podział wytwarzanego dobra narodowego, na który społeczeństwo zasługiwało swoją ciężką pracą.

W relacjach społecznych dotkliwie odczuwano podział na lepszych i gorszych obywateli, partyjnych i bezpartyjnych, takich, którzy z racji pełnionego zawodu, czy społecznej funkcji, mieli lepszy dostęp do podstawowych dóbr (żywności, lekarstw, produktów przemysłowych domowego użytku, mieszkań, odpoczynku). Sprawiedliwość społeczna sprzeciwiała się nierównemu startowi młodych małżeństw, w porównaniu do warstw uprzywilejowanych, zgrupowanych przy rządzącej partii politycznej.

Sprawiedliwość społeczna odnośnie do warunków życia wiąże się ze sprawiedliwym wypełnianiem praw rodziny. W rodzinie ma prawo powstawać i rodzić się życie, jest to logiczna konsekwencja naturalnego powołania rodziny, a jej struktura, oparta na związku mężczyzny i kobiety, w naturalny sposób wskazuje, poprzez ich płciowość, na przekazywanie życia. Z prawem do przekazywania życia wiąże się prawo do spokojnego życia, do pokoju. Ks. Prymas uzależniał pokój społeczny od pokoju panującego w rodzinach: „Rodzina ma prawo do pokoju wewnętrznego, domowego, do uszanowania progów rodzinnych. Gdy na progu rodziny jest pokój, będzie on i w narodzie i w państwie”.

Istnieje zależność pokoju państwowego od pokoju panującego w rodzinach. Pokój domowy rodzinny rozszerza się na sumienia i wolę każdego członka rodziny, każdy człowiek potrzebuje poszanowania wolności przekonań. Nie należy zmuszać nikogo do określonych poglądów moralnych, religijnych czy społecznych. Wolność powinna być pewna, a wykonywanie aktów wolności musi być zagwarantowane przez państwo. W ramach tej wolności mieści się także prawo rodziców do wychowania swoich dzieci, zgodnie z własnymi przekonaniami i poglądami, także światopoglądowymi⁵⁹⁹.

⁵⁹⁸ S. Wyszyński, *Akademicy przed Milenium*. Do męskiej młodzieży akademickiej, Warszawa, kościół św. Jakuba, 7 V 1958, w: tenże, KiPA, t. 4, s. 205, Cz.; S. Wyszyński, *Akademicy przed Milenium*. Do męskiej młodzieży akademickiej, Warszawa, kościół św. Jakuba, 7 V 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, dz. cyt., s. 119-120.

⁵⁹⁹ Por. S. Wyszyński, *Dla zasług świętego Wojciecha...*, dz. cyt., s. 167.

4.3.2.1. Rola związków zawodowych w walce o sprawiedliwość społeczną

Rzeczywistość polska zmieniała się na przestrzeni lat, szczególnie lata 80-te ubiegłego wieku przyniosły zdecydowany i prężny ruch solidarnościowy oparty na związkach zawodowych. Ks. Prymas przypominał o podstawowej strukturze państw europejskich, w których rozwijał się ruch związkowy, skierowany do przejmowania władzy w poszczególnych państwach. Związki zawodowe – zdaniem ks. Prymasa – powinny dążyć do sprawiedliwości społecznej, do ustanowienia tych samych praw dla wszystkich, szczególnie należało zwalczać powstawanie nowej, nadzwyczajnej klasy społecznej, wyrosłej na solidarności. W ramach solidarności zaś powinna być także zachowana możliwość tworzenia rolniczych związków zawodowych⁶⁰⁰. Ks. Prymas uważał, że „jest to prawo naturalne osoby ludzkiej, która jest osobą społeczną i ma prawo do kształtowania swojego życia według własnych zadań i potrzeb w świecie robotniczym, i te same potrzeby ma świat rolniczy. Mają oni swoje miejsce w Polsce, są osobami społecznymi, posiadają świadomość odpowiedzialności za naród i za ziemię, mają swoje zamówienia społeczne i zadania społeczne, stąd i oni powinni dojść do prawa samorządności”⁶⁰¹.

Samorządność zatem ma prowadzić do sprawiedliwości i równości społecznej. W tej równości należy widzieć i umieszczać ludzi pracy każdej kategorii, także rolników, którzy spełniali i spełniają ważną i niezastąpioną rolę. Na rolników zawsze jest, i zawsze będzie zamówienie społeczne, bez ich pracy żaden naród nie może egzystować, wynika to bowiem z praw natury – ktoś musi produkować żywność. Taka świadomość upoważniała rolników do tworzenia wzajemnej solidarności i włączenia ich do solidarności całego narodu.

W latach 80-tych ks. Prymas widział narastanie wielkiego konfliktu społecznego i starał się ówczesne władze uwrażliwić na problemy ludzi pracy. Widział też niebezpieczeństwo rozwiązywania konfliktów drogą siły, przy pomocy pacyfikacji społeczeństwa milicją i wojskiem. Ówczesnym władzom dawał jasny osąd sytuacji społecznej, a powstającemu ruchowi solidarnościowemu starał się wskazywać drogi walki o sprawiedliwość społeczną. Nauczanie ks. Prymasa było proponowane i powtarzane wielokrotnie, sam o tym wspominał i wskazywał na źródła i czas swojej wykładni: „Mówiliśmy władzom politycznym i państwowym, że droga prowadzi do ciężkiego kryzysu i że trzeba

⁶⁰⁰ „Nie może być wybranej i uprzywilejowanej kategorii pracowników w naszej Ojczyźnie, ale wszyscy mają to samo naturalne prawo”. S. Wyszyński, *Proces odnowy w Ojczyźnie już się rozpoczął...* Do kombatanów, Warszawa, dom prymasowski, 24 I 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 36-37, Cz.

⁶⁰¹ Tamże.

jemu zapobiegać. Przypominam sobie daty: 24 stycznia 1979 r. – rozmowa z ówczesnym pierwszym sekretarzem; potem kazanie⁶⁰² wygłoszone w katedrze świętojańskiej w dniu 6 stycznia ubiegłego roku; a wreszcie kazanie⁶⁰³ w dniu 6 stycznia bieżącego roku, w tejże katedrze. To jest właśnie tło myślenia, które było ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem, podobnie zresztą jak trzy serie «Kazań świętokrzyskich»⁶⁰⁴, które kolejno głosiłem, programowo pokazując zagrożenia i drogi wyjścia⁶⁰⁵.

4.4. Prawo rodziny do wypoczynku

Socjalistyczne warunki pracy ustawicznie zmieniały się na przestrzeni wielu dziesiątków lat życia społeczeństwa polskiego w ustroju socjalistycznym, który zakładał rozwój klasy robotniczo-chłopskiej. Trudność pogodzenia praw i zasad ekonomicznych z ideologią socjalistyczną wielokrotnie prowadziła do ostrych sprzeciwów klasy robotniczej wobec nadmiernego eksploatowania w zakładach pracy. System gospodarczy, błędy ekonomiczne, nadmierny nieuzasadniony eksport surowców i wytworów przemysłu, prowadził do narzucania nadmiernych norm, planów i pracy akordowej, która miała zrealizować się w tzw. wyścigu pracy. Wyścig pracy nadmiernie eksploatował siły pracowników, szczególnie wtedy, kiedy żądano od pracowników dodatkowej pracy w niedziele w formie czynów społecznych, a także czynów na rzecz pomocy dla innych socjalistycznych państw. Dodatkowy wysiłek, brak odpoczynku i rekreacji stwarzał napięte sytuacje w miejscach pracy i powodował ogólne niezadowolenie społeczne⁶⁰⁶.

Nadmiar pracy, angażowanie społeczeństwa w masowe zajęcia zawodowe i pozazawodowe, powodował poważne ograniczenia właściwego funkcjonowania rodzin, które nie mogły razem przebywać, wspólnie się wychowywać i społecznie rozwijać.

Ks. Prymas wielokrotnie na forum publicznym interweniował i opowiadał się w interesie dobra rodzin polskich oraz krytykował stosowanie metod

⁶⁰² Por. S. Wyszyński, *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*, dz. cyt., s. 10-24, W.

⁶⁰³ Por. S. Wyszyński, *Sumienie prawe u podstaw odnowy życia narodowego*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, Warszawa, archikatedra Świętego Jana, 6 I 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 2-16, W.

⁶⁰⁴ Por. S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie. Konferencje wygłoszone w kościele św. Krzyża w Warszawie*, Rzym 1974; tenże, *Kazania świętokrzyskie. Ewangelizacja świata w ocenie Synodu Biskupów w Rzymie (12-19-26 I 1975)*, Rzym 1975; tenże *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia. Warszawa, kościół św. Krzyża (11-18-25 I 1976)*, Rzym 1976.

⁶⁰⁵ S. Wyszyński, *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*, dz. cyt., s. 10-24, W.

⁶⁰⁶ Grudzień 1970 – bunt robotniczy w Polsce w dniach 14-22 grudnia 1970 r. (demonstracje, protesty, strajki, zamieszki), głównie w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Elblągu.

czysto kapitalistycznych wobec klasy robotniczej. Ks. Prymas upominał się o dobro człowieka, stawiając je ponad wszelkie dobra materialne, tłumaczył, że nie można nadmiernie niszczyć sił ludzkich w zamian za sukcesy gospodarcze, które poszczególnym pracownikom w żaden sposób nie służyły i nie były nawet wynagradzane w formie godziwej zapłaty⁶⁰⁷.

Wypoczynek w celu regeneracji sił jest konieczny i powinien być na tyle wystarczający i tak przeprowadzony, aby dawał pełną satysfakcję, a także pobudzał do ponownego podejmowania pracy. Do wypoczynku niezbędna jest właściwa atmosfera i odpowiednie warunki. „Potrzebna jest atmosfera swobody, wewnętrznej wolności, odprężenia i odpowiednie warunki ekonomiczne, aby człowiek wiedział, że pracując dużo, ma też dużo, a pracując więcej, ma więcej”⁶⁰⁸ – stwierdzał ks. Prymas. Na właściwy wypoczynek ma wpływ cała atmosfera społeczna i ekonomiczna, a także poczucie wolności i swobody obywatelskiej, tak dla pracowników, jak i dla całej rodziny. Psychologicznie wypoczynek łączy się ze sprawiedliwym i wystarczającym wynagrodzeniem, które pozwala na wykonywanie pracy w jednym zakładzie. Wystarczająca płaca zapewnia w pełni potrzeby życiowe rodziny, a brak wystarczającego ekwiwalentu materialnego zmusza do podejmowania dodatkowego zajęcia i niweluje należny wypoczynek. Do dodatkowej pracy nikogo nie powinno się zmuszać, winna to być swobodna osobista decyzja, która nie ograniczy czasu przebywania z własną rodziną.

Z wypoczynkiem wiąże się bezpośrednio sposób organizacji pracy. Wraz z postępowaniem technicznym praca powinna być coraz lżejsza i jednocześnie, przy zastosowaniu nowoczesnych osiągnięć naukowych i organizacyjnych, bardziej wydajna. W środowisku polskim, w systemie socjalistycznej gospodarki, niestety stosowano metody kapitalistycznego wyzysku pracowników, ograniczano wynagrodzenia, powiększano normy pracy, stosowano psychologiczne naciski z zastraszaniem utraty pracy włącznie.

W ramach wypoczynku, w niedziele i święta, rodzina i zapracowani rodzice powinni mieć czas na spełnianie religijnych obowiązków, powinni spotykać się wspólnie na modlitwie i uczestniczyć w nabożeństwach w kościele.

⁶⁰⁷ „Aby wreszcie zaczęto przestrzegać przepisów kodeksu pracy, by ludzie nie byli żyłowani metodą kapitalistycznej produkcji, jak dotychczas. Bo nadal jeszcze utrzymują się u nas obyczaje kapitalistyczne. Nadal nie idzie o człowieka, lecz o produkcję. Jest prymat materii, a nie osoby. W dalszym ciągu więc panuje „duch kapitalistyczny, z którego nie może się wyzwolić nawet państwo robotnicze”. S. Wyszynski, *Do młodzieży akademickiej podczas „opłatki”*, Warszawa, dz. cyt., s. 15-16, Cz.

⁶⁰⁸ S. Wyszynski, *W trosce o wspólne dobro...* Słowo ostrzegawcze Prymasa Polski w uroczystość Objawienia Pańskiego, Warszawa, bazylika archikatedralna, 6 I 1965, w: tenże, KiPA, t. 19, s. 45-46, W.

Taka uwaga ks. Prymasa odnosiła się do metod stosowanych przez partię i rząd, który prowadząc ideologiczną ateizację, wielokrotnie zmuszał dzieci, młodzież, a także etatowych pracowników do zajęć właśnie w dni świąteczne, ustawowo wolne od pracy. Stając w obronie wypoczynku i wolności religijnej, ks. Prymas publicznie protestował: „Przed wszystkim trzeba pamiętać o tym, że pełny wypoczynek jest możliwy w poczuciu zachowania podstawowych praw wolności człowieka, zwłaszcza sumienia dzieci i młodzieży. Stąd należy uszanować obowiązki religijne dzieci i młodzieży, zabezpieczając im możliwość udziału w służbie Bożej w niedziele i święta oraz wolność modlitwy osobistej w pomieszczeniach wypoczynkowych”⁶⁰⁹.

4.5. Nauka w służbie na rzecz rodziny i narodu

W wyznaczaniu roli i znaczenia rodziny w narodzie ks. Prymas nawiązywał też do osiągnięć naukowych, starał się używać argumentów sprawdzalnych przez nauki biologiczne, socjologiczne, badania historyczne. Przy pomocy badań antropologicznych można wykazywać początki istnienia człowieka⁶¹⁰ z wyraźnym wskazaniem na jego wyjątkowość, rozumność, a także na powszechną religijność. Początek człowieka powtarza się za każdym razem, kiedy indywidualnie poczyną się on w łonie matki. Każdy człowiek ma w sobie ślad swego naturalnego pochodzenia: biologicznego, socjologicznego, kulturalnego i społecznego. To, co otrzymuje od społeczeństwa, staje się jego bogactwem, a to, co nowego osiągnie w rozwoju własnym, włączy do swojej osobowości.

Każde życie człowieka jest wyjątkowe, cenne i niepowtarzalne, dlatego trzeba go bronić, dlatego nauka staje w obronie życia, szczególnie nauki medyczne nieustannie zdobywają wiedzę i stosują metody leczenia, aby życie przedłużyć. „Kościół natomiast stworzył filozofię życia, program życia, kulturę i cywilizację życia”⁶¹¹ po to, aby ukazać największy dar jaki ludzkość otrzymała od Boga. Pochodzenie Boże ludzkiej egzystencji potwierdza się w naturalnym instynkcie przetrwania. Instynkt ten świadczy – jak uważał ks. Prymas – o nieśmiertelności każdego bytu ludzkiego. Ta silna wola życia pochodzi od Boga, który jest nieśmiertelny⁶¹².

⁶⁰⁹ S. Wyszyński, *Wezwanie wakacyjne*, Warszawa, 24 VI 1974, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 680.

⁶¹⁰ S. Wyszyński, *Wychowawcy i duszpasterze w obronie życia*. Do nauczycieli i katechetek podczas „opłatków”, Warszawa, [Miodowa], 28 XII 1978, w: tenże, KiPA, t. 61, s. 206-207, Cz.

⁶¹¹ S. Wyszyński, *Będę śmiercią twoją, o śmierci!* Do wiernych, Warszawa, cmentarz na Woli, 3 VI 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 9-10, Cz.

⁶¹² Por. tamże, s. 10.

Ks. Prymas nie ograniczał się tylko do argumentów moralnych, w naukach medycznych widział także sprzymierzeńca we właściwym informowaniu i kierowaniu populacją społeczeństwa polskiego. Nauki medyczne doświadczają nieustannego rozwoju, tak w zakresie badań, jak i w zakresie profilaktyki, mogą także wpływać na stan zdrowotny narodu. W ramach tych wpływów najważniejsze jest odkrywanie i upowszechnianie prawdy o naturze człowieka, o jego możliwościach i zadaniach biologicznych. Nauki biologiczne dzięki odkryciom i medykamentom przeciwbólowym mogą pomagać w uśmierzaniu dolegliwości związanych z przekazywaniem życia. Postęp medyczny nie eliminuje jednak wszystkich cierpień fizycznych i psychicznych związanych z rodzeniem dzieci, matki powinny być przygotowane na poniesienie cierpień, aby po porodzie zaznać radości macierzyńskich. Ks. Prymas chciał przypomnieć te prawdy mówiąc: „Naród, idąc tą drogą, będzie szedł wprost do własnej zguby. Żądamy od nauki całego wysiłku, aby pomniejszała męki ludzkie, ale jednocześnie żądamy od rodzin ducha ofiary”⁶¹³.

Duch ofiary zawsze jest odnoszony do tajemnicy zbawienia, która dokonała się na krzyżu. Tam Syn Boży dokonał zbawienia przez cierpienie i utratę życia, w podobnym duchu rodzące kobiety winny szanować etos macierzyństwa, którego najwyższym walorem jest dawanie życia. Chrystus przez swoją śmierć dał także życie dla wielu (por. Hbr 2, 10).

Z egzystencją ludzką w wymiarze społecznym ściśle wiążą się warunki i zasoby materialne, które są niezbędne do życia i rozwoju. Obawy o brak pożywienia⁶¹⁴ dla wzrastającej populacji ludzi na Ziemi były podnoszone przez ośrodki naukowe, jednak postęp nauki pokazuje, że nasza planeta ma wystarczające zasoby naturalne. Człowiek dzięki zdolnościom intelektualnym ma możliwość nieustannie poszerzać zakres wiedzy, a przez nią umiejętnie wykorzystywać bogactwa przyrodyżywionej i nieożywionej.

4.6. Kultura narodu

Kultura każdego społeczeństwa (można tu też mówić o kulturze danego narodu, a także o kulturze całego współczesnego świata ludzkiego) zależy od działań ludzkich, o ile te działania są świadome, dobrowolne i mają charakter moralny. Człowiek tworzy kulturę, tworzy sposoby życia i odnajduje w swoim

⁶¹³ S. Wyszyński, *W mieście świętych. Dziękczynne „Te Deum” Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Sandomierzu*, Sandomierz, 3 VII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 201-202, W.

⁶¹⁴ Por. S. Wyszyński, *Humanizacja Boga, gdy Boże z ludzkim się sprzega*. Do biologów w Roku Życia, Warszawa, 3 V 1959, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 - WSD, Warszawa 2006, s. 200.

życiu wartości materialne i duchowe. Odnośnie do człowieka, bytu rozumnego, duchowe wartości kultury stanowią o stopniu zhumanizowania, czyli uczynienia człowieka bardziej ludzkim, szanującym naturalną swoją godność.

Ks. Prymas zastanawiał się nad rodzajem i stopniem kultury⁶¹⁵ sobie współczesnej. Analizując jej podstawy doszedł do wniosku, że fundamentem każdej kultury jest człowiek i relacja zachodząca pomiędzy nim a społecznością. Podstawą kultury jest nieustanne odpowiadanie na pytania: Kim jest człowiek? Jaką wartość ma życie człowieka? Prawdziwa odpowiedź prowadzi do stwierdzenia, że największą wartością człowieka jest to, że został on stworzony przez Boga. „My wiemy, że nie da się ani ujrzeć, ani dosłyszeć, ani sercem pojąć tego, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują. Uwierzmy więc, że miarą kultury każdego człowieka jest miłość Ojca naszego Niebieskiego”⁶¹⁶. Człowiek kochany przez Boga z inspiracji Bożej tworzy środowisko życia, wewnętrznego, osobistego, i środowisko życia społecznego. Kultura ludzka ma zatem dwa wymiary, a w rozumieniu ks. Prymasa ma podstawowy wymiar, którym jest miłość Boża. Dlatego kultura ludzka, tak rozumiana, sięga nieba, zaczyna się na ziemi i kończy w niebie. Dlatego trzeba i warto tworzyć kulturę ludzką, podtrzymywać ją, rozwijać, udoskonalać, ponieważ w swoim rozwoju prowadzi ona do Boga.

Konsekwencją działania kulturalnego, na pierwszym miejscu, jest poszanowanie życia człowieka. Ks. Prymas stwierdzał: „Współczesna ludzkość ma pracować na rzecz takiej kultury, która by doceniła początek człowieka pod sercem matki i zrozumiała Boga – Człowieka kłęczącego u stóp ludzi”⁶¹⁷. Bez poszanowania życia, nie ma kultury, w miejsce kultury tworzy się antykultura, czyli „kultura śmierci”⁶¹⁸. Charakteryzuje ją oderwanie prawdy o człowieku, poprzez kryzys urzeczywistniania uniwersalnych wartości pokoju, sprawiedliwości i wolności. Jest to propozycja ateistycznej wizji społeczeństwa, promująca cywilizację używania i przyjemności. Pomimo licznych osiągnięć pozytywnych, takich jak postęp naukowo-techniczny, odkrycia z zakresu mikro- i makrokosmosu, cywilizacja ta wskazuje na wiele niepokojących objawów. Obok pomnażania dóbr materialnych i postępującej techniki, nie zmienia się nic w dziedzinie moralności

⁶¹⁵ Zob. A. Mencwel, red., *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2005.

⁶¹⁶ S. Wyszyński, *Kultura człowieka zaczyna się pod sercem matki... Słowo na zakończenie „Tygodnia kultury chrześcijańskiej”*, Warszawa, kościół św. Anny, 30 IV 1977, w: tenże, KiPA, t. 57, s. 221, Cz.

⁶¹⁷ Tamże, s. 221.

⁶¹⁸ Kultura śmierci – zob. Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie Soboru Watykańskiego II*. Wypowiedź za: Jan Paweł II, *Ateizm – dramatem naszego czasu*, w: *Nauczanie Papieskie*, III, 2, (1980), Poznań 1985, s. 450-453; Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, w: *Nauczanie papieskie*, t. III, cz. 1 (1980), Poznań 1985, s. 726-736; H. de Lubac *Ateizm i sens człowieka*, Paris 1969; E. Gilson, *Bóg i ateizm*, Kraków 1996.

i duchowości. Odrzucając wszelkie myślenie metafizyczne, kieruje się w stronę agnostycyzmu. Z kolei dziedziny dotyczące moralności i aktywności społecznej, dotyka utilitaryzm, którego przedstawiciele głoszą dążenie ku dobru jednostki i społeczeństwa, bez względu na obiektywne dobro, gdzie szczególnie nacisk kładzie się na korzyści praktyczne, i pozyskiwanie dóbr materialnych. Owocem tej cywilizacji jest więc mentalność konsumpcyjna oraz egoizm, w znaczeniu nie tylko jednostkowym, ale również w szerszym zakresie wspólnotowym, narodowym. Ta wypaczona forma indywidualizmu zakłada korzystanie z wolności, w której każdy może czynić to, co mu się podoba. Jednocześnie kultura śmierci burzy naturalne relacje małżeńskie i rodzinne, stawiając jako priorytet nie obrotę życia i godność człowieka, ale samorealizację, dążenie do relatywnie pojmowanego szczęścia i spełnienia, często kosztem rodziny.

Kultura właściwa natomiast poszukuje sposobów kochania człowieka, który jest nim od samego początku, od momentu poczęcia i trwa do końca, czyli do naturalnej śmierci. Wyznawcy Chrystusa, chrześcijanie, są zobowiązani szczególnie do tworzenia i obrony kultury życia. Ten obowiązek wynika nie tylko z dzieła stworzenia, ale także z dzieła odkupienia. Chrystus, Syn Boży, dokonał największego dzieła kultury, dokonał odkupienia rodzaju ludzkiego. Bezgraniczna miłość Syna Bożego dała początek nowej kulturze, kulturze miłości człowieka.

Zdaniem ks. Prymasa nie należy obawiać się ciągle zmieniających się epok i czasów życia ludzi i narodów⁶¹⁹. Te wszystkie osiągnięcia kulturalne muszą zawsze powracać do podstawy każdej twórczości i rozwoju, tą podstawą jest człowiek, a największą wartością człowieka wyrażaną przez kulturę jest miłość do niego samego.

4.6.1. Źródła kultury narodu

Kultura miłości człowieka zawsze rozpoczyna się od uznania jego godności, niepowtarzalności i wyjątkowości, zaś najlepszym miernikiem poziomu takiej kultury jest spojrzenie na początek życia ludzkiego, na dzieciństwo. Ks. Prymas ujmował to w następujący sposób: „To jest człowiek! Wokół każdego człowieka, nawet najmniejszego, trzeba chodzić oględnie, wiedząc, że to jest cały, pełny człowiek, i że jego możliwości są nieskończone”⁶²⁰. Kultura zatem rozpoczyna się i rozwija się w kontekście wiary w człowieka, a zarazem

⁶¹⁹ „Do tego ma zmierzać wysiłek prawdziwej kultury wszystkich ludów i narodów. Wówczas nie będziemy się lękali numeracji lat, wieków i epok kultury”. S. Wyszyński, *Kultura człowieka zaczyna się pod sercem matki...*, dz. cyt., s. 221, Cz.

⁶²⁰ Tamże.

wiary w Boga. Podstawą kultury jest zatem miłość do człowieka, której w sposób najdoskonalszy nauczył nas Jezus Chrystus.

Uznanie godności człowieka rozpoczyna się i trwa we wszelkich przejawach zaufania do człowieka. Tworzenie jakiegokolwiek kultury, w której zawiera się historia, współczesność i przyszłość życia ludzkiego, musi zakładać dobro w człowieku i dobro człowieka.

Ks. Prymas stwierdzał: „Nie ma zdrowej kultury narodowej, nie ma ładu moralnego ani zdrowej polityki bez zaufania do człowieka”⁶²¹. Zdrowa kultura narodowa jest skierowana ku dobru obywateli danego państwa i dobru narodu. W takim stwierdzeniu ks. Prymas odrzuca wszelkie tzw. subkultury, których źródłem jest zło, słabość ludzka, grzech, formy bezprawia, a więc brak kultury. Oceną, co jest dobrem w pojęciu kultury, jest postawa miłości do człowieka, natomiast miłość do człowieka, jest pochodną miłości Boga: „Człowiek jest bowiem owocem miłości Boga”⁶²². Największych działań na rzecz kultury człowieka dokonał Jezus Chrystus, ustanawiając i zalecając kulturę miłości bliźniego ponad wszystko. Aktem Jego miłości było dzieło odkupienia dokonane na drzewie krzyża.

Przejawem wspólnoty jednej kultury dla całej ludzkości jest przyznawanie się do tego samego Źródła jakim jest Bóg. W takim ujęciu rozumie się wspólne pochodzenie właśnie od miłości Bożej. Od miłości Bożej pochodzi także poczucie i respektowanie godności ludzkiej. Ks. Prymas mówi o wspólnym pochodzeniu ludzi, wspólnym pokrewieństwie, które uzdalnia i pomaga w tworzeniu i życiu we wspólnocie kultury chrześcijańskiej, a także takiej, która uznaje Boga jako twórcę człowieka⁶²³.

Miłość do człowieka oparta na kulturze wiary przenoszona jest do stosunków społecznych w narodzie, a także i w państwie. Naród i państwo rozwijają się, tworzą kulturę prawa, kulturę obowiązków, kulturę pracy, wykształcenia i wychowania. Wszystkie formy życia i działania ludzkiego mieszczą się w ramach kultury powszechnej, bezpiecznej, prawdziwej, bo nastawionej na dobro drugiego człowieka. „Im więcej naród w swej kulturze, czy państwo w swojej polityce ma zaufania do Boga, tym pewniej i bezpieczniej ujawnia się to w miłości społecznej”⁶²⁴.

⁶²¹ S. Wyszyński, *Crux spes nostra*. Do pisarzy i literatów na zakończenie rekolekcji, Warszawa, kościół św. Anny, 28 III 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 134, Cz.

⁶²² Tamże.

⁶²³ „A ponieważ każdy z nas jest owocem tej miłości i dotychczas nie znaleziono innego rodowodu dla naszego człowieczeństwa, dlatego poprzez tę godność osoby ludzkiej wszyscy jesteśmy niejako spokrewnieni w Bogu samym, który jest miłością.” S. Wyszyński, *Crux spes nostra*, dz. cyt., s. 134.

⁶²⁴ Tamże.

4.6.2. Społeczne uwarunkowania kultury narodu

Stosunki społeczne realizowane w strukturach życia narodu, a szczególnie w życiu poszczególnych rodzin, podlegają zmianom naturalnym, a ich zmiany zależą od stopnia rozwoju człowieka w danym systemie gospodarczym i społeczno-politycznym. Kościół na przestrzeni swych dziejów uwzględnia takie zmiany i określa je mianem „znaków czasu”⁶²⁵, które są specyficzną formą dialogu człowieka z Bogiem. Ks. Prymas obserwował te znaki czasu ze szczególną uwagą i w nauczaniu starał się weryfikować stronę moralną nowych stosunków społecznych. Ideologie XX wieku, międzynarodowe relacje gospodarcze i handlowe doprowadziły do procesu globalizacji, a rozwój środków przekazu i początkująca komputeryzacja zapowiadała daleko idące przewartościowania świadomości społecznej.

Na tle rodziny zaszły w XX wieku poważne zmiany społeczne. Dawna rodzina żyjąca wspólnie i związana własnym warsztatem pracy, szczególnie, jeśli chodzi o rolnictwo, przechodzić zaczęła na inny sposób finansowania. Socjalizm w Polsce spowodował masową migrację ludzi ze wsi do miast, a wśród klasy robotniczej następowała masowa industrializacja, nowe budownictwo wielkopłytowe oraz zmiana relacji handlowych, szczególnie w zakresie dystrybucji produktów żywnościowych.

Zmieniające się struktury społeczne dotyczące rodziny, doprowadziły do zamiany rodziny tzw. produkcyjnej na rodzinę konsumpcyjną, która zaczęła posługiwać się środkami pieniężnymi wypracowanymi w miejscu pracy. Nastąpiło ściśle uzależnienie nominalnej wartości pieniądza, od ilości dóbr dostępnych za dany nominal. W myśl ideału socjalistycznego: „każdemu według jego potrzeb”⁶²⁶ została rozpowszechniona postawa konsumpcyjna, która zawsze wymagała więcej, niż można było wyprodukować i dostarczyć.

Wraz ze zmianami społecznymi zmieniały się postawy moralne, ks. Prymas zwracał uwagę, że we wszystkich zmianach ekonomicznych, należy także uwzględniać sprawy duchowe człowieka, a szczególnie zwracać uwagę

⁶²⁵ „Kościół zawsze zobowiązany jest do badania «znaków czasu» i ich interpretowania w świetle Ewangelii tak, aby mógł w sposób dostosowany do każdego pokolenia odpowiadać ludziom na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemną relację. Trzeba więc, aby świat, w którym żyjemy, a także jego często dramatyczne oczekiwania, pragnienia i założenia były rozpoznawane i rozumiane”. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (Rzym, 7 XII 1965), 4.

⁶²⁶ Anarchizm komunistyczny – doktryna polityczna zakładająca, że po likwidacji kapitalizmu i państwa ludzie powinni połączyć się w komunistyczne wspólnoty, kooperujące ze sobą na zasadach federacji, równocześnie nie pozbawiające jednostek wolności osobistej i działające na zasadach demokracji bezpośredniej. http://pl.wikipedia.org/wiki/Anarchizm_komunistyczny [dostęp: 23 V 2013].

na relacje międzyosobowe wewnątrz rodziny. „Zmienił się dziś typ rodziny. Przedtem w rodzinie tzw. produkcyjnej od małego dziecka wszyscy byli włączeni w proces gospodarczy, wytwórczy. Wszyscy dzielili rodzinne troski, kłopoty, smutki, cierpienia i radości. A teraz mama i tata pierwszego każdego miesiąca przynoszą pensję i w obecności dzieci rozdzielają ją na poszczególne wydatki. Dzieci tylko ubolewają, czemu rodzice nie wzięli z kasy więcej pieniędzy, aby na wszystko starczyło. Oto obraz rodziny konsumpcyjnej. Zatraciła ona wiele wartości i elementów humanistycznych. Nastawiona jest tylko na konsumpcję”⁶²⁷.

Konsumpcja w ustroju socjalistycznym prowadziła do eskalacji żądań materialnych, których ówczesne środki produkcji nie były w stanie zabezpieczyć. Porównywanie się z konsumpcją państw Europy Zachodniej wypadało na niekorzyść socjalistycznego ustroju. Nie mogąc sprostać rywalizacji ekonomicznej Zachodu, państwa bloku wschodniego wprowadziły ograniczenia swobodnego przepływu ludzi, towarów, usług i finansów. Nastąpiła izolacja dwóch odmiennych sobie ustrojów gospodarczych i politycznych, wprowadzono zakaz swobodnego podróżowania, nawet o charakterze turystycznym. Ta izolacja, szczególnie na terenie Europy, spowodowała podział na dwa odmienne systemy życia, które tworzyły kultury całkowicie odmienne.

Niezależnie od rodzaju ustroju gospodarczego i politycznego, w jakim znajdują się rodziny, musi być im zagwarantowany podstawowy poziom życia i rozwoju, ponieważ rodziny stanowią o życiu wszystkich ustrojów i państw, bez nich bowiem ginie cała tkanka życia społecznego. Ks. Prymas pouczał: „Nie można więc patrzeć na społeczność rodzinną tylko pod kątem użyteczności i celowości osobistej. (...) Ponieważ rodzina ma wybitnie społeczne znaczenie, ponieważ świadczy na rzecz narodu i państwa, ponieważ pomaga w rozwoju życia gospodarczego – stąd musi korzystać z uprawnień społecznych. Szczególna opieka nad rodziną jest więc obowiązkiem tych wszystkich, którzy czerpią z niej swe soki żywotne. Stąd też rozdział świadczeń społecznych ma odbywać się według klucza rodzinnego; stąd uwłaszczenie rodziny i prawo rodziny do przestrzeni życiowej; stąd prawo do zapłaty rodzinnej, do opieki prawnej, do świadczeń z dóbr publicznych; stąd też pierwszeństwo ojca rodziny do pracy”⁶²⁸. Wymienione prawa rodziny nie są żadną przesadą, bez nich społeczeństwo szybko traci swą tożsamość, wchodzi w spiralę biedy, staje się wewnętrznie rozbite, co prowadzi do buntów społecznych.

⁶²⁷ S. Wyszyński, *Do młodzieży akademickiej podczas „opłatka”*, dz. cyt., s. 10-12.

⁶²⁸ S. Wyszyński, *Naturalny ustrój społeczny*, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 4 (11), s. 2.

4.7. Współpraca rodziny i narodu w usuwaniu wad społecznych i narodowych

Ks. Stefan Wyszyński w swoim socjologicznym spojrzeniu na rzeczywistość narodową, a szczególnie na wartości moralne społeczeństwa, dostrzegał ścisłą zależność i pochodzenie moralności narodu wprost od rodziny. Wszelkie braki i wady narodowe, jego zdaniem, miały swoje pochodzenie w rodzinie. Alkoholizm, niemoralność, kłamstwa i obłuda, zakłamanie i fałsz, brak solidności w wypełnianiu obowiązków zaczynają się w rodzinie. Brak właściwego wychowania, zakłamanie ideologiczne, słabości charakteru, biorą swój początek w środowisku rodzinnym⁶²⁹. Dlatego naprawa wad narodowych mogła się odbywać tylko poprzez rodzinę, poprzez jej zdecydowany powrót do wartości chrześcijańskich, opartych na Ewangelii. Dogłębna analiza moralna każdej rodziny, odnalezienie zapomnianych wartości niezbędnych w codziennym życiu stały się koniecznością.

Ks. Prymas szczególnie zwracał uwagę na wzajemne relacje pomiędzy mężem i żoną, pomiędzy rodzicami i dziećmi. Relacje te winny być oparte na wzajemnym poszanowaniu, uznaniu wzajemnej godności, wynikającej i pochodzącej od Boga. Godność ojca, matki i dziecka, są najważniejszymi i najgłębszymi wartościami. Wynikają one z dzieła stworzenia, z dzieła zbawienia, a także z godności bycia chrześcijaninem, bycia w specjalnie wybranym środowisku, jakim jest Kościół Chrystusowy⁶³⁰, gdzie dokonuje się dzieło uświęcenia.

Relacje rodzinne, osobowe, pomiędzy członkami tej najmniejszej społeczności są przenoszone w każdej sytuacji na całe życie społeczne. Według ks. kard. Wyszyńskiego nie da się oddzielić tych dwóch społeczności, są one zjednoczone ontologicznie, jedna pochodzi od drugiej, i jedna z drugą stanowi nierozzerwalną całość. Wszelkie próby rozdzielania ich prowadzą do wzajemnego unicestwienia. Niszczenie rodziny jest bowiem niszczeniem narodu, zaprzeczanie wartościom rodziny prowadzi do unicestwienia wartości w całym społeczeństwie. Ks. Wyszyński starał się to przedstawić w prostych słowach, kierowanych do rodzin, zwłaszcza podczas religijnych spotkań. Robił to celowo, z rozmysłem i z przeświadczeniem, że w taki sposób może uratować naród⁶³¹.

⁶²⁹ „Bo czy tam, w domach naszych, jest dość miłości, dobroci i spokoju? Czy nie za wiele jest gniewów, kłótni, nienawiści wzajemnej, niecierpliwości jednych wobec drugich? Gdyby tak zmniejszyć naszą niedolę narodową o tę ilość grzechów, które dzieją się właśnie w naszych prywatnych domach, o ileż łatwiejsze byłoby życie w Narodzie polskim”? S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 122.

⁶³⁰ Por. tamże, s. 123.

⁶³¹ Tamże.

4.8. Rodzina ludzka buduje narody świata

Na bazie poglądu o powszechnym pochodzeniu każdego człowieka bezpośrednio od Boga ks. Stefan Wyszyński budował międzynarodową strukturę społeczną. Każdy człowiek jest jednakowo ważny, każdy jest potrzebny i przez Boga tak zaplanowany, aby tworzył społeczność opartą na hierarchii wartości życia; aby tworzył społeczność rodzinną, środowiskową (miasto, wieś), a następnie naród. Każdy naród ma tę samą godność i wartość, takie same prawa i obowiązki, które prowadzą do jedności całej ludzkości. Na takim rozumowaniu, opartym na pochodzeniu człowieka od Boga, chociaż będącym na różnym stopniu uspołecznienia, można budować powszechną solidarność, sprawiedliwość, pokój i poszanowanie. „Ta prawda jest również potężna na płaszczyźnie życia międzynarodowego i współżycia narodów. Jakiegokolwiek byłyby narody na tej ziemi: małe czy potężne, milionowe czy wielomilionowe; narody możne, imperia, królestwa, rzeczypospolite czy małe jakieś państewka, to wszystko jest jedno! W obliczu Boga obywatel każdego państwa jest niczym innym, tylko dzieckiem Bożym. A więc na płaszczyźnie przeróżnych stosunków ludzkich zwycięża prawda, że mamy wspólnego Ojca, a On jest w niebie! My wszyscy, najmilsze dzieci, mieszkańcy jednego domu, jednego miasta, narodu, jednej części świata, globu całego, jesteśmy przede wszystkim Bożymi dziećmi”⁶³².

Myśl o powszechnym pochodzeniu każdego człowieka od Boga⁶³³ dawała ks. Wyszyńskiemu podstawy do tworzenia spójnej idei teologii narodu⁶³⁴, w której naczelne miejsce ma Bóg Stworzyciel, przemawiający przez stwarzanie człowieka. Bóg odkupiciel, objawiający się i zbawiający jako Syn Boży. Bóg uświęcający świat ludzki w Trzeciej Osobie Boga – Ducha Świętego. W obecności Trójcy Świętej dokonuje się nieustanne synostwo Boże każdego człowieka na ten świat przychodzącego, to synostwo stwarza nieustanną, trwałą

⁶³² Tamże, s. 127.

⁶³³ „Bóg zapragnął, abyście byli. Zapragnął ciebie, ojczy, matko, zapragnął was, maleńkie dzieci – chłopczkowie i dziewczuszki, zapragnął waszej rodziny”. Tamże, s. 128.

⁶³⁴ Teologia narodu jest jednym z fundamentalnych tematów poruszonych przez kard. Stefana Wyszyńskiego. Naród nie jest bytem przypadkowym. Jest stworzony przez Boga i pozostaje pod opieką Opatrzności Bożej. Naród, tak jak osoba ludzka, będąc w relacji z Bogiem, jest przez Niego tworzony, prowadzony, wychowywany w perspektywie eschatologicznej. Sytuacja jaka dotyka naród w doczesności jest powiązana z życiem nadprzyrodzonym. Istnieje relacja między dziejami narodu a historią zbawienia. Ponieważ naród podlega ekonomii zbawczej, tym samym jest przedmiotem i podmiotem darów Bożych. Naród tworzony przez Boga, staje się narodem świętym, jednocześnie może być zagrożony grzechem, niewiernością, degeneracją, przez co potrzebuje ustawicznie odkupienia. Tym samym podlega ustawicznemu procesowi tworzenia się. Aspektami teologii narodu są zagadnienia dotyczące rodziny, moralności, kultury, nauki, sztuki, ustroju, relacji Kościoła – państwo etc. Zob. J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989.

łączność z Bogiem i buduje solidarność pomiędzy ludźmi, rodzinami, narodami, państwami. Obrazowo można powiedzieć, że relacja wertykalna Bóg – człowiek, przemienia się na relację poziomą człowieka z człowiekiem, relację dzieci Bożych. Ten łańcuch jedności jest ontologicznie nierozzerwalny i prowadzi do wzajemnej akceptacji, a ze względu na Boga do wzajemnej miłości.

4.9. Pokojowa droga rodziny

Aby współistnieć na ziemi, społeczności muszą nieustannie budować środowisko pokoju i pojednania, poprzez wzajemne zrozumienie i akceptację. Nie ma społeczności, która mogłaby istnieć i działać poza innymi narodami zorganizowanymi w formy państwowości. Źródłem takiego pojmowania rzeczywistości jest prawo natury, prawo do życia wszystkich i dla wszystkich. To źródło jest także potwierdzone przez samo Objawienie: naturalne i pozytywne⁶³⁵ – zawarte w Piśmie świętym. Człowiek został stworzony i powołany do wspólnoty, we wspólnocie żyje, rozwija się i sprawia, że wspólnota, jako taka, doskonali swoje współistnienie. Łączność wspólnot narodowych szczególnie ujawniła się w drugiej połowie XX wieku, poprzez rozwój środków komunikacji i informacji, poprzez rozwój nowych doskonalszych technologii, a także poprzez historyczny rozwój świadomości ludzi, co do wspólnego zamieszkania planety Ziemi.

Ks. Prymas, mówiąc o współistnieniu ludzi, opierał się na przesłankach religijnych, szczególnie zwracał uwagę na moralne zobowiązania chrześcijan. „Społeczeństwo chrześcijańskie pragnie w pełni zachować przykazania miłości Boga i bliźniego, dobrze czyniąc wszystkim, nawet tym, którzy chcą nas mieć w nienawiści. Wyznawcy Chrystusa nigdy nie mogą podnieść ręki przeciwko nikomu, wierząc, że wszyscy braćmi jesteśmy przed Ojcem Niebieskim”⁶³⁶.

Budowanie wzajemnego współistnienia, zdaniem ks. Prymasa, rozpoczyna się w rodzinie, poprzez kształtowanie postaw i zachowania wobec drugiego człowieka – bliźniego, szczególnie wypracowane w zaszczytnym i odpowiedzialnym obowiązku wychowawczym rodziców.

Mimo silnego prześladowania Kościoła w Polsce przez władze partyjne i państwowe, ks. Prymas zawsze podkreślał i wybierał drogę pokojową załatwiania wszelkich konfliktów społecznych. Pomimo przymusowej ateizacji

⁶³⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 50-141.

⁶³⁶ S. Wyszyński, *List wielkopostny Prymasa Polski do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno-Warszawa, 2 II 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 119-120, Cz. S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno-Warszawa, 2 II 1968, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 577.

społeczeństwa, odwoływał się do właściwej postawy ludzi wierzących wobec przeciwników wiary i tych, którzy łamali podstawowe prawa ludzkie i obywatelskie. Dopominając się poszanowania praw ludzi wierzących, starał się nauczać i głosić prawo miłości, nawet do nieprzyjaciół (por. Mt 5, 44). W formie prośby kierował swoje wezwania: „Prosimy naszych braci, którzy mają wolność nie wierzyć w Boga, aby nam pozostawili wolność zachowania wiary w Boga Ojca i Wysłannika Jego Jezusa Chrystusa, działającego w Kościele powszechnym”⁶³⁷.

Wolność wyznawania wiary i wolność niewiary w Boga, zdaniem ks. Prymasa, znajdowały się na tym samym poziomie sprawiedliwości społecznej: oddaj każdemu, co mu się należy⁶³⁸. Sprawiedliwość to wartość zobowiązująca człowieka do respektowania praw innych ludzi w relacjach do osób i rzeczy. W sensie biblijnym człowiek sprawiedliwy to ten, który wypełnia wszystkie przykazania (por. Mt 5, 20; 1Kor 1, 30; Rz 1, 1n). W sensie życia wspólnotowego to gotowość do oddania każdemu tego, co mu się należy, przy zachowaniu szacunku dla życia i rzeczy innych osób. Sprawiedliwość wprowadza w stosunki międzyludzkie ład i porządek oraz pokój, ponieważ zobowiązuje do przestrzegania norm, które nakazują szanować prawa wszystkich.

Ludzie wierzący w tzw. Polsce Ludowej teoretycznie mieli zagwarantowaną wolność wyznania, praktycznie jednak sprawiedliwość socjalistyczna działała tylko w jedną stronę, a mianowicie domagała się wyłącznego prawa do głoszenia ateizmu.

4.10. Człowiek i rodzina największą wartością narodu

Ks. kard. Stefan Wyszyński nieustrudzenie głosił i przekonywał, że „największą wartością w Kościele Bożym, w rodzinie i narodzie jest człowiek; największym skarbem narodu są dzieci”⁶³⁹! Człowiek stanowi największą wartość dla narodu i państwa, ponieważ jest on jego podmiotem, jest sensem i treścią, dla którego państwo istnieje, organizuje się i działa.

Niestety socjalistyczna propaganda inaczej traktowała „największą wartość” – człowieka. Ks. Prymas dostrzegał ten błąd i zakłamanie zarazem,

⁶³⁷ Tamże.

⁶³⁸ Zob. S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej. Konferencje o pracy*, Księgarnia Powszechna, Włocławek 1946, s. 40-41; VII rok Wielkiej Nowenny przypadający na lata 1963-64 poświęcony hasłu: „Przyrzekamy pielęgnować sprawiedliwość i miłość społeczną”; Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 26 (7 XII 1965); Jan Paweł II, Enc. *Redemptor hominis*, 17 (4 III 1979); Jan Paweł II, Enc. *Laborem exercens*, 19 (14 IX 1981).

⁶³⁹ S. Wyszyński, *Królowej kołysek – w hołdzie*, dz. cyt., s. 32-33, Cz.

dlatego mówił: „Jeśli się pisze o największym darze Narodu, o życiu, które jest światłością ludzi, to tak wstydliwie, jak gdyby to nowe życie idące na Polskę było inwazją i wrogiem”⁶⁴⁰. Powstawał społeczny absurd, wewnętrzna ontologiczna sprzeczność, propaganda socjalistyczna nadawała inne wartości życiu człowieka. Z jednej strony mówiła o jego wielkości, nieograniczonej wolności, nieograniczonych możliwościach intelektualnych, a także możliwościach ekonomicznych, szczególnie produkcyjnych. Z drugiej strony propaganda ta zaatakowała podstawowe prawo do życia od momentu poczęcia. Z jednej strony chciano zdrowego i rozwijającego się społeczeństwa, a z drugiej negowano prawo do życia poczynających się w łonach matek przyszłych obywateli.

Poprzez propagandę ideologii marksizmu i leninizmu społeczeństwo polskie nieustannie żyło w atmosferze kłamstwa. Partia i rząd swoim zachowaniem, ustalaniem prawami i wprowadzaniem zwyczajami życia społecznego, starali się przekonać, że to człowiek jest na służbie państwa i oficjalnej państwowej ideologii. Organizacja administracji, stosunki pracy, wychowanie w szkole, a także postawa wobec rodziny, miały za zadanie zmienić cel państwowości jako takiej. Zachowania społeczne, wielokrotnie wymuszane, takie jak: marsze, manifestacje, pochody pierwszomajowe, czyny społeczne, publiczne potępianie tzw. błędnej drogi, miały wychowywać ludzi socjalistycznych, gotowych ideowo pracować, nawet ponad miarę, i za znikome wynagrodzenie. W obliczu narastających trudności gospodarczych, a nawet przy załamaniu się dystrybucji podstawowych produktów dla ludności, starano się udowodnić, że winny zawsze był niedostateczny wysiłek pracy klasy robotniczej.

Takie absurdalne stosunki społeczne powodowały częste załamywanie się struktury rodzin. Rodziny w trudnych sytuacjach ekonomicznych gwałtownie zaczęły pomniejszać liczebność swoich dzieci. W przeciągu jednej dekady populacja w niektórych miejscowościach, jeśli chodzi o liczbę uczniów, zaczęła zmniejszać się drastycznie – nawet o 50%⁶⁴¹.

Przewidywania, zapowiedzi, ostrzeżenia, logiczne i naukowe argumenty ks. Prymasa nie zawsze były wysłuchiwane i brane pod uwagę, jeśli nawet zwracano na nie uwagę i po wielu dekadach przyznawano ks. Prymasowi rację, to działało się to w sposób nieoficjalny i nie miało wpływu na dobro polskich rodzin.

⁶⁴⁰ S. Wyszyński, *Pochwała dziecięctwa i życia...* Na dziesięciolecie parafii Dzieciątka Jezus, Warszawa, 27 XII 1959, w: tenże, KiPA, t. 5, s. 509-510, Cz.; S. Wyszyński, *Pochwała dziecięctwa i życia...* Na dziesięciolecie parafii Dzieciątka Jezus, Warszawa, 27 XII 1959, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 5, dz. cyt., s. 520.

⁶⁴¹ S. Wyszyński, *Królowej kołysek – w hołdzie*, dz. cyt., s. 32-33, Cz.

ROZDZIAŁ V

RODZINA W KOŚCIELE

5.1. Rodzina w Kościele

Chrystus uświęcił rodzinę. Zbliżył się do człowieka żyjącego w rodzinie, gdyż sam narodził się wśród ludzi. Fakt ten nobilituje każdą rodzinę ziemską. „Kościół w Polsce to jest szczególny rozdział. Nieraz może się ludziom wydawać, że Kościół w ojczyźnie naszej w swej trosce za daleko się posuwa, spełnia zbyt drobiazgowo zadania. Tymczasem tak nie jest, bo Wcielenie Syna Bożego jest wybitnie rodzinne, domowe, dokonuje się w najprostszych warunkach, w otoczeniu spraw jak najbardziej ziemskich. Narodzenie Chrystusa w swej oprawie jest już niemal skandalicznie ludzkie, ziemskie”⁶⁴².

W historii świata i narodu polskiego widać zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, Jego duchową opiekę. Bez wiary i interwencji Bożej naród nie przetrwałby tyłu niszczących wydarzeń. Tylko z Bożą pomocą mógł wykrzesywać z siebie wartości i siły moralne, aby nieustannie powracać do wolności, płacąc za nią ofiarami istnień ludzkich. „Jezus Chrystus, Jego nauka, Jego Kościół przez dwadzieścia wieków nieustannie otrzymuje aprobatę historii, tak, że cały autorytet dziejów pada na wielkie dzieło sprawowane przez Stwórcę w Nazaret i w Kościele Bożym”⁶⁴³.

Szczególną rolę w historii narodu polskiego odgrywa Święta Rodzina jako wzór życia, poświęcenia, oddania się wartościom wspólnotowym. Takie spojrzenie, zadaniem ks. Prymasa, powinno być wzmocnione wiarą i nakierowane na sprawy nadprzyrodzone⁶⁴⁴.

W strukturze, celach i obowiązkach rodziny zapisane jest ważne i pouczające przesłanie. Ks. Prymas uważał, że na wzór rodziny powinny być kształtowane wszystkie ludzkie społeczności, nawet Kościół ma charakter rodzinny⁶⁴⁵, dlatego z rodziny powinien brać przykład w zakresie przekazu podstawowej swej treści tzn. w przekazie miłości.

⁶⁴² S. Wyszyński, *Kościół obecny w życiu naszego narodu*. „Opłatek” dla pracowników Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, Warszawa, 23 XII 1980, w: tenże, KiPA, t. 66, s. 129-130, W.

⁶⁴³ S. Wyszyński, *Poświęcenie figury świętego Józefa*, dz. cyt., s. 65-67, Cz.

⁶⁴⁴ Tamże, s. 65.

⁶⁴⁵ S. Wyszyński, *Obleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości*. W uroczystość Najświętszej Rodziny i... każdej rodziny (podczas dnia skupienia Instytutu Prymasowskiego), Warszawa, Mars, I niedziela po Objawieniu, 10 I 1960, w: tenże, KiPA, t. 6, s. 29, Cz.

Jest rzeczą naturalną, że nie może być rozdzwienku między Chrystusem a rodziną. Chrystus broni każdej rodziny ludzkiej, a rodzina broni Chrystusa we własnej wierze i we współdziałaniu z Kościołem Chrystusowym. Z tego wzajemnego związku wynika także perspektywa nadprzyrodzona. Syn Boży nadaje rodzinie wymiar nadprzyrodzony, ze szczególnym uwzględnieniem roli Najświętszej Maryi Panny⁶⁴⁶.

„Najtrwalszymi instytucjami w dziejach naszego Narodu, instytucjami, które przetrwały do dziś, choć tak wiele zmieniło się przez wieki są rodzina i parafia, wzajemnie się uzupełniające”⁶⁴⁷. Wielokrotnie parafia udziela pomocy najbardziej potrzebującym, staje w obronie rodziny wieloosobowej, jako wzór do naśladowania stawia rodziny wielodzietne⁶⁴⁸.

Prymas Tysiąclecia starał się zaznaczać ścisły związek rodzin z najbliższą im społecznością – parafią. Dla rodzin wierzących parafia jest środowiskiem rozwoju społecznego i religijnego. Parafianie znają się, uczęszczają do jednego kościoła, przy parafii organizowane są zespoły dla dzieci i młodzieży, trwa wymiana doświadczeń wychowawczych, wskazań moralnych i społecznych, pielęgnacja wartości. Parafia jest najtrwalszą społecznością, zaraz po rodzinie. Nie można jej bagatelizować. Dowodem na jej ważność i trwałość są doświadczenia historyczne narodu – przetrwała zabory, prześladowanie Kościoła.

„Małżeństwo i rodzina mają tak doniosłe znaczenie, że należy zespolić wszystkie siły dla ich obrony i umocnienia”⁶⁴⁹. Ks. Prymas zobowiązywał Kościół do wyteżonej pracy na rzecz rodziny.

Państwo powinno zapewnić rodzinie zaplecze materialne, a Kościół nieustanną troskę i opiekę duchową. Rodzina jest bowiem skarbem, tak dla Kościoła, który istnieje i rozwija się dzięki niej, jak i dla państwa, które na rodzinach opiera swój byt i rozwój⁶⁵⁰.

„Kościół musi więc być obecny w sytuacjach trudnych narodu, choćby uważał, że to nie jest jego zadanie własne, tylko zastępcze. Musi przyłożyć ręki do bijącego pulsu życia narodu i czuwać nad tym, aby nadal jego życie było Chrystusowe i ewangeliczne, aby miało skąd czerpać moce do przezwyciężania trudności. Naród bowiem się nie kończy. Z socjologii politycznej wiadomo, że najtrwalszą instytucją w życiu społecznym jest rodzina i naród, dodajmy z naszych doświadczeń – Kościół. Stąd nasze nadzieje, nasza równowaga i spokój”⁶⁵¹.

⁶⁴⁶ S. Wyszyński, *Kościół obecny w życiu naszego narodu*, dz. cyt., s. 129-130, W.

⁶⁴⁷ S. Wyszyński, *Krzyż na szlaku Warszawy*, dz. cyt., s. 22-25, W.

⁶⁴⁸ Tamże, s. 24.

⁶⁴⁹ S. Wyszyński, *Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 24, s. 3.

⁶⁵⁰ Tamże.

⁶⁵¹ S. Wyszyński, *Kościół obecny w życiu naszego narodu*, dz. cyt., s. 131, W.

Kościół i państwo mają nieustannie służyć podstawowej komórce życia społecznego. Ks. Prymas widział przyszłość we wzajemnej współpracy Kościoła i Państwa, mimo tak znacznych różnic ideologicznych. Ponieważ Kościół działa bez przymusu zewnętrznego, a opiera się na sile duchowej, na sumieniach ludzkich, działa na bazie moralności, ale także odnosi się do sił nadprzyrodzonych, dlatego może współdziałać w każdych warunkach, z każdym podmiotem społecznym uznającym podstawowe wartości życia⁶⁵².

Jedność rodzin z narodem i z państwem jest ontologiczna. Działanie państwa i narodu na rzecz rodziny jest konieczne. Ks. Prymas obserwował załamywanie się tej jedności wtedy, kiedy ideologia odchodziła od właściwego pojęcia rodziny i chciała ją zastąpić innym ukształtowaniem społeczeństwa obywatelskiego, poprzez własne wychowanie w różnych środowiskach, ale nie w rodzinie. Doświadczenia historyczne wykazały, że takie rozdzielenie wprowadziło kryzys rodziny, rozpoczął się proces degradacji narodu, a potem osłabienie państwa. Zaczęły załamywać się także struktury społeczne, część obywateli nie chciała już żyć w państwie, ani też poświęcać dla niego swojej pracy zarówno zawodowej, jak i społecznej⁶⁵³.

Podstawą działania społecznego jest życzliwość i wzajemna akceptacja, które powinny być wyniesione z domu rodzinnego. Tylko rodzina ma wewnętrzne siły duchowe, w których kształtuje się charakter obywateli – miłość i odpowiedzialność. Ta miłość i odpowiedzialność jest zadana człowiekowi przez moralne obowiązki głoszone i kultywowane w Kościele, tam też następuje ukształtowanie postaw obywatelskich, koniecznych do budowania i utrzymania struktur społecznych państwa⁶⁵⁴. Struktury te nie mogą opierać się tylko na nakazach, na prawie i na strachu wobec ustaleń administracyjnych, powinny one wynikać z poczucia rodzinności i postawy służebności, tak jak w rodzinie. Służebność wyniesiona z domu rodzinnego jest przeniesiona na wszystkie relacje społeczne, ona jest pożądana, upragniona.

Jeśli państwo zapewnia rodzinie niezbędne warunki do prawidłowego rozwoju, to rodzina służyła państwu z całym zaangażowaniem i oddaniem. Następuje wtedy sprawiedliwa wymiana wartości, można wtedy mówić o dobrze zorganizowanym państwie z przyszłością dla narodu⁶⁵⁵.

⁶⁵² Por. S. Wyszyński, „Problem” Watykanu, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 11 (18), s. 1.

⁶⁵³ „Bez rodziny nie ma narodu, tak jak bez narodu trudno sobie wyobrazić zdrowe, porządne państwo. W rodzinie rodzi się naród i wychowuje się poczucie ładu społecznego. Ale wszystkie rodziny tworzą rodzinę rodzin – naród!” S. Wyszyński, *Wzajemna służba społeczna w narodzie polskim*. Uroczystość Królowej Polski, Jasna Góra, 3 V 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 14-15, Cz.

⁶⁵⁴ Tamże.

⁶⁵⁵ Tamże.

Takie współdziałanie uważał ks. Prymas za konieczne: „Współzależność pogłębia się tym więcej, im bardziej nasze życie społeczne, zawodowe, polityczne, narodowe i religijne jest złożone”⁶⁵⁶. Złożoność pozytywnych relacji tworzy tkankę społeczną, silną i odporną na wszelkie kryzysy społeczne.

Niewątpliwą wartością życia społecznego jest praca na rzecz wspólnego dobra. Nawet wykonywanie pracy zawodowej można i trzeba traktować jako służbę społeczeństwu, a nie tylko jako konieczność życiową. Wynagrodzenie za pracę także powinno nosić w sobie wartość społeczną, a nawet przy ograniczonej płacy nie zanika obowiązek wykonywania pracy w sposób właściwy i pożyteczny dla wszystkich.

5.1.1. Kościół w obronie wiary

Wielokrotnie zarzucano ks. Prymasowi działania skierowane przeciw państwu, powołując się na konstytucyjny rozdział obu tych instytucji. Zarzucono mieszanie się Kościoła w sprawy społeczne, gospodarcze, wychowawcze, a szczególnie obawiano się dominacji Kościoła w życiu społecznym. A Prymas Wyszyński podkreślał, że głównym celem działania Kościoła jest rozpowszechnienie wiary w narodzie polskim. Program działania Kościoła był jasno sprecyzowany, zawierał się w deklaracji: „Chrystusowej wiary Ludu Bożego w Ojczyźnie naszej strzeże i broni w pierwszym rządzie Kościół święty – przez biskupów i kapłanów w posłudze słowa na ambonie, w katechizacji, w listach pasterskich i memoriałach do rządu. Wiara jest umacniana i rozkrzewiana w świątyniach, gdzie przychodzą wierni, aby usłyszeć o Bogu, aby się z Nim spotkać i w sakramentach świętych zjednoczyć. Ale by ludzie przyszli do świątyni, muszą tego pragnąć, muszą wierzyć, a prawdy wiary muszą poznać w rodzinie”⁶⁵⁷.

Zakres działania, struktura, miejsce głoszenia Ewangelii było realizowane zgodnie z zasadami wolności religijnej, z prawami obywateli do wyznawania wiary w miejscach kultu, było też wskazanie na rodzinę, która jest podstawą życia społecznego, kulturalnego, ale także jest miejscem głoszenia i umacniania wiary.

Do tradycji narodu polskiego należało wyznawanie wiary katolickiej i stały związek ze Stolicą Apostolską. W ramach Kościoła katolickiego odbywało się

⁶⁵⁶ Tamże, s. 15.

⁶⁵⁷ S. Wyszyński, *List Prymasa do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Gniezno, 15 VIII 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 228-229, Cz.; S. Wyszyński, *List do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Gniezno, 15 VIII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 107-108.

przekazywanie wiary i kult wiary katolickiej na bazie sakramentów świętych, wśród których sakrament małżeństwa nieustannie łączył rodziny i stwarzał środowisko ludzi wierzących i żyjących zasadami Ewangelii Chrystusowej. To połączenie społeczności polskiej – zdaniem ks. Prymasa – miało i ma dominujące znaczenie dla obrazu moralnego społeczeństwa polskiego. Ks. Prymas stwierdzał: „Twórca porządku przyrodzonego na ziemi – Ojciec Niebieski – uświęcił przez Chrystusa życie rodzinne i wzmocnił je godnością i łaską sakramentu. Z tak uświęconą rodziną jesteśmy związani niemal wszyscy, bo wszyscy ujrzeliśmy światło Boże w rodzinach sakramentalnych. Rodzice nasi wychowani byli przez chrześcijańskich małżonków, połączonych sakramentem małżeństwa. Z chrześcijańskich rodzin wzięli ducha Bożego, który zaprowadził ich przed ołtarze pańskie i uszlachetnił ich miłością i współżyciem. Z kolei i my czerpaliliśmy, przez rodziców naszych, z tego ducha miłości”⁶⁵⁸.

Ciągła łączność wiary utwierdzana w sakramencie małżeństwa, w sukcesywnych pokoleniach, sprawiła trwałą łączność z Kościołem katolickim, a także wpłynęła decydująco na obraz moralny społeczeństwa polskiego, uważano bowiem sakramentalne związki małżeńskie za nierozzerwalne i połączone na stałe specjalną łaską dla małżeństw i rodzin.

5.1.2. Etyczna podstawa życia jednostki i społeczeństwa

Podstawą życia społecznego i wzajemnych relacji obywatela ze społeczeństwem, zdaniem ks. Stefana Wyszyńskiego, powinna być etyka chrześcijańska, zachowująca sprawiedliwość społeczną, tzn. obowiązywać winna zarówno jednostki, jak i całą społeczność. Postępowanie etyczne obowiązuje wszystkich i do wszystkich sytuacji i relacji się odnosi. Szczególną rolę odgrywa jednak państwo, które daje przykład, edukuje, wychowuje i nieustannie umacnia to, co dobre, szlachetne i społecznie pożyteczne⁶⁵⁹. Do etycznej postawy obywateli przyczynia się Kościół, szczególnie poprzez głoszenie zasad życia i współżycia z innymi. Podstawą tych zasad jest miłość, dla wierzących będzie to miłość do Boga, do Kościoła i do Chrystusa⁶⁶⁰.

⁶⁵⁸ S. Wyszyński, *List kardynała Prymasa na IV rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno – Warszawa, IV 1960, w: tenże, KiPA, t. 6, s. 228, Cz.; S. Wyszyński, *List kardynała Prymasa na IV Rok Wielkiej Nowenny*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 42 (1960), nr 7-8, s. 402-403.; S. Wyszyński, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno – Warszawa, IV 1960, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 354; S. Wyszyński, *List Kardynała Prymasa na czwarty rok Wielkiej Nowenny*, [Gniezno – Warszawa, IV 1960], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 186-187.

⁶⁵⁹ S. Wyszyński, *Podrywanie autorytetu*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 23, s. 1.

⁶⁶⁰ „Kolebką narodu jest rodzina, ta szkoła jedności i ofiarności płynącej z miłości społecznej. Jeśli jedność rodzinna jest zagrożona, zagrożony jest również byt narodu. Dlatego jesteśmy

Kościół głosi i stara się wprowadzać w życie ideę największej wartości, jaką jest człowiek, ukazuje jego wielkość, niepowtarzalność, a szczególnie mówi o godności człowieka. Ta godność została utrwalona przez dzieło wcielania Syna Bożego, On stał się także Człowiekiem, aby człowiekowi ukazać jego wielkość. „Od Betlejem i Kalwarii wzrosła bardzo cena człowieka. Kościół Boży (...) sprawuje wielkie posłannictwo, głosząc cześć i godność osoby ludzkiej. Każdy człowiek ma olbrzymią cenę – maleńki czy dojrzały, mądry czy niedorozwinięty, biedny czy bogaty. To wszystko są małe różnice, w porównaniu z tym, że jest człowiekiem”⁶⁶¹. Wielkość człowieka wynika z jego pochodzenia od Boga i z nieustannej miłości Bożej do każdego.

Każdy obywatel, a zwłaszcza osoba wierząca – zdaniem ks. Prymasa – zobowiązana jest do wypełniania swoich obowiązków z większą odpowiedzialnością, albowiem posiada świadomość, że jego działanie ma odniesienie do nadprzyrodzoności⁶⁶². To, co robi ma znaczenie nadzwyczajne, ponieważ czyni to z miłości do Boga, Jemu podlega, a poprzez pozytywne i odpowiedzialne działanie chwali Boga. Życie religijne i wiara potęgują odpowiedzialność, sprawiają, że każdy czyn ma niezniszczalny charakter, wpływa na kształtowanie się Królestwa Bożego. Doczesność ma konsekwencje w wieczności.

Ks. Prymas podkreślał wielokrotnie pozytywne znaczenie religii w życiu społecznym i narodowym. Udowadniał, że wierzący są dobrymi obywatelami.

Postawę etyczną w życiu społecznym można wyćwiczyć w społeczności rodzinnej, która jest wspólnotą i do wspólnoty wychowuje. Wspólnota rodzinna pochodzi z prawa przyrodzonego, naturalnego i nie może być zastąpiona żadną inną formą życia podstawowego. Naturalna społeczność rodzinna o charakterze chrześcijańskim dodatkowo jest wzmocniona „sakramentalną łaską stanu przez jedność wiary i obyczajów”⁶⁶³. Specjalna łaska stanu dotyczy wszystkich członków rodziny, ponieważ wszyscy są powołani do życia nadprzyrodzonego, są wezwani do świętości w każdym wymiarze swego istnienia i działania.

zobowiązani przyczyniać się skutecznie do doskonalenia małżeństwa i rodziny, do obrony jej świętości i jedności”. S. Wyszyński, *Episkopat Polski wzywa do jedności braterskiej i poszanowania życia ludzkiego*, Warszawa, 4 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 204-205, W.; *Wezwanie do braterskiej jedności i poszanowania życia ludzkiego*, Warszawa, 4 IX 1970, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 608.

⁶⁶¹ S. Wyszyński, *Z hołdem u Królowej Podhala*. Koronacja Matki Bożej Ludźmierskiej na Królową Podhala, Ludźmierz, 15 VIII 1963, w: tenże, KiPA, t. 15, s. 52, W.

⁶⁶² Por. S. Wyszyński, *Rodzina – Naród – Społeczeństwo*. Konferencja II, Warszawa, kościół św. Krzyża, 18 I 1976, w: tenże, KiPA, t. 53, s. 51-52, W.

⁶⁶³ S. Wyszyński, *List pasterski* [Episkopatu Polski], Jasna Góra, 3 IX 1959, w: tenże, KiPA, t. 5, s. 371-372, W.; *List pasterski Episkopatu Polski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra, 3 IX 1959, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 185.

Spółeczna rola Kościoła ma bardzo ważny wymiar moralny, dzięki któremu wspólnota ludzka może się organizować i istnieć w sposób przyjazny dla siebie samej. Rola tzw. sumienia, czyli odwoływanie się do nauki Kościoła, do ewangelicznej zasady miłości bliźniego, wprowadza pozytywne relacje między ludźmi. „Chrystus uwrażliwia nas nieustannie przez swoje powiedzenie «mnie» – i to wszystko na mnie pada. Te miliony muszą o tym nieustannie pamiętać. Cokolwiek chciałyby mi uczynić, godzi w Chrystusa lub służy Chrystusowi, jest znakiem miłości lub nienawiści ku Niemu”⁶⁶⁴.

Utożsamianie się Chrystusa z każdym człowiekiem, a szczególnie z osobą wierzącą, zobowiązuje chrześcijan do traktowania bliźnich jako przyjaciół Chrystusa. Chrystus łączy wszystkich znakiem swojej miłości i wzywa do wzajemnej miłości, nie pomijając nawet nieprzyjaciół (por. Mt 5, 44).

Ks. Prymas widział zagrożenia dla narodu, dla państwa, a także dla wiary nowych pokoleń Polaków. Od wiary uzależniał też możliwość ratunku, odnowienia i dobrej przyszłości. Pokładał nadzieję w Kościele polskim i proponował różnorakie akcje duszpasterskie, które podnosiły ducha narodu i umacniały w nim wiarę. Szczególną aktywnością duszpasterską była *Nowenna*⁶⁶⁵ przed Milenium Chrztu Polski⁶⁶⁶, a w niej *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*⁶⁶⁷. W *Akcie oddania* ks. Prymas widział ratunek dla narodu w praktykowanych wartościach „wiary, miłości i moralności chrześcijańskiej”⁶⁶⁸. Wartości te praktykowane w życiu religijnym, w rodzinach i w życiu społecznym przynosiły pozytywne skutki, ratowały naród od moralnego wyniszczenia.

Prymas Wyszyński posłużył się terminem „niewola”, który wielokrotnie był mylnie interpretowany. Społeczność polska, która walczyła o wolność przez wiele stuleci i w różnych sytuacjach politycznych zdobywała się na heroiczne czyny, teraz musiała zrozumieć religijny charakter przesłania „macierzyńskiej niewoli”.

⁶⁶⁴ S. Wyszyński, *Na zakończenie rekolekcji dla nauczycieli*, Warszawa, 14 III 1964, w: tenże, KiPA, t. 16, s. 308-309, W.

⁶⁶⁵ Zob. Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962.

⁶⁶⁶ S. Wyszyński, *Przygotowania Narodu na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski*, List Pastorski Prymasa Polski do wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej o odbudowie bazyliki prymasowskiej, Gniezno, 19 III 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD *Soli Deo*, Warszawa 1999.

⁶⁶⁷ Zob. S. Wyszyński, „*Gody Tysiąclecia*” na Jasnej Górze. *Historyczny akt nowego tysiąclecia – w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła – żywym wotum wdzięczności narodu*. Kazanie wygłoszone na sumie przed Aktem Oddania, podczas szczytowej uroczystości Tysiąclecia, [Jasna Góra]. 3 V 1966, w: tenże, KiPA, t. 23, s. 320-328, w: tenże, *Akt Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*, s. 329-331.

⁶⁶⁸ S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno-Warszawa, 2 II 1968, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, s. 578.

Ośrodki władzy i ideologii ateistycznej krytykowały pojęcie „niewola”, jako uwłaczające godności narodu, który nieustannie walczył właśnie o wolność. Uważano, że Polacy odzyskali całkowitą niezależność i powinni być wdzięczni za pomoc narodów sąsiednich, które poniosły wielkie ofiary na rzecz wolności Polaków.

Pojęcie macierzyńskiej niewoli miało charakter religijny, moralny i nawiązywało do psychologicznego poddania własnej woli, pragnieniom Najświętszej Maryi Panny. Kościół, realizując swoje powołanie w nieprzychylnym środowisku politycznym i ideowym, był narażony na represje. Lepiej było być niewolnikiem Matki Bożej, niż uznawać i akceptować niewolę społeczną i polityczną, w jakiej Polska znalazła się po II wojnie światowej.

„Niewola” nawiązywała również do sytuacji moralnej, szczególnie do uzależnienia człowieka od grzechu. Ks. Prymas zdecydowanie nawiązywał do tego typu „niewoli”, zaznaczając wielkie niebezpieczeństwa dla społeczeństwa polskiego popadającego w groźne w skutkach nałogi: pijaństwo, narkomanię, niewierność małżeńską, nienawiść społeczną, podkreślał również negatywne skutki licznych rozwodów. Największym złem była aborcja.

5.2. Obrona rodziny przez Kościół

Prawa rodziny i prawa każdego człowieka mieszczą się w podstawowych wartościach, dzięki którym człowiek może w pełny sposób realizować swoje człowieczeństwo. Kościół głoszący Ewangelię stoi na straży podstawowych wartości: pokoju, prawdy, miłości i sprawiedliwości⁶⁶⁹. Bez tych wartości życie okazuje się bardzo uciążliwe, niesprawiedliwe i prowokuje do walki o to, co człowiekowi ze względu na jego godność i wartość należy się.

Ks. Stefan Wyszyński, występując w obronie wolności społecznej i politycznej narodu, nawiązywał do argumentów teologicznych. Wyprowadzał wartość wolności z Ewangelii, w której czytamy: „I stąd nie jesteś już niewolnikiem, ale synem” (Ga 4, 4-7). Ks. Prymas stwierdzał: „Wszyscy odtąd mamy wierzyć mocno, myśląc o sobie i o całym naszym otoczeniu, że nie jesteśmy niewolnikami, ale synami”⁶⁷⁰.

Synostwo Boże, a także Syn Boży Jezus Chrystus zobowiązuje, aby człowiek był i czuł się wolny wolnością wynikającą ze stworzenia przez Boga i wolnością

⁶⁶⁹ S. Wyszyński, *Pielgrzymka biskupów polskich na Rok Święty do Rzymu w X-lecie zakończenia Soboru Watykańskiego II*. Przemówienie wigilijne do kapłanów stolicy, Warszawa, 24 XII 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 306, W.

⁶⁷⁰ S. Wyszyński, *Ufamy, że z Nowym Rokiem – idzie nowe...*, Gniezno, bazylika prymasowska, Nowy Rok 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 6., Cz.

odkupienia przez Jezusa Chrystusa. Wolność odkupienia szczególnie odnosi się do grzechu. „On [Jezus Chrystus] wyzwala z wszelkiej niewoli, a zwłaszcza z niewoli grzechu”⁶⁷¹. Wolność Chrystusowa jest wolnością wszechogarniającą, dotyczy wszystkich ludzi, pokoleń i narodów⁶⁷². W wolności należy szukać także radości życia – największego daru jaki otrzymał człowiek. Dar życia jest nierozłącznie związany z wolnością. Można stwierdzić, że człowiek został stworzony do wolności i w niej się realizuje.

Polski Kościół katolicki, ze szczególną troską, starał się bronić wolności macierzyństwa, jako naturalnej podstawy bytu narodu. Kobiety musiały pokonać wiele trudności i wyrzeczeń, aby móc spełnić naturalne powołanie przekazywania życia. Ks. Prymas przypisywał matkom „aureolę chwały”⁶⁷³, czyli cześć, uznanie i głębokie uszanowanie. W sytuacji intensywnej walki z aborcją, rola wierzących matek była decydująca, od nich zależało, czy naród przetrwa, czy też powoli będzie staczał się w niebyt. Kościół przekazywał matkom najdoskonalszy wzór macierzyństwa, wskazując na Matkę Bożą. Prowadził polskie kobiety do kultu Tej, która w trudnych warunkach i w wielkich niebezpieczeństwach potrafiła przekazać życie i chronić je do czasu, aż Boży Syn w ludzkiej naturze osiągnął pełnoletność. To Boże macierzyństwo Matki Najświętszej, poprzez wiarę, przechodziło moralnie na wszystkie matki gotowe podejmować się najpiękniejszego z możliwych zadań.

Obrona rodziny przez Kościół odnosiła się do najistotniejszej wartości, którą ks. Prymas wysuwał jako niezbędną – do obrony życia w każdym momencie jego istnienia. Każde życie ma nieograniczoną i niepowtarzalną wartość. Kościół jest i tworzy nieustannie filozofię życia, jest społecznością żywych, nawet wtedy, kiedy człowiek przenosi się do wieczności, to nadal żyje dzięki zbawieniu i dzięki temu, że jest i na zawsze pozostaje dzieckiem Bożym. Uświadczenie sobie wartości życia sprawia, że człowiek zaczyna poznawać prawdę o tym świecie i o świecie zbawionych. Kto szanuje życie, ten dopiero może poznać prawdę.

Kościół nieustannie broni wolności człowieka, wolności politycznej, społecznej i indywidualnej, a szczególnie broni wolności ducha. Ks. Stefan Wyszyński wielokrotnie podkreślał, że wolności duszy człowieka nikomu nie uda się ograniczyć, ponieważ jej źródłem jest Bóg. Wolność indywidualna przenosi się na wolność społeczną, zbiorową. Ks. Prymas nazywał tę wolność „braterstwem”⁶⁷⁴.

⁶⁷¹ Tamże.

⁶⁷² „Taki jest program Boży dla Rodziny ludzkiej! Bóg pragnie, abyśmy żyli na ziemi nie jako niewolnicy, ale jako wolni: synowie i dzieci Boże, wiążący się między sobą braterstwem”. S. Wyszyński, *Ufam, że z Nowym Rokiem – idzie nowe...*, dz. cyt., s. 6.

⁶⁷³ S. Wyszyński, *Matka – Matce Ojczyźnie*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 13, s. 3.

⁶⁷⁴ S. Wyszyński, *Ufam, że z Nowym Rokiem – idzie nowe...*, dz. cyt., s. 6.

W świadomości Kościoła rodzina jest najważniejszą społecznością. Życie powstaje, rodzi się i rozwija w rodzinie. Z rodzin, najmniejszych wspólnot, powstają większe społeczności narodowe i państwowe. Wzajemna zależność jest ontologiczna, nie można naruszać tej relacji, ponieważ grozi to załamaniem się całej struktury życia, grozi naturalną klęską. Społeczność narodowa i państwowa nie może istnieć bez rodzin, a z kolei rodzina sama bez społeczności narodowej i państwowej nie ma szans przetrwania.

Dla ks. Prymasa takie prawdy socjologiczne były oczywiste, musiał jednak przekonywać ówczesne władze, że nie należy ingerować w prawa naturalne i społeczne: „Kościół broni trwałości rodziny jako instytucji najdonioślejszej. Chociaż jest ona małą komórką społeczną, jest najdonioślejsza, bo z niej rodzi się życie zarówno samej rodziny, jak narodu czy społeczeństwa. Kościół wytrwale broni rodziny. Będzie mówił o prawach rodziny do bytu ekonomicznego, bo byt ekonomiczny rodziny, zabezpieczenie jej praw do egzystencji jest podstawą dla dobrobytu narodu i państwa, a nie na odwrót”⁶⁷⁵.

W obronie praw rodziny nie chodziło wyłącznie o wartości moralne, ale także o podstawy życia materialnego – wystarczającą płacę, odpowiednie warunki mieszkaniowe. W dalszej kolejności powinny być zabezpieczane środki na pomoc w formie emerytur i rent. Ważną sprawą dla rodzin jest poprawnie funkcjonująca służba zdrowia, gwarantująca podstawową pomoc medyczną dającą poczucie bezpieczeństwa. Czynniki materialne mają bowiem wpływ na liczebność rodziny.

Na przestrzeni lat odbywała się walka o człowieka i jego godność. Była to próba przyznania słuszności nauczaniu Kościoła. Wielokrotnie, po upływie dekad, czynniki państwowe przyznawały rację ks. Prymasowi. Niestety, skutki komunistycznych eksperymentów na żywym organizmie społecznym i ludzkim stawały się nieusuwalne, zapadały głęboko w tkankę żywego organizmu. Raz zdewastowana moralność społeczna i indywidualna była niezmiernie trudna do naprawienia. Okazało się zatem, że tylko Kościół jest gwarantem życia narodowego⁶⁷⁶.

⁶⁷⁵ S. Wyszyński, *Dla zasług świętego Wojciecha...*, dz. cyt., s. 167.

⁶⁷⁶ „Dziś, po dziesięciu latach od ogłoszenia encykliki, gdy nawet w naszej Ojczyźnie widzimy następstwa swobody zmysłowej w życiu rodzinnym, wszyscy stwierdzają, że postawa Kościoła była słuszna, że jest on jedynym obrońcą godności człowieka żyjącego w rodzinie”. S. Wyszyński, *Na progu Nawiedzenia Bogurodzicy w Gnieźnie*. Uroczystość św. Wojciecha, Gniezno, 23 IV 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 230-231, Cz.

5.2.1. Obrona nienarodzonych

Broniąc praw rodziny, Kościół nieustannie występował w obronie prawa do życia człowieka poczętego. Do tej obrony zdecydowanie włączył się ks. Stefan Wyszyński, nawiązując do wcześniejszych oficjalnych wystąpień Kościoła. „Wielokrotnie już przed wojną podnosiliśmy głos, my, biskupi polscy, przeciwko straszliwemu obyczajowi wdzierającemu się w nasze życie rodzinne. Już w 1921 roku Episkopat wzywał do opamiętania w swym liście o małżeństwie chrześcijańskim, nazywając praktykę uśmiercania nienarodzonych zbrodnią przeciwko Bogu i zdradą ziemskiej ojczyzny⁶⁷⁷. W 1934 roku biskupi ponownie upominali⁶⁷⁸, a w roku 1936 na pierwszym ogólnopolskim synodzie⁶⁷⁹ zaprotestowano przeciwko zniesieniu kary za spędzenie płodu⁶⁸⁰.

Apele Kościoła niewątpliwie wpływały na świadomość rodziców. Zmalała liczba aborcji. Rodziny stawały się bardziej odpowiedzialne. Przekazywanie życia stało się w świadomości ludzi darem powszechnym, społecznym, darem dla wszystkich. Zabieranie życia nienarodzonemu, było ciężkim wykroczeniem przeciw miłości do Ojczyzny. „Rozważamy najpierw rzeczywistość życia, albowiem przez grzech śmierć zajrzała w oczy Rodzinie ludzkiej i wlece się ona za dziejami ludzkimi w różnych postaciach. W czasach dzisiejszych na przykład – widmo śmierci dzieci nienarodzonych, ta przedłużająca się istna «rzeź betlejemską»”⁶⁸¹.

Apele Episkopatu oraz nieustające apele Prymasa Polski o poszanowanie życia spotykały się z ostrą krytyką władz. Podejrzewano nawet, że są to apele

⁶⁷⁷ „Niebezpieczeństwem wielkim dla małżeństw, zarazą, która toczy ich wewnątrz, jest praktyka ograniczania sztucznie liczby dzieci przez niedopuszczanie do zawiązania się życia, przez gaszenie zawiązującego się życia w jego źródle. (...) Otóż praktyka ta jest zbrodnią przeciw Bogu, bo udaremnia główny cel małżeństwa, zawarty w rozkazie: «Mnóżcie się i napędnijcie ziemię» i drugi, dany przez św. Pawła: «Małżeństwo niech we wszystkim będzie uczciwe» (Żyd. 13, 31). Praktyka ta jest zbrodnią także przeciw narodowi, przeciw Ojczyźnie”, w: *List pasterski biskupów polskich z r. 1921*, Kuria Xiążęco-Metropolitalna w Krakowie, Kraków 1945, s. 26.

⁶⁷⁸ List pasterski Episkopatu Polski *O ducha chrześcijańskiego w Polsce*, Warszawa, 21 lutego 1934 (Odbitka z „Dziennika Wileńskiego”, Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno), s. 1-8.

⁶⁷⁹ W dniach od 26 do 27 sierpnia 1936 r. na Jasnej Górze odbył się I Polski Synod Plenarny pod przewodnictwem legata papieskiego kard. Franciszka Marmaggiiego. Jedną z podjętych uchwał zawartą w rozdziale IV „O katolikach świeckich” (uchwała 62c) stwierdza: „Będą bronili nierozzerwalności małżeństwa, czystości pożycia małżeńskiego i świętości rodziny, a przeciwstawiać się zasadom przeciwnym i zgubnym dla rodziny, zwłaszcza błędnym pojęciom o małżeństwie, propagandzie eugeniki zarażonej materializmem, niemoralnemu ograniczaniu potomstwa oraz teoriom lub ustawom, broniącym lub dopuszczającym spędzanie płodu”, w: *Pierwszy Polski Synod Plenarny odbyty w Częstochowie Roku Pańskiego 1936 pod przewodnictwem Franciszka Św. Kościoła Rz. Kardynała Marmaggiiego legata papieskiego Piusa XI papieża*, Kuria Biskupia, Częstochowa 1938, s. 25.

⁶⁸⁰ *List pasterski Episkopatu Polski w obronie życia nienarodzonych*, dz. cyt., s. 117.

⁶⁸¹ S. Wyszyński, *Apostolski program Kościoła – ku kobiecie*. Dzień skupienia Instytutu Prymasowskiego, Choszczówka, 9 IV 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 173-174, Cz.

skierowane przeciw ówczesnemu ustrojowi Polski, że mają charakter polityczny. Ks. Prymas mówił: „Było to nam poczytywane za walkę z ustrojem!... Nie myśleliśmy tak! Uważaliśmy, że służymy Narodowi, ostrzegając przed niebezpieczeństwem, jakie mu zagraża!”⁶⁸².

Prymas Tysiąclecia często zwracał się do młodzieży. Oczekiwał od niej zrozumienia, czym jest przekazywanie życia. Pragnął, aby młodzież wchodziła w dojrzałe życie z pełną wiedzą i z odpowiedzialnością za przyszłość całego narodu. Kościół siłą swojego autorytetu chciał wypełniać podstawowe zadanie – obrony życia⁶⁸³ i uświęcenia wiernych. W kościele św. Krzyża mówił: „Polski nie stać na luksus wyniszczenia biologicznego, bo możemy zniknąć i być wymazani z ziemi żyjących, ku radości tych, którym przeszkadzamy. Tego przecież pragnęli Niemcy! Mówili: nam nie potrzebny jest naród, ludzie, tylko – ziemie! Obyśmy nie zasłużyli sobie na miano tych, których Pismo święte nazywa jasno: «imiona głupich wymazane będą z ziemi żyjących» (Ps 69, 29)”⁶⁸⁴.

Rzeczywistość wskazuje, że działania przeciwne naturze i moralności powodują poważne, długotrwałe, negatywne skutki, a w wypadku działania całego narodu, zasługują na miano działań nierozumnych – głupich. Ta właśnie głupota spowodowała na wiele narodów klęskę i zagładę, a opierając się na historycznych przykładach (o tym wspomina Pismo święte) można było przewidzieć tego rodzaju niebezpieczeństwo i pozwolić działać rozumowi, popartemu wiarą w Boga i w człowieka⁶⁸⁵.

Nieszczęście moralne działalności aborcyjnej poszerzało się drastycznie, nawet wtedy, kiedy po wielu latach okazało się, że społeczeństwo polskie demograficznie bardzo się kurczy. Koniec wieku XX i początek XXI przyniósł nowy sposób poniżenia godności przekazywania życia – metodę *in vitro*⁶⁸⁶.

⁶⁸² S. Wyszyński, *Wymarsz Boga – Życia w życie Stolicy i Narodu*, dz. cyt., s. 84-85, Cz.

⁶⁸³ „Widząc to, rozumiemy, jak wielką wartością jest człowiek i jak przedziwną mądrość stwórczą włożył Bóg w nasze istnienie. Dlatego Kościół zdecydowanie broni prawa każdego z Was do życia”. S. Wyszyński, *Prawdziwy sens życia ludzkiego*. Przemówienie do młodzieży, Gniezno, kościół Ojców Franciszkanów, 2 I 1969, w: tenże, KiPA, t. 31, s. 20-21, Cz.

⁶⁸⁴ S. Wyszyński, *Wymarsz Boga – Życia w życie Stolicy i Narodu*, dz. cyt., s. 84-85.

⁶⁸⁵ Jan Paweł II, Enc. *Fides et ratio* (14 IX 1989), 16, 18.

⁶⁸⁶ Zapłodnienie pozaustrojowe (łac. *in vitro* – „w szkle”) polega na przeprowadzeniu hormonalnie sterowanego procesu owulacji, pobraniu komórek jajowych i ich połączeniu z męskimi komórkami rozrodczymi w warunkach laboratoryjnych. Zarodki uzyskane w wyniku zapłodnienia są umieszczane w macicy i jeśli dojdzie do zagnieżdżenia, powstaje ciąża, która dalej przebiega w sposób naturalny. Istnieje kilka rodzajów zapłodnienia *in vitro*, które w chwili obecnej są stosowane. Można go dokonać przy użyciu zapłodnienia pozaustrojowego komórki jajowej w płynie, w którym znajdują się plemniki. Najczęściej wykonywaną techniką jest tzw. metoda ICSI (*intracytoplasmic sperm injection*, czyli wprowadzenie do komórki jajowej pojedynczego plemnika przy użyciu specjalnej igły). Inna technika to IMSI (*intracytoplasmic morphologically selected sperm injection*), polegająca na selekcji komórek plemnikowych

5.3. Rola społeczna Kościoła

Rzeczywistość społeczna przynależąca do natury człowieka wskazuje na nieustanną potrzebę budowania wspólnot. Mimo tego, że człowiek jest indywidualnością, nie może żyć sam. Pochodzi i realizuje się w nieustannym budowaniu związków. Ks. Prymas uważał, że najsilniejszą wspólnotą daną człowiekowi jest wspólnota Kościoła⁶⁸⁷. Jest ona rzeczywistością ludzką i nadprzyrodzoną zarazem, została bowiem założona przez Chrystusa, przez niego jest kierowana, On jest jej Głową (por. J 15, 5; Mt 28, 20). Siła i moc tej wspólnoty polega na miłości, która łączy Tróję Przenajświętszą, miłości stwarzającej człowieka – Boga, i miłości zbawiającej człowieka – Chrystusa. Chrześcijanom zostało przekazane przykazanie miłości – przykazanie nowe (J 13, 34). „Wspólnota w miłości, to najwspanialszy dar, jaki dał nam Chrystus na wędrowną podróż⁶⁸⁸ – uważa ks. Prymas. Dzięki tej wspólnocie można zachować godność dziecka Bożego, ale także spełnić i wypełnić wszystkie zobowiązania społeczne nakładane na jednostkę ludzką i na rodzinę. Wspólnota Kościoła kształci, wychowuje, chroni, organizuje i nieustannie odnosi sprawy ludzkie do Absolutu Boga, czyni z doczesności drogę uświęcenia i zbawienia. Miłość Boga rozlana w sercach ludzkich (Rz 5, 5) rozlewa się na wszelkie wspólnoty, uzasadnia poszukiwanie wartości – dobra i piękna. Te wartości są

przed wykonaniem właściwej procedury *in vitro*. Metoda ta ma negatywne skutki. W trakcie stosowania kuracji hormonalnej istnieje możliwość rozwoju zespołu hiperstymulacji jajników (prawdopodobieństwo wystąpienia tego zaburzenia o ciężkim przebiegu wynosi 0,6%). Stosowane leki mogą powodować rozwój torbieli jajnika u kobiet ze skłonnościami do takich zaburzeń lub krótkotrwale zwiększyć ryzyko chorób nowotworowych. W związku z wieloma wątpliwościami dotyczącymi wpływu kuracji hormonalnej na stan zdrowia kobiety, istnieje potrzeba przeprowadzenia długoterminowych badań. Głównym powikłaniem ciąży wywołanej *in vitro* jest ryzyko ciąży bliźniaczej i mnogiej (umieszcza się dwa i większą liczbę zarodków w czasie transferu do macicy). Ryzyko poronienia jest podobne do ryzyka po zapłodnieniu naturalnym lub według innych źródeł zwiększone o około 25%. Ryzyko wewnątrzmacicznego obumarcia płodu zwiększone jest z 0,37% do 1,62%. Analiza wyników 15 niezależnych badań naukowych wykazała dwa razy większą śmiertelność noworodków poczętych metodą *in vitro* niż w sposób naturalny. W wyniku większego odsetka ciąży mnogich częściej występują też objawy i zaburzenia u noworodków charakterystyczne dla ciąży mnogiej (dzieci mają statystycznie mniejszą wagę urodzeniową, nieco większe jest też ryzyko wystąpienia mózgowego porażenia dziecięcego). Inne powikłania ciąży występujące nieco częściej przy *in vitro* to łożysko przodujące i ciąża pozamaciczna – szczególnie w przypadku uszkodzonych lub niedrożnych jajowodów. Por. Dokument: *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek* przyjęty na 361 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w marcu 2013. Jego publikacja miała miejsce 9 kwietnia 2013 r. w Warszawie.

⁶⁸⁷ „Najsilniejszą wspólnotą jest stworzona przez Ducha Świętego, w nas mieszkającego, społeczność nadprzyrodzona Kościoła Bożego, która, zrodzona z miłości Ojca, Syna i Ducha, ma rzadzić się miłością”. S. Wyszynski, „*Te Deum*” *Tysiąclecia Chrztu Świętego w Diecezji Lubelskiej*. W uroczystość Trójcy Przenajświętszej, Lublin, 5 VI 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 26-27, W.

⁶⁸⁸ Tamże, s. 27.

przekazywane i utrwalane w społecznościach narodowych, kształtują państwa budowane na podstawie miłości do ojczyzny.

Kościół, jako rzeczywistość Boża i ludzka, nieprzerwanie realizuje się w doczesności, jest obecny we wszystkich sprawach danego społeczeństwa, narodu i państwa. Wielokrotnie odmawiano ks. Prymasowi prawa do zabierania głosu w sprawach społecznych, ograniczając Kościół tylko do spraw zamkniętego kultu religijnego. Ks. Prymas nigdy nie uznał takiego argumentu i socjologicznie wyjaśniał, że naród i Kościół są najtrwalszymi społecznościami, które zawsze przetrwają wszelkie zmiany społeczne i polityczne. Jest to argument za koniecznością zapobiegania niekorzystnym zjawiskom w życiu narodu, które działałyby przeciwko Kościołowi.

Zgodnie z zaleceniem Ewangelii, Kościół pomaga ludziom, którzy znaleźli się w jakiegokolwiek potrzebie. W wielu przypadkach, w sytuacji kryzysu społecznego, gospodarczego, indywidualnego czy zbiorowego, Kościół jest: „błogosławieństwem nagich, głodnych, ślepych, głuchych, paralityków, wszystkich, którzy zdawałoby się, już żadnej nadziei na ziemi nie mieli. Dzieje dobroczynności chrześcijańskiej, opieki społecznej, szpitalnictwa, opieki nad pracą ludzką, świadczą, że Kościół, choć nie uważał tych spraw za własną domenę, wywierał jednak na nie przepotężny, błogosławiony wpływ”⁶⁸⁹.

Opiekuńcza rola Kościoła nigdy się nie kończy, ponieważ zgodnie z przeprawiednią i wskazaniem Chrystusa, zawsze będzie miał potrzebujących przy sobie (por. Mt 10, 42; Łk 10, 43; J 12, 8). I z tej racji ks. Prymas był pewny nieustającego związku Kościoła z narodem, był również przekonany, że państwo, nawet najlepiej zorganizowane i dostatnie, będzie czerpało korzyści z pracy socjalnej wykonanej przez Kościół.

Opiekuńczą rolę Kościoła względem rodziny i narodu ks. Prymas nazywał „macierzyństwem”⁶⁹⁰. Taka macierzyńska opieka zobowiązywała do wzajemnego szacunku, do uznania tego tytułu i roli jako niezbędnej, a z drugiej strony zbawiennej, kiedy bieda lub nieszczęście dotyczyło jakąś rodzinę.

Największą jednak wartością, którą Kościół dał i daje społeczeństwu i państwu, są wspólnoty małżeńskie i rodzinne oparte na miłości. Ta wartość trwa nieustannie i jest przekazywana od wieków. Związki sakramentalne oparte na łasce Bożej, na sakramencie małżeństwa, które są jednościami, są trwałe,

⁶⁸⁹ S. Wyszyński, *Sobór – Milenium – Listy*, Warszawa, kościół św. Stanisława, 23 I 1966, w: tenże, KiPA, t. 22, s. 202, W.

⁶⁹⁰ „Kościół jest macierzyński. Kościół nie idzie do was z pazurami, aby wam coś wydrzeć, odebrać, aby was pozbawić jakichś wielkich wartości, godności ludzkiej czy chleba. Nie! Kościół uczy dzielić się chlebem, bo uczy modlić się razem o chleb. «Chleba naszego powszedniego daj nam». Nie mówi: «daj mnie», lecz «daj nam», wszystkim, dzisiaj! Kościół jest jedną Bożą rodziną, na czele której stoi Ojciec Święty”. S. Wyszyński, *600-lecie diecezji przemyskiej*, Przemysł, katedra, 13 VI 1976, w: tenże, KiPA, t. 54, s. 150-151, W.

nierozerwalne, aż do śmierci, z bogactwem przekazywania życia (łącznie z wychowaniem tegoż życia), stają się dla państwa największą wartością i są ontologiczną gwarancją trwania każdej społeczności⁶⁹¹.

W społeczności, którą tworzą rodziny w Kościele, nie ma wzajemnej obcości i obojętności, wszyscy są złączeni przez Chrystusa poprzez sakrament chrztu, stanowią jedną wielką rodzinę, dlatego trudno mówić o świeckości w Kościele. Ks. Prymas nawiązywał w takiej nauce do pojęcia wprowadzonego przez Sobór Watykański II, że poprzez związki miłości Chrystusowej nikt w Kościele polskim nie jest sobie obcy, ani też nie zajmuje jakiejś wyłączonej kategorii, dlatego też można mówić o powszechnej sakralizacji⁶⁹².

Taka postawa dużej części społeczeństwa polskiego denerwowała ówczesne władze, które pragnęły zdecydowanego rozdzielania Kościoła od państwa, także na forum wewnętrznym. Takiego rozdziału nie udawało się jednak wprowadzać, bo nawet członkowie organizacji partyjnych byli osobami wierzącymi, a z publicznego życia religijnego korzystali okazjonalnie, bądź czynili to w ukryciu.

Uświęcenie powszechne małżeństw i rodzin rozpoczyna się już w momencie przyjęcia sakramentu małżeństwa, trwa ono poprzez wszystkie inne sakramenty, jakie rodzina przyjmuje, szczególnie jeśli chodzi o dzieci. Sakralizacja małżeństwa i rodziny dokonuje się mocą Bożego działania, na zasadzie jedności Chrystusa z Jego wyznawcami w wierze, miłości, prawdzie i dobru. Wszystkie te wartości idą razem w kierunku zbawienia, w kierunku pełni królestwa niebieskiego, którego początek jest tu na ziemi, właśnie we wspólnocie Kościoła⁶⁹³.

Wspólnota wierzących jest żywa, aktywna, spełnia swoje obowiązki, w których uzupełnia się i wzajemnie uświęca, czyni z ziemi początek królestwa niebieskiego i w ten sposób odnawia oblicze ziemi⁶⁹⁴. „To są te istotne zadania

⁶⁹¹ „Jest to zarazem najbardziej istotna wartość, jaką Kościół Boży dał ojczyźnie naszej i narodowi polskiemu”. S. Wyszyński, *„Te Deum” Tysiąclecia Chrztu Świętego w Diecezji Lubelskiej*, dz. cyt., s. 26-27.

⁶⁹² „Dlatego, że w Kościele Chrystusowym właściwie nie ma ludzi świeckich, tzn. takich, którzy po swoim chrzcie byłiby całkowicie wolni od więzi z Bogiem, zlaicyzowani, zobojętniali, obcy sobie wzajemnie. Tego nie ma. W Kościele wszyscy jesteśmy w jakiś sposób uświęceni – powiem z łacińska – sakralizowani, bo Kościół nas nieustannie uświęca i sakralizuje”. S. Wyszyński, *Kościół – Rodzina Boża u swej kolebki*. W uroczystość Najświętszej Rodziny, bazylika Serca Pana Jezusa, 12 I 1964, w: tenże, KiPA, t. 16, s. 62, W.

⁶⁹³ Por. S. Wyszyński, *Kościół – Rodzina Boża u swej kolebki*, dz. cyt., s. 62.

⁶⁹⁴ 2 czerwca 1979 r. na placu Zwycięstwa (dzisiejszy plac Piłsudskiego) Jan Paweł II wypowiedział znamienne słowa: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”. Słowa te nabrały symbolicznego znaczenia. Chodziło o wprowadzenie demokracji i duchowe odrodzenie Polaków. Zob. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*, Warszawa, 2 VI 1979, w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny (...) Przemówienia, homilie*, oprac. J. Poniewierski, Kraków 2012, s. 20-25.

ludu Bożego, tzw. świeckich katolików”⁶⁹⁵. Zadaniem ludu Bożego jest głoszenie idei życia, działania, przemiany w szerokim zakresie: filozofii, polityki i kultury. Każdy we własnym środowisku ma głosić i wypełniać Ewangelię życia, która bierze swój początek od Chrystusa⁶⁹⁶.

Prymas Tysiąclecia bardzo konkretnie rozumiał program odnowy społeczeństwa polskiego ściśle zjednoczonego z Ewangelią Chrystusa, w duchu wypełniania nauki Soboru Watykańskiego II (KK 13) i zdecydowanie wyznaczał obszary działania. Negował programowy ateizm⁶⁹⁷, propagowany przez ośrodki akademickie, krytykował dopuszczanie powszechnego prawa aborcji, rezygnację z nauki religii, a także zwracał uwagę na niesprawiedliwość społeczną, która dotyczyła społeczeństwo.

Prymas Wyszyński zwracał uwagę na ekonomiczne warunki życia, wskazywał na konieczność sprawiedliwości społecznej, polegającej na tym, aby „praca ojca rodziny wystarczała na utrzymanie i by matka nie musiała odrywać się od dzieci”⁶⁹⁸.

Katolicy świeccy nie są bezwolną masą ludzi, sterowaną i manipulowaną przez władze, pozbawianą głosu i prawa do obrony wiary i moralności. Ks. Prymas uważał, że: „Jest świętym obowiązkiem katolików świeckich – jak poucza nas soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele – wszędzie dać świadectwo Chrystusowi, upominać się o Jego prawa w duszach naszych i naszej młodzieży, w naszych szkołach, w wychowaniu i w instytucjach publicznych”⁶⁹⁹.

Rodziny chrześcijańskie zorganizowane i zjednoczone w Kościele mają za zadanie bronić godności, wychowywać do godności, kształtować postawy moralne wynikające z godności człowieka i dążyć, aby ta godność nieustannie była przekazywana poprzez wychowanie. Taka postawa, obrona godności człowieka, jest jedynym ratunkiem wobec niebezpieczeństwa, jakie zagraża ludzkości. Ludzkość pozbawiona wiary, pozbawiona odniesienia do Boga, utraciła

⁶⁹⁵ S. Wyszyński, *Właściwa pedagogika macierzyńskiego Kościoła*. Do Rodziny Rodzin, Warszawa, katedra, 15 I 1965, w: tenże, KiPA, t. 19, s. 155, W.

⁶⁹⁶ Por. S. Wyszyński, *Do lekarzy obrońców życia Polaków*. Na zakończenie rekolekcji wielkopostnych dla lekarzy, Warszawa, kościół Sióstr Wizytek, 4 IV 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 14-15, W.

⁶⁹⁷ „Niestety, w tej chwili w Ojczyźnie naszej układane są i realizowane ateistyczne programy dla naszych dzieci, w przedszkolach, szkołach państwowych, liceach i w szkołach zawodowych [...] Cały rozwój świata współczesnego zmierza do tego, aby ludziom dać święty spokój, aby mieli oni wolność sumienia i wyznania, aby mogli miłować Boga, jak jest im to potrzebne. Dlatego też takie państwa, które pod pozorem przebudowy ustroju, zakładają cały program wyniszczenia Boga w sercach obywateli, są potwornością i wielkim nieporozumieniem!”. S. Wyszyński, *Król cichy... Tobie...*, Konferencja na zakończenie rekolekcji urzędników, Warszawa, kościół św. Anny, 11 IV 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 71, W.

⁶⁹⁸ S. Wyszyński, *Do lekarzy obrońców życia Polaków*, dz. cyt., s. 14-15.

⁶⁹⁹ S. Wyszyński, *Król cichy... Tobie...*, dz. cyt., s. 71.

godność dzieci Bożych i występuje przeciw sobie, niszczy się w walce bezpośredniej, w przygotowaniach do zagłady nuklearnej, niszczy się moralnie, ponieważ utraciła argumenty wyższej wartości, to jest Boga i Jego miłość⁷⁰⁰.

Liczne interwencje polityczne i ideowe kierunku socjalistycznego i komunistycznego wprowadzały wielki zamęt moralny w sferze małżeństwa i rodziny, zmieniły hierarchię wartości w relacjach międzyludzkich. Pomijano wartość przekazywania życia, jako podstawowego zadania, przenoszono obowiązki wychowawcze pod decyzje i zarząd państwowy, ideologia komunizmu była „jedynie słuszną drogą” myślenia i postępowania. Małżeństwa i rodziny czuły się zdezorientowane, zagubione, a całkowicie uzależnione ekonomicznie od państwa decydowały się na rezygnację z przysługujących im praw. Ks. Prymas uważał, że: „Cały kierunek (...) polityki społecznej cierpi na jakąś podstawową chorobę: na zakłócenie ładu i hierarchii wartości w życiu rodziny. Trzeba, więc z powrotem nawiązać do rodziny, trzeba uznać jej niezniszczalność, przyznać właściwe miejsce w Narodzie i państwie”⁷⁰¹.

Dla ówczesnej ideologii najważniejsze było osiągnięcie rozwoju ekonomicznego państw Europy Zachodniej, a rodzina i rodzące się w niej życie nowych obywateli było uważane za nieistotne. Zapomniano o podstawowej wartości narodu – rodzinie, nie stwarzano jej godziwych warunków życia i rozwoju. Kościół starał się przypominać i jednocześnie nauczać, w jaki sposób należy rozumieć stosunki społeczne w narodzie i państwie. Kościół wskazywał na ścisłą zależność istnienia państwa od rodzin i małżeństw w nim żyjących.

5.3.1. Obecność Kościoła w świecie współczesnym

Kościół z natury swojej jest ponadczasowy i zgodnie z ustanowieniem Chrystusa ma działać, aż do skończenia świata (Mt 28, 20). Kościół jest powszechny, skierowany do wszystkich pokoleń, wszystkich narodów (Mk 16, 15), a zatem powinien być obecny we wszystkich wymiarach życia. Do tej prawdy nawiązywał Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, stwierdzając, że „Objawienie chrześcijańskie stanowi wielce pomocny środek dla rozwoju tej wspólnoty między osobami, a zarazem prowadzi nas do głębszego rozumienia praw życia społecznego, jakie Stwórca wpisał w naturę duchową i moralną człowieka”⁷⁰².

⁷⁰⁰ „Człowiek współczesny musi przede wszystkim widzieć Ojca swojego, którego ma w niebie, który jest Miłością” S. Wyszyński, *Wy jesteście świątynią Boga. Kazanie do wiernych. Uroczystość konsekracji kościoła*, Milanówek, 29 V 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 267-268, W.

⁷⁰¹ S. Wyszyński, *Krzyż na szlaku Warszawy*, dz. cyt., s. 26-27.

⁷⁰² Por. Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes*, 23.

Omawiając naturę Kościoła, ks. Prymas posługiwał się pojęciami teologicznymi, które następnie rozszerzał na pojęcia socjologiczne, gospodarcze, psychologiczne, a nawet polityczne. Kościół z natury jest rzeczywistością mistyczną, łączącą sprawy ziemskie ze sprawami nieba. Można to zrozumieć i zaakceptować w kontekście wiary. Można też rozumieć i akceptować, patrząc na Kościół z punktu widzenia socjologicznego. Jest to wtedy zorganizowana społeczność, o charakterze lokalnym (najmniejszą społecznością kościelną jest rodzina), o charakterze narodowym w ramach danego państwa (Kościół lokalny), a także jest to organizacja międzynarodowa.

Takiej organizacji Kościoła nie należy się obawiać, nie zagraża on żadnej władzy świeckiej, ponieważ opiera się na swoim podstawowym przesłaniu, którym jest miłość⁷⁰³ i pokój. Posługując się ewangelicznym tekstem: „bramy piekielne nie zwyciężą go” (Mt 16, 18), ks. Prymas dodawał otuchy wierzącym. W okresach intensywnego prześladowania Kościoła katolickiego, dawał też do zrozumienia przeciwnikom wiary i Kościoła, że próby zniszczenia społecznego Kościoła nie powiodą się, bo jest to społeczność ducha i miłości, a więc wartości niematerialnych.

Połączenie spraw ludzkich ze sprawami Bożymi, jakie dokonuje się w Kościele, ks. Prymas widział w tajemnicy zwiastowania Pańskiego (Łk 1, 28-33). W tej tajemnicy w szczególny sposób nastąpiło połączenie się Boga z człowiekiem, z Maryją. Syn Boży przyjął naturę ludzką, a Maryja – człowiek, została włączona w wielkie dzieło zbawienia. Tajemnica wcielenia sprawia, że Kościół ma wymiar nadprzyrodzony i zarazem skończony, ludzki, ziemski. „W tym oświadczeniu Zwiastuna – mówi ks. Prymas – dostrzec możemy powiązanie spraw Bożych, które mają wymiary nieskończone, i spraw ludzkich, które – jak tron Dawida – mają wymiary skończone”⁷⁰⁴.

Ks. Prymas, mówiąc o powszechnej obecności Kościoła w życiu ludzkim, widział jego trwanie w każdej społeczności, w każdej wspólnotcie i w każdym działaniu. „Kościół obecny w świecie współczesnym, to Kościół promieniujący na współzycie ludzi, na współzycie rodzinne, sąsiedzkie, zawodowe, narodowe, międzynarodowe, czy polityczne, które ludzie tworzą dzięki swym właściwo-

⁷⁰³ „Społeczność ta zbudowana jest nie z kamieni, nie z cegieł i nie z cementu, ale z miłości i łaski, na prawdzie ewangelicznej, mocą Krzyża Chrystusowego. Kościół ten nie umiera, a Chrystus o nim mówi, że „bramy piekielne nie zwyciężą go”. S. Wyszyński, *Kościół wyzwala z niewoli materii*. Podczas konsekracji kościoła św. Jakuba, Warszawa, 24 IX 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 359.

⁷⁰⁴ S. Wyszyński, *Matka – Syn – Rodzina*. Konferencja I, Warszawa, kościół św. Krzyża, 11 I 1976, w: tenże, *KiPA*, t. 53, s. 16, W.

ściom istot społecznych. Kościół, przez światła i mocy swej miłości, pragnie tym wspólnotom dawać ducha pokoju i miłości”⁷⁰⁵.

Duch pokoju i miłości wypływa z Kościoła mocą Bożą, tak go zaprogramował i w takie wartości wyposażył Chrystus. Przykazanie miłości powinno być głoszone, przekazywane i praktykowane, aby każdy, kto patrzy na wyznawców Chrystusa, rozpoznawał (J 13, 35), a następnie tworzył środowisko miłości i pokoju.

Niezbędna jest także obecność Kościoła w małżeństwach i rodzinach, ponieważ tam powstaje nowe życie, ono się tam kształtuje i wychowuje, zgodnie z nakazem Chrystusa. Rodzina – zdaniem ks. Prymasa – powinna być „Bogiem silna”⁷⁰⁶.

Nauczanie Kościoła powinno być wyraźnie widoczne w całej kulturze, wtedy nabiera ona wartości, realizuje się poprzez człowieka, dlatego Kościół powinien wejść w „życie kulturalne, w literaturę, sztukę, poezję, rzeźbę, architekturę, malarstwo, kino, radio i prasę. Nie idzie tylko o to, aby tam był od święta, na Boże Narodzenie, czy na Wielkanoc, ale aby duch Chrystusowy promieniował na wszystkie dziedziny twórczości ludzkiej”⁷⁰⁷.

Kościół katolicki, w nauczaniu ks. Prymasa, jest ze swej natury skierowany na przyszłość, ponieważ jest Kościołem skierowanym nieustannie na życie, a ono rozwija się dzięki nowo powstającemu życiu, dlatego występuje w trwałej trosce o nowe pokolenia. Nie znaczy to, że nie pamięta o pokoleniach odchodzących i nie sięga po doświadczenia minionych wieków i pokoleń, które już przeszły do wieczności. Bogactwo przeszłości nie zatrzymuje Kościoła, aby działał z wielkim wyprzedzeniem, przyjmując obowiązki wobec ustawicznie zmieniających się nowych pokoleń. „Taki jest Kościół – mówi ks. Prymas – Dlatego też i program Kościoła świętego w Polsce na tysiąclecie, nie jest programem grobu, nie jest tylko programem badań przeszłości. Jest programem ku przyszłości. Kościół ustanawia to, czym naród ma żyć”⁷⁰⁸.

Wyprzedzanie przyszłości w programach duszpasterskich, ocena ustaw i zarządzeń władz państwowych oraz dogłębna ich analiza, pozwoliły na ostrzeganie narodu, prowadziły do ukazania błędnego myślenia i działania, przyczyniając się do ratowania społeczeństwa od wielu zagrożeń.

⁷⁰⁵ S. Wyszyński, *W światłach Soboru i Tysiąclecia*, Warszawa, kościół św. Katarzyny, 13 II 1966, w: tenże, KiPA, t. 22, s. 367-368, Cz.

⁷⁰⁶ Tamże.

⁷⁰⁷ Tamże.

⁷⁰⁸ S. Wyszyński, *Akademicy przed Milenium*, dz. cyt., s. 113-114.

5.4. Rola wychowawcza Kościoła względem rodziny

Ze szczególną determinacją ks. Prymas przekazywał prawdę o podstawowych ogniwach w procesie wychowawczym, bez współpracy których proces ten nigdy nie osiągnie sukcesu. „Elementami stałymi, które trzeba zawsze brać pod uwagę w procesie wychowania są: rodzina, Kościół, naród i państwo”⁷⁰⁹. Wszystkie te elementy muszą ze sobą współpracować, wzajemnie się uzupełniać, ze szczególnym uwzględnieniem podstawowej roli wychowawczej rodziny. Wszelkie wyłączenie rodziny lub też ograniczanie roli wychowawczej Kościoła prowadzi do załamania się społeczeństwa i w następnej kolejności państwa. Wszystkie podstawowe elementy wychowujące muszą mieć wyznaczone ściśle zakresy, żaden z nich nie powinien być dominujący. Nawet Kościół⁷¹⁰ powinien uwzględniać wartości przekazywane przez rodzinę i szkołę, które działają w sposób autonomiczny.

W postawie i nauczaniu ks. Prymasa względem rodziny dominowało pozytywne nastawienie, przewidujące nieustanną zdolność naprawy moralnej, poprzez uświadomienie błędów oraz proponowanie właściwej i godnej edukacji, a także poprzez dominujący wpływ Ewangelii przyjmowanej z wiarą. Wiara jest i była największą siłą narodu polskiego, dlatego powinna być nieustannie broniona i wspomagana. Wiara jest szczególnie konieczna przy rozwiązywaniu podstawowych problemów życia małżeńskiego i rodzinnego. „Właśnie, dlatego zachodzi konieczność pracy dla rodzin katolickich, pracy stanowej, duszpasterstwa małżonków na odrębnych nabożeństwach dla małżonków, gdzie można by poważnie i otwarcie mówić o bolączkach pożycia rodzinnego”⁷¹¹.

Wychowanie i kształtowanie właściwych postaw rodzinnych należy do obowiązków Kościoła, który wobec depozytu wiary, jaki posiada, winien jest pomoc rodzinie. Duszpasterstwo rodzin powinno być permanentne, wyczerpujące i ogarniające wszystkie rodziny. W czasach ks. Stefana Wyszyńskiego szczególnie rozpowszechniona była forma tzw. nauk stanowych, kierowanych oddzielnie do kobiet i oddzielnie do mężczyzn, organizowanych w okresie rekolekcji w parafiach. Oddzielną grupę stanowiła młodzież i dzieci. Starano się w ten sposób docierać do świadomości poszczególnych grup społecznych, uwzględniając poziomy rozwojowe człowieka. Ks. Prymas przewidywał także,

⁷⁰⁹ S. Wyszyński, *Do nauczycieli, inżynierów, architektów i techników podczas „opłatka”*, dz. cyt., s. 471-473, Cz.

⁷¹⁰ Tamże, s. 472.

⁷¹¹ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Apel do duchowieństwa, Komańcza, VIII 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 69-70, Cz; S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*, dz. cyt., s. 39-40.

jako element kształcący, wszelkiego rodzaju nabożeństwa, adoracje, czuwania, pielgrzymki, nabożeństwa okresowe (nabożeństwa, różańcowe, majowe, czerwcowe). Bogactwo nabożeństw i spotkań religijnych organizowanych przez Kościół katolicki, stwarzało wielkie możliwości bezpośredniego oddziaływania na społeczność narodową. W ten sposób starano się uzupełnić kompletny brak oddziaływania poprzez prasę, radio i telewizję – środki masowego przekazu były niedostępne z przyczyn politycznych i ideologicznych.

Działania wychowawcze i formacyjne na rzecz rodziny były potrzebne, szczególnie ze względu na różnice w świadomości kobiet i mężczyzn. Mężczyźni nie przejawiali w owym czasie właściwego zainteresowania i z troską o sprawy dzieciństwa, kwestię nieplanowanych poczęć pozostawiali kobietom, które pozbawione wsparcia mężów same decydowały się na przerywanie ciąży⁷¹².

Ks. Prymas nieustannie przywoływał dokument papieża Pawła VI *Humanae vitae*⁷¹³. Wskazywał na jego niezbędność w nauczaniu Kościoła, a po kilku latach widział pozytywne skutki jego działania. Uporządkowanie spraw życia małżeńskiego, spraw godności małżeństwa z jego rodzicielskim powołaniem, a szczególnie zwrócenie uwagi na godność człowieka, dawało poczucie odnowionej godności i odpowiedzialności odnośnie do życia człowieka.

Poważne zagrożenie dzieciństwa społeczeństwa polskiego z biegiem lat stało się coraz większe, czynniki państwowe już nie mogły ukrywać wielkiego problemu wymierania narodu, zaczęto rozumieć, że wcześniejsze deprecjonowanie macierzyństwa i ojcostwa, doprowadzało do ukształtowania poglądów sprzecznych nawet z racją stanu państwa. Mimo tych zagrożeń, na tle podstawowych błędów, ks. Prymas ukazywał rzeczywistą wartość kobiety i mężczyzny w ich rodzicielskim powołaniu, działaniu, a nawet przewidywał możliwość biologicznego odbudowania narodu⁷¹⁴. Skuteczną metodą było zwrócenie się do motywów religijnych, do wiary społeczeństwa, a w niej do przykładu i godności Maryi i Józefa, jako najwspanialszych rodziców Syna Bożego⁷¹⁵.

Hasła rewolucji seksualnej, szerokie działania ideologii i systemu komunistycznego, popartego nieograniczoną władzą i środkami materialnymi, dokonały w świadomości nowych, młodych pokoleń wielkich szkód moralnych. Już po upływie krótkiego czasu, nawet po dziesięciu latach, załamały się częściowo struktury życia małżeńskiego i rodzinnego. Nawet strony ideologiczne

⁷¹² „Współczesne niedole kobiet są bardzo często wywołane głębokimi schorzeniami moralnymi naszych mężczyzn katolickich, tych samych, którzy są gotowi stanąć w obronie wiary w Boga, podczas, gdy nie chcą bronić życia dzieci Bożych”. S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*, dz. cyt., s. 39-40.

⁷¹³ Zob. Paweł VI, Enc. *Humanae vitae*, 6.

⁷¹⁴ S. Wyszyński, *Poświęcenie figury świętego Józefa*, dz. cyt., s. 67-68.

⁷¹⁵ Por. tamże, s. 68.

partyjne i państwowe zdawały sobie sprawę, że dokonała się degradacja moralna i społeczna całego narodu. Jedynym wyjściem był powrót do nauczania Kościoła, który nie uległ w sprawach moralnych żadnym naciskom społecznym i politycznym⁷¹⁶.

Rola wychowawcza Kościoła względem rodziny w dalszym ciągu polegała na głoszeniu filozofii, teologii i socjologii życia. Duchowni z wielką determinacją i posłannictwem zajmowali się duszpasterstwem nowego pokolenia. Od młodzieży i dzieci zależy przyszłość. Ewangeliczne przesłanie Kościoła nigdy się nie starzeje, zawsze jest „młode” i zawsze wybiega w przyszłość⁷¹⁷. Natomiast historia Kościoła jest przykładem na to, jak narody i pokolenia wchodziły w tajemnicę zbawienia i jak społeczności te korzystały z obecności Kościoła, który przyczyniał się do właściwego kształtowania sumień, charakterów. Dzięki Kościołowi możliwe było przenoszenie ideałów i wartości. Doczesna rola Kościoła jest bardzo konkretna i niezastąpiona, bez niej struktura społeczeństwa załamuje się, a nawet zanika. Kościół pełni rolę lidera, „jest programem ku przyszłości. Kościół ustawia to, czym Naród ma żyć”⁷¹⁸.

Argumentem przemawiającym za przewodnictwem Kościoła w narodzie jest głoszona przez niego miłość. Ona scala ludzi, uszlachetnia ich, buduje teraźniejszość, daje nadzieję na przyszłość. „Kościół jest społecznością zorganizowanej miłości. Kościół jest społecznością, która ma teologię, moralność, filozofię i socjologię życia. Stąd ten swoisty optymizm, który się wiąże z pracą Kościoła”⁷¹⁹.

Ukazywanie Kościoła jako wspólnoty miłości zaopatrzonej we wszystkie atrybuty zdobytego doświadczenia i wiedzy, ks. Prymas chciał przeciwstawić ówczesnej propagandzie, która pragnęła zdyskredytować Kościół, ukazując go jako zacofany, zajmujący się przeszłością, mówiący tylko o śmierci i głoszący niepraktyczną moralność. Socjologia Kościoła zderzyła się z „socjologią” partii i rządu. Były to dwa odmienne kierunki ukazywane młodzieży, powstawał konflikt sumień i zachowań. Społeczeństwo polskie musiało wybierać, kogo słuchać.

Rola Kościoła w wychowaniu rodzinnym ujawniała się w okresie długiej walki o nauczanie religii, najpierw w szkołach, a następnie, po jej definitywnym usunięciu przez władze oświatowe, w niezależnych punktach katechetycznych.

⁷¹⁶ „Dziś, po dziesięciu latach od ogłoszenia encykliki, gdy nawet w naszej Ojczyźnie widzimy następstwa swobody zmysłowej w życiu rodzinnym, wszyscy stwierdzają, że postawa Kościoła była słuszna, że jest on jedynym obrońcą godności człowieka żyjącego w rodzinie”. S. Wyszyński, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201, Cz.

⁷¹⁷ S. Wyszyński, *Akademicy przed Milenium*, dz. cyt., s. 113-114.

⁷¹⁸ Tamże, s. 114.

⁷¹⁹ S. Wyszyński, *U stóp patronki polskiej młodzieży akademickiej*. Do młodzieży akademickiej, Jasna Góra, 10 V 1959, w: *Dzieła zebrane*, t. 5, dz. cyt., s. 208.

Kościół bronił prawa własnego i prawa rodziców do decydowania o religijnym wychowaniu dzieci i młodzieży. Niestety władze państwowe mocą dekretów, rozporządzeń, a w punktach katechetycznych przez bezpośrednią inwigilację i kontrole, uniemożliwiały wypełnianie tych podstawowych zadań wychowawczych rodziny. Wielokrotnie ks. Prymas zwracał się do rodziców i ludzi odpowiedzialnych, prosił o pomoc i udział w zdecydowanej walce o wychowanie religijne.

5.5. Rola duchownych w wychowaniu narodu

Pomimo prześladowań i różnych form nacisku ze strony partii i rządu, ks. Prymas doceniał rolę wychowawczą duchownych. Pełnili oni nieodzowne funkcje. Ratowali naród moralnie. Dość liczna społeczność duchownych, wychowana i wykształcona w seminariach diecezjalnych, stanowiła dużą przeszkodę dla ideologizacji kraju. Pomimo rozlicznych rozbojów, szykan, prowokacji⁷²⁰, większość kleru zachowywała się lojalnie wobec Prymasa Polski i nauki Kościoła. Na różne sposoby namawiano księży do współpracy z władzami, wykorzystywano również sytuacje trudne dla duchownych, aby ich szantażować. W ustawicznych działaniach propagandowych uciekano się nawet do podstępnego namawiania Kościoła, aby złagodził swoje wymagania i zasady moralne, żeby uwzględnił słabości i instynkty ludzkie⁷²¹.

Rola nauczycielska Kościoła sprawowana przez Kościół hierarchiczny opiera się zawsze na wolności, nie dopuszcza żadnego przymusu, wynika to

⁷²⁰ Sekcja „D” Departamentu IV MSW odpowiadała za działania specjalne skierowane wobec grup wspierających opozycję, w tym duchownych. Wśród zastosowanych metod były m.in. podpalenia, pobicia, uprowadzenia, szkalowanie, napady na mieszkania, „samobójstwa”, „wypadki”. Funkcjonariusze tej sekcji byli odpowiedzialni za śmierć ks. Jerzego Popiełuszki (19 października 1984 r.). W okresie liberalizacji i prowadzenia przygotowań do rozpoczęcia rozmów „okrągłego stołu” nie zaprzestano szykanowania duchownych związanych z opozycją. W 1989 r. śmierć ponieśli księża: Stefan Niedzielak (21 stycznia) – kapelan AK, WiN i „Solidarności”, założyciel wspólnoty „Rodzina Katyńska – Rodzina Polska”; Stanisław Suchowolec (30 stycznia) – duszpasterz opozycji w Białymstoku oraz proboszcz parafii, z której wywodził się ks. Popiełuszko, opiekował się rodzicami ks. Jerzego; Sylwester Zych (11 lipca), który w latach 80. spędził w więzieniu 4,5 roku w związku ze śmiercią sierżanta Zdzisława Karosa (przy próbie odebrania mu broni służbowej przez młodych ludzi), jako duszpasterz opiekował się młodzieżą, która była zamieszana w to zdarzenie. Niewyjaśnione są okoliczności śmierci ks. Stanisława Palimąki oraz ks. Antoniego Kija. Powołana w sierpniu 1989 r. Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (tzw. komisja Jana Rokity) wykazała, iż w latach 1982-1989 dokonano ponad 100 niewyjaśnionych zabójstw, w tym 7 kapłanów.

⁷²¹ „Dzisiaj na przykład często doradza się nam: Kościół jest zbyt nieustępliwy, zbyt zawężony. Niechby Kościół trochę inaczej rozumiał Ewangelię, trochę ustąpił. Niechby nie był taki wymagający, zwłaszcza w dziedzinie życia rodzinnego i małżeńskiego”. S. Wyszynski, *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*, dz. cyt., s. 199-201.

z polecenia Bożego (por. Mk 16, 15). Kieruje się dobrą wolą człowieka i przy przyjmowaniu do swojej społeczności wiernych zawsze pyta – czy chcesz⁷²²? Dlatego ks. Prymas stwierdzał: „Kościół wyrzeka się przymusu zewnętrznego. Działa przez siłę duchową, przez budzenie sumienia, oddziaływanie moralne i siły nadprzyrodzone. Z tego też tytułu postawa Kościoła wobec ludzi jest wybitnie ojcowska. Kościół jest świadom swego ojcostwa w porządku nadprzyrodzonym, ojcostwa, od którego nikogo odepchnąć nie może”⁷²³.

Kościół hierarchiczny wywodzi się z rodzin, które przekazują swoje największe dobro – człowieka „poprzez łono świętej Matki – Kościoła” i poprzez macierzyństwo i ojcostwo rodzin. Kościół odradza się nieustannie i jest zdolny głosić Ewangelię. Wszyscy, poczynając od godności papieskiej, aż do najmniejszej funkcji w Kościele, pochodzą z rodzin i rodzinom zawdzięczają swoje życie i wychowanie. Wszyscy zostali wychowani „w ramionach matek, które chociaż same nie są kapłankami, jednak rodzą przyszłych kapłanów, podobnie jak Maryja, nie będąc sama kapłanką, była świątynią konsekracji kapłańskiej Syna swojego”⁷²⁴.

Kapłaństwo w Kościele najpełniej spełnia się za przykładem Najświętszej Maryi Panny. W rodzinie odbywa się pierwsze przygotowanie do stanu duchownego, kształtuje się wrażliwość na sprawy Boże i kwestię zbawienia, a „Macierzyński Kościół nazywa swych kapłanów ojcami, by mieli usposobienie ojcowskie”⁷²⁵.

Ojcostwo i macierzyństwo, wzięte z Ojcostwa Bożego i szczególnie podkreślone przez macierzyństwo Maryi, nobilituje rodzinę, jej podstawowe funkcje i zadania, a wszystko to rodzi się i działa na zasadzie miłości. Ks. Prymas widział taki wzór w Kościele, który jest macierzyński i ojcowski zarazem.

5.6. Odpowiedzialne rodzicielstwo

Nauczanie Kościoła odnośnie do odpowiedzialnego rodzicielstwa zawsze było najważniejszym zagadnieniem, wynikającym z samej istoty przyjęcia i zrozumienia Ewangelii. Chrystus przyszedł na świat, do ludzi, aby potwierdzić prawdy objawione o wartości i godności życia ludzkiego. Życie rodzi się w rodzinie, z Boga i człowieka (rodziców), należy do Boga i człowieka. To życie jest darem Bożym, za które człowiek jest odpowiedzialny. Ks. Prymas

⁷²² Por. *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. 3, Katowice 1992, p. 39, s. 31.

⁷²³ S. Wyszyński, „Problem” Watykanu, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 11 (18), s. 1.

⁷²⁴ S. Wyszyński, *Matka przy kolebce Kościoła*. Do matek katolickiej Italii, Boże Narodzenie 1962, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 416-417.

⁷²⁵ Tamże, s. 416.

przypominał naukę Kościoła: „Ojciec Święty⁷²⁶ bierze w obronę prawdziwą godność osoby ludzkiej w małżeństwie, a zarazem samą wartość życia ludzkiego, którego małżeństwo jest niezastąpionym źródłem i dlatego głosi na nowo – zawsze głoszoną przez Kościół – zasadę odpowiedzialnego rodzicielstwa. Zasada ta jest gruntownie zharmonizowana ze szlachetnym charakterem miłości małżeńskiej”⁷²⁷.

Szlachetność miłości rodzicielskiej zakłada zrozumienie odpowiedzialności za życie, dąży do tego, aby to życie powstało w najbardziej sprzyjających warunkach, które zagwarantują jego trwanie w świecie doczesnym i wiecznym. Powodem niezrozumienia szkodliwości moralnej aborcji jest brak wiary, czyli odrzucenie świadomości, że człowiek poczyną się z woli Boga. Szlachetność miłości małżeńskiej i rodzicielskiej jest przyjęciem odpowiedzialności za życie, jest to radość służenia drugiemu człowiekowi, który poczyną się i rodzi w rodzinie, dzięki rodzinie istnieje oraz nieustannie korzysta z tej miłości, teraz i w wieczności.

Źródło życia, jakim jest małżeństwo, jest jedyne w wymiarze powszechnym dla wszystkich ludzi, albowiem wszyscy rodzimy się z jednej matki i jednego ojca, natomiast w wymiarze indywidualnym, każdy z nas został powołany przez wzajemną miłość konkretnych rodziców. Źródło życia, jakim jest małżeństwo, realizuje się z natury. Natura z kolei pochodzi od Boga, który jest podstawowym, ostatecznym i jedynym źródłem wszelkiego życia.

Następuje wymiana, przekazanie życia od Boga do człowieka – rodziców, na podstawie największej wartości, jaką jest miłość. W przekazywaniu życia ludzkiego łączy się ściśle i nierozdzielnie miłość Boża i ludzka. Jest to jedyny, niepowtarzalny Boski i ludzki akt miłości stwórczej, z którego w momencie poczęcia powstaje nowe życie.

Wartość każdego dziecka jest nieskończona i przerasta wszelkie inne materialne wartości⁷²⁸. Nic nie może dorównać wielkości życia, nikt nie powinien zaprzeczać jego godności. Każde działanie przeciwne życiu jest nieetyczne, niemoralne i nielogiczne. Człowiek nie powinien działać przeciw sobie, powinien zachowywać się odpowiedzialnie i stosować właściwą hierarchię

⁷²⁶ Zob. Paweł VI, Enc. *Humanae vitae* (Rzym, 25 VII 1968).

⁷²⁷ S. Wyszyński, *Komunikat Episkopatu Polski w sprawie encykliki Pawła VI – „Humanae vitae”*, Opole, 17 IX 1968, w: tenże, KiPA, t. 29, s. 447, W.

⁷²⁸ S. Wyszyński, *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny poświęcony odnowie życia rodzinnego w Polsce*, Warszawa, 28 XI 1978, w: tenże, KiPA, t. 61, s. 215-216, Cz.; *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny poświęcony odnowie życia rodzinnego w Polsce*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 61 (1979), nr 1, s. 15-16; *List na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 28 XI 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 381-382.

wartości. Najważniejszą wartością na świecie jest osoba, dla niej został stworzony świat tak doczesny, jak i wieczny.

Doceniając znaczenie i godność osoby, ks. Prymas apelował do sumień rodziców, aby byli odważni w wielkim powołaniu przekazywania życia. „Dlatego wzywamy Was w imię Jedyne Ojca, «od którego wszelkie ojcostwo pochodzi» (1 Kor 8, 6) – otwórzcie polskie rodziny na dar życia. Przestańcie się bać dziecka!”⁷²⁹. Lęk rodziców przed pojawieniem się nowego członka rodziny powoduje niepowetowane straty w ich sumieniach, na naród sprowadzała perspektywę zamierania.

5.7. Kościół Boży znajduje środki zaradcze i lekarstwa służące ratowaniu rodziny

Ks. Prymas krytycznie patrzył na wiele problemów polskich małżeństw i rodzin, znał stan moralny narodu. Starał się szukać sposobów na ratowanie podstawowych wartości, dzięki którym społeczeństwo mogło przetrwać trudną sytuację społeczną, polityczną i gospodarczą. W swoich działaniach na pierwszym miejscu zwracał się w kierunku wartości duchowych, moralnych i ideowych, na straży, których stał Kościół katolicki. Zasadą działania ks. Prymasa było stwierdzenie, że „Kościół Boży nie zna stanów beznadziejności, zawsze znajduje środki zaradcze i lekarstwa, zarówno dla każdego z nas, jak i dla naszych rodzin czy całych narodów”⁷³⁰. Okazywało się, że przy trudnościach najważniejsze jest kształtowanie sumień i charakterów ludzkich. Człowiek wewnętrznie bogaty, reprezentujący wartości, kierujący się sumieniem, przy pomocy wiary w Boga, potrafi sprostać każdemu zadaniu. Według ks. Prymasa największym zagrożeniem dla jednostki ludzkiej, a dalej, dla całego narodu, są osobiste „wady nałogi, niewierności, grzechy”⁷³¹. Błędne decyzje w życiu osobistym przenoszą się na całe społeczeństwo, a bez pomocy wiary są trudne do naprawienia. „Najzawziętym katem dla siebie jest sam człowiek, gdy nie wyjdzie poza siebie i nie uchwyci się podanej życzliwie macierzyńskiej dłoni zbawczej Kościoła”⁷³².

Podstawowym krokiem w działaniach naprawczych moralności narodu, w tym małżeństwa i rodziny, było uświadomienie sobie wielkiego duchowego

⁷²⁹ Tamże, s. 382.

⁷³⁰ S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, Gniezno, 2 II 1965, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 473-474.

⁷³¹ Tamże, s. 473.

⁷³² Tamże.

zniewolenia człowieka. Ks. Prymas wielokrotnie przekonywał o niewoli grzechu, jako głównej przyczynie słabości społeczeństwa polskiego. Zniewolenie przejawiało się m.in. w uzależnieniach, które poprzez swoją powszechność, stawały się wadami narodowymi, ogarniającymi większość społeczeństwa. Ks. Prymas mówił: „Czyż mamy tkwić w niewoli grzechu, który walczy w nas z miłością Bożą, z łaską uświęcającą, niweczając najcenniejsze dary życia dusz i ciał? Czyż mamy nadal organizować istny dom niewoli w niewiernym życiu małżeńskim, w rozbitej rodzinie, w gorszących przykładach, którymi zarażamy młodzież naszą? Czyż w drodze do lepszego jutra mamy nadal tkwić w niewoli niesprawiedliwości i nienawiści społecznej, w nieustannej walce z otoczeniem, w ciągłym niepokoju, nieufności i podejrzliwości? Czyż chcemy pozostać w niewoli wielu wad i nałogów, lenistwa, bezwoli, lęku przed trudem, lekkomyślności, rozrzutności, marnotrawstwa, pijaństwa i rozwiązłości?”⁷³³.

Te retoryczne pytania wprost wskazują, czego ówczesnemu społeczeństwu brakowało. Były to braki człowieka związane z ludzkim charakterem (lenistwo, bezwola, lęk przed trudem, lekkomyślność, rozrzutność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość), a także wady, które nie pozwalały na rozwój i postęp całego narodu, przywary sprzeczne z etosem wierzącego ludu (niesprawiedliwość i nienawiść społeczna, nieustanna walka z otoczeniem, ciągły niepokój, nieufność i podejrzliwość). Połączenie wad indywidualnych i tzw. narodowych stawało się wielkim zagrożeniem, była obawa, że naród polski mógł zaginąć moralnie i biologicznie.

Niewolę od wad i grzechów ks. Prymas porównywał z niewolą polityczną, która wielokrotnie dotykała Polaków na przestrzeni wieków. Niewola polityczna najczęściej związana była z agresją narodów sąsiednich, z konfliktami zbrojnymi, które przetaczały się przez ziemie polskie. Niestety nie tłumaczyły jednak tak wielkich słabości moralnych. Przeciwnie, to właśnie takie słabości i grzechy, sprowadzały na naród nieszczęścia i powodowały, że przez długi czas nie mógł on się odrodzić do wolności politycznej⁷³⁴.

Zarówno w sprawach moralnych, w sprawiedliwości społecznej, a także sprawie wolności narodu, nadzieją i sposobem na obronę jest świadomość przynależności do Kościoła. Kościół bowiem, zdaniem ks. Prymasa, jest nadprzyrodzoną i doczesną społecznością, która trwając w narodzie dokonuje duchowych przemian, kształtuje i wychowuje, a szczególnie otacza opieką tak

⁷³³ Tamże, s. 474.

⁷³⁴ „Istotnie, przezwyciężyliśmy już niejedną niewolę, dziś jesteśmy wolni jako Naród, ale z niewolą grzechów, którą sami sobie nakładamy, nie możemy się jakoś uporać!” S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, dz. cyt., s. 473-474.

jak matka. Dlatego należy przyjmować Kościół jak matkę, z pełnym zaufaniem i pewnością, że nikogo nie zawiedzie i nie opuści. „Ludzkość musi mieć Matkę, musi rozumieć Matkę i być wyrozumiała dla Matki. Musi przeniknąć styl Matki, która powinna mieć własny język do wszystkich. Ludzkość musi się niejako związać z piersią Matki – Kościoła, jak się dziecię wiąże z piersią swej matki”⁷³⁵ – pouczał ks. Prymas.

Wartości ofiarowywane przez Kościół są nadzwyczajne, konieczne, dokonują, bowiem, przemiany każdego człowieka, który nieustannie otrzymuje poprzez Kościół wszelakie łaski: „Wy wiecie, czym jest łaska w Kościele, czym jest oddech prawdy ewangelicznej, nadzieja Krzyża, Uczta eucharystyczna! Wy sami to wszystko rozumiecie!”⁷³⁶. Ks. Prymas podkreślał wartość Kościoła, jego moc i zbawczą siłę, wskazywał, że tylko dzięki Kościołowi człowiek może podejmować i dźwigać krzyż życia.

Jedną z podstawowych wartości jest prawda. Ona nieustannie przywraca godność każdemu człowiekowi, daje poczucie pewności, a także dodaje odwagi. Człowiek jest stworzony do prawdy i nieustannie jej poszukuje, a całkowitą prawdę może zapewnić jedynie Kościół. Wartości duchowe, społeczne, narodowe, religijne można znaleźć nie tylko w Kościele, obowiązek ich przekazywania spoczywa na rodzinach. Tylko w rodzinie jest możliwe nauczanie się prawdy o tym, że Kościół jest Matką, i tylko w rodzinie człowiek może otrzymać wszelkie moce duchowe, jakie są mu niezbędne. Rodzina jest bowiem szkołą i wychowawczynią miłości, w rodzinie można praktycznie spotkać się z wartościami i nimi żyć na co dzień⁷³⁷.

5.8. Teologiczne spojrzenie na zło aborcji

Problem aborcji to wielkie i tragiczne zarazem doświadczenie moralne współczesnego człowieka. W środowisku ideologii ateistycznej aborcja była stosowana jako podstawowy środek regulacji poczęć. Powstawał problem moralny, ale także problem uświadomienia społeczeństwa, które powinno być informowane i wychowywane w duchu prawdy, o szczególnej szkodliwości działań aborcyjnych.

⁷³⁵ S. Wyszyński, *Macierzyństwo Maryi a macierzyństwo Kościoła Bożego*. Do prawników katolików. Ogólnopolska Pielgrzymka Prawników i Polskiej Inteligencji Katolickiej, Jasna Góra, Cudowna Kaplica, uroczystość Macierzyństwa NMP, 11 X 1959, w: *Dzieła zebrane*, t. 5, dz. cyt., s. 470.

⁷³⁶ S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół św. Michała, 13 I 1957, w: tenże, *KiPA*, t. 2, s. 19, Cz.; S. Wyszyński, *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół św. Michała, 13 I 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 131.

⁷³⁷ Tamże.

Ludzie wierzący winni wiedzieć, że sprawy życia poczętych i nienarodzonych dzieci dotyczą moralnej współpracy z Bogiem, dawcą wszelkiego życia. Podważanie tej prawdy zawsze sprowadzało i sprowadza na społeczność ludzką wielkie nieszczęście, ponieważ są to wykroczenia przeciwko woli Bożej. Bóg chce, aby dany człowiek narodził się, a rodzice, popierani przez błędne ideologie i poglądy, stają w opozycji do woli Boga. Sytuacja staje się tragiczna moralnie i duchowo, taki stan prowadzi do załamывania się populacji. Z punktu widzenia ks. Prymasa sytuacja wyglądała następująco: „Mogłoby to wyglądać na ironię losu, ale tak nie jest. W zasadzie, bowiem program Boży jest utrzymany, a chwilowe odejście od tego programu tworzy tylko sytuację nienaturalną. Bóg jednak jeszcze w raju zapowiedział nową Matkę życia i Jej «błogosławiony Owoc». Już wtedy przewidywane Wcielenie oznacza wejście życia Bożego w życie ludzkie i naprawę ludzkiej natury. Nową Matką życia będzie Matka Jezusa Chrystusa, który sam jest Życiem. Przez Niego Maryja stanie się Matką życia dla nas wszystkich”⁷³⁸.

Ratunek przychodzi od Boga, od Syna Bożego, który dokonuje zbawienia grzechów ludzkich, a także wskazuje na wartość życia, On jest Bogiem – Człowiekiem, przemawia do człowieka także swoim człowieczeństwem. Syn Boży przemawia także przez swoją Matkę, ukazuje wartość i świętość każdego życia. Ks. Prymas Stefan Wyszyński przewidywał odnowienie świadomości ludzkiej w sprawach życia nienarodzonych, właśnie za sprawą autentycznej, głębokiej i świadomej wiary polskiego społeczeństwa katolickiego. Znamienitą rolę w odnowie życia, w historii zbawienia ma Matka Boża. W przeciwieństwie do matki życia – Ewy (por. Rdz 3, 20) – dokonuje, przez współudział z Chrystusem, zbawczego odnowienia nadziei życia: „Maryja przez boleść rodzi nowe życie – Boże, nadprzyrodzone. Staje się Matką w porządku łaski, Matką Kościoła, wszystkich dzieci Bożych. Tak więc program Boży utrzymuje się i trwa nadal”⁷³⁹.

Maryja – Matka życia przez swoją godność staje się Matką Kościoła, staje się Matką społeczności żywej, nieustannie odnawiającej się poprzez powstawanie nowego życia. Mimo śmierci w rodzinie ludzkiej, powodowanej poprzez aborcję, ludzkość żyje i cieszy się nieustanną nadzieją, że dobro życia zwycięży.

⁷³⁸ S. Wyszyński, *Apostolski program Kościoła – ku kobiecie*, dz. cyt., s. 173-174, Cz.

⁷³⁹ Tamże, s. 175.

5.9. Śluby Jasnogórskie. IV rok Wielkiej Nowenny

Ks. Prymas przewidział konieczność odnowy duchowej Polaków, dlatego odpowiednio wcześniej zaplanował działania duszpasterskie⁷⁴⁰. Odnowie miały służyć Jasnogórskie Śluby Narodu⁷⁴¹. Motywem podjęcia Wielkiej Nowenny⁷⁴² było dokonanie „rachunku sumienia i odnowy”⁷⁴³ całego narodu polskiego. Zamyśl takiej religijnej aktywności był zgodny z działaniami Stolicy Apostolskiej, z aktami papieży, którzy w swoich przesłaniach pasterskich wskazywali na Maryję⁷⁴⁴.

Tematyka małżeństwa i rodziny była szczególnie rozpatrywana w 4. roku Wielkiej Nowenny⁷⁴⁵. Lata 1960-1961 upłynęły pod znakiem „obrony życia

⁷⁴⁰ W związku ze zbliżającą się trzechsetną rocznicą cudownej obrony Jasnej Góry przed Szwedami i rocznicą Ślubów Jana Kazimierza we Lwowie narodziła się idea Jasnogórskich Ślubów Narodu. Miał to być program duchowej pracy oraz odnowy moralnej i społecznej Polaków. Należy wspomnieć, iż początkiem tak Ślubów Jasnogórskich, jak późniejszego programu Wielkiej Nowenny było dokonanie aktu osobistego oddania się Matce Bożej przez Prymasa 8 grudnia 1953 r. w Stoczku Warmińskim. Wzorem było poświęcenie całego Kościoła i rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny przez Piusa XII w 1942 r. Po zakończeniu II wojny światowej, 8 września 1946 r. biskupi polscy na czele z prymasem Augustem Hlondem poświęcili naród polski Matce Bożej na Jasnej Górze.

⁷⁴¹ Tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu powstał 16 maja 1956 r. w Komańczy. 26 sierpnia, w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, w imieniu uwięzionego prymasa Śluby odczytał bp Michał Klepacz w obecności Episkopatu Polski, duchowieństwa i ponad miliona wiernych. Śluby Jasnogórskie są ponawiane 26 sierpnia każdego roku na Jasnej Górze i w parafiach całego kraju.

⁷⁴² Program Wielkiej Nowenny – zob. przypis 404.

⁷⁴³ S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, Gniezno, 2 II 1965, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, dz. cyt., s. 473-474.

⁷⁴⁴ „Ojciec Święty Jan XXIII rozpoczynał dzieło odnowienia Kościoła na Soborze, oddał je w macierzyńskie dłonie Dziewicy Wspomożycielki, Maryi, oraz pod opiekę świętego Józefa. Kończąc trzecią sesję soborową Paweł VI dziękował Matce Najświętszej za pomoc w pracach Soboru i wraz ze wszystkimi biskupami świata ogłosił Maryję Matką Kościoła”. S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, dz. cyt., s. 473-474. Zob. Paulus VI, *Allocutio in Vaticana Basilica ad Conciliares Patres habita*, die 21 mensis Novembris a. 1964: AAS 56 (1964), s. 1007-1018.

⁷⁴⁵ „Czwarty rok Wielkiej Nowenny został poświęcony chrześcijańskiej rodzinie. Prymas obserwował wzrastającą liczbę rozwodów i próbę rozbijania małżeństw przez czynniki polityczne. Komunizm zakładał skuteczność walki z Kościołem przez podważanie religijnego charakteru rodziny i podważanie jej stabilności. Wyszyński zdecydowanie podkreślał sakramentalność małżeństwa, uczył, że ma ono charakter wybitnie religijny, a przez to nadprzyrodzony. To sam Bóg ustanowił nierozzerwalność małżeństwa w samym akcie stworzenia (...). Dlatego też nierozzerwalność małżeństwa jest warunkiem realizowania się prawdziwej miłości małżonków i znakiem działania Boga na ziemi. (...) Wyszyński uważał, że małżeństwo należy otaczać najtroskliwszą opieką, bo jest ono początkiem narodu i Kościoła. Dobro narodu zależy w dużym stopniu od silnych więzi małżeńskich. Żeby przetrwać, naród musi mieć silne małżeństwa i rodziny”. Z. Struzik, *Znaczenie rodziny chrześcijańskiej na tle koncepcji narodu w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966)*, Warszawa 2004 [mps].

Polaków, wierności małżeńskiej, świętości rodziny i wychowania katolickiego dzieci i młodzieży⁷⁴⁶.

Zagrożenie istnienia narodu polskiego było coraz bardziej realne, ponieważ było poparte ideologią sprzeczną z nauką Kościoła i z racją narodu. Ks. Prymas dostrzegał wielkie zagrożenia zewnętrzne (ideologia i działania polityczne), a także wielką niszczyielską siłę redukującą ducha narodu, rujnującą sumienia ludzkie, godzącą w podstawowe wartości moralne i religijne. Prymas Wyszyński z wieloletnim wyprzedzeniem ostrzegał co stanie się z populacją Polaków⁷⁴⁷.

Wraz z zagrożeniami aborcyjnymi przyszły zagrożenia wobec wierności małżeńskiej. Zagrożone rodzicielstwo jednocześnie wpływało negatywnie na etos małżeństwa, zagrożenie to, pod wpływem propagandy ateistycznej, zabierało małżonkom podstawy do uczciwości małżeńskiej. Celowe i masowe proponowanie środków antykoncepcyjnych, zwalniało kobiety i mężczyzn z odpowiedzialności za życie seksualne. Pożycie seksualne poza małżeństwem stawało się coraz bardziej powszechne.

Wraz z pomniejszaniem etosu małżeństwa i rodziny następowała ateizacja społeczeństwa, ateizacja propagandowa – ideologiczna, a także ateizacja praktyczna, poprzez krytykę religii, a szczególnie krytykę i prześladowanie Kościoła katolickiego w Polsce. Część społeczeństwa traciła wiarę, odchodziła od Boga i Kościoła. Skutkiem była zwiększona liczba rozwodów i rozpadających się rodzin. Praktykowane od wieków w społeczeństwie polskim *sacrum* małżeństwa i rodziny było zagrożone. Ludzie tracili wiarę, a wraz z nią naturalne reakcje sumienia. Etos małżeństwa i rodziny nie był postrzegany przez pryzmat wiary.

Utrata świętości małżeństwa i rodziny wpływała na poglądy dzieci i młodzieży. Małżeństwa rozwodzące się i rodziny niszczące życie poczęte stawiały się zaprzeczeniem miłości wzajemnej małżonków i miłości rodzicielskiej. Szkoła i ośrodki dydaktyczne programowo chciały wpajać dzieciom i młodzieży poglądy i działania ateistyczne. Stwarzano młodzieży iluzoryczne obrazy społeczeństwa bez Boga i Kościoła, stosując przeróżne chwytły propagandowe, ukazując komunizm ateizujący jako jedyną słuszną drogę rozwoju i postępu.

Wobec tych zagrożeń ks. Prymas przeciwstawił program Jasnogórskich Ślubów Narodu. Był to wstęp do obchodów Tysiąclecia Chrztu Narodu

⁷⁴⁶ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Referat dla duchowieństwa, [Komańcza, 13 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, dz. cyt., s. 39-40.

⁷⁴⁷ Por. *List Episkopatu Polski na XXVII niedzielę zwykłą zapowiadający obchody XII Dnia Papieskiego* – 14 października 2012 r. [dostęp: 13 X 2012].

Polskiego⁷⁴⁸. Do programu została włączona peregrynacja Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej⁷⁴⁹ Królowej Polski⁷⁵⁰. Zaczęła się ideologiczna, społeczna i narodowa walka o życie narodu, o polskość i przetrwanie wiary katolickiej w narodzie. Ks. Prymas mówił: „Dziś wszystko w Polsce woła, by zmobilizować duchowe siły Narodu do obrony życia nienarodzonych, do wierności ślubom małżeńskim, do podniesienia moralności współżycia małżeńskiego, do cnoty męstwa i wstrzemięźliwości, do czujności nad wychowaniem moralnym i religijnym młodzieży i działwy, aby z rodzin katolickich nie wyrastali ateści i poganie”⁷⁵¹.

W apelach wychowawczych, szczególnie w okresie Wielkiej Nowenny, ks. Prymas zwracał się do młodzieży, aby była przygotowana do pełnienia przysięgi godności małżeńskiej i rodzicielskiej. Szczególnie negatywny wpływ miała

⁷⁴⁸ Przygotowania do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski rozpoczęły się poprzez Śluby Jasnogórskie i program Wielkiej Nowenny (1957-1966). Uroczystości millenijne zapoczątkowane zostały w katedrze gnieźnieńskiej w Wielką Sobotę 9 kwietnia 1966 r. Centralne uroczystości millenijne odbyły się 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze. Został na nie zaproszony Paweł VI, ale ze względu na sprzeciw władz nie doszło do tej historycznej wizyty. Podczas uroczystości ustawiono pusty tron papieski z portretem Ojca Świętego i wiązką kwiatów. Z woli Pawła VI na czas uroczystości legatem papieskim został kard. Stefan Wyszyński. Mszy Świętej przewodniczył kard. Karol Wojtyła, homilię wygłosił Prymas. Uroczystości millenijne zakończono Mszą Świętą celebrowaną o północy we wszystkich kościołach 31 grudnia 1966 r. Równocześnie była to inauguracja nowego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce.

⁷⁴⁹ Idea peregrynacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej narodziła się w 1956 r. i została przedstawiona przez kard. Wyszyńskiego w październiku 1956 r., po zwolnieniu z ośrodka internowania w Komańczy. Była związana z Wielką Nowenną i z przygotowaniem narodu polskiego do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Jednym z celów peregrynacji była motywacja społeczeństwa do odnowy moralnej i pogłębienia życia religijnego. Ostateczna decyzja zapadła na 45. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 11 kwietnia 1957 r. Prymas Wyszyński podjął decyzję, aby poświęcona przez Piusa XII kopia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej (14 maja 1957 r. na audiencji w Watykanie) odwiedziła wszystkie polskie parafie. Nawiedzenie rozpoczęło się 29 sierpnia 1957 r. od archikatedry warszawskiej. W 1966 r. peregrynacja została przerwana decyzją Episkopatu, aby Obraz Jasnogórski mógł dotrzeć na uroczystości millenijne w stolicach biskupich i miejscach istotnych z historycznego punktu widzenia dla Kościoła i Narodu polskiego. W wyniku trudności wynikających z działań władz komunistycznych, Obraz odwiedził jedynie dziesięć miast. Episkopat zdecydował, aby we wrześniu 1966 r. nastąpiła kontynuacja peregrynacji Cudownego Obrazu po parafiach. W drodze do diecezji katowickiej (2 września) pracownicy SB zatrzymali sufragana katowickiego Józefa Kurpasa, wiozącego Cudowny Wizerunek i zmusili go do zawrócenia na Jasną Górę. Jednak 4 września, zgodnie z programem, rozpoczęła się w diecezji katowickiej peregrynacja. Znakiem obecności były puste ramy ozdobione kwiatami, świeca i Ewangelia. Obraz, po uwięzieniu na Jasnej Górze, wrócił na szlak nawiedzenia 18 czerwca 1972 r.

⁷⁵⁰ Tytuł Matki Bożej Królowej Polski był znany w Polsce od 2 poł. XVI w., od czasu objawień o. Giulio Mancinelliego SJ. Śluby Jana Kazimierza złożone w katedrze lwowskiej (1 kwietnia 1656 r.): „Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico. Ja, Jan Kazimierz, za zmiłowaniem Syna Twojego, Króla królów, a Pana mojego i Twoim miłosierdziem król, do Najświętszych stóp Twoich przypadłszy, Ciebie dziś za Patronkę moją i za Królową państw moich obieram” rozpowszechniły tytułowanie Maryi Królową Polski.

⁷⁵¹ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*, dz. cyt. s. 39-40.

propaganda komunizująca w kierunku niwelowania różnic naturalnych kobiety i mężczyzny. Kobietom proponowano takie same zawody jak mężczyznom, awans społeczny kobiet upatrywano w działalności politycznej i zawodowej, stawiając tę działalność jako atrakcyjną alternatywę wobec naturalnego powołania do macierzyństwa.

Prymas Tysiąclecia sugerował, że młodzież męska powinna traktować swoje rówieśniczki tak jak własne matki. Właściwe wychowanie młodzieży w poszanowaniu czystości i wzajemnego szacunku gwarantuje w przyszłości małżeństwa wierne, trwałe i żyjące zgodnie z nauką Kościoła⁷⁵².

Trudności i problemy małżeństwa i rodziny powinny być przedmiotem intensywnej pracy duszpasterskiej – tak uważał ks. Prymas. Dlatego do parafii kierował prośbę o odnowienie i uzdrawianie rodzin⁷⁵³. Przy parafiach zaczęły sukcesywnie powstawać poradnie rodzinne⁷⁵⁴, na poziomie diecezji rozwijało się zorganizowane duszpasterstwo małżeństw i rodzin.

⁷⁵² Zob. S. Wyszynski, *Akademicy przed Milenium*, dz. cyt., s. 119.

⁷⁵³ „Właśnie, dlatego zachodzi konieczność pracy dla rodzin katolickich, pracy stanowej, duszpasterstwa małżonków na odrębnych nabożeństwach dla małżonków, gdzie można by poważnie i otwarcie mówić o bólach życia rodzinnego”. S. Wyszynski, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*, dz. cyt., s. 39-40.

⁷⁵⁴ Duszpasterstwo rodzin wywodzi się z duszpasterstwa służby zdrowia. Po uchwaleniu ustawy dopuszczającej przerywanie ciąży z dnia 27 kwietnia 1956 r., Kościół katolicki w Polsce, z Prymasem Wyszynskim na czele, wystąpił zdecydowanie w obronie życia nienarodzonych, kierując liczne memoriały do rządu PRL. Podjęto działania nad formowaniem poradnictwa w Polsce. Zwrócono się również do środowisk związanych ze służbą zdrowia (lekarzy i pielęgniarek), aby stanęli po stronie obrońców życia, rozwijając równocześnie pracę duszpasterską w tych środowiskach (na przykład w archidiecezji wrocławskiej, po pierwszej pielgrzymce lekarzy na Jasną Górę w 1956 r., powstał zespół, w skład którego weszły Teresa Kramarek, Zofia Maciejewska, Janina Garlińska, Stanisława Matuszewska – dr ginekolog-położnik, która zorganizowała kurs naturalnego planowania rodziny, a w diecezji chełmińskiej w 1957 r. odbyły się pierwsze rekolekcje dla lekarzy, za które odpowiedzialny był ks. J. Buxakowski oraz M. Siemiątkowska, pierwsza instruktorka diecezjalna). Pierwszym Krajowym Duszpasterzem Służby Zdrowia został ks. Kazimierz Majdański. Następnym krokiem była praca wśród małżeństw, w tym nauczanie naturalnych metod regulacji poczęć, zgodnie z etyką katolicką. W tym celu zaczęto zakładać katolickie poradnie życia małżeńskiego i rodzinnego (m.in. z inicjatywy bp Herberta Bednorza w 1957 r. powstała Diecezjalna Poradnia Życia Rodzinnego, wówczas była to Katolicka Pomoc Psychologiczno-Pedagogiczna). Szybki rozwój poradni spowodował, że w 1964 r. pojawiły się duszpasterstwa służby zdrowia. Opiekę nad nimi objęli nowo powołani diecezjalni duszpasterze rodzin, których działania koordynowała Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rodzin (1965-1966). Jej pierwszym przewodniczącym został bp Wilhelm Pluta, wiceprzewodniczącym bp Kazimierz Majdański, a sekretarzem ks. Jerzy Buxakowski. W 1996 r. Komisję przekształcono w Radę Episkopatu Polski ds. Rodzin. Pierwszym Krajowym Duszpasterzem Rodzin został o. Leon Mońko SJ. Teresa Strzembosz była pierwszą Krajową Instruktorką Duszpasterstwa Rodzin. Od 1985 r. ukazują się „Sprawy rodziny” (biuletyn, w którym zawarte są wszystkie informacje i dokumenty Kościoła dotyczące małżeństwa, rodziny i ich ochrony). Episkopat Polski wydał kilka aktów normatywnych: „Pierwsza Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin” (12 II 1969) wprowadzała konieczność uczestnictwa w katechezach przedmałżeńskich i przedślubnych; „II Instrukcja

Sakramentalne związki małżeńskie w rodzinach katolickich stanowiły w owym czasie społeczność najbardziej związaną z Kościołem katolickim. Nie były one jednak wolne od wielu wad i zagrożeń. Ks. Prymas miał nadzieję, że obchody Wielkiej Nowenny w znacznym stopniu przyczynią się do odnowy życia małżeńskiego i rodzinnego dzięki łaskom sakramentalnym, jakimi te związki dysponują. Odnowiona rodzina miała także możliwość wpłynąć na jedność narodu, na jego zdrowie moralne, a także sprawić, aby nowe pokolenia przeniosły skarb wiary na następne pokolenia. Ks. Prymas wskazywał na najsilniejsze naturalne związki ludzkie, jakie realizują się w miłości małżeńskiej i rodzinnej. Na tych związkach można było odnawiać i budować nowe społeczeństwo, wierne Bogu, Krzyżowi i Ewangelii. W tych religijnych hasłach mieściła się także nadzieja na odzyskanie pełnej wolności religijnej Polaków. „Stąd przyrodzony porządek społeczny na świecie – mówił ks. Prymas – umacniany jest z pomocą rodzin i życia rodzinnego. Wszak rodzina jest kolebką Narodu. Słusznie Ojczyznę nazywamy Rodziną rodzin”⁷⁵⁵.

5.10. Teologia rodziny

Bóg jest autorem macierzyństwa i ojcostwa. Z Boskiego pochodzenia wywodzi się autorytet wielkich i naturalnych powołań. Dla każdego nowo narodzonego człowieka rodzice są dani jako dar. Dziecko nie wybiera rodziców. Rodzice czerpią pochodzenie i autorytet z „ojcostwa Bożego”⁷⁵⁶. To ojcostwo Boże nakła-

Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa” (11 III 1975) aktualizowała zagadnienia dotyczące duszpasterstwa rodzinnego; „Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim” (13 XII 1989) zatwierdzona przez Stolicę Apostolską; „Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej” (14 III 1987). Praca w duszpasterstwie rodzinnym została także oparta na Instrukcji Papieskiej Rady ds. Rodziny „Przygotowanie do sakramentu małżeństwa” z 1996 r. Te akty normatywne znalazły swoje odniesienie w Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin. Według Dyrektorium, opracowanego przez Radę do spraw Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski i przyjętego podczas 322. Zebrania Plenarnego Konferencji w Warszawie 1 maja 2003, do zadań parafialnego poradnictwa rodzinnego należy: ukazywanie właściwego wymiaru miłości małżeńskiej i rodzinnej; uwrażliwianie na godność każdego człowieka od chwili poczęcia do naturalnej śmierci; kształtowanie postawy prorodzinnej; nauczanie zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa, w tym metod diagnostycznych rozpoznawania okrese-
sów płodności małżeńskiej, by w ten sposób pomóc małżonkom w rozwoju dwóch istotnych wymiarów miłości małżeńskiej: jedności i płodności; ukazywanie potrzeby pełnego miłości towarzyszenia dziecku. Poradnia rodzinna jest powoływana przez proboszcza, w porozumieniu z Wydziałem Duszpasterstwa Rodzin.

⁷⁵⁵ S. Wyszyński, *List kardynała Prymasa na IV Rok Wielkiej Nowenny*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 42 (1960), nr 7-8, s. 399-402.

⁷⁵⁶ S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Kazanie Prymasa Polski ze szczytu Jasnej Góry do wier-
nych z całej Polski podczas odnowienia Ślubów Narodu, w piątym roku Wielkiej Nowenny,

da na rodziców obowiązek troski i starania się o ustawiczne dobro dla dzieci. Na dzieci natomiast nałożony jest obowiązek poszanowania rodziców, jako przedstawicieli Boga, w dziele nieustannego stwarzania świata i ludzi.

Ks. Stefan Wyszyński rozszerzał zasięg ojcostwa Bożego na „godność dzieci Bożych”⁷⁵⁷, która dotyczy każdego człowieka. Takiej godności nikt nie jest pozbawiony, ma ona charakter ontologiczny, ponieważ: „Nawet w najbardziej niegodnych i słabych spośród nas, jest prawdziwie coś Bożego, coś z Boga Samego, z Ojca”⁷⁵⁸.

Ojcostwo Boże łączy się bezpośrednio z synostwem, dlatego w dziele zbawienia, poprzez Syna Bożego dokonuje się połączenie synów ludzkich (dzieci Bożych) z Bogiem Ojcem. Jest to jedyna możliwa droga zbawienia, przebóstwienie świata, wszystkich społeczności, a szczególnie rodziny. Ks. kard. Wyszyński widział perspektywę zbawienia poprzez tajemnicę wcielenia, Syn Boży przyjął ciało ludzkie w sposób rzeczywisty, historyczny, ale także duchowy, przebóstwiający wszystkie rzeczywistości ludzkie: relacje, pochodzenie, działanie, historie życia indywidualnego i społecznego, postęp społeczny i narodowy, rozwój, a przede wszystkim nadzieję dla tych wszystkich dzieł Bożych, które nazywamy życiem. Aby to wszystko mogło się dzieć, Chrystus przychodzi przez Rodzinę i pozostaje w każdej rodzinie, wypełniając wolę Ojca Niebieskiego. W rodzinie i przez rodzinę dokonują się nieustannie największe tajemnice, odtwarza się stale tajemnica stworzenia i tajemnica zbawienia. Aby mogła się wypełnić także tajemnica uświęcenia musi być rodzina ludzka, której początkiem i treścią jest każda rodzina.

5.10.1. Duchowość rodziny

Jednym z najważniejszych zadań Kościoła wobec rodziny jest nieustanna troska o duchowość rodziny opartej na wolności, sprawiedliwości i miłości. Te wartości Kościół gwarantuje rodzinie, o te wartości w rodzinach toczy się nieustanne zmaganie, o te wartości Kościół upomina się wobec wszystkich innych podmiotów życia społecznego. W Kościele wszyscy spotykają się z wolnością, jest to wolność dzieci Bożych, wszyscy wchodzi do Kościoła przez dobrowolną decyzję własną lub rodziców, którzy gwarantują przekaz tej

roku „Rodziny Bogiem silnej”, [Jasna Góra], uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 VIII 1961, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7, dz. cyt., s. 361.

⁷⁵⁷ S. Wyszyński, *Trzeźwi bądźcie i czuwajcie*. Do małżonków w uroczystość Najświętszej Rodziny, Warszawa, kościół św. Krzyża, 7 I 1962, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 8, dz. cyt., s. 23.

⁷⁵⁸ Tamże.

wartości. Do kultywowania i przekazywania wolności Kościół wzywa także rodziców chrześniych każdego nowo ochrzczonego dziecka.

Wartość wolności dzieci [synów]⁷⁵⁹ Bożych, była i jest potwierdzana przez Chrystusa, który zawsze pyta poprzez sumienie ludzkie: Jeśli chcesz?⁷⁶⁰. Odpowiedź zainteresowanego jest z zasady spełniana pod zwykłymi warunkami: „I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone” (Łk 11, 9).

Wolność, jaką otrzymali rodzice od Boga ma być przekazywana następnemu pokoleniu poprzez dobry przykład i praktyczne wychowanie, które nowe pokolenie, też poprzez własny wysiłek, odkrywa i nim się dzieli. Cechą wolności jest jej powszechność, każdy jej doświadcza i szanuje wolność w drugim człowieku⁷⁶¹.

Wolność w Kościele szczególnie szokowała ówczesne władze państwowe. Tak zwana wolność systemu socjalistycznego w praktyce była zakamuflovanym przymusem. Oficjalnie każdy był wolny, ale realnie był uzależniony ideologią, administracją, szykanami, obserwacją, możliwością utraty pracy, a wreszcie bezpośrednim ubezwłasnowolnieniem pod zarzutem działania na niekorzyść państwa i jego systemu. Część społeczeństwa tylko w Kościele czuła się wolna i traktowała Kościół jak azyl. Wielokrotnie Kościół musiał występować w obronie wolności rodziny, jej wyznania i praw społecznych.

Z wolnością ściśle łączy się prawda o życiu rodziny w społeczeństwie, a w tamtych czasach rodzina była pozbawiana prawdy o sobie, o warunkach materialnego życia, o środkach potrzebnych do rozwoju materialnego i duchowego. Prawda zamieniała się w propagandę, a wszelkie zło danego systemu przypisywane było społeczeństwu lub obiecywano rodzinie godziwe warunki życia dopiero w nieznanej przyszłości.

Ks. Prymas prawdę o rodzinie rozpatrywał na wielu płaszczyznach. Jego zdaniem ta prawda sięgała poza stosunki społeczne i gospodarcze, dotyczyła przede wszystkim duchowości rodziny, walki z grzechem, uzależnieniami, dotyczyła głoszenia Ewangelii, w której Chrystus jest pełnią prawdy⁷⁶². W sprawach prawdy religijnej chodziło także o wolność religijną dla rodziny

⁷⁵⁹ „Kościół więc, Najmilsze Dzieci, jest społecznością, która gwarantuje Wam prawo do prawdy, miłości i sprawiedliwości, i daje Wam wolność synów Bożych. Taki jest Kościół”. S. Wyszyński, *Kościół trwa przez Miłość*. Kazanie do wiernych. Wizytacja kanoniczna parafii św. Wojciecha, Warszawa, 18 IV 1964, w: tenże, KiPA, t. 17, s. 152, W.

⁷⁶⁰ „Co chcesz, abym ci uczynił?» On odpowiedział: «Panie, żebym przejrzał»” (Łk 18, 41).

⁷⁶¹ „Wy, którzy tak pragniecie wolności, do której macie prawo, macie też obowiązek uznać i uszanować prawo do wolności w innych”. S. Wyszyński, *Kościół trwa przez Miłość*, dz. cyt., s. 152.

⁷⁶² „Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie»” (J 14, 6).

i w rodzinie. Prawda ta odnosiła się do przestrzegania przykazań Bożych, do wierności i uczciwości małżeńskiej, do autorytetu rodziców, do prawdy wychowania chrześcijańskiego, do prawdy w nauczaniu i wychowaniu nowego pokolenia, a szczególnie dotyczyła życia wiecznego człowieka i środków zbawienia, które każdy członek rodziny mógł otrzymać tylko w Kościele.

W ramach wolności ks. Prymas mówił o sprawiedliwości jako podstawie miłości. Sprawiedliwość dotyczyła również spraw zewnętrznych: godziwych warunków życia, sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, sprawiedliwego dostępu do mieszkań, do pracy, do godziwej zapłaty, do szkolnictwa i wychowania religijnego. Sprawiedliwość dotyczyła także życia duchowego rodziny, odnosiła się do praw i obowiązków dzieci i rodziców, do właściwej relacji pomiędzy nimi. Sprawiedliwość dotyczyła obowiązku przekazania podstawowych wartości przez rodziców, sprawiedliwej opieki i wychowania. Sprawiedliwość miała obowiązywać także w relacjach pomiędzy rodzinami⁷⁶³ a społeczeństwem. Społeczeństwo miało zapewnić godziwe warunki życia, a rodzina miała „dostarczyć” dobrze wychowanych i wykształconych obywateli.

Jednak najważniejszą wartością jest miłość, która utrwala, scala rodzinę, stoi na jej straży, czyni daną rodzinę wyjątkową, płodną, ofiarną. Poprzez związki rodzinne, oparte na miłości, rodzina potrafi przetrwać kryzysy, zagrożenia, błędy własne i społeczne, potrafi doprowadzić do wewnętrznego uświęcenia. Miłość, która pochodzi od Boga i zbawiającego Chrystusa, który także narodził się w ludzkiej rodzinie, staje się ogarniającą mocą dla doczesności i wieczności⁷⁶⁴.

5.10.2. Rodzina Kościołem domowym

Ks. Prymas, zgodnie z przesłaniem Soboru Watykańskiego II, wyjaśniał teologię „Kościoła domowego”⁷⁶⁵, którym jest rodzina. Jej początkiem jest sakrament małżeństwa łączący mężczyznę i kobietę miłością ludzką, której źródło znajduje się w Bogu – w porządku stworzenia. Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu, czyli znaku stałej obecności, w miłości małżeńskiej i rodzinnej. „W tym domowym niejako Kościele – stwierdza Sobór Watykański II – rodzice za pomocą słowa i przykładu winni być dla

⁷⁶³ „Wy, którzy znacie swoje prawo do sprawiedliwości, macie obowiązek uznać to prawo w innych i przyczynić się do tego, by każdemu stała się sprawiedliwość”. S. Wyszyński, *Kościół trwa przez Miłość*, dz. cyt., s. 152.

⁷⁶⁴ „Macie prawo do miłości, ale macie też obowiązek miłowania”. S. Wyszyński, *Kościół trwa przez Miłość*, dz. cyt., s. 152.

⁷⁶⁵ Sobór Watykański II, Konst. *Lumen gentium*, 11, tenże, Dekret *Apostolicam actuositatem* 11 (18 XI 1965); tenże, Konst. *Gaudium et spes*, 52 (7 XII 1965).

dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne”⁷⁶⁶.

Zadania Kościoła domowego zostały jasno określone, ma być tam słowo przepowiadające Ewangelię i przykład potwierdzający prawdę ewangeliczną. Słowa i przykłady mogą spowodować rozbudzenie wiary w dzieciach i w ten sposób Ewangelia przejdzie na następne pokolenia. Zatem domowy Kościół powtarza się i realizuje na przestrzeni wieków. Ks. Prymas dodaje: „Rodzina jest niejako pierwszą świątynią, gdzie dzieci dowiadują się o Bogu, jest pierwszą szkołą wychowania chrześcijańskiego. To, co ojciec i matka przekażą dziecku z prawd wiary, tak zapada w duszę, jest taką siłą i potęgą, że pozostaje niezatarte w sercu człowieka nieraz do końca życia”⁷⁶⁷.

Trwałość wiary opiera się na wychowaniu religijnym, przynależy ono rodzinie, jest jej zadane jako podstawowy obowiązek. W środowisku Kościoła domowego dokonują się sakramentalne znaki obecności, przez łaskę Boga – Chrystusa. Przez chrzest, bierzmowanie i sakrament małżeństwa dokonuje się uświęcenie człowieka i uzdolnienie go do zbawienia. Ks. Prymas uważał, że zbawienie rozpoczyna się w Kościele domowym, wśród życia i miłości, miłości tak Bożej, jak i ludzkiej. Wymiar miłości ludzkiej przemienia się w wymiar miłości nieskończonej, poprzez obecność Chrystusa w rodzinie.

W Kościele domowym dokonuje się praktyczne uspołecznienie człowieka, staje się on bratem i przyjacielem innych, uczy się praktycznej miłości, wie jak służyć innym na wspólnej drodze zbawienia. Ks. Prymas stwierdzał: „Wraz z dążeniem do dobra osobistego należy tu również mieć na uwadze osiągnięcie społecznych zadań życia rodzinnego, gdyż «rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa» (KDK 52)”⁷⁶⁸.

Spółeczny charakter rodziny wyraża się w tym, że: „małżeństwo jest powołaniem społecznym, (...) że małżeństwo jest dla rodziny i wiąże dwoje tym głównym zadaniem: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i czynili ją sobie poddaną...» (Rdz 1, 28)”⁷⁶⁹.

⁷⁶⁶ Tenże, Konst. *Lumen gentium*, 11.

⁷⁶⁷ S. Wyszyński, *List Prymasa do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Gniezno, 15 VIII 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 228-229, Cz.; S. Wyszyński, *List do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Gniezno, 15 VIII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 107-108.

⁷⁶⁸ S. Wyszyński, *Ratujmy życie w rodzinie*. Słowa Prymasa Polski na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 256-258, Cz.; S. Wyszyński, *Ratujmy życie w rodzinie*. Słowo pasterskie na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 100.

⁷⁶⁹ Tamże.

Spółeczny charakter rodziny zobowiązuje wszystkich do uszanowania i akceptacji tej formy życia, zobowiązuje do uznania prawdy o trwałości małżeństwa, a także definiuje skąd pochodzi nowe życie. Społeczny charakter małżeństwa i rodziny powinni zaakceptować także małżonkowie, gdyż to, co się dzieje w rodzinie, szczególnie jeśli chodzi o przekazywanie życia i jego wychowanie, jest w sposób naturalny rzeczywistością wspólną, do tej wspólnoty mają prawo wszyscy, ponieważ człowiek pochodzi ze wspólnoty i od wspólnoty otrzymuje wszystkie wartości, a wspólnota żyje i rozwija się dzięki rodzinie.

5.10.3. Boże pochodzenie Kościoła domowego

Zasadniczą postawą, aby zrozumieć godność każdej rodziny, która stanowi Kościół domowy jest uświadomienie sobie, że pochodzi ona od Boga. To Bóg jest jej twórcą, współpracuje z rodzicami w dziele przekazywania życia, jest też źródłem wzajemnej miłości i poszanowania, czyli uznania godności każdego człowieka, a szczególnie złączonego w miłości małżeńskiej i rodzinnej. „Bo w rodzinie domowej każdy człowiek – matka, ojciec, syn, córka – jest owocem woli Boga, który chce bytu, istnienia i życia człowieka. Życie nasze wynika z natury Boga, który jest Miłością. Chciemy sobie to uświadomić, że w rodzinie jesteśmy otoczeni ludźmi, którzy pochodzą z miłości Boga. To Bóg chciał każdego z nich. Dzieci w rodzinie są chciane czy zaplanowane nie tylko przez rodziców, ale są chciane i zaplanowane przez Boga Ojca. Są owocem miłości nie tylko dwojga rodziców, ale miłości Boga”⁷⁷⁰.

Z powyższych racji wynika, że życie każdego człowieka, jak i życie w małżeństwie i rodzinie nie jest sprawą prywatną, to są rzeczywistości społeczne, wspólne, niosące w sobie wartości złożone tam przez Boże dzieło stworzenia i przez Boże dzieło Opatrzności.

Gniazdo rodzinne – jak nazywał ks. Prymas Kościół domowy – za podstawę ma miłość, pochodzi wprost od Boga: „Gniazdo rodzinne jest więc gniazdem, w którym Bóg pomieścił owoce Jego miłości – ludzi. Więź podstawowa między nimi to istotowa miłość Boga do każdego z nich”⁷⁷¹. Miłość Boża ma

⁷⁷⁰ S. Wyszyński, *List wielkopostny Prymasa Polski nt. „Rodzina Kościołem domowym”*. Do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej, Gniezno – Warszawa, 2 II 1979, w: tenże, KiPA, t. 62, s. 107, Cz.; S. Wyszyński, *List wielkopostny Prymasa Polski nt. „Rodzina Kościołem domowym” do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 61 (1979), nr 4-5, s. 151-152; S. Wyszyński, *List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, Gniezno – Warszawa, 2 II 1979, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, dz. cyt., s. 128.

⁷⁷¹ S. Wyszyński, *List wielkopostny Prymasa Polski nt. „Rodzina Kościołem domowym”*, dz. cyt., s. 107.

charakter społeczny. On nie wybiera dla siebie poszczególnych ludzi. Jego miłość obejmuje wszystkich – wszystkich kocha dla dobra wszystkich. Skoro kocha każdego człowieka, to Jego miłość dotyka także każdego małżeństwa i rodziny.

5.10.4. Sakramentalność związku małżeńskiego

W przysiędze małżeńskiej, czyli w tzw. zgodzie małżeńskiej⁷⁷², małżonkowie wyrażają swoją gotowość wspólnoty do końca życia jednego ze współmałżonków. Deklarują i w formie przysięgi gwarantują: miłość, wierność, uczciwość małżeńską oraz trwanie w związku aż do śmierci. Ks. Prymas zwracał szczególnie uwagę na deklarację: „aż do śmierci!” Wypełnienie tego zobowiązania jest trudne i realizowane na przestrzeni dziesiątków lat. Aby to było możliwe do spełnienia konieczna jest Boża pomoc. Tą pomocą jest łaska sakramentu małżeństwa. W łasce Bożej zagwarantowana jest nieustanna obecność Chrystusa Zbawiciela. W tej łasce jest obecna cała Trójca Przenajświętsza (w zgodzie małżeńskiej wzywa się na świadków i do pomocy Boga w Trójcy Jedynej: „Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedynej, i Wszyscy Święci”⁷⁷³). W związku sakramentalnym następuje nowa jakość miłości małżeńskiej i rodzinnej, staje się ona silna siłą Bożej pomocy, nabiera nowej godności, jest to godność ochrzczonych dzieci Bożych, którzy z woli Boga i z własnej woli podejmują się zadania utworzenia związku małżeńskiego z deklaracją przekazania życia dzieciom.

Kościół pragnie przygotować zainteresowanych do zawarcia związku sakramentalnego, ich wiarę umacnia nauką i przykładem świętych małżeństw, a także gwarantuje swoją nieustanną obecność. „Miłość prawdziwa łączy człowieka z człowiekiem i na szczęśliwe dni, i na czasy trudne. Kościół, znając słabość i zmienność człowieka, każe się dobrze przygotować do małżeństwa, dobrze zastanowić nad wyborem i dając perspektywę «nie opuszczę cię aż do śmierci», zmusza do głębszego spojrzenia na życie. Daje też małżeństwu łaskę sakramentalną, tak skuteczną dla pokonania egoistycznych dążeń słabej natury ludzkiej”⁷⁷⁴.

W sakramentalnym związku małżeńskim jest zagwarantowana, siłąmi ludzkiej woli, nie tylko wzajemna miłość, ale także zadanie płodności,

⁷⁷² Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1057, § 1.; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1625-1628.

⁷⁷³ *Obchody sakramentu małżeństwa. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2008, p. 63, s. 31.

⁷⁷⁴ *List pasterski Episkopatu Polski o rodzinie*, Jasna Góra, w uroczystość Matki Boskiej Jasnogórskiej 1956, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, dz. cyt., s. 158-159.

godność przekazania życia. Kościół dostrzega, przypomina i o tym drugim zasadniczym celu małżeństwa, o którym ks. Prymas mówi: „Rodzina bez dziecka, jeśli jego brak zawiniony jest przez rodziców – to smutek i wyrzut na całe życie, jeśli nie ma ich winy – to też pustka i smutek, choć bez zgryzoty sumienia”⁷⁷⁵.

Sakramentalność małżeństwa powinna być rozumiana jako działanie łaski Bożej, rozumu ludzkiego i nauki zawartej w objawieniu Bożym. Tych wartości nie proponuje zwykły cywilny związek, a przeciwnie, następuje spłylenie miłości tylko do określonego terminu⁷⁷⁶.

5.11. Godność kobiety w Kościele

Prymas Tysiąclecia ze szczególną uwagą przedstawiał obraz kobiety. Godność człowieka ma swój początek w dziele stworzenia. Analizując przesłanie ewangeliczne, doceniając zasługi i rolę Maryi, Matki Zbawiciela oraz innych kobiet, ks. Prymas dostrzega i podkreśla wielkie poszanowanie i dowartościowanie kobiety.

Kościół dokonał, poprzez swoją historię, doktrynę, a także życie we wspólnocie ludzkiej, wielkiego postępu na polu tworzenia nowej kultury chrześcijańskiej i wyznaczył w niej właściwe miejsce kobiecie. „Kościół przygotował świat dziewczęcy do godnego wypełnienia obowiązków w rodzinie i należytej oceny powołania do macierzyństwa. Kościół dał kobiecie pole pracy. Jeszcze we wszystkich społecznościach daleko było do wskazania w życiu politycznym czy narodowym właściwego miejsca kobietom, a uczynił to już Kościół”⁷⁷⁷.

Ks. Prymas nieustannie podkreślał godność kobiety, która najbardziej uwidacznia się w powołaniu do macierzyństwa, bez którego świat nie mógłby istnieć, ani się rozwijać. Obok tej wielkiej i niezbywalnej roli, specyficzne powołanie realizuje się dzięki wskazaniom Kościoła, na polu pracy: „w zakonach, w pracy społecznej, misyjnej, dobroczynnej i apostołskiej”⁷⁷⁸. W nauczaniu ks. Prymasa widzimy życzliwą postawę do tych wszystkich ról kobiecych, a także chęć niesienia im pomocy poprzez uświadamianie światu, że bez roli kobiety kultura nie miałaby właściwego i pełnego kształtu, wypełnionego bezinteresownym humanizmem.

⁷⁷⁵ Tamże, s. 158.

⁷⁷⁶ Por. tamże, s. 159.

⁷⁷⁷ S. Wyszynski, *Chrześcijański ideał dziewczęcia i kobiety*. Do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Młodzieży Żeńskiej, Jasna Góra, 17 VIII 1969, w: tenże, KiPA, t. 32, s. 66-67, Cz.

⁷⁷⁸ Tamże, s. 66.

5.12. Święta Rodzina wzorem każdej rodziny

Przedstawiając teologię rodziny, Prymas Wyszyński odwoływał się do historii zbawienia⁷⁷⁹, ze szczególnym ukazaniem Świętej Rodziny, w której zrealizowało się rodzicielstwo najważniejsze, w Świętej Rodzinie narodził się i wychowywał Zbawiciel świata. Godność i wielkość Świętej Rodziny pochodzi od Boga, który taką drogę obrał, aby Jego Syn, Jezus Chrystus, dotarł na ziemię, pośród ludzi.

Cechą charakterystyczną Świętej Rodziny jest wiara, wiara Maryi i Józefa. Maryja wierzy w zwiastowanie, z wiarą podejmuje wszystkie obowiązki matki, z wiarą uczestniczy w aktach zbawczych Chrystusa, łącznie z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem. Jest to wiara ludzka i Boża zarazem. Ludzka ze względu na wszelkie obawy, trudności, cierpienia, sprzeczności. Szczególnie próba wiary Maryi dokonała się pod drzewem krzyża. „Tylko przez wiarę można zrozumieć zadanie Maryi i Józefa. Najlepiej jednak rozumiała je Maryja i Jej Dziecię”⁷⁸⁰ – stwierdził ks. Prymas.

Do wiary Maryi dołączyła wiara św. Józefa, któremu Bóg wyznaczył wielką i trudną rolę opiekuna Świętej Rodziny. Podobnie jak Maryja musiał stanąć wobec najtrudniejszego zadania – akceptacji Dziecka Bożego jako swojego dziecka. Wystarczyły mu tylko widzenia senne⁷⁸¹. Tak jak Maryja wykazała się wytrwałością wiary w pokonywaniu wszelkich trudów życia, obowiązków rodzicielskich, zagrożeń i niebezpieczeństw, które dotyczyły Świętą Rodzinę, pomimo że obok niego wzrastał Syn Boży.

Objawienie Boże dokonujące się poprzez Świętą Rodzinę ks. Prymas uważał za ponadczasowe, ponieważ odnosi się ono do wszystkich rodzin ludzkich, które na wzór Świętej Rodziny doświadczają wiary w cudowne zjawisko, jakim jest poczęcie i narodzenie dziecka.

⁷⁷⁹ Bóg działa w życiu człowieka, dlatego historię ludzkości określa się jako historię zbawienia. Boże działanie umieszczone jest na osi czasu, ale Bóg wykorzystuje także wydarzenia historyczne, aby przez nie objawiać się. Zbawcze działanie Boga, ukazane jest na kartach Pisma Świętego. Stwarzając świat i człowieka, Bóg kieruje losami ludzi – działa zbawczo. Doświadczenia zarówno w czasach przedchrześcijańskich, jak i w świecie poza chrześcijańskim, które zachodziły i zachodzą z inicjatywy Boga, ukierunkowane są ku czasowi łaski – pełni czasów zapoczątkowanej w Jezusie Chrystusie. Kard. Wyszyński wielokrotnie odwoływał się do historii zbawienia, ukazując, jak przez wieki Bóg ingerował zbawczo w życie rodziny, jakie zadania stawiał przed rodziną, ale i w jaki sposób prowadził ją ku sobie. Stąd wzięły się liczne nawiązania do stworzenia człowieka oraz więzi łączących Adama i Ewę, archetypu Ewy, do ofiary Abrahama czy Ludu Wybranego, centralnym wydarzeniem czyniąc Jezusa Chrystusa, który narodził się w rodzinie i który pozostawił Kościołowi misję jej strzeżenia. Zob. KKK, 430, 780.

⁷⁸⁰ S. Wyszyński, *Biskup Warszawy do wychowawców dzieci Warszawy*, Warszawa, kościół seminaryjny, 18 III 1972, w: tenże, KiPA, t. 39, s. 180-182, Cz.

⁷⁸¹ Por. Mt 1, 10; 2, 13; 2, 20.

„Chociaż wasze rozeznanie rodzicielskie jest jak najbardziej trafne, nie wyczerpuje ono Bożej tajemnicy. Rozumiecie jak niewiele człowiek może sobie przypisać w dziele wykształtowania nowego życia”⁷⁸². Zaawansowanie nauk medycznych i biologicznych pozwala na zgłębianie tajemnic poczęcia i narodzin, nie zmienia to jednak faktu, że każde nowe życie należy traktować jako zjawisko nadzwyczajne, pod względem fizycznym i moralnym.

Powstanie nowego życia umacnia wiarę, która uzdalnia rodziców, aby dziękowali Bogu za dziecko, które z woli Boga się narodziło. Życie ludzkie jest święte, bo pochodzi od Świętego Boga, Pana i Stworzyciela. Z tej prawdy wynikają wszelkie właściwe relacje w rodzinie: jej godność, odpowiedzialność, wzajemne poszanowanie, a szczególnie nieustanne uczestnictwo w aktach stwórczych Boga. 18 marca 1972 r. Prymas Stefan Wyszyński mówił: „Ostatecznie rodzice sami dochodzą zazwyczaj do wniosku, że «posiedli człowieka przez Boga», że ich dzieci, to dzieci Boże, a oni są tylko przez Boga wybrani do współdziału w zrozumieniu ich. Każda matka może powiedzieć jak Maryja: «Oto ja służebnica Pańska» (Łk 1, 38)”⁷⁸³.

Uznanie i przyjęcie działań Bożych powoduje w rodzicach postawę wdzięczności i pokory, a jednocześnie inspiruje do współpracy z Bogiem w dziele pielęgnacji życia i wychowania dziecka, które z Boga się narodziło (por. J, 13). Przy takiej postawie, opartej na wierze, nie istnieje jakakolwiek myśl, czy możliwość, zanegowania narodzin dziecka, które z Boga i dzięki Bogu się poczęło. Poczucie wdzięczności za nowe życie nie pozwala na działania proaborcyjne.

Rodzice rozumieją swoją służebną postawę wobec życia, dziecko nie jest ich własnością, chociaż nazywają je swoim. Dziecko, nowe życie, z chwilą poczęcia, należy do Boga, do społeczności żywych w narodzie i Kościele, należy też do siebie samego, jako podmiot samodzielnie istniejący. Rodzice przekazują życie, ale nie jest ono ich własnością⁷⁸⁴.

5.12.1. Uświęcenie małżeństwa i rodziny – cel nadprzyrodzony

Ideałem dla rodziców, a szczególnie dla matki, która rodzi nowe życie, jest Chrystus, który umarł, oddał życie za braci i za Kościół. To poświęcenie i oddanie zrodziło zbawienne skutki dla wszystkich, przyniosło owoc stokrotny,

⁷⁸² S. Wyszyński, *Biskup Warszawy do wychowawców dzieci Warszawy*, dz. cyt., s. 181.

⁷⁸³ Tamże, s. 182.

⁷⁸⁴ „Tak ma się sprawa między mężem a żoną, ojcem i matką, bo pomiędzy Wami, rodzicami, staje Rodzic Niebieski, Ojciec waszych dzieci, które będąc wasze, nie są tylko wasze”. S. Wyszyński, *Biskup Warszawy do wychowawców dzieci Warszawy*, dz. cyt., s. 182.

uratowało ludzkość od potępienia i oddalenia od Boga⁷⁸⁵. Wyniszczenie Chrystusa, Jego ofiara, największa z możliwych, zdaniem ks. Prymasa, może być porównywana z ofiarą matki dającej życie w sposób bezgraniczny, poświęcającej się dla swojego dziecka. Następuje nadzwyczajne zjednoczenie matki i Zbawiciela w ofierze i poprzez ofiarę, ze swego ciała, oraz ofiarę ze swego życia. „Potrzeba rodzinie przykładu Chrystusa, który «wpadłszy w ziemię» obumarł i zrodził moce naszego wiecznego odrodzenia, życia i uświęcenia”⁷⁸⁶.

Cel nadprzyrodzony małżeństwa i rodziny łączy się ściśle z celami ziemskimi, a za przykładem i przyczyną Chrystusa dokonano się zjednoczenie spraw ludzkich ze sprawami Bożymi. Łaska sakramentu małżeństwa pochodząca od Zbawiciela wzywa małżeństwo i rodzinę do doskonałości, ma ona być tak zjednoczona, jak zjednoczony jest Chrystus ze swoim Kościołem. Małżeństwa i rodziny stanowią jedność w Kościele, stanowią jedno ciało i jednego ducha. Ks. Prymas pytał wprost małżonków i rodziców: „Czy okazujecie sobie szacunek, jako członki jednego Chrystusowego Ciała? «Nikt bowiem nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je pielęgnuje i staraniem otacza, jak i Chrystus – Kościół..., bo jesteśmy członkami Jego, z ciała Jego i z kości Jego» (Ef 5, 29-30)”⁷⁸⁷⁷⁸⁸.

Uświęcenie małżeństwa i rodziny nastąpiło także poprzez wcielenie się Syna Bożego w rzeczywistość ziemską. Ewangelia św. Mateusza i św. Łukasza przekazują nam obrazy z dzieciństwa Jezusa, a nawet wskazują na Jego zachowania z tego okresu⁷⁸⁹. Ks. Prymas nazywa ten okres czasem rodzinności w życiu Jezusa. Rodzinności, która w sposób naturalny przenosi się na cały Kościół. „Bóg żyje w tej chwili «rodzinnością». Kościół jest rodzinny i wszystko, co jest wrażliwe na działanie Boże, ma w sobie usposobienie rodzinne”⁷⁹⁰. Takie usposobienie – kierunek i charakter – ma cechować społeczność Ko-

⁷⁸⁵ „Wtedy, gdy Chrystus wejdzie w całe ludzkie życie każdego z nas, wszystkich urządzeń tej ziemi, w życie społeczne rodziny, narodu, w życie publiczne, w życie narodów i społeczności – społeczności wszystkich państw, gdy wejdzie we wszystkie stosunki ludzkiego życia i współżycia. (...) Z tych przeróżnych społeczności najważniejsza jest niewątpliwie społeczność rodzinna. Dlaczego? Bo ona powstaje z woli i mocy Boga” S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 126.

⁷⁸⁶ S. Wyszyński, *Wołamy o ducha ofiary z siebie...* Podczas sumy w uroczystość św. Wojciecha, Gniezno, bazylika archikatedralna, 25 IV 1971, w: tegoż, KiPA, t. 36, s. 314-315, Cz.

⁷⁸⁷ Autor zamienił słowa „żywi i pielęgnuje” na: „pielęgnuje i staraniem otacza”.

⁷⁸⁸ S. Wyszyński, *List Kardynała Prymasa na czwarty rok Wielkiej Nowenny*, [Gniezno – Warszawa, IV 1960], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 187-188.

⁷⁸⁹ Por. Mt 2, 13-15; Łk 2, 40. 51-52.

⁷⁹⁰ S. Wyszyński, *Obleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości*. W uroczystość Najświętszej Rodziny i... każdej rodziny, (podczas dnia skupienia Instytutu Prymasowskiego), Warszawa, Mars, I niedziela po Objawieniu, 10 I 1960, w: tenże, KiPA, t. 6, s. 20, Cz.; S. Wyszyński, *Obleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości*. W uroczystość Najświętszej Rodziny i... każdej rodziny, (podczas dnia skupienia Instytutu Prymasowskiego), Warszawa, I niedziela po Objawieniu, 10 I 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 22.

ścioła, Chrystus podkreślił to, nadając nowe przykazanie – przykazanie miłości i zobowiązując do przestrzegania go (por. J 13, 34). Patrząc na życie i działanie Świętej Rodziny, szczególnie na relacje miłości, dostrzegamy wielki wzór do naśladowania w życiu i działaniu Kościoła. Chrystus również Apostołów i uczniów nazywał swoimi dziećmi (J 21, 5).

W 5. roku Wielkiej Nowenny ks. Prymas w nadzwyczajny sposób wprowadził formy uświęcenia przez akty religijne. Do modlitwy zaprosił wszystkie rodziny katolickie, rodziny zakonne, chorych i cierpiących, a także wszystkich kapłanów archidiecezji i alumnów⁷⁹¹. Wszystkie te akty miały się realizować pod ogólnym hasłem: „Rodzina Bogiem silna”⁷⁹².

Uświęcenie rodziny dokonywało się nie tylko przez modlitwę i religijne odniesienie jej do spraw Bożych, ks. Prymas podkreślał, że drogą uświęcania rodzin jest ich trud, radość codziennego życia i wypełnianie naturalnego powołania⁷⁹³.

5.12.2. Uświęcenie przez Maryję

Charakterystyczne dla ks. kard. Stefana Wyszyńskiego było zasadnicze ukierunkowanie na Maryję. Jej oddawał się „w niewolę miłości”, Jej poświęcał siebie i naród, na Niej budował przyszłość narodu, stawiając macierzyństwo Maryi, Matki Zbawiciela, a także Matki Kościoła, jako drogę do zbawienia tak indywidualnego człowieka, jak i całego społeczeństwa – narodu⁷⁹⁴. W Maryi widział najlepszą i najszybszą drogę do spotkania człowieka z Bogiem. Dzięki matczynej miłości każdy problem i niebezpieczeństwo w życiu można pokonać⁷⁹⁵.

⁷⁹¹ S. Wyszyński, *Wezwanie do modlitwy w intencji rodzin katolickich*, Gniezno, w uroczystość Świętej Rodziny, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7, dz. cyt., s. 15-16.

⁷⁹² Mowa o piątym roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski, poświęconym realizacji programu duszpasterskiego pod hasłem „Rodzina Bogiem silna”.

⁷⁹³ S. Wyszyński, *Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie!* Do małżonków w uroczystość Najświętszej Rodziny, Warszawa 2009, s. 29. Warszawa, kościół św. Krzyża, 7 I 1962, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 8, dz. cyt.

⁷⁹⁴ „Tak było przed wiekami. Człowiek szukał Boga wśród największych niebezpieczeństw, ale wierzył i znajdował. Znalazł Go na ramionach Matki – Maryi. Jakże, najmilsze dzieci, ten obraz nie miałby i nas zachwycić? Jeśli ktoś szuka Boga, niechże szuka Go nie gdzie indziej, tylko na ramionach Matki Bożej”. S. Wyszyński, *Rozpoczynamy wielką pracę – od dziś*. Kazanie podczas nabożeństwa nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Warszawa, kościół św. Klemensa, 9 I 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 119-124.

⁷⁹⁵ Por. S. Wyszyński, *Maryja na progu Warszawy*. Intronizacja kopii obrazu Matki Bożej Jasno-górskiej, Warszawa, kościół św. Wawrzyńca na Woli, 8 V 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, dz. cyt., s. 126-127; S. Wyszyński, *Lekarstwo Kościoła dla świata*. Do mężczyzn podczas Ogólnopolskiego Dnia Modlitw, Jasna Góra, 27 VIII 1967, w: tenże, KiPA, t. 27, s. 192, W; S. Wyszyński, *Do chorych archidiecezji warszawskiej (II)*, Warszawa, Miodowa, 8 VI 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 218-219, W; S. Wyszyński, *Wzajemna służba społeczna w narodzie polskim*. Uroczystość Królowej Polski, Jasna Góra, 3 V 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 14-15, Cz.

Szczególną rolę ks. Prymas przypisywał Najświętszej Maryi Pannie w porządku zbawiania i uświęcania świata. Maryja nieustannie opiekuje się Kościołem założonym i prowadzonym przez Chrystusa. W wydarzeniach zbawczych Maryja podjęła się utworzenia nowego porządku świata⁷⁹⁶, przez Jej *Fiat* – zgodę na bycie Matką Syna Bożego, stary porządek grzechu – wybrania własnej drogi przez człowieka na drodze nieposłuszeństwa – zostaje przemieniony na drodze posłuszeństwa Maryi.

W budowaniu społeczności Kościoła niezbędna jest wiara w Ewangelię, w której Chrystus wskazuje na Maryję, to wskazanie jest naturalne i nadprzyrodzone, albowiem rodzi się z Bożej Rodzicielki i Jej powierza zarówno sprawy ludzkie, jak i Boże, w całym procesie zbawiania świata. Ks. Prymas stwierdzał: „Wszystko to wymaga od nas żywej wiary. Ale wierzymy Ewangelii, wierzymy powadze Boga objawiającego, wierzymy Chrystusowi, który sam podkreślał swój związek z Maryją”⁷⁹⁷.

Matka Boża jest także wzorem i przykładem dla rodzin w przeżywaniu wszystkich wartości rodziny w duchu miłości. Trud, praca, wyrzeczenia, ból i cierpienia wpisane w życie człowieka można zrozumieć, przyjąć i przeżyć dzięki wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny. Relacje w rodzinie oparte na miłości, zdaniem ks. Prymasa, winny być przenoszone na teren współżycia sąsiedzkiego, do miejsca pracy, wychowania czy nauki⁷⁹⁸.

Do Maryi można się przybliżyć dzięki modlitwie. Taką modlitwę nieustannie odmawia Kościół: „Wszechmogący i Miłosierny Boże, któryś w Najświętszej Maryi Pannie nieustanną pomoc dla obrony Narodu polskiego ustanowić raczył, oraz Jej święty Obraz Jasnogórski nadzwyczajną czcią wiernych szczególnie wślawił: spraw łaskawie, abyśmy taką pomocą wsparci, za życia walcząc, w chwili śmierci nad podstępny nieprzyjacielem zwycięstwo odnieść mogli”⁷⁹⁹.

Kult Najświętszej Maryi Panny jest uznawany i szerzony na całym świecie, tam gdzie Kościół głosi Ewangelię, tam zawsze jest głoszona chwała Maryi. Wiele społeczności w różnych narodach przyjęło Ewangelię z łatwością

⁷⁹⁶ S. Wyszyński, *Święta Boża Pielęgniarka*. Do pielęgniarek, Warszawa, kaplica „Res Sacra Miser”, 7 XII 1960, w: tenże, KiPA, t. 7, s. 267, Cz.; S. Wyszyński, *Święta Boża Pielęgniarka*. Do pielęgniarek, Warszawa, kaplica „Res Sacra Miser”, 7 XII 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 446.

⁷⁹⁷ S. Wyszyński, *Poświęcenie figury świętego Józefa*, dz. cyt., s. 65-67, Cz.

⁷⁹⁸ Zob. S. Wyszyński, *Zwycięstwo serca nad pięścią*. Do mężczyzn podczas Dnia Modlitwy, Niepokalanów, 21 IV 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 264, W.

⁷⁹⁹ Modlitwa z formularza Mszy św. na uroczystość NMP Jasnogórskiej, czyli Częstochowskiej – 26 sierpnia; MszRz (1958); S. Wyszyński, *Maryja Jasnogórska – Apostołka jedności Narodu*. Przekazanie Obrazu Nawiedzenia z diecezji gdańskiej do diecezji chełmińskiej, Gdańsk, kościół Mariacki, 23 X 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, dz. cyt., s. 385.

i lepszym zrozumieniem, ponieważ Maryja jako ziemską, a teraz Niebiańską Służebniczką, po ludzku wskazywała na konieczność i wartość wiary⁸⁰⁰.

5.12.2.1. Maryja w życiu rodzinnym

Wszystkie sprawy związane z życiem rodzinnym ks. Prymas oddawał w ręce Maryi. Szczególnie było to widoczne w okresie Wielkiej Nowenny. Łączność rodzin wierzących z Bogiem, z Chrystusem, w szczególny sposób dokonuje się przez Maryję.

Ks. kard. Stefan Wyszyński łączył wszelkie ludzkie troski życia rodzinnego, z przesłaniem, jakie nieustannie niesie atmosfera narodzin, miłości rodzicielskiej i ojcowskiej, pokonywanie wszelkich trudności, zarówno materialnych, jak i duchowych. Szczególną rolę odgrywała i nadal odgrywa Maryja. W każdej polskiej rodzinie katolickiej jest Ona Wspomożycielką, Orędowniczką, Pocieszycielką pełną dobroci i miłości.

Życie rodzinne wymaga wzorów wychowawczych, cnót i zalet, tak ze strony ojca, jak i matki. Naturalne właściwości przysługujące danej płci wzajemnie się wspomagają i uzupełniają, tym bardziej że w wychowaniu nowego pokolenia należy uczyć zasadniczych naturalnych ról społecznych, wyrażających się w męskości i kobiecości. Bez tych ról i bez tych wartości – uważał ks. Prymas – nie będzie możliwe właściwe ukształtowanie charakterów dzieci i młodzieży. „Cnoty Jezusa nie są tylko dla mężczyzn, a cnoty Maryi – dla kobiet; ale cnoty Jezusa i Maryi są i dla mężczyzn, i dla kobiet. W życiu rodzinnym mąż i żona (oboje) przekazują dziecięciu swoje właściwości tak, iż można je w nim odnaleźć”⁸⁰¹.

Analizując ziemskie życie Jezusa i życie współczesnych rodzin, widać ścisły związek życia ludzkiego z życiem duchowym, nadprzyrodzonym. Niewątpliwie utwierdza to ludzi głęboko wierzących w przekonaniu o nadprzyrodzonym posłannictwie. „Zgodnie z soborem również dwoje ma współdziałać z Kościołem. Zapatrzony w obraz Jezusa i Maryi cały lud Boży, z którego Duch Święty wyprowadza papieży, biskupów, kapłanów, zakony, małżonków, młodzież iariatwę, ma współdziałać z Kościołem”⁸⁰². Współpraca z Kościołem jest naturalna, rodzina jest bowiem źródłem życia, dzięki życiu może kształtować

⁸⁰⁰ „Jednakże wzrost czci ku Matce Najświętszej, tak widoczny w całym świecie, a szczególne w naszej ojczyźnie, oraz wzrost czci świętego Józefa, zwłaszcza w Kanadzie, jest po myśli Bożej, aby w bardziej pogłębiony, nadprzyrodzony sposób patrzeć na życie rodziny”. S. Wyszyński, *Poświęcenie figury świętego Józefa*, dz. cyt., s. 65-67.

⁸⁰¹ S. Wyszyński, *Jezus i Maryja w życiu naszym codziennym*. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Jasna Góra, 15 VIII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 418, W.

⁸⁰² Tamże.

się i rozwijać każda wspólnota ludzi, a w tym wypadku wspólnota, na czele której stoi Jezus Chrystus. W tym kontekście rodzicielstwo nabiera godności i znaczenia społecznego, ponadczasowego, jest skierowane przez doczesność do wieczności.

5.12.2.2. Maryja wzorem matki dającej życie

Ks. Prymas, broniąc życia nienarodzonych, stawiał za wzór Najświętszą Maryję Pannę jako Tę, która stoi na straży rodzącego się życia każdego człowieka. Z racji różnych uroczystości, przy okazji koronacji obrazów Matki Bożej, w przemówieniach, ks. Prymas nawiązywał do wielkiej roli Bożej Rodzicielki. „Bóg postawił przed oczyma chrześcijańskiej rodziny ludzkiej – Matkę z Dzieciąciem. Matkę, która rodzi... Matkę, która karmi... Matkę, która pielęgnuje, ochrania i osłania od wszelkiego niebezpieczeństwa. Matkę, która stoi na straży życia! Musimy też pamiętać, że na czele chrześcijańskiej kultury stoi Życie”⁸⁰³.

Maryja jest wzorem do naśladowania, szczególnie w powołaniu kobiety do przekazywania życia. Ona przyjęła życie swojego Syna z wielką miłością i oddaniem. Nie miała wątpliwości, aby przekazać życie, pomimo bardzo skomplikowanej sytuacji życiowej. Matczyna miłość Maryi była ponad wszystko, spowodowała zgodę na wolę Bożą i Boże plany wobec Syna Bożego. „Nałożenie koron na skronie Świętej Bożej Rodzicielki i błogosławionego Owocu Jej żywota – zobowiązuje nas i uczy czci dla życia. Nakazuje bronić życia w rodzinach, szpitalach i klinikach położniczych, na akademiach medycznych, w pismach poświęconych tym zagadnieniom”⁸⁰⁴.

Prawa aborcyjne niszczyły godność kobiety, pozbawiały moralnej siły. Ks. Prymas, widząc narastający problem aborcyjny, nawoływał do zmiany mentalności, do szukania argumentów wychowawczych zawartych w historii zbawienia, mówił: „Ten smutny stan musi być pobudką do bardzo rzetelnej i poważnej pracy duszpasterskiej wśród kobiet, którym trzeba postawić za wzór Matkę Najczystsza i Świętą Bożą Rodzicielkę”⁸⁰⁵.

W zaszczytnym dziele przekazywania życia, w poszanowaniu macierzyństwa i stawianiu go na pierwszym miejscu, Polki były przykładem poświęcenia na wzór Najświętszej Maryi Panny. Ona jest Wspomożycielką każdej matki, od Niej biorą one – zdaniem ks. Prymasa – wiele wartości: „uciekają się

⁸⁰³ S. Wyszyński, *Myśmy przyszłością narodu! Ale jaką?*, dz. cyt., s. 23-24, Cz.

⁸⁰⁴ Tamże, s. 24.

⁸⁰⁵ S. Wyszyński, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*, dz. cyt., s. 39-40.

do Świętej Bożej Rodzicielki, Świętej Bożej Karmicielki i z Niej czerpią moc, cierpliwość, wytrwanie i wierność swojemu szczytnemu macierzyństwu”⁸⁰⁶.

Wobec biologicznego zagrożenia narodu Kościół ukazywał i ukazuje błogosławione i zwyczajne macierzyństwo Maryi. Jej macierzyństwo mogło uratować sumienia matek, sumienia ojców, a także sprawić, że naród nie będzie zamierał, ale ma szansę na przetrwanie. „Kościół, Najmilsze Dzieci Boże, jest przez swą naukę «miastem ucieczki» dla żywotnych sił rodzącego się i mającego ambicję życia narodu. Jest «miastem ucieczki» dla rodzących się Polaków. Bo Kościół głosi filozofię życia i wszczepia w wasze dusze przekonanie: lepiej jest istnieć, aniżeli nie istnieć. Lepsze jest życie, nawet ciężkie i bolesne, aniżeli niebyt”⁸⁰⁷.

Ks. Prymas stosował prostą zasadę egzystencjalną: „lepiej jest istnieć, aniżeli nie istnieć”. Takie stwierdzenie uświadamia człowiekowi jego rzeczywiste położenie na świecie i jego zależność od mocy przekazywania życia. Dar życia pochodzi od Boga, można go przyjąć i wypełniać, ale także człowiek może zapomnieć o tym darze, albo go pomijać w działaniu i myśleniu, a wtedy ludzkości grozi zagłada. Zasada życia wydaje się oczywista i prosta, lecz nie zawsze jest przyjmowana przez dane społeczeństwo. Dzieje się tak zwłaszcza w społecznościach, w których panuje lęk przed zmianami w życiu, albo też tam, gdzie nie chce się podejmować trudu wychowywania młodego pokolenia. Ks. Prymas uważał, że naród polski nie miał alternatywy. Patrząc na przykład Maryi, rodzice nie powinni zbyt obawiać się niepewnej przyszłości, a przeciwnie, ufając Bogu, powinni dzielić się największym darem jaki posiadają – życiem. „Matka na ołtarzach z Dzieciątkiem w dłoni – to jest ideał i program Kościoła! A my, wszyscy – małe dzieci i duże dzieci – śpiewamy pochwałę Jej Macierzyństwa Bożego”⁸⁰⁸.

Pojęcie „dzieciństwa Bożego”: miało wzmacniać wiarę Polaków, miało łączyć cały naród we wspólnotę wiary, dzięki której nie tylko naród będzie żył, ale także będzie się cieszył opieką Boga. Połączenie narodowe dawało szansę przetrwania, dawało możliwość przeciwstawienia się niebezpieczeństwom wspólnym, do których należała propaganda przeciwna rodzicielstwu, szczególnie przeciwna macierzyństwu i powstawaniu wielodzietnych rodzin.

⁸⁰⁶ S. Wyszyński, *Czas to miłość*. W uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, Jasna Góra, 15 VIII 1979, w: tenże, KiPA, t. 62, s. 318, W.

⁸⁰⁷ S. Wyszyński, *Witaj, Miasto Ucieczki!...* Słowo Prymasa Polski podczas głównej uroczystości milenijnej diecezji wrocławskiej, Wrocław, katedra, 9 X 1966, w: tenże, KiPA, t. 25, s. 207, W.

⁸⁰⁸ Tamże.

5.12.2.3. Teologiczne spojrzenie na godność Matki Bożej

Najświętsza Maryja Panna była w centrum działania duszpasterskiego ks. Prymasa. Zadania ewangelizacyjne skierowane do narodu polskiego były w większości oparte na kulcie maryjnym. Ks. Prymas całkowicie zaufał Matce Bożej w każdej trudnej, ale także radosnej sprawie jaką przeżywało katolickie społeczeństwo polskie. Najświętsza Maryja Panna była uważana za najlepszą Matkę⁸⁰⁹, Opiekunkę⁸¹⁰, Pielęgniarkę⁸¹¹ i Pośredniczkę⁸¹². Maryja jest Opiekunką wszystkich ludzi dobrej woli i każdego narodu⁸¹³, który uzna jej kult i uwierzy w Jej nadzwyczajną rolę w dziele zbawienia⁸¹⁴ i dziele budowania Królestwa Bożego na ziemi.

⁸⁰⁹ „Ale ta Matka, na którą obecnie patrzymy, która jest Matką Jezusa i naszą Matką, w najwspanialszy sposób wypełniła swoje szczytne, chlubne posłannictwo i powołanie macierzyńskie. Przez Boga została powołana na Matkę Syna Bożego. (...) Maryja w najdoskonalszy sposób wypełniła zadanie zlecone Jej przez Boga, pouczając przykładem swoim wszystkie matki tej ziemi. Patrząc dziś na Matkę wywyższoną na ołtarze, wiemy, iż taka właśnie powinna być każda matka rodząca nowe życie Ojczyźnie, narodowi, państwu. Taka powinna być każda matka, w której – przez działanie Trójcy Świętej – rozpoczyna drogę nowy człowiek”. S. Wyszyński, *Na rozpoczęcie nawiedzenia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji płockiej*, Przasnysz, 30 XI 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 216, W.

⁸¹⁰ „Jest rzeczą znamionną, że cały świat kobiecy, wszystkie matki, widzą w Matce Boga swoją szczególną Patronkę i Opiekunkę. A z drugiej strony, obraz uwielbionej Matki Boga Człowieka budzi szacunek we wszystkich, którzy patrzą ku matkom tej ziemi”. S. Wyszyński, *Jezus i Maryja w życiu naszym codziennym*. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Jasna Góra, 15 VIII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, 1966, s. 416, W.

⁸¹¹ „Przeglądaliśmy się Matce Najświętszej. Nazwaliśmy Ją Karmicielką i Pielęgniarką. [...] A teraz wy, drogie dzieci moje, znajdujecie w Niej wspaniałą Patronkę! Czyż nie możecie powiedzieć, pielęgnując własne dzieci lub pełniąc obowiązki waszego posłannictwa i powołania zawodowego, że w Niej, w Świętej Bożej Rodzicielce i Świętej Bożej Karmicielce, znajdujecie najwspanialszy wzór Pielęgniarki? To jest wasza Patronka! To jest wasz wzór!” S. Wyszyński, *Do pielęgniarek życia!*, Warszawa, [kościół Res Sacra Miser], 18 XII 1957, w: tenże, KiPA, t. 3, s. 323-324, Cz. S. Wyszyński, *Do pielęgniarek życia*, Warszawa, kościół „Res Sacra Miser”, 18 XII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, dz. cyt., s. 612.

⁸¹² „Dlaczego w przededniu Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski przygotowujemy Naród na tę wielką, dziejową chwilę, właśnie w imię Maryi? Dlaczego Jej tak ufamy? Dlatego, Najmilsze Dzieci, że Ona jest Pośredniczką wszelkich łask!” S. Wyszyński, *Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi...* Do wiernego ludu Poznania, Poznań, Fara, 19 III 1958, w: tenże, KiPA, t. 4, s. 99-100, W. S. Wyszyński, *Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi*. Do wiernego ludu Poznania, Poznań, Fara, 19 III 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, dz. cyt., s. 48.

⁸¹³ „Kościół Boży tak bardzo doznaje Jej opieki, nie tylko w Ojczyźnie naszej, ale w tylu innych krajach. Niemal każdy kraj katolicki zabiega o to, aby mieć palmę pierwszeństwa w chwale, czci i miłości ku Najświętszej Dziewicy. Sam Bóg chciał tak związać dzieje odkupionego rodzaju ludzkiego i Kościoła, dzieje narodów i każdej duszy z Najświętszą Panienką”. S. Wyszyński, *Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi*, dz. cyt., s. 49.

⁸¹⁴ „Oto, Najmilsi, jak wierna była Maryja na Kalwarii w najtrudniejszym momencie życia Chrystusa. Ona też wzięła z krzyża Ciało Boga-Człowieka w swoje ramiona. Ona pierwsza usłyszała: «Wesel się, Królowo miła! Alleluja!»”. S. Wyszyński, *Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi*, dz. cyt., s. 49.

Kult Maryi i przedstawianie Jej przez ks. Prymasa jako Matki Kościoła wynikały z teologicznego spojrzenia na Maryję, szczególnie jeśli chodzi o Jej rolę w historii zbawienia. „Bogurodzica” jest związana z macierzyńską funkcją wobec Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Wszystko to było zaplanowane przez Boga Ojca ze względu na człowieka, aby zrozumiał i przyjął Boga jako Ojca. Mogło się to stać tylko wtedy, kiedy Syn Boży narodził się na ziemi, i nastąpiły nowe relacje Boże i ludzkie. Relacja Boga Ojca, relacja Syna Bożego, relacja Ducha Świętego oraz relacja Maryi, Matki Boga – Człowieka. Ludzkość może zrozumieć Boga, jako Ojca, ponieważ zna Matkę i zna Syna Bożego Jezusa Chrystusa⁸¹⁵.

Wraz z rozwojem teologii (mariologii) rozszerza się rozumienie znaczenia Maryi w działalności Kościoła. Episkopat Polski, na czele z ks. Prymasem, w czasie Soboru Watykańskiego II, zaproponował nazwanie Maryi Matką Kościoła⁸¹⁶. Wiązało się to z rolą w Kościele polskim i w rodzinach. „Najmilsze Dzieci, i my w Polsce, na przełomie dwóch tysiącleci, idziemy za Matką w wiary nowe tysiąclecie⁸¹⁷. Potrzebna nam jest Matka Pięknej Miłości, aby w Swoje macierzyńskie Dłonie wzięła wasze serca, Matki i Ojcowie, a dała Wam Zbawiciela, wszczepiając w wasze serca, umysły i wole, pragnienie wypełnienia wszystkiego, cokolwiek Jej Syn Wam każe”⁸¹⁸.

Kult Maryi rozwinięty w tradycji Kościoła polskiego powoduje emocjonalne związki pomiędzy wierzącymi rodzinami, a funkcją jaką odgrywała i odgrywa Maryja w historii zbawienia. Szczególnie macierzyństwo Maryi nawiązuje do macierzyństwa wszystkich matek, do ich sytuacji w rodzinach, do ich godności, ze szczególnym zwróceniem uwagi na współpracę każdej matki z Bogiem w dziele nieustannego przekazywania życia.

Zwłaszcza tragiczna sytuacja po wprowadzeniu i rozpowszechnianiu ustawy aborcyjnej (1956-1978 i lata następne⁸¹⁹) skłoniła ks. Prymasa do nie-

⁸¹⁵ Por. S. Wyszyński, *A była tam Matka Jezusowa...* Do Katolickiej Inteligencji Akademickiej „Odrodzenie”, Jasna Góra, 18 IX 1971, w: tenże, KiPA, t. 38, s. 69-71, Cz.

⁸¹⁶ „Biegniemy więc do Maryi świadomi, że tylko Ona – «*Vita, dulcedo, et spes nostra*» – może nam pomóc. Ona – dzięki swojemu Boskiemu Macierzyństwu, ogłoszona Matką na Kalwarii i Matką Kościoła na Soborze – daje światu współczesnemu moc wewnętrznego zjednoczenia w macierzyńskim swoim posłannictwie”. S. Wyszyński, *Jubileuszowa pielgrzymka duchowieństwa archidiecezji warszawskiej*, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 23 XII 1974, w: tenże, KiPA, t. 48, s. 265, W.

⁸¹⁷ *Wiary nowe Tysiąclecie* – określenie związane z przygotowaniem Narodu do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Ksiądz Prymas przebywał wtedy w Komańczy. Opracował Jasnogórskie Śluby Narodu (1956) i program dziewięciu lat Wielkiej Nowenny (1957-1966). Nowenna miała ożywić wszystkie dziedziny duszpasterstwa w całym kraju.

⁸¹⁸ S. Wyszyński, *Na zakończenie milenijnego „Te Deum” Narodu i Kościoła w stolicy*, Warszawa, archikatedra św. Jana, 26 VI 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 156, W.

⁸¹⁹ Por. Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 27 kwietnia 1956 roku (Dz. U. Nr 12, poz. 61 i z 1969 r. Nr 13, poz. 95).

ustannego wyjaśniania wartości życia poczętego, także poprzez teologię, ze szczególnym zwróceniem uwagi na macierzyństwo Maryi. Ks. Prymas wskazywał na odwagę Maryi, na jej determinację w podjętej decyzji „niech mi się stanie” (Łk 1, 38), a także na podjęcie rodzicielstwa w trudnych warunkach społecznych, materialnych, a nawet politycznych (ucieczka do Egiptu, Mt 2, 13-15). W ten sposób ks. Prymas wskazywał na godność macierzyństwa w momentach nadzwyczajnego zagrożenia⁸²⁰.

„Maryja jest znakiem ofiarności. Otrzymała od Ojca Niebieskiego najwspanialszy dar – Syna Bożego, ale gdy trzeba było oddała Go na krzyż. Jest również przykładem miłości macierzyńskiej, która zdobi i nasze matki, czuwające nad kołyskami rodzącej się młodej Polski. Nasze matki patrzą na Bogurodnicę Dziewicę, Matkę Bożą Karmiącą, wzywają pomocy Lekarki Chrześcijańskiej, uczą się od Niej czuwać po nocach nad chorym dzieckiem, gdyż i Maryja czuwała w Betlejem wśród zimnicy nocy palestyńskiej. Stała się więc szczególnym wzorem do naśladowania”⁸²¹.

Teologia maryjna Prymasa Wyszyńskiego nawiązywała do psychologii ludzkiego życia, do trudów i zadań, codziennych obowiązków, chodziło o zmniejszenie „odległości” pomiędzy człowiekiem wierzącym a Bogiem. W taką rolę szczególnie wpisuje się kult Matki Bożej – Maryi – kobiety i Matki. Kult Matki Bożej specjalnie ujmujący uczuciowość kobiecą, wrażliwość oraz godność macierzyńską łagodził obyczaje małżeńskie, ratował wiele nie narodzonych dzieci, stanowił antidotum na propagandę ideologiczną państwa, gdzie nie rozumiano wartości rodziny i rodzicielstwa.

Maryja jest również doskonałym przykładem dla młodzieży, ponieważ potrafiła właściwie kierować swoim życiem i wskazywała na Chrystusa – właściwego przewodnika życia, obrońcę życia i przyszłości młodego pokolenia w całej Europie⁸²².

Maryja jest w stanie zjednoczyć rodziny i naród. Jej działalność w Kościele, sprawia, że rodziny i małżeństwa doceniają swoją wartość, rozumieją godność

⁸²⁰ Aborcję ks. Prymas nazywał „rzezią betlejemską” w nawiązaniu do wydarzeń z Nowego Testamentu (Mt 2, 16-18). Por. S. Wyszyński, *Apostolski program Kościoła – ku kobiecie*. Dzień skupienia Instytutu Prymasowskiego, Choszczówka, 9 IV 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 173-174, Cz.

Zwolenników stosowania aborcji ks. Prymas nazwał „ludożercami”. Por. S. Wyszyński, *O naśladowaniu Matki Kościoła – przez Jej pomocników*. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Jasna Góra, 15 VIII 1972, w: tenże, KiPA, t. 40, s. 337-339, Cz.

⁸²¹ S. Wyszyński, *Niezwykły znak Kościoła w Polsce*. Zakończenie nawiedzenia w diecezji lubelskiej, Puławy, 18 VI 1972, w: tenże, KiPA, t. 40, s. 222, Cz.

⁸²² S. Wyszyński, *Do młodzieży akademickiej biorącej udział w Warszawskiej Pielgrzymce Pieszej*, Warszawa, Miodowa, 4 VIII 1975, w: tenże, KiPA, t. 51, s. 39, W.

rodzicielską i rolę, jaką odgrywają w narodzie polskim⁸²³. Naród opiera się na rodzinach, im zapewnia istnienie i przekazywanie wartości, osobowych i społecznych. Dzięki tym wartościom następuje najważniejszy proces duchowy, zmierzający do uświęcenia każdej rodziny, a w nich każdego człowieka.

Częste „oddawanie”, polecenie i zapewnianie o opiece Matki Bożej nad każdym człowiekiem, a szczególnie nad każdym dzieckiem, stwarzało atmosferę gorliwej religijności, zaufania i połączenia spraw doczesnych z wiecznymi. Zapewnienie o opiece Matki Bożej nad dzieckiem dawało poczucie powszechnego bezpieczeństwa życia i możliwość szybszego rozwiązywania wszelkich problemów⁸²⁴.

W planach Bożych, w ekonomii zbawienia, macierzyństwo Maryi odegrało decydującą rolę. Ks. Prymas odnosi to znaczenie do tajemnicy Krzyża, wskazując, że pod nim powstało nowe życie, nowa jakość życia i wielkie zwycięstwo życia nad śmiercią. „Oto ideał Niewiasty Mężnej, która toczy wszystkie boje Boga Żywego. Oto ideał Jej Syna, który idzie na Krzyż, pod którym stoi Ona – Matka Życia. Prawdziwa matka nigdy nie odchodzi spod krzyża swego dziecka. Będzie zawsze trwać do końca... Tak trwała Maryja, gdy Syn Boży i Jej Syn walczył swoją śmiercią o życie całej rodziny ludzkiej”⁸²⁵.

Teologia zbawienia przez cierpienie, umieranie i zmartwychwstanie Chrystusa, wybrana przez Boga, jest wskazaniem dla ludzi, jak żyć i jak walczyć o ten największy dar, który łączy się bezpośrednio z przeznaczeniem do wieczności – dar życia.

Prymas Wyszyński porównywał życie każdej rodziny, pełne trudów, walki, zmagani i cierpienia z metodą zbawienia, jaką Bóg zastosował wobec Swojego Syna. Te wszystkie zmagania, wysiłek macierzyński i ojcowski, są ściśle związane z ofiarą krzyżową Chrystusa, a także z ofiarą Maryi obecnej na Kalwarii.

Spod Krzyża Jezusowego wyłania się nowy ideał życia chrześcijańskiego, wyrażony w formie tragicznego umierania i służby dla innych. Ten ideał nie

⁸²³ „Rodzina jest święta, że jest kołyską życia, a nie śmierci, że jest uświęcona przez sakrament, że czuwa nad nią Matka Tęgo, który powiedział wszystkim małżonkom: «Co Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączyć»”. S. Wyszyński, *Kamienie węgielne wszelkiego budowania*. Do kapłanów i ludu podlaskiego. Kazanie z okazji Nawiedzenia, Siedlce, katedra, 29 IV 1959, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 5, dz. cyt., s. 183.

⁸²⁴ „Matka nie opuści dziecięcia. Każdy może zapomnieć o nas, najwięksi nawet przyjaciele, ale matka nie zapomni niemowlęcia, owocu żywota swego. Jest tym bardziej wierna, że polecenie daje Jej Umiłowany Syn, Jezus Chrystus”. S. Wyszyński, *Radujmy się wszyscy w Panu... z obecności Matki Leśniowskiej*. Koronacja Matki Bożej Leśniowskiej, Leśniów, 13 VIII 1967, w: tenże, KiPA, t. 27, s. 122, W.

⁸²⁵ S. Wyszyński, *W hołdzie matkom życia narodu...* Poświęcenie tablicy ku czci kobiet bojowniczek o wolność, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 8 IX 1969, w: tenże, KiPA, t. 32, s. 232-234, W.

jest banalny, gdyż jest związany z życiem, może on prowadzić jednostki i społeczeństwa do rozwoju i zwycięstwa, może stać się jedyną drogą do uratowania ludzkości. Kto potrafi zrozumieć ideał służby dla drugiego, wzorem Chrystusa, ten może uczynić swoje życie owocnym, sensownym, społecznym. „Syn Boży, umierając na Krzyżu, ustanowił nowy program: «Nie masz większej miłości nad tę, gdy ktoś życie swoje daje za braci»” (J 15, 13). Jego śmierć za nasze życie ustanowiła nowy ideał dla wszystkich, którzy chcą zwyciężyć⁸²⁶.

⁸²⁶ Tamże, s. 233.

ZAKOŃCZENIE

Nauczanie ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski na temat małżeństwa i rodziny wpisuje się w cały ogrom jego pracy duszpasterskiej, administracyjnej i społecznej. Wszystkie te obowiązki ks. Prymas wykonywał w nieustannym kontakcie z wiernymi, z grupami duszpasterskimi, z duchownymi. Do szczególnych jego zadań należało przewodniczenie Konferencji Episkopatu Polski. Jego intensywny udział w pracach Soboru Watykańskiego II, zdecydowane decyzje i starania o odnowienie struktury administracyjnej Kościoła lokalnego na Ziemiach Odzyskanych, należy uznać za działania przełomowe w historii Kościoła i narodu. Do działań przełomowych należy także zaliczyć *Orędzie biskupów polskich do niemieckich...*⁸²⁷, wyprzedzające konieczność pojednania narodów w duchu Ewangelii.

Działalność ks. Prymasa wypadła w przełomowych czasach, był to okres wojenny, a następnie odbudowy Kościoła w latach powojennych. Polska wyzwolona spod okupacji dwóch narodów sąsiedzkich znalazła się pod politycznym i gospodarczym wpływem dominującego w Europie Środkowej bloku państw republik radzieckich (ZSRR).

Kościół Polski musiał się zmierzyć z ideologią ateizmu prowadzącego do systematycznej likwidacji wiary, do podporządkowania ideologii i systemowi gospodarczemu o kierunku socjalistycznym i komunistycznym. Te systemy totalitarne zagroziły podstawowym wartościom przynależnym człowiekowi z racji jego wiary, wolności – prawu do rozwoju i postępu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na prawo do życia. Wraz z zagrożeniem wartości podstawowych, powstało niebezpieczeństwo realnej utraty suwerenności narodu polskiego. Ks. Prymas zrealizował obowiązek obrony narodu, tak na forum duchowym, jak i na polu państwowym. Sam nie pretendował do działań politycznych, ale swoją postawą, wskazaniem i działaniami publicznymi, dokonał obrony wartości narodowych, ich trwania i urzeczywistniania, stając się mężem opatrnościowym, a historia przyznała mu tytuł Prymasa Tysiąclecia. Ten tytuł koresponduje z przełomową datą milenium chrztu Polski (996-1996). Do tego jubileuszu ks. Prymas przygotował naród, rodziny i Kościół poprzez dziewięćcioletnią *Nowennę* i odnowione *Śluby Jasnogórskie*.

⁸²⁷ Konferencja Episkopatu Polski, *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym Urzędzie Pastorskim*, Rzym 18 XI 1965.

W latach przełomów społecznych narodu polskiego (1956, 1970, 1980) ks. Prymas towarzyszył wskazaniom i nauką społeczną Kościoła budującą się systematycznie „Solidarności”: robotniczej, inteligenckiej, rolniczej i rodzinnej. Widział w tym ruchu przyszłość. Spodziewał się, że ruch solidarnościowy wierzącego narodu doprowadzi do odzyskania wolności, godności i samorządności państwowej.

Opatrznościowo, ks. Prymas w obronie wartości i praw przynależnych narodowi, zwrócił się do rodziny, upatrując w niej jedyną szansę przetrwania, zachowania kultury narodu chrześcijańskiego oraz szansę na wychowywanie nowych pokoleń Polaków – wolnych, wierzących, silnych kulturowo, zdolnych do trwania i rozwoju w tej części Europy, którą przydzieliła Opatrzność Boża.

Naród przetrwał czas wielkiej próby, Kościół obronił swoją strukturę, prawo do działania ewangelicznego i wychowania nowych pokoleń, a ks. Prymas przekazał naukę społeczną i teologię rodziny, która jest aktualna i w obecnym czasie. Możemy czerpać z tej nauki i przekazywać nowym małżeństwom i rodzinom wartości, które sprawdziły się w przeszłości i roją nadzieję na pokonywanie nowych, obecnych zagrożeń.

Przekazane nauczanie ks. Prymasa skierowane jest do człowieka i do jego naturalnego powołania, jakim jest małżeński związek kobiety i mężczyzny. Powołanie takie wypływa z przesłania Bożego, realizującego się poprzez akt stworzenia, który nieustannie powtarza się poprzez rodziców. Rodzice w sposób przygotowany i z miłością powołują do życia nowego człowieka – dziecko Boże, a jednocześnie dziecko własne i społeczności narodowej. Dziecko jest wspólnym dobrem, błogosławieństwem dla ziemi i nieba. Rozpoczyna się nowe życie, które jest zaplanowane przez Opatrzność Bożą, podlega Bożej łasce. Do Opatrzności Bożej dołączają rodzice, w dziele poczęcia, urodzenia, wychowania i wykształcenia.

Człowiekowi od poczęcia, aż do jego naturalnej śmierci przysługuje godność. Człowiek sam powinien odczytywać tę godność, szanować ją, przez swoje myśli, czyny i wykonywane zadania. Godność ludzka ma być uznana i uszanowana przez rodzinę, naród i państwo, a także przez Kościół. Wszystkie podmioty społeczne mają pomagać człowiekowi w każdym momencie jego życia, albowiem jest on jednostką, która buduje społeczność.

W życiu społecznym następuje dialog człowieka z narodem i państwem, jest on rzeczywisty i rozgrywa się na płaszczyźnie poglądów, dążeń, pragnień oraz materialnej i osobowej realizacji, poprzez naukę, pracę, a także poświęcenie w wypadku konieczności obrony. Wzajemny dialog (relacja) człowieka ze społecznością wpływa na dynamiczny i nieustający rozwój jego osobowości. Im obywatele są bardziej świadomi, zdrowsi fizycznie i moralnie, zdolni do

pracy i do wykonywania zadań społecznych, tym naród jest silniejszy i ma rozwojową przyszłość.

Cele życia człowieka realizują się w dwóch wymiarach: ziemskim i wiecznym, oba współpracują razem, oba mają doprowadzić człowieka do zbawienia poprzez uświęcenie w życiu doczesnym. Aby takie cele były osiągalne, Bóg dokonał dzieła stworzenia, zbawienia i nieustannie towarzyszy człowiekowi w dziele uświęcenia. Wszystkie dzieła Boże złożone w duszy człowieka stanowią o jego godności, niepowtarzalności, wyjątkowości, albowiem człowiek z mocy Bożej jest nieśmiertelny. Dlatego nie wolno nikomu przerywać życia w jakimkolwiek momencie, ponieważ z mocy Bożej jest ono przeznaczone do świętości.

Poszanowanie godności człowieka obowiązuje także ludzi niewierzących, nawet ateistów, którzy są zobowiązani do uznania wartości duchowych i materialnych natury ludzkiej na bazie humanizmu.

Do godności człowieka przynależy najważniejsza wartość – wolność, która uzdalnia do świadomego wypełniania celów ziemskich i wiecznych. Bez wolności człowiek nie może się rozwijać, ani godnie wypełniać nakładanych na niego obowiązków, bez wolności traci się bowiem najważniejszą właściwość człowieka – odpowiedzialność, a odpowiedzialna wolność to swoboda myśli, woli i serca. Człowiek został stworzony na podobieństwo Boże, podobieństwo to jest przypisane jego naturze i nigdy nie można tego podobieństwa zniszczyć, czy pomniejszyć. Nawet człowiek upadły moralnie, człowiek niezdolny do samodzielnego funkcjonowania, nie traci obrazu Boga w sobie, przeciwnie staje się w swoim cierpieniu fizycznym i moralnym bardziej kochanym dzieckiem Bożym.

Do kategorii wolności przynależy wolność religijna w całym swoim zakresie. Każdy ma prawo wyznawać wiarę, tak indywidualnie, jak i publicznie. Państwo, ani żadna inna organizacja, nie ma prawa narzucać, zmuszać, zniechęcać, czy też prześladować wierzących obywateli. Państwo i Kościół mają pomagać wiernym w spełnianiu przez nich określonych form kultu.

Godność człowieka indywidualnego przechodzi na godność rodziny, jako jedyne źródła życia. Zarówno rodzice, jak i dzieci, stają w odpowiedzialności za tajemnicę życia ludzkiego. Każda rodzina jest inna, każda – choć podobna w swej naturze – tworzy odmienną społeczność, bogatą w osobowości, charaktery i zdolności. Życie rodziny jest dynamiczne, tak poprzez rozwój osobowy rodziców, jak i poprzez rodzące się i wychowujące się dzieci. Szczególnie liczne relacje miłości, relacje wymiany emocji, współpracy i wspólnego przebywania z sobą są bogactwem rodzin wielodzietnych. W ramach tych relacji wzajemnej miłości dokonuje się wymiana i ubogacenie osobowości:

kobiety – matki, mężczyzny – ojca, dziecka – daru życia będącego w nieustannym rozwoju. Godność rodzicielska, a szczególnie godność macierzyńska, powinna być otoczona szacunkiem, uznaniem, a nawet czcią ze strony potomstwa, ale także ze strony państwa, narodu i Kościoła.

Z godnością rodzicielską bezpośrednio związany jest obowiązek i zaszczyt wychowania potomstwa. Zaszczyt bycia ojcem i matką wynika ze zrozumienia współpracy z Bogiem w wielkim i unikalnym dziele jakim jest nowy człowiek. Jest on darem, któremu należy służyć od początku jego istnienia, aż do zdobycia pełnej odpowiedzialności, do osiągnięcia samodzielności. Nawet dorosłym dzieciom rodzice mają prawo udzielać porad i pouczeń dla dobra wspólnego.

Z prawa zrodzenia w naturalny sposób wynika niezbywalne prawo rodziców do wychowania dzieci, do przekazania im wartości duchowych, materialnych, społecznych. Dobro wychowania wymaga zdolności i praktyki do funkcjonowania w rodzinie, społeczeństwie, narodzie, państwie i Kościele. Wychowanie ma swoje cele, główne i szczegółowe, ale także mieści się w całym kontekście kultury narodu, w jego poziomie życia materialnym, intelektualnym, a także religijnym.

Najsprawniej i najpełniej wychowanie do życia społecznego dokonuje się w rodzinie, ponieważ ona jest właśnie społecznością, jest środowiskiem, gdzie przebiegają relacje międzyosobowe oparte na miłości. Do wychowania społecznego włącza się państwo z całą infrastrukturą szkolnictwa na wszystkich poziomach (od przedszkola aż do kształcenia na poziomie studiów wyższych). Rodzice przekazują wychowanie i wykształcenie dzieci państwu, ufając, że w programach wychowawczych nie będzie nic, co by szkodziło dobru dziecka. O tym, co jest dobre dla wychowania zawsze decydują rodzice.

Do wychowania społecznego włącza się Kościół, który na podstawie mandatu apostoelskiego ma pełną autonomię w wykształceniu religijnym i w wychowaniu do wiary. W ramach wychowania w wierze mieszczą się wszystkie prawa i pełna wolność działań Kościoła, potwierdzone poprzez możliwe do ustalenia wzajemne porozumienia (konkordaty).

Wychowanie społeczne rozciąga się także na cały naród, dotyczy bowiem nieustannej pracy duszpasterskiej w każdym środowisku, szczególnie rodzinnym. W wychowaniu religijnym ważną rolę odgrywają praktyki religijne, do których wszyscy mają prawo.

Specjalną formą wychowania społecznego było oddziaływanie na cały naród w ramach Wielkiej Nowenny (1957-1966), podczas której prowadzono krucjaty, peregrynacje, konferencje i nauczanie kaznodziejskie, ratujące naród polski od zagrożeń moralnych: alkoholizmu, marnotrawstwa,

niesprawiedliwości, licznych rozwodów, rozpadu małżeństw, ze szczególnym zwróceniem uwagi na plagę zachowań aborcyjnych.

Kościół, zgodnie ze swoim powołaniem, spełniał funkcje wychowawcze na wszystkich poziomach życia społecznego. Intensywne działania Kościoła były konieczne w obronie wolności wiary, wolności wychowania i wolności przysługującej rodzinie, z podkreśleniem godności Kościoła domowego. Wszystkie podmioty społeczne: naród, państwo i Kościół pełnią służebną rolę wobec rodziny, z niej bowiem pochodzi życie i ona jest podstawą bytu narodowego.

Analizując z punktu widzenia historycznego rolę, znaczenie i wpływ ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego na kulturę narodu, dostrzegamy jego ogromny wysiłek intelektualny i duchowy. Pomimo wielkich trudności i zagrożeń ks. Prymas wprowadził Polaków, przygotowanych duchowo i patriotycznie, w Nowe Tysiąclecie. Narodowi i Kościołowi został przekazany wielki dorobek teologii małżeństwa i rodziny, który może służyć do rozwiązywania wielu współczesnych zagadnień religijnych, wychowawczych, społecznych i moralnych.

SUMMARY

The teaching of Cardinal Stefan Wyszyński on marriage and the family is inscribed in contemporary theology of marriage at a very specific time. During the ministry of the Primate the local Church and Polish families experienced many social, cultural and political transformations.

This publication presents, in a short form, the great struggle of the Primate of the Millennium for the Nation's survival and defence of the greatest national treasure, which is faith in God. The Primate turned to Polish families because in them he saw survival of life, liberty and faith. Most Polish families accepted this appeal and listened intently to the truth about themselves and the surrounding reality. The Nation defended its existence, its culture and faith. The Nation lived to see the time of great change and regained freedom (1989).

The Primate left a great legacy of preaching which required scrupulous analysis, reaching to the sources and then thematically structuring the theology of marriage and the family. The result of the study was published in *Anthology of texts 1925-1981*¹. The *Anthology* was accompanied by a volume of *Indexes*² containing a list of basic terms with a description of the themes relating to a particular issue. On the basis of these works, work was undertaken on the publication consisting of five chapters, which seek to highlight the role of the family in defence of their dignity and destiny.

Chapter I discusses the socio-political environment in which Cardinal Stefan Wyszyński lived and worked. The political environment, the attitude of the State towards the people, the attitude of the then ruling party's outlook on life was hostile towards the Church. It was difficult to find *modus vivendi* between such fundamentally differing ideological entities. Mutual relations can be described as an ongoing struggle, rivalry, in which the State and ruling government had various means of exerting pressure and repression. On the other hand, the Church in its own defence only had the truth of the Gospel and the moral certainty of the truth chosen by the path of faith and freedom.

¹ Stefan Cardinal Wyszyński Polish Primate, *Teachings on marriage and the family. Anthology of texts 1925-1981*, editor Fr. Z. Struzik, IPJPII, Warsaw 2012.

² Stefan Cardinal Wyszyński Polish Primate, *Teachings on marriage and the family. Anthology of texts 1925-1981, Indexes*, editor Fr. Z. Struzik, IPJPII, Warsaw 2013.

The Primate wanting to save the family, and thus to save the Nation, presented the social teaching of the Church, and particularly emphasised the dignity of the person. These issues are described in Chapter II.

Chapter III deals with a whole range of issues related to upbringing. The Primate believed that this honourable and responsible part is realised through a series of entities: God, parents, school, the State and the Church. None of these entities can act alone. Experience has shown that only a joint effort led by kindness and mutual cooperation of all entities can provide a complete successful upbringing. Upbringing is a social process, dynamic, ever-changing and adapting to the level and development of the culture of a particular society.

The basis of life, development and the future of every society, organised in the form of the State, is the family. Mutual relations, cooperation and the common good assume building a physically healthy society, morally, capable of continuity and development in a given period of time and in a specific area of the world. Relations between the family and the State are discussed in Chapter IV.

The last, Chapter V, deals with the relationship that occurs between the family and the Church. In the particular historical era of the Polish Nation, the Church had to defend the family. The Primate foresaw the necessity, to defend the family meant to defend the Church, as well as to defend the greatest asset that the vast majority of people had. It was necessary to defend the faith. The Church, guided by the message of the Gospel - to proclaim the Good News, did not have other human resources in defence, other than moral authority. The ideological State stood up against this authority, advocating and practicing atheism officially and publicly.

The Primate turned to the families, he trusted them, and in them placed hope for surviving difficult times and experiences, including harassment and physical destruction of the religious good and faith of the Nation. A specific and original theology of the family and the Nation came into existence, full of the spirit of the family. In this theology the origin of the human being and the family was pointed out, based on the model of the Holy Trinity. God in his providence foresaw the Holy Family, and the special role and dignity of the Mother of the Saviour - Mary. The Primate entrusted the whole Nation and all Polish families to Mary, the Mother of all mankind and Mother of the Church of Christ.

A special form of social education, covering the entire Nation, was adopted as part of the Great Novena (1957-1966), which conducted crusades, peregrinations, conferences and religious teaching, saving the Polish Nation

from moral dangers: alcoholism, waste, injustice, many divorces, marital breakdown, with specific attention to the scourge of abortion practices.

The Church according to its vocation held the functions of education at all levels of social life. Intensive activities of the Church were necessary to defend the freedom of belief, freedom of upbringing and freedom the family was entitled to, with emphasis on the dignity of the *domestic Church*. All social entities, the Nation, the State and the Church play a subordinate role with regard to the family, because from it comes life and is the basis of national existence.

By examining from a historical point of view, the role, importance and impact of Cardinal Stefan Wyszyński on the Nation's culture, we see a huge intellectual and spiritual effort. Despite great difficulties and dangers, the Primate guided spiritually and patriotically prepared Poles into the New Millennium. The Nation and the Church was given the great heritage of the theology of marriage and family which can be used to solve a wide range of contemporary religious, educational, social and moral issues.

BIBLIOGRAFIA

BIBLIOGRAFIA ŹRÓDŁOWA KS. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

1925

- Wyszyński S., *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice 1939, s. 121-122.
- Wyszyński S., *Policzek kobiecie!*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 14, s. 1.
- Wyszyński S., *Po balu akademickim*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 11, s. 1.
- Wyszyński S., *Czy tak?*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 13, s. 1.
- Wyszyński S., *Odrodzenie*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 18, s. 1.
- Wyszyński S., *Podrywanie autorytetu*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 23, s. 1.
- Wyszyński S., *Nie opłaci się*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 37, s. 1.
- Wyszyński S., *Dokąd idziemy*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 39, s. 1.
- Wyszyński S., *Prawosławna ja fortoczek*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 50, s. 1-2.
- Wyszyński S., *W obronie maluczkich*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 57, s. 1.
- Wyszyński S., *Nareszcie*, „Słowo Kujawskie” R. 8 (1925), nr 65, s. 1.

1926

- Wyszyński S., *Mieszkanie*, „Słowo Kujawskie” R. 9 (1926), nr 237, s. 4.

1927

- Wyszyński S., *Pastoralia. Nasze obowiązki w stosunku do budzącego się ruchu katolickiego*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 21 (1927), nr 1, s. 21.
- Wyszyński S., *Młodzieńcze Tobie mówię wstań...*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 21 (1927), nr 6, s. 171-178.
- Wyszyński S., *Z powodu Instrukcji o zakazie czytania książek niemoralnych*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 21 (1927), nr 10, s. 296-301.

1930

- Wyszyński S., *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” R. 16 (1930), t. 26, z. 1 (156), s. 6-21.
- Wyszyński S., *Faszyzm a Kościół*, „Prąd” T. 18 (1930), s. 160-164.

1931

- Wyszyński S., *Akcja katolików polskich dla ofiar kryzysu gospodarczego*, „Ateneum Kapłańskie” R. 17 (1931), t. 28, z. 4 (169), s. 382.
- Wyszyński S., *Socjalistyczna własność wspólna w ocenie Rerum Novarum*, „Ateneum Kapłańskie” R. 17 (1931), t. 28, z. 5 (170), s. 480-483.

1932

- Wyszyński S., *Nowe pole pracy duszpasterskiej. Iść czy czekać?*, „Ateneum Kapłańskie” R. 18 (1932), t. 29, z. 3 (173), s. 267.
- Wyszyński S., *Mysł przewodnia tegorocznego święta Chrystusa Króla*, „Ateneum Kapłańskie” R. 18 (1932), t. 30, z. 3 (178), s. 290-291.

1933

- Wyszyński S., *Spółeczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” R. 19 (1933), t. 32, z. 2 (187), s. 176.
- Wyszyński S., *Posady dla ojców rodzin*, „Ateneum Kapłańskie” R. 19 (1933), t. 32, z. 3 (188), s. 304-306.

1934

- Wyszyński S., *Przegląd prasy*, „Ateneum Kapłańskie” R. 20 (1934), t. 33, z. 1 (191), s. 71-181.

1936

- Wyszyński S., *Sprawy społeczno-religijne*, „Ateneum Kapłańskie” R. 22 (1936), t. 37, z. 5 (215), s. 501.
- Wyszyński S., *Katolicy polscy wobec ślubowania młodzieży*, „Ateneum Kapłańskie” R. 22 (1936), t. 38, z. 2 (217), s. 187.

1937

- Wyszyński S., *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia*, „Ateneum Kapłańskie” R. 23 (1937), t. 39, z. 4 (224), s. 390-391.

1939

- Wyszyński S., *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, Księgarnia i Drukarnia Katolicka, Katowice 1939, s. 121-122.

1945

- Wyszyński S., *Człowiek – istotą nieznaną?!*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 2, s. 3.
Wyszyński S., *Biada człowiekowi samemu*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 4, s. 3.
Wyszyński S., *Ludzkie czy Boże*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 1, s. 4.
Wyszyński S., *Wychowanie nowego człowieka*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 9, s. 3.

1946

- Wyszyński S., *Co rodzina daje państwu?*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 1, s. 3.
Wyszyński S., *Matka – Matce Ojczyźnie*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 13, s. 3.
Wyszyński S., *Rozwód wrogiem dziecka*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 15, s. 3.
Wyszyński S., *Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 24, s. 3.
Wyszyński S., „Problem” Watykanu, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 11 (18), s. 1.
Wyszyński S., *Naturalny ustrój społeczny*, „Tygodnik Warszawski” R. 2 (1946), nr 4 (11), s. 1.

1952

- Wyszyński S., *List Prymasa Polski do Redakcji „Tygodnika Powszechnego”*, „Tygodnik Powszechny” R. 8 (1952), nr 46 (400), s. 2.

1956

- Wyszyński S., *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Święta Boża Rodzicielko...!* Czytania na maj, Komańcza, 28 X 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 110-113.
Wyszyński S., *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*. Apel do duchowieństwa, Komańcza, VIII 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 39-70, Cz.
Wyszyński S., *Naród pełen łaski i prawdy*. Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu, IX 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 79, Cz.
Wyszyński S., *Małżeństwo katolickie potężną więzią narodu*. Kazanie na drugą niedzielę po Objawieniu Pańskim (1957), Komańcza, przed 22 IX 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 68.
Wyszyński S., *Pokój Boży rodzinie polskiej*. Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu, IX 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 103, Cz.

- Wyszyński S., *Pokój Boży rodzinie polskiej*. Kazanie na pierwszą niedzielę po Trzech Królach (1957), Komańcza, przed 22 IX 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 60.
- Wyszyński S., *Przyrzekamy toczyć bój z naszymi wadami narodowymi*. Kazanie na pierwszą sobotę kwietnia (1957), Komańcza, IX 1956, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 84.
- Wyszyński S., *Pełnią prawa jest miłość*. Fragmenty kazania na podstawie tekstu ze „Słowa Powszechnego”, Warszawa, kościół św. Krzyża, 4 XI 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 172-173, Cz.
- Wyszyński S., *Jasnogórskie zobowiązania*, Bydgoszcz, 19 XII 1956, w: tenże, KiPA, t. 1, s. 300, Cz.

1957

- Wyszyński S., *Rozpoczynamy wielką pracę – od dziś*. Kazanie podczas nabożeństwa nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Warszawa, kościół św. Klemensa, 9 I 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 119-124.
- Wyszyński S., *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół św. Michała, 13 I 1957, w: tenże, KiPA, t. 2, s. 14-19, Cz.
- Wyszyński S., *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, kościół św. Michała, 13 I 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 126-132.
- Wyszyński S., *Nie pozwolimy znieważać naszych świętości*. Przemówienie do Warszawskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, Warszawa, kościół Świętego Ducha, 6 VIII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 327-330.
- Wyszyński S., *To jest nasz program prymasowski...*, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1957, w: tenże, KiPA, t. 2, s. 44-45, Cz.
- Wyszyński S., *To jest nasz program prymasowski*, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 139.
- Wyszyński S., *Program pracy duszpasterskiej w pierwszym roku Wielkiej Nowenny przed Milenium*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 39 (1957), nr 9, s. 371-372.
- Wyszyński S., *Program pracy duszpasterskiej w pierwszym roku Wielkiej Nowenny przed Milenium*, Warszawa, VII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 316-317.
- Wyszyński S., *Rodzice, nadeszła wasza godzina*, w: *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 355.

- Wyszyński S., *Do górali tatrzańskich*, Zakopane, kościół parafialny, 19 VIII 1957, w: tenże, KiPA, t. 2, s. 310-316, Cz.
- Wyszyński S., *Dla gości zakopiańskich braterskie rady*. Kazanie wygłoszone w kościele parafialnym, Zakopane, 20 VIII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 376.
- Wyszyński S., *Życie wewnętrzne – pracą społeczną*. Do inteligencji Katolickiej Grupy „Odrodzenie”. Jasna Góra 12 X 1957, w: tenże, KiPA, t. 3, 1957, s. 119.
- Wyszyński S., *Do pielęgniarek życia!*, Warszawa, kościół „Res Sacra Miser”, 18 XII 1957, w: tenże, KiPA, t. 3, s. 323-324, Cz.
- Wyszyński S., *Do pielęgniarek życia*, Warszawa, kościół „Res Sacra Miser”, 18 XII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 612.
- Wyszyński S., *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*. Wykład na zjeździe księży na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Lublin, 28 VIII 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 403-404.

1958

- Wyszyński S., *Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi...* Do wiernego ludu Poznania, Poznań, Fara, 19 III 1958, w: tenże, KiPA, t. 4, s. 99-100, W.
- Wyszyński S., *Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi*. Do wiernego ludu Poznania, Poznań, Fara, 19 III 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, 1958, WSD, Warszawa 2002, s. 48-49.
- Wyszyński S., *Akademicy przed Milenium*. Do męskiej młodzieży akademickiej, Warszawa, kościół św. Jakuba, 7 V 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, 1958, WSD, Warszawa 2002, s. 113-119.
- Wyszyński S., *Akademicy przed Milenium*. Do męskiej młodzieży akademickiej, Warszawa, kościół św. Jakuba, 7 V 1958, w: tenże, KiPA, t. 4, s. 197-205, Cz.
- Wyszyński S., *Maryja na progu Warszawy*. Intronizacja kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, Warszawa, kościół św. Wawrzyńca na Woli, 8 V 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, 1958, WSD, Warszawa 2002, s. 119-127.
- Wyszyński S., *Jesteście potrzebne narodowi i Kościołowi*. Do żeńskiej młodzieży akademickiej, Warszawa, kościół akademicki św. Anny, 9 V 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, 1958, WSD, Warszawa 2002, s. 136-137.
- Wyszyński S., *Do żeńskiej młodzieży akademickiej*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, 1958, s. 130.

1959

- Wyszyński S., *Kamienie węgielne wszelkiego budowania*. Do kapłanów i ludu podlaskiego. Kazanie z okazji Nawiedzenia, Siedlce, katedra, 29 IV 1959, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 – WSD, Warszawa 2006, s. 183.
- Wyszyński S., *U stóp patronki polskiej młodzieży akademickiej*. Do młodzieży akademickiej, Jasna Góra, 10 V 1959, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 – WSD, Warszawa 2006, s. 208.
- Wyszyński S., *Obraz Nawiedzenia idzie do diecezji białostockiej*, Łomża, 18 IX 1959, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 – WSD, Warszawa 2006, s. 422.
- Wyszyński S., *Macierzyństwo Maryi a macierzyństwo Kościoła Bożego*. Do prawników katolików. Ogólnopolska Pielgrzymka Prawników i Polskiej Inteligencji Katolickiej, Jasna Góra, Cudowna Kaplica, uroczystość Macierzyństwa NMP, 11 X 1959, w: *Dzieła zebrane*, t. 5, 1959, IPJP2 – WSD, Warszawa 2006, s. 470.

1960

- Wyszyński S., *Obleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości*. W uroczystość Najświętszej Rodziny i... każdej rodziny (podczas dnia skupienia Instytutu Prymasowskiego), Warszawa, Mars, I niedziela po Objawieniu, 10 I 1960, w: tenże, KiPA, t. 6, s. 20-29, Cz.
- Wyszyński S., *Obleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości*. W uroczystość Najświętszej Rodziny i... każdej rodziny (podczas dnia skupienia Instytutu Prymasowskiego), Warszawa, I niedziela po Objawieniu, 10 I 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 22.
- Wyszyński S., *Wierni bądźcie!*, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 340.
- Wyszyński S., *Kościół wyzwala z niewoli materii*. Podczas konsekracji kościoła Świętego Jakuba, Warszawa, 24 IX 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 359.
- Wyszyński S., *Maryja Jasnogórska – Apostołka jedności Narodu*. Przekazanie Obrazu Nawiedzenia z diecezji gdańskiej do diecezji chełmińskiej, Gdańsk, kościół Mariacki, 23 X 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 385.
- Wyszyński S., *Święta Boża Pielęgniarka*. Do pielęgniarek, Warszawa, kaplica „Res Sacra Miser”, 7 XII 1960, w: tenże, KiPA, t. 7, s. 267, Cz.

- Wyszyński S., *Święta Boża Pielęgniarka*. Do pielęgniarek, Warszawa, kaplica „Res Sacra Miser”, 7 XII 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 446.
- Wyszyński S., *Dla zasług świętego Wojciecha...* Podczas uroczystości świętowojechiechowych. Kazanie wygłoszone podczas sumy odpustowej, Gniezno, 24 IV 1960, w: tenże, KiPA, t. 6, s. 191, Cz.
- Wyszyński S., *Dla zasług świętego Wojciecha...* Podczas uroczystości świętowojechiechowych. Kazanie wygłoszone podczas sumy odpustowej, Gniezno, 24 IV 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 167.
- Wyszyński S., *Do kapłanów w czwartym roku Wielkiej Nowenny w Roku Małżeństwa*. Podczas kursu duszpasterskiego [na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim], Lublin, 23 VIII 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 305.

1961

- Wyszyński S., *Wezwanie do modlitwy w intencji rodzin katolickich*, Gniezno, uroczystość Świętej Rodziny, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7, 1961, IPJP2 – WSD, Warszawa 2008, s. 15-16.
- Wyszyński S., *Rodzina Bogiem silna*. Kazanie Prymasa Polski ze szczytu Jasnej Góry do wiernych z całej Polski podczas odnowienia Ślubów Narodu, w piątym roku Wielkiej Nowenny, roku „Rodziny Bogiem silnej”, [Jasna Góra], uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 VIII 1961, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7, 1961, IPJP2 – WSD, Warszawa 2008, s. 7-383.
- Wyszyński S., *Rodzice nadeszła wasza godzina!* Kazanie Prymasa Polski do rodziców katolickich, Frombork, uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 1961 w: tenże, KiPA, t. 9 1961, s. 29-38, Cz.
- Wyszyński S., *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia* (O wolność katechizacji w Polsce). Do rodziców katolickich. Wizytacja kanoniczna i 500-lecie istnienia parafii, Łomianki, 17 IX 1961, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7, 1961, WSD, Warszawa 2008, s. 432.

1962

- Wyszyński S., *Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie!* Do małżonków w uroczystość Najświętszej Rodziny, Warszawa 2009. Warszawa, kościół św. Krzyża,

- 7 I 1962, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 8, styczeń-lipiec 1962, IPJP2 – WSD, s. 23-29, W.
- Wyszyński S., *Na dziesięciolecie parafii*, Komorów, parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 6 V 1962, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 8, styczeń-lipiec 1962, IPJP2 – WSD, Warszawa 2009, s. 278.
- Wyszyński S., *Młodzież wierna Chrystusowi*, Warszawa-Komorów, 6 V 1962, w: tenże, KiPA, t. 11, s. 36.
- Wyszyński S., *Będą dwoje w jednym*, Warszawa 27 V 1962, w: tenże, KiPA, t. 11, s. 136-137.
- Wyszyński S., *Młodej Polsce na Drugie Tysiąclecie*. Wskazania podczas Kongresu Maryjnego, Wągrowiec, 2 IX 1962, w: tenże, KiPA, t. 12, s. 43-44, W.
- Wyszyński S., *Przenikanie Boga w życie ludzkie*. Do Pielgrzymki Polskiej Inteligencji Katolickiej, Jasna Góra, 16 IX 1962, w: tenże, KiPA, t. 12, s. 114, W.
- Wyszyński S., *Matka przy kolebce Kościoła*. Do matek katolickiej Italii, Boże Narodzenie 1962, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 416-417.
- Wyszyński S., *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, SEI, Paris 1962, s. 138-225.

1963

- Wyszyński S., *Święty Józef – patron ojców rodzin*. Do mężczyzn, Gniezno, bazylika prymasowska, 19 III 1963, w: tenże, KiPA, t. 13, s. 284, W.
- Wyszyński S., *Wielkość i Godność Macierzyństwa*, Warszawa, kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy, 17 IV 1963, w: tenże, KiPA, t. 14, s. 155.
- Wyszyński S., *Z hołdem u Królowej Podhala*. Koronacja Matki Bożej Ludźmierskiej na Królową Podhala, Ludźmierz, 15 VIII 1963, w: tenże, KiPA, t. 15, s. 52, W.
- Wyszyński S., *Zwierciadło Sprawiedliwości – Matka Pięknego Miłości*. Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1963, w: tenże, KiPA, t. 15, s. 111-112, W.
- Wyszyński S., *Patronka miłości i sprawiedliwości społecznej*. Dekanalny Kongres Maryjny, Pleszew, 1 IX 1963, w: tenże, KiPA, t. 15, W, s. 157.

1964

- Wyszyński S., *Kościół – Rodzina Boża u swej kolebki*. W uroczystość Najświętszej Rodziny, bazylika Serca Pana Jezusa, 12 I 1964, w: tenże, KiPA, t. 16, s. 62, W.

- Wyszyński S., „*Pacem in terris*”. Konferencja I, Warszawa, kościół akademicki św. Anny, 13 I 1964, w: tenże, KiPA, t. 16, s. 76-130, W.
- Wyszyński S., *Na zakończenie rekolekcji dla nauczycieli*, Warszawa, 14 III 1964, w: tenże, KiPA, t. 16, s. 308-309, W.
- Wyszyński S., *Kościół trwa przez Miłość*. Kazanie do wiernych. Wizytacja kanoniczna parafii św. Wojciecha, Warszawa, 18 IV 1964, w: tenże, KiPA, t. 17, s. 152, W.
- Wyszyński S., *Mężowie katolicy na bastionach wiary Narodu! Do pielgrzymki mężczyzn i młodzieży męskiej z diecezji częstochowskiej* – [na] „Jasną Górę zwycięstwa”, Jasna Góra, 14 VI 1964, w: tenże, KiPA, t. 17, s. 463-464, W.
- Wyszyński S., *W służbie młodemu pokoleniu Polski na kolanach*. Kazanie w „Dniu modlitwy nauczycieli”, Jasna Góra, 28 VI 1964, w: tenże, KiPA, t. 17, s. 548, W.
- Wyszyński S., *Referat do inteligencji katolickiej*, Jasna Góra, 28 VI 1964, w: tenże, KiPA, t. 17, s. 557, W.

1965

- Wyszyński S., *Właściwa pedagogika macierzyńskiego Kościoła*. Do Rodziny Rodzin, Warszawa, katedra, 15 I 1965, w: tenże, KiPA, t. 19, s. 155, W.
- Wyszyński S., *Do lekarzy obrońców życia Polaków*. Na zakończenie rekolekcji wielkopostnych dla lekarzy, Warszawa, kościół Sióstr Wizytek, 4 IV 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 14-15, W.
- Wyszyński S., *Król cichy... Tobie...* Konferencja na zakończenie rekolekcji urzędników, Warszawa, kościół św. Anny, 11 IV 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 71, W.
- Wyszyński S., *Wy jesteście świątynią Boga*. Kazanie do wiernych. Uroczystość konsekracji kościoła, Milanówek, 29 V 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 267-268, W.
- Wyszyński S., *U źródeł wody żywej*. Podczas poświęcenia Chrzcielnicy Tysiąclecia, Niepokalanów, 31 V 1965, w: tenże, KiPA, t. 20, s. 300, W.

1966

- Wyszyński S., *Sobór – Milenium – Listy*, Warszawa, kościół św. Stanisława, 23 I 1966, w: tenże, KiPA, t. 22, s. 202, W.
- Wyszyński S., *W światłach Soboru i Tysiąclecia*, Warszawa, kościół św. Katarzyny, 13 II 1966, w: tenże, KiPA, t. 22, s. 367-368, Cz.

- Wyszyński S., *Miłość słowem i czynem*, Warszawa, 20 II 1966, w: tenże, KiPA, t. 22, s. 441-442, Cz.
- Wyszyński S., *Wychowanie nowoczesnych królewiczów*, Warszawa, parafia św. Kazimierza, 6 III 1966, w: tenże, KiPA, t. 23, s. 12-13, W.
- Wyszyński S., *Konstytucja pastoralna o obecności Kościoła w świecie współczesnym*, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 20 III 1966, w: tenże, KiPA, t. 23, s. 108-109, Cz.
- Wyszyński S., *Te Deum Tysiąclecia Chrztu Świętego w Diecezji Lubelskiej*. W uroczystość Trójcy Przenajświętszej, Lublin, 5 VI 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 26-27, W.
- Wyszyński S., *Na zakończenie milenijnego Te Deum Narodu i Kościoła w stolicy*, Warszawa, archikatedra św. Jana, 26 VI 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 156, W.
- Wyszyński S., „Gody Tysiąclecia” na Jasnej Górze. *Historyczny akt nowego tysiąclecia – w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła – żywym wotum wdzięczności narodu*. Kazanie wygłoszone na sumie przed Aktem Oddania, podczas szczytowej uroczystości Tysiąclecia, [Jasna Góra], 3 V 1966, w: tenże, KiPA, t. 23, s. 320-328.
- Wyszyński S., *W mieście świętych. Dziękczynne Te Deum Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Sandomierzu*, Sandomierz, 3 VII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 200, Cz.
- Wyszyński S., *Co mówił wam Prymas... Do wychowawców i nauczycieli*, Jasna Góra, kaplica Matki Bożej, 4 VII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 219-220, W.
- Wyszyński S., *Co Kościół daje narodowi w wiary nowym tysiącleciu*. Podczas uroczystości milenijnych w Opolu, Opole, 14 VIII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 384-386. W.
- Wyszyński S., *Jezus i Maryja w życiu naszym codziennym*. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Jasna Góra, 15 VIII 1966, w: tenże, KiPA, t. 24, s. 416-418, W.
- Wyszyński S., *Witaj, Miasto Uciezki!...* Słowo Prymasa Polski podczas głównej uroczystości milenijnej diecezji wrocławskiej, Wrocław, katedra, 9 X 1966, w: tenże, KiPA, t. 25, s. 207, W.

1967

- Wyszyński S., *Te Deum Episkopatu Polski na Jasnej Górze*. W I rocznicę oddania Narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła, Jasna Góra, 3 V 1967, w: tenże, KiPA, t. 6, s. 215, W.

- Wyszyński S., *W obronie prawa do życia...* Do rodziców, Bydgoszcz, fara, 16 V 1967, w: tenże, KiPA, t. 26, s. 295-296, W.
- Wyszyński S., *Radujmy się wszyscy w Panu... z obecności Matki Leśniowskiej*. Koronacja Matki Bożej Leśniowskiej, Leśniów, 13 VIII 1967, w: tenże, KiPA, t. 27, s. 122, W.
- Wyszyński S., *Lekarstwo Kościoła dla świata*. Do mężczyzn podczas Ogólnopolskiego Dnia Modlitw, Jasna Góra, 27 VIII 1967, w: tenże, KiPA, t. 27, s. 192, W.

1968

- Wyszyński S., *Głoszenie pokoju to zwiastowanie Chrystusa*, Gniezno, bazylika archikatedralna, 1 I 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 10-14, W.
- Wyszyński S., *Czego od ciebie, młodzieży oczekujemy*. Do młodzieży akademickiej, Warszawa, Miodowa, 10 I 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 21, W.
- Wyszyński S., *Przykazanie nowe ogłaszam wam*. Wielki Czwartek, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 11 IV 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 228-229, W.
- Wyszyński S., *Zwycięstwo serca nad pięścią*. Do mężczyzn podczas Dnia Modlitwy, Niepokalanów, 21 IV 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 264, W.
- Wyszyński S., *W obronie życia ludzkiego*. Do rodziców katolickich podczas wizytacji parafii, Wawrzyszew [Warszawa], 4 VIII 1968, w: tenże, KiPA, t. 29, s. 205-206, W.
- Wyszyński S., *Problem chrześcijańskiego wychowania młodzieży*. Przemówienie podczas wykładów uniwersyteckich dla duchowieństwa, Lublin, KUL, 21 VIII 1968, w: tenże, KiPA, t. 29, s. 255, W.

1969

- Wyszyński S., *Prawdziwy sens życia ludzkiego*. Przemówienie do młodzieży, Gniezno, kościół Ojców Franciszkanów, 2 I 1969, w: tenże, KiPA, t. 31, s. 20-21, Cz.
- Wyszyński S., *Wymarsz Boga – Życia w życie Stolicy i Narodu*. Podczas poświęcenia ołtarza, Warszawa, kościół św. Krzyża, 19 I 1969, w: tenże, KiPA, t. 31, s. 84-85, Cz.
- Wyszyński S., *Mężowie katoliccy – nadeszła Wasza godzina!..* Pielgrzymka mężów katolickich archidiecezji warszawskiej, Niepokalanów, 13 IV 1969, w: tenże, KiPA, t. 31, s. 158-160, Cz.
- Wyszyński S., *Chrześcijański ideał dziewczęcia i kobiety*. Do Ogólnopolskiej

Pielgrzymki Młodzieży Żeńskiej, Jasna Góra, 17 VIII 1969, w: tenże, KiPA, t. 32, s. 66-67, Cz.

Wyszyński S., *W hołdzie matkom życia narodu...* Poświęcenie tablicy ku czci kobiet bojowniczek o wolność, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 8 IX 1969, w: tenże, KiPA, t. 32, s. 232-234, W.

1970

Wyszyński S., *Myśmy przyszłością narodu! Ale jaką?* Podczas koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Pocieszenia, Czerwińsk, 6 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 23-24, Cz.

1971

Wyszyński S., *Ufamy, że z Nowym Rokiem – idzie nowe...*, Gniezno, bazylika prymasowska, Nowy Rok 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 6-8, Cz.

Wyszyński S., *Władanie zamieniać na służenie*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, bazylika metropolitalna św. Jana, Warszawa, 6 I 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 15-19, Cz.

Wyszyński S., *Problemy wychowawcze młodzieży męskiej*. Do diecezjalnych referentów duszpasterstwa młodzieży męskiej, Warszawa 14 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 236-241, Cz.

Wyszyński S., *Wołamy o ducha ofiary z siebie!...* Podczas sumy w uroczystość św. Wojciecha, Gniezno, bazylika archikatedralna, 25 IV 1971, w: tenże, KiPA, t. 36, s. 314-315, Cz.

Wyszyński S., *50-lecie Księża Misjonarzy Św. Rodziny*, Górka Klasztorna, 31 V 1971, w: tenże, KiPA, t. 37, s. 116, Cz.

Wyszyński S., *Jak pomagać Maryi, pomocnicy Kościoła i narodu*. Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej – patronalne święto „Pomocników Maryi” – Dzień odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu, Jasna Góra, 26 VIII 1971, w: tenże, KiPA, t. 37, s. 421, Cz.

Wyszyński S., *A była tam Matka Jezusowa...* Do Katolickiej Inteligencji Akademickiej „Odrodzenie”, Jasna Góra, 18 IX 1971, w: tenże, KiPA, t. 38, s. 69-71, Cz.

Wyszyński S., *Wspomnienia z dzieciństwa*. Przemówienie w Zuzeli z 13 VI 1971, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, nr 7-9 (1974).

1972

- Wyszyński S., *Rachunek sumienia polskiej młodzieży przed świętem życia*, Popielec 1972, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 642.
- Wyszyński S., *Biskup Warszawy do wychowawców dzieci Warszawy*, Warszawa, kościół seminaryjny, 18 III 1972, w: tenże, KiPA, t. 39, s. 180-182, Cz.
- Wyszyński S., *Niezwyczęty znak Kościoła w Polsce. Zakończenie nawiedzenia w diecezji lubelskiej*, Puławy, 18 VI 1972, w: tenże, KiPA, t. 40, s. 222, Cz.
- Wyszyński S., *O naśladowaniu Matki Kościoła – przez Jej pomocników. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, Jasna Góra, 15 VIII 1972, w: tenże, KiPA, t. 40, s. 337-339, Cz.
- Wyszyński S., *Do nauczycieli, inżynierów, architektów i techników podczas „opłatki”*, Warszawa, Miodowa, 29 XII 1972, w: tenże, KiPA, t. 41, s. 471-473, Cz.

1973

- Wyszyński S., *Stawiamy na rodzinę. Do referentek poradnictwa rodzinnego w parafiach*, Gniezno, 6 II 1973, w: tenże, KiPA, t. 42, s. 71-82, Cz.
- Wyszyński S., *Duszpasterstwo w kierunku sprawiedliwości i pokoju. Konferencja wieczorna*, Wrocław, 3 IV 1973, w: tenże, KiPA, t. 42, s. 252, Cz.
- Wyszyński S., *W obronie prawa Bożego w życiu jednostki, rodziny i narodu. Uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika*, Kraków, Skalka, 13 V 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 56-57, Cz.
- Wyszyński S., *Do wyższych przełożonych zakonów męskich*, Warszawa, Karolkowa, 15 V 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 74-76, Cz.
- Wyszyński S., *Wierzący obywatele wobec niewierzącego państwa. Do rodziców podczas wizytacji parafii*, Września, 30 V 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 114-116, Cz.
- Wyszyński S., *Tylko wiara prowadzi naród do pokoju społecznego. Zakończenie nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji sandomierskiej*, Skarżysko Kamienna, 10 VI 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 149-152, Cz.
- Wyszyński S., *Wychowawcze możliwości i zadania rodziny w Polsce. Inauguracja wykładów uniwersyteckich dla duchowieństwa.*, Lublin, KUL, 21 VIII 1973, w: tenże, KiPA, t. 43, s. 311-316, Cz.

- Wyszyński S., *Krzyż na szlaku Warszawy*. Do wiernych podczas wizytacji kanoniczej parafii, Warszawa, kościół św. Aleksandra, 8 IX 1973, w: tenże, KiPA, t. 44, s. 22-27, W.
- Wyszyński S., *Rąbek tajemnicy...*, Jasna Góra, 9 XI 1973, w: tenże, KiPA, t. 44, s. 304, Cz.
- Wyszyński S., *Po powrocie z Rzymu*. Uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 30 XII 1973, w: tenże, KiPA, t. 44, s. 484-485, Cz.

1974

- Wyszyński S., *Homo Dei – Człowiek Boży, Brat dzieci Bożych*, Warszawa, kościół św. Krzyża, 13 I 1974, w: tenże, KiPA, t. 45, s. 36, W.
- Wyszyński S., *Do pracowników duszpasterstwa rodzin*, Gniezno, rezydencja prymasowska, 3 II 1974, w: tenże, KiPA, t. 45, s. 89, W.
- Wyszyński S., *Kościół stawia wam wymagania...* Zakończenie rekolekcji dla młodzieży akademickiej Warszawa, kościół św. Anny, 9 IV 1974, w: tenże, KiPA, t. 45, s. 217-219, W.
- Wyszyński S., *Weź w obronę Naród cały...* Uroczystość Królowej Polski, Jasna Góra, 3 V 1974, w: tenże, KiPA, t. 46, s. 9, W.
- Wyszyński S., *Jubileuszowa pielgrzymka duchowieństwa archidiecezji warszawskiej*, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 23 XII 1974, w: tenże, KiPA, t. 48, s. 265, W.
- Wyszyński S., *Słowo po sumie w święto Bożego Narodzenia*, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 25 XII 1974, w: tenże, KiPA, t. 48, s. 297, W.

1975

- Wyszyński S., *Walka o godność człowieka*. Do aktorów scen warszawskich, Warszawa, Miodowa, 20 I 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 42, Cz.
- Wyszyński S., *Podczas sumy w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej*, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 92, W.
- Wyszyński S., *W obronie życia Polaków*. Podczas nawiedzenia parafii Narodzenia NMP, Warszawa – Leszno, 9 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 189-192, W.
- Wyszyński S., *Rozwińcie go i pozwólcie mu chodzić*. Nawiedzenie parafii, Warszawa, kościół św. Michała, 16 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 232-234, W.
- Wyszyński S., *Życie – światłością...* Zakończenie rekolekcji dla młodzieży

- akademickiej, Warszawa, kościół św. Jakuba, 22 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 251, W.
- Wyszyński S., *Wieczny nakaz: trzeba raczej Boga słuchać niż ludzi*. Uroczystość 25-lecia parafii Księży Zmartwychwstańców, Warszawa, kościół św. Kazimierza, 5 IV 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 13, W.
- Wyszyński S., *Kościół nie walczy z władzą, tylko z jej nadużyciami*. Podczas uroczystości św. Stanisława Biskupa, Kraków, Skałka, 11 V 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 157-158, W.
- Wyszyński S., *Do chorych archidiecezji warszawskiej* (II), Warszawa, Miodowa, 8 VI 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 218-219, W.
- Wyszyński S., *Do młodzieży akademickiej biorącej udział w Warszawskiej Pielgrzymce Pieszej*, Warszawa, Miodowa, 4 VIII 1975, w: tenże, KiPA, t. 51, s. 39, W.
- Wyszyński S., *Plon niesiemy, plon...* Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, Jasna Góra, 15 VIII 1975, w: tenże, KiPA, t. 51, s. 60-61, W.
- Wyszyński S., *Do młodzieży*, Piaseczno, 16 XI 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 191-192, W.
- Wyszyński S., *Na rozpoczęcie nawiedzenia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji płockiej*, Przasnysz, 30 XI 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 216, W.
- Wyszyński S., *Pielgrzymka biskupów polskich na Rok Święty do Rzymu w X-lecie zakończenia Soboru Watykańskiego II*. Przemówienie wigilijne do kapłanów stolicy, Warszawa, 24 XII 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 306, W.
- Wyszyński S., *Aktualne zadania duszpasterstwa młodzieży męskiej*. Ogólnopolska Konferencja Duszpasterzy Młodzieży Męskiej, Warszawa, Seminarium Metropolitalne, 29 XII 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 352-353, W.

1976

- Wyszyński S., *Matka – Syn – Rodzina*. Konferencja I, Warszawa, kościół św. Krzyża, 11 I 1976, w: tenże, KiPA, t. 53, s. 16-22, W.
- Wyszyński S., *Rodzina – Naród – Społeczeństwo*. Konferencja II, Warszawa, kościół św. Krzyża, 18 I 1976, w: tenże, KiPA, t. 53, s. 51-52, W.
- Wyszyński S., *Przemówienie do chorych na Wielki Post*, Warszawa, 13 III 1976, w: tenże, KiPA, t. 53, s. 176, W.
- Wyszyński S., 600-lecie diecezji przemyskiej, Przemyśl, katedra, 13 VI 1976, w: tenże, KiPA, t. 54, s. 150-151, W.

1977

- Wyszyński S., *Teologiczne argumenty w duszpasterstwie rodzin*. Do duszpasterzy rodzin, Warszawa, 17 II 1977, w: tenże, KiPA, t. 57, s. 119-120, Cz.
- Wyszyński S., *Poświęcenie figury świętego Józefa*, Gniezno, kościół św. Jana, 22 VI 1977, w: tenże, KiPA, t. 58, s. 65-68, Cz.

1978

- Wyszyński S., *Apostolski program Kościoła – ku kobiecie*. Dzień skupienia Instytutu Prymasowskiego, Choszczówka, 9 IV 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 173-174, Cz.
- Wyszyński S., *Wolność posłannictwa hierarchicznego zabezpiecza wolność sumień*. Poświęcenie seminarium diecezjalnego, Gdańsk-Oliwa, 16 IV 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 199-201, Cz.
- Wyszyński S., *Na progu Nawiedzenia Bogurodzicy w Gnieźnie*. Uroczystość św. Wojciecha, Gniezno, 23 IV 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 230-231, Cz.
- Wyszyński S., *Wzajemna służba społeczna w narodzie polskim*. Uroczystość Królowej Polski, Jasna Góra, 3 V 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 14-15, Cz.
- Wyszyński S., *Wychowawcy i duszpasterze w obronie życia*. Do nauczycieli i katechetek podczas „opłatka”, Warszawa, [Miodowa], 28 XII 1978, w: tenże, KiPA, t. 61, s. 207-208, Cz.
- Wyszyński S., *Czas to miłość*. W uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, Jasna Góra, 15 VIII 1979, w: tenże, KiPA, t. 62, s. 318, W.

1980

- Wyszyński S., *Harmonia Bożo-ludzka w Polsce*. W uroczystość Objawienia Pańskiego, Warszawa, bazylika archikatedralna św. Jana, 6 I 1980, w: tenże, KiPA, t. 64, s. 15, W.
- Wyszyński S., *Wielka budowa ładu Bożego w świecie*. Uroczystość 500-lecia sanktuarium, Góra Świętej Anny, 29 VI 1980, w: tenże, KiPA, t. 64, s. 275, W.
- Wyszyński S., *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu Narodu*. Kazanie podczas sumy w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1980, w: tenże, KiPA, t. 65, s. 70-73a, W.
- Wyszyński S., *Kościół obecny w życiu naszego narodu*. „Opłatek” dla pracowników Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, Warszawa, 23 XII 1980, w: tenże, KiPA, t. 66, s. 129-131, W.

1981

- Wyszyński S., *Prymas Polski woła o moralną odnowę Narodu*. Uroczystość Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej), Gniezno, 2 II 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 39-42a, W.
- Wyszyński S., *Do NSZZ „Solidarność” Regionu „Wielkopolska”*, Gniezno, dom prymasowski, 4 II 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 69-70, Cz.

Publikowane teksty i opracowania

- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 1 (1949-1953), WSD, Warszawa 1991.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 2 (1953-1956), WSD, Warszawa 1995.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 3 (1956-1957), WSD, Warszawa 1999.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 4 (1958), WSD, Warszawa 2002.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 5 (1959), WSD, IPJPiI, Warszawa 2006.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 6 (1960), WSD, IPJPiI, Warszawa 2007.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 7 (1961), WSD, IPJPiI, Warszawa 2008.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 8 (styczeń – lipiec 1962), WSD, IPJPiI, Warszawa 2009.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 9 (sierpień – grudzień 1962), WSD, Warszawa 2011.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 10 (styczeń – czerwiec 1963), WSD, Warszawa 2011.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 11 (lipiec – grudzień 1963), WSD, IPJPiI, Warszawa 2012.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 12 (styczeń – czerwiec 1964), WSD, IPJPiI, Warszawa 2013.
- Wyszyński S., *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, wyd. Société d'Éditions Internationales, Paris 1962.
- Wyszyński S., *Gody w Kanie*, wyd. Société d'Éditions Internationales, Paris 1962.
- Wyszyński S., *Uświęcenie pracy zawodowej*, wyd. Société d'Éditions Internationales, Paris 1963.
- Wyszyński S., *Biografia w fotografiach*, red. Zakłady Naukowe Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Michigan, wyd. Centralny Ośrodek Duszpasterstwa, Rzym 1969.
- Wyszyński S., *Miłość na co dzień. Rozważania*, cz. I i II, wyd. Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Rzym 1971.
- Wyszyński S., *Sursum corda. Wybór przemówień*, Poznań – Warszawa 1974.

- Wyszyński S., *Wszystko postawiłem na Maryję*, wyd. Éditions du Dialogue, Paris 1980.
- Wyszyński S., *Zapiski więzienne*, red. Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, wyd. Éditions du Dialogue, Paris 1982.
- Wyszyński S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, red. B. Jusiak, wyd. Pallottinum, Poznań 1993.
- Wyszyński S., *Na szlaku tysiąclecia. Wybór kazań*, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, wyd. Soli Deo, Warszawa 1996.
- Wyszyński S., *Ojciec nasz*, red. B. Hasrassek, wyd. PAX, Warszawa 1997.
- Wyszyński S., *Jedna jest Polska*, red. M. Plaskacz, A. Rastawicka, wyd. Soli Deo, Warszawa 2000.
- Wyszyński S., *W sercu stolicy*, wybór tekstów: M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, red. C. Wilanowski, wyd. Soli Deo, PAX, Warszawa 2000.
- Wyszyński S., *Droga życia*, red. I. Czarcińska i in., Warszawa 2001.
- Wyszyński S., *Godność kobiety*, PAX, Warszawa 2001.
- Wyszyński S., *Zapiski milenijne. Wybór z dziennika „Pro memoria” z lat 1965-1967*, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, wyd. Soli Deo, Warszawa 2001.
- Wyszyński S., *Zapiski więzienne*, red. Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, wyd. Éditions du Dialogue, Apostolorum, Warszawa-Ząbki 2001.
- Wyszyński S., *Miłość na co dzień. Rozważania*, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, wyd. Soli Deo, Warszawa 2001.
- Wyszyński S., *Człowiek niezwyklej miary. Ojciec Święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, red. M. L. Olchowik, S. Słabiński, M. Wasilewski, wyd. Instytut ks. prał. Henryka Jankowskiego, Warszawa 2007.
- Wyszyński S., *Do Solidarności. Rady i wskazania*, red. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, M. L. Olchowik, M. Wasilewski, wyd. Instytut ks. prał. Henryka Jankowskiego, Warszawa 2007.
- Wyszyński S., *Listy do mojej Ósemki*, red. M. Wojewoda, Wrocław 2012.
- Wyszyński S., *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, red. Z. Struzik, wyd. IPJPII, Warszawa 2012.
- Wyszyński S., *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981. Indeksy*, red. Z. Struzik, wyd. IPJPII, Warszawa 2012.
- Wyszyński S., *W obronie człowieka wolnego. Przemówienia do prawników i lekarzy*, red. A. Dziuba, Warszawa 2013.

DOKUMENTY I WYPOWIEDZI PAPIESKIE

- Leon XIII, Enc. *Rerum novarum* (15 V 1891).
 Pius XI, Enc. *Divini illius magistri* (31 XII 1929).
 Pius XII, *Orędzie radiowe wygłoszone w dniu Zielonych Świąt dnia 1 czerwca 1941*, AAS 33 (1941) 201.
 Pius XII, Enc. *Humani Genesis* (12 VIII 1950).
 Jan XXIII, Enc. *Pacem in terris* 14 (11 IV 1963).
 Paweł VI, *Allocutio in Vaticana Basilica ad Conciliares Patres habita*, die 21 mensis Novembris a. 1964: AAS 56 (1964), s. 1007-1018.
 Paweł VI, Enc. *Populorum progressio* (26 III 1967).
 Paweł VI, Enc. *Humane vitae* (25 VII 1968).
Orędzie Papieża i Synodu Biskupów o prawach człowieka, „Tygodnik Powszechny” R. 28 (1974), nr 47 (1348).
 Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio* (1981).
 Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*, Warszawa, 16 VI 1983, w: tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny (...) Przemówienia, homilie*, oprac. J. Poniewierski, Kraków 2012.
 Jan Paweł II, Enc. *Fides et ratio* (14 IX 1989).

DOKUMENTY KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

- Deklaracja Ojców Synodu *Prawa człowieka i pojednanie*, zob. *Orędzie Papieża i Synodu Biskupów o prawach człowieka*, „Tygodnik Powszechny” R. 28 (1974), nr 47(1348), s. 1.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Warszawa 1994.
Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallottinum, Warszawa 1983.
 Sobór Watykański II, Konst. *Lumen gentium* (21 XI 1964).
 Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes* (7 XII 1965).
 Sobór Watykański II, Dek. *Dignitatis humanae* (7 XII 1965).
 Sobór Watykański II, Dek. *Apostolicam actuositatem* (18 XI 1965).
 Sobór Watykański II, Dek. *Inter mirifica* (4 XII 1963).

DOKUMENTY KOŚCIOŁA LOKALNEGO

- List pasterski Episkopatu Polski „O ducha chrześcijańskiego w Polsce”*, Warszawa, 21 lutego 1934, [odbitka z „Dziennika Wileńskiego”], Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, s. 1-8.

- List pasterski biskupów polskich z r. 1921*, Kuria Xiążęco-Metropolitalna w Krakowie, Kraków 1945, s. 26.
- List pasterski Episkopatu Polski o radościach i troskach Kościoła*, Kraków, w uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny 1949, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 75-82.
- List pasterski Episkopatu Polski w obronie życia nienarodzonych*, w uroczystość Bożego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny 1952, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 117.
- List pasterski Episkopatu Polski o rodzinie*, Jasna Góra, w uroczystość Matki Boskiej Jasnogórskiej 1956, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris, 1975, s. 158-159.
- Wyszyński S., Zwycięski Wódz Życia króluje żyw. List pasterski na Wielkanoc 1957, 21 IV 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, 1956-1957, WSD, Warszawa 1999, s. 193-194.
- Orędzie Episkopatu Polski do rodziców katolickich*, Warszawa, VI 1958, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 179.
- Wyszyński S., *List pasterski [Episkopatu Polski]*, Jasna Góra, 3 IX 1959, w: tenże, KiPA, t. 5, s. 371-372, W.
- List pasterski Episkopatu Polski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra, 3 IX 1959, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 185.
- Wyszyński S., *List kardynała Prymasa na IV rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno – Warszawa, IV 1960, w: tenże, KiPA, t. 6, s. 228, Cz.
- Wyszyński S., *List kardynała Prymasa na IV Rok Wielkiej Nowenny*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 42 (1960), nr 7-8, s. 399-403.
- Wyszyński S., *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno – Warszawa, IV 1960, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 354.
- Wyszyński S., *List Kardynała Prymasa na czwarty rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno – Warszawa, IV 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, 1960, IPJP2 – WSD, Warszawa 2007, s. 186-188.
- List pasterski biskupów polskich do rodziców, dzieci i młodzieży katolickiej o nauczaniu prawd wiary świętej*, Jasna Góra, 2 IX 1961, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 232-236.

- Współczesna laicyzacja*, VI 1962, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 261-269.
- List pasterski Episkopatu Polski o encyklice Ojca Świętego Jana XXIII Pokój na ziemi*, 18 IV 1963, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 291-295.
- Orędzie biskupów polskich do kapłanów i wiernych o prawie do nauczania religii*, Jasna Góra, 28 VIII 1963, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 319.
- Odezwa biskupów polskich do rodziców katolickich*, Jasna Góra, 28 VIII 1963, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 316.
- Wyszyński S., *Wezwanie pasterskie do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych*, Gniezno – Warszawa, Wielki Post 1964, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 453.
- Słowo pasterskie biskupów polskich o nauczaniu religii*, Jasna Góra, 4 IX 1964, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 364-366.
- O polskiej rodzinie katolickiej. List pasterski biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny*, w ósmym roku Wielkiej Nowenny, Warszawa, 18 XII 1964, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 374-380.
- Wyszyński S., *Przygotowania Narodu na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski*, List Pasterski Prymasa Polski do wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej o odbudowie Bazyliki Prymasowskiej, Gniezno, 19 III 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, tom 3, 1956-1957, WSD Soli Deo, Warszawa 1999.
- List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, Gniezno, 2 II 1965, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 473-474.
- Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny*, 8 I 1967, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 532-533.
- Wyszyński S., *List wielkopostny Prymasa Polski do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno – Warszawa, 2 II 1968, w: tenże, KiPA, t. 28, s. 111-112, 119-120, Cz.
- List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych o zagrożeniu moralności narodu*, Gniezno – Warszawa, 2 II 1968, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 577, 578.

- Wyszyński S., *Komunikat Episkopatu Polski w sprawie encykliki Pawła VI Humanae vitae* (25.07.1968), Opole, 17 IX 1968, w: tenże, KiPA, t. 29, s. 447, W.
- List pasterski biskupów polskich do młodzieży uczącej się i pracującej*, Warszawa, 1 X 1969, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 580-584.
- Wyszyński S., *Episkopat Polski wzywa do jedności braterskiej i poszanowania życia ludzkiego*, Warszawa, 4 IX 1970, w: tenże, KiPA, t. 35, s. 204-205, W.
- Wezwanie do braterskiej jedności i poszanowania życia ludzkiego*, Warszawa, 4 IX 1970, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 608.
- Młodzież w służbie Kościoła, Narodu i każdego człowieka*. List Episkopatu Polski na uroczystość Chrystusa Króla, Warszawa, 25 IX 1971, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 669-673.
- Memoriał Episkopatu Polski o wychowaniu młodzieży dla Komitetu Ekspertów do opracowania „raportu” o stanie oświaty w PRL*, Warszawa, 23 III 1972.
- Komunikat 135 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 23 III 1973 (PO 12/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 125-126.
- Komunikat 136 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 7 V 1973 (PO 19/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 128.
- Komunikat 137 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 18 VI 1973 (PO 25/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 131-132.
- Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce*, Warszawa, 15 IX 1973., w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 131-132.
- Komunikat 138 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 15 IX 1973 (PO 38/73), w: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945-2000*, Pallottinum, Poznań 2006, s. 134.
- Słowo pasterskie biskupów polskich w sprawie reformy wychowania dzieci i młodzieży*, Jasna Góra, 5 V 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 750-752.
- Deklaracja w sprawie wychowania katolickiej młodzieży w Polsce*, Warszawa, 14 IX 1973, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 758.

- Biskupi polscy do młodzieży w wypełnianiu zadań Roku Świętego*, Warszawa, 19 VI 1974, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 794-796.
- Słowo pasterskie biskupów polskich do rodziców, dzieci i młodzieży o potrzebie czasu dla Pana Boga*, Szczecin, 8 IX 1974, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 801-802.
- Słowo biskupów polskich do katechetek i katechetów*, Szczecin, 8 IX 1974, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 803-805.
- Słowo pasterskie o sakramentalnym znaczeniu małżeństwa*, Warszawa, 25 XI 1974, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 815.
- Wyszyński S., *Komunikat biskupów o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 49, s. 204-205, Cz.
- Komunikat o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 207-208.
- Komunikat o wychowaniu do życia w rodzinie*, Warszawa, 11 III 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 207-208.
- List przed uroczystością 3 maja*, Warszawa, 12 III 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 210-211.
- Wyszyński S., *List Episkopatu Polski przed uroczystością 3 maja 1975*, Warszawa, 12 III 1975, w: tenże, KiPA, t. 50, s. 93-94, W.
- Wyszyński S., *Biskupi polscy wzywają do obrony poczętego życia ludzkiego. Na uroczystość Świętej Rodziny*, Łomża, 5 IX 1975, w: tenże, KiPA, t. 52, s. 327, W.
- Wezwanie do obrony poczętego życia ludzkiego*, Łomża, 5 IX 1975, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 223.
- Wyszyński S., *Słowo biskupów polskich na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Przemyśl, 12 VI 1976, w: tenże, KiPA, t. 55, s. 55-56, W.
- Słowo na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Przemyśl, 12 VI 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 259-260.

- Wyszyński S., *Słowo biskupów polskich na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Przemyśl, 12 VI 1976, w: tenże, KiPA, t. 55, s. 55-56, W.
- Słowo na doroczny Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Przemyśl, 12 VI 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 259-260.
- Wezwanie do rodziców na początku roku katechetycznego*, Jasna Góra, 26 VIII 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 262-263.
- Do rodziców katolickich na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 18 XI 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 277-278.
- List Episkopatu Polski o poszanowaniu ładu moralnego w życiu narodu*, Warszawa, 16 VI 1977, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 307-311.
- Słowo pasterskie na XXXIII Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego*, Warszawa, VIII 1977, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 82.
- Wyszyński S., *List Prymasa Polski na XXXIII Tydzień Miłosierdzia w dniach 2-8 października 1977 r.*, Warszawa, VIII 1977, w: tenże, KiPA, t. 58, s. 188, Cz.
- Wyszyński S., *Człowiek we wspólnocie Kościoła odpowiedzialny za Kościół Chrystusowy. Wezwanie Prymasa Polski na Wielki Post do odnowy duchowej naszego życia*, Gniezno – Warszawa, w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, 2 II 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 53, Cz.
- Wyszyński S., *Człowiek we wspólnocie Kościoła odpowiedzialny za Kościół Chrystusowy. Wezwanie na Wielki Post do odnowy duchowej naszego życia*, Warszawa – Gniezno, 2 II 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 92.
- Wyszyński S., *List Prymasa do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Gniezno, 15 VIII 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 228-229, Cz.
- List do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Gniezno, 15 VIII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 107-108.
- O obowiązkach katolików w Polsce wobec kultury narodowej i religijnej*, Warszawa, 8 III 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 336-342.

- Ratujmy życie w rodzinie*. Słowo pasterskie na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 99-105.
- Wyszyński S., *Ratujmy życie w rodzinie*. Słowa Prymasa Polski na XXXIV Tydzień Miłosierdzia, Warszawa, 26 VII 1978, w: tenże, KiPA, t. 60, s. 259-260, Cz.
- Wyszyński S., *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny poświęcony odnowie życia rodzinnego w Polsce*, Warszawa, 28 XI 1978, w: tenże, KiPA, t. 61, s. 215-216, Cz.
- Wyszyński S., *List wielkopostny Prymasa Polski nt. „Rodzina Kościołem domowym”*. Do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej, Gniezno – Warszawa, 2 II 1979, w: tenże, KiPA, t. 62, s. 107, Cz.
- List wielkopostny Prymasa Polski nt. „Rodzina Kościołem domowym” do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 61 (1979), nr 4-5, s. 151-152.
- List wielkopostny do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, Gniezno – Warszawa, 2 II 1979, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 128.
- Na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 6 IX 1979, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s. 435-438.
- List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny poświęcony odnowie życia rodzinnego w Polsce*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 61 (1979), nr 1, s. 13, 15-16.
- O poszanowaniu praw dziecka*, Jasna Góra, 5 VI 1979, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris 1988, s. 407.
- Wyszyński S., *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 11 XII 1980, w: tenże, KiPA, t. 66, s. 168, W.
- List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 63 (1981), nr 1, s. 13.
- List Episkopatu Polski na XXVII niedzielę zwykłą zapowiadający obchody XII Dnia Papieskiego* [online] – 14 października 2012 roku [dostęp: 13.10.2012], <http://archidiecezja.warszawa.pl/homepage/listy/?a=6159>.

O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek,
Archidiecezja Warszawska, „Biuletyn Duszpasterski” 1 (21)/ 2013, s. 14-50.
Obrzędy sakramentu małżeństwa. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich,
Katowice 2008.

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Andruszkiewicz T., *Bibliografia prac kardynała Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski wydrukowanych w latach 1970-1976*, w: „Chrześcijanin w Świecie” R. 9: 1977 nr 1, s. 89-111.
- Balter L., *Naród, wolność, demokracja*, w: *Naród. Wolność. Liberalizm* (Kolekcja Communio 9), Poznań 1994, s. 5-16.
- Balter L., *Prawo do życia i wartość życia w doktrynie Soboru Watykańskiego II*, w: *Dziecko* (red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz), Poznań 1984, s. 51-64.
- Bartnicki W., *Nauka Jezusa o małżeństwie*, w: *Miłość jest z Boga, Wokół zagadnień biblijno-moralnych, Studium ofiarowane ks. prof. dr hab. Janowi Łachowi* (red. M. Wojciechowski), Warszawa 1997, s. 41-54.
- Bartnik C., *Chrześcijańska pedagogika narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, w: C.
- Bartnik, *Polska teologia narodu*, Lublin 1986, s. 183-241.
- Bartnik C., *Nauka prymasa Stefana Wyszyńskiego o narodzie w aspekcie pastoralnym*, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1982 T. 29 z. 2, s. 13-24.
- Bartnik C., red. *Polska teologia narodu*, Lublin 1986.
- Bartnik C., *Sakrament małżeństwa*, w: RTK 37 (1990) z. 2, s. 101-108.
- Bartnik C., *Zarys myśli teologicznej kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Ateneum Kapłańskie” R. 73: (1981) T. 97 z. 2, s. 222-237.
- Bernacki W., H. Głębocki, Korkuć M., Musiał F., Szarek J., Zblewski Z., *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, Kraków 2006.
- Borowik Z., *Wspólnota państwowa w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Życie Katolickie” R. 3: (1984) nr 7/8, s. 143-150.
- Braun-Gałkowska M., *Kobieta we współczesnym społeczeństwie polskim według prymasa Stefana Wyszyńskiego*, w: „Roczniki Nauk Społecznych” 1982 T. 10, s. 35-45.
- Bujak A., Turowski G., *Litania Narodu Polskiego. Ilustrowany leksykon polskich świętych, błogosławionych i sług Bożych*, Kraków 2007.
- Chrostowki W., *Żydzi i religia żydowska a Maryja Matka Jezusa*, w: „Salvatoris Mater”, 2 (2000) 1, s. 215-233.

- Chrostowski W., *Nowenna o rychłą beatyfikację Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa 2011.
- Cywiński B., „...i was prześladować będą”, Warszawa 1994.
- Czaczkowska E. K., *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009.
- Czajka M., *Słownik biograficzny XX wieku*, Warszawa 2004.
- Czubiński A., *Świat okresu międzywojennego (1919-1939)*, w: tenże, *Historia Powszechna XX wieku*, Poznań 2009, s. 215-219.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2008.
- Davies N., *Europa między wschodem a zachodem*, Kraków 2010.
- Davies N., *Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo*, Kraków 2008.
- Davies N., *Złote Ognia, Polska – Europa*, Warszawa 2004.
- Dołęga J. M., Czartoszewski J. W., *Troska o człowieka w rodzinie i szkole*, Praca zbiorowa, Olecko 2001.
- Dubuel M., *Lécole unique*, Spes, Paris 1926.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.
- Durak A., *Rok liturgiczny w rodzinie*, w: „Słownik małżeństwa i rodziny”, Warszawa – Łomianki 1999, s. 404-405.
- Durak A., *Celebrować Słowo Boże w rodzinie*, w: *Nauki o rodzinie*, Szczecin 1995, s. 75-81.
- Durak A., *Sakrament małżeństwa znakiem tajemnicy jedności i miłości*, w: „Seminare” 12 (1996), s. 31-37.
- Dziuba A., *Rodzina i służba zdrowia a człowiek nienarodzony*, w: „Ius Matrimoniale” 3 (1998) nr 9, s. 161-171.
- Dziuba A., *Rodzina wobec nienarodzonego*, w: „Duszpasterz Polski Zagranicą” 45 (1994), s. 377-386.
- Dziuba A., *Służebny wymiar powołania małżeńskiego*, w: ChS 14 (1981) nr 8, s. 5-15.
- Dziuba A., *Wokół sakramentalnej posługi pojednania wobec życia małżeńskiego*, w: „Zwiastun” 8 (1999) nr 1, s. 125-151.
- Dziuba A., *Przesłanie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, wyd. UKSW, Warszawa 2004.
- Dziuba A., *Humanizująca funkcja kultury. Z nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 2013.
- Ewartowska J., *Szukając prawdy o człowieku. Antropologia teologiczna Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, WOF Niepokalanów – Warszawa 2010.
- Fallaci O., *List do nienarodzonego dziecka*, „Życie i Myśl” R. 27 (1977), nr 7/8 (277/278), s. 102-110.

- Fallaci O., *List do nienarodzonego dziecka*, „Życie i Myśl” R. 27 (1977), nr 9 (279), s. 44-50.
- Fallaci O., *List do nienarodzonego dziecka*, „Życie i Myśl” R. 27 (1977), nr 10 (280), s. 88-98.
- Fallaci O., *List do nienarodzonego dziecka*, „Życie i Myśl” R. 27 (1977), nr 6 (276), s. 58-62.
- Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
- Gibon F., *Où mène l'école sans Dieu*, Téqui, Paris 1925.
- Góralczyk P., *Rozwód i powtórne małżeństwo*, w: „Communio” XVIII (1998) nr 1/103, s. 113-130.
- Graczyk M., *Rodzina wychowawcą do życia społecznego, Z refleksji nad myślą Jana Pawła II*, w: *Śladami Boga i człowieka*, red. J. Orzeszyna, Kraków 2000, s. 271-278.
- Graczyk M., *Rozwój narodu przez odnowę rodziny, Z refleksji nad myślą Jana Pawła II*, w: „Studia Podlaskie” 10 (1995) nr 1, s. 45-64.
- Guiraud J., *Histoire partielle histoire vraie*, Beauchesne, Paris 1914.
- Gurnaud D., *L'école et la famille*, Perrin, Paris 1909.
- Isakowicz-Zaleski T., *Kościół w godzinie próby*, Kraków 2006.
- Iwan R., *Rodzina w myśli społecznej Stefana Wyszyńskiego*, w: „Przegląd Powszechny” 1985 nr 5, s. 264-276.
- Jóźwiak E., *Prymas Wyszyński o małżeństwie i rodzinie*, Wrocław 1994.
- „I wy z pokolenia orłów jesteście”, red. M. Romaniuk, Wydawnictwo Archikonfraterii Literackiej, Warszawa 2010.
- Kapuściak A., Raciński M., ks., Witkowicz T., ks., *Informator Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 2002, s. 119-121.
- Kawecki W., *Wady narodowe w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Homo Dei” R. 55 (1986) nr 1, s. 286-296.
- Kłoczowski J., *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, t. II, Paryż 1991.
- Kodeks społeczny. Zarys katolickiej syntezy społecznej*, przekład i przedmowa: L. Górski, Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, Lublin 1928.
- Korniłowicz W., *Nasz Ojciec*, Warszawa 1980.
- Kośnik S., *Prace drukowane księdza Prymasa*, w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 61 (1979) nr 2/3, s. 75-148.
- Kotański J., *Prymas Wyszyński w służbie Boga, człowieka i narodu*, wyd. Centrum Opatrzności Bożej, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2011.
- Kordysz P., *Opowiadania o dzieciństwie Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, wyd. ZEBB, Warszawa 2009.
- Kraszewski Z., *Matka Boża w nauczaniu księdza prymasa Stefana*

- Wyszyńskiego, w: „W kierunku człowieka”, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 67-84.
- Krotoski K., *O prądach antykatolickich w historii powszechnej*, w: *Księga pamiątkowa Wiecu katolickiego w Krakowie odbytego w dniach 4, 5 i 6 lipca 1893 r.*, Kraków 1893, s. 315n.
- Krukowski J., *Podstawy współdziałania Kościoła i państwa w nauczaniu Stefana kardynała Wyszyńskiego*, w: „Zeszyty Naukowe KUL” R. 30 (1987) nr 1, s. 53-66.
- Kukułowicz T., *Nauka kardynała Wyszyńskiego o rodzinie w „Ładzie Bożym”*, w: „Roczniki Nauk Społecznych” 1982 T. 10, s. 27-34.
- Kukułowicz T., *Prymas Polski w służbie rodziny polskiej*, w: „Ateneum Kapłańskie” R. 73 (1981) T. 97 z. 2, s. 292-302.
- Kumor B., *Historia Kościoła, cz. VIII: Czasy współczesne 1914-1992*, Lublin 1995.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2004.
- La foi des enfants catholiques et les écoles publiques en France. Discours prononcés à la Chambre des députés dans la discussion du budget de l'instruction publique*, Paris 1910.
- Lewandowski J., *Kościół, naród i państwo w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Chrześcijanin w Świecie” R. 20 (1988) nr 3, s. 1-12.
- Lewandowski J., *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2001.
- Lewandowski J., *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Chrześcijanin w Świecie” R. 15 (1985) nr 5, s. 9-30.
- Łukawski Z., *Historia Syberii*, Wrocław 1981.
- Małaczewski E., *Koń na wzgórzu*, Gebethner i Wolff, Kraków 1921, s. 226.
- Mały rocznik statystyczny Polski 2011*, GUS, Warszawa 2011, s. 114.
- Marek Ł., *Kler to nasz wróg*, Katowice 2009.
- Maxe J., *L'école laïque contre la Nation. D'après les documents directs: Bulletins d'Amicales et de syndicats d'instituteurs publics*, Maison de la Bonne Presse, Paris 1914.
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 50.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, T. 1-2, Paris 1982, s. 208-235.
- Michalski R., *Wyzwolenie społeczne w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Studia Pelplińskie” 1987 T. 18, s. 165-175.
- Mierzwiński B., *Pedagogizacja małżonków. Relacja między mężczyzną a kobietą w małżeństwie*, w: „Pedagogia Christiana” 5 (2000) nr 1, s. 189-206.

- Mierzwiński B., *Asceza w życiu małżeńskim i rodzinnym*, w: *Nauki o rodzinie*, red. J. A. Kłys, Szczecin 1995, s. 66-74.
- Mierzwiński B., *Małżeństwo*, w: *Katolicyzm A - Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 242-249.
- Mierzwiński B., *Rola rodziny w przekazywaniu wiary*, w: „Chrześcijanin w Świecie” 13 (1981) nr 98 (2), s. 63-81.
- Mierzwiński B., *Sakrament małżeństwa*, w: *Katechizm dla dorosłych, Polska adaptacja katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kraków 1999, s. 147-159.
- Misiaszek K., *Wychowanie do życia w rodzinie, w katechezie polskiej wyższych klas szkoły podstawowej*, w: „Ateneum Kapłańskie” 81 (1989) z. 2, s. 235-248.
- Mora J., *Le vrai visage de l'école unique*, Flammarion, Paris 1930.
- Morawski M., *Podstawy etyki i prawa*, wyd. 3., Kraków 1908.
- Myszor J., *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I-II, Warszawa 2002-2003.
- Nie dali się poróżnić*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 10.
- Nitecki P., *Stan badań nad życiem i działalnością kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Studia Gnesnensia” 1984/85 T. 8, s. 85-107.
- Nowak A., *Od Imperium do Imperium*, Kraków 2004.
- Ogórek P., *Teologia życia duchowego, Rozwój chrześcijańskiej doskonałości, Duchowość różnych stanów*, cz. 2, Poznań 1992.
- Okońska M., *Z misja do Komańczy*, wyd. Soli Deo, Warszawa 2006.
- Okoński W., *Zabiłam moje dziecko*, Veritas, [Londyn] 1960.
- Padacz W., *Bibliografia prac kardynała Stefana Wyszyńskiego za lata 1958-1970*, „Nasza Przeszłość” R. 35 (1971), s. 7-46.
- Pellegrino M., *Per la liberta' e la pace degli uomini di Stefan Wyszyński*, Torino 1967.
- Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949-1953*, wybór i opracowanie: A. Kochański, G. P. Muraszko, A. F. Noskova, A. Paczkowski, K. Persak, Warszawa 2000.
- Piasecki B., *Czas nigdy go nie oddali*, red. A. Rastawicka i inni, Warszawa 1994.
- Piasecki B., *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, wyd. „M”, Kraków 2011.
- Prymas Tysiąclecia (Zarys życia i działalności)*, Zespół redakcyjny „W Drodze” R. 9 (1981) nr 8, s. 4-9.
- Prymas Tysiąclecia w komunistycznym państwie*, red. Z. Zieliński, Radom 2003.
- Przybyłowski J., *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży, Studium pastoralne*, Lublin 2001, s. 149-152; 279 nn.
- Raina P., *Kościół w PRL a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. I-III, Poznań-Pelplin 1994-1996.

- Rastawicka A., *Matka Boża w życiu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Chrześcijanin w Świecie” R. 14 (1982) nr 4/5, s. 83-96.
- Romaniuk M., *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, t. 1, 2, 3, 4, PAX, Warszawa 1994-2004.
- Romaniuk M. P., *Kardynał Stefan Wyszyński. Rys biograficzny w trzydziestą rocznicę narodzin dla nieba*, wyd. Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentium, Gniezno 2011.
- Rychlicki Cz., *Formacja kapłańska według „Pastores dabō vobis” w kontekście soborowych i posoborowych dokumentów Kościoła*, w: „Studia Płockie” T. 22 (1994), s. 115-133.
- Rychlicki Cz., *Kościół widzialnym sakramentem zbawczej jedności*, w: „Studia Płockie” T. 11 (1983), s. 39-54.
- Rychlicki Cz., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego, Studium teologiczno-dogmatyczne*, Płock 1997.
- Rychlicki Cz., *Wiara – nadzieja – miłość wobec wieczności. Z zagadnień współczesnej eschatologii*, Płock 2001.
- Salij J., *Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa*, w: „Ateneum Kapłańskie” 75 (1970), s. 17-28.
- Salij J., *Przymioty małżeństwa chrześcijańskiego*, w: „Znak” 30 (1978) nr 289-290, s. 857-872.
- Skarga P., ks., *Żywoty świętych polskich*, Kraków 2011.
- Skreczko A., *Małżeństwo i rodzina w założeniach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia – inspiracje Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Episteme” 15 (2001), s. 217-242.
- Skreczko A., *Troska Kościoła Katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny (1957-1966)*, Białystok 2002.
- Skreczko A., *Rola Kościoła Katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w Polsce*, Białystok 2011.
- Słownik Biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski, J. Koffman, Warszawa 2004.
- Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Wyprasza nam łaski z nieba*, opr. G. Bartoszewski, K. Michalska, wyd. WAW, Warszawa 2011.
- Stępniewski W., *Bibliografia publikacji religijno-społecznych kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: „Ład” 1981 nr 15, s. 8.
- Struzik Z., *Znaczenie rodziny chrześcijańskiej na tle koncepcji narodu w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966)*, Warszawa 2004 (maszynopis).
- Styczeń T., *Rodzina źródłem i szkołą życia*, w: „Aspekty” 8 (1991) nr 42, s. 5-7.

- Szpakowska J., *Wygrał walkę o wiarę*, w: „Przegląd Katolicki” 1987 nr 43, s. 4-5.
Święty na każdy dzień, red. B. Działoszyński, Warszawa 2009.
- Troska o człowieka w rodzinie i szkole, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, Olecko 2001.
- Prymas Tysiąclecia a rodzina w Polsce, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, Olecko 2001.
- Turowicz J., *Sytuacja i rola młodego pokolenia we współczesnym społeczeństwie według Stefana kardynała Wyszyńskiego*, w: „Roczniki Nauk Społecznych” T. 10 (1982), s. 105-111.
- Urbański S., *Duchowość kapłańska według nauczania ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: *Prymas Tysiąclecia a rodzina w Polsce*, red. J. Dołęga, J. Czartoszewski, „Episteme” 15 (2001) s. 115-137.
- Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia, red. A. B. Stępień, Lublin 1990.
- Wojtyła K., *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.*, w: „Ateneum Kapłańskie” R. 64 (1972) T. 79 z. 1/2, s. 5-21.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1960.
- Wojtyła K., *Znaczenie kardynała Stefana Wyszyńskiego dla współczesnego Kościoła*, w: „Zeszyty Naukowe KUL” R. 14 (1971) nr 3, s. 19-37.
- Wróblewski A., Wróblewski A. K., *Czerwone i czarne albo w procesie Częstochowy świadków nie ma*, „Nowa Kultura” R. 8 (1957), nr 31 (384), s. 1-4.
- Wspomnienia o Stefanie kardynale Wyszyńskim*, red. A. Rastawicka, ks. B. Piasecki wyd. M, Kraków 2011.
- Wysocki W. J., *Osaczanie Prymasa. Kardynał Stefan Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953-1956*, Warszawa 2002.
- Zabielski J., *Posoborowe nauczanie Kościoła o małżeństwie i rodzinie*, w: „Colectanea Theologica” 70 (2000) nr 4, s. 115-122.
- Zabielski J., *Współczesne zamachy na życie ludzkie*, w: „Ateneum Kapłańskie”, 90 (1998) z. 3, s. 325-339.
- Zagórski J., *Pater Patriae*, „Polska” 1981, nr 9 (325), s. 40.
- Załęski J., *Nierozerwalność małżeństwa według 1Kor 7, 10-11*, „Studia Theologica Varsoviensia” 26 (1988) 1, s. 137-146.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003.
- Zieliński Z., *Życie w służbie Boga i ojczyzny* (Życiorys księdza prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego), w: „Chrześcijanin w Świecie” R. 8 (1976) nr 6, s. 2-30.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

Żeleźnik T., *Wiara – godność – wolność, Nad testamentem duchowym kardynała Wyszyńskiego*, w: „Życie i Myśl” R. 31 (1981) nr 7/8, s. 121-127.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Skutki ustawy antyaborcyjnej – Raport Federacji 2000, wstęp: W. Nowicka, Federacja na Rzecz Kobiet i Rodziny, 2010,

http://www.federa.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=16&Itemid=25 [dostęp: 09.06.2013].

Stachura M., Trzcińska B., Wronicz J., *Podziemie aborcyjne – mity i fakty*, http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/3_135/18.htm [dostęp: 09.06.2013].

INNE DOKUMENTY

Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie (Dz. U. 1945 nr 048 poz. 270).

Dz. U. 1950 nr 050, poz. 458.

Dz. U. 2003, nr 228, poz. 2255.

Dz. U. 2006, nr 139, poz. 992, z późn. zm.

Dz. U. 2008, nr 164, poz. 1027, z późn. zm.

Dz. U. nr 12, poz. 61 i z 1969 r. Nr 13, poz. 95.

Dz. U. nr 17, poz. 78, z późn. zm.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (7 XII 2000) – art. 2.

Konwencja o Prawach Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych (20 XI 1989) – art. 6.

Okólnik Ministerstwa Oświaty nr 32 z 11 XII 1956 (BM 1-3296/56)
w sprawie wykonania Zarządzenia Ministra Oświaty z 8 XII 1956
Nr GM 1-3269/56 o nauczaniu religii w szkołach.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (10 XII 1948) – art. 3.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 kwietnia 1973 r. o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski (M.P. z 1973 r. Nr 18, poz. 110 – red.).

Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 27 kwietnia 1956 roku (Dz. U. Nr 12, poz. 61 i z 1969 r. Nr 13, poz. 95).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 1964 nr 9, poz. 59).

Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. 1950 nr 050, poz. 458).

